



127

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Historica XII

127

**Annales
Universitatis
Paedagogicae
Cracoviensis**

**Studia Historica XII
tom jubileuszowy**

Rada Naukowa

Jacek Chrobaczyński (Kraków), Andrzej Essen (Kraków), Marek Kazimierz Kamiński (Warszawa), Kazimierz Karolczak (Kraków), Franciszek Leśniak (Kraków), Marian Mudryj (Lwów), Michał Parczewski (Kraków), Aivas Ragauskas (Wilno), Jerzy Rajman (Kraków), Marek Wilczyński (Kraków), Josef Žemlčíka (Praga)

Redaktor Naczelny Krzysztof Polek (e-mail: krzysztof_polek@interia.pl)

Sekretarz Anna Zapalec (e-mail: zapalec@wp.pl)

Adres

Instytut Historii UP, 30-084 Kraków, ul. Podchorążych 2, p. 340
(e-mail Redakcji: studhist@up.krakow.pl)

Publikowane teksty są recenzowane

© Copyright by Wydawnictwo Naukowe UP, Kraków 2012

ISSN 2081-3341

Wydawnictwo Naukowe UP
Redakcja/Dział Promocji
30-084 Kraków, ul. Podchorążych 2
tel./faks: 12 662-63-83, tel. 12 662-67-56
e-mail: wydawnictwo@up.krakow.pl

Zapraszamy na stronę internetową:
<http://www.wydawnictwoup.pl>

druk i oprawa Zespół Poligraficzny UP, zam. 16/13

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Historica XII (2012)

Krzysztof Polek

Instytut Historii UP w Krakowie

Bibliografia zawartości czasopisma „Prace Historyczne” i „Studia Historica” za lata 1962–2012

Charakterystyka pisma

W bieżącym roku przypada jubileusz pięćdziesięciolecia istnienia własnego czasopisma historyków Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, które powołano do życia wkrótce po utworzeniu Instytutu Historii. Pierwszy tom „Prac Historycznych” ukazał się w 1962 r., jako zeszyt 14 „Rocznika Naukowo-Dydaktycznego Wyższej Szkoły Pedagogicznej” (obecnie „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis”), i przygotowany został przez nieliczne wówczas grono pracowników Instytutu. W ciągu omawianego okresu pismo ukazywało się najpierw, w latach 1962–1999, jako „Prace Historyczne”, a następnie, tj. od 2001 r., pod nazwą „Studia Historica”. Czasopismo najpierw wydawane było w cyklu dwuletnim (1962–1999), a od 2001 r. – już jako rocznik.

Zawartość niniejszej bibliografii, obejmującej dotychczas wydane tomy, ukazuje rozwój samego pisma, jak też Instytutu Historii. W początkowym okresie istnienia czasopisma dominowała w nim przede wszystkim problematyka związana z dziejami Polski, sporadycznie tylko pojawiły się artykuły z zakresu historii powszechnej. W tym ostatnim przypadku spotykamy najczęściej ujęcie ich z perspektywy i w odniesieniu do dziejów ojczystych. Kolejnym obszarem tematycznym pisma stały się badania nad historią regionalną (Małopolska), jak też lokalną, które w zdecydowanej większości dotyczyły przede wszystkim okresu przedrozbiorowego, zaborów oraz dwudziestolecia międzywojennego. Pomimo swego niekiedy przyczynkarskiego charakteru artykuły te przynosiły szereg cennych informacji źródłowych pochodzących z mało dotychczas wykorzystywanych, a nierzadko z zupełnie nieznanymi, i do tego rozproszonych zasobów archiwalnych. Okazały się bardzo przydatne przy opracowaniach monograficznych miast i wsi Małopolski. „Prace Historyczne” należały do tych nielicznych krajowych czasopism naukowych, w których dzieje i kultura lokalnych społeczności stanowiły jeden z ważniejszych i stale obecnych obszarów zainteresowań redakcji.

Znacznie rzadziej natomiast reprezentowana była tematyka historii powszechnej. W tym przypadku dotyczyła ona zazwyczaj kontaktów z najbliższymi sąsiadami ziem polskich, zarówno w okresie XVII–XVIII w., jak też w dobie zaborów (głównie w odniesieniu do polityki państwa pruskiego), a także relacji francusko-polskich czy polsko-rosyjskich. W ciągu następnych dziesięcioleci w rozwoju czasopisma

możemy zaobserwować pojawienie się większej różnorodności tematycznej zamieszczanych tekstów, podejmowania w nich problematyki stosunków i kontaktów bilateralnych Polski z państwami europejskimi, jak też w odniesieniu do dziejów powszechnych, we wszystkich ich okresach chronologicznych. Tendencja ta jest zauważalna wyraźnie w ostatnim dziesięcioleciu funkcjonowania periodyku.

Inny ważny nurt w dziejach czasopisma stanowi problematyka związana z dydaktyką nauczania historii i wychowania w odniesieniu do wszystkich typów szkół funkcjonujących zarówno w przeszłości, jak też współcześnie, oraz wiedzy o społeczeństwie. Na łamach rocznika podejmowano dyskusje i formułowano propozycje w zakresie programów nauczania i metodyki historii, historii oświaty i wychowania, edukacji historycznej i kształcenia nauczycieli w Polsce na kierunkach nauczycielskich na wyższych uczelniach. Szczególnie dużą aktywność autorów w tym zakresie możemy zaobserwować w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. Tematyka dydaktyczna, tradycyjnie związana z uczelnią o profilu pedagogicznym, pozostaje nadal w kręgu zainteresowań redakcji, jednak w ostatnich latach możemy zaobserwować mniejsze zainteresowanie nią autorów.

Inną funkcję czasopisma stanowi dokumentowanie działalności naukowej Instytutu Historii (*Kronika, Sprawozdania*) oraz Studenckiego Koła Naukowego (poza corocznymi sprawozdaniami zamieszczane są także podsumowania z realizacji programów badawczych, jakie członkowie Koła podejmowali zarówno w ramach poszczególnych sekcji, jak też projektów: polsko-izraelskiego i polsko-niemieckiego, oraz z obozów naukowych organizowanych w kraju, a także zagranicznych misji naukowych: Anglia, Kenia, Tanzania, Uganda i Australia).

Na przestrzeni pięćdziesięciolecia zauważyć możemy także rozwój struktury samego czasopisma. Przez bardzo długi okres nie było stałego redaktora, a jego obowiązki powierzano jednorazowo poszczególnym osobom przygotowującym kolejny tom do druku. Sytuacja ta uległa zmianie z chwilą powołania na stanowisko redaktora Profesora Jerzego Gołębiowskiego. W trakcie swej długoletniej działalności mógł w większym niż wcześniej stopniu kształtować profil i wpływać na charakter czasopisma. W rezultacie podjętych działań nastąpiły zmiany w sposobie funkcjonowania pisma, dzięki czemu zapewniona została regularność edycji poszczególnych numerów, nastąpiło większe zróżnicowanie tematyczne tekstów, wprowadzono następujące stałe działy w czasopiśmie obejmujące: „Artykuły”, „Miscellanea”, „Omówienia – polemiki – recenzje”. Kolejne zmiany przypadały na nowy okres w rozwoju rocznika, który rozpoczął się na początku XXI wieku. W 2001 r. miała miejsce zmiana dotychczasowej nazwy czasopisma na „*Studia Historica*”, wydawanego w ramach uczelnianej serii „*Annales Academiae (obecnie Universitatis) Paedagogicae Cracoviensis*”.

Pierwsza dekada XXI w. charakteryzowała się znacznymi przemianami w rozwoju i sposobie funkcjonowania czasopisma. Coraz liczniej zamieszczane były teksty z tych obszarów tematycznych, które wcześniej były reprezentowane rzadziej bądź wcale. Dotyczy to przede wszystkim problematyki odnoszącej się do historii powszechnej, dziejów kultury, Kościoła, życia i mentalności religijnej, a także studia z zakresu antropologii historii i kultury. W znacznym stopniu stanowi to odzwierciedlenie rozwoju kierunków badawczych w Instytucie, jak też świadczy o atrakcyjności czasopisma wśród autorów spoza lokalnego i uczelnianego środowiska.

Obok cyklicznie ukazującego się rocznika „Studia Historica” wydawane są także tomy tematyczne, będące monograficznymi opracowaniami, materiałami pokonferencyjnymi bądź też księgami jubileuszowymi i pamiątkowymi. Warto podkreślić, że wraz z wymianą w 2001 r. wyposażenia technicznego drukarni Wydawnictwa Naukowego uczelni nastąpiła zauważalna poprawa jakości szaty graficznej naszego czasopisma (papier, ilustracje kolorowe zamieszczane w tekście, a nie jak dotychczas na wklejkach, stylizacja). Szybki rozwój informatyki i możliwości, jakie stwarza Internet w sposobie komunikacji, spowodowały podjęcie decyzji o digitalizacji wszystkich numerów czasopisma „Studia Historica” (w tym także numerów bieżących) i udostępnienie ich Czytelnikom za pośrednictwem strony internetowej: www.historia.up.krakow.pl/studiahistorica. Obecnie redakcja podjęła przygotowania do publikowania czasopisma w formie elektronicznej, z wykorzystaniem platformy Open Journal System.

W ostatnim okresie zmienił się także sposób organizacji pracy redakcji po utworzeniu w 2002 r. stanowiska sekretarza, a następnie (2010) powołania Rady Naukowej. W jej skład wchodzi: 6 historyków reprezentujących Instytut Historii UP, 2 osoby z krajowych (Warszawa, Rzeszów) i 3 z zagranicznych (Praga, Wilno, Kijów) ośrodków naukowych. W związku ze zmianami, jakie przyniosła reforma w nauce i w szkolnictwie wyższym, redakcja czasopisma podjęła w 2008 r. działania, których celem było spełnienie warunków, aby ubiegać się o ocenę i wpisanie rocznika „Studia Historica” na krajową listę punktowanych czasopism naukowych. W styczniu 2012 r. złożona została ankieta aplikacyjna, a we wrześniu 2012 r. decyzją Departamentu Instrumentów Polityki Naukowej Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego rocznik „Studia Historica” został umieszczony na liście punktowanych czasopism naukowych.

Czasopismo „Studia Historica” w coraz większym stopniu stara się aktywnie uczestniczyć w dyskusjach naukowych dotyczących problematyki nie tylko z zakresu historii Polski, lecz także powszechnej oraz szeroko pojętych nauk o człowieku. Tendencję tę dobrze ilustruje zwłaszcza zawartość tomów wydanych w ostatnich kilku latach. W rozwoju czasopisma możemy jak w soczewce zaobserwować przemiany, jakie zaszły w strukturze Instytutu Historii oraz w zainteresowaniach badawczych jego pracowników na przestrzeni ostatniego półwiecza.

Krzysztof Polek

Redaktorzy poszczególnych tomów w latach 1962–2012

- Ignacy Zarębski – „Prace Historyczne I”: 1962
Ignacy Zarębski – „Prace Historyczne II”: 1965
Adam Przyboś – „Prace Historyczne III”: 1967
Tadeusz Słowikowski – „Prace Historyczne IV”: 1968
Tadeusz Słowikowski, współpraca Feliks Kiryk, Zygmunt Ruta – „Prace Historyczne V”: 1970
Feliks Kiryk, Zygmunt Ruta – „Prace Historyczne VI”: 1972
Adam Przyboś, Stefan Skowronek, Jerzy Zawistowski – „Prace Historyczne VII”: 1974
Zygmunt Ruta, współpraca Feliks Kiryk, Czesław Majorek – „Prace Historyczne VIII”: 1977
Kazimierz Augustynek – „Prace Historyczne IX”: 1981
Feliks Kiryk – „Prace Historyczne X”: 1983
Tadeusz Słowikowski – „Prace Historyczne XI”: 1986
Michał Rożek, współpraca Andrzej Jureczko – „Prace Historyczne XII”: 1987
Ludwik Mrocza – „Prace Historyczne XIII”: 1992 [Studia z dziejów Małopolski w XIX i XX wieku]
Andrzej Kastory – „Prace Historyczne XIV”: 1989
Czesław Majorek – „Prace Historyczne XV”: 1989
Feliks Kiryk – „Prace Historyczne XVI”: 1993
Jerzy Gołębiowski – „Prace Historyczne XVII”: 1995
Jerzy Gołębiowski – „Prace Historyczne XVIII”: 1997
Jerzy Gołębiowski – „Prace Historyczne XIX”: 1998
Jerzy Gołębiowski – „Prace Historyczne XX”: 1999
Jerzy Gołębiowski – „Studia Historica I”: 2001
Jerzy Gołębiowski, współpraca Krzysztof Polek – „Studia Historica II”: 2003
Andrzej Jureczko, Franciszek Leśniak, Zdzisław Noga – „Studia Historica III”: 2004 [Księga Jubileuszowa Profesora Feliksa Kiryka]
Jerzy Gołębiowski, współpraca Krzysztof Polek – „Studia Historica IV”: 2005
Jerzy Rajman – „Studia Historica V”: 2007 [Premonstratensi na ziemiach polskich w średniowieczu i epoce nowożytnej]
Jerzy Gołębiowski, Krzysztof Polek – „Studia Historica VI”: 2007
Jerzy Gołębiowski, Krzysztof Polek – „Studia Historica VII”: 2008
Jerzy Gołębiowski, Krzysztof Polek – „Studia Historica VIII”: 2009
Jerzy Gołębiowski, Krzysztof Polek – „Studia Historica IX”: 2010
Krzysztof Polek – „Studia Historica X”: 2011
Jerzy Rajman – „Studia Historica XI”: 2011 [Bitwa pod Grunwaldem w historii i tradycji Polski i Litwy]
Krzysztof Polek – „Studia Historica XII”: 2012 [tom jubileuszowy]

Opis bibliografii

Bibliografia obejmuje teksty zamieszczone w czasopismach „Prace Historyczne” oraz „Studia Historica” w latach 1962–2012 w takich działach, jak: „Artykuły”, „Miscellanea”, „Omówienia – polemiki – recenzje”, „Sprawozdania”, „Kronika” oraz „In memoriam”. *Bibliografia* została zestawiona według układu systematycznego z podziałem na takie działy, jak: ogólny, nauki pomocnicze historii, historia powszechna i historia Polski oraz historia regionów i miejscowości. W obrębie każdego z nich wprowadzono szczegółowe podziały uwzględniające periodyzację dla danej epoki i okresu historycznego.

W obrębie działów zastosowano układ alfabetyczny poszczególnych grup tekstów. W odniesieniu do każdego z opisów *Bibliografii* przyjęto następujący schemat: autor, tytuł, seria wydawnicza („Rocznik Naukowo-Dydaktyczny”, „Annales Academiae/Universitatis Paedagogicae Cracoviensis”), numer ogólny (zeszyt, folia), tytuł czasopisma („Prace Historyczne”, „Studia Historica”), tom i rok wydania. Z uwagi na to, że czasopismo dwukrotnie zmieniło nazwę, lecz bez zachowania ciągłej numeracji tomów, zdecydowano się na umieszczenie po opisie serii wydawniczej lokalizacji danego tekstu: „Prace Historyczne” lub „Studia Historica”.

Przy niektórych opisach pozycji znajdujących się w *Bibliografii* podano szczegółowe informacje odnoszące się do zamieszczonych w nich pełnych tekstów źródłowych, wykazu nazwisk, zestawień statystycznych, jak też materiałów ikonograficznych i kartograficznych. Powyższy układ opisu obejmuje wszystkie pozycje znajdujące się w *Bibliografii*, a w nawiasach kwadratowych podano rozwinięcie drugiego imienia autora, a także niezbędne dopowiedzenia. Tytuły tekstów występujących w poszczególnych działach czasopisma podawane są w oryginalnej pisowni. Pełne opisy tytułów znajdują się w poszczególnych działach i mają układ chronologiczny, natomiast w działach tematycznych podano jedynie numer będący łączyłem do danego artykułu, recenzji czy sprawozdania. W bibliografii zastosowano następujące skróty:

- RD-N – „Roczniki Naukowo-Dydaktyczne Wyższej Szkoły Pedagogicznej”
- AnnalesAPCracov. – „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis”
- AnnalesUPCracov. – „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis”
- z. – zeszyt

Bibliografia zawiera indeksy osobowy oraz nazw etnicznych i geograficznych, które opracowała Pani dr Anna Zapalec, sekretarz redakcji.

Korzystając ze sposobności, pragnę wyrazić słowa podziękowania pod adresem Pani mgr Doroty Wilk, dyplomowanego bibliotekarza Biblioteki Głównej Uniwersytetu Pedagogicznego, za cenne uwagi i okazaną pomoc przy opracowaniu niniejszej bibliografii.

Układ Bibliografii

A. OGÓLNE	10
I.	
1. Bibliografia	10
a) Bibliografia historii Polski	10
b) Bibliografie czasopism	10
c) Bibliografie osobowe	10
2. Organizacja nauk historycznych	11
a) Kronika i sprawozdania z działalności Instytutu oraz studencki ruch naukowy	11
b) Konferencje naukowe międzynarodowe i krajowe	14
c) Jubileusze, nagrody naukowe	15
II.	
1. Metodologia i metodyka badań historycznych	15
2. Historia historiografii, organizacja i stan badań historycznych	15
3. Dydaktyka historii	16
a) Opracowania dydaktyczne	16
B. NAUKI POMOCNICZE HISTORII	20
1. Archiwa	20
a) Poszczególne archiwa krajowe	20
b) Poszczególne archiwa zagraniczne	20
2. Muzea i wystawy historyczne	20
3. Poszczególne nauki pomocnicze	20
a) Ogólne	20
b) Źródłoznawstwo	21
c) Dyplomatyka	21
d) Heraldyka	21
e) Numizmatyka	22
f) Onomastyka	22
C. HISTORIA POWSZECHNA	22
1. Historia poszczególnych okresów	22
a) Starożytność do 476 r.	22
b) Średniowiecze (477–1492)	23
c) Dzieje nowożytne (1493–1789)	23
d) Historia XIX w. (1790–1918)	24
e) Dzieje najnowsze (1919–1939)	24
f) II wojna światowa (1940–1945)	25
g) Dzieje najnowsze (1946–1989)	25
2. Historia poszczególnych dziedzin	26
a) Historia gospodarcza	26
b) Historia państwa i prawa	26
c) Historia polityczna	26
d) Historia społeczna i demografia	27
e) Historia kultury	28

f) Historia wojskowości	29
g) Historia oświaty i wychowania	30
h) Historia Kościołów	30
i) Historia literatury	31
j) Historia książki	31
k) Historia teatru	31
3. Biografie	32
a) Opracowania	32
b) In Memoriam	32
D. HISTORIA POLSKI	32
1. Historia poszczególnych okresów	32
a) Okres od VI wieku do 1505	32
b) Okres 1505–1795	33
c) Okres 1795–1918	34
d) Okres 1919–1939	35
e) Okres 1939–1945	35
f) Okres 1945–1989	35
2. Historia poszczególnych dziedzin	36
a) Historia gospodarcza	36
b) Historia państwa i prawa	39
c) Historia polityczna	41
d) Historia społeczna i demografia	43
e) Historia kultury	47
f) Historia sztuki	48
g) Historia wojskowości	48
h) Historia oświaty i wychowania	49
i) Historia Kościołów	53
j) Historia wierzeń religijnych	55
k) Historia literatury	55
l) Historia książki	55
m) Historia prasy	56
n) Historia nauki	56
o) Historia teatru	57
p) Archeologia	57
3. Biografie	57
a) Opracowania	57
b) Pamiętniki i wspomnienia	59
c) Listy	59
d) In Memoriam	59
E. HISTORIA REGIONÓW I MIEJSCOWOŚCI	60
INDEKSY	64
a) Indeks osób	64
b) Indeks nazw etnicznych i geograficznych	72

Bibliografia

A. OGÓLNE

I.

1. Bibliografia

a) Bibliografia historii Polski

1. GOŁDYN Paweł, *Bibliografia dokumentów elektronicznych z historii polskiej za lata 1995–2007*, *Annales UPCracov.*, 95, „*Studia Historica X*”: 2011, s. 104–131.

b) Bibliografie czasopism

2. *BIBLIOGRAFIA zawartości czasopisma „Prace Historyczne” i „Studia Historica” za lata 1962–2012*, wstęp, zestawienie i opracowanie Krzysztof Polek, indeksy sporządziła Anna Zapalec, *Annales UPCracov.*, 127, „*Studia Historica XII*”: 2012, s. 3–76.

c) Bibliografie osobowe

Zob. poz. 64, 65, 76, 98, 260, 585, 586, 589, 590, 592–596, 598, 600.

3. AUGUSTYNEK Kazimierz, *Bibliografia prac prof. dr. Tadeusza Słowikowskiego za lata 1936–1972*, RN-D, z. 43, „*Prace Historyczne VI*”: 1972, s. 7–16.
4. AUGUSTYNEK Kazimierz, *Bibliografia prac prof. dra Tadeusza Słowikowskiego opublikowanych w latach 1972–1981*, RN-D, z. 76, „*Prace Historyczne IX*”: 1981, s. 9–12.
5. BĄKOWA Joanna, *Bibliografia prac prof. dra Adama Przybosa 1930–1970*, RN-D, z. 35, „*Prace Historyczne V*”: 1970, s. 9–24.
6. DANOWSKA Ewa, *Bibliografia prac Profesor Alicji Falniowskiej-Gradowskiej za lata 1955–1998*, RN-D, z. 203, „*Prace Historyczne XX*”: 1999, s. 11–16.
7. HAMPEL Józef, *Bibliografia prac prof. Mariana Tyrowicza za lata 1977–1989*, RN-D, z. 126, „*Prace Historyczne XIII*”: 1992, s. 275–296.
8. JURECZKO Andrzej, *Bibliografia prac Profesora Feliksa Kiryka za lata 1993–2003*, *Annales APCracov.*, 21, „*Studia Historica III*”: 2004, s. 11–18.

9. LEŚNIAK Franciszek, PTAK Łukasz, *Bibliografia prac Profesora Stanisława Grzybowskiego za lata 2000–2011*, Annales UPCracov., 95, „Studia Historica X”: 2011, s. 6–9.
10. NOWARSKI Czesław, *Bibliografia prac prof. dr. Tadeusza Słowikowskiego opublikowanych w latach 1981–1988*, RN-D, z. 129, „Prace Historyczne XV”: 1989, s. 11–15.

2. Organizacja nauk historycznych

a) Kronika i sprawozdania z działalności Instytutu oraz studencki ruch naukowy

11. [REDAKCJA] *KOŁO Historyków [kronika z działalności za rok 1968/1969]*, RN-D, z. 35, „Prace Historyczne V”: 1970, s. 321.
12. [REDAKCJA] *KRONIKA naukowa za lata 1962–1968*, RN-D, z. 32, „Prace Historyczne IV”: 1968, s. 293–308.
13. [REDAKCJA] *KRONIKA naukowa za rok akademicki 1968/1969*, RN-D, z. 35, „Prace Historyczne V”: 1970, s. 320–321.
14. [REDAKCJA] *KOŁO Historyków [kronika z działalności za rok 1969/1970 i 1970/1971]*, RN-D, z. 43, „Prace Historyczne VI”: 1972, s. 507.
15. [REDAKCJA] *KRONIKA naukowo-dydaktyczna Katedr Historycznych za lata 1969/1970 i 1970/1971*, RN-D, z. 43, „Prace Historyczne VI”: 1972, s. 503–506.
16. CIECIELĄG Jerzy, *Sprawozdanie z obozu naukowego „Próby jednoczenia się Europy – Zjazd Gnieźnieński w roku 1000 a Unia Europejska roku 2000”*, Annales APCracov., 17, „Studia Historica II”: 2003, s. 341–342.
17. CIECIELĄG Jerzy, *Informacja o działalności Studenckiego Koła Naukowego Historyków im. Joachima Lelewela w Akademii Pedagogicznej w Krakowie [za lata 1999–2000]*, Annales APCracov., 17, „Studia Historica II”: 2003, s. 343–344.
18. CHUDZIO Hubert, *Podsumowanie działalności Studenckiego Koła Naukowego Historyków AP w roku akademickim 2003/2004*, Annales APCracov., 28, „Studia Historica IV”: 2005, s. 262–264.
19. CHUDZIO Hubert, *Podsumowanie działalności Studenckiego Koła Naukowego Historyków AP w roku akademickim 2004/2005*, Annales APCracov., 43, „Studia Historica VI”: 2007, s. 279–281.
20. CHUDZIO Hubert, *Działalność Studenckiego Koła Naukowego Historyków AP w latach 2005–2007*, Annales APCracov., 57, „Studia Historica VII”: 2008, s. 216–220.
21. CHUDZIO Hubert, *Działalność Studenckiego Koła Naukowego Historyków UP w roku akademickim 2007/2008*, Annales UPCracov., 66, „Studia Historica VIII”: 2009, s. 291–293.

22. CHUDZIO Hubert, *Obóz Naukowy Studenckiego Koła Naukowego Historyków UP im. Joachima Lelewela w powiecie gorlickim w 2008 roku*, Annales UPCracov., 66, „Studia Historica VIII”: 2009, s. 295–298.
23. CHUDZIO Hubert, *Podsumowanie działalności Studenckiego Koła Naukowego Historyków UP w roku akademickim 2008/2009*, Annales UPCracov., 78, „Studia Historica IX”: 2010, s. 140–145.
24. CHUDZIO Hubert, *Studenckie Koło Naukowe Historyków Uniwersytetu Pedagogicznego na obozie w powiecie nowosądeckim*, Annales UPCracov., 78, „Studia Historica IX”: 2010, s. 146–147.
25. CHUDZIO Hubert, *Dokumentacja i renowacja polskich cmentarzy w Tanzanii i Ugandzie*, Annales UPCracov., 95, „Studia Historica X”: 2011, s. 154–161.
26. CHUDZIO Hubert, *Studenckie Koło Naukowe Historyków Uniwersytetu Pedagogicznego im. Joachima Lelewela w roku akademickim 2009/2010*, Annales UPCracov., 95, „Studia Historica X”: 2011, s. 149–153.
27. CHROBACZYŃSKI Jacek, *Kronika naukowa Instytutu Historii za lata 1973/1974 i 1974/1975*, RN-D, z. 59, „Prace Historyczne VIII”: 1977, s. 422–426.
28. CZERNICH Paweł, ŚMIGIELSKI Krzysztof, *Inwentaryzacja grobów i kwater wojennych w powiecie brzeskim. Sprawozdanie z obozu naukowego SKN UP z 2011 r.*, Annales UPCracov., „Studia Historica XII”: 2012, s. 290–295.
29. FORTUNA Marian, *Kronika naukowa Instytutu Historii za rok akademicki 1987/1988*, RN-D, z. 128, „Prace Historyczne XIV”: 1989, s. 285–287.
30. FORTUNA Marian, *Kronika życia naukowego Instytutu Historii za lata 1988/89 – 1989/90*, RN-D, z. 126, „Prace Historyczne XIII”: 1992, s. 297–300.
31. FORTUNA Marian, *Kronika życia naukowego Instytutu Historii za lata 1990/91 – 1991/92*, RN-D, z. 167, „Prace Historyczne XVII”: 1995, s. 203–205.
32. FORTUNA Marian, *Kronika życia naukowego Instytutu Historii za lata 1992/1993–1993/1994*, RN-D, z. 181, „Prace Historyczne XVIII”: 1997, s. 177–180.
33. FORTUNA Marian, *Kronika życia naukowego Instytutu Historii za lata 1994/95 – 1998/1999*, RN-D, z. 203, „Prace Historyczne XX”: 1999, s. 181–191.
34. FORTUNA Marian, *Kronika życia naukowego Instytutu Historii za lata 1999/2000–2000/2001*, Annales APCracov. 3, „Studia Historica I”: 2001, s. 297–304.
35. FORTUNA Marian, *Kronika życia naukowego Instytutu Historii za lata 2001/2002–2003/2004*, Annales APCracov., 28, „Studia Historica IV”: 2005, s. 265–273 [wykaz publikacji pracowników IH AP].
36. GRĄDZKA Martyna, *Sprawozdanie z przebiegu polsko-izraelskiego projektu wymiany studentów Instytutu Historii Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie i Beit Berl Academic College w Kefar Sabie*. „Polacy i Żydzi – razem

- czy osobno? Relacje polsko-żydowskie w XX wieku*, Annales UPCracov., 95, „Studia Historica X”: 2011, s. 168–172.
37. HEJCZYK Anna, KĘDZIORA Krzysztof, MAGIERA Piotr, *„Ocalić od zapomnienia”. Sprawozdanie z wyjazdu naukowego Studenckiego Koła Naukowego UP do Leicester*, Annales UPCracov., 95, „Studia Historica X”: 2011, s. 162–167.
38. JAROWIECKI Jerzy, *Działalność Koła Naukowego Historyków im. Joachima Lelewela w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie w latach 1951–1961*, RN-D, z. 20, „Prace Historyczne II”: 1965, s. 211–219.
39. KONIECZNY Paweł, *Warsztaty badawcze w Instytucie Historii AP*, Annales APCracov., 43, „Studia Historica VI”: 2007, s. 283–284.
40. KONIECZNY Paweł, *Sprawozdanie z działalności warsztatów badawczych przy Studenckim Kole Naukowym Historyków w roku akademickim 2006/2007*, Annales APCracov., 57, „Studia Historica VII”: 2008, s. 221–222.
41. KUDŁA Lucyna, *Kronika Instytutu Historii w latach 2004–2006*, Annales APCracov., 43, „Studia Historica VI”: 2007, s. 285–290.
42. KRUKOWSKI Jan, *Kronika naukowa za lata 1971/72 i 1972/73*, RN-D, z. 52, „Prace Historyczne VII”: 1974, s. 298–303.
43. RUCHAŁA Józef, *Kronika naukowa Instytutu Historii za lata 1976/77–1977/1978*, RN-D, z. 76, „Prace Historyczne IX”: 1981, s. 213–220.
44. SROKA Łukasz Tomasz, *Kronika życia naukowego Instytutu Historii [za lata] 2006–2007*, Annales APCracov., 57, „Studia Historica VII”: 2008, s. 226–233.
45. SROKA Łukasz Tomasz, *Kronika życia naukowego Instytutu Historii [za lata] 2007–2008*, Annales UPCracov., 66, „Studia Historica VIII”: 2009, s. 302–309.
46. SROKA Łukasz Tomasz, *Kronika życia naukowego Instytutu Historii [za okres] VII–XII 2008*, Annales UPCracov., 78, „Studia Historica IX”: 2010, s. 148–152 [w załączeniu wykaz książek opublikowanych przez pracowników naukowych IH UP w 2008 r.].
47. SROKA Łukasz Tomasz, *Kronika życia naukowego Instytutu Historii [za okres] I–XII 2009*, Annales UPCracov., 95, „Studia Historica X”: 2011, s. 173–183.
48. SZOPA Adrian, *Studenckie Koło Naukowe Historyków Uniwersytetu Pedagogicznego im. Joachima Lelewela w roku akademickim 2010–2011*, Annales UPCracov., 127, „Studia Historica XII”: 2012, s. 284–289.
49. WILCZYŃSKI Marek, *Współpraca Koła Naukowego Studentów Historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. KEN w Krakowie z niemieckimi studenckimi organizacjami naukowymi*, RN-D, z. 193, „Prace Historyczne XIX”: 1998, s. 179–182.
50. ZAPALEC Anna, *Obóz naukowy Studenckiego Koła Naukowego Historyków – Akcja „Wisła” we wspomnieniach ludności Łemkowszczyzny*, Annales APCracov., 57, „Studia Historica VII”: 2008, s. 223–225.
51. ŻALIŃSKI Henryk, *Kierunek historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie w latach 1946–1976*, RN-D, z. 76, „Prace Historyczne IX”: 1981, s. 199–212.

b) Konferencje naukowe międzynarodowe i krajowe

Zob. poz. 2, 11–13, 16–21, 29–36, 42–46, 48, 49.

52. CHUDZIO Hubert, *[Sprawozdanie z konferencji] Galicja w Księstwie Warszawskim 200. rocznica*, Annales APCracov., 57, „Studia Historica VII”: 2008, s. 208–210.
53. GOŁDYN Paweł, *Miasta polskie w średniowieczu i czasach nowożytnych*, Annales APCracov., 57, „Studia Historica VII”: 2008, s. 191–196.
54. JACHNA Artur, *„Z ziemi włoskiej do Polski” – 2 Korpus a Kraj*, Annales APCracov., 57, „Studia Historica VII”: 2008, s. 204–207.
55. KŁUSEK Mirosław, *Kontynuacja i zmiany. Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Europie Środkowo-Wschodniej w XX wieku, [sprawozdanie z konferencji naukowej we Frankfurcie n. Odrą w dniach 12–13 maja 2004]*, Annales APCracov., 28, „Studia Historica IV”: 2005, s. 255–258.
56. KRAMARZ Henryka, *[Święty Andrzej Bobola] Poleski męczennik – czy patron pojednania? Międzynarodowa konferencja naukowa Brześć–Janów Poleski*, Annales APCracov., 57, „Studia Historica VII”: 2008, s. 197–201.
57. KUDŁA Lucyna, *[Sprawozdanie z ogólnopolskiej konferencji dydaktyków] Dydaktyka historii jako dyscyplina akademicka wobec wyzwań współczesności*, Annales APCracov., 57, „Studia Historica VII”: 2008, s. 202–203.
58. MAZUR Janina, *Dydaktyka historii w dobie transformacji [sprawozdanie z konferencji dydaktyków historii w Marózie k. Waplewa, 17–18 czerwca i w Hajduszoboszło, 5–7 lipca 1996 r.]*, RN-D, z. 203, „Prace Historyczne XX”: 1999, s. 179–180.
59. NOWARSKI Czesław, *W 100-lecie urodzin Profesora Tadeusza Słowikowskiego (1907–1993). Ogólnopolska sesja naukowa dydaktyków historii*, Annales APCracov., 57, „Studia Historica VII”: 2008, s. 211–215.
60. SROKA Łukasz Tomasz, *Lwów. Miasto – społeczeństwo – kultura [sprawozdanie z międzynarodowej konferencji naukowej we Lwowie w dniach 18–20 maja 2006 r.]*, Annales APCracov., 43, „Studia Historica VI”: 2007, s. 271–274.
61. TROJAŃSKI Piotr, *17 [Siedemnasty] Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Krakowie*, Annales APCracov., 28, „Studia Historica IV”: 2005, s. 274–275.
62. TROJAŃSKI Piotr, *Sprawozdanie z polsko-izraelskiej konferencji naukowej pt. „Polacy i Żydzi. Historia – kultura – edukacja” Kraków 22–23 września 2008 roku*, Annales UPCracov., 66, „Studia Historica VIII”: 2009, s. 299–302.
63. ZAPALEC Anna, *Sprawozdanie z Międzynarodowego Kongresu Historycznego „Polska–Rosja. Trudne tematy. Trzy narracje: historia, literatura, film” Kraków 5–7 października 2010 roku*, Annales UPCracov., 95, „Studia Historica X”: 2011, s. 146–148.

c) Jubileusze, nagrody naukowe

Zob. poz. 3, 5, 7, 32, 34, 35, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47.

64. KIRYK Feliks, Alicja Falniowska-Gradowska. *W czterdziestolecie pracy twórczej na niwie historycznej*, RN-D, z. 203, „Prace Historyczne XX”: 1999, s. 7–10.
65. LEŚNIAK Franciszek, *Jubileusz Profesora Stanisława Grzybowskiego*, Annales UPCracov., 95, „Studia Historica X”: 2011, s. 3–5.

II.

1. Metodologia i metodyka badań historycznych

Zob. poz. 41, 42, 66, 67, 246, 247.

66. D’ALLEVA Anne, *Metody i teorie historii sztuki*, Kraków 2008, – [rec.] SŁABA Agnieszka, Annales UPCracov., 66, „Studia Historica VIII”: 2009, s. 265–268.
67. OCHINOWSKI Tomasz, *Historia i psychologia. Krótki raport o niespełnionym (dotąd?) projekcie*, Annales UPCracov., 127, „Studia Historica XII”: 2012, s. 227–244.

2. Historia historiografii, organizacja i stan badań historycznych

Zob. poz. 19, 24, 26, 27, 28, 30, 37, 39, 48–50, 53, 55, 60–63, 76, 102, 130, 158, 159, 161, 173, 183, 207, 213–215, 217, 218, 222, 223, 225, 243, 255, 258–262, 271, 279, 304, 335, 357, 358, 387, 388, 394, 399, 411, 430, 436, 462, 485, 486, 497, 499, 549–554, 556, 558, 569, 574, 579–582, 585, 589, 590, 592, 600, 604, 607, 609–611, 613–615, 617, 619, 622–624, 626, 628, 632.

68. GRZYBOWSKI Stanisław, *Sarmaci a Holendrzy. Opinia staropolska wobec nowego narodu*, RN-D, z. 167, „Prace Historyczne XVII”: 1995, s. 17–31.
69. KASTORY Andrzej, *Badania z zakresu historii powszechnej w Instytucie Historii Akademii Pedagogicznej w Krakowie*, Annales APCracov., 28, „Studia Historica IV”: 2005, s. 259–261.
70. ŁAZURKO Lidia Mikołajewna, *„Kwartalnik Historyczny” i rozwój polskiej historiografii ostatniej ćwierci XIX – pierwszej połowy XX stulecia. (Autoreferat dysertacji na stopień kandydata nauk historycznych)*, Kijów – Drohobycz 2008, – [rec.] TOCZEK Alfred, Annales UPCracov., 66, „Studia Historica VIII”: 2009, s. 273–277.
71. MADUROWICZ-URBAŃSKA Helena, *Stan badań nad historią Lwowa w latach 1772–1918*, RN-D, z. 126, „Prace Historyczne XIII”: 1992, s. 31–43.

72. MARSZAŁEK Antoni, *Suwerenność i integracja europejska w polskiej myśli naukowej i politycznej do końca XIX wieku*, Łódź 2005, – [rec.] MROCZKA Ludwik, *Annales APCracov.*, 43, „*Studia Historica VI*”: 2007, s. 257–260.
73. MYŚLIŃSKI Jerzy, *W sprawie katedry dla Szymona Askenazego we Lwowie*, RN-D, z. 14, „*Prace Historyczne I*”: 1962, s. 209–214 [aneks: list Bronisława Dembowskiego do Michała Bobrzyńskiego, s. 211–213].
74. POPIOŁEK Bożena, *W kręgu dworu magnackiego w początkach XVIII wieku. Tezy badawcze*, RN-D, z. 203, „*Prace Historyczne XX*”: 1999, s. 155–158.
75. TYROWICZ Marian, *O nowe i pełne „Dzieje Galicji”. Historia polityczna, idee i ruchów społecznych (1772–1918)*, RN-D, z. 126, „*Prace Historyczne XIII*”: 1992, s. 9–29.

3. Dydaktyka historii

Zob. poz. 2–4, 10, 59–62, 131, 197, 216, 236, 237, 481, 483–485, 492, 493, 497, 512, 513, 593–595, 598.

a) Opracowania dydaktyczne

76. AUGUSTYNEK Kazimierz, *Ludwik Finkel o nauczaniu historii*, RN-D, z. 20, „*Prace Historyczne II*”: 1965, s. 175–189.
77. AUGUSTYNEK Kazimierz, SŁOWIKOWSKI Tadeusz, *Samodzielność ucznia w uczeniu się historii i jej podstawowe uwarunkowanie*, RN-D, z. 35, „*Prace Historyczne V*”: 1970, s. 309–319.
78. BRYNKUS Józef, *Pierwiastek bohaterstwa w historii i jego edukacyjna aplikacja*, RN-D, z. 167, „*Prace Historyczne XVII*”: 1995, s. 107–113.
79. CARPENTER Peter, *Wprowadzenie małych dzieci do historii*, RN-D, z. 129, „*Prace Historyczne XV*”: 1989, s. 49–59.
80. ČAPEK Vratislav, *Zasadnicze problemy zawodowego kształcenia nauczycieli historii*, RN-D, z. 43, „*Prace Historyczne VI*”: 1972, s. 19–31.
81. CHŁOSTA-SIKORSKA Agnieszka, *Bibliografia prac doktorskich, magisterskich i licencjackich z dydaktyki historii powstałych w Instytucie Historii WSP/AP/UP w latach 1986–2012*, *Annales UPCracov.*, 127, „*Studia Historica XII*”: 2012, s. 252–264
82. DAŠIĆ Miomir, *Kultura okresu walki narodowo-wyzwoleńczej i rewolucji w Jugosławii (1941–1945) i jej miejsce w nauczaniu historii*, RN-D, z. 76, „*Prace Historyczne IX*”: 1981, s. 163–179.
83. *DYDAKTYKA historii jako dyscyplina akademicka wobec wyzwań współczesności*, pod red. L. Kudły i Cz. Nowarskiego, Kraków 2008, – [rec.] CHOMNICKI Grzegorz, *Annales UPCracov.*, 78, „*Studia Historica IX*”: 2010, s. 134–139.

84. HALICKI Jacek, *Nauczanie problemowe a praktyka szkolna*, RN-D, z. 59, „Prace Historyczne VIII”: 1977, s. 357–367.
85. ILNICKA-MIDUCHOWA Roma, *Praca z tekstem podręcznika historii w klasie V w oparciu o aktywizujący uczenia model pracy*, RN-D, z. 76, „Prace Historyczne IX”: 1981, s. 143–152.
86. KARAŚ Antoni, *Z badań nad recepcją historycznej ilustracji podręcznikowej przez uczniów szkoły podstawowej*, RN-D, z. 76, „Prace Historyczne IX”: 1981, s. 121–142.
87. KLIŚ Andrzej, *Rola biografii polskich uczonych w nauczaniu historii szkoły podstawowej i średniej*, RN-D, z. 59, „Prace Historyczne VIII”: 1977, s. 381–387.
88. KOVAŘIKOVÁ Jana, *Możliwości wychowawczego oddziaływania telewizji na młodzież i jej rola w nauczaniu historii*, RN-D, z. 76, „Prace Historyczne IX”: 1981, s. 69–90.
89. KUDŁA Lucyna, *Biografie na lekcjach historii – propozycje rozwiązań praktycznych*, Annales APCracov., 3, „Studia Historica I”: 2001, s. 237–254.
90. KULCZYKOWSKA-ŚLUSARCZYK Anna, *Formy organizacyjne pracy uczniów w nauczaniu – uczeniu się historii w teorii i praktyce szkolnej*, RN-D, z. 129, „Prace Historyczne XV”: 1989, s. 183–205.
91. KULCZYKOWSKA-ŚLUSARCZYK Anna, *Problem metod nauczania i uczenia się historii w świetle literatury dydaktycznej Polski Ludowej*, RN-D, z. 107, „Prace Historyczne XI”: 1986, s. 45–70.
92. KULCZYKOWSKA-ŚLUSARCZYK Anna, NOWARSKI Czesław, *Bibliografia prac dyplomowych, magisterskich, doktorskich i habilitacyjnych z dydaktyki historii w WSP w Krakowie w latach 1959–1985*, RN-D, z. 107, „Prace Historyczne XI”: 1986, s. 147–192 [promotorzy prac: Kazimierz Augustynek, Roma Ilnicka-Miduchowa, Ludwik Mroczka, Czesław Nowarski, Anna Kulczykowska-Ślusarczyk, Czesław Majorek, Józef Pieter, Tadeusz Słowikowski].
93. KULCZYKOWSKA-ŚLUSARCZYK Anna, RUCHAŁA Józef, *„Odsiecz wiedeńska” w programach i podręcznikach szkolnych w 40-leciu Polski Ludowej*, RN-D, z. 109, „Prace Historyczne XII”: 1987, s. 353–372.
94. MARMON Grażyna, *Możliwości wykorzystania informacji zawartych w popularnych audycjach telewizyjnych dla pogłębienia i poszerzenia wiadomości z zakresu historii*, RN-D, z. 107, „Prace Historyczne XI”: 1986, s. 91–100.
95. MARMON Grażyna, MARMON Waław, *Nauczanie historii najnowszej w opiniach nauczycieli*, RN-D, z. 129, „Prace Historyczne XV”: 1989, s. 151–181.
96. MARMON Waław, *O mapach historycznych. Uwagi wynikłe z przebiegu obrad VI Międzynarodowego sympozjum dydaktyków historii krajów socjalistycznych Warszawa – Kraków 22–27.09. 1976 r.*, RN-D, z. 59, „Prace Historyczne VIII”: 1977, s. 389–396.

97. MARMON Waław, *Stopień przygotowania uczniów do pracy z mapą na lekcjach historii*, RN-D, z. 107, „Prace Historyczne XI”: 1986, s. 101–110.
98. MATERNICKI Jerzy, MAJOREK Czesław, SUCHOŃSKI Adam, *Dydaktyka historii*, Warszawa 1993, – [rec.] MAZUR Janina, RN-D, z. 193, „Prace Historyczne XIX”: 1998, s. 165–170.
99. MAZUR Janina, *Młodzież a historia. Refleksja dydaktyczna na kanwie wyników badań nauczania historii w szkołach średnich województwa krakowskiego*, RN-D, z. 129, „Prace Historyczne XV”: 1989, s. 133–149.
100. MAZUR Janina, *Problematyka zainteresowań historycznych młodzieży w refleksji teoretycznej polskich dydaktyków historii*, RN-D, z. 107, „Prace Historyczne XI”: 1986, s. 71–90.
101. MAZUR Janina, *U progu reformy szkolnej. Refleksja nad celami kształcenia historycznego*, RN-D, z. 167, „Prace Historyczne XVII”: 1995, s. 91–100.
102. MAZUR Janina, *Wiosna Ludów w polskich podręcznikach historii*, Annales APCracov., 3, „Studia Historica I”: 2001, s. 255–258.
103. NOWARKI Czesław, *Wobec niedostatków metodyki ćwiczeń z historii w uczelni pedagogicznej*, RN-D, z. 109, „Prace Historyczne XII”: 1987, s. 339–352.
104. NOWARSKI Czesław, *Empiryczna próba ujęcia zagadnienia konkretyzacji pojęć historyczno-prawnych. (Propozycja badawcza)*, RN-D, z. 76, „Prace Historyczne IX”: 1981, s. 13–51.
105. NOWARSKI Czesław, *Na tropach nowoczesności w nauczaniu historii (nadzieje i obawy)*, RN-D, z. 129, „Prace Historyczne XV”: 1989, s. 61–76.
106. NOWARSKI Czesław, *Nowa koncepcja kształcenia ogólnego a nauczycielskie studia historyczne*, RN-D, z. 167, „Prace Historyczne XVII”: 1995, s. 101–105.
107. NOWARSKI Czesław, *Rola ćwiczeń z dydaktyki historii w metodycznym kształceniu nauczycieli*, RN-D, z. 52, „Prace Historyczne VII”: 1974, s. 273–286.
108. NOWARSKI Czesław, *Studenckie lekcje historii w opiniach uczniów krakowskich szkół średnich*, RN-D, z. 107, „Prace Historyczne XI”: 1986, s. 131–146.
109. PRAJZNER Elżbieta, RUCHAŁA Józef, *O doskonaleniu umiejętności planowania lekcji historii*, RN-D, z. 129, „Prace Historyczne XV”: 1989, s. 207–237.
110. ROJEK Romana, *Wykorzystanie Izby Pamięci Narodowej dla poznania historii regionalnej i kształtowania uczuć patriotycznych młodzieży. (Z doświadczeń nauczyciela historii w szkole podstawowej)*, RN-D, z. 76, „Prace Historyczne IX”: 1981, s. 153–162.
111. RUCHAŁA Józef, *W kierunku optymalizacji metod nauczania historii*, RN-D, z. 129, „Prace Historyczne XV”: 1989, s. 77–89.
112. RUCHAŁA Józef, *Z badań nad recepcją tekstu popularnonaukowego przez uczniów szkół średnich*, RN-D, z. 59, „Prace Historyczne VIII”: 1977, s. 369–379.

113. RULKA Janusz, *Stopień orientacji studentów w geografii historycznej. (Na podstawie badań przeprowadzonych w szkołach wyższych)*, RN-D, z. 76, „Prace Historyczne IX”: 1981, s. 53–68.
114. RUŽIČKOVA Jarmila, *Niektóre problemy propedeutycznego kursu historii w czeskich szkołach podstawowych*, RN-D, z. 129, „Prace Historyczne XV”: 1989, s. 37–47.
115. SERWA Zofia, *Przydatność testu dydaktycznego w nauczaniu historii*, RN-D, z. 129, „Prace Historyczne XV”: 1989, s. 105–131.
116. SERWA Zofia, *Warsztat pracy nauczycieli historii szkół podstawowych*, RN-D, z. 107, „Prace Historyczne XI”: 1986, s. 111–130.
117. SŁOWIKOWSKI Tadeusz, *Problem samodzielności ucznia w uczeniu się historii w ujęciu Ewy Maleczyńskiej*, RN-D, z. 59, „Prace Historyczne VIII”: 1977, s. 257–263.
118. SŁOWIKOWSKI Tadeusz, *Nowoczesność i tradycja w nauczaniu historii*, RN-D, z. 129, „Prace Historyczne XV”: 1989, s. 17–36.
119. SŁOWIKOWSKI Tadeusz, AUGUSTYNEK Kazimierz, *Z badań nad stopniem rozumienia niektórych pojęć historycznych przez uczniów szkół podstawowych i średnich*, RN-D, z. 26, „Prace Historyczne III”: 1967, s. 251–260.
120. SŁOWIKOWSKI Tadeusz, WRÓBEL Stanisław, *O nauczycielu historii raz jeszcze*, RN-D, z. 107, „Prace Historyczne XI”: 1986, s. 7–17.
121. SŁOWIKOWSKI Tadeusz, WRÓBEL Stanisław, *Z badań nad zapamiętywaniem treści wykładu w nauczaniu historii*, RN-D, z. 14, „Prace Historyczne I”: 1962, s. 215–223.
122. SZABOLCS Ottó, *Aktualne problemy nauczania historii w Węgierskiej Republice Ludowej*, RN-D, z. 35, „Prace Historyczne V”: 1970, s. 25–35.
123. SZABOLCS Ottó, *Pedagogiczne podstawy reformy nauczania historii na Węgrzech*, RN-D, z. 43, „Prace Historyczne VI”: 1972, s. 33–43.
124. SZALAI Wendelin, *Planowanie i kształtowanie struktur lekcji historii w aspekcie wychowawczym*, RN-D, z. 76, „Prace Historyczne IX”: 1981, s. 91–100.
125. SZEBENYI Peter, *Nowoczesność metod i środków dydaktycznych stosowanych w nauczaniu historii*, RN-D, z. 43, „Prace Historyczne VI”: 1972, s. 45–52 [tabele].
126. TABAKA Zbigniew, *Studia zaoczne z zakresu historii w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie w latach 1957–1965*, RN-D, z. 26, „Prace Historyczne III”: 1967, s. 263–278.
127. WRÓBEL Stanisław, *Kilka uwag na temat roli zbiorów muzealnych w procesie nauczania historii na przykładzie regionu tarnowskiego*, RN-D, z. 129, „Prace Historyczne XV”: 1989, s. 91–103.
128. ZIELECKI Alojzy, *Funkcje historycznych ilustracji podręcznikowych*, RN-D, z. 76, „Prace Historyczne IX”: 1981, s. 101–120.

B. NAUKI POMOCNICZE HISTORII

Zob. poz. 1, 130.

1. Archiwa

a) Poszczególne archiwa krajowe

Zob. poz. 41, 44–47, 616.

129. KILIAN Stanisław, *Centralne Archiwum Ruchu Narodowego w Warszawie*, *Annales APCracov.*, z. 17, „*Studia Historica II*”: 2003, s. 263–267.

b) Poszczególne archiwa zagraniczne

Zob. poz. 135, 140, 141, 201, 625.

130. ZAPALEC Anna, *Wybrane aspekty kwerendy w archiwach rosyjskich Syberii Wschodniej dotyczące deportacji obywateli polskich w głąb ZSRR (1940–1946)*, *Annales UPCracov.*, 127, „*Studia Historica XII*”: 2012, s. 245–251.

2. Muzea i wystawy historyczne

Zob. poz. 2, 25, 28, 110, 127.

131. KUDŁA Lucyna, *Powstanie i działalność Muzeum Szkolnego we Lwowie (1903–1914)*, *Annales UPCracov.*, 78, „*Studia Historica IX*”: 2010, s. 78–84.
132. SKOWRONEK Stefan, *W poszukiwaniu kolekcji monet starożytnych Stanisława Grzepskiego (1524–1570)*, *RN-D*, z. 59, „*Prace Historyczne VIII*”: 1977, s. 61–66.
133. SKOWRONEK Stefan, *Wystawa starożytnych monet greckich w Oddziale Banku Śląskiego w Krakowie*, *RN-D*, z. 193, „*Prace Historyczne XIX*”: 1998, s. 151–158.
134. TYMCZAK Katarzyna, *Pasje kolekcjonerskie Jana Feliksa Tarnowskiego*, *Annales UPCracov.*, 66, „*Studia Historica VIII*”: 2009, s. 233–238.

3. Poszczególne nauki pomocnicze

a) Ogólne

Zob. poz. 2, 130.

135. SROKA Łukasz Tomasz, *I [Pierwsze] Warsztaty Historyczno-Archiwalne w Akademii Pedagogicznej w Krakowie*, *Annales APCracov.*, 43, „*Studia Historica VI*”: 2007, s. 275–278.

b) Źródłoznawstwo

- Zob. poz. 5–8, 64, 135, 140–142, 144, 145, 148, 156, 163, 193, 243, 263, 267, 322, 326, 336, 337, 340, 341, 344, 351, 353, 386, 414, 426, 431, 442, 526, 535, 538, 539, 545, 581, 582, 583, 610, 611, 613, 614, 616, 625, 627, 631.
136. KWAPIŃSKA Agnieszka, *„Za me występki łzami ostatni życia mego poruszam moment....”*. Testament Teresy z Tyzenhauzów Ogińskiej, kasztelanowej witebskiej, 14 lipca 1729 roku, *Annales UPCracov.*, 66, „*Studia Historica VIII*”: 2009, s. 193–201 [tekst testamentu s. 194–201].
137. POPIOŁEK Bożena, *„Za wszelkie świadczono mi łaski i dobroczynności”*. Testament Katarzyny Drużbackiej z 1772 r., *Annales UPCracov.*, 66, „*Studia Historica VIII*”: 2009, s. 209–218 [tekst testamentu s. 214–218].
138. RAJMAN Jerzy, *Żywyoty i cuda świętych jako źródła do dziejów Krakowa w XIII wieku*, *Annales APCracov.*, 21, „*Studia Historica III*”: 2004, s. 177–186.
139. SZELIŃSKA Waclawa, *Piotr Wolfram, profesor Uniwersytetu Krakowskiego i jego nieznanany rękopis*, RN-D, z. 59, „*Prace Historyczne VIII*”: 1977, s. 49–59.

c) Dyplomatyka

- Zob. 2, 5, 8, 263, 336, 426, 536, 625, 627.
140. *Dokumenty polskie z archiwów dawnego Królestwa Węgier, t. I–IV*, wyd. Stanisław A. Sroka, Kraków 1998–2006, – [rec.] GOŁDYŃ Paweł, *Annales APCracov.*, 57, „*Studia Historica VII*”: 2008, s. 157–161.
141. KŁUSEK Mirosław, *Dokumenty Kancelarii Państwa. Republika Weimarska*, *Annales APCracov.*, 28, „*Studia Historica IV*”: 2005, s. 203–205.
142. KOPA Dawid, *Dokument Agnieszki księżnej świdnicko-jaworskiej z 1stycznia 1380 roku*, *Annales UPCracov.*, 95, „*Studia Historica X*”: 2011, s. 99–103.

d) Heraldyka

- Zob. poz. 1, 2, 345, 346, 417, 418, 431, 610.
143. GÓRZYŃSKI Sławomir, *Arystokracja polska w Galicji. Studium heraldyczno-genealogiczne*, Warszawa 2009, – [rec.] FELCENLOBEN Dorota, *Annales UPCracov.*, 95, „*Studia Historica X*”: 2011, s. 144–145.
144. ŚLIWIŃSKI Błażej, *Nowa hipoteza o początkach godła Krakowa*, *Annales APCracov.*, 21, „*Studia Historica III*”: 2004, s. 155–164.
145. ŻERELIK Rościław, *W sprawie genezy herbu Wrocławia z 1530 roku*, *Annales APCracov.*, 21, „*Studia Historica III*”: 2004, s. 165–169 [ustr. herbu Wrocławia z dyplomu cesarza Karola V z 1530 r., herb króla Macieja Korwina i króla Władysława Jagiellończyka z ratuszu wrocławskiego z końca XV w.].

e) Numizmatyka

Zob. poz. 1, 2, 132, 133, 152, 191.

146. CIECIELĄG Jerzy, *Monety z powstania Bar Kochby*, RN-D, z. 193, „Prace Historyczne XIX”: 1998, s. 17–28.
147. CIECIELĄG Jerzy, *Monety Arteasa IV i Agryppy I a chronologia życia Jezusa. Czy Jezus został ukrzyżowany w 21 r. po Chr.?*, Annales APCracov., 28, „Studia Historica IV”: 2005, s. 3–14.
148. SKOWRONEK Stefan, *Wartości poznawcze bizantyjskich źródeł numizmatycznych*, RN-D, z. 43, „Prace Historyczne VI”: 1972, s. 77–91 [s. 82–83 tablica przedstawiająca monety Justyniana I, Herakliusza I, Jana Tzimiskesa].

f) Onomastyka

Zob. poz. 2, 8, 153, 156, 160, 321, 324–326, 386, 431, 524, 610, 623, 624, 626–629.

149. ORZECZOWSKA Alicja, *Nazwy miejscowe dawnego powiatu pilzneńskiego oraz prawobrzeżnej części dawnych powiatów sandomierskiego i wiślickiego*, Prace Onomastyczne PAN 22, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1975, – [rec.] MATESZEW Stefan, RN-D, z. 59, „Prace Historyczne VIII”: 1977, s. 399–403.

C. HISTORIA POWSZECHNA

1. Historia poszczególnych okresów

a) Starożytność do 476 r.

- Zob. poz. 2, 132, 141, 146, 147, 193, 206, 212, 214, 215, 219, 222, 225–227, 235, 238, 239, 242–247.
150. CIECIELĄG Jerzy, *Armia Judei jako symbol narodowy w okresie panowania dynastii Hasmoneuszy (168/167–63 przed Chr.)*, Annales APCracov., 17, „Studia Historica II”: 2003, s. 3–26.
 151. GEMBALA Alojzy, *Powstanie jońskie i jego polityczne aspekty*, RND, z. 14, „Prace Historyczne I”: 1962, s. 13–28.
 152. JACZYNOWSKA Maria, MUSIAŁ Danuta, STĘPIEŃ Marek, *Historia starożytna*, Warszawa 1999, – [rec.] CIECIELĄG Jerzy, Annales APCracov., 3, „Studia Historica I”: 2001, s. 277–279.
 153. MATESZEW Stefan, *Uwagi nad chronologią upadku państwa Celtów w Tracji*, RN-D, z. 26, „Prace Historyczne III”: 1967, s. 7–19.
 154. SKOWRONEK Stefan, *Z problematyki kultu cesarskiego w Egipcie*, RN-D, z. 52, „Prace Historyczne VII”: 1974, s. 63–73.

155. SKOWRONEK Stefan, *O początkach kultu jednostki w świecie greckim*, RN-D, z. 158, „Prace Historyczne XVI”: 1993, s. 7–25.
156. SZOPA Adrian, *Notitia Dignitatum – „najbardziej rzymski z dokumentów”?*, Annales UPCracov., 66, „Studia Historica VIII”: 2009, s. 183–191.
157. WOLSKI Józef, *Nowe tendencje w badaniach nad historią starożytną*, RN-D, z. 109, „Prace Historyczne XII”: 1987, s. 11–21.

b) Średniowiecze (477–1492)

- Zob. poz. 2, 148, 191, 192, 206, 214, 215, 222, 223, 225, 232–235, 238, 240, 261, 265, 267, 328, 375, 433, 444, 545, 603, 607, 625, 632.
158. BACZKOWSKI Krzysztof, *Władysław II Jagiellończyk, król Czech i Węgier w opinii współczesnych*, RN-D, z. 109, „Prace Historyczne XII”: 1987, s. 119–129.
159. LEŚNY Jan, *Mauzoleum serbskich dynastów z Duklji. (Zagadnienie identyfikacji klasztoru śś. Sergiusza i Bakchusa)*, RN-D, z. 109, „Prace Historyczne XII”: 1987, s. 53–69.
160. MATECZEW Stefan, *Φρούριον Τουλειος (Procopius, De adeficiis, IV, 11). Przyczynek do geografii starożytnej Tracji*, RN-D, z. 59, „Prace Historyczne VIII”: 1977, s. 21–36.
161. POLEK Krzysztof, *Centrum polityczne i kościelne Moraw. Próba lokalizacji*, RN-D, z. 109, „Prace Historyczne XII”: 1987, s. 37–51.
162. SIKORA Franciszek, *Kilka uwag o konflikcie zbrojnym węgiersko-polskim w roku 1410*, RN-D, z. 109, „Prace Historyczne XII”: 1987, s. 105–118.
163. WINIARSKA Agnieszka, *Stronnictwo prolitewskie w Nowogrodzie Wielkim w świetle latopisu moskiewskiego z roku 1479*, RN-D, z. 43, „Prace Historyczne VI”: 1972, s. 169–174.

c) Dzieje nowożytne (1493–1789)

- Zob. poz. 2, 9, 56, 65, 68, 192, 201, 203, 205, 214, 218, 221, 229, 238, 241, 258, 267, 268, 318, 328, 366, 375, 444, 450, 452, 553, 575, 607, 615, 617, 632.
164. KOCÓJ Henryk, *Francja a Polska w latach 1788–1790*, RN-D, z. 26, „Prace Historyczne III”: 1967, s. 173–188.
165. KOTARSKI Henryk, *Jan III Sobieski wobec traktatu Gnińskiego z 1678 r.*, RN-D, z. 109, „Prace Historyczne XII”: 1987, s. 175–186 [mapa s. 180–181 przedstawiająca stan zagrożenia Polski w 1 poł. XVII w.; s. 184–187 aneks: fragment mowy Jana III Sobieskiego odczytanej na sejmie grodzieńskim 28 II 1679].
166. OBTUŁOWICZ Barbara, *Bunt długich płaszczy i kapeluszy z szerokim rondem – znamieny symptom upadku Ancien régime’u w Hiszpanii w połowie XVIII wieku*, Annales APCracov., 43, „Studia Historica VI”: 2007, s. 77–110 [aneks: list Marii Antonii Aparici do kuzyna Ignacio Aparici z 26 marca 1766 r. oraz dwa ano-

nimy: pierwszy, niedatowany, i drugi z 23 marca 1766 r.; teksty w oryginale i przekład na j. polski s. 95–109].

167. PERDENIA Jan, *Stanowisko Rosji wobec prawobrzeżnej Ukrainy w pierwszych latach wojny północnej*, RN-D, z. 26, „Prace Historyczne III”: 1967, s. 137–148.
168. WÓJCIK Zbigniew, *Dzieje Rosji w latach 1533–1801*, Warszawa 1971, – [rec.] WINIARSKA Agnieszka, RN-D, z. 52, „Prace Historyczne VII”: 1974, s. 287–291.

d) Historia XIX w. (1790–1918)

- Zob. poz. 2, 52, 62, 72, 194–196, 198–202, 208–210, 214, 216, 217, 220, 224, 228, 230, 236–238, 248–250, 252, 254, 257–260, 276–281, 369, 370, 373, 381, 436, 456, 549, 552, 558, 562, 576, 580, 607, 632.
169. OBTUŁOWICZ Barbara, *Stosunek Saksonii, Francji i Rosji do polistopadowych emigrantów polskich w relacji ambasadora hiszpańskiego w Dreźnie*, RN-D, z. 203, „Prace Historyczne XX”: 1999, s. 159–165 [aneks: list Manuela Marii de Aguilara, hiszpańskiego chargé d'affaires w Dreźnie do króla Hiszpanii z dnia 19 I 1832 r., s. 161–163 – tekst oryginalny i przekład na j. polski].
170. OBTUŁOWICZ Barbara, *Dyplomacja hiszpańska wobec rywalizacji mocarstw europejskich w Turcji (w świetle depeesz przedstawicieli Hiszpanii w Konstantynopolu w latach 1831–1841)*, Annales APCracov., 57, „Studia Historica VII”: 2008, s. 92–111.
171. OBTUŁOWICZ Barbara, *Farsa wyborów parlamentarnych jako zaprzeczenie systemu przedstawicielskiego w dobie década moderata (1844–1854) w Hiszpanii*, Annales UPCracov., 78, „Studia Historica IX”: 2010, s. 24–40.

e) Dzieje najnowsze (1919–1939)

- Zob. poz. 2, 55, 62, 63, 69, 141, 195, 197, 207, 217, 238, 251, 256, 259, 260, 364, 368, 427, 436, 549, 632.
172. ESSEN Andrzej, *Problem Anschlussu w polityce europejskiej 1919–1938*, RN-D, z. 128, „Prace Historyczne XIV”: 1989, s. 93–130.
173. FORTUNA Marian, *Kongresy i konferencje międzynarodowego ruchu socjalistycznego w okresie dwudziestolecia międzywojennego (problemy organizacyjne)*, RN-D, z. 128, „Prace Historyczne XIV”: 1989, s. 131–150 [s. 144–150 aneks: Statut Socjalistycznej Międzynarodówki Robotniczej].
174. KASTORY Andrzej, *Czechosłowackie plany rektyfikacji granic historycznych z Niemcami na przełomie 1918 i 1919 roku*, RN-D, z. 43, „Prace Historyczne VI”: 1972, s. 303–315.
175. ŁAPTOS Józef, *The Outlawry of War. Z dziejów amerykańskiego pacyfizmu lat dwudziestych*, RN-D, z. 109, „Prace Historyczne XII”: 1987, s. 315–327.

176. ŁAPTOS Józef, *Założenia i próby udoskonalenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w latach 1919–1935*, RN-D, z. 128, „Prace Historyczne XIV”: 1989, s. 39–66.
177. MANIA Andrzej, *Polityka USA wobec ZSRR w latach 1917–1939*, RN-D, z. 128, „Prace Historyczne XIV”: 1989, s. 181–204.
178. MICHALSKI Czesław, *Międzynarodówka Komunistyczna (1919–1943)*, RN-D, z. 128, „Prace Historyczne XIV”: 1989, s. 151–179.
179. PUŁASKI Michał, *System wersalski – geneza i charakter*, RN-D, z. 128, „Prace Historyczne XIV”: 1989, s. 7–37.
180. ROJEK Wojciech, *Próby ograniczenia zbrojeń w okresie międzywojennym 1919–1939*, RN-D, z. 128, „Prace Historyczne XIV”: 1989, s. 67–91.
181. *ВЕРСАЛЬСКО-ВАШИНГТОНСКАЯ международно-правовая система: возникновение, развитие, кризис, 1919–1939 гг.*, отв. ред. Е.Ю. Сергеев, Институт всеобщей истории Российской Академии Наук, Москва 2011, – [rec.] NIEWIEŻYŃ Władimir, *Annales UPCracov.*, 127, „Studia Historica XII”: 2012, s. 275–279

f) II wojna światowa (1940–1945)

Zob. poz. 2, 25, 63, 69, 130, 178, 190, 204, 213, 217, 231, 238, 285, 558, 632.

182. BŁAUT Wiesław, *Lend and Lease. Pomoc Stanów Zjednoczonych dla państw walczących w latach 1939–1945*, RN-D, z. 128, „Prace Historyczne XIV”: 1989, s. 205–232.
183. CHROBACZYŃSKI Jacek, *Europa Walcząca 1939–1945. Kilka uwag o europejskim ruchu oporu*, RN-D, z. 128, „Prace Historyczne XIV”: 1989, s. 233–252.
184. KASTORY Andrzej, *Nowe granice europejskie. Zmiany terytorialne dokonane w następstwie II wojny światowej*, RN-D, z. 128, „Prace Historyczne XIV”: 1989, s. 253–284.
185. KOSTRZEWA Regina, *Wizja powojennych Niemiec Koła z Krzyżowej Helmuta Jamesa von Moltke*, *Annales APCracov.*, 28, „Studia Historica IV”: 2005, s. 214–227.

g) Dzieje najnowsze (1946–1989)

Zob. poz. 2, 36, 63, 130, 184, 185, 190, 632.

186. BILGIN Mustafa, *Britain and Turkey in the Middle East: politics and influence in the early Cold War Era*, London–New York 2008, – [rec.] JANUS Joanna, *Annales UPCracov.*, 78, „Studia Historica IX”: 2010, s. 129–133.
187. GAJDA Robert, *Europejskie partie komunistyczne wobec przemian w Czechosłowacji w 1968 roku*, *Annales APCracov.*, 57, „Studia Historica VII”: 2008, s. 123–137.

188. JANUS Joanna, *Plan Marshalla w czechosłowackiej prasie (czerwiec-sierpień 1947)*, Annales APCracov., 17, „Studia Historica II”: 2003, s. 241–253.
189. SEONG-BO Kim, *Polityka sowiecka wobec Korei i powstanie reżimu w Korei Północnej w latach 1945–1946*, Annales APCracov., 3, „Studia Historica I”: 2001, s. 195–201.

2. Historia poszczególnych dziedzin

a) Historia gospodarcza

Zob. poz. 2, 55, 152, 182, 188, 291, 318, 328, 632.

190. JEZIERSKI Grzegorz, *Energia jądrowa wczoraj i dziś*, Warszawa 2005, – [rec.] WARCHOLEK Wojciech, Annales APCracov., 43, „Studia Historica VI”: 2007, s. 251–255.
191. POLEK Krzysztof, *Kontakty handlowe państwa morawskiego*, RN-D, z. 158, „Prace Historyczne XVI”: 1993, s. 43–68.
192. QUIRINI-POPŁAWSKA Danuta, *O ekonomicznych podstawach potęgi Republiki Weneckiej w XIV i XV wieku*, RN-D, z. 20, „Prace Historyczne II”: 1965, s. 5–27.

b) Historia państwa i prawa

Zob. poz. 2, 9, 63, 68, 69, 72, 140, 141, 148, 150–155, 157–159, 161, 166–168, 170–174, 176, 178, 180, 181, 184–187, 189, 194, 195, 241–243, 251–253, 255, 258, 259, 270, 275, 278, 282, 284, 339, 357, 358, 364, 368, 381, 436, 607.

193. KAPŁONIAK Katarzyna, *Kuratela Tybru i prefektura miasta – najwyższe urzędy administracyjne stolicy Rzymu w cursus honorum P. Corneliusa Anullinusa i L. Caesoniusa Lucillus Macera Rufinianusa*, Annales APCracov., 57, „Studia Historica VII”: 2008, s. 3–12.
194. FASORA Lukáš, *Svobodný občan ve svobodné obci? Občanské elity a obecní samospráva města Brna 1851–1914*, Brno 2007, – [rec.] KOZINSKA-WITT Hanna, Annales APCracov., 57, „Studia Historica VII”: 2008, s. 169–171.
195. *OBČANSKÉ elity a obecní samospráva 1848–1948*, red. Lukáš Fasora, Jiří Hanuš, Jiří Malíř, Centrum pro studium demokracie a kultury (CDK), Brno 2006, – [rec.] KOZINSKA-WITT Hanna, Annales UPCracov., 66, „Studia Historica VIII”: 2009, s. 279–280.

c) Historia polityczna

Zob. poz. 2, 55, 62, 63, 69, 141, 146–148, 150–155, 157–159, 161, 163, 164, 166, 168–170, 172–190, 197, 202, 228–234, 251, 252, 258–260, 265, 280, 284, 364, 366, 375, 381, 455, 607.

196. CARLOS Rojas, *Proceso a Godoy. La Vida y la personalidad de Manuel Godoy a través de la vision multiple y contradictoria de los que le conocieron*, Barcelona 1992, – [rec.] OBTUŁOWICZ Barbara, RN-D, z. 181, „Prace Historyczne XVIII”: 1997, s. 173–176.
197. ŁAPTOS Józef, *Propaganda polityczna w podręcznikach szkolnych Republiki Weimarskiej (na marginesie ankiety MSZ z 1929 r.)*, RN-D, z. 59, „Prace Historyczne VIII”: 1977, s. 223–233.
198. OBTUŁOWICZ Barbara, *Zabiegi Napoleona o powrót Tadeusza Kościuszki do Polski w 1806 roku w świetle relacji hiszpańskiego dyplomaty Eugenio Izquierdo de Riberta*, RN-D, z. 181, „Prace Historyczne XVIII”: 1997, s. 167–172 [aneks: nota Eugenio Izquierdo z 24 grudnia 1806 r. pochodząca z korespondencji dyplomaty s. 168–170].
199. TYROWICZ Marian, *Stosunki zagraniczne Czerwonych krakowskich w roku 1863/64*, RN-D, z. 26, „Prace Historyczne III”: 1967, s. 203–214.

d) Historia społeczna i demografia

Zob. poz. 2, 9, 36, 37, 63, 68, 152, 157, 166, 168, 169, 175, 220, 226, 230, 240–242, 258, 259, 280, 328, 364, 373, 617.

200. CZERWIŃSKA Jadwiga, *Działalność charytatywna Towarzystwa Literackiego Przyjaciół Polski w Londynie u schyłku XIX wieku*, Annales APCracov., 17, „Studia Historica II”: 2003, s. 303–310.
201. DRÓŹDŹ Andrzej, *Walka o kataster. Stosunki społeczne w południowych Włoszech w schyłkowym okresie feudalizmu na przykładzie jednej z gmin neapolitańskich*, Annales APCracov., 3, „Studia Historica I”: 2001, s. 47–62.
202. DRÓŹDŹ Andrzej, *Kler neapolitański w 1799 roku wobec kwestii pozyskania ludu dla republiki Partenopejskiej*, Annales APCracov., 57, „Studia Historica VII”: 2008, s. 48–75.
203. DRÓŹDŹ Andrzej, *Wolnomularstwo neapolitańskie w drugiej połowie XVIII wieku*, Annales UPCracov., 66, „Studia Historica VIII”: 2009, s. 73–92.
204. KLEE Ernst, *Auschwitz – medycyna III Rzeszy i jej ofiary*, Kraków 2001, – [rec.] CHROSTOWSKI Witold Tomasz, Annales APCracov., 17, „Studia Historica II”: 2003, s. 335–339.
205. KONIECZNY Paweł, *Status i wizerunek Murzynów w kolonialnej Wirginii*, Annales APCracov., 28, „Studia Historica IV”: 2005, s. 50–67.
206. KRAWCZUK Aleksander, *Sytuacja majątkowa nobilitas rzymskiej u schyłku republiki*, – RN-D, z. 14, „Prace Historyczne I”: 1962, s. 3–12.
207. ŁAPTOS Józef, *Postawa francuskiej opinii publicznej wobec polsko-ukraińskiego konfliktu o Galicję Wschodnią (1918–1919)*, RN-D, z. 126, „Prace Historyczne XIII”: 1992, s. 175–190.

208. OBTUŁOWICZ Barbara, *Świat „na opak” – ironia, przestroga, rzeczywistość. Literackie wyobrażenie kobiet aspirujących do kierowania państwem*, Annales APCracov., 28, „Studia Historica IV”: 2005, s. 68–83.
209. OBTUŁOWICZ Barbara, *Trudności materialne ubogiej wdowy na progu epoki kapitalistycznej w Hiszpanii*, Annales APCracov., 28, „Studia Historica IV”: 2005, s. 174–194 [aneks: korespondencja Any Marii Baltar de Corbea z lat 1830–1837 z hrabiną i hrabią de Chinchón oraz z ich urzędnikami – Don José Martinezem de San Martino, Santosem Colomy i Francisco Lupianim, s. 182–194, tekst w j. hiszpańskim i przekład na j. polski].
210. OBTUŁOWICZ Barbara, *Uroczystości rodzinne na dworze sułtana Mahmuda II w świetle raportów dyplomatycznych ambasadora hiszpańskiego w Konstantynopolu w latach trzydziestych XIX wieku*, Annales APCracov., 43, „Studia Historica VI”: 2007, s. 171–184 [korespondencja Antonio López de Córdoba z lat 1834–1836, s. 179–184, przekład na j. polski].
211. OBTUŁOWICZ Barbara, *Kawaler Orderu Virtuti Militari Tomasz Filipowski o hiszpańskich „Polakach”, którzy obrażali Polaków*, Annales APCracov., 57, „Studia Historica VII”: 2008, s. 138–147.
212. SCHMIDT Joël, *Słownik Mitologii greckiej i rzymskiej*, Katowice 1992, – [rec.] SARGA Marta, RN-D, z. 167, „Prace Historyczne XVII”: 1995, s. 183–186.
213. SCHMITZ-KÖSTER Dorothee, *W imię rasy. Dzieci dla Führera – mity i rzeczywistość*, Warszawa 2000, – [rec.] CHROBACZYŃSKA-PLUCIŃSKA Edyta, Annales APCracov., 17, „Studia Historica II”: 2003, s. 329–333.
214. TOLET Daniel, *Antyjudyzm i antysemityzm w świecie chrześcijańskim od późnej starożytności po epokę nowożytną*, RN-D, z. 203, „Prace Historyczne XX”: 1999, s. 95–107.
215. WILCZYŃSKI Marek, *Problemy związane z tworzeniem prosopografii Germanów w służbie zachodniorzymskiej w V w. n.e.*, RN-D, z. 181, „Prace Historyczne XVIII”: 1997, s. 7–18.
216. ZUBÁCKA Ida, *Wpływ działalności oświatowo-wychowawczej Ludovita Štúra i jego naśladowców na kształtowanie się słowackiej świadomości narodowej w XIX wieku*, Annales APCracov., 3, „Studia Historica I”: 2001, s. 79–100.

e) Historia kultury

Zob. poz. 2, 9, 60, 61, 133, 152, 154, 155, 157, 159, 168, 210, 212, 217, 218, 220, 221, 248–250, 258, 328, 440, 443, 444, 553.

217. BARTH Frederik, GINGRICH Andre, PARKIN Robert, SILVERMAN Syndel, *Antropologia. Jedna dyscyplina, cztery tendencje: brytyjska, niemiecka, francuska i amerykańska*, Kraków 2007, – [rec.] SUŁKOWSKA Urszula, Annales UPCracov., 66, „Studia Historica VIII”: 2009, s. 253–256.

218. BURKE Peter, *Kultura ludowa we wczesnonowoczesnej Europie*, Warszawa 2009, – [rec.] SUŁKOWSKA Urszula, *Annales UPCracov.*, 78, „*Studia Historica IX*”: 2010, s. 117–128.
219. HULAK Ewelina, *Stosunek Rzymian do astrologii w świetle wybranych źródeł*, *Annales UPCracov.*, 66, „*Studia Historica VIII*”: 2009, s. 175–181.
220. OBTUŁOWICZ Barbara, *Kobieta hiszpańska w relacjach podróżników zagranicznych u schyłku oświecenia i w epoce romantyzmu*, *Annales APCracov.*, 17, „*Studia Historica II*”: 2003, s. 127–143.
221. OBTUŁOWICZ Barbara, *Projekt stroju narodowego dla Hiszpanek w 1788 roku*, *Annales APCracov.*, 17, „*Studia Historica II*”: 2003, s. 255–262.
222. PISCHEL Barbara, *Kulturgeschichte und Volkskunst der Wandalen*, Frankfurt/M., 1980; PISCHEL Barbara, *Kulturgeschichte und Volkskunst der Wandalen. Wanderspuren und Kunststile der Wandalen*, Frankfurt/M. 1987, – [rec.] WILCZYŃSKI Marek, RN-D, z. 158, „*Prace Historyczne XVI*”: 1993, s. 265–270.
223. SMITH Julia M.H., *Europa po Rzymie. Historia kulturowa lat 500–1000. Nowe ujęcie*, Kraków 2008, – [rec.] SUŁKOWSKA Urszula, *Annales UPCracov.*, 78, „*Studia Historica IX*”: 2010, s. 109–116.
224. VV. AA. *Vida cotidiana en tiempos de Goya*, Madrid 1996, – [rec.] OBTUŁOWICZ Barbara, RN-D, z. 203, „*Prace Historyczne XX*”: 1999, s. 174–178.
225. WILCZYŃSKI Marek, *Bipedes bestiae – obraz Hunów w oczach autorów rzymskich IV i V w. n.e.*, *Annales APCracov.*, 17, „*Studia Historica II*”: 2003, s. 27–44.

f) Historia wojskowości

Zob. poz. 2, 22, 24, 28, 54, 151–153, 162, 168, 180, 182, 183, 189, 190, 258, 265, 283, 315, 452, 455, 456.

226. BŁYSKAŁ Olga, *Nulla res tam necessaria est omni generi hominum quam medicina. O medycynie, lekarzach i rzymskich szpitalach wojskowych w I–III w.*, *Annales UPCracov.*, 66, „*Studia Historica VIII*”: 2009, s. 37–54.
227. BUDACZ Daniel, *Elphas Maximus versus cyclotis. Porównanie gatunków słońsi bojowych stosowanych w armiach hellenistycznych*, *Annales UPCracov.* 95, „*Studia Historica X*”: 2011, s. 10–20.
228. HERMA Marek, *Sztab polowy Rosyjskiej Cesarskiej Marynarki Wojennej w latach pierwszej wojny światowej*, *Annales APCracov.*, 43, „*Studia Historica VI*”: 2007, s. 111–121.
229. KOZEK Przemysław, *Organizacja i działania korpusu posiłkowego Hieronima Augustyna Lubomirskiego w przededniu odsieczy wiedeńskiej. Bitwa pod Preszurgiem*, *Annales UPCracov.*, 66, „*Studia Historica VIII*”: 2009, s. 219–232.

230. KONIECZNY Paweł, *Polacy pod Gettysburgiem*, Annales APCracov., 3, „Studia Historica I”: 2001, s. 101–119 [mapy przedstawiające poszczególne fazy bitwy pod Gettysburgiem s. 117–119].
231. KRAUSE H.W., *Kozacy i Wehrmacht*, Kraków 2006, – [rec.] HERMA Marek, Annales APCracov., 57, „Studia Historica VII”: 2008, s. 180–183.
232. NEILLANDS Robin, *The Hundred Years War*, London–New York 1990 (reed. 1993), – [rec.] RAJMAN Jerzy, RN-D, z. 203, „Prace Historyczne XX”: 1999, s. 167–172.
233. POLEK Krzysztof, *Wojna saska Karola Wielkiego i jej konsekwencje*, Annales APCracov., 43, „Studia Historica VI”: 2007, s. 33–64.
234. WILCZYŃSKI Marek, *Wojna bizantyjsko-wandalska 533–534*, RN-D, z. 109, „Prace Historyczne XII”: 1987, s. 23–35.
235. WILCZYŃSKI Marek, *Organizacja armii królestwa Wandalów i Alanów w Afryce*, RN-D, z. 158, „Prace Historyczne XVI”: 1993, s. 27–41.

g) Historia oświaty i wychowania

Zob. poz. 2, 57, 58, 60, 78–80, 82, 87, 114, 122–125, 152, 168, 216, 238, 239, 258, 471, 551, 559.

236. BRTKOVA Milada, *Z problematyki nauczania historii w słowackich szkołach ludowych w latach 1848–1918*, RN-D, z. 59, „Prace Historyczne VIII”: 1977, s. 161–170.
237. MAJOREK Czesław, *Ewolucja form przysposabiania nauczycieli szkół ludowych w zachodniej Europie i w Stanach Zjednoczonych A.P. do lat siedemdziesiątych XIX wieku*, RN-D, z. 26, „Prace Historyczne III”: 1967, s. 215–232.
238. MOŹDŹEŃ Stefan Ignacy, *Historia wychowania, t. 1 do 1795, t. II 1795–1918, t. III 1918–1945*, Sandomierz 2006, – [rec.] KRAMARZ Henryka, Annales UPCracov., 66, „Studia Historica VIII”: 2009, s. 269–271.
239. WNĘTRZAK Teresa, *Św. Hieronim – magister puellarum*, Annales UPCracov., 66, „Studia Historica VIII”: 2009, s. 3–35.

h) Historia Kościołów

Zob. poz. 2, 56, 152, 159, 161, 168, 202, 249, 258.

240. KOŹIAK Rastislav, *Misionári, gentes a christianizácia*, Annales APCracov., 43, „Studia Historica VI”: 2007, s. 11–31.
241. OBTUŁOWICZ Barbara, *Raport skierowany do króla hiszpańskiego Filipa V na temat misji jezuickich wśród Indian z plemienia Chiquito*, Annales APCracov., 3, „Studia Historica I”: 2001, s. 259–266.

242. WNĘTRZAK Teresa, *Wykonywanie edyktów o prześladowaniu chrześcijan na terenie Palestyny w relacji Euzebiusza z Cezarei „O męczennikach palestyńskich”*, Annales APCracov., 28, „Studia Historica IV”: 2005, s. 15–36.
243. WNĘTRZAK Teresa, *Konstantyn Wielki na soborze w Nicei według relacji Euzebiusza z Cezarei w Vita Constantini*, Annales APCracov., 43, „Studia Historica VI”: 2007, s. 3–10.
244. WNĘTRZAK Teresa, *Konflikty między biskupami Wschodu po soborze w Nicei*, Annales APCracov., 57, „Studia Historica VII”: 2008, s. 13–32.
245. WNĘTRZAK Teresa, *Paweł z Konstantynopola – kariera biskupa*, Annales UPCracov., 95, „Studia Historica X”: 2011, s. 21–33.

i) Historia literatury

Zob. poz. 2, 9, 63, 68, 152, 168, 223, 248, 249, 261, 443, 545, 548, 554.

246. WNĘTRZAK Teresa, *Przekaz historyczny a fikcja literacka w teoretycznych rozważaniach Lukiana z Samosat*, RN-D, z. 167, „Prace Historyczne XVII”: 1995, s. 7–16.
247. WNĘTRZAK Teresa, *Funkcje literackie materiału historycznego w Dialogach Lukiana z Samosat*, RN-D, z. 193, „Prace Historyczne XIX”: 1998, s. 7–16.

j) Historia książki

Zob. poz. 2, 168, 421, 525, 547.

248. DRÓŹDŹ Andrzej, *Grzech książki zakazanej (cenzura kościelna w świetle zbiorów Biblioteki Casanatensel)*, Annales APCracov., 17, „Studia Historica II”: 2003, s. 45–79 [ryciny stron tytułowych dzieł Erazma z Rotterdamu zawierających ingerencję ówczesnej cenzury, dekret inkwizycji z 1762 r., indeks ksiąg zakazanych Benedykta XIV, Sacro Arsenale podręcznika inkwizycji oraz antypapieskiego dzieła De republica ecclesiastica Antonio De Dominis s. 74–79].
249. DRÓŹDŹ Andrzej, *Księgozbiór prywatny neapolitańskiego biskupa Michele Natale – ofiary terroru w roku 1799*, Annales UPCracov., 78, „Studia Historica IX”: 2010, s. 3–23 [aneks: bibliograficzne opracowanie księgozbioru biskupa s. 17–23].

k) Historia teatru

Zob. poz. 2, 152, 168, 625.

250. OBTUŁOWICZ Barbara, *Teatr i opera madrycka w połowie XIX w.*, Annales UPCracov., 66, „Studia Historica VIII”: 2009, s. 93–110.

3. Biografie

Zob. poz. 2, 152, 154, 155, 158, 159, 168, 185, 198, 210, 213, 216, 224, 229, 233, 241–247, 249, 251–259, 375, 443, 545, 552, 580, 582.

a) Opracowania

251. ARNOLD Georg, *Gustav Stresemann and die Problematik der deutschen Ostgrenzen*, Frankfurt/M. 2000, – [rec.] KŁUSEK Mirosław, *Annales APCracov.*, 28, „*Studia Historica IV*”: 2005, s. 249–251.
252. BURDIEL Isabel, *No se puede reinar inocentemente*, Madrid 2004, – [rec.] OBTUŁOWICZ Barbara, *Annales UPCracov.*, 66, „*Studia Historica VIII*”: 2009, s. 257–263 [biografia królowej Izabeli II].
253. CIECIELĄG Jerzy, *Salome, siostra Heroda Wielkiego – jej życie i działalność*, *Annales APCracov.*, 3, „*Studia Historica I*”: 2001, s. 3–18.
254. DRÓŻDŹ Andrzej, *Antonio Possevino (SJ) – ‘cristiano nuovo’ skazany na banicję*, *Annales UPCracov.*, 95, „*Studia Historica X*”: 2011, s. 43–56.
255. LÓPEZ La PARA Emilio, *Manuel Godoy. La aventura del poder*, Barcelona 2002, – [rec.] OBTUŁOWICZ Barbara, *Annales APCracov.*, 28, „*Studia Historica IV*”: 2005, s. 231–236.
256. ŁAPTOS Józef, *Legenda generała Weyganda w świetle prasy francuskiej*, RN-D, z. 52, „*Prace Historyczne VII*”: 1974, s. 181–193.
257. RADZIK Anna, *Artur Jaczewski (1863–1932) – twórca mykologii rosyjskiej*, *Annales UPCracov.*, 78, „*Studia Historica IX*”: 2010, s. 85–93 (fotografie profesora i tablicy pamiątkowej w St. Petersburgu).
258. SERCZYK Władysław A[ndrzej], *Piotr I Wielki*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973, – [rec.] WINIARSKA Agnieszka, RN-D, z. 52, „*Prace Historyczne VII*”: 1974, s. 292–295.
259. WOŁKOGONOW Dimitrij, *Lenin. Prorok raju, apostoł piekła*, Warszawa 2006, – [rec.] HERMA Marek, *Annales APCracov.*, 43, „*Studia Historica VI*”: 2007, s. 265–270.

b) In Memoriam

260. KASTORY Andrzej, *Pamięci Profesora Henryka Batowskiego*, RN-D, z. 203, „*Prace Historyczne XX*”: 1999, s. 192–194.

D. HISTORIA POLSKI

1. Historia poszczególnych okresów:

a) Okres od VI wieku do 1505

Zob. poz. 1, 2, 8, 9, 53, 138–140, 142, 144, 149, 158, 162, 163, 191, 238, 267, 290, 321, 326–329, 332, 335, 345, 346, 350, 375, 383, 384, 401, 405, 414, 421, 423,

424, 440, 443, 444, 449, 448, 453, 454, 458, 460, 462, 522–526, 528–530, 532–535, 537–540, 542, 545, 560, 567, 568, 572, 606, 609, 611, 613, 614, 618, 619, 622–624, 626, 627, 629.

261. BANASZKIEWICZ Jacek, *Podanie o Popielu i Piaście. Studium porównawcze nad wczesnośredniowiecznymi tradycjami dynastycznymi*, Warszawa 1986, – [rec.] POLEK Krzysztof, RN-D, z. 158, „Prace Historyczne XVI”: 1993, s. 271–275.
262. GRUDZIŃSKI Tadeusz, *Bolesław Śmiały-Szczodry i biskup Stanisław*, Warszawa 1982, – [rec.] POLEK Krzysztof, RN-D, z. 109, „Prace Historyczne XII”: 1987, s. 373–378.
263. KRZYWIĄK Lech, *XIV-wieczne akta sporu polsko-krzyżackiego w pismach Pawła Włodkowica*, RN-D, z. 158, „Prace Historyczne XVI”: 1993, s. 69–89.
264. LABUDA Gerard, *Czy książęta gdańscy dynastii Subisławiców byli w XII i w początkach XIII wieku namiestnikami krakowskich książąt – pryncpsów?*, Annales APCracov., z. 21, „Studia Historica III”: 2004, s. 19–32.
265. SZCZEGÓŁA Hieronim, *Z walk o przedłużenie panowania piastowskiego nad środkową Odrą (1476–1479)*, RN-D, z. 26, „Prace Historyczne III”: 1967, s. 53–66.
266. TĘGOWSKI Jan, *Stosunki wielkiego księcia litewskiego Zygmunta Kiejstutowica z książętami mazowieckimi (1432–1440)*, Annales APCracov., 21, „Studia Historica III”: 2004, s. 45–57.

b) Okres 1505–1795

Zob. poz. 1, 2, 5, 6, 8, 9, 53, 56, 68, 74, 75, 131, 132, 134, 145, 293, 149, 164, 165, 167, 168, 229, 238, 258, 302, 305, 306, 318, 321, 322, 324, 325, 328, 332, 333, 337, 340, 341, 344, 345, 347, 348, 351, 354, 355, 359, 360, 361, 366, 374, 375, 383, 385, 386, 391, 392, 405, 407, 409, 410, 414, 417–420, 422, 423, 426, 429, 431, 435, 437, 440, 442, 450, 452, 467, 470, 471, 474, 478–482, 490, 500–509, 512, 519, 528–530, 533, 539–544, 546, 553, 565, 570, 571, 575, 578, 581–584, 604, 609, 613, 614, 619, 622–624, 626, 628, 629.

267. BACZKOWSKI Krzysztof, *Dwie tradycje rządów andegaweńskich 1370–1386 w piśmiennictwie staropolskim*, Annales APCracov., 21, „Studia Historica III”: 2004, s. 33–43.
268. CHRZANOWSKA Dorota, *Polityka podkanclerzego koronnego Andrzeja Olszewskiego wobec wielkiego elektora w latach 1669–1673*, RN-D, z. 43, „Prace Historyczne VI”: 1972, s. 419–436 [s. 420–421 fot. Andrzeja Olszewskiego].
269. KOSMAN Marcei, *Reformacja i kontrreformacja w Wielkim Księstwie Litewskim w świetle propagandy wyznaniowej*, Wrocław 1973, – [rec.] WINIARSKA Agnieszka, RN-D, z. 59, „Prace Historyczne VIII”: 1977, s. 404–405.

270. MAŁŁEK Janusz, *Stany pruskie a kwestia tolerancji religijnej w XVI i XVII wieku*, *Annales APCracov.*, 21, „*Studia Historica III*”: 2004, s. 279–285.
271. NIEDZIELA Rafał, *Walka o tron polski po śmierci Jana III Sobieskiego w świetle literatury politycznej*, *Annales APCracov.*, 3, „*Studia Historica I*”: 2001, s. 33–45.
272. WASIAK Andrzej, *Konfederacka działalność Kazimierza Pułaskiego w Sąddeczyźnie*, *RN-D*, z. 35, „*Prace Historyczne V*”: 1970, s. 99–106.
273. WIELEBSKA Zofia, *Kozaczyzna polska w czasach Zygmunta III*, *RN-D*, z. 59, „*Prace Historyczne VIII*”: 1977, s. 299–310.

c) Okres 1795–1918

- Zob. poz. 1, 2, 7, 52, 60, 61, 63, 70, 71, 75, 129, 131, 134, 143, 168, 169, 177, 198–200, 238, 292, 296, 316, 317, 319, 320, 330, 331, 334, 357, 358, 362, 369–373, 380–382, 398–400, 402–404, 406, 408, 412, 413, 425, 428–430, 436, 446, 447, 456, 459, 464, 475–477, 483, 484, 487–492, 496, 514–519, 547, 550, 554, 555, 557–559, 561, 562, 566, 576, 577, 579, 580, 601, 604, 605, 608, 612, 614, 622–624, 626, 628, 630, 631.
274. BUSZKO Józef, *Z dziejów radykalnych organizacji akademickich w Krakowie – „Zjednoczenia” i „Ruchu” (1895–1904)*, *RN-D*, z. 14, „*Prace Historyczne I*”: 1962, s. 195–207.
275. BUSZKO Józef, *Geneza autonomii Galicji*, *RN-D*, z. 126, „*Prace Historyczne XIII*”: 1992, s. 45–77.
276. KOCÓJ Henryk, *Berlińskie i poznańskie władze pruskie wobec wybuchu powstania listopadowego*, *RN-D*, z. 20, „*Prace Historyczne II*”: 1965, s. 101–117.
277. KOCÓJ Henryk, *Polskie zabiegi o neutralność Prus w powstaniu listopadowym*, *RN-D*, z. 14, „*Prace Historyczne I*”: 1962, s. 159–175.
278. PIJAJ Stanisław, *Wpływ ugody węgiersko-chorwackiej 1868 r. na formułowanie postulatów rezolucji sejmu galicyjskiego z 24 września 1868 r.*, *RN-D*, z. 126, „*Prace Historyczne XIII*”: 1992, s. 79–102.
279. *ROK 1848. Wiosna Ludów w Galicji – zbiór studiów*, pod red. Władysława Wica, Kraków 1999, – [rec.] SKAŁUBA Piotr, *Annales APCracov.*, 3, „*Studia Historica I*”: 2001, s. 294–296.
280. TYROWICZ Marian, *Emigracja polska w Księstwach Naddunajskich po powstaniu styczniowym. Raport agenta austriackiego z r. 1866*, *RN-D*, z. 14, „*Prace Historyczne I*”: 1962, s. 177–193 [aneks: polscy emigranci w Księstwach Naddunajskich s. 180–192].
281. ŻALIŃSKI Henryk, *Towarzystwo Demokratyczne Polskie o roli szlachty w przyszłym powstaniu zbrojnym*, *RN-D*, z. 43, „*Prace Historyczne VI*”: 1972, s. 257–271.

d) Okres 1919–1939

Zob. poz. 1, 2, 55, 62, 63, 129, 176, 179–181, 207, 238, 251, 260, 294–300, 303, 304, 307–316, 319, 320, 323, 342, 343, 352, 356, 363–365, 368, 376, 378, 379, 390, 393, 394, 396–400, 413, 415, 416, 427, 432, 434, 436, 439, 445, 455, 472, 548, 551, 558, 566, 604, 605, 612, 614, 623, 624, 626, 630.

282. ESSEN Andrzej, *Problem Anschlussu w polityce polskiej 1919–1934*, RN-D, z. 181, „Prace Historyczne XVIII”: 1997, s. 113–131.

283. JANUS Joanna, *Polskie plany akcji prewencyjnej w roku 1933*, RN-D, z. 167, „Prace Historyczne XVII”: 1995, s. 55–68.

284. NOWAK-KIEŁBIKOWA Maria, *Polska–Wielka Brytania w latach 1918–1923. Kształtowanie się stosunków politycznych*, Warszawa 1975, – [rec.] ŁAPTOS Józef, RN-D, z. 59, „Prace Historyczne VIII”: 1977, s. 417–419.

e) Okres 1939–1945

Zob. 1, 2, 36, 37, 54, 61, 63, 130, 183, 204, 231, 238, 291, 367, 387, 388, 389, 395, 400, 413, 434, 436, 439, 457, 463, 558, 564, 604, 605, 623, 624.

285. DRĄG Iwona, *Działalność Polskiego Centrum Informacji w Nowym Jorku (1940–1945)*, RN-D, z. 193, „Prace Historyczne XIX”: 1998, s. 159–163.

286. FOGELZANG-ADLER Ewa, *Działalność konspiracyjna Stronnictwa Demokratycznego (1939–1945)*, Annales APCracov., 17, „Studia Historica II”: 2003, s. 223–240.

f) Okres 1945–1989

Zob. poz. 1, 2, 50, 57, 58, 61, 62, 63, 69, 83, 130, 184, 338, 436, 448, 465, 511, 548, 558, 574, 604, 616.

287. BAZIUR Grzegorz, *Harcerska działalność niepodległościowa w Prokocimiu (1946–1952)*, Annales APCracov., 43, „Studia Historica VI”: 2007, s. 195–234.

288. DEREŃ Bolesław, *Ruch ludowy w Krakowskim w latach 1945–1947. Problemy polityczno-organizacyjne*, RN-D, z. 181, „Prace Historyczne XVIII”: 1997, s. 141–164.

289. PACZKOWSKI Andrzej, *Droga do „mniejszego zła”. Strategia i taktyka obozu władzy lipiec 1980 – styczeń 1982*, Kraków 2001, – [rec.] MURZYN Robert, Annales APCracov., 17, „Studia Historica II”: 2003, s. 323–327.

2. Historia poszczególnych dziedzin

a) Historia gospodarcza

Zob. 1, 2, 6, 8, 53, 60, 64, 71, 140, 182, 191, 328, 338, 341, 343, 348, 354, 384, 385, 391, 393, 405, 406, 409, 410, 419, 425, 433, 337, 347, 455, 486, 558, 585, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 619, 623, 626, 628, 630.

290. BUKOWSKI Waldemar, *Objęcie w dzierżawę żup krakowskich i ruskich przez Mikołaja Serafina w latach 1434–1437. Przyczynek do dziejów gospodarczych Polski w XV wieku*, Annales APCracov., 21, „Studia Historica III”: 2004, s. 103–125 [mapka geologiczna Karpat s. 107, w aneksie tekst dzierżawy z 1437 r. s. 124–125].
291. CHROBACZYŃSKI Jacek, GOŁĘBIEWSKI Jerzy, *Eksploatacja ekonomiczna i położenie materialne ludności powiatu bocheńskiego w okresie okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, RN-D, z. 59, „Prace Historyczne VIII”: 1977, s. 275–296.
292. FRANASZEK Piotr, *Galicyjski przemysł naftowy do roku 1914 w świetle najnowszych badań*, RN-D, z. 126, „Prace Historyczne XIII”: 1992, s. 113–135.
293. GAJERSKI Stanisław Franciszek, *Papiernia cieszanowska*, RN-D, z. 59, „Prace Historyczne VIII”: 1977, s. 123–127.
294. GOŁĘBIEWSKI Jerzy, *Polityka inwestycyjna Eugeniusza Kwiatkowskiego w latach 1936–1939*, RN-D, z. 35, „Prace Historyczne V”: 1970, s. 279–291.
295. GOŁĘBIEWSKI Jerzy, *Polityka gospodarcza Eugeniusza Kwiatkowskiego u progu ożywienia ekonomicznego na przełomie 1935 i 1936 r.*, RN-D, z. 43, „Prace Historyczne VI”: 1972, s. 403–415.
296. GOŁĘBIEWSKI Jerzy, *Początki eksploatacji gazu ziemnego w Polsce (1912–1939)*, RN-D, z. 109, „Prace Historyczne XII”: 1987, s. 301–313.
297. GOŁĘBIEWSKI Jerzy, *Rola Centralnego Zarządu Wytwórni Wojskowych w rozbudowie przemysłu zbrojeniowego w latach 1922–1927*, RN-D, z. 193, „Prace Historyczne XIX”: 1998, s. 77–88 [aneks: tabele dotyczące zdolności wytwórczych fabryk zbrojeniowych oraz kosztów ich budowy w latach 1924–1925].
298. HAMPEL Józef, *Zagadnienie reform agrarnych w Małopolsce w latach Drugiej Rzeczypospolitej*, RN-D, z. 126, „Prace Historyczne XIII”: 1992, s. 191–204.
299. KAWALLA Iwona, *Działalność Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej w latach 1918–1939 w świetle rocznych materiałów sprawozdawczych*, Annales UPCracov., 78, „Studia Historica IX”: 2010, s. 41–55.
300. KAWALLA Iwona, *Ożywienie działalności i rozbudowa struktur organizacyjnych Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej w latach 1923–1939*, Annales UPCracov., 66, „Studia Historica VIII”: 2009, s. 111–127 [tabele zawierające dane na temat wzrostu liczby członków organizacji w latach 1923–1939 i oddziałów zamiejscowych Kongregacji Kupieckiej w 1939 r.].

301. KIRYK Feliks, *Działalność gospodarcza i kulturalna Jakuba z Dębna*, RN-D, z. 20, „Prace Historyczne II”: 1965, s. 31–63.
302. KOZANECKI Andrzej, *Walka publicystyki drugiej połowy XVIII wieku o usprawnienie transportu wodnego na terenie Rzeczypospolitej*, RN-D, z. 14, „Prace Historyczne I”: 1962, s. 101–114.
303. KOWAL Janusz, *Stan sieci komunikacyjnej w województwie krakowskim w latach Drugiej Rzeczypospolitej*, Annales APCracov., 28, „Studia Historica IV”: 2005, s. 131–147 [liczne tabele obrazujące stan i poziom rozwoju komunikacji drogowej i kolejowej, prac budowlanych oraz wysokość stawek drogowych].
304. LANDAU Zbigniew, TOMASZEWSKI Jerzy, *Zarys historii gospodarczej Polski 1918–1939*, Warszawa 1999, – [rec.] KOWAL Janusz, Annales APCracov., 3, „Studia Historica I”: 2001, s.280–282.
305. LEŚNIAK Franciszek, *Wielkorządy krakowskie i ekonomia niepołomicka w okresie przejmowania ich w zarząd przez Stanisława Antoniego Jaszewskiego (1738–1739)*, RN-D, z. 158, „Prace Historyczne XVI”: 1993, s. 247–263.
306. LEŚNIAK Franciszek, *Zarys problematyki dóbr stołu królewskiego w Koronie i na Litwie (koniec XVI–XVIII wieku)*, RN-D, z. 203, „Prace Historyczne XX”: 1999, s. 29–44.
307. MAJEWSKI Mariusz, *Zakłady Mechaniczne Plage i Laśkiewicz w Lublinie. Przyczynek do dziejów prywatnego przemysłu lotniczego w okresie II Rzeczypospolitej*, RN-D, z. 181, „Prace Historyczne XVIII”: 1997, s. 99–111.
308. MAJEWSKI Mariusz, *Próba budowy nowoczesnych wodnopłatowców konstrukcji inż. Jerzego Rudlickiego w Zakładach Mechanicznych Plage i Laśkiewicz w Lublinie*, RN-D, z. 193, „Prace Historyczne XIX”: 1998, s. 89–98.
309. MAJEWSKI Mariusz, *Początki produkcji silników lotniczych w II Rzeczypospolitej (1921–1926)*, Annales APCracov., 17, „Studia Historica II”: 2003, s. 201–221.
310. MAJEWSKI Mariusz, *Druga próba uruchomienia produkcji silników lotniczych Polskie Zakłady Škody (1926–1935)*, Annales APCracov., 28, „Studia Historica IV”: 2005, s. 148–165.
311. MAJEWSKI Mariusz [Wojciech], *Rozbudowa i dyslokacja wytwórni silników lotniczych w Polsce (1935–1939)*, Annales APCracov., 43, „Studia Historica VI”: 2007, s. 131–161 [tabele zawierające dane dotyczące wydatków departamentu lotnictwa w latach 1933–1936 oraz możliwości wytwórcze przemysłu lotniczego].
312. MAJEWSKI Mariusz W[o]jciech, *Rozwój motoryzacji w Polsce w latach 1919–1930*, Annales UPCracov., 78, „Studia Historica IX”: 2010, s. 56–77 [tabela zawierająca dane dotyczące wyposażenia armii w pojazdy mechaniczne].
313. MAJEWSKI Mariusz Wojciech, *Poszukiwania złóż ropy naftowej i gazu w Polsce (1919–1939)*, Annales UPCracov., 66, „Studia Historica VIII”: 2009, s. 129–154 [tabele obrazujące wielkość zużycia i eksportu produktów naftowych w Polsce oraz wydobycia ropy naftowej].

314. MAJEWSKI Mariusz Wojciech, *Eksploatacja licencji motoryzacyjnych w Państwowych Zakładach Inżynierii (1930–1936)*, Annales UPCracov., 95, „Studia Historica X”: 2011, s. 82–98.
315. MAJEWSKI Mariusz Wojciech, *Eksport sprzętu lotniczego do Rumunii (1927–1939)*, Annales UPCracov., 127, „Studia Historica XII”: 2012, s. 145–159.
316. MAŁECKI Zygmunt, *Zmiany w strukturze wsi i osad chłopskich w dobrach powiatu miechowskiego w pierwszej połowie XIX wieku*, RN-D, z. 43, „Prace Historyczne VI”: 1972, s. 449–465 [liczne tabele obrazujące strukturę użytkowania ziemi i osad].
317. MICHAŁEWICZ Jerzy, *Przemysł gorzelniany Galicji między monopolem dworskim a monopolem państwowym (XIX–XX w.). Próba ujęcia modelowego*, RN-D, z. 126, „Prace Historyczne XIII”: 1992, s. 103–112.
318. MOTYLEWICZ Jerzy, *Kupcy z krajów imperium tureckiego w handlu naddnie-strzańskim w połowie XVIII wieku*, Annales APCracov., 21, „Studia Historica III”: 2004, s. 375–386.
319. MRO CZKA Ludwik, *Spółdzielczość kredytowa F.W. Raiffeisena w rolnictwie chłopskim w Galicji*, RN-D, z. 193, „Prace Historyczne XIX”: 1998, s. 39–66 [aneks: 6 tabel zawierających dane dotyczące spółdzielni, spółek i członków oraz wysokość wkładów oszczędnościowych i udzielanych pożyczek w latach 1900–1919].
320. MRO CZKA Ludwik, *Kasy Stefczyka – czyli raiffeisenowska spółdzielczość kredytowa w rolnictwie chłopskim Polski niepodległej (1919–1939)*, Annales APCracov., 3, „Studia Historica I”: 2001, s. 121–148 [w tekście 5 tabel zawierających dane o liczbie członków kas, ich podziale według kryterium społecznego i zawodowego, liczbie kas i ich terytorialnym rozmieszczeniu oraz stanie finansowym].
321. NOGA Zdzisław, *Obiekty przemysłowe w księstwie siewierskim (1443–1790)*, RN-D, z. 158, „Prace Historyczne XVI”: 1993, s. 119–142.
322. NOGA Zdzisław, *Instruktarz krakowskiej wagi miejskiej z 1602 roku*, Annales APCracov., 21, „Studia Historica III”: 2004, s. 331–335 [tabela zawierająca zestawienie udziału dochodów z wagi miejskiej w budżecie miasta s. 332, tekst instruktarzu Wielkiej wagi s. 335].
323. PŁATEK Łukasz, *„Nasz klient – nasz Pan” – organizacja nowoczesnego handlu obuwem firmy «Bata» w Polsce międzywojennej*, Annales UPCracov., 66, „Studia Historica VIII”: 2009, s. 155–173 [liczne tabele dotyczące lokalizacji sklepów Baty, cen obuwia, zatrudnienia i utargu firmy; ilustracje].
324. PÓŁĆWIARTEK Józef, *Gospodarka w dobrach parafialnych starostwa leżajskiego w XVII i w XVIII wieku*, RN-D, z. 26, „Prace Historyczne III”: 1967, s. 111–132.
325. PÓŁĆWIARTEK Józef, *Drogi, ulice i mosty w nowożytnym mieście Leżajsku*, Annales APCracov., 21, „Studia Historica III”: 2004, s. 337–354.

326. RAJMAN Jerzy, *Zaplecze gospodarcze Krakowa w świetle dokumentu lokacyjnego z 1257 r.*, RN-D, z. 109, „Prace Historyczne XII”: 1987, s. 81–91.
327. SAMSONOWICZ Agnieszka, *Rola łowiectwa w życiu ludności miejskich w Polsce XII–XV wieku*, Annales APCracov., 21, „Studia Historica III”: 2004, s. 171–176.
328. SAMSONOWICZ Henryk, *Krajobraz z miastem w tle*, Annales APCracov. 21, „Studia Historica III”: 2004, s. 133–145.
329. SMOLIŃSKI Marek, *Latyfundium klasztoru żukowskiego w średniowieczu. Próba periodyzacji dziejów gospodarczych*, Annales APCracov., 40, „Studia Historica V”: 2007, s. 84–97.
330. TABAKA Zbigniew, *Huty szklane w Ordynacji Zamojskiej w pierwszej połowie XIX wieku*, RN-D, z. 14, „Prace Historyczne I”: 1962, s. 137–157.
331. TYLZA-JANOSZ Marta, *Działalność rolna administracji żywieckiej w dobrach Albrechta Fryderyka Habsburga w latach 1871–1880*, Annales APCracov., 28, „Studia Historica IV”: 2005, s. 114–121.
332. WAC Ewa, *Kilka uwag o działalności gospodarczej panów z Pilicy w XIV–XVI wieku*, Annales APCracov., 21, „Studia Historica III”: 2004, s. 475–484.
333. WYCZAŃSKI Andrzej, *Problem oceny rozwoju rolnictwa w Polsce nowożytnej (XVI–XVIII wieku)*, RN-D, z. 203, „Prace Historyczne XX”: 1999, s. 19–27.
334. WYGONIK Jan, *Biuro Patronatu dla Spółek Oszczędności i Pożyczek we Lwowie*, RN-D, z. 167, „Prace Historyczne XVII”: 1995, s. 137–141.
335. WYROZUMSKI Jerzy, *O potrzebie badań nad historią miast w Polsce*, Annales APCracov., 21, „Studia Historica III”: 2004, s. 127–131.

b) Historia państwa i prawa

- Zob. poz. 1, 2, 5, 6, 7, 8, 9, 50, 60, 61, 71, 72, 75, 129, 140, 142, 162–165, 167, 169, 184, 207, 251, 258, 262–264, 266, 267, 270–279, 282–289, 294, 295, 297, 359–362, 364, 366, 368, 372, 375, 376, 378–380, 382, 390, 392, 397, 415, 419, 427, 430, 436, 455, 457, 522, 523, 555, 558, 565, 568, 569, 579–581, 627.
336. *Akty sela Odrechovy, Kyiv 1970*, [rec.] POŁĆWIARTEK Józef, RN-D, z. 59, „Prace Historyczne VIII”: 1977, s. 406–409.
337. BARCIAK Antoni, *Uwagi o funkcjonowaniu rady miasta Mysłowic w świetle „Czerwonej księgi” (od końca XVI wieku do drugiej połowy wieku XVIII)*, Annales APCracov. 21, „Studia Historica III”: 2004, s. 287–290.
338. CZOP Tomasz, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym – stan badań*, Annales APCracov., 127, „Studia Historica XII”: 2012, s. 187–203.
339. DĘBSKI Jerzy, *Tablice ostrzegawcze oraz nakazu i zakazu funkcjonujące w KL Auschwitz*, RN-D, z. 167, „Prace Historyczne XVII”: 1995, s. 169–179.

340. FALNIOWSKA-GRADOWSKA Alicja, *Podwojewództwie województwa krakowskiego w XVI do XVII wieku*, RN-D, z. 158, „Prace Historyczne XVI”: 1993, s. 143–202 [aneks: Spisy podwojewódzich województwa krakowskiego w XVI do XVIII wieku s. 176–201].
341. GORDZIEJEW Jerzy, *Komisje porządkowe cywilno-wojskowe w Wielkim Księstwie Litewskim w okresie Sejmu Czteroletniego (1789–1792)*, Kraków 2011, – [rec.] JĘDRZEJEWSKI Przemysław, *Annales UPCracov.*, 127, „Studia Historica XII”: 2012, s. 265–268.
342. HAMPEL Józef, *Walka polityczna chłopów powiatów ropczyckiego i pilzneńskiego w okresie wyborów do sejmu w 1928 r.*, RN-D, z. 43, „Prace Historyczne VI”: 1972, s. 387–402 [tabele zawierające statystykę głosów wyborców w odniesieniu do partii politycznych, s. 388–389].
343. JASTRZĘBSKI Jarosław, *Ustrój Izby Rzemieślniczej we Lwowie w latach 1927–1939*, *Annales UPCracov.*, 95, „Studia Historica X”: 2011, s. 66–81.
344. KRÓL Renata, *Przestępstwa kryminalne popełnione w Kamieńcu Podolskim i jego okolicach w świetle materiałów zawartych w kamienieckiej księdze sądowej z lat 1730–1760*, *Annales APCracov.*, 21, „Studia Historica III”: 2004, s. 361–374.
345. KURTYKA Janusz, *Nadanie starostwa podolskiego Teodorykowi z Buczacza w 1442 roku (z dziejów królewskich na Podolu w XV i XVI wieku)*, *Annales APCracov.*, 21, „Studia Historica III”: 2004, s. 69–102 [w aneksie tekst dokumentu z 29 IX 1442 r. s. 93–102].
346. LABERSCHEK Jacek, *Zamek Czorsztyn i jego królewscy zarządcy w czasach jagiellońskich*, *Annales APCracov.*, 21, „Studia Historica III”: 2004, s. 59–68.
347. LEŚNIAK Franciszek, *Pracownicy pomocniczy administracji miejskiej w Krośnie (1512–1630)*, *Annales APCracov.*, 21, „Studia Historica III”: 2004, s. 291–302 [tabela zawierająca wykaz pracowników pomocniczych administracji w Krośnie z lat 1512–1630 s. 300–302].
348. MUSZYŃSKA Jadwiga, *Spory miasta Sandomierza z chłopami ze wsi miejskich w XVII i XVIII wieku*, *Annales APCracov.*, 21, „Studia Historica III”: 2004, s. 355–360.
349. PRZYBYSZEWSKA Maria, *Działalność sądów podziemnych przy Okręgowej Delegaturze Rządu RP na Kraj w Krakowie*, RN-D, z. 167, „Prace Historyczne XVII”: 1995, s. 159–167.
350. SIKORA Franciszek, *Wójtostwo wielickie w średniowieczu*, *Annales APCracov.*, 21, „Studia Historica III”: 2004, s. 203–222.
351. SKÓRSKA-JARMUSZ Agnieszka, *Zbrodnia i kara w świetle wybranych listów i pamiętników drugiej połowy XVII stulecia*, *Annales APCracov.*, 17, „Studia Historica II”: 2003, s. 113–126.
352. *140 [STO CZTERDZIEŚCI] lat samorządu miasta Rzeszowa*, red. Włodzimierz Bonusiak, Rzeszów 2007, – [rec.] KOZIŃSKA-WITT Hanna, *Annales UPCracov.*, 66, „Studia Historica VIII”: 2009, s. 281–282.

353. SZYMCZYKOWIE Alicja i Jan, *Legaty testamentowe kanonika krakowskiego Adama z Będkowa z 1451 roku dla rodziny*, Annales APCracov., 21, „Studia Historica III”: 2004, s. 421–429 [tekst legatu w aneksie s. 428–429].
354. WIELEBSKA Zofia, *Krakowska komisja porządkowa cywilno-wojskowa (1789–1794)*, RN-D 1987, z. 109, „Prace Historyczne XII”, s. 187–197.
355. WRÓBEL Stanisław, *Przykłady wyrokowania w tarnowskim sądzie ławniczym w połowie XVIII wieku*, RN-D, z. 35, „Prace Historyczne V”: 1970, s. 109–118.
356. ZAWISTOWSKI Jerzy, *Działalność polityczna Polskiej Partii Socjalistycznej w pierwszym okresie opozycji antysanacyjnej (1927)*, RN-D, z. 43, „Prace Historyczne VI”: 1972, s. 349–385.
357. ŻALIŃSKI Henryk, *Poglądy Towarzystwa Demokratycznego Polskiego na powstańczą władzę sądowniczą*, RN-D, z. 35, „Prace Historyczne V”: 1970, s. 145–158.
358. ŻALIŃSKI Henryk, *Prawa człowieka i obywatela w ideologii Towarzystwa Demokratycznego Polskiego*, RN-D, z. 52, „Prace Historyczne VII”: 1974, s. 142–158.

c) Historia polityczna

- Zob. 1, 2, 5, 7, 9, 48, 50, 52, 54, 60, 63, 69, 71, 75, 129, 130, 140, 158, 162–165, 167, 168, 182, 184, 199, 207, 229, 251, 258, 260, 262–268, 271–273, 275–279, 282–285, 288, 289, 304, 342, 356, 382, 388, 397, 415, 427, 430, 436, 451, 454–456, 457, 551, 552, 555, 562, 564, 565, 567, 568, 581, 582, 602, 631.
359. BĄKOWA Joanna, *Zabiegi Lubomirskiego i dworu wokół pozyskania szlachty i chłopów w przededniu rokoszu 1665 r.*, RN-D, z. 32, „Prace Historyczne IV”: 1968, s. 31–53.
360. BĄKOWA Joanna, *Plany polityczne Jerzego Lubomirskiego w latach 1661–1663*, RN-D, z. 43, „Prace Historyczne VI”: 1972, s. 211–229.
361. BĄKOWA Joanna, *Próby mediacji Andrzeja Trzebnickiego biskupa krakowskiego między Jerzym Lubomirskim a dworem w okresie rokoszu 1665 roku*, RN-D, z. 52, „Prace Historyczne VII”: 1974, s. 126–141.
362. BUSZKO Józef, *Z dziejów radykalnych organizacji akademickich w Krakowie – „Zjednoczenia” i „Ruchu” (1895–1904)*, RND, z. 14, „Prace Historyczne I”: 1962, s. 195–207.
363. HAMPEL Józef, *Z ruchu strajkowego chłopów dębickich w 1937 roku*, RN-D, z. 35, „Prace Historyczne V”: 1970, s. 267–277.
364. KASTORY Andrzej, *Stosunek polityki polskiej do ludności czeskiej na Górnym Śląsku po pierwszej wojnie światowej*, RN-D, z. 35, „Prace Historyczne V”: 1970, s. 239–247.

365. MROCZKA Ludwik, *Narodziny koncepcji jednolitego frontu klasy robotniczej w łódzkim ruchu robotniczym w latach dwudziestych*, RN-D, z. 52, „Prace Historyczne VII”: 1974, s. 208–228.
366. PERDENIA Jan, *Rokowania polsko-rosyjskie w Kadzynie w 1684 r.*, RN-D, z. 32, „Prace Historyczne IV”: 1968, s. 55–85.
367. PIETRZYK Aleksandra, *Tarnowskie więzienie etapowe w procesie wyniszczania ludności polskiej w okresie okupacji niemieckiej (1939–1945)*, RN-D, z. 35, „Prace Historyczne V”: 1970, s. 293–307 [aneks 1: lista zamordowanych podczas śledztwa oraz po przesłuchaniu, aneks 2: lista oficerów SS i funkcjonariuszy Gestapo w Tarnowie s. 305–307].
368. RADOMSKI Grzegorz, *Narodowa Demokracja wobec mniejszości narodowych w Drugiej Rzeczypospolitej w latach 1918–1926*, Toruń 2000, – [rec.] WADAS Jolanta, *Annales APCracov.*, 28, „Studia Historica IV”: 2005, s. 242–245.
369. RZADKOWSKA Helena, *Próby zjednoczenia emigracji w latach 1861–1863*, RN-D, z. 32, „Prace Historyczne IV”: 1968, s. 183–210.
370. RZADKOWSKA Helena, *Współpraca polsko-czeska w XIX w. w świetle korespondencji demokratów polskich*, RN-D, z. 35, „Prace Historyczne V”: 1970, s. 127–131.
371. SPIECHOWICZ Wincenty, *Z dziejów krakowskiego seminarium nauczycielskiego. (Pierwsza organizacja socjalistyczna w Krakowie)*, RN-D, „Prace Historyczne II”: 1965, z. 20, s. 137–174.
372. TYROWICZ Marian, *Próby wciągnięcia wsi wschodnio-galicyjskiej do konspiracji demokratyczno-rewolucyjnej (1833–1839)*, RN-D, z. 35, „Prace Historyczne V”: 1970, s. 133–144.
373. TYROWICZ Marian, *Krakowscy emigranci po 1846 r. we Francji w świetle listów Jana S.W. Żygulskiego*, RN-D, z. 59, „Prace Historyczne VIII”: 1977, s. 151–159.
374. WASIAK Andrzej, *Echa konfederacji barskiej w Sąddeczyźnie*, RN-D, z. 32, „Prace Historyczne IV”: 1968, s. 87–93.
375. WINIARSKA Agnieszka, *Rola Heleny Rurykowiczówny w świetle stosunków litewsko-moskiewskich na przełomie XV i XVI w.*, RN-D, z. 32, „Prace Historyczne IV”: 1968, s. 5–30.
376. ZAWISTOWSKI Jerzy, *Polityka Polskiej Partii Socjalistycznej w okresie przewrotu majowego*, RN-D, z. 20, „Prace Historyczne II”: 1965, s. 191–210.
377. ZAWISTOWSKI Jerzy, *Ruch socjalistyczny w Polsce wobec bezpośrednich następstw przewrotu majowego*, RN-D, z. 26, „Prace Historyczne III”: 1967, s. 233–249.
378. ZAWISTOWSKI Jerzy, *Miejsce i rola Polskiej Partii Socjalistycznej w kształtowaniu się lewicowej opozycji antysanacyjnej podczas pierwszej sesji sejmowej w 1928 r.*, RN-D, z. 35, „Prace Historyczne V”: 1970, s. 249–265.

379. ZAWISTOWSKI Jerzy, *Działalność polityczna Polskiej Partii Socjalistycznej w okresie XX kongresu (1928 r.)*, RN-D, z. 52, „Prace Historyczne VII”: 1974, s. 229–250.
380. ŻALIŃSKI Henryk, *Memoriał Seweryna Goszczyńskiego*, RN-D, z. 59, „Prace Historyczne VIII”: 1977, s. 185–194.
381. ŻALIŃSKI Henryk, *Dyplomatyczna działalność księcia Adama Jerzego Czartoryskiego w pierwszych latach emigracji*, RN-D, z. 109, „Prace Historyczne XII”: 1987, s. 209–223.

d) Historia społeczna i demografia

- Zob. poz. 1, 2, 5–9, 25, 26, 28, 36, 37, 44–48, 50, 56, 60–63, 68, 71, 74, 75, 130, 131, 136–138, 143, 169, 172, 279, 291, 299, 300, 319, 320, 328, 338, 362–365, 367, 368, 371, 437, 438, 463, 465, 483, 484, 494, 502, 521, 522, 525, 532, 534, 536, 538, 540, 542, 548, 549, 551, 557, 558, 561, 562, 564, 566, 570, 572, 574, 605, 606, 608, 609, 611, 613, 614, 616, 622–624, 626, 628–630.
382. ADAMSKI Bogdan, *Udział księży w powstaniu narodowym 1846 roku na ziemi sanockiej*, RN-D, z. 167, „Prace Historyczne XVII”: 1995, s. 127–135 [aneks: Noty biograficzne księży aresztowanych, internowanych i biorących udział w powstaniu lutowym 1846 r. w Sanockiem s. 132–136].
383. BARAN Zbigniew, *Krakowski ród Węgrzynowiczów. (Studium z dziejów mieszczaństwa krakowskiego)*, RN-D, z. 203, „Prace Historyczne XX”: 1999, s. 73–84.
384. BIENIAK Janusz, *Mieszczaństwo średniowiecznego Lipna*, Annales APCracov., 21, „Studia Historica III”: 2004, s. 223–231.
385. BOGUĆKA Maria, *Rybak – przedsiębiorca i lichwiarz. Z dziejów warszawskiego mieszczaństwa u schyłku XVI wieku*, RN-D, z. 203, „Prace Historyczne XX”: 1999, s. 69–72.
386. BUDZYŃSKI Zdzisław, *Spisy unickie eparchii kamienieckiej z lat 1758–1765 jako źródło do dziejów społecznych Podola*, Annales APCracov., 21, „Studia Historica III”: 2004, s. 459–474 [tabele z ewidencją spisów dekanalnych oraz liczbą wiernych w dekanacie mohylewskim s. 463 i 468, mapka dekanatu mohylewskiego s. 464].
387. CHORAŹKI Marcin, *Relacje dzieci ostatnich posiadaczy ziemskich województwa krakowskiego jako przykład źródeł kształtujących narrację historyczną o postawach ziemian w okresie okupacji*, Annales UPCracov., 127, „Studia Historica XII”: 2012, s. 171–186.
388. CHROBACZYŃSKI Jacek, *Oświęcim i Katyń w świetle postaw społeczeństwa polskiego 1940–1944. Zarys problematyki*, RN-D, z. 181, „Prace Historyczne XVIII”: 1997, s. 133–139.
389. CHROBACZYŃSKI Jacek, *Stan anomii. Wpływ okupacji na zjawiska negatywne naganne w postawach społeczeństwa polskiego w latach 1939–1945 (na przykładzie Krakowa)*, RN-D, z. 126, „Prace Historyczne XIII”: 1992, s. 247–274.

390. GAŁKA Bogusław, *Ziemiańskie w parlamencie II Rzeczypospolitej*, Toruń 1999, – [rec.] GAPYS Jerzy, *Annales APCracov.*, 3, „*Studia Historica I*”: 2001, s. 283–289.
391. GMITEREK Henryk, *Życie społeczno-gospodarcze mieszkańców Hrubieszowa w XVI–XVIII stuleciu*, *Annales APCracov.*, 21, „*Studia Historica III*”: 2004, s. 303–314.
392. GOLDBERG Jakub, *Posłowie miasta Lwowa na sejmy wobec Żydów lwowskich w XVII–XVIII w.*, *RN-D*, z. 203, „*Prace Historyczne XX*”: 1999, s. 85–94.
393. GOŁĘBIEWSKI Jerzy, *Strajki ekonomiczne w Krakowie w 1923 roku*, *RN-D*, z. 52, „*Prace Historyczne VII*”: 1974, s. 194–207.
394. GORYCKI Leszek, *Tradycja grunwaldzka w Polsce po 1918 roku. Między polityczną koniecznością a społecznym oczekiwaniem*, *Annales UPCracov.*, 99, „*Studia Historica XI*”: 2011, s. 170–185.
395. GRAPYS Jerzy, *Stosunek ziemiaństwa do okupanta niemieckiego w dystrykcie radomskim 1939–1945*, *Annales APCracov.*, 3, „*Studia Historica I*”: 2001, s. 149–171.
396. GRĄDZKA Martyna, *Krakowskie Stowarzyszenie im. Róży Rockowej byłych Wychowanków Zakładu Wychowania Sierot Żydowskich*, *Annales UPCracov.*, 127, „*Studia Historica XII*”: 2011, s. 160–170.
397. HAMPEL Józef, *Z dziejów walk chłopskich w powiecie ropczyckim w 1933 r.*, *RN-D*, z. 32, „*Prace Historyczne IV*”: 1968, s. 271–291.
398. HAMPEL Józef, *Autorzy i wydawcy publikacji „grunwaldzkich” dla ludu w Galicji. Próba charakterystyki i motywacji ideowo-politycznych*, *RN-D*, z. 181, „*Prace Historyczne XVIII*”: 1997, s. 71–84.
399. HAMPEL Józef, *Uwarunkowania tradycji grunwaldzkiej w XIX i na początku XX wieku*, *Annales UPCracov.*, 99, „*Studia Historica XI*”: 2011, s. 126–134.
400. JANOTA-STRAMA Anna, *W gościnie u Stadnickich z Nawojowej (1878–1944)*, *Annales APCracov.*, 28, „*Studia Historica IV*”: 2005, s. 84–96.
401. JAWOR Grzegorz, *Służba najemna w gospodarstwach chłopskich w Polsce w późnym średniowieczu (na przykładzie ziemi lubelskiej)*, *Annales APCracov.*, 21, „*Studia Historica III*”: 2004, s. 493–500.
402. KAROLCZAK Kazimierz, *Działalność organizacyjna „kamieniczników” krakowskich przed I wojną światową*, *RN-D*, z. 193, „*Prace Historyczne XIX*”: 1998, s. 67–76 [aneks: 2 tabele z wykazem zajęć członków Towarzystwa Właścicieli Realności w latach 1898, 1904, 1912 oraz działaczy Towarzystwa zasiadających w Wydziale w latach 1989–1914].
403. KAROLCZAK Kazimierz, *Towarzystwo Właścicieli Realności w Krakowie 1896–1914*, *RN-D*, z. 109, „*Prace Historyczne XII*”: 1987, s. 287–300.
404. KAROLCZAK Kazimierz, *Ziemiańskie w mieście. Lwowskie siedziby arystokracji galicyjskiej*, *Annales APCracov.*, 21, „*Studia Historica III*”: 2004, s. 395–404.

405. KIRYK Feliks, *Z dziejów wędrowek czeladników krakowskiego rzemiosła metalowego*, RN-D, z. 35, „Prace Historyczne V”: 1970, s. 47–63.
406. KRAMARZ Henryka, *Galicyjski Związek Młynów we Lwowie jako stowarzyszenie przedsiębiorców*, Annales APCracov., 57, „Studia Historica VII”: 2008, s. 112–122.
407. KUCHTA Joanna, *Instytucja małżeństwa w świetle intercyz przedślubnych w okresie staropolskim*, Annales APCracov., 43, „Studia Historica VI”: 2007, s. 65–75.
408. KUDŁA Lucyna, *Gimnazjaliści galicyjscy doby autonomicznej. Charakterystyka społeczności*, Annales APCracov., 28, „Studia Historica IV”: 2005, s. 97–113 [tabele zawierające dane dotyczące liczby gimnazjów państwowych w Galicji, uczniów, zmian w strukturze narodowościowej i wyznaniowej uczącej się młodzieży w latach 1867–1916].
409. LEŚNIAK Franciszek, *Aptekarze w Krośnie (1551–1625)*, RN-D, z. 109, „Prace Historyczne XII”: 1987, s. 143–157.
410. MAŁECKI Jan M., *Przemiany mentalności mieszczan krakowskich. (Nieudane próby ożywienia handlu Krakowa w drugiej połowie XVIII wieku)*, Annales APCracov., 21, „Studia Historica III”: 2004, s. 321–330.
411. MAZUR Janina, *Patriotyzm współczesnej młodzieży w świetle badań*, Annales UPCracov., 78, „Studia Historica IX”: 2010, s. 100–108 [liczne tabele i zestawienia statystyczne obrazujące wyniki badań Autorki].
412. MICHAŁSKI Czesław, *Ruch sokoli w Krakowie przed I wojną światową*, Annales APCracov., 28, „Studia Historica IV”: 2005, s. 122–130.
413. MICHAŁSKI Czesław, *Akademicki Związek Sportowy w Krakowie, część I: 1909–1945*, Kraków 2007, – [rec.] MROCZKA Ludwik, Annales APCracov., 57, „Studia Historica VII”: 2008, s. 187–190.
414. MIKULSKI Krzysztof, *Historia rodziny Wachsclagerów (XIV–XVIII w.). Awans społeczny i trwanie w kręgu elity miejskiej nowożytnego Torunia*, Annales APCracov., 21, „Studia Historica III”: 2004, s. 247–266 [tabele, aneks genealogia rodziny s. 267–277].
415. MROCZKA Ludwik, *Zachowanie się wyborców wiejskich w wyborach sejmowych na obszarze województwa krakowskiego po zniesieniu zasady proporcjonalności w drugiej połowie lat trzydziestych*, RN-D, z. 126, „Prace Historyczne XIII”: 1992, s. 205–245.
416. MROCZKA Ludwik, *Polacy i Ukraińcy między koegzystencją a konfrontacją*, Annales APCracov., 17, „Studia Historica II”: 2003, s. 183–199 [tabela, 3 aneksy zawierające kopie dokumentów podsekretarza stanu w MSZ Stefana Dąbrowskiego dotyczące obozów dla internowanych żołnierzy ukraińskich i formacji gen. S. Bułak-Bałachowicza oraz raport płk. St. Dowoyno-Sołaha z wizytacji obozów w Tarnowie, Łańcucie i Pikulicach s. 192–199].

417. NOGA Zdzisław, *Przybysze wśród osiadłej szlachty siewierskiej w XVII wieku*, RN-D, z. 167, „Prace Historyczne XVII”: 1995, s. 33–43 [aneks: przybysze wśród siewierskich właścicieli ziemskich w XVII wieku, s. 42–43].
418. NOGA Zdzisław, *Szlachta siewierska w XVI wieku*, RN-D, z. 203, „Prace Historyczne XX”: 1999, s. 45–67 [aneks: szlachta siewierska w XVI w. s. 60–65].
419. PEDRENIA Jan, *Z zagadnień społeczno-ekonomicznych na prawobrzeżnej Ukrainie na przełomie XVII–XVIII w.*, RN-D, z. 14, „Prace Historyczne I”: 1962, s. 83–100.
420. POPIOŁEK Bożena, *Skarga ubogiego szlachcica na niesprawiedliwość świata tego – źródło do historii mentalności czasów saskich*, Annales APCracov., 57, „Studia Historica VII”: 2008, s. 33–47.
421. POTKOWSKI Edward, *Produkcja ksiąg – nowe rzemiosło w miastach późnego średniowiecza*, Annales APCracov., 21, „Studia Historica III”: 2004, s. 233–245 [kopiści-kaligrafowie w XIV–XV w.].
422. PRZYBOŚ Adam, *Fundacje szpitalne Mikołaja Spytka Ligęzy w XVII w.*, RN-D, z. 14, „Prace Historyczne I”: 1962, s. 71–82.
423. RAJMAN Jerzy, *Ludność napływowa w Chrzanowie i Mysłowicach w XV–XVII w.*, RN-D, z. 158, „Prace Historyczne XVI”: 1993, s. 91–118.
424. SPERKA Jerzy, *Beneficjenci Wielkiej wojny wśród rycerstwa polskiego*, Annales UPCracov., 99, „Studia Historica XI”: 2011, s. 92–112.
425. SROKA Tomasz Łukasz, *Żydzi w krakowskiej Izbie Handlowej i Przemysłowej w latach 1850–1918*, Annales APCracov., 28, „Studia Historica IV”: 2005, s. 195–202.
426. SUCHENI-GRABOWSKA Anna, KOŚKA Małgorzata, *Przywilej Zygmunta Augusta dla Hirsza Jelenia, rabina w Lubomli (1566 r.)*, RN-D, z. 203, „Prace Historyczne XX”: 1999, s. 133–141 [aneks: tekst dokumentu s. 140–141].
427. SZCZEPAŃSKI Janusz, *Społeczeństwo Polski w walce z najazdem bolszewickim 1920 roku*, Warszawa–Pułtusk 2000, – [rec.] SROKA Łukasz Tomasz, Annales APCracov., 43, „Studia Historica VI”: 2007, s. 261–264.
428. SZURO Stanisław, *Ludność wojskowa Galicji w latach 1869–1913. (Próba analizy demograficznej)*, RN-D, z. 126, „Prace Historyczne XIII”: 1992, s. 137–151.
429. SZYLAR Anna, *Lecznictwo w klasztorze benedyktynek w Sandomierzu*, Annales APCracov., 17, „Studia Historica II”: 2003, s. 269–288 [tabela przedstawiająca procentowy udział wydatków na lecznictwo w klasztorze w latach 1739–1818 s. 287].
430. ŚLIWA Michał, *Ruch socjalistyczny w Galicji w historiografii polskiej*, RN-D, z. 126, „Prace Historyczne XIII”: 1992, s. 153–174.
431. *TESTAMENTY szlachty krakowskiej XVII–XVIII w.*, oprac. FALNIOWSKA-GRADOWSKA Alicja, Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego PAU, t. 86.

- Kraków 1997, – [rec.] NOGA Zdzisław, RN-D, z. 203, „Prace Historyczne XX”: 1999, s. 172–174.
432. TROJAŃSKI Piotr, *Kościół grekokatolicki i jego rola w kształtowaniu się świadomości narodowej Ukraińców w Polsce w latach 1918–1939*, RN-D, z. 181, „Prace Historyczne XVIII”: 1997, s. 85–98.
433. TROJAŃSKI Piotr, *Kwestia organizacji cechowej rzemieślników żydowskich w województwie krakowskim w dwudziestoleciu międzywojennym*, Annales APCracov., 3, „Studia Historica I”: 2001, s. 137–48 [2 tabele obrazujące liczbę cechów rzemieślniczych i ich strukturę w latach 1936–1938 oraz liczebność organizacji rzemieślniczych w latach 1928–1938].
434. URBAŃSKI Krzysztof, *Gminy żydowskie duże w województwie kieleckim*, Kielce 2003, – [rec.] JACHNA Artur, Annales APCracov., 43, „Studia Historica VI”: 2007, s. 245–249.
435. WRÓBEL Stanisław, *Stanowisko mistrzów w tarnowskim rzemiośle cechowym w XV–XVIII wieku*, RN-D, z. 14, „Prace Historyczne I”: 1962, s. 45–56.
436. *ŽYDZI w polskim i czeskim społeczeństwie obywatelskim. Židé a polské občanské společnosti*, red. J. Tomaszewski, J. Valenta, Praga/Praha 1999, – [rec.] GRZYBOWSKI Stanisław, Annales APCracov., 17, „Studia Historica II”: 2003, s. 317–321.

e) Historia kultury

- Zob. poz. 1, 2, 5, 9, 59, 60, 62, 71, 74, 131–134, 399, 453, 539, 540, 543, 544, 546, 547, 557, 559–601, 613, 614, 619, 622–624, 626, 628–631.
437. BOGUĆKA Maria, *Mieszkanie gdańskiego kupca zbożowego w XVII wieku*, Annales APCracov., 21, „Studia Historica III”: 2004, s. 315–319.
438. DANOWSKA Ewa, *Życie codzienne w Gimnazjum Wołyńskim w Krzemieńcu (1805–1831)*, Annales APCracov., 17, „Studia Historica II”: 2003, s. 145–156.
439. KŁOS Bożena, *Życie kulturalne dworu w Pławowicach (1926–1945)*, Annales APCracov., 28, „Studia Historica IV”: 2005, s. 206–213.
440. MAŁKIEWICZ Adam, *Kościół św. Piotra i Pawła w Krakowie*, Kraków 1985, – [rec.] ROŻEK Michał, RN-D, z. 109, „Prace Historyczne XII”: 1987, s. 379–382.
441. POPIOŁEK Bożena, *„Manelek dwie i pereł sznurów cztery”. O szlacheckich inwentarzach posagowych i pośmiertnych*, Annales APCracov., 28, „Studia Historica IV”: 2005, s. 166–173.
442. ROŻEK Michał, *Ostatni opis polskich regaliów z roku 1792*, RN-D, z. 109, „Prace Historyczne XII”: 1987, s. 199–208.
443. ZARĘBSKI Ignacy, *Długosz a Poggio Bracciolini*, RN-D, z. 14, „Prace Historyczne I”: 1962, s. 29–44.

444. ZARĘBSKI Ignacy, *Iter Italicum – włoska droga wczesnego humanizmu w Polsce*, RN-D, z. 26, „Prace Historyczne III”: 1967, s. 69–83.
445. ZAWISTOWSKI Jerzy, *Dni kultury robotniczej w Krakowie (20 i 21 czerwca 1936 r.)*, RN-D, z. 59, „Prace Historyczne VIII”: 1977, s. 265–273.
446. *Z DZIEJÓW Miejskiej Biblioteki Publicznej im. J. Słowackiego w Tarnowie 1908–1968*, pod red. B. Jaśkiewicza, Tarnów 1970, – [rec.] RUTA Zygmunt, RN-D, z. 43, „Prace Historyczne VI”: 1972, s. 500.
447. ŻALIŃSKI Henryk, *Oblicze kulturowe Warszawy po upadku powstania listopadowego*, RN-D, z. 20, „Prace Historyczne II”: 1965, s. 119–133.

f) Historia sztuki

- Zob. poz. 1, 2, 131–134, 191, 301, 421, 431, 437, 440–442, 537, 539, 601, 614, 624, 628–630.
448. SKOWRONEK Bogusław, *Film „Krzyżacy” Aleksandra Forda. W uścisku rozmaitych ideologii*, Annales AUCracov., 99, „Studia Historica XI”: 2011, s. 186–194.

g) Historia wojskowości

- Zob. poz. 1, 2, 22, 24, 28, 54, 162, 168, 182, 207, 229, 230, 258, 265, 272, 276, 279, 283, 297, 307–309, 311, 312, 314, 315, 248, 473.
449. BARANAUSKAS Tomas, *Bitwa pod Grunwaldem w pracach historyków litewskich*, Annales UPCracov., 99, „Studia Historica XI”: 2011, s. 75–91.
450. BRYNKUS Józef, *Obrońcy kresów wschodnich w czasach Zygmunta III Wazy. Służba wojskowa i publiczna*, RN-D, z. 158, „Prace Historyczne XVI”: 1993, s. 221–245.
451. GRABARCZYK Tadeusz, *Armia króla Władysława Jagiełły w drodze pod Grunwald*, Annales UPCracov., 99, „Studia Historica XI”: 2011, s. 7–25 [mapa przedstawiająca trasę marszu armii polskiej pod Grunwald s. 15].
452. KRÓL Renata, *Wizerunek twierdzy kamienieckiej w latach 1777–1779 w świetle listów Jana de Witte*, Annales APCracov., 3, „Studia Historica I”: 2001, s. 267–276.
453. KOŁODZIEJSKI Stanisław, *Średniowieczne rezydencje obronne możnowładztwa na terenie województwa krakowskiego*, Kraków 1994, – [rec.] CIECIELĄG Jerzy, RN-D, z. 193, „Prace Historyczne XIX”: 1998, s. 171–173.
454. MAČIUKAS Žydrūnas, *Księżę Witold Wielki w kampanii letniej 1410 r. w ocenie Jana Długosza*, Annales UPCracov., 99, „Studia Historica XI”: 2011, s. 113–125.
455. MAZUR Wojciech, MAZUR Janina, *Ostatni rok sojuszników. Polsko-rumuńska współpraca wojskowa od jesieni 1938 do jesieni 1939 roku*, RN-D, z. 193, „Prace

Historyczne XIX”: 1998, s. 99–111 [aneks: tabela zawierająca wykaz sprzętu wojskowego dla Rumunii i jego wartość w zł].

456. MAZUREK Sławomir, *Twierdza sandomierska w wojnie polsko-austriackiej w 1809 roku*, RN-D, z. 181, „Prace Historyczne XVIII”: 1997, s. 43–70.
457. PRZYBYSZEWSKI Andrzej, *Struktura organizacyjna i zasięg działania krakowskiego okręgu SZP-ZWZ-AK*, RN-D, z. 167, „Prace Historyczne XVII”: 1995, s. 151–157.
458. RAJMAN Jerzy, *Czy duchowni kronikarze potrafili opisać „wielkie starcie”? Uwagi o bitwie, liczebności i stratach obu armii w świetle źródeł i nowszej historiografii polskiej*, Annales UPCracov., 99, „Studia Historica XI”: 2011, s. 26–74.

h) Historia oświaty i wychowania

Zob. poz. 1–4, 10, 57–59, 62, 76, 78, 81, 88, 91–93, 98, 101, 102, 110, 116, 126, 127, 238, 371, 398, 411–413, 446, 449, 528, 551, 594, 595, 598.

459. AUGUSTYNEK Kazimierz, *Józefa Kazimierza Plebańskiego wykłady na kursach przygotowawczych Szkoły Głównej w Warszawie i ich znaczenie dydaktyczno-wychowawcze*, RN-D, z. 59, „Prace Historyczne VIII”: 1977, s. 171–183.
460. BRYNKUS Józef, *Święty Stanisław i święty Wojciech w XIX-wiecznej edukacji historycznej*, RN-D, z. 203, „Prace Historyczne XX”: 1999, s. 109–130.
461. BRYNKUS Józef, *Tadeusz Kościuszko – XIX-wieczny szkolny bohater historyczny*. RN-D, z. 193, „Prace Historyczne XIX”: 1998, s. 115–128.
462. CHŁOSTA-SIKORSKA Agnieszka, *Bitwa pod Grunwaldem w polskich podręcznikach do historii*, Annales UPCracov., 99, „Studia Historica XI”: 2011, s. 147–169.
463. CHROBACZYŃSKI Jacek, *Źródła i motywy konspiracyjnego szkolnictwa 1939–1945*, RN-D, z. 167, „Prace Historyczne XVII”: 1995, s. 69–87.
464. DANOWSKA Ewa, *Po upadku Liceum Krzemienieckiego (1805–1831). Polemiki i wspomnienia*, Annales APCracov., 57, „Studia Historica VII”: 2008, s. 76–91.
465. FORTUNA Marian, *Wkład środowiska krakowskiego w opracowanie koncepcji oświaty w powojennej Polsce*, RN-D, z. 109, „Prace Historyczne XII”: 1987, s. 329–338.
466. ILNICKA-MIDUCHOWA Roma, *Poglądy Stanisława Staszica na nauczanie historii*, RN-D, z. 20, „Prace Historyczne II”: 1965, s. 87–100.
467. ILNICKA-MIDUCHOWA Roma, *Historia jako przedmiot nauczania w reformie szkolnej Stanisława Konarskiego w świetle „Ordynacji”*, RN-D, z. 26, „Prace Historyczne III”: 1967, s. 161–171.
468. ILNICKA-MIDUCHOWA Roma, SŁOWIKOWSKI Tadeusz, *Jeszcze w sprawie projektu podręcznika do nauczania historii w opracowaniu Ignacego Potockiego*, RN-D, z. 35, „Prace Historyczne V”: 1970, s. 121–126.

469. ILNICKA-MIDUCHOWA Roma, *Podręczniki do nauczania historii w dobie Komisji Edukacji Narodowej*, RN-D, z. 43, „Prace Historyczne VI”: 1972, s. 53–76.
470. ILNICKA-MIDUCHOWA Roma, *Nauczyciele historii w szkołach średnich w dobie Komisji Edukacji Narodowej*, RN-D, z. 52, „Prace Historyczne VII”: 1974, s. 24–48.
471. ILNICKA-MIDUCHOWA Roma, *Polska myśl historyczno-dydaktyczna w przededniu reformy Komisji Edukacji Narodowej*, RN-D, z. 59, „Prace Historyczne VIII”: 1977, s. 143–149.
472. KAŁAT Anna, *Walka o demokratyczny charakter szkoły w działalności Adama Próchnika w latach 1919–1939*, RN-D, z. 59, „Prace Historyczne VIII”: 1977, s. 347–356.
473. KARVELIS Deimantas, *Wizerunek bitwy pod Grunwaldem w podręcznikach szkolnych Litwy z lat 1906–2010*, Annales UPCracov., 99, „Studia Historica XI”: 2011, s. 135–146.
474. KIRYK Feliks, *Z zagadnień szkolnictwa i stosunków kulturalnych Wolbromia w okresie staropolskim*, RN-D, z. 59, „Prace Historyczne VIII”: 1977, s. 129–141.
475. KLIŚ Andrzej, *Idea wychowania narodowego w Galicji. Poglądy Stanisława Zarańskiego*, RN-D, z. 109, „Prace Historyczne XII”: 1987, s. 225–239.
476. KOWALCZYK Jan, *Szkolnictwo powszechne powiatu kieleckiego w latach 1914–1919*, RN-D, z. 59, „Prace Historyczne VIII”: 1977, s. 335–345.
477. KRAMARZ Henryka, *Kształcenie nauczycieli gimnazjalnych w Galicji autonomicznej*, RN-D, z. 109, „Prace Historyczne XII”: 1987, s. 267–285.
478. KRUKOWSKI Jan, *Rokowania i założenie kolonii akademickiej Uniwersytetu Krakowskiego w Chełmnie (1752–1756)*, RN-D, z. 26, „Prace Historyczne III”: 1967, s. 149–160.
479. KRUKOWSKI Jan, *Uczniowie kolonii akademickich Uniwersytetu Krakowskiego w Chełmnie w latach 1755/1756–1778/79*, RN-D, z. 32, „Prace Historyczne IV”: 1968, s. 169–182.
480. KRUKOWSKI Jan, *Szkoły „pokątne” w Krakowie w XVI i początkach XVII wieku*, RN-D, z. 52, „Prace Historyczne VII”: 1974, s. 112–125.
481. KRUKOWSKI Jan, *Podstawy nauczania i wychowania w krakowskich szkołach parafialnych w XVI i pocz. XVII w.*, RN-D, z. 59, „Prace Historyczne VIII”: 1977, s. 81–91.
482. KRUKOWSKI Jan, *Szkolnictwo w kluczu muszyńskim w okresie przedrozbiorowym*, RN-D, z. 109, „Prace Historyczne XII”: 1987, s. 159–173.
483. KUDŁA Lucyna, *„Teka” a samokształcenie młodzieży galicyjskiej (1898–1912)*, Annales APCracov., 17, „Studia Historica II”: 2003, s. 157–167.

484. KULCZYKOWSKA Anna, *Wkład nauczycielstwa w okresie pierwszej wojny światowej w wypracowanie koncepcji przyszłej szkoły polskiej*, RN-D, z. 43, „Prace Historyczne VI”: 1972, s. 467–492.
485. KULCZYKOWSKA Anna, *Niektóre aspekty twórczości i działalności dydaktycznej Natalii Gąsiorowskiej-Grabowskiej w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, RN-D, z. 52, „Prace Historyczne VII”: 1974, s. 251–272.
486. KULCZYKOWSKA-ŚLUSARCZYK Anna, *Problem nauczania historii społeczno-gospodarczej w poglądach i pracy dydaktycznej Natalii Gąsiorowskiej-Grabowskiej w dwudziestoleciu międzywojennym*, RN-D, z. 59, „Prace Historyczne VIII”: 1977, s. 235–246.
487. MAJOREK Czesław, *Ustrój galicyjskiego szkolnictwa ludowego w czasie walki o autonomię i w okresie kampanii rewolucyjnej (1860–1873)*, RN-D, z. 32, „Prace Historyczne IV”: 1968, s. 211–234.
488. MAJOREK Czesław, *Kierunki regresu jednolitej struktury szkolnictwa ludowego w Galicji na przełomie XIX i XX wieku*, RN-D, z. 35, „Prace Historyczne V”: 1970, s. 209–222.
489. MAJOREK Czesław, *Towarzystwo Pedagogiczne i ‘Szkoła’ wobec projektów reform kształcenia nauczycieli ludowych w Galicji z lat 1868–1869*, RN-D, z. 43, „Prace Historyczne VI”: 1972, s. 289–302.
490. MAJOREK Czesław, *Nauczyciele szkół Komisji Edukacji Narodowej wobec podręczników do nauczania historii*, RN-D, z. 52, „Prace Historyczne VII”: 1974, s. 49–62.
491. MAJOREK Czesław, *Zakres wykształcenia nauczycieli elementarnych w Galicji (1871–1918)*, RN-D, z. 59, „Prace Historyczne VIII”: 1977, s. 195–208.
492. MAJOREK Czesław, *Kult metody, czyli o normatywnym obliczu nauczania historii w szkole ludowej XIX w.*, RN-D, z. 107, „Prace Historyczne XI”: 1986, s. 19–32.
493. MARMON Waclaw, *Mapa jako pomoc dydaktyczna w polskiej teorii nauczania historii w drugiej połowie XIX i początku XX wieku*, RN-D, z. 109, „Prace Historyczne XII”: 1987, s. 241–250.
494. MARMON Waclaw, *Nauczyciel historii – uczoney. Problem transformacji na przykładzie krakowskiego środowiska historycznego w okresie międzywojennym*, RN-D, z. 193, „Prace Historyczne XIX”: 1998, s. 129–147 [aneks: zestawienie imienne historyków krakowskich z lat 1918–1939 uczących historii w szkołach średnich].
495. MASSALSKI Adam, *Szkolnictwo na kielecczyźnie w okresie okupacji 1939–1945*, Warszawa–Kraków 1975, – [rec.] MAJEWSKI Stanisław, RN-D, z. 59, „Prace Historyczne VIII”: 1977, s. 413–416.
496. MICHAŁSKI Czesław, *Z dziejów wychowania fizycznego i sportu w Krakowie od końca XVIII wieku do 1918 roku*, RN-D, z. 59, „Prace Historyczne VIII”: 1977, s. 323–334.

497. NOWARSKI Czesław, *Zagadnienie konkretyzacji w opinii międzywojennych dydaktyków historii*, RN-D, z. 59, „Prace Historyczne VIII”: 1977, s. 247–256.
498. NOWARSKI Czesław, *Uniwersyteckie kształcenie nauczycieli historii w okresie Drugiej Rzeczypospolitej*, Annales APCracov., 3, „Studia Historica I”: 2001, s. 203–236 [2 tabele przedstawiające skład kadry naukowo-dydaktycznej historyków uwzględniające stopnie i tytuły naukowe oraz liczebność studentów historii w przedwojennych uniwersytetach w latach 1933/1934–1937/1938].
499. RUCHAŁA Józef, *Jednostki i grupy społeczne w podręcznikach historii Tadeusza Korzona*, RN-D, z. 107, „Prace Historyczne XI”: 1986, s. 33–44.
500. RUTA Zygmunt, *Z problemów oświaty i szkolnictwa w Tarnowie do końca XVII wieku*, RN-D, z. 14, „Prace Historyczne I”: 1962, s. 57–69.
501. RUTA Zygmunt, *Gimnazjum tarnowskie w latach 1784–1794*, RN-D, z. 20, „Prace Historyczne II”: 1965, s. 67–85.
502. RUTA Zygmunt, *Nauczyciele kolonii akademickich Uniwersytetu Krakowskiego w XVIII wieku*, RN-D, z. 32, „Prace Historyczne IV”: 1968, s. 95–167.
503. RUTA Zygmunt, *Geneza kolonii akademickiej w Tarnowie*, RN-D, z. 35, „Prace Historyczne V”: 1970, s. 89–98.
504. RUTA Zygmunt, *Państwowe Seminarium Nauczycielskie Męskie im. Jędrzeja Śniadeckiego w Tarnowie w latach 1918–1936 (warunki lokalowo-materialne, wychowanie i uczniowie)*, RN-D, z. 43, „Prace Historyczne VI”: 1972, s. 317–347 [s. 332–333 lista nauczycieli i wychowanków Seminarium którzy zginęli w latach 1939–1945; s. 337–345 wykaz osób które złożyły egzamin nauczycielski w Seminarium w latach 1917–1936].
505. RUTA Zygmunt, *Nadanie dziesięcin przez hetmana Jana Tarnowskiego szkole w Tarnowie z 1559 roku*, RN-D, z. 52, „Prace Historyczne VII”: 1974, s. 107–111.
506. RUTA Zygmunt, *Gimnazjum i Liceum im. króla Kazimierza Wielkiego w Bochni w latach 1918–1939 (zmiany organizacyjno-programowe)*, RN-D, z. 59, „Prace Historyczne VIII”: 1977, s. 209–222.
507. RUTA Zygmunt, *Szkolnictwo klucza muszyńskiego w czasach zaboru austriackiego (1772–1918)*, RN-D, z. 109, „Prace Historyczne XII”: 1987, s. 251–265.
508. RYŚ Jan, *Problemy szkolno-oświatowe w publicystyce rokoszu sandomierskiego*, RN-D, z. 109, „Prace Historyczne XII”: 1987, s. 131–141.
509. RYŚ Jan, *Z dziejów szkoły parafialnej w Myślenicach*, Annales APCracov., 21, „Studia Historica III”: 2004, s. 453–458.
510. RZADKOWSKA Helena, *Świeckość w systemie pedagogicznym Hugona Kołłątaja*, RND, z. 14, „Prace Historyczne I”: 1962, s. 115–136.
511. SĘKOWSKI Paweł, *Działalność oświatowo-wychowawcza socjalistów w ramach organizacji młodzieży TUR i Związku niezależnej Młodzieży Socjalistycznej w Krakowie w latach 1945–1948*, Annales UPCracov., 66, „Studia Historica VIII”: 2009, s. 239–252.

512. SŁOWIKOWSKI Tadeusz, *Komisja Edukacji Narodowej wobec nauczania historii*, RN-D, z. 52, „Prace Historyczne VII”: 1974, s. 7–23.
513. SŁOWIKOWSKI Tadeusz, *Podstawy wychowawczego kierunku w nauczaniu historii w ujęciu Haliny Mrozowskiej*, RN-D, z. 76, „Prace Historyczne IX”: 1981, s. 181–198.
514. SPIECHOWICZ Wincenty, *Działalność polityczna i naukowa Stanisława Waryńskiego (przyczynek do historii szkolnictwa pod zaborem rosyjskim)*, RN-D, z. 32, „Prace Historyczne IV”: 1968, s. 235–270.
515. SZMYT Andrzej, *Gimnazjum i Liceum Wołyńskie w Krzemieńcu w systemie oświaty Wileńskiego Okręgu Naukowego w latach 1805–1833*, Olsztyn 2009, – [rec.] DANOWSKA Ewa, *Annales UPCracov.*, 66, „Studia Historica VIII”: 2009, s. 287–290.
516. TABAKA Zbigniew, *Szkolnictwo ludowe w Galicji Zachodniej u progu ery autonomicznej*, RN-D, z. 35, „Prace Historyczne V”: 1970, s. 223–238.
517. TABAKA Zbigniew, *Galicyjskie ustawodawstwo szkolne w okresie kampanii rewolucyjnej 1866–1873*, RN-D, z. 43, „Prace Historyczne VI”: 1972, s. 273–287.
518. TABAKA Zbigniew, *Stan oświaty ludowej w Galicji Zachodniej w przededniu pierwszej wojny światowej*, RN-D, z. 52, „Prace Historyczne VII”: 1974, s. 159–180.
519. WOŁOŻYŃ Stefan, *Problem stanu nauczycielskiego w polskim szkolnictwie i literaturze pedagogicznej epoki renesansu*, RN-D, z. 59, „Prace Historyczne VIII”: 1977, s. 107–127.
520. WRÓBEL Stanisław, *Z problematyki szkolenia zawodowego w tarnowskim rzemieśle cechowym w XV–XVIII wieku*, RN-D, z. 43, „Prace Historyczne VI”: 1972, s. 175–188.

i) Historia Kościołów

- Zob. poz. 1, 2, 56, 138, 238, 262, 324, 329, 382, 386, 429, 432, 434, 440, 460, 481, 509, 537, 538, 539, 540, 541, 548, 554, 604, 610, 611, 613, 614, 619, 622, 623, 624, 626, 628.
521. DOBOSZ Józef, *Piastowie wobec premonstratensów i innych form kanonikatu regularnego w XII wieku*, *Annales APCracov.*, 40, „Studia Historica V”: 2007, s. 6–18.
522. DOMINIAK Wojciech, *Stosunek Piastów opolskich do klasztoru norbertanek w Rybniku/Czarnowąsach w średniowieczu*, *Annales APCracov.*, 40, „Studia Historica V”: 2007, s. 75–83.
523. DRABINA Jan, *Prepozytura premonstratensów w średniowiecznym Bytomiu*, *Annales APCracov.*, 40, „Studia Historica V”: 2007, s. 171–182.

524. GRABKOWSKI Marcin, *Kształtowanie się sieci parafialnej w prepozyturze kieleckiej w czasach średniowiecza*, *Annales UPCracov.*, 127, „*Studia Historica XII*”: 2012, s. 77–109 [31 tabel z wykazami wsi w poszczególnych okręgach parafialnych prepozytur kieleckiej wraz z informacjami źródłowymi, odnoszących się do tych miejscowości s. 89–101].
525. KACZMAREK Krzysztof, *Związki norbertanów z Uniwersytetem Krakowskim na tle innych zakonów w okresie średniowiecza*, *Annales APCracov.*, 40, „*Studia Historica V*”: 2007, s. 159–170 [3 tabele zawierające dane dotyczące norbertanów studiujących na uniwersytetach europejskich oraz na uniwersytecie krakowskim, a także zakonników z innych klasztorów w XV w.].
526. KARCZEWSKI Dariusz, *Wizytacje opackie klasztorów norbertańskich „grupy ołbińskiej” (do połowy XVI wieku)*, *Annales APCracov.* 40, „*Studia Historica V*”: 2007, s. 135–147 [w aneksie tłum. polskie dekretu powizytacyjnego klasztoru norbertanek w Żukowie z 31 maja 1499 r. wydany przez Jana Lubschitza, opata św. Wincentego na Ołbinie we Wrocławiu s. 143–147].
527. KOPKA Monika, *Jeszcze o początkach rybnickiej fundacji norbertanek*, *Annales APCracov.*, 40, „*Studia Historica V*”: 2007, s. 52–57.
528. KOWALSKI Waldemar, *Duszpasterstwo parafialne w Sandomierzu u schyłku XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, *Annales APCracov.*, 21, „*Studia Historica III*”: 2004, s. 431–439.
529. KRUKOWSKI Jan, *Z pozadieczalnej działalności biskupów sufraganów krakowskich w drugiej połowie XVII wieku*, *Annales APCracov.*, 21, „*Studia Historica III*”: 2004, s. 441–445.
530. LITAK Stanisław, *Kościoły w miastach i na wsi*, *Annales APCracov.*, 21, „*Studia Historica III*”: 2004, s. 447–452 [tabela zawierająca liczbę parafii i klasztorów w sześciu największych miastach i na Litwie do końca XVIII w.].
531. MISIEJUK Dariusz, *Późnośredniowieczne próby reform we wrocławskim opactwie św. Wincentego*, *Annales APCracov.*, 40, „*Studia Historica V*”: 2007, s. 148–158.
532. POBÓG-LENARTOWICZ Anna, *Nie tylko causa Vortret. O wzajemnych kontaktach wrocławskich premonstratensów i kanoników regularnych w średniowieczu*, *Annales APCracov.*, 40, „*Studia Historica V*”: 2007, s. 98–109.
533. RAJMAN Jerzy, *Nowożytne relacje o początkach klasztoru na Zwierzyńcu*, *Annales APCracov.*, 40, „*Studia Historica V*”: 2007, s. 58–65.
534. STAWSKI Marek, *Początki klasztoru norbertanek w Płocku*, *Annales APCracov.*, 40, „*Studia Historica V*”: 2007, s. 36–51.
535. STELMACH Roman, *Dokumenty do dziejów śląskich premonstratensów i premonstrantek zachowane w zasobie Archiwum Państwowego we Wrocławiu*, *Annales APCracov.*, 40, „*Studia Historica V*”: 2007, s. 110–134 [liczne tabele zawierające zestawienia dokumentów opackich i królewskich].

536. ŚLIWIŃSKI Błażej, *Okoliczności fundacji klasztoru norbertanek w Stołpie-Żukowie pod Gdańskiem*, Annales APCracov., 40, „Studia Historica V”: 2007, s. 19–35.

j) Historia wierzeń religijnych

- Zob. poz. 1, 2, 56, 138, 262, 269, 270, 440, 460, 524, 527, 528, 530, 534, 536, 548, 554.
537. BYCZKOWSKA-SZTABA Jolanta, *Tradycja liturgiczno-muzyczna norbertanek ze Zwierzyńca w świetle graduatu z 1527 roku*, Annales APCracov., 40, „Studia Historica V”: 2007, s. 183–196.
538. GWIOŹDZIK Jolanta, *Norbertańscy święci i błogosławieni w Księdze żywotów świętych dedykowanej ksieni Dorocie Kąckiej z klasztoru na Zwierzyńcu*, Annales APCracov., 40, „Studia Historica V”: 2007, s. 222–234.
539. MACZYŃSKI Maciej, *Rekonstrukcja stroju zakonnego na podstawie XVII-wiecznej kroniki sióstr norbertanek*, Annales APCracov., 40, „Studia Historica V”: 2007, s. 235–241.
540. MOŹEJKO Beata, *Życie norbertanek żukowskich w wieku XV i na początku XVI stulecia*, Annales APCracov., 40, „Studia Historica V”: 2007, s. 197–208.
541. RYŚ Grzegorz, *Duchowość premonstrateńska a reforma gregoriańska w Polsce*, Annales APCracov., 40, „Studia Historica V”: 2007, s. 66–74.
542. SULKOWSKA-TUSZYŃSKA Krystyna, *Rzecz o życiu i śmierci na wzgórzu klasztornym w Strzelnie (XII–XVI w.)*, Annales APCracov., 40, „Studia Historica V”: 2007, s. 209–221.

k) Historia literatury

- Zob. poz. 1, 2, 7, 63, 261, 267, 270, 271, 398, 443, 446, 546, 574, 576, 631.
543. KUCHTA Joanna, *Staropolskie mowy weselne*, Annales APCracov., 28, „Studia Historica IV”: 2005, s. 37–49.
544. KUCHTA Joanna, *W godności i w cnocie dojrzałe – o wzorcu panny, żony i dobrego małżeństwa w literaturze okolicznościowej XVII–XVIII wieku*, Annales UPCracov., 95, „Studia Historica X”: 2011, s. 57–65.
545. ZARĘBSKI Ignacy, *„Plautynizm” Grzegorza z Sanoka (propozycje badawcze)*, RN-D, z. 35, „Prace Historyczne V”: 1970, s. 37–46.

l) Historia książki

- Zob. poz. 1, 2, 86, 398, 399, 421, 446, 468, 469, 490.
546. POPIOŁEK Bożena, *Zainteresowania bibliofilskie Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej kasztelanowej krakowskiej*, RN-D, z. 167, „Prace Historyczne XVII”: 1995, s. 45–53.

547. RÓŻYCKI Edward, *O bibliotekach na Podolu w pierwszej połowie XIX wieku (na podstawie materiałów Rosyjskiego Państwowego Archiwum Historycznego w Sankt Petersburgu)*, Annales APCracov., 21, „Studia Historica III”: 2004, s. 405–411 [tabela zestawiająca ilość skonfiskowanych ksiąg uczestnikom powstania listopadowego s. 410].

m) Historia prasy

Zob. poz. 1, 2, 7, 446.

548. CAUMANN S Ute, NIENDORF Mathias, *Von Kolbe bis Kilece. Ein Heiliger, seine Presse und die Geschichte eines Pogroms*, Lüneburg 1998, – [rec.] KOZIŃSKA-WITT Hanna, Annales APCracov., 43, „Studia Historica VI”: 2007, s. 243–244 [antysemityzm w polskiej prasie katolickiej okresu między- i powojennego].
549. CETNAROWICZ Antoni, *Echa odrodzenia narodowego Słoweńców w czasopiśmiennictwie krajowym w latach trzydziestych i czterdziestych XIX w.*, RN-D, z. 59, „Prace Historyczne VIII”: 1977, s. 311–321.
550. CHLEBICKA Bernadeta, *„Emigracja czy ucieczka” – dylemat krakowskiego „Naprzodu” (1892–1918)*, Annales APCracov., 43, „Studia Historica VI”: 2007, s. 123–130.
551. KRUCZEK Maria, *Kult Józefa Piłsudskiego w czasopiśmie sądeckiej młodzieży szkolnej okresu międzywojennego*, RN-D, z. 167, „Prace Historyczne XVII”: 1995, s. 143–150.
552. OBTUŁOWICZ Barbara, *Manuel Goduoy w świetle polskiej prasy przełomu XVIII/XIX wieku*, Annales APCracov., 3, „Studia Historica I”: 2001, s. 63–78.
553. POPIOŁEK Bożena, *Tematyka węgierska w polskich gazetach rękopiśmiennych z przełomu XVII i XVIII wieku*, Annales APCracov., 3, „Studia Historica I”: 2001, s. 19–32.
554. SROKA Tomasz Łukasz, *Kościół katolicki w Polsce wobec kwestii żydowskiej. Dyskusja na łamach „Gazety Kościelnej” na przełomie XIX i XX wieku*, Annales APCracov., 57, „Studia Historica VII”: 2008, s. 148–156.
555. ŻALIŃSKI Henryk, *Humor i satyra „Pszonki” w walce z przeciwnikami Towarzystwa Demokratycznego Polskiego*, RN-D, z. 26, „Prace Historyczne III”: 1967, s. 189–202.
556. ŻUGAJ Grażyna, *Zarys dziejów „Gazety Krakowskiej”. Problemy badawcze*, RN-D, z. 167, „Prace Historyczne XVII”: 1995, s. 117–125.

n) Historia nauki

Zob. poz. 1, 2, 70, 83, 87, 98, 139, 257, 304, 574.

557. BARYCZ Henryk, *Dynastia Kurzelowska. Rodowód i charakterystyka inteligentów kurzelowskich*, RN-D, z. 59, „Prace Historyczne VIII”: 1977, s. 69–79.

558. *WKŁAD osiągnięć polskiej techniki i nauki do dziedzictwa światowego*, pod red. naukową Ireny Stasiewicz-Jasiukowej, Kraków–Warszawa 2009, – [rec.] SROKA Łukasz Tomasz, *Annales UPCracov.*, 127, „*Studia Historica XII*”: 2012, s. 280–283.

o) Historia teatru

559. STOLARCZYK Marian, *Opieka Tadeusza Wasilewskiego nad teatrem Jana Nepomucena Kamińskiego we Lwowie*, RN-D, z. 43, „*Prace Historyczne VI*”: 1972, s. 437–447.

p) Archeologia

Zob. poz. 1, 2, 133, 558, 623, 629.

560. CHUDZIŃSKA Barbara, *Zamek w Muszynie w świetle najnowszych badań archeologicznych*, *Annales UPCracov.*, 66, „*Studia Historica VIII*”: 2009, s. 55–71 [plan zamku i fotografie z prac wykopaliskowych].

3. Biografie

a) Opracowania

- Zob. 1, 2, 5–9, 56, 59, 64, 65, 73, 76, 89, 132, 134, 136–139, 143, 165, 198, 211, 229, 257, 260–262, 266, 268, 271, 272, 280, 290, 294, 295, 301, 305, 320, 333, 340, 345–347, 359–361, 367, 375, 380–383, 400, 402, 414, 417, 418, 422, 426, 431, 443, 459, 466–468, 472, 475, 485, 486, 498, 504, 510, 514, 551, 552, 557–559, 580–585, 589, 590, 592–596, 598, 600, 629, 631.
561. BRZÓZKA Joanna, *Dzieje rodziny Florkiewiczów herbu Ozdoba z Młoszowej w XIX wieku*, Kraków 2006, – [rec.] DANOWSKA Ewa, *Annales APCracov.*, 57, „*Studia Historica VII*”: 2008, s. 166–168.
562. *CZARTORYSCY – POLSKA – EUROPA. Historia i współczesność. Materiały konferencyjne*, pod red. Zbigniewa Barana, Kraków 2003, – [rec.] KAROLCZAK Kazimierz, *Rodzina w historię wpisana...*, *Annales APCracov.*, 28, „*Studia Historica IV*”: 2005, s. 237–241.
563. DANOWSKA Ewa, *Pawła Gajewskiego obrachunek z życiem. Testament z 1786 roku*, RN-D, z. 203, „*Prace Historyczne XX*”: 1999, s. 143–153 [aneks: treść testamentu s. 149–153].
564. DĘBSKI Jerzy, *Członkowie Komendy Głównej SZP – ZWZ – AK więźniami KL Auschwitz*, *Annales APCracov.*, 3, „*Studia Historica I*”: 2001, s. 173–193.
565. GAŚSIOR Ewa, *Pośmiertne wędrówki Jana III Sobieskiego*, *Annales UPCracov.*, 66, „*Studia Historica VIII*”: 2009, s. 203–208.

566. GRODZISKA Karoliona, *Krakowianki zapomniane. O niezwykłych paniach pochowanych na Cmentarzu Rakowickim 1803–1920*, Kraków 2011, – [rec.] SZŁĘ-ZAK Karolina, *Annales UPCracov.*, 127, „*Studia Historica XII*”: 2012, s. 269–271.
567. JURECZKO Andrzej, *Bolesław Rogatka – próba charakterystyki*, RN-D, z. 109, „*Prace Historyczne XII*”: 1987, s. 71–80.
568. JURECZKO Andrzej, *Bołko I, książę jaworsko-świdnicki*, RN-D, z. 59, „*Prace Historyczne VIII*”: 1977, s. 37–48.
569. KOKO Eugeniusz, *Franciszek Rawita-Gawroński (1846–1930) wobec Ukrainy i jej przeszłości. Studium anachronizmu*, Gdańsk 2006, – [rec.] TOCZEK Alfred, *Annales APCracov.*, 57, „*Studia Historica VII*”: 2008, s. 172–179.
570. KRUKOWSKI Jan, *Nauczyciele kolonii akademickiej Uniwersytetu Krakowskiego w Chełmnie*, RN-D, z. 43, „*Prace Historyczne VI*”: 1972, s. 231–255 [s. 236–255 lista nauczycieli wraz z danymi bibliograficznymi: Stanisław Wojciech Barański, Józef Michał Wojciech Mirowski, Tomasz Kanty Płecki, Michał Wawrzyniec Mrugaczewski, Jakub Cyryl Gajewski vel Gajowski, Adam Szczepan Jagielski, Jan Ambrozewicz vel Ambroziewicz, Paweł Ignacy Mańka, Michał Józef Lichoniewicz, Józef Słomnicki, Franciszek Brunon Mąsiorski, Józef Rydułski, Jan Nepomucen Gaworski, Jakub Sządrowski, Andrzej Edmund Czucki, Jan Kanty Ludwik Grodzki, Michał Tylkowski, Józef Tomasz Szabel, Jan Nepomucen Trąbski, Wojciech Kłosowski, Stefan Palecki, Jan kanty Ołpiński, Franciszek Salezy Marciszewski, Wawrzyniec Jan Kanty Bularni, Jacek Przybulski, Wojciech Stanisław Jabłoński, Nikodem Godziemba Koyłecki, Maciej Sosenkowski, Stanisław Stocki].
571. KUCHTA Joanna, *Spór o dożywocie po Liborym Kordyszu jako przyczynek do badań nad dziejami małżeństw w XVII–XVIII wieku*, *Annales APCracov.*, 43, „*Studia Historica VI*”: 2007, s. 163–170.
572. LISOWICZ Dorota, *Karwacjanowie w Krakowie w XIV w. Mieszczkańskie początki szlacheckiej rodziny*, *Annales UPCracov.*, 95, „*Studia Historica X*”: 2011, s. 34–42.
573. MALEWSKI Jerzy, *Wyrok na Józefa Mackiewicza*, London 1991, – [rec.] GAŚSIOR Ireneusz, RN-D, z. 167, „*Prace Historyczne XVII*”: 1995, s. 189–192.
574. *POCZET członków Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Umiejętności w latach 1872–2000*, pod red. Rity Majkowskiej, Kraków 2006, – [rec.] KRAMARZ Henryka, *Annales APCracov.*, 57, „*Studia Historica VII*”: 2008, s. 184–186.
575. PRZYBOŚ Adam, *Podróż królewicza Władysława Wazy do Europy Zachodniej w 1624 i 1625 r.*, RN-D, z. 59, „*Prace Historyczne VIII*”: 1977, s. 93–106.
576. SKAŁUBA Piotr, *Adam Mickiewicz w Turcji i jego współpraca ze Stanisławem Drozdowskim*, *Annales APCracov.*, 43, „*Studia Historica VI*”: 2007, s. 185–193.
577. SPIECHOWICZ Wincenty, *Ludwik Waryński podczas studiów w Instytucie Rolniczo-Leśnym w Puławach (1877–1878)*, RN-D, z. 35, „*Prace Historyczne V*”: 1970, s. 177–208.

578. TRACKI Krzysztof, *Ostatni kanclerz litewski Joachim Litawor Chreptowicz w okresie sejmu czteroletniego 1788–1792*, Wilno 2007, – [rec.] MAGIERA Piotr, *Annales UPCracov.*, 127, „*Studia Historica XII*”: 2012, s. 272–274.
579. TYROWICZ Marian, *Prawda i mit w biografii Juliana Macieja Goslara 1820–1852*, Warszawa 1972, [rec.] WOŹNIAK Piotr, *RN-D*, z. 52, „*Prace Historyczne VII*”: 1974, s. 296–297.

b) Pamiętniki i wspomnienia

Zob. poz. 587, 588, 591, 599.

580. JANOTA-STRAMA Anna, *Obraz Napoleona Bonaparte w pamiętnikach Polek*, *Annales APCracov.*, 17, „*Studia Historica II*”: 2003, s. 289–302.
581. PRZYBOŚ Adam, *Pamiętnik Albrycht Stanisława Radziwiłła (1632–1656)*, *RN-D*, z. 26, „*Prace Historyczne III*”: 1967, s. 85–110.
582. PRZYBOŚ Adam, *Eryk Dahlbergh, szwedzki pamiętnikarz (1625–1703)*, *RN-D*, z. 43, „*Prace Historyczne VI*”: 1972, s. 189–210 [s. 190–191 portret Eryka Dahlbergha].

c) Listy

Zob. poz. 351.

583. BOREK Piotr, *O listach Bohdana Chmielnickiego*, *Annales APCracov.*, 17, „*Studia Historica II*”: 2003, s. 81–112.
584. „*INTERES WM Pana wspomniałem Królowi Imości ...*”. *Listy Jana Jerzego Przebendowskiego podskarbiego wielkiego koronnego do podskarbiego wielkiego koronnego do Adama Mikołaja Sieniawskiego wojewody bełskiego i hetmana wielkiego koronnego z lat 1704–1725*, w opracowaniu Adama Pełtakowskiego, Kraków 2007, – [rec.] DANOWSKA Ewa, *Annales APCracov.*, 57, „*Studia Historica VII*”: 2008, s. 162–165.

d) In Memoriam

585. CHROBACZYŃSKI Jacek, *Prof. zw. dr hab. Jerzy Gołębiowski (10 kwietnia 1943–3 listopada 2010)*, *Annales UPCracov.*, 95, „*Studia Historica X*”: 2011, s. 184–187.
586. FORTUNA Marian, *Pamięci prof. dra hab. Józefa Buszki (1925–2003)*, *Annales APCracov.*, 28, „*Studia Historica IV*”: 2005, s. 276–278.
587. KAROLCZAK Kazimierz, *Jurek (Jerzy Gołębiowski 1943–2010)*, *Annales UPCracov.*, 95, „*Studia Historica X*”: 2011, s. 188–189.
588. KAWALLA Iwona, *Profesor Jerzy Gołębiowski w moich wspomnieniach*, *Annales UPCracov.*, 95, „*Studia Historica X*”: 2011, s. 190–192.

589. [KIRYK Feliks, RUTA Zygmunt], *Ignacy Zarębski (1905–1974)*, RN-D, z. 59, „Prace Historyczne VIII”: 1977, s. 5–9.
590. KIRYK Feliks, *Stefan Mateszew (1938–1984)*, RN-D, z. 109, „Prace Historyczne XII”: 1987, s. 5–9.
591. KŁUSEK Mirosław, *Profesor [Jerzy Gołębiowski]*, *Annales UPCracov.*, 95, „Studia Historica X”: 2011, s. 193–194.
592. KRUKOWSKI Jan, *Pamięci Ignacego Zarębskiego*, RN-D, z. 52, „Prace Historyczne VII”: 1974, s. 304–307.
593. MARMON Waław, *Prof. dr Tadeusz Słowikowski (1907–1993). Pamięci twórcy nowoczesnej dydaktyki historii*, RN-D, z. 167, „Prace Historyczne XVII”: 1995, s. 199–201.
594. NOWARSKI Czesław, *Pamięci Józefa Ruchały (1941–1992)*, RN-D, z. 167, „Prace Historyczne XVII”: 1995, s. 195–197.
595. NOWARSKI Czesław, *Pamięci prof. zw. dr. hab. Czesława Majorka (1939–2002)*, *Annales APCracov.*, 17, „Studia Historica II”: 2003, s. 311–315.
596. PACIOREK Anna, *Marian Fortuna (1950–2006)*, *Annales APCracov.*, 43, „Studia Historica VI”: 2007, s. 291–293.
597. „STUDIA HISTORYCZNE” R. XLVI: 2003, z. 183, *Zeszyt specjalny poświęcony pamięci Profesora dra Józefa Buszki*, – [rec.] MICHAŁSKI Czesław, *Annales APCracov.*, 28, „Studia Historica IV”: 2005, s. 252–254.
598. RYŚ Jan, *Waław Marmon (1944–2001)*, *Annales APCracov.*, 3, „Studia Historica I”: 2001, s. 308–310.
599. WINIARSKA Agnieszka, *Pamięci Joanny Bąkowej*, RN-D, z. 52, „Prace Historyczne VII”: 1974, s. 308.
600. ŻALIŃSKI Henryk, *Prof. dr hab. Wiesław Bieńkowski (1926–1999)*, *Annales APCracov.*, 3, „Studia Historica I”: 2001, s. 305–307.

E. HISTORIA REGIONÓW I MIEJSCOWOŚCI

- Zob. poz. 1, 2, 22, 24, 25, 28, 50, 53, 60, 71, 131, 145, 149, 159, 160, 161, 192, 201, 205, 223, 230, 233–235, 241, 242, 250, 265, 269, 272, 275, 279, 280, 287, 288, 293, 303, 305, 321, 324, 325, 326, 328, 335–337, 342, 346, 350, 352, 363, 364, 367, 384, 386, 391, 393, 397, 400, 404, 412–414, 419, 423, 428, 434, 438, 446, 447, 453, 456, 478–482, 495, 496, 500, 503–507, 509, 516, 522–524, 526, 527, 534–536, 542, 560, 561.
601. BAŁUS Wojciech, *Krakau zwischen Traditionen und Wegen in die Moderne. Zur Geschichte der Architektur und die öffentlichen Grünanlagen im 19. Jahrhundert*, Stuttgart 2003, – [rec.] KOZIŃSKA-WITT Hanna, *Annales APCracov.*, 43, „Studia Historica VI”: 2007, s. 241–242.

602. CZARNECKA Dominika, *Z Krakowa do Kirowa. O pomniku Iwana Koniewa w latach 1987–1991*, Annales UPCracov., 127, „Studia Historica XII”: 2012, s. 204–226.
603. *DIALOGUES de l'Abbaye de l'Escaladieu en Bigorre à Cervený Kláštor na Spiši. Dialógy od opátstva Escaladieu v Bigorre po Červený Kláštor na Spiši. Catalogue de l'exposition réalisée par le Conseil Général des Hautes-Pyrénées-France et la Région Autonome de Prešov-Slovaquie*, [G. Cassagnet, M. Števík], b.m.w. 2008, – [rec.] GRZESIK Ryszard, Annales UPCracov., 95, „Studia Historica X”: 2011, s. 132–143.
604. *DZIEJE Skawiny w latach 1364–1970*, pod red. M. Kozłowskiego, Skawina 1970, – [rec.] KIRYK Feliks, RN-D, z. 43, „Prace Historyczne VI”: 1972, s. 495–498.
605. FOLLPRECHT Kamila, *„Wieś Niegoszowice moją dziedziczną i przezemnie nabytą z jej przyległościami, między Krakowem a Krzeszowicami leżącą”, czyli o właścicielach dworu i dóbr niegoszowickich*, Annales UPCracov., 127, „Studia Historica XII”: 2012, s. 110–144.
606. JURECZKO Andrzej, *Kilka uwag o historii miast małopolskich w internecie*, Annales APCracov., 21, „Studia Historica III”: 2004, s. 413–420 [Biecz, Bobowa, Bochnia, Brzesko, Ciężkowice, Czchów, Dębowiec, Dobczyce, Dukła, Grybów, Jordanów, Kraków, Krościenko, Kęty, Nowy Sącz, Nowy Targ, Oświęcim, Wadowice, Wieliczka, Zator, Żywiec].
607. GRZYBOWSKI Stanisław, *Stolice Kastylii*, Annales APCracov., 21, „Studia Historica III”: 2004, s. 147–154.
608. KAREŁ Stefan, *Radom w początkowym okresie manifestacji 1861 roku*, RN-D, z. 35, „Prace Historyczne V”: 1970, s. 161–175.
609. KIRYK Feliks, *Dzieje Proszowic w epoce piastowskiej i jagiellońskiej*, RN-D, z. 26, „Prace Historyczne III”: 1967, s. 21–51.
610. KIRYK Feliks, *Z badań nad urbanizacją Lubelszczyzny w dobie jagiellońskiej*, RN-D, z. 43, „Prace Historyczne VI”: 1972, s. 93–167 [tabela s. 124, mapa s. 162–163; dodatek s. 125–164 zawierający herby i dane źródłowe dotyczące lokacji następujących miast: Baranów, Bełżyce, Biskupice, Budzyn, Bychawa, Bystrzyca, Chodel, Czemierniki, Firlej, Goraj, Kamionka, Kazimierz Dolny, Kock, Końskowola, Kraśnik, Kurów, Lubartów, Lublin, Łańcuchów, Łęczna, Łuków, Makruszów, Michów, Opole, Ostrów, Parczew, Pisaki, Puchaczów, Radomyśl, Radzyń, Rawa, Serock, Serokomla, Siedlce, Tuchowicz, Urzędów, Wąwolnica, Wrzelowiec, Wysokie, Zaklików].
611. KIRYK Feliks, *Początki miasta Mielca*, RN-D, z. 52, „Prace Historyczne VII”: 1974, s. 74–95.
612. KOZIŃSKA-WITT Hanna, *Prymat ducha, czy wielki przemysł. Konceptje rozwoju Krakowa do roku 1933?*, Annales APCracov., 17, „Studia Historica II”: 2003, s. 169–182 [stresz. niem.].

613. ŁUCZYŃSKI Jan Mateusz, *Z dziejów Leska w XV–XVIII wieku*, RN-D, z. 35, „Prace Historyczne V”: 1970, s. 77–88.
614. MIELEC. *Dzieje miasta i regionu, t. 1*, pod red. F. Kiryka, Mielec 1984, – [rec.] RUTA Zygmunt, RN-D, z. 109, „Prace Historyczne XII”: 1987, s. 387–390.
615. MASIARZ Władysław, *Początki miast na Syberii XVI–XVII wieku*, Annales APCracov., 21, „Studia Historica III”: 2004, s. 387–394.
616. MAZUR Paweł, *Przygotowania do uroczystości jubileuszowych Nowej Huty i Huty im. Lenina w świetle badań archiwalnych (lata 1959–1974)*, Annales UPCracov., 78, „Studia Historica IX”: 2010, s. 94–99.
617. MILLER Lee, *Raanoke: Solving the Mystery of the Lost Colony*, New York 2002, – [rec.] KONIECZNY Paweł, Annales APCracov., 28, „Studia Historica IV”: 2005, s. 228–230.
618. NOGA Zdzisław, *Sprzedaż terytorium siewierskiego biskupowi i kapitule krakowskiej w 1443 r.* RN-D, z. 109, „Prace Historyczne XII”: 1987, s. 93–104.
619. POMYKOWSKI Henryk, *Zarys dziejów Słomnik do końca XVI wieku*, RN-D, z. 35, „Prace Historyczne V”: 1970, s. 65–75.
620. „ROCZNIK JASIELSKI, t. I, Jasło 1969, – [rec.] RUTA Zygmunt, RN-D, z. 43, „Prace Historyczne VI”: 1972, s. 498–500.
621. „ROCZNIK SADECKI”, t. XIII, Nowy Sącz 1972, – [rec.] KRUKOWSKI Jan, RN-D, z. 59, „Prace Historyczne VIII”: 1977, s. 410–412.
622. PRZYBYSZEWSKA Maria, *Radomyśl Wielki. Dzieje miasta i gminy*, Kielce 2001, – [rec.] MICZKA Iwona, Annales APCracov., 28, „Studia Historica IV”: 2005, s. 246–248.
623. RUDAWA. *Z dziejów wsi podkrakowskiej (do 1945 r.)*, RN-D, z. 83, „Prace Historyczne X”: 1983; FLIS Jan, *Fizycznogeograficzny zarys okolic Rudawy*, s. 7–18; GINTER Bolesław, *Pradzieje Rudawy i okolicy*, s. 19–41; KIRYK Feliks, *W okresie staropolskim*, s. 43–97; HAMPEL Józef, *W czasach porozbiorowych*, s. 99–193 [ryciny, mapy, ilustracje].
624. SIEMIONOW Aleksy, *Ziemia wadowicka. Monografia turystyczno-krajoznawcza*, Wadowice 1984, – [rec.] NOGA Zdzisław, RN-D, z. 109, „Prace Historyczne XII”: 1987, s. 383–386.
625. SROKA Stanisław A., *Bardiowskie ciekawostki z XV wieku*, Annales APCracov., 21, „Studia Historica III”: 2004, s. 187–193.
626. SUCHA BESKIDZKA, pod red J. Hampla i F. Kiryka, Kraków 1998, – [rec.] CICHAWA Zbigniew, Annales APCracov., 3, „Studia Historica I”: 2001, s. 290–293.
627. SZCZYGIEŁ Ryszard, *Proces lokacji na prawie niemieckim miasta Szczębrzeszyna*, Annales APCracov., 21, „Studia Historica III”: 2004, s. 195–202.
628. TARNÓW. *Dzieje miasta i regionu, t. 2*, pod red. F. Kiryka, Z. Ruty, Tarnów 1983, – [rec.] KLIŚ Andrzej, RN-D, z. 109, „Prace Historyczne XII”: 1987, s. 391–393.

629. WOLSKI Marian, „Zamek którego i gruzów już nie ma”? Zamek w Pruchniku. Lokalizacja i zmiany własnościowe do początku XVII wieku, *Annales APCracov.*, 21, „Studia Historica III”: 2004, s. 485–491.
630. ZBROJA Barbara, MYŚLIK Konrad, *Nieznany portret Krakowa*, Kraków 2010, – [rec.] KAWALLA Iwona, *Annales UPCracov.*, 95, „Studia Historica X”: 2011, s. 135–139.
631. ŻUŁAWSKI Leon, *Oblężenie Limanowy, czyli rzeź galicyjska 1846 wierszem i inne utwory*, oprac. Joanna M. Dziewulska, wyd. i notą bibliograficzną opatrzył Jacek Żuławski, Kraków 2010, – [rec.] DANOWSKA Ewa, *Annales UPCracov.*, 95, „Studia Historica X”: 2011, s. 140–143.
632. ŽUGIĆ Tomislav, *Zarys dziejów miasta Nikšića – jednego z ważniejszych ośrodków życia gospodarczego i kulturalnego w Czarnogórze*, RN-D, z. 52, „Prace Historyczne VII”: 1974, s. 96–106.

Indeksy

a) Indeks osobowy

Indeks zawiera w układzie alfabetycznym: 1) nazwiska autorów i współpracowników, recenzentów; 2) nazwiska osób; 3) nazwy dynastii, rodów wymienionych w tytule. Liczby występujące po hasłach indeksowych odsyłają do numerów w tekście *Bibliografii*. W nawiasach kwadratowych podano drugie imię autora tekstu, jeżeli nie było ono wymienione w tytule przy publikacji; nazwiska w cyrylicy zostały zapisane w transkrypcji na alfabet łaciński z podaniem w nawiasie kwadratowym „[...]” zapisu w oryginalnej wersji.

- | | |
|---|--------------------------------------|
| Adam z Będkowa 353 | Benedykt XIV 248 |
| Adamski Bogdan 382 | Bieniak Janusz 384 |
| Agnieszka ks. 142 | Bieńkowski Wiesław 600 |
| Agryppa I 147 | Bilgin Mustafa 186 |
| Aguilara de Manuel Maria 169 | Błaut Wiesław 182 |
| Ambrozewicz vel Ambroziewicz Jan 570 | Błyskał Olga 226 |
| Andrzej Trzebnicki 361 | Bobola Andrzej św. 56 |
| Anullinus Cornelius P. 193 | Bobrzyński Michał 73 |
| Aparici Ignacio 166 | Bogucka Maria 385, 437 |
| Aparici Maria Antonia 166 | Bolesław Śmiały-Szczodry 262 |
| Arnold Georg 251 | Bolko I 568 |
| Arteas IV 147 | Bonusiak Włodzimierz 352 |
| Askenazy Szymon 73 | Borek Piotr 583 |
| Augustynek Kazimierz 3, 4, 76, 77, 92, 158, 119, 267, 459 | Bracciolini Poggio 443 |
| Bakchus św. 159 | Brťkova Milada 236 |
| Baltar Ana Maria de Corbea 209 | Brynkus Józef 78, 450, 460, 461 |
| Bałus Wojciech 601 | Brzózka Joanna 561 |
| Banaszkiewicz Jacek 261 | Budacz Daniel 227 |
| Bar Kochba 146 | Budzyński Zdzisław 386 |
| Baran Zbigniew 562 | Bukowski Waldemar 290 |
| Baran Zbigniew 383 | Bularni Wawrzyniec Jan Kanty 570 |
| Baranauskas Tomas 449 | Buław-Bałachowicz Stanisław 416 |
| Barański Stanisław Wojciech 570 | Burdiel Isabel 252 |
| Barciak Antoni 337 | Burke Peter 218 |
| Barth Frederik 217 | Buszko Józef 274, 275, 362, 586, 597 |
| Barycz Henryk 557 | Byczkowska-Sztaba Jolanta 537 |
| Batowski Henryk 260 | Čapek Vratislav 80 |
| Baziur Grzegorz 287 | Carpenter Peter 79 |
| Bąkowa Joanna 5, 359, 360, 361, 599 | Cassagnet Guy 603 |
| | Caumanns Ute 548 |

- Cetnarowicz Antoni 549
Chinchón de 209
Chlebicka Bernadeta 550
Chłosta-Sikorska Agnieszka 81, 462
Chmielnicki Bohdan 583
Chomnicki Grzegorz 83
Chorążki Marcin 387
Chreptowicz Joachim Litawor 578
Chrobaczyńska-Plucińska Edyta 213
Chrobaczyński Jacek 27, 183, 291, 388, 389, 463, 585
Chrostowski Witold Tomasz 204
Chrzanowska Dorota 268
Chudzińska Barbara 560
Chudzio Hubert 18–26, 52
Cichawa Zbigniew 626
Ciecieląg Jerzy 16, 17, 146, 147, 150, 152, 253, 453
Colomy Santos 209
Czarnecka Dominika 602
Czartoryscy 562
Czernich Paweł 28
Czerwińska Jadwiga 200
Czop Tomasz 338
Czucki Edmund 570

D'Alleva Anne 66
Dahlbergh Eryk 582
Danowska Ewa 6, 438, 464, 561, 563, 584, 631
Daśiń Miomir 82
Dembowski Bronisław 73
Dereń Bolesław 288
Dębski Jerzy 339, 564
Długosz Jan 443, 454
Dobosz Józef 521
Dominiak Wojciech 522
Dowoyno-Sołłahuba Stanisław 416
Drabina Jan 523
Draż Iwona 285
Drozdowski Stanisław 576
Dróżdź Andrzej 201–203, 248, 254

Drużbacka Katarzyna 137
Dziewulska Joanna M. 631

Elżbieta z Lubomirskich Sieniawska 546
Erazm z Rotterdamu 248
Essen Andrzej 172, 282
Euzebiusz z Cezarei 242, 243

Falniowska-Gradowska Alicja 6, 64, 340, 431
Fasora Lukáš 194, 195
Felcenloben Dorota 143
Filipowski Tomasz 211
Finkel Ludwik 76
Flis Jan 623
Florkiewiczze herbu Ozdoba 561
Fogelzang-Adler Ewa 286
Follprecht Kamila 605
Ford Aleksander 448
Fortuna Marian 29–35, 173, 465, 586, 596
Fraszerek Piotr 292

Gajda Robert 187
Gajerski Stanisław Franciszek 293
Gajewski Paweł 563
Gajewski vel Gajowski Jakub Cyryl 570
Gałka Bogusław 390
Gapys Jerzy 390
Gaworski Jan Nepomucen 570
Gąsior Ewa 565
Gąsior Ireneusz 573
Gąsiorowska-Grabowska Natalia 485, 486
Gembala Alojzy 151
Gingrich Andre 217
Ginter Bolesław 623
Gmiterek Henryk 391
Godoy Manuel 196, 255
Goldberg Jakub 392
Gołdyn Paweł 1, 53, 140
Gołębiowski Jerzy 291, 294, 295, 296, 297, 393, 585, 587, 588, 591
Gordziejew Jerzy 341

- Gorycki Leszek 394
 Goslar Julian Maciej 579
 Goszczyński Seweryn 380
 de Goya y Lucientes Francisco José 224
 Górzyński Sławomir 143
 Grabarczyk Tadeusz 451
 Grabkowski Marcin 524
 Grapys Jerzy 395
 Grądzka Martyna 36, 396
 Grodziska Karolina 566
 Grodzki Jan Kanty Ludwik 570
 Grudziński Tadeusz 262
 Grzegorz z Sanoka 545
 Grzepski Stanisław 132
 Grzesik Ryszard 603
 Grzybowski Stanisław 9, 65, 68, 436, 607
 Gwioździk Jolanta 538
- Halicki Jacek 84
 Hampel Józef 7, 298, 342, 363, 397–399, 623, 626
 Hanuš Jiří 195
 Hasmoneusze dynastia 150
 Hejczyk Anna 37
 Herakliusz I 148
 Herma Marek 228, 231, 259
 Hieronim św. 239
 Hulak Ewelina 219
- Ilnicka-Miduchowa Roma 85, 92, 466–471
 Izabela II 252
 Izquierdo Eugenio de Riberta 198
- Jabłoński Wojciech Stanisław 570
 Jachna Artur 54, 434
 Jaczewski Artur 257
 Jaczynowska Maria 152
 Jagielski Adam Szczepan 570
 Jan III Sobieski 165, 271, 565
 Janota-Strama Anna 400, 580
 Janus Joanna 186, 188, 283
- Jarowiecki Jerzy 38
 Jastrzębski Jarosław 343
 Jaszewski Stanisław Antoni 305
 Jaśkiewicz B. 446
 Jawor Grzegorz 401
 Jeleń Hirs 426
 Jeziński Grzegorz 190
 Jezus Chrystus 147
 Jędrzejewski Przemysław 341
 Jureczko Andrzej 8, 567, 568, 606
 Justynian I 148
- Kaczmarek Krzysztof 525
 Kałat Anna 472
 Kamiński Jan Nepomucen 559
 Kapłoniak Katarzyna 193
 Karaś Antoni 86
 Karczewski Dariusz 526
 Kareł Stefan 608
 Karol V 145
 Karolczak Kazimierz 402–404, 562, 587
 Karvelis Deimantas 473
 Kastory Andrzej 69, 174, 184, 260, 364
 Kawalla Iwona 299, 300, 588, 630
 Kącka Dorota 538
 Kędziora Krzysztof 37
 Kiejstutowicz Zygmunt 266
 Kilian Stanisław 129
 Kiryk Feliks 8, 64, 301, 405, 474, 589, 590, 604, 609–611, 614, 623, 626, 628
 Klee Ernst 204
 Kliś Andrzej 87, 475, 628
 Kłós Bożena 439
 Kłowski Wojciech 570
 Kłusek Mirosław 55, 141, 251, 591
 Kocój Henryk 164, 276, 277
 Koko Eugeniusz 569
 Kolbe [Maksymilian] św. 548
 Kołtataj Hugon 510
 Kołodziejski Stanisław 453
 Konarski Stanisław 466

- Konieczny Paweł 39, 40, 205, 230, 617
Koniew Iwan 602
Kopa Dawid 142
Kopka Monika 527
Kordysz Libor 571
Korwin Maciej 145
Kosman Marceli 269
Kostrzewa Regina 185
Kościszko Tadeusz 198, 461
Końska Małgorzata 426
Kotarski Henryk 165
Kovařiková Jana 88
Kowal Janusz 303, 304
Kowalczyk Jan 476
Kowalski Waldemar 528
Koyłeckı Nıkodem Godziemba 570
Kozanecki Andrzej 302
Kozek Przemysław 229
Koziak Rastislav 240
Kozinska-Witt Hanna 194, 195, 352, 548, 601, 612, 604
Kramarz Henryka 56, 238, 406, 477, 574
Krause H. Werner 231
Krawczuk Aleksander 206
Król Renata 344, 452
Kruczek Maria 551
Krukowski Jan 42, 478–482, 529, 570, 592, 621
Krzywiak Lech 263
Kuchta Joanna 407, 543, 544, 571
Kudła Lucyna 41, 57, 83, 89, 131, 408, 483
Kulczykowska Anna zob. Kulczykowska-Ślusarczyk Anna
Kulczykowska-Ślusarczyk Anna 90–93, 484–486
Kurtyka Janusz 345
Kwapińska Agnieszka 136
Kwiatkowski Eugeniusz 294, 295
Laberschek Jacek 346
Labuda Gerard 264
Landau Zbigniew 304
Lańkiewicz 307
Lenin Władimir Iljicz 259, 616
Leśniak Franciszek 9, 65, 305, 306, 347, 409
Leśny Jan 159
Lichoniewicz Michał Józef 570
Ligęza Mikołaj Spytek 422
Lisowicz Dorota 572
Litak Stanisław 530
López Antonio de Córdoba 210
López la Para Emilio 255
Lubomirski Jerzy 359–361
Lubschitz Jan 526
Lukian z Samosat 246, 247
Lupiani Francisco 209
Łaptos Józef 175, 176, 197, 207, 256, 284
Łazurko Lidia Mikołajewna 70
Łuczyński Jan Mateusz 613
Mačiukas Žydrūnas 454
Mackiewicz Józef 573
Madurowicz-Urbańska Helena 71
Magiera Piotr 37, 578
Mahmud II 210
Majewski Wojciech Mariusz 307–315
Majewski Stanisław 495
Majkowska Rita 574
Majorek Czesław 92, 98, 237, 487–492, 595
Malewski Jerzy 573
Malíř Jiří 195
Małeckı Jan Marian 410
Małeckı Zygmunt 316
Małkiewicz Adam 440
Małłek Janusz 270
Mania Andrzej 177
Manuel Goduoy 552
Mańka Paweł Ignacy 570
Marciszewski Franciszek Salezy 570
Marian Tyrowicz 7
Marmon Grażyna 94, 95
Marmon Wacław 95–97, 493, 494, 593, 598

- Marszałek Antoni 72
 Martinez Jose de San Martino 209
 Masiarz Władysław 615
 Massalski Adam 495
 Maternicki Jerzy 98
 Mateszew Stefan 149, 153, 160, 590
 Mazur Janina 58, 98–102, 411, 455
 Mazur Paweł 616
 Mazur Wojciech 455
 Mazurek Sławomir 456
 Mączyński Maciej 539
 Mąsiorski Franciszek Brunon 570
 Michalewicz Jerzy 317
 Michalski Czesław 178, 412, 413, 496, 597
 Michele Natale 249
 Mickiewicz Adam 576
 Miczka Iwona 622
 Mikulski Krzysztof 414
 Miller Lee 617
 Mirowski Józef Michał Wojciech 570
 Misiejuk Dariusz 531
 Motylewicz Jerzy 318
 Możdżeń Stefan Ignacy 238
 Możejko Beata 540
 Mrocza Ludwik 72, 92, 319, 320, 365, 413, 415, 416
 Mrozowska Halina 513
 Mrugaczewski Michał Wawrzyniec 570
 Murzyn Robert 289
 Musiał Danuta 152
 Muszyńska Jadwiga 348
 Myślik Konrad 630
 Myśliński Jerzy 73

 Napoleon Bonaparte 580
 Neillands Robin 232
 Niedziela Rafał 271
 Niendorf Mathias 548
 Niewieżyń Władimir 181
 Noga Zdzisław 321, 322, 417, 418, 431, 618, 624

 Nowak-Kiełbikowa Maria 284
 Nowarski Czesław 10, 59, 83, 92, 103–108, 497, 498, 594, 595

 Obtulowicz Barbara 166, 169–171, 196, 198, 208–211, 220, 221, 224, 241, 250, 252, 255, 552
 Ochowski Tomasz 67
 Olszewski Andrzej 268
 Ołpiński Jan Kanty 570
 Orzechowska Alicja 149

 Paciorek Anna 596
 Paczkowski Andrzej 289
 Palecki Stefan 570
 Parkin Robert 217
 Paweł św. 440
 Paweł z Konstantynopola bp 245
 Pedrenia Jan 167, 419, 366
 Perłakowski Adam 584
 Piast 261
 Pieter Józef 92
 Pietrzyk Aleksandra 367
 Pijaj Stanisław 278
 Piłsudski Józef 551
 Piotr I Wielki 258
 Piotr św. 440
 Pischel Barbara 222
 Plebański Józef Kazimierz 459
 Płatek Łukasz 323
 Płecki Tomasz Kanty 570
 Pobóg-Lenartowicz Anna 532
 Polek Krzysztof 2, 161, 191, 233, 261, 262
 Połćwiartek Józef 336
 Pomykowski Henryk 619
 Popiel 261
 Popiołek Bożena 74, 137, 420, 441, 546, 553
 Possevino Antonio (SJ) 254
 Potkowski Edward 421
 Potocki Ignacy 467
 Półćwiartek Józef 324, 325

- Prajzner Elżbieta 109
Próchnik Adam 472
Przebendowski Jan Jerzy 584
Przyboś Adam 5, 422, 575, 581, 582
Przybulski Jacek 570
Przybyszewska Maria 349, 622
Przybyszewski Andrzej 457
Ptak Łukasz 9
Pułaski Kazimierz 272
Pułaski Michał 179
- Quirini-Popławska Danuta 192
- Radomski Grzegorz 368
Radzik Anna 257
Radziwiłł Albrycht Stanisław 581
Raiffeisen Friedrich Wilhelm 319
Rajman Jerzy 138, 232, 326, 423, 458, 533
Rawita-Gawroński Franciszek 569
Rogatka Bolesław 567
Rojas Carlos 196
Rojek Romana 110
Rojek Wojciech 180
Rożek Michał 440, 442
Różycki Edward 547
Ruchała Józef 43, 93, 109, 111, 112, 499, 594
Rufinianus Caesonius Lucillus Macer L. 193
Rulka Janusz 113
Rurykowiczówna Helena 375
Ruta Zygmunt 446, 500–507, 589, 614, 620, 628
Ružičkova Jarmila 114
Rydulski Józef 570
Ryś Grzegorz 541
Ryś Jan 508, 509, 598
Rzadkowska Helena 369, 370, 510
- Salome 253
Samsonowicz Agnieszka 327
Samsonowicz Henryk 328
Sarga Marta 212
- Schmidt Joël 212
Schmitz-Köster Dorothee 213
Seong-bo Kim 189
Serafin Mikołaj 290
Serczyk Władysław Andrzej 258
Sergiusz św. 159
Serwa Zofia 115, 116
Sękowski Paweł 511
Siemionow Aleksy 624
Sieniawski Adam Mikołaj 584
Siergiejew J.J. [Серегеев Е.Ю.] 181
Sikora Franciszek 162, 350
Silverman Syndel 217
Skałuba Piotr 279, 576
Skowronek Bogusław 448
Skowronek Stefan 132, 133, 148, 154, 155
Skórska-Jarmusz Agnieszka 351
Słaba Agnieszka 66
Słomnicki Józef 570
Słowacki Juliusz 446
Słowikowski Tadeusz 3, 4, 10, 59, 77, 92, 117–121, 468, 512, 513, 593
Smith Julia M.H. 223
Smoliński Marek 329
Sosenkowski Maciej 570
Sperka Jerzy 424
Spiechowicz Wincenty 371, 514, 577
Sroka Łukasz Tomasz 44–47, 60, 135, 425, 427, 554, 558
Sroka Stanisław Andrzej 140, 625
Stanisław św. 262, 460
Stasiewicz-Jasiukowa Irena 558
Staszic Stanisław 465
Stawski Marek 534
Stefan Dąbrowski 416
Stelmach Roman 535
Števík Miroslav 603
Stępień Marek 152
Stocki Stanisław 570
Stolarczyk Marian 559
Stresemann Gustav 251

- Štúr Ludovit 216
Sucheni-Grabowska Anna 426
Suchoński Adam 98
Sulkowska-Tuszyńska Krystyna 542
Sułkowska Urszula 218, 223
Szabel Józef Tomasz 570
Szabolcs Ottó 122, 123
Szalai Wendelin 124
Sządrowski Jakub 570
Szczegóła Hieronim 265
Szczepański Janusz 427
Szczygieł Ryszard 627
Szebenyi Peter 125
Szelińska Wacława 139
Szłęczak Karolina 566
Szmyt Andrzej 515
Szopa Adrian 48, 156
Szuro Stanisław 428
Szylar Anna 429
Szymczyk Alicja 353
Szymczyk Jan 353
- Śliwa Michał 430
Śliwiński Błażej 144, 536
Śmigielski Krzysztof 28
- Tabaka Zbigniew 126, 330, 516–518
Tarnowski Jan Feliks 134
Teodoryk z Buczacza 345
Tęgowski Jan 266
Toczek Alfred 70, 569
Tolet Daniel 214
Tomaszewski Jerzy 304, 436
Tomislav Žugić 632
Tracki Krzysztof 578
Trąbski Jan Nepomucen 570
Trojański Piotr 61, 62, 432, 433
Tylkowski Michał 570
Tylza-Janosz Marta 331
Tymczak Katarzyna 134
- Tyrowicz Marian 75, 199, 280, 372, 373, 579
Tzimiskes Jan 148
- Urbański Krzysztof 434
- Valenta Jaroslav 436
- Wac Ewa 332
Wadas Jolanta 368
Warchołek Wojciech 190
Waryński Ludwik 577
Waryński Stanisław 514
Wasiak Andrzej 272, 374
Wasilewski Tadeusz 559
Weygand [Maxime] gen. 256
Wic Władysław 279
Wielebska Zofia 273, 354
Wilczyński Marek 49, 215, 222, 225, 234, 235
Wincenty św. 526, 531
Winiarska Agnieszka 163, 168, 258, 269, 375, 599
Witold Wielki 454
Witte Jan de 452
Władysław II Jagiellończyk 145, 158
Władysław Jagiełło 451
- Władysław Waza 575
Wnętrzak Teresa 239, 242–247
Wojciech św. 460
Wolfram Piotr 139
Wolski Józef 157
Wolski Marian 629
Wołkogonow Dimitrij 259
Wołoszyn Stefan 519
Woźniak Piotr 579
Wójcik Zbigniew 168
Wróbel Stanisław 120, 121, 127, 355, 434, 520
Wyczański Andrzej 333
Wygonik Jan 334
Wyrozumski Jerzy 335

Zapalec Anna 2, 50, 63, 130

Zarański Stanisław 474

Zarębski Ignacy 443, 444, 545, 589, 592

Zawistowski Jerzy 356, 376–379, 445

Zbroja Barbara 630

Zielecki Alojzy 128

Zubácka Ida 216

Zygmunt August 426

Zygmunt III Waza 273, 450

Żaliński Henryk 51, 281, 357, 358, 380, 381,
447, 555, 600,

Żerlik Rościśław 145

Żugaj Grażyna 556

Żuławski Jacek 631

Żuławski Leon 631

Żygulski Jan S.W. 373

b) Indeks nazw etnicznych i geograficznych

- Afryka 235
Alanowie 235
Auschwitz 204, 339, 564
Baranów 610
Barcelona 196, 255
Bełżyce 610
Berlin 276
Biecz 606
Biskupice 610
Bizancjum 234
Bobowa 606
bocheński powiat 291
Bochnia 506, 606
Brno 194
brzeski powiat 28
Brzesko 606
Brześć 56
Buczacz 345
Budzyn 610
Bychawa 610
Bystrzyca 610
Bytom 523
Celtowie 153
Cezarea 242, 243
Chełmno 477, 478, 570
Chinchón 209
Chiquito plemię 241
Chodel 610
Chorwacja 278
Chrzanów 423
Cieszanów 293
Ciężkowice 606
Corbea 209
Córdoba 210
Czarnogóra 632
Czchów 606
Czechosłowacja 174, 187, 188
Czechy 114, 158, 370
Czemierniki 610
Czorsztyn 346
Dębica 363
Dębno 301
Dębowiec 606
Dobczyce 606
Drezno 169
Drohobycz 70
Dukla 606
Duklja 159
dystrykt radomski 395
Egipt 154
Europa 16, 172, 183, 184, 187, 218, 223, 237, 562
Europa Środkowo-Wschodnia 55
Europa Zachodnia 575
Firlej 610
Francja 164, 169, 207, 256, 373, 603
Frankfurt n. Menem 222, 251
Frankfurt n. Odrą 55
Galicja 52, 75, 143, 275, 278, 279, 317, 319, 372, 398, 408, 428, 430, 475, 477, 483, 487–489, 517
Galicja Wschodnia 207
Galicja Zachodnia 516, 518
Gdańsk 149, 258, 264, 437, 536, 569
Germanie 215
Gettysburg 230
Gniezno 16
Goraj 610
gorlicki powiat 22
Górny Śląsk 364
Grecja 155, 212

- Grodno 165
Grunwald 394, 399, 449, 451, 462, 473
Grybów 606
- Hajduszoblo 58
Hautes-Pyrénées 603
Hellada 227
Hiszpania 156, 170, 171, 209, 211, 220, 221, 241
Holendrzy 68
Hrubieszów 391
Hunowie 225
- Indianie 241
Izrael 36, 62
- Janów Poleski 56
Jasło 620
Jonia 151
Jordanów 606
Judea 150
Jugosławia 81
- Kadzyń 366
Kamieniec Podolski 344, 386, 452
Kamionka 610
Karpaty 290
Kastylia 607
Katowice 212
Katyń 388
Kazimierz Dolny 610
Kefar Saba 36
Kęty 606
Kielce 434, 524, 548, 622
Kielecczyzna 495
kielecki powiat 476
Kijów 70, 336
Kirów 602
Kock 610
Konstantynopol 170, 210, 245
Końskowola 610
- Korea Północna 189
Korona Królestwa Polskiego 306
Kozacy 231
Kozaczyzna 273
Krakowskie 288
krakowskie województwo 99, 303, 340, 387, 415, 433, 453
Kraków 17, 36, 38, 49, 51, 61–63, 66, 69, 83, 92, 96, 126, 133, 135, 138–140, 144, 149, 204, 217, 223, 258, 264, 274, 279, 289, 299, 300, 305, 322, 326, 341, 349, 353, 354, 361, 362, 354, 353, 371, 383, 389, 393, 396, 402, 403, 405, 410, 412, 413, 425, 431, 440, 445, 453, 457, 465, 480, 494–496, 502, 511, 525, 529, 546, 550, 556, 558, 561, 562, 566, 572, 574, 584, 602, 605, 606, 612, 618, 626, 630, 631
- Kraśnik 610
Kresy Wschodnie 450
Krosno 347, 409, 606
Krzemieniec 463, 515
Krzemieniec Podolski 438
Krzeszowice 605
Krzyżacy 263
Krzyżowa 185
Księstwa Naddunajskie 280
Księstwo Warszawskie 52
Kurów 610
Kurzelow 557
- Leicester 37
Lesko 613
Leżajsk 325
leżajskie starostwo 324
Limanowa 631
Lipno 384
Litwa 306, 375, 473, 530
London 186, 200, 232, 573
Lubartów 610
lubelska ziemia 401
Lubelszczyzna 610
Lublin 307, 308, 610

- Lubomla 426
 Lüneburg 548
 Lwów 60, 71, 73, 131, 334, 343, 392, 404, 406, 559
- Łańcuchów 610
 Łańcut 416
 Łemkowszczyzna 50
 Łęczna 610
 Łódź 72, 365
 Łuków 610
- Madryd 224, 250, 252
 Makruszów 610
 Małopolska 298
 Maróz k. Waplewa 58
 Mazowsze 266
 Michów 610
 miechowski powiat 316
 Mielec 611, 614
 Młoszowa 561
 mohylewski dekanat 386
 morawskie państwo 191
 Morawy 161, 191
 Moskwa 163, 181, 375
 Murzyni 205
 Muszyna 481, 506, 560
 Mysłowice 337, 423
 Myślenice 508
- Nawojowa 400
 Neapol 201, 249
 New York 186
 Nicea 234, 243
 Niegoszowice 605
 Niemcy 174, 185
 Niepołomice 305
 Nikšića 632
 Nowa Huta 616
 Nowogród Wielki 163
 nowosądecki powiat 24
- Nowy Jork 232, 285, 617
 Nowy Sącz 606, 621
 Nowy Targ 606
- Odra 265, 265
 Ołbin 526
 Opole 522, 610
 Ostrów 610
 Oświęcim 388, 606
- Palestyna 242
 Parczew 610
 Partenopejska Republika 202
 Piastowie 265
 Pikulice 416
 Pilica 332
 pilzneński powiat 149, 342
 Pisaki 610
 Pławowice 439
 Płock 534
 Podole 345, 386, 547
 podolski starostwo 345
 Polacy 416
 Polska 53, 56, 62, 70, 162, 164, 198, 207, 271, 282, 284, 290, 296, 304, 311–313, 320, 327, 333, 335, 370, 377, 401, 427, 432, 444, 455, 465, 541, 552, 554, 562
 powiat wiślicki 149
 Poznań 276
 Praga 436
 Preszburg 229
 Preszów 603
 Prokocim 287
 Proszowice 609
 Pruchnik 629
 Prusy 270, 277
 Puchaczów 610
 Puławy 577
 Pułtusk 427
- Radom 608
 Radomyśl 610

- Radomyśl Wielki 622
Radzyń 610
Rawa 610
ropczycki powiat 342, 397
Rosja 167–169, 228, 257
Rotterdam 248
Rudawa 623
Rumunia 315, 455
Ruś 290
Rybnik 527
Rybnik/Czarnowąsy 522
Rzeczpospolita 302
Rzeczpospolita Druga 303, 307, 309, 368, 390, 497
Rzeszów 352
Rzym 156, 193, 206, 212, 223, 225, 226
Rzymianie 219
- Saksonia 169
Samosat 246, 247
San Martino 209
sandomierski powiat 149
Sandomierz 238, 348, 429, 456, 507, 528
Sankt Petersburg 257, 547
sanocka ziemia 382
Sanok 545
Sarmaci 68
Sasi 233
Sądeckizna 272, 374
Serbia 159
Serock 610
Serokomla 610
Siedlce 610
siewierskie księstwo 321
siewierskie terytorium 618
Siewierz 417, 418
Skawina 604
Słomniki 619
Słowacja 216, 236
Słoweńcy 549
Spisz 603
- Stany Zjednoczone Ameryki Północnej (United States of America, USA) 175, 177, 182, 237
Stołpa-Żukowo 536
Strzelno 542
Stuttgart 601
Sucha Beskidzka 626
Syberia 615
Syberia Wschodnia 130
Szczeczeszyn 627
Szwecja 582
Śląsk 535
- Tanzania 25
tarnowski region 127
Tarnów 355, 367, 416, 435, 446, 500, 501, 503–505, 520, 628
Toruń 368, 390, 414
Tracja 153, 160
Tuchowicz 610
Turcja 170, 186, 318, 576
Tyber 193
- Uganda 25
Ukraina 167, 207, 419, 569
Ukraińcy 416, 432
Urzędów 610
- Wadowice 606, 624
wadowicka ziemia 624
Wandalowie 222, 234, 235
Warszawa 95, 97, 129, 143, 149, 152, 168, 190, 213, 218, 258, 259, 261, 262, 284, 304, 385, 427, 447, 459, 495, 558, 579
Waszyngton 181
Wąwolnica 610
Weimarska Republika 141, 197
Wenecka Republika 192, 192
Węgierska Republika Ludowa 122
Węgry 123, 158, 162, 278, 553
Wiedeń 229
wielickie wójtostwo 350

Wieliczka 606
Wielka Brytania 186, 284
Wielkie Księstwo Litewskie 269, 341
Wilno 578
Wirginia 205
Witebsk 136
Włochy 201
województwo kieleckie 434
Wolbrom 474
Wołyń 438, 515
Wrocław 145, 149
Wrocław 258, 269, 526, 531, 532, 535
Wrzelowiec 610
Wysokie 610

Zaklików 610
Zator 606
Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich 130, 177
Zwierzyniec 533, 537, 538

Żukowo 526, 540
Żydzi 36, 62, 433, 434, 436, 554
Żywiec 331, 60

III Rzesza 204

Indeksy sporządziła
Anna Zapalec
(Kraków)

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Historica XII (2012)

ARTYKUŁY

Marcin Grabkowski

Kraków

Kształtowanie się sieci parafialnej w prepozyturze kieleckiej w czasach średniowiecza¹

Formation of the parish network in the Kielce provostry in the Middle Ages

Abstract

The article *Formation of the parish network in the Kielce provostry in the Middle Ages* is divided into two parts. The first part focuses mainly on examining the development of the church network and defining the age of the sacred institutions that functioned in the area of the Kielce prepostry in the Middle Ages. The second part of the article attempts to recreate the extent of the particular parish districts on the basis of selected sources. In order to do that, tables that list villages which comprised particular pastoral centres were created. It allowed for observing differences in the historical records about the formation of the parishes. Other written certificates that confirm the earliest existence of a particular village were compiled in an additional column. It allowed for verifying the diligence of the medieval authors who wrote down the composition of the parishes as the research confirmed the existence of villages that they did not mention. The article contains information not only about the formation of ecclesiastical administration in the northern part of the Krakow archdiocese in the Middle Ages; the conclusions also pertain to the progressive process of settling down that took place in the area of Kielce prepostry.

Keywords: History of Church, The Middle Ages, The Kielce provostry, parochial organization

Odtworzenie średniowiecznej sieci parafialnej na terenie prepozytury kieleckiej jest istotne przynajmniej z dwóch powodów. Nie tylko pozwoli ono na prześledzenie rozwoju chrześcijaństwa w północnej części diecezji krakowskiej, ale także zobrazuje

¹ W przypisach zostały zastosowane następujące skróty: ADK – Archiwum Diecezjalne w Kielcach, AKMKr – Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, ANKr – Archiwum Narodowe w Krakowie, AKLS – Archiwum książąt Lubartowiczów Sanguszków w Sławucie, D. Ann. – Długosz J. *Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, Dlb. – Długosz J. *Liber beneficiorum dioecesis cracoviensis*, D. Op. – Długosz J. *Opera*, KDKK – Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej ś. Waława, KDM – Kodeks dyplomatyczny Małopolski, KDP – Kodeks dyplomatyczny Polski, KDW – Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski, MPH – *Monumenta Poloniae Historica*, MPV – *Monumenta Poloniae Vaticana*, ZDKDK – Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej, ZDM – Zbiór dokumentów małopolskich, ZDKM – Zbiór dyplomów Klasztoru Mogilskiego przy Krakowie.

postępy prowadzonej tam akcji kolonizacyjnej². Baza źródłowa, na podstawie której powstał ten artykuł, zwłaszcza wydane w kilku tomach spisy dziesięciny papieskiej, umożliwia podzielenie kościołów znajdujących się w granicach prepozytury kieleckiej na trzy grupy. Pierwszą tworzą świątynie, które zostały uwzględnione w najstarszych, znanych wykazach dziesięciny papieskiej z lat 1325–1327. Najtrudniejszym zadaniem było ustalenie zwłaszcza ich metryki, gdyż materiał źródłowy pochodzący z okresu wczesnego średniowiecza jest wyjątkowo niekompletny. Drugą grupę stanowią obiekty sakralne, których wiek dość precyzyjnie można oszacować dzięki kolejnym tomom rejestrów papieskich oraz większej ilości innych źródeł pisanych. W skład trzeciej grupy zaliczono kościoły nieodnotowane w kończących się na roku 1375 spisach świętopietrza, a więc najprawdopodobniej ufundowanych po tej dacie. Oczywiście, w każdej ze wspomnianych grup, przede wszystkim w pierwszej i ostatniej, pojawiały się przypadki, kiedy, aby móc zbadać wiek danej jednostki parafialnej, konieczne było odwołanie się do wyników wcześniejszych badań nad rozwojem średniowiecznej administracji kościelnej oraz z zakresu archeologii, genealogii i osadnictwa.

Przebieg granicy prepozytury kieleckiej jest dość czytelny. Sporną przynależność terytorialną mają jedynie parafie w Mominie, Szewnie, Mychowie i Baćkowicach³. Wymienione ośrodki parafialne zostały uwzględnione w niniejszym artykule.

Niniejszy artykuł został podzielony na dwie części. W pierwszej skupiono się na odtworzeniu listy kościołów parafialnych oraz ustaleniu ich metryk, natomiast w drugiej celem było zaprezentowanie zasięgu poszczególnych jednostek administracyjnych.

Sieć kościelna

W opinii badaczy, za jedną z najstarszych osad na terenie prepozytury kieleckiej uchodzi Świątomarza, zwana też Starym Tarczkiem, a początki tutejszego kościoła mogą sięgać nawet końca XI wieku⁴. Zdają się to potwierdzać zarówno należące do kręgu misyjnych wezwanie Najświętszej Marii Panny⁵, jak również,

² Wiadomości na temat powstawania sieci parafialnej w prepozyturze kieleckiej można znaleźć jedynie w artykule B. Rzewuskiej-Kurzeji, *Rozwój sieci parafialnej w prepozyturze kieleckiej w średniowieczu*, „Nasza Przeszłość” 1983, 59, s. 69–96. Jednak część z postawionych tam wniosków, dotyczących datacji placówek kościelnych, należało poddać weryfikacji. Częstkowe informacje zawierają też niektóre publikacje wymieniane w dalszej części artykułu.

³ A. Dunin-Wąsowicz, *Granice administracji kościelnej*, [w:] *Województwo sandomierskie w drugiej połowie XVI wieku*, pod red. W. Pałuckiego, cz. 2, Warszawa 1993, s. 52.

⁴ J. Kuczyński, Z. Pyzik, *Badania osady wczesnośredniowiecznej w Świątomarzy, pow. Hża*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego” 1967, 4, s. 109–144, B. Rzewuska-Kurzeja, *Rozwój sieci...*, s. 82–85, F. Kiryk, *Urbanizacja Małopolski. Województwo sandomierskie XIII–XVI wiek*, Kielce 1994, s. 148, S. Trawkowski, *Ku odległym początkom i dawnym dziejom Bodzentyna*, [w:] *Bodzentyn. Z dziejów miasta w XII–XX wieku* pod red. K. Brachy, Kielce 1998, s. 16.

⁵ J. Rajman, *Średniowieczne patrocinia krakowskie*, Kraków 2002, s. 103–106.

charakterystyczny dla starych ośrodków duszpasterskich⁶, rozległy okręg parafialny⁷. W przypadku Łagowa, kierując się podobnymi kryteriami⁸ oraz uwzględniając fakt, że poświadczony w 1230 roku kościół z pierwotnym wezwaniem Najświętszej Marii Panny⁹ najpewniej stał na terenie grodu¹⁰, można przyjąć, że jego fundacja nastąpiła w czasie zbliżonym do wyżej opisanego¹¹.

Starą osadą kościelną były również Kielce. Na przestrzeni lat wielokrotnie zabierano głos na temat wczesnej historii kieleckiej świątyni, która – według różnych opinii – zaczęła się w okresie między X a XII wiekiem¹². Rozbieżności w datacji są w dużej mierze konsekwencją niedoboru źródeł. Jedynie Jan Długosz pozostawił lakoniczne wiadomości na temat kościoła św. Wojciecha¹³. Był on budowlą starszą niż kolegiata kielecka, posiadał znaczące uposażenie; w drugiej połowie XV wieku czasy świetności mającą już za sobą. Najbardziej prawdopodobną wersją jest ta mówiąca o jego metryce z przełomu XI i XII wieku. Historycy zwracali uwagę na wspomniane już uposażenie, a przede wszystkim jego rodzaj, który sugerowałby książęcy charakter fundacji¹⁴. Kościół musiał zatem powstać zanim okoliczne tereny dostały się we władanie biskupów krakowskich. Niestety, nie jest znana dokładna data tego zdarzenia. Najprawdopodobniej stało się to przed rokiem 1142, kiedy w swoim dworze w Kielcach umarł biskup krakowski Radost¹⁵. Do transakcji musiało dojść wiele lat wcześniej, skoro nowi włodarze mieli czas na wybudowanie dworu wraz z całym zapleczem. Kościół św. Wojciecha mógł powstać nawet pod koniec XI wieku.

Bez wątpienia duży wpływ na szybkie powstanie kościoła w Waśniowie miała wczesna obecność lokalnego targu. Dokument z 1145 roku – oprócz tego, że silnie

⁶ E. Wiśniowski, *Rozwój sieci parafialnej w prepozyturze wiślickiej w średniowieczu. Studium geograficzno-historyczne* Warszawa 1965, s. 15–16, tenże, *Parafie w średniowiecznej Polsce. Struktura i funkcje społeczne*, Lublin 2004, s. 50–56.

⁷ Dlb. 1, s. 437–439, 442, Dlb. 2, s. 462–464, 484, Dlb. 3, s. 18, 235, 236, 408.

⁸ Dlb. 1, s. 621–629, Dlb. 2, s. 466–469.

⁹ KDP 2, cz. 1, nr 9, s. 9–10, KDM 2, nr 399, s. 45.

¹⁰ KDP 2, cz. 1, nr 1, s. 1–3, *Gmina Łagów*, pod red. R. Mirowskiego, Kielce 2004, s. 41 i n.

¹¹ Porównaj: B. Rzewuska-Kurzeja, *Rozwój sieci...*, s. 79–80.

¹² K. Tymieniecki, *Ze studyów nad dziejami osadnictwa i kultury w średniowiecznej Polsce. Początki Kielc w związku z pierwotnym osadnictwem Łysogór*, Kielce 1917, s. 6–7, J. Pazdur, *Dzieje Kielc do 1863 roku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967, s. 12–13, J. Kuczyński, *Kielce przedlokacyjne*, Kielce 1982, s. 17–19, E. Wiśniowski, *Początki kościoła i parafii św. Wojciecha w Kielcach*, „*Nasza Przeszołość*” 1982, 57, s. 167, Cz. Hadamik, *Pierwsze wieki Kielc. Kasztelania kielecka od przełomu XI i XII do połowy XIV stulecia*, Kielce 2007, s. 83–88.

¹³ Dlb. 1, s. 449, 452–453, 464–465.

¹⁴ E. Wiśniowski, *Początki kościoła...*, s. 164–166, J. Szymański, *Kanonicy święccy narzędnem feudalnej organizacji włości kieleckiej biskupów krakowskich na przełomie XII i XIII w.*, „*Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego*” 1966, 3, s. 309, tenże, *O źródłach pisanych do dziejów Kielc w średniowieczu*, „*Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego*” 1973, 8, s. 51, rozpatrywano też możliwość fundacji biskupiej: Cz. Hadamik, *Pierwsze wieki...*, s. 84–88.

¹⁵ MPH 2, s. 833, MPH 3, s. 131, 347, D. Op. 1, s. 391–392. Por.: J. Szymański, *O źródłach pisanych...*, s. 57–58.

podkreśla targowy charakter osady – wzmiankuje także o tamtejszym kościele¹⁶. W literaturze moment powstania świątyni waśniowskiej odnosi się do schyłku XI wieku bądź też czasów panowania Bolesława Krzywoustego¹⁷.

W 1171 roku z inspiracji biskupa krakowskiego Gedki została wystawiona kolegiata Najświętszej Marii Panny w Kielcach¹⁸. Prawdopodobnie zaraz po zakończeniu prac budowlanych przeniesiono do niej prawa parafialne, które dotąd posiadał kościół pod wezwaniem św. Wojciecha¹⁹.

Z opisu parafii dokonanego przez Długosza wiadomo, że w XV wieku Mirzec należał do klasztoru wąchockiego. Na jego terenie stał kościół pod wezwaniem św. Leonarda, który otaczał opieką duszpasterską mieszkańców aż ośmiu wsi²⁰. Duże rozmiary parafii, stare – charakterystyczne dla krakowskiego środowiska kościelnego²¹ – patrocinium, jak również sposób uposażenia świątyni wskazywałyby na jej wczesne powstanie, zdaniem niektórych już w czasach biskupa Gedki²². Z analizy uposażenia klasztoru wąchockiego, dokonanej przez M. Niwińskiego, wynika, że wspomniany biskup w ramach pierwotnego uposażenia najprawdopodobniej oddał cystersom część Mirca (reszta zmieniła właściciela w późniejszym czasie) wraz z dziesięcinami z całej osady²³. Nadanie to skłania do supozycji, iż kościół w Mircu wówczas jeszcze nie istniał²⁴. Zakładając zatem, że fundacja kościoła św. Leonarda nastąpiła z inicjatywy wspomnianego biskupa krakowskiego, musiał z nią wystąpić między 1179 a 1185 rokiem²⁵.

Stara Słupia, osada o możliwej XII-wiecznej metryce²⁶, w XV stuleciu posiadała kościół pod wezwaniem św. Wincentego²⁷. Trudno jest jednak określić jego wiek.

¹⁶ KDW 1, nr 11, s. 16–18, oraz: tamże: nr 12, s. 18–19.

¹⁷ B. Rzewuska-Kurzeja, *Rozwój sieci...*, s. 81, J. Dobosz, *Monarchia i możni wobec Kościoła w Polsce do początku XIII wieku*, Poznań 2002, s. 199.

¹⁸ J. Długosz, *Historiae Polonicae*, wyd. A. Przeździecki, Kraków 1873, t. 2, s. 80, Dlb. 2, s. 456, D. Op. 1, s. 393–394, MPH 3, s. 131, 350–351, MPH 4, s. 12.

¹⁹ E. Wiśniowski, *Początki kościoła...*, s. 168–169.

²⁰ Dlb. 2, s. 479–481, Dlb. 3, s. 403, 412–416.

²¹ J. Rajman, *Średniowieczne patrocina...*, s. 140–141.

²² J. Wiśniowski odniósł to zdarzenie do roku 1170: *Dekanat iłżecki. Monumenta dioecesis sandomiriensis*, Radom 1909–1911, s. 149, zdaniem P. Kardysia mogło to nastąpić w czasie zbliżonym do fundacji opactwa wąchockiego: *Parafia św. Leonarda w Mircu w średniowiecznej i wczesnonowożytnej przestrzeni historyczno-geograficznej*, „Nasza Przeszłość” 2007, 107, s. 125–126.

²³ M. Niwiński, *Opactwo cystersów w Wąchocku. Fundacja i dzieje uposażenia do końca wieków średnich*, Kraków 1930, s. 37 i n.

²⁴ Na temat stosunków dziesięcinnych zob.: E. Wiśniowski, *Rozwój sieci...*, s. 16–19.

²⁵ Według B. Rzewuskiej-Kurzeji parafia w Mircu powstała na krótko przed 1326 rokiem: *Rozwój sieci...*, s. 90.

²⁶ E. Kowalczyk, „Nazwy obronne” *Słup, Samborza i Zawada a zagadnienie obrony stałej ziem polskich w średniowieczu*, Warszawa 1992, s. 144–145.

²⁷ Dlb. 2, s. 489–490, Dlb. 3, s. 231.

Być może został wzniesiony w pierwszej połowie XIII wieku²⁸ i miało to związek z nadaniem osadzie prawa niemieckiego, którym dysponowała już w 1269 roku²⁹.

Przy szacowaniu wieku dwóch kolejnych świątyń w Iłży i Mominie pomocna staje się wiedza z zakresu rodzaju uposażenia, stosunków dziesięcinnych panujących na terenie parafii oraz ich rozmiarów, dostępna dzięki XV-wiecznemu przekazowi Długosza³⁰. Na tej podstawie, z dużą ostrożnością, można obie jednostki administracji kościelnej zaliczyć do grona najstarszych, wykształconych na terenie prepozytury kieleckiej w pierwszej połowie XIII wieku³¹. Znając zasadę *cura animarum*³², wnioski w kwestii datacji, dotyczące zwłaszcza Iłży, wzmacnia informacja zamieszczona przez Długosza, że biskup Gedko zdecydował się nadać dziesięciny z wsi Pakosław, Starosiedlice i Krzyżanowice klasztorowi miechowskiemu. Natomiast wczesna fundacja kościoła w Mominie nastąpiła najpewniej z powodu przebiegającego właśnie przez tę osadę starego szlaku drożnego³³.

Wiadomość, że kościół w Daleszycach pojawił się z inicjatywy biskupa krakowskiego Iwona Odrowąża jest powszechnie akceptowana³⁴. Posiadając kolejną, cenną informację, pochodzącą z 1222 i 1224 roku o Kilianie kapelanie z Daleszyc³⁵, łatwo zauważyć, że kościół ten powstał między 1218 a 1222 rokiem. Natomiast umieszczenie przez kanonika krakowskiego kościoła w Tarczku w grupie fundacji dokonanych przez Władysława Hermana w 1086 roku³⁶ wywołało ożywioną dyskusję. Dawniej opowiadano się za XI-wieczną metryką kościoła³⁷. Obecnie raczej dominuje pogląd, jakoby powstał on wiele lat później, nawet w pierwszej połowie XIII wieku.

²⁸ Porównaj: B. Rzewuska-Kurzeja, *Rozwój sieci...*, s. 88–89, M. Derwich, *W kręgu łysogórskiego opactwa benedyktynów. Studia*, Kielce 2006, s. 95–96.

²⁹ KDM 1, nr 78, s. 94–95.

³⁰ Iłża – Dlb. 2, s. 475, 481–483, Dlb. 3, s. 25–26, Momina – Dlb. 1, s. 441, 462–463, 640, 643–646, Dlb. 2, s. 469–471, Dlb. 3, s. 231–232, 234, 236.

³¹ B. Rzewuska-Kurzeja opowiadała się za XII-wieczną genezą parafii momińskiej: *Rozwój sieci...*, s. 81–82, 87.

³² M. Wyszyński, *Ze studjów nad historją dziesięciny w Polsce średniowiecznej*, „Pamiętnik Historyczno-Prawny” 1929, t. 8, z. 1, s. 83, E. Wiśniowski, *Rozwój sieci...*, s. 16–19.

³³ T. Wąsowicz, *Sandomierska sieć drożna w wiekach średnich*, [w:] *Studia sandomierskie. Materiały do dziejów miasta Sandomierza i regionu sandomierskiego*, pod red. T. Wąsowicz, J. Pazdura, Sandomierz 1967, s. 122 oraz tamże: ryc. 4. *Sieć drożna lokalna okolic Sandomierza w XIII w.* na podstawie mapy Lalika w pracy zbiorowej *Sandomierz*, Warszawa 1966, s. 16.

³⁴ J. Długosz, *Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, l. 5–6, Warszawa 1973, s. 255, B. Rzewuska-Kurzeja, *Rozwój sieci...*, s. 86–87, F. Kiryk, *Lokacje miast biskupich w prepozyturze kieleckiej*, [w:] *Pamiętnik Świętokrzyski. Studia z dziejów kultury chrześcijańskiej*, pod red. L. Kaczanowskiego, Kielce 1991, s. 50, tenże, *Urbanizacja Małopolski...*, s. 38.

³⁵ KDKK 1, nr 14, s. 19–22, tamże: nr 13, s. 17–19, zob. też: *Gmina Daleszyce*, pod red. R. Mirowskiego, Kielce 2004, s. 52, D. Kalina, R. Mirowski, *Miasto Daleszyce*, Kielce–Daleszyce 2007, s. 8.

³⁶ J. Długosz, *Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, l. 3–4, Warszawa 1970, s. 155–156.

³⁷ T. Dybczyński, *Góry Świętokrzyskie*, Poznań 1919, s. 41, K. Maleczyński, *Bolesław III Krzywousty*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1975, s. 262, także: S. Bober, *Kult św. Idziego w Polsce w świetle wezwań kościołów*, Opole 2004, s. 86–87.

W każdym razie wspomniany 1086 rok należałoby traktować jako terminus post quem fundacji. Wielokrotnie podkreślano też, że badania archeologiczne pomogłyby rozwiązać wątpliwości związane z genezą tego kościoła³⁸.

A. Bastrzykowski dysponował zapiską mówiącą, że do uformowania kunowskiej jednostki parafialnej doszło w 1281 roku. Mimo to moment jej założenia przesunął na lata 1192–1327³⁹. Kanonizacja św. Władysława, patrona parafii (1198 r.), pozwala nieco zawęzić te ramy czasowe. Być może ośrodek duszpasterski w Kunowie powstał w czasach Bolesława Wstydlwego⁴⁰, kiedy patrocinium św. Władysława było szczególnie popularne⁴¹.

Niestety, aby określić przynajmniej przybliżony wiek parafii w Pawłowie, Szumsku, Potoku, Dębnie i Dąbrowie, można wykorzystać jedynie pośrednie wskazówki. Zważywszy na rozległy obszar, jaki obejmowała pierwsza z nich, oraz fakt, że był on od dawna zaludniony⁴², ogólnie można przyjąć, że do wystawienia kościoła w Pawłowie doszło w XIII wieku⁴³. Parafie w Szumsku i Potoku w XV wieku składały się wyłącznie z wsi kościelnej⁴⁴, co sugerowałoby, że tamtejsze kościoły powstały dużo później w stosunku do wyżej opisywanych, może dopiero na początku XIV wieku⁴⁵. W Szumsku z pewnością przystąpiono do budowy po 1253 roku, w którym nastąpiła kanonizacja św. Stanisława, patrona parafii⁴⁶. Kościół był istotnym elementem siedziby założonej przez biskupów krakowskich na terenie Dębna, użytkowanej w XIV wieku (do 1370 roku). Sama osada przeszła w ręce Kościoła krakowskiego

³⁸ *Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłku XIII w.*, pod red. M. Wolickiego, t. 1, Warszawa 1971, s. 766–767, B. Rzewuska-Kurzeja, *Rozwój sieci...*, s. 83–85, Z. Brzeziński, *Fundacja kościoła w Tarczku a rozwój kultu św. Idziego w Polsce średniowiecznej*, [w:] *Bodzentyń. Z dziejów miasta w XII–XX wieku*, pod red. K. Brachy, Kielce 1998, s. 35–38, Z. Świechowski, *Architektura romańska w Polsce*, Warszawa 2000, s. 250–251.

³⁹ A. Bastrzykowski, *Monografia historyczna Kunowa nad Kamienną i jego okolicy*, Kraków 1939, s. 177.

⁴⁰ Por.: B. Rzewuska-Kurzeja, *Rozwój sieci...*, s. 87–88.

⁴¹ Dlb. 2, s. 476. Kult św. Władysława był silny zwłaszcza na dworze tych polskich władców, którzy nosili imię świętego bądź byli spokrewnieni z węgierską dynastią: H. Fros, F. Sowa, *Księga imion i świętych*, t. 6, Kraków 2007, s. 202–203, J. Rajman, *Średniowieczne patrocinia...*, s. 276–277.

⁴² Dlb. 1, s. 438–443, Dlb. 2, s. 464, 484–486, Dlb. 3, s. 235–238, KDM 3, nr 752, s. 154–155, K. Bielenin, *Sprawozdanie z badań nad starożytnym hutnictwem świętokrzyskim w 1965 r.*, „Materiały Archeologiczne” 1967, 8, s. 250, tenże, *Starożytne górnictwo i hutnictwo żelaza w Górach Świętokrzyskich*, Kielce 1992, s. 224, 229, 235, 250, Z.W. Pyzik, *Relikty osady średniowiecznej w Pawłowie, woj. kieleckie*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 15, 1986–1987, wyd. 1990, s. 312–313, zob. też: M. Dobrowolska, *Przemiany środowiska geograficznego Polski do XV w.*, Warszawa 1961, s. 86, M. Derwich, *Osadnictwo regionu świętokrzyskiego w okresie średniowiecza. Uwagi na marginesie badań nad opactwem świętokrzyskim*, [w:] *Bodzentyń. Z dziejów miasta...*, s. 43.

⁴³ Por.: B. Rzewuska-Kurzeja, *Rozwój sieci...*, s. 85.

⁴⁴ Dlb. 2, s. 465.

⁴⁵ B. Rzewuska-Kurzeja datuje ośrodek duszpasterski w Szumsku na drugą połowę XIII, a w Potoku na początek XIV wieku: *Rozwój sieci...*, s. 89–90.

⁴⁶ AKMKr A. V. Cap. 8, (1597), s. 46–47, A. V. Cap. 65, (1597), s. 516.

dopiero pod koniec XIII lub na początku XIV wieku⁴⁷ i zapewne wtedy też zdecydowano się na fundację tutejszej świątyni. Natomiast Dąbrowa przynajmniej do 1294 roku należała do klasztoru mogińskiego⁴⁸, po czym, podobnie jak Dębno, pozyskali ją biskupi krakowscy⁴⁹. Najprawdopodobniej dopiero po zmianie właściciela we wsi pojawiła się świątynia⁵⁰.

W wizytacjach pochodzących z 1597 roku zanotowano, że kościół w Mychowie został ufundowany w 1230 roku przez biskupa krakowskiego Wisława⁵¹. Jednak zapis ten wzbudza nieufność choćby ze względu na brak jakichkolwiek informacji na ten temat w dziełach Długosza⁵². Kanonik krakowski, powszechnie znany ze swej skrupulatności w gromadzeniu wszelkich materiałów źródłowych, z pewnością wspomniałby o tak doniosłym wydarzeniu. Wiarygodność tej zapiski również osłabiają inne materiały źródłowe, w których próżno szukać podobnej treści. Pośrednio wzmiance tej przeczyłyby także badania J. Wroniszewskiego. Wynika z nich, że w XV wieku Mychów należał do rodu Rawiczów⁵³, a pierwszym, który pisał się „z Mychowa” był Warsz, syn Prandoty i wnuk Warsza, właściciele rozległych dóbr w okolicach dzisiejszego Ostrowca Świętokrzyskiego. Dla Warsza po śmierci Prandoty w 1317 roku Mychów stał się gniazdem rodowym⁵⁴. Można przypuszczać, że w tym właśnie czasie (przed 1327 rokiem), zarówno ze względów prestiżowych, jak i praktycznych (konsolidacja nowo powstałego majątku), podjął on decyzję o budowie nowego kościoła. Dwie przesłanki zdają się poświadczać ową supozycję. Patrocinium św. Katarzyny, którym został obdarowany, na ziemiach polskich pojawiło się dopiero pod koniec XII wieku i było ono szczególnie charakterystyczne dla XIV-wiecznych obiektów sakralnych⁵⁵. Ponadto w drugiej połowie XV wieku parafia

⁴⁷ S. Kołodziejski, *Obrońcy siedziby biskupów krakowskich. Zarys problematyki badawczej*, [w:] *Siedziby biskupów krakowskich na terenie dawnego województwa sandomierskiego*, pod red. L. Kajzera, Kielce 1997, s. 20, W. Gliński, *Tarczek, Kunów, Szewna, Dębno. Wstęp do problematyki badań nad siedzibami biskupów krakowskich na terenie województwa sandomierskiego w dobie średniowiecza*, [w:] *Siedziby biskupów krakowskich na terenie dawnego województwa sandomierskiego...*, s. 111, zob. też: E.J. Gąssowscy, *Łysa Góra we wczesnym średniowieczu*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970, s. 94, F. Kiryk, *Lokacje miast...*, s. 56, tenże, *Urbanizacja Małopolski...*, s. 41.

⁴⁸ ZDKM (1286) nr 61, s. 48–50, tamże: (1294) nr 42, s. 33.

⁴⁹ Dlb. 2, s. 461–462.

⁵⁰ B. Rzewuska-Kurzeja wywnioskowała, że ośrodki parafialne w Dębnie i Dąbrowie pojawiły się krótko przed 1326 rokiem: *Rozwój sieci...*, s. 89–90.

⁵¹ AKMKr A. V. Cap. 8, s. 42–43, A. V. Cap. 65, s. 515.

⁵² Zob. też: B. Rzewuska-Kurzeja, *Rozwój sieci...*, s. 86.

⁵³ Dlb. 2, s. 486.

⁵⁴ J. Wroniszewski, *Ród Rawiczów w wiekach średnich*, [w:] *Genealogia. Studia nad wspólnotami krewniczymi i terytorialnymi w Polsce średniowiecznej na tle porównawczym*, pod red. J. Hertla, J. Wroniszewskiego, Toruń 1987, s. 80–82, tenże, *Ród Rawiczów. Warszowice i Grotowice*, Toruń, 1992, s. 8–13, zob. też: J. Moniewski, *Kartki z przeszłości Ostrowca i jego okolic*, „Studia Kieleckie” 1987, 1/53, s. 29 i n.

⁵⁵ B. Kumor, *Powstanie i rozwój sieci parafialnej w Małopolsce południowej do końca XVI w.*, „Prawo Kanoniczne” 1963, 6, s. 463–464, D. Szymański, *Wezwania kościołów*

składała się wyłącznie z wsi kościelnej. Najczęściej zjawisko to spotykane jest przy młodszych jednostkach parafialnych⁵⁶.

We wsi Grzegorzowice stał kościół św. Jana Chrzciciela w kształcie rotundy. Jego charakterystyczna sylwetka, jak również patronium sprawiły, że przez pewien czas był uznawany za jedną z najstarszych świątyń w regionie⁵⁷. W opinii P. Bohdziewicza, budowa rotundy postępowała dwufazowo. Do prac przystąpiono po 1269 roku, a zakończono je po dłuższej przerwie, około 1350 roku⁵⁸. Natomiast M. Derwich przekonywał, że kościół w Grzegorzowicach ufundował Nawój herbu Topór na krótko przed 1334–1336 rokiem⁵⁹. Spośród tych rozbieżności pewne jest, że w 1346 roku (po raz pierwszy wzmiankowana) parafia grzegorzowicka była już w pełni uformowana. Rejestry dziesięciny papieskiej z lat 1350–1351 zawierają tajemniczy zapis *ecclesie nova*, odnoszący się jednak najprawdopodobniej do samej parafii⁶⁰, gdyż według historyków architektury kościół mógł zostać wzniesiony pod koniec XIII lub na początku XIV wieku⁶¹.

Z treści jednego z dokumentów wynika, że w 1384 roku mieszkańcy Krynek posiadali własny kościół, a osada była nazywana też Gutanowem⁶². Oznacza to, że parafia w Krynkach-Gutanowie ukształtowała się między 1343 a 1346 rokiem, kiedy po raz pierwszy drugi człon nazwy tej wsi (Gutanów) został umieszczony w spisach dziesięciny papieskiej⁶³. Najprawdopodobniej w tym samym przedziale czasowym również erygowano świątynię we Wzdole⁶⁴, choć plany z tym związane snuto już w 1332 roku⁶⁵.

Kościół w Bodzentynie istniał w 1355 roku⁶⁶, a jego fundację należy łączyć z ogólną rozbudową osady, która jak przypuszczają badacze, miała miejsce w latach 1348–1355 lub też 1354–1355⁶⁷. Okręg parafialny został odnotowany w spisach

parafialnych w diecezji krakowskiej w końcu XVI w., „Roczniki Humanistyczne” 1993, 41, s. 106.

⁵⁶ E. Wiśniowski, *Rozwój sieci...*, s. 15–16.

⁵⁷ T. Szydłowski, *Okrągły kościółek w Grzegorzowicach*, „Ziemia” 1927, 12, s. 215–218.

⁵⁸ P. Bohdziewicz, *Kilka uwag o rotundzie w Grzegorzowicach*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury” 1938, 6, s. 361–364.

⁵⁹ M. Derwich, *Benedyktynski klasztor św. Krzyża na Łysej Górze w średniowieczu*, Warszawa–Wrocław 1992, s. 294.

⁶⁰ MPV 2, s. 199, 372.

⁶¹ Z. Świechowski, *Architektura romańska...*, s. 70–71, zob. też: *Sztuka polska...*, s. 695, B. Rzewuska-Kurzeja powstanie parafii grzegorzowickiej najpierw odniosła do lat 40. XIV wieku, w innym miejscu do lat 1350–1351: *Rozwój sieci...*, s. 91.

⁶² ZDKDK 1, nr 89, s. 137–139, zob. też: KDKK 2, nr 248, s. 9–10, przypis 1, A. Bastrzykowski, *Zabytki kościelnego budownictwa drzewnego w diecezji sandomierskiej*, Kraków 1930, s. 111, B. Rzewuska-Kurzeja mylnie zidentyfikowała osadę o nazwie Gutanów: *Rozwój sieci...*, s. 90–91, przypis 159.

⁶³ MPV 2, s. 199.

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ KDKK 2, nr 247, s. 7–9.

⁶⁶ ZDM 4, nr 948, s. 97–99.

⁶⁷ F. Kiryk, *Urbanizacja Małopolski...*, s. 25, S. Trawkowski, *Ku odległym...*, s. 20–21.

dziesięciny papieskiej z 1357 roku⁶⁸. Dla Chybic zachowały się aż trzy dokumenty, dwa pochodzące z 1362⁶⁹ i jeden z 1370 roku⁷⁰, szczegółowo opisujące kolejne etapy formowania się tamtejszej, kościelnej jednostki administracyjnej.

Kościół parafialny w Zbelutce wystawił biskup włocławski Zbylut⁷¹. Do prac budowlanych przystąpiono po 1375 roku, gdyż rejestry dziesięciny papieskiej do tego momentu nie potwierdzają istnienia takiej parafii, ale przed rokiem 1383, w którym wspomniany biskup zmarł⁷².

Fundację kościoła parafialnego w Brzezinach można zamknąć w przedziale czasowym między 1375 (brak wzmianek na jego temat w spisach dziesięciny papieskiej) a 1384 rokiem, w którym wydano dyplom potwierdzający jego obecność na terenie wsi⁷³.

Jan Długosz jako pierwszy poinformował o funkcjonującej parafii w Gąsawach⁷⁴. Najbardziej prawdopodobny moment jej utworzenia to przełom XIV i XV wieku, ponieważ do 1375 roku Gąsawy nie figurują w rejestrach papieskich, natomiast zapewne już w latach 20. XV wieku działał kościół w pobliskim Jastrzębiu, dokąd przeniesiono prawa parafialne⁷⁵.

Trudnym zadaniem jest określenie dokładnej daty powstania dwóch kolejnych kościołów: w Bardzie i Szewnie. Raczej nie powstały one przed 1375 rokiem, o czym przekonuje brak adnotacji na ich temat w spisach dziesięciny papieskiej. W tym przypadku pewną wskazówkę mogłyby stanowić patrocinia świętyń, odpowiednio Wszystkich Świętych i św. Mikołaja⁷⁶, najczęściej pojawiające się przy XIV-wiecznych ośrodkach parafialnych⁷⁷. Być może wzniesiono je pod koniec XIV wieku⁷⁸, zwłaszcza że okoliczne tereny były już wtedy stosunkowo gęsto zasiedlone⁷⁹.

⁶⁸ MPV 2, s. 293.

⁶⁹ KDM 3, nr 752, s. 154–155, KDM 3, nr 755, s. 157–158.

⁷⁰ KDM 3, nr 833, s. 242–243, powyższe trzy dokumenty można też znaleźć w pracy: J. Wiśniewski, *Dekanat iłżecki...*, s. 28–34, według B. Rzewuskiej-Kurzeji kościół w Chybicach powstał między 1374 a 1470 rokiem: *Rozwój sieci...*, s. 94.

⁷¹ Dlb. 2, s. 466.

⁷² MPH 4, s. 27, B. Rzewuska-Kurzeja powstanie parafii odniosła do schyłkowej fazy rządów biskupa Zbyluta, tyle że mylnie określiła lata jego pontyfikatu: 1364–1374: *Rozwój sieci...*, s. 93–94.

⁷³ KDKK 2, nr 324, s. 101–102, według B. Rzewuskiej-Kurzeji zdarzenie to miało miejsce w latach 1354–1470: *Rozwój sieci...*, s. 92.

⁷⁴ Dlb. 2, s. 487.

⁷⁵ Por.: B. Rzewuska-Kurzeja, *Rozwój sieci...*, s. 92–93.

⁷⁶ Dlb. 1, s. 454, 471, Dlb. 1, s. 462.

⁷⁷ B. Kumor, *Powstanie i rozwój...*, s. 458–459, 465, zob. też: D. Szymański, *Wezwania kościołów...*, s. 107–108.

⁷⁸ Według B. Rzewuskiej-Kurzeji powstanie parafii w Bardzie nastąpiło między 1374 a 1470 rokiem: *Rozwój sieci...*, s. 94.

⁷⁹ KDM 3, nr 637, s. 8–9, KDP 2, cz. 1, nr 256, s. 251–253, KDM 3 nr 711, s. 103–105, KDP 2, cz. 1, nr 324, s. 332–333, KDM 3, nr 727, s. 123–124, KDM 3, nr 929, s. 346–347, ANKr, Zbiory Rusieckich I. Dyplomy pergaminowe nr 91, KDKK 1, nr 61, s. 78–80, KDM 1, nr 210, s. 248–249, KDKK 2, nr 260, s. 24–25, KDP 3, nr 137, s. 287, KDM 3, nr 897, s. 314–315, ZDM 4,

Niewątpliwie założeniu placówki kościelnej w Nowej Słupii, jak również rozwojowi samej osady sprzyjał wzrost kultu dla relikwii Drzewa Krzyża świętego. Do pobliskiego klasztoru benedyktynów na Łyścu zaczęły pielgrzymować rzesze wiernych, a wśród nich Władysław Jagiełło⁸⁰. Wtedy też, na przełomie XIV i XV wieku, mógł zrodzić się pomysł wzniesienia kościoła, który byłby w stanie obsłużyć pątników zgromadzonych pod opactwem świętokrzyskim⁸¹.

Zdaniem F. Kiryka, do budowy kościoła parafialnego w Jastrzębiu przystąpiono po 1427 roku, po tym jak powiodła się próba lokacji osady⁸². Istnieje jednak przesłanka, na podstawie której moment erygowania świątyni można przesunąć o kilka lat. W 1422 roku Władysław Jagiełło zezwolił na odbywanie dorocznych jarmarków w święto św. Jana Chrzciciela i Wszystkich Świętych⁸³. Wybór terminów zdaje się nie być przypadkowy, bowiem św. Jan Chrzciciel był patronem jastrzębskiej parafii⁸⁴, natomiast wiele wskazuje na to, że patrocinium Wszystkich Świętych posiadał kościół w Gąsawach⁸⁵. Można więc sądzić, że w chwili wydania powyższego dyplomu kościół w Jastrzębiu był co najmniej w fazie budowy. W 1435 roku został poświęcony i obdarowany prawami parafialnymi przeniesionymi ze wspomnianych Gąsaw⁸⁶.

Kościół parafialny w Krzyżanowicach wybudował łowczy sandomierski Piotr, przy gorącym wsparciu Zbigniewa Oleśnickiego⁸⁷. Pontyfikat biskupa trwał między 1423 a 1455 rokiem⁸⁸, natomiast fundator kościoła żył jeszcze w 1434, a zmarł przed 1440 rokiem⁸⁹. Fundacja świątyni krzyżanowickiej musiała nastąpić między 1423 a 1440 rokiem.

nr 1123, s. 293–294, ZDM 1, nr 225, s. 281–282, KDKK 2, nr 513, s. 333, AKLS 2, nr 146, s. 176–178.

⁸⁰ M. Starnawska, *Relikwie jako fundament ideowy w tradycji polskich przekazów średniowiecznych (Św.Św. Wojciecha, Floriana, Stanisława, Drzewo Krzyża Świętego na Łyścu)*, [w:] *Sacrum. Obraz i funkcja w społeczeństwie średniowiecznym*, pod red. A. Pieniądz-Skrzypczak, J. Pysiaka, Warszawa 2005, s. 260–279, zwłaszcza s. 267–271, U. Borkowska, *Królewskie modlitewniki. Studium z kultury religijnej epoki Jagiellonów (XV i początek XVI wieku)*, Lublin 1999, s. 196–198, M. Derwich, *Benedyktynski klasztor...*, s. 332.

⁸¹ Por.: tamże.

⁸² F. Kiryk, *Urbanizacja Małopolski...*, s. 52.

⁸³ ZDM 7, nr 1926, s. 99–102.

⁸⁴ Dlb. 2, s. 487.

⁸⁵ Wezwanie Wszystkich Świętych przy tym kościele przytoczone zostało w XVIII-wiecznej wizytacji: ADK II DB-I/ 1, (1738–1739), s. 496, także: J. Wiśniewski, *Dekanat radomski. Monumenta dioecesis sandomiriensis*, ser. 2, Radom 1911, s. 68.

⁸⁶ Dlb. 2, s. 487.

⁸⁷ Dlb. 2, s. 475–476.

⁸⁸ M. Koczerska, *Oleśnicki Zbigniew*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, wyd. W. Niemirycz, W. Olszak, t. 23, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1978, s. 776–783.

⁸⁹ A. Boniecki, *Herbarz polski. Wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich*, t. 13, cz. 1, Warszawa 1909, s. 43–44, A. Bastrzykowski, *Zabytki kościelne...*, s. 130.

Długosz zapisał, że kościół parafialny w Baćkowicach jest filią świątyni łagowskiej⁹⁰. Oznacza to, że proces kształtowania się nowej jednostki administracyjnej był rozłożony w czasie⁹¹. Załączki przyszłej placówki kościelnej w postaci kaplicy mogły być już widoczne w drugiej połowie XIV wieku, kiedy to na okolicznych terenach postępował proces osadniczy⁹². Właściwy kościół pojawił się zapewne wiele lat później, na pewno po 1375 roku, być może dopiero w pierwszej połowie XV wieku⁹³.

Według Długosza, w Wąchocku stał stary, pochodzący jeszcze z czasów biskupa Gedki, kościół parafialny⁹⁴. K. Białokórska, zajmująca się średniowiecznymi dziejami Wąchocka, upatrywała w nim książęcej kaplicy, która z czasem została zamieniona w ośrodek duszpasterski⁹⁵. Inna teoria głosi, że kościół św. Elżbiety wzniesiono w miejscu starego, wybudowanego przez Gedkę, już pod koniec XIII wieku⁹⁶. Tymczasem meszne (danina charakterystyczna dla późnego średniowiecza), rodzaj uposażenia kościelnego, a przede wszystkim brak zapisek na temat tej parafii w rejestrach papieskich⁹⁷ każą suponować, że do erekcji kościoła św. Elżbiety najprawdopodobniej doszło około 1454 roku⁹⁸, kiedy to osada otrzymała prawa miejskie⁹⁹.

Powyżej zostały zaprezentowane wszystkie kościoły parafialne, które swymi korzeniami sięgają epoki średniowiecza. We wspomnianej we wstępie pierwszej grupie znalazły się parafie w: Świątomarzy, Łagowie, Kielcach (św. Wojciech), Waśniowie, Kielcach (kolegiata), Mircu, Starej Słupii, Iłży, Mominie, Daleszycach, Tarczku, Kunowie, Pawłowie, Szumsku, Potoku, Dębnie, Dąbrowie i Mychowie. Z uwagi na wyraźne luki w materiale źródłowym datacja tych kościołów była najtrudniejsza. Dotychczasowe badania nad pierwotną organizacją kościelną dowiodły, że we wczesnym średniowieczu kościoły najczęściej były sytuowane wewnątrz grodów¹⁰⁰. Na badanym obszarze spośród wymienionych czterech

⁹⁰ Dlb. 1, s. 621, Dlb. 2, s. 466.

⁹¹ E. Wiśniowski, *Parafie w średniowiecznej...*, s. 54.

⁹² KDM 2, nr 598, s. 268–269, KDM 3, nr 666, s. 44–45, tamże, nr 727, s. 123–124, tamże, nr 660, s. 35–36.

⁹³ Według B. Rzewuskiej-Kurzeji kościół powstał między 1374 a 1470 rokiem: *Rozwój sieci...*, s. 94.

⁹⁴ Dlb. 2, s. 477–478, Dlb. 3, s. 402–403.

⁹⁵ K. Białokórska, *Wąchocka rezydencja książęca. Nieznany epizod z dziejów Polski wczesnopiastowskiej*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1979, 41, s. 171.

⁹⁶ M. Borkowska, *Z dziejów opactwa cystersów w Wąchocku*, Kielce 1998, s. 42.

⁹⁷ Dlb. 2, s. 477–479, Dlb. 3, s. 402–405, 414–415, E. Wiśniowski, *Kołąda – meszne – stołowe na ziemiach polskich. Problem rejonizacji*, [w:] *Kultura średniowieczna i staropolska. Studia ofiarowane Aleksandrowi Gieysztorowi w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, pod red. D. Gawinowej, Warszawa 1991, s. 625 i n.

⁹⁸ Zdaniem M. Niwińskiego parafia powstała dopiero w drugiej połowie XIV wieku po roku 1358: *Opactwo cystersów...*, s. 31, według B. Rzewuskiej-Kurzeji w latach 1374–1470: *Rozwój sieci...*, s. 93.

⁹⁹ M. Niwiński, *Opactwo cystersów...*, s. 31, F. Kiryk, *Urbanizacja Małopolski...*, s. 155.

¹⁰⁰ P. Sczaniecki, *Sacramentum dedicationis. Obrzęd poświęcenia kościoła i jego znaczenie w dziedzinie religijnej, obyczajowej i kulturalnej na podstawie źródeł polskich z XII wieku*,

pierwszych i zarazem najstarszych obiektów sakralnych jedynie łagowską placówką kościelną można uznać za grodową. W obliczu braku budowli obronnych na terenie pozostałych trzech osad tamtejsze świątynie najprawdopodobniej wzniesiono w związku z rozwojem w ich bliskim sąsiedztwie pierwotnych targowisk¹⁰¹. Wydaje się, że miejsca te uchodziły za najodpowiedniejsze do tego typu przedsięwzięć, ponieważ znajdowały się pod stałym nadzorem książęcym, a dodatkowo regularnie gromadziły większą grupę ludzi¹⁰². Trudno bowiem wyobrazić sobie, że tamtejsze obiekty sakralne wybudowano w miejscach odludnych, gdzie dodatkowo byłyby narażone na szybkie zniszczenie. Początkowo wszystkie fundacje były dziełem monarchy i dopiero z czasem dołączyli do niego duchowni oraz rycerstwo, co w znaczącym stopniu przyspieszyło rozwój sieci parafialnej, także na terenie prepozytury kieleckiej¹⁰³. Dowodem na to są kolejne dwie grupy. Jedna, nieliczna, obejmująca kościoły w Grzegorzowicach, Krynkach-Gutanowie i Bodzentynie, których datacja była stosunkowo łatwa, zwłaszcza dzięki kolejnym tomom rejestrów dziesięciny papieskiej. Trzecią grupę stanowią parafie w Chybicach, Zbelutce, Brzezinach, Gąsawach, Bardzie, Szewnie, Nowej Słupii, Jastrzębiu, Krzyżanowicach, Baćkowicach, Wąchocku, które do 1375 roku nie zostały uwzględnione przez kolektorów papieskich, co można potraktować jako terminus post quem ich powstania. Zachowały się także świadectwa pisane informujące o czasowym istnieniu jednostek parafialnych, do których zaliczyć trzeba parafię w Dziekanowie istniejącą na pewno w latach 1336–1343 oraz w Karczowie w 1337 roku¹⁰⁴. Podobny los spotkał opisywany wyżej ośrodek duszpasterski w Dąbrowie w 1578 roku inkorporowany do parafii bodzentyńskiej na mocy postanowienia biskupa Piotra Myszkowskiego¹⁰⁵.

Okręgi parafialne

Wspominane już wielokrotnie spisy dziesięciny papieskiej jako pierwsze informują o ukształtowanej sieci parafialnej na obszarze prepozytury kieleckiej. Jednak dopiero na podstawie *Liber beneficiorum* Długosza, tzw. Teki Pawińskiego

Lublin 1979, s. 34, S. Szczur, *Pierwsze wieki Kościoła krakowskiego*, [w:] *Kościół krakowski w tysiącleciu*, Kraków 2000, s. 47, T. Silnicki, *Początki organizacji kościoła w Polsce za Mieszka I i Bolesława Chrobrego*, [w:] *Początki państwa polskiego. Księga tysiąclecia*, pod red. J.M. Piskorskiego, t. 1, Poznań 2002, s. 321, także: Z. Sułowski, *Początki Kościoła polskiego*, [w:] *Kościół w Polsce*, pod red. J. Kłoczowskiego, t. 1, *Średniowiecze*, Kraków 1966, s. 87.

¹⁰¹ E.J. Gąssowscy, *Łysa Góra...*, s. 97–98, J. Kuczyński, *Kielce przedlokacyjne...*, s. 16 i n., F. Kiryk, *Urbanizacja Małopolski...*, s. 54, 148, por.: Cz. Hadamik, *Pierwsze wieki...*, s. 83–88.

¹⁰² K. Maleczyński, *Najstarsze targi w Polsce i stosunek ich do miast przed kolonizacją na prawie niemieckim*, Lwów 1926, s. 49 i n., K. Buczek, *Targi i miasta na prawie polskim (okres wczesnośredniowieczny)*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964, s. 37 i n.

¹⁰³ P. Szczaniecki, *Sacramentum dedicationis...*, s. 27–31, D.A. Sikorski, *Kościół polski w X–XII we władzy monarchy i możnych. Uwagi na marginesie książki Józefa Dobosza, Monarchia i możni wobec Kościoła w Polsce do początku XIII wieku*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2002 ss. 542, „Nasza Przeszłość” 2003, 100, s. 469 i n.

¹⁰⁴ MPV 1, s. 388, MPV 2, s. 181, 184, MPV 1, s. 398, parafia w Dziekanowie została błędnie rozpoznana przez B. Rzewuską-Kurzeję, *Rozwój sieci...*, s. 90–91, przyp. 159.

¹⁰⁵ J. Wiśniewski, *Dekanat opatowski*, Radom 1907, s. 32.

(1578 r.), oraz dwóch protokołów wizytacyjnych z końca XVI wieku (1597 r.) możliwe jest odtworzenie zasięgu poszczególnych ośrodków duszpasterskich¹⁰⁶. W tym celu poniżej zostały sporządzone tabele, w których zamieszczono wszystkie wsie o określonej przynależności parafialnej, pojawiające się na kartach tych przekazów źródłowych. Ponadto w kolumnie zatytułowanej „wzmianka”, zestawiono świadectwa (poza wyżej wspomnianymi) mogące potwierdzić możliwie najwcześniejsze istnienie danej osady (w nawiasie data). Dość kłopotliwa okazała się identyfikacja wsi posiadających popularne nazwy. Celem ich właściwego rozpoznania brane były pod uwagę tylko osady w danym źródle występujące w towarzystwie innych wsi z najbliższego sąsiedztwa, których identyfikacja nie budziła wątpliwości. Dodatkowo, aby zminimalizować ryzyko pomyłki, wykorzystywany był też inny materiał źródłowy zawierający jakiegokolwiek wskazówki pomocne w określeniu problematycznej nazwy wsi. Znak zapytania występujący przy niektórych symbolach „x” oznacza, że konkretna osada była wzmiankowana już przez Długosza, ale jej związek z daną parafią określono z pomocą późniejszych źródeł. Wyraz „brak” zapisany kursywą ma na celu informować, że w miejscu, gdzie on występuje, dane źródło pod względem przynależności parafialnej inaczej klasyfikuje daną osadę niż pozostałe świadectwa (w nawiasach obok odnotowano nazwę parafii wskazaną przez to źródło). W nawiasach kwadratowych zostały umieszczone nazwy wsi, których nie udało się odczytać.

Tabela 1. Okręg parafialny w Świętomarzy

Nazwa wsi	Liber beneficiorum	Teki Pawińskiego	Wizytacje	Wzmianka
	Dlb. 1, s. 436–439, 442, Dlb. 2, s. 462–464, 474, 484, Dlb. 3, s. 18, 235–236, 408	s. 191–192	A. V. Cap. 8, s. 12–14, A. V. Cap. 65, s. 510	
ŚWIĘTOMARZA	X	X	X	(1325–1327) MPV 1, s. 168
Grabków	X	X	X	(1384) ZDKDK 1, nr 89, s. 137–139
Łomno	X	X	X	(1401) KDKK 2, nr 448, s. 248
Rzepinek	X	X	X	(1339) KDM 3, nr 660, s. 35–36
Rzepin	X (pot.)	X (cały)	X (pot.)	(1198) KDM 2, nr 375, s. 12–14
Brzezie	X	X	X	(1260) KDKK 1, nr 61, s. 78–80
Jadowniki	X	X	X	(1354) KDM 3, nr 704, s. 93–94
Szerzawy	X	X	X	(1396) KDKK 2, nr 407, s. 199–200
Świślina	X	X	X	(1388) KDKK 2, nr 350, s. 129–130
Krajków	X	X	X	brak
Radkowice	X	X	X	brak
Jawor	brak	X	X	(1370) KDM 3, nr 833, s. 242–243
Wawrzeńczyce	brak	X	X	(1401) KDKK 2, nr 448, s. 248

¹⁰⁶ Dlb. 1–3, A. Pawiński, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym, Małopolska*, t. 3, *Źródła dziejowe*, t. 14, Warszawa 1886, AKMKr A. V. Cap. 8, 65.

Bostów	brak	X	X	(1339) KDKK 1, nr 166, s. 214–215
Sosnowka	brak	X	X	(1439) KDM 4, nr 1351, s. 336–337
Modrzewie	X?	X	X	brak
Bielów	brak (Nowa Słupia)	X	brak (Nowa Słupia)	(1390) KDM 4, nr 1006, s. 29–30
[Niewssystemek]	brak	brak	X	brak

Tabela 2. Okręg parafialny w Łagowie

Nazwa wsi	Dlb. 1, s. 621, 625–629, Dlb. 2, s. 466–467	s. 189	A. V.Cap. 8, s. 47–49, A. V. Cap. 65, s. 516	Wzmianka
ŁAGÓW	X	X	X	(1148) KDP 2, cz. 1, nr 1, s. 1–3
Gęsiące	X	brak (Baćkowice)	X	(1356) KDM 3, nr 711, s. 103–105
Pawłowa Wola	X	X	X	(1356) KDM 3, nr 711, s. 103–105
Sędek	X	X	X	(1382) KDP 2, cz. 1, nr 324, s. 332–333
Lechówek	X	X	X	(1369) KDM 3, nr 830, s. 239–240
Zamkowa Wola	X	X	brak	(1424) KDM 4, nr 1216, s. 209, KDP 3, nr 197, s. 385–386
Piotrów	X	X	X	(1334) KDM 3, nr 637, s. 8–9, KDP 2, cz. 1, nr 256, s. 251–253
Piórków	X	X	X	(1399) KDP 2, cz. 1, nr 340, s. 351–353
Minera vitraria cognomine Sliwka	brak	X	brak	brak
Lechów	brak	X	X	(1421) KDKK 2, nr 601, s. 470–472
Minera dicta Christopherek	brak	X	brak	brak
Minera antiqua Piechowicz	brak	X	brak	brak
Minera vitraria	brak	X	brak	brak
Wszachów	brak (Baćkowice)	X	brak	(1358) KDM 3, nr 727, s. 123–124
Ruda Łagowska	brak	X	brak	brak
Wszachowa Wola	brak	brak	X	brak
Hucisko	brak	brak	X	brak
Wąkop	brak	brak	X	brak
Minera ferraria	brak	brak	X	brak
Conflatoria duo	brak	brak	X	brak
Molendina tria	brak	brak	X	brak

Tabela 3. Okręg parafialny w Kielcach

Nazwa wsi	Dlb. 1, s. 442, 443, 448–450, 452, 456, 457, 461, 464, 465, 470, 473, 476	brak danych	brak danych	Wzmianka
KIELCE	X			(1142) MPH 2, s. 833, MPH 3, s. 131, 347, D. Op. 1, s. 391–392
Czarnów Mały	X			(1355) KDKK 2, nr 257, s. 20–21
Zagnańsk	X			(1414) KDKK 2 nr 549, s. 386–387
Mojcza	X			(1400) KDKK 2, nr 444, s. 243–245
Zagórze	X			(1405) ZDM 1, nr 267, s. 337–339
Mąchocice	X			(1441) ZDM 2, nr 574, s. 359–362
Suków	X			(1357) KDKK 2, nr 259, s. 23–24
Posłowice	X			(1351) KDKK 2, nr 256, s. 18–20
Radlin	X			(1400) KDKK 2, nr 444, s. 243–245
Szydłówek	X			brak
Bobrza	X			(1390) KDKK 2, nr 365, s. 145–146

Tabela 4. Okręg parafialny w Waśniowie

Nazwa wsi	Dlb. 1, s. 353–354, 441–442, Dlb. 2, s. 471–475, Dlb. 3, s. 91–92, 231, 237, 408–409, 412–413, 417	s. 194–196	A. V. Cap. 8, s. 41–42, A. V. Cap. 65, s. 515	Wzmianka
WAŚNIÓW	X	X	X	(1145) KDW 1, nr 11, s. 16–18
Zajączkowice	X	X	X	brak
Prusinowice	X	X	X	(1260) KDKK 1, nr 61, s. 78–80
Podole	X	brak	brak	brak
Śnieżkowice	X	X	X	(1336) ZDM 4, nr 916, s. 59–60
Strupice	X	X	X	(1336) ZDM 4, nr 916, s. 59–60
Witosławice	X	X	X	(1404) KDM 4, nr 1081, s. 91
Jeżów	X	X	X	(1351) ZDM 4, nr 942, s. 90–91
Wojciechowice	X	X	X	(1418) KDM 4, nr 1171, s. 166–167
Pękosławice	X	X	X	(1274) KDM 2, nr 480, s. 133–134
Nosów	X	X	X	(1190) KDP 1, nr 6, s. 15–16
Kotarszyn	X	X	X	(1347) ZDM 1, nr 50, s. 64–65
Wronów	X	X	X	(1378) KDM 3, nr 902, nr 903, s. 318–319
Piotrów	X	X	X	(1190) KDP 1, nr 6, s. 15–16

Boleszyn	X	X	X	(1443) KDM 4, nr 1434, s. 408–409
Gaj	X	brak (Grzegorzowice)	X	(1282) AKLS 5, nr 1, s. 1
Mirogonowice	X?	X	X	(1404) ZDM 1, nr 255, s. 320–321
Ostkowice	X?	X	X	brak
Nagorzycze	X?	X	X	(1419) KDM 4, nr 1176, s. 171–172
Zwola	X?	brak	X	(1424) KDM 4, nr 1220, s. 212–213
Modrzewie	X?	X	X	brak
Roztylice	X?	X	X	(1438) KDM 4, nr 1342, s. 328
Wilkocin	X?	X	X	(1400) ZDM 1, nr 236, s. 293–294
Kowalkowice	X?	X	X	(1387) KDM 4, nr 981, s. 12–13
Piotrowice	X?	X	X	brak
Czajęcice	X?	X	X	(1379) ZDM 4, nr 1051, s. 203–204
Szeligi	X?	X	X	(ok. 1320) MPH 3, s. 397, MPH 6, s. 660
Szczekarzowice	brak	X	brak	brak

Tabela 5. Okręg parafialny w Mircu

Nazwa wsi	Dlb. 2, s. 479, Dlb. 3, s. 403, 412–415	brak danych	A. V. Cap. 8, s. 25–27, A. V. Cap. 65, s. 512	Wzmianka
MIRZEC	X		X	(1260) KDKK 1, nr 61, 78–80
Tychów	X		X	brak
Małyszyn	X		X	(1444) ZDM 3, nr 698, s. 141–143
Zbijów	X		X	brak
Gadka	X		X	brak
Jagodne	X		X	brak
Osiny	X		X	brak
Grzybowa Góra (Lyszowska Wola)	X		X	brak
Trębowiec	brak		X	brak
Młyn Krupa	brak		X	brak
Młyn Książek	brak		X	brak

Tabela 6. Okręg parafialny w Starej Słupii

Nazwa wsi	Dlb. 2, s. 336, 489–490, Dlb. 3, s. 231, 235	s. 194	A. V. Cap. 8, s. 21–23, A. V. Cap. 65, s. 511	Wzmianka
STARA SŁUPIA	X	X	X	(1269) KDM 1, nr 78, s. 94–95
Pokrzywianka	X	X	X	(1355) ZDM 4, nr 948, s. 97–99
Włochy	X	brak (Chybice)	brak (Chybice)	(1362) KDM 3, nr 752, s. 154–155
Cząstków	X?	X	X	(1418) KDM 4, nr 1171, s. 166–167
Jeleniów	X?	X	X	brak

Wólka Milanowska	brak (Nowa Słupia)	X	brak (Nowa Słupia)	(1361) KDM 3, nr 742, s. 144–145
Podleszany	brak	X	X	(1400) KDM 4, nr 1054, s. 70
Skoszyn	brak	brak (Nowa Słupia)	X	brak
Konin	brak	brak (Nowa Słupia)	X	(1355) ZDM 4, nr 948, s. 97–99
Walsnów	X?	brak (Grzegorzowice)	X	brak

Tabela 7. Okręg parafialny w Iłży

	Dlb. 2, s. 475, 481–483, Dlb. 3, s. 25–26	brak danych	A. V. Cap. 8, s. 29–32, A. V. Cap. 65, s. 513		
IŁŻA	X		X		(1275) KDM 2, nr 481, s. 135–137
Seredzice Duże	X		X	jako Seredzice	brak
Seredzice Małe	X		X	Bliższe i Dalsze	brak
Jasieniec	X		X		(1343) KDKK 2, nr 252, s. 13–14
Błaziny	X		X		brak
Chwałowice	X		X		(1372) KDKK 2, nr 281, s. 45–46
Prędocin	X		X		brak
Rzechów	X		X		brak
Pasztowa Wola	X		X		(1448) ZDKDK 2, nr 525, s. 555–557
Małomierzycze	X		X		(1426) KDM 4, nr 1239, s. 229–230
Pakosław	X		X		(1166–1185) Dlb. 3, s. 25, MPH 3, s. 131, 350–351, D. Op. 1, s. 393–394
Starosiedlice	X		X		(1166–1185) Dlb. 3, s. 25–26, MPH 3, s. 131, 350–351, D. Op. 1, 393–394
Jedlanka (praedium)	brak (Krzyżanowice)		X		(1372) KDKK 2, nr 281, s. 45–46
Lipie	brak		X		(1444) ZDM 3, nr 698, s. 141–143
[Strena]	brak		X		brak

Tabela 8. Okręg parafialny w Mominie

Nazwa wsi	Dlb. 1, s. 441, 462, 463, 640, 643–646, Dlb. 2, s. 469–471, Dlb. 3, s. 231, 232, 234, 236	s. 187–188	A. V. Cap. 8, s. 39–40, A. V. Cap. 65, s. 515	Wzmianka
MOMINA	X	X	X	(1136) KDW 1, nr 7, s. 10–13
Stryczowice	X	X	X	(1282) ZDM 4, nr 881, s. 19–22
Worowice	X	X	X	(1328) ZDM 4, nr 907, s. 51–53
Grembocice i Garbacz (wsie złączone)	X	X (tylko Garbacz)	X (tylko Garbacz)	(1282) ZDM 4, nr 881, s. 19–22
Kraszków	X	X	X	(1282) ZDM 4, nr 881, s. 19–22

Truskolasy	X	brak	X	(1282) AKLS 5, nr 1, s. 1, ZDM 4, nr 881, s. 19–22
Szczegiel	X	X	X	brak
Milejowice	X	X	brak	(1228) ZDM 6, nr 1824, s. 443?
Jerzmanowice	X	brak	brak	(1397) ZDM 1, nr 220, s. 276–277
Janowice	X	X	X	(1433) ZDM 2, nr 452, s. 168–170
Kosowice	X	X	X	(1354) AKLS 2, nr 20, s. 26
Świątkowa Wola	X	X	brak	brak
Szwarszowice	X?	X	X	(1282) ZDM 4, nr 881, s. 19–22
Mirkowice	X?	X	X	brak
Broniszowice	X?	X	X	brak
Zwola	X?	X jako Zwola Długa	X jako Zwola Chuda	(1282) ZDM 4, nr 881, s. 19–22
Boksyce	brak	X	X	(1398) ZDM 1, nr 225, s. 281–282
Sławęcice	brak	X	X	brak
Zwola Ossowska	brak	brak	X	brak

Tabela 9. Okręg parafialny w Daleszycach

Nazwa wsi	Dlb. 1, s. 453–454, 470–471, 474, Dlb. 2, s. 457–459	brak danych	A. V. Cap. 8, s. 43–44, A. V. Cap. 65, s. 515	Wzmianka
DALESZYCE	X		X	(1222) KDKK 1, nr 14, s. 19–22
Krajno	X		X	(1357) KDKK 2, nr 259, s. 23–24
Cisów	X		X	(1385) AKLS 2, nr 57, s. 67
Brzechów	X		X	brak
Bieliny	X		X	brak
Skorzyszycy	X		X	(1400) KDKK 2, nr 444, s. 243–245
Klatki	X		brak	(1372) KDKK 2, nr 277, s. 39–40
Niestachów	X		X	(1390) KDKK 2, nr 364, s. 143–144
Górno	X		X	(1400) KDKK 2, nr 444, s. 243–245
Wola Jachowa	X		X	brak
Minera dicta Belno	brak		X	brak
Słopiec	brak		X	(1413) KDKK 2, nr 547, s. 384
Conflatoria duo	brak		X	brak

Tabela 10. Okręg parafialny w Tarczku

Nazwa wsi	Dlb. 1, s. 438, Dlb. 2, s. 460–461, Dlb. 3, s. 335	s. 191	A. V. Cap. 8, s. 10–12, A. V. Cap. 65, s. 509	Wzmianka
TARCZEK	X	X	X	(1222) KDKK 1, nr 14, s. 19–22
Śniadka	X	X	X	(1417) KDKK 2, nr 577, s. 428–429
Bronkowice	X	X	X	(1337) KDKK 2, nr 250, s. 11–12
Grabków (5 zagród)	brak (Świątomarza)	brak (Świątomarza)	X	(1384) ZDKDK 1, nr 89, s. 137–139

Tabela 11. Okręg parafialny w Kunowie

Nazwa wsi	Dlb. 1, s. 643, Dlb. 2, s. 476–477, Dlb. 3, s. 237–238	s. 193	A. V. Cap. 8, s. 35–36, A. V. Cap. 65, s. 514	Wzmianka
KUNÓW	X	X	X	(1325–1327) MPV 1, s. 168
Nietulisko	X	X jako Nietulisko duże	X jako Nietulisko Wielkie	(1368) KDKK 2, nr 265, s. 29–30
Nietulisko	X	X jako Nietulisko małe	X jako Nietulisko Małe	(1282) AKLS 5, nr 1, s. 1, ZDM 4, nr 881, s. 19–22
Udziców	X	X	X	(1480) AKLS 2, nr 181, s. 228, AKLS 5, nr 24, s. 22–24
Bukowie	X	X	X	(1480) AKLS 2, nr 181, s. 228, AKLS 5, nr. 24, s. 22–24
Doły	X	X	X	(1401) ZDM 6, nr 1643, s. 185–187
Janik	X	X	X	(1412) KDKK 2, nr 538, s. 373–374
Zbigniewice alias Wierzbie	X	brak	brak	brak
Chocimów	X	X	X	(1438) ZDM 2, nr 525, s. 283–284
Prawęcín	X	X	X	(1340) KDM 1, nr 210, s. 248–249
Ruda	brak	brak	X	(1480) AKLS 2, nr 181, s. 228, AKLS 5, nr 24, s. 22–24

Tabela 12. Okręg parafialny w Pawłowie

Nazwa wsi	Dlb. 1, s. 438–442, Dlb. 2, s. 464, 484–486, Dlb. 3, s. 235–238	s. 190–191	A. V. Cap. 8, s. 18–19, A. V. Cap. 65, s. 511	Wzmianka
PAWŁÓW	X	X	X	(1325–1327) MPV 1, s. 169
Rzepin (poł.)	X	brak (Świętomarza)	X	(1198) KDM 2, nr 375, s. 12–14
Dąbrowa	X	X	X	brak
Trzeszków	X	X	X	brak
Pokrzywnica	X	X	X	(1370) KDM 3, nr 833, s. 242–243
Jabłonna	X	X	X	brak
Dziurów alias Zaborzyn	X	brak	X	(1444) ZDM 3, nr 698, s. 141–143
Zawada	X	X	X	brak
Warszówek	X?	X	X	(1384) ZDKK 1, nr 89, s. 137–139
Bukówka	X?	X	X	brak
Bronowice	brak	X	X	brak
Nowa Wieś	brak	X	brak (Chybice)	brak
Wieloborowice	brak (Chybice)	X	brak (Chybice)	(1362) KDM 3, nr 752, s. 154–155
Zapniów	brak	X	X	brak
Jamy	brak	X	X	brak
Dwie Rudy	brak	brak	X	brak
Michałów	brak	brak	X	brak

Tabela 13. Okręg parafialny w Szumsku

Nazwa wsi	Dlb. 2, s. 452, 465	brak danych	A. V. Cap. 8, s. 46–47, A. V. Cap. 65, s. 516	Wzmianka
SZUMSKO	X		X	(1325–1327) MPV 1, s. 169
Radostów	brak		X	(1435) ZDM 2, nr 474, s. 207–208
Niedźwiedź	brak		X	(1435) ZDM 2, nr 474, s. 207–208
Lipiny	brak		X	brak
Zalesie	brak		X	brak
Podgrodzie	X?		X	(1435) ZDM 2, nr 474, s. 207–208
Drogowle	brak		X	(1435) ZDM 2, nr 474, s. 207–208
Kuźnia	brak		X	brak
Pągowiec	brak		X	brak

Tabela 14. Okręg parafialny w Potoku

Nazwa wsi	Dlb. 2, s. 465	brak danych	A. V. Cap. 8, s. 45–46, A. V. Cap. 65, s. 515–516	Wzmianka
POTOK	X		X	(1432) ZDM 7, nr 2105, s. 365
Rudki	brak		X	brak

Tabela 15. Okręg parafialny w Dębnie

Nazwa wsi	Dlb. 2, s. 464–465	s. 190	A. V. Cap. 8, s. 14–15, A. V. Cap. 65, s. 510	Wzmianka
DĘBNO	X	X	X	(1322) KDKK 1, nr 124, s. 160–161
Jeziorko	X	X	X	(1339) KDKK 1, nr 166, 167, s. 214–215
Wola Dębieńska	X	X jako Wola Szczygiełkowa	X jako Wola	(1396) KDKK 2, nr 407, s. 199–200

Tabela 16. Okręg parafialny w Dąbrowie

Nazwa wsi	Dlb. 2, s. 461–462	brak danych	brak danych	Wzmianka
DĄBROWA	X			(1286) ZDKM nr 61, s. 48–50
Psary	X			(1351) KDKK 2, nr 255, s. 16–18

Tabela 17. Okręg parafialny w Mychowie

Nazwa wsi	Dlb. 2, s. 486	s. 188	A. V. Cap. 8, s. 42–43, A. V. Cap. 65, s. 515	Wzmianka
MYCHÓW	X	X	X	(1325–1327) MPV 1, s. 169
Chmielów	brak	X	brak (Szewna)	(1480) AKLS 2, nr 181, s. 228, AKLS 5, nr 24, s. 22–24
Biechów	brak	X	X	(1437) ZDM 2, nr 501, s. 247–248, nr 511, s. 266

Tabela 18. Okręg parafialny w Grzegorzowicach

Nazwa wsi	Dlb. 2, s. 336, 488–489, Dlb. 3, s. 231, 417	s. 185	brak danych	Wzmianka
GRZEGORZOWICE	X	X		(1269) KDM 1, nr 78, s. 94–95
Sarnia Zwola	X	X		(1440) KDM 4, nr 1380, s. 362
Skała Wielka	X	X		(1434) KDM 4, nr 1305, s. 286–287
Skała Mała	X	X		(1434) KDM 4, nr 1305, s. 286–287
Wałsnów	X?	X		brak
Gaj	brak (Wałsnów)	X		(1282) AKLS 5, nr 1, s. 1

Tabela 19. Okręg parafialny w Krynkach

Nazwa wsi	Dlb. 2, s. 486–487	s. 193	A. V. Cap. 65, s. 513–514	Wzmianka
KRYNKI	X	X	X	(1334) KDKK 2, nr 248, s. 9
Wiry	X	X	X	brak
Kałków	X	X	X	(1368) KDKK 2, nr 265, s. 29–30
Godów	X	X	X	brak
Minera Kryniecka	brak	X	X	(1425) ZDM 2, nr 380, s. 51–53?
Minera dicta Kuczow seu Andrzejow	brak	X	brak	brak
Lubienia	brak	brak	X	(1363) KDKK 1, nr 230, s. 295–296
Ruda dicta Brod	brak	brak	X	brak

Tabela 20. Okręg parafialny we Wzdole

Nazwa wsi	Dlb. 2, s. 491	s. 190	A. V. Cap. 8, s. 1–3, A. V. Cap. 65, s. 507	Wzmianka
WZDÓŁ	X	X	X	(1332) KDKK 2, nr 247, s. 7–9
Siekierno	X	X	X	(1334) KDKK 2, nr 249, s. 10–11
Łączna	X	X	X	(1383) KDKK 2, nr 317, s. 93–94
Minera Bereza	brak	X	X	brak
Minera Suchinia	brak	X	X	brak
Minera Andriassowa	brak	X	X	brak
Minera dicta Baranow	brak	X	X	brak
Officina vitraria dicta Bodzenczka	brak	X	brak	brak
Minera dicta Giel	brak	brak	X	brak
Minera dicta Seraphin	brak	brak	X	brak
Molendinum [Gorczyzka]	brak	brak	X	brak
Molendinum [Grabcina]	brak	brak	X	brak
Molendinum [Gorczyzka]	brak	brak	X	brak
Conflatorium nitreum	brak	brak	X	brak

Tabela 21. Okręg parafialny w Bodzentynie

Nazwa wsi	Dlb. 1, s. 468–469, Dlb. 2, s. 460	s. 190	A. V. Cap. 8, s. 4–7, A. V. Cap. 65, s. 507–509	Wzmianka
BODZENTYN	X	X	X	(1355) ZDM 4, nr 948, s. 97–99
Sieradowice	X	X	X	(1355) ZDM 4, nr 948, s. 97–99
Leśna	X	X	X	(1322) KDKK 1, nr 124, s. 160–161
Dąbrowa	brak	brak	X	(1286) ZDKM nr 61, s. 48–50
Psary	brak	brak	X	(1351) KDKK 2, nr 255, s. 16–18

Tabela 22. Okręg parafialny w Chybicach

Nazwa wsi	Dlb. 1, s. 439–440, Dlb. 2, 490–491, Dlb. 3, s. 231	s. 193	A. V. Cap. 8, s. 16–17, A. V. Cap. 65, s. 510–511	Wzmianka
CHYBICE	X	X	X	(1362) KDM 3, nr 752, s. 154–155, tamże: nr 755, s. 157–158
Wieloborowice	X	brak (Pawłów)	X	(1362) KDM 3, nr 752, s. 154–155
Nieczulice	brak	X	X	(1362) KDM 3, nr 752, s. 154–155
Czażów	X?	X	X	(1362) KDM 3, nr 752, s. 154–155
Włochy	brak (Stara Słupia)	X	X	(1362) KDM 3, nr 752, s. 154–155
Nowa Wieś	brak	brak (Pawłów)	X	brak
Skąty	brak (Grzegorzowice)	brak (Grzegorzowice)	X	(1434) KDM 4, nr 1305, s. 286–287

Tabela 23. Okręg parafialny w Zbelutce

Nazwa wsi	Dlb. 1, s. 626, 628, Dlb. 2, 466	s. 189	A. V. Cap. 8, s. 50, A. V. Cap. 65, s. 516	Wzmianka
ZBELUTKA	X	X	X	(1382) KDM 3, nr 929, s. 346–347
Sadków	X	X	X	(1356) KDM 3, nr 711, s. 103–105
Minera	brak	brak	X	brak

Tabela 24. Okręg parafialny w Brzezinach

Nazwa wsi	Dlb. 1, s. 453, 469, 473, Dlb. 2, s. 394	brak danych	A. V. Cap. 8, s. 51–52, A. V. Cap. 65, s. 516	Wzmianka
BRZEZINY	X		X	(1384) KDKK 2, nr 324, s. 101–102
Nida	X		X	brak
Kowala	X		X	brak
Dębska Wola	brak		X	brak
Zbrza	brak		X	brak
Ostrów	brak		X	brak
Morawica	X		X	(1408) KDKK 2, nr 509, s. 328–329
Morawicka Wola	brak		X	brak
Bilcza	brak		X	(1351) KDKK 2, nr 256, s. 18–20

Tabela 25. Okręg parafialny w Bardzie

Nazwa wsi	Dlb. 1, s. 454–455, 471–472, Dlb. 2, s. 465	brak danych	brak danych	Wzmianka
BARDO	X			(1356) KDM 3, nr 711, s. 103–105
Czyżów	X			(1356) KDM 3, nr 711, s. 103–105

Tabela 26. Okręg parafialny w Szewnie

Nazwa wsi	Dlb. 1, s. 462–464, Dlb. 2, 508–509	s. 184–185	A. V. Cap. 8, s. 38–39, A. V. Cap. 65, 514	Wzmianka
SZEWNA	X	X	X	(1362) KDKK 2, nr 260, s. 24–25
Gromadzice	X	X	X	(1398) ZDM 1, nr 225, s. 281–282
Denków	brak	X	brak	(1260) KDKK 1, nr 61, s. 78–80
Minera	brak	X	brak	brak
Ostrów	brak	X	X	(1331) MPH 3, s. 78
Częstocice	brak	X	X	(1363) KDP 3, nr 137, s. 287
Miłków	brak	X	X	(1378) KDM 3, nr 897, s. 314–315
Świrna	brak	X	X	(1396) ZDM 4, nr 1123, s. 293–294
Żórawica	brak	X	brak	(1480) AKLS 5, nr 24, s. 22–24
Wodziradz	brak	X	X	(1411) ZDM 5, nr 1239, s. 120
Jędrzejowice	brak	X	X	brak
Jędrzejów	brak	X	X	(1444) ZDM 3, nr 685, s. 123–125
Chmielów	brak	brak (Mychów)	X	(1480) AKLS 2, nr 181, s. 228, AKLS 5, nr 24, s. 22–24

Tabela 27. Okręg parafialny w Nowej Słupii

Nazwa wsi	Dlb. 2, s. 463, 489–490, Dlb. 3, s. 230, 232–233, 240	s. 194	A. V. Cap. 8, s. 20–21, A. V. Cap. 65, s. 511	Wzmianka
NOWA SŁUPIA	X	X	X	(1351) KDP 3, nr 105, s. 231–233
Bielów	X	brak (Świętomarza)	X	(1390) KDM 4, nr 1006, s. 29–30
Wólka Milanowska	X	brak (Stara Słupia)	X	(1361) KDM 3, nr 742, s. 144–145
Baszowice	X	X	X	(1427) ZDM 2, nr 390, s. 69–72
Mirocice	X	X	X	(1368) KDKK 2, nr 267, s. 31–32
Wola Bostowska	X	brak	brak	brak
Konin	brak	X	brak (Stara Słupia)	(1355) ZDM 4, nr 948, s. 97–99
Skoszyn	brak	X	brak (Stara Słupia)	brak
Wola Zerwikaptur	brak	X	brak	brak
Zerwikaptur	brak	brak	X	brak
Stara Słupia	X	brak	brak	(1269) KDM 1, nr 78, s. 94–95

Tabela 28. Okręg parafialny w Jastrzębiu

Nazwa wsi	Dlb. 2, s. 487–488, Dlb. 3, s. 413	brak danych	A. V. Cap. 8, s. 27–28, A. V. Cap. 65, s. 512	Wzmianka
JASTRZĄB	X		X	(1421) KDKK 2, nr 604, s. 476–477, KDM 4, nr 1200, s. 191
Gąsawy	X		X	(1427) KDM 4, nr 1249, s. 239–240
Lipienice	X		brak	brak
Wola Lipieniecka	X		X	(1405) ZDM 1, nr 264, s. 331–333
Rogów	X		X	(1427) KDM 4, nr 1249, s. 239–240
Mirów	X		X	brak
Śmiłów	X		X	(1427) KDM 4, nr 1249, s. 239–240
Fabrica ferri Lipieniecka	X		brak	brak
Bieszków	X?		X	(1421) KDKK 2, nr 604, s. 476–477, KDM 4, nr 1200, s. 191
Niedźwiedzi Kierz	brak		X	(1425) ZDM 2, nr 380, s. 51–53
Sadek	brak		X	brak
Kozia Wola	brak		X	brak
Dwie Rudy	brak		X	brak

Tabela 29. Okręg parafialny w Krzyżanowicach

Nazwa wsi	Dlb. 2, s. 475–476, Dlb. 3, s. 26	brak danych	A. V. Cap. 8, s. 28–29, A. V. Cap. 65, s. 512–513	Wzmianka
KRZYŻANOWICE	X		X	(1166–1185) Dlb. 3, s. 25–26, MPH 3, s. 131, 350–351, D. Op. 1, s. 393–394
Goworzyna	X		X	(1427) KDM 4, nr 1249, s. 239–240
Jedlanka	X		X niecała	(1372) KDKK 2, nr 281, s. 45–46
Bujak	brak		X	brak

Tabela 30. Okręg parafialny w Baćkowicach

Nazwa wsi	Dlb. 1, s. 597–598, 621–625, Dlb. 2, s. 468–469	s. 189	A. V. Cap. 8, s. 49–50, A. V. Cap. 65, s. 516	Wzmianka
BAĆKOWICE	X	X	X	brak
Janczyce alias Janczycka Wola	X	X	X	(1351) KDKK 1, nr 193, s. 246–247
Nieskurzów	X	X	X	(1329) KDM 2, nr 598, s. 268–269
Olszownica	X	X	X	(1341) KDM 3, nr 666, s. 44–45
Żerniki	X	X	X	(1339) KDM 3, nr 660, s. 35–36
Baranów	X	X	X	brak
Wszachów	X	brak (Łągów)	brak	(1358) KDM 3, nr 727, s. 123–124
Gęsiące	brak (Łągów)	X	brak (Łągów)	(1356) KDM 3, nr 711, s. 103–105

Tabela 31. Okręg parafialny w Wąchocku

Nazwa wsi	Dlb. 2, s. 477–479, Dlb. 3, s. 402–405, 414, 415, 419	s. 196	A. V. Cap. 8, s. 23–25, A. V. Cap. 65, s. 511–512	Wzmianka
WĄCHOCK	X	X	X	(1179) Dlb. 3, s. 400–402, D. Ann. 5–6, s. 119–120
Skarżysko	X	brak	X	(1260) KDKK 1, nr 61, s. 78–80
Bzin	X	brak	X	(1260) KDKK 1, nr 61, s. 78–80
Wielka Wieś	X	X	X	(1179) Dlb. 3, s. 405
Krzyżowa Wola	X	X	X	brak
Lipowe Pole	X	brak	X	brak
Tychów	X	brak	brak (Mirzec)	brak
Parszów	X?	X	X	brak
Wenecja	brak	X	X	brak
Świątniki	brak	X	X	brak
Minera Maiek	brak	X	brak	brak
Minera Siekliny	brak	X	brak	brak
Rudy	brak	brak	X	brak
Świerczek	brak	brak	X	brak
Ruda	brak	brak	X	brak
Wierzbnik	brak	brak	X	brak
Rejowa Ruda	brak	brak	X	brak
Ruda Aleksandrowa	brak	brak	X	brak
Ruda Duraczowa	brak	brak	X	brak
Ruda	brak	brak	X	brak

Na podstawie sporządzonych tabel można sformułować kilka interesujących wniosków. Przede wszystkim potwierdzają się spostrzeżenia E. Wiśniowskiego, że w stosunku do młodszych najstarsze organizmy parafialne cechują się dużymi rozmiarami¹⁰⁷. Ponadto zestawienia te ukazują wyraźną płynność granic parafialnych. W dokumencie z 1362 roku czytamy, że wsie Włochy, Nieczulice i Czażów, dotąd zaliczane do parafii w Waśniowie, oraz Wieloborowice znajdujące się w obrębie parafii pawłowskiej biskup krakowski Bodzanta włączył do parafii w Chybicach¹⁰⁸. Co ciekawe, podczas opisywania obdarowanej parafii Długosz wymienił jedynie Wieloborowice, Włochy odnotował przy ośrodku parafialnym w Starej Słupii, natomiast przemilczał kwestię przynależności parafialnej pozostałych wsi. W Tekach Pawińskiego wszystkie wspomniane osady – poza Wieloborowicami, które zostały ponownie wymienione przy parafii w Pawłowie – przypisano kościołowi parafialnemu w Chybicach. Tylko XVI-wieczne wizytacje dokładnie odtworzyły skład parafii znany z dokumentu biskupa krakowskiego, uzupełniając go nawet o kolejne wsie¹⁰⁹.

¹⁰⁷ E. Wiśniowski, *Parafie w średniowiecznej...*, s. 50–53, tenże, *Rozwój sieci...*, s. 15–16.

¹⁰⁸ KDM 3, nr 752, s. 154–155.

¹⁰⁹ Dlb. 1, s. 439–440, Dlb. 2, s. 336, A. Pawiński, *Polska XVI...*, s. 190, 193, AKMKr A. V. Cap. 8, s. 16–17, A. V. Cap. 65, s. 510–511. Nowo wymienione wsie Skąły i Nowa Wieś przez inne źródła zostały zaliczone do sąsiednich parafii.

Długosz zauważył także zmiany zachodzące w Krzyżanowicach, które w drugiej połowie XV wieku były wsią parafialną, otoczoną okręgiem parafialnym, ale kiedyś podlegały kościołowi iłżeckiemu¹¹⁰. Ośrodek duszpasterski w Baćkowicach był filią świątyni stojącej w Łagowie¹¹¹. Podobne relacje zaistniały pomiędzy kościołami w Starej i Nowej Słupii. Jednak w tym przypadku zaskakuje fakt, że w drugiej połowie XV wieku Stara Słupia wchodziła w skład parafii nowosłupeckiej, jednocześnie posiadając własny okręg parafialny¹¹². Drobne zmiany widoczne są także na granicy parafialnej między Nową Słupią a Świętomarzą. Zarówno Długosz, jak i autorzy XVI-wiecznych wizytacji traktowali wieś Bielów jako partykułę parafii nowosłupeckiej. Ci ostatni dodali jednak adnotację, że osada ta kiedyś była związana prawem parafialnym z kościołem w Świętomarzy, co znajduje potwierdzenie w Tekach Pawińskiego¹¹³. Zachowały się także informacje na temat efemerycznych tworów parafialnych, do których należy zaliczyć placówkę kościelną w Dziekanowie, rejestrowaną przez źródła w latach 1336–1343, w Karczowie w roku 1337, w Dąbrowie istniejącą do 1578 roku, a następnie włączoną przez biskupa Piotra Myszkowskiego w obręb parafii bodzentyńskiej, oraz w Gąsawach, skąd przeniesiono prawa parafialne do poświęconej w 1435 roku przez biskupa Zbigniewa Oleśnickiego świątyni w Jastrzębiu¹¹⁴. Nie są to jedyne dostrzegalne różnice w składach parafii występujące na terenach prepozytury kieleckiej. Przytoczone tu przykłady mają za zadanie zwrócić uwagę Czytelnika na zaistniałe zjawisko. Bez jednoznacznej odpowiedzi pozostanie jednak pytanie, w jakim stopniu wykorzystane tutaj źródła obrazują faktyczne zmiany zachodzące podczas procesu kształtowania się struktur parafialnych, a w jakim są wynikiem błędów średniowiecznych pisarzy. O tym, że takie pojawiały się w dostępnym materiale źródłowym świadczy choćby przypadek parafii waśniowskiej, przy której w jednej z wizytacji nie odnotowano wsi Strupice i Śnieżkowice¹¹⁵. W świetle wykorzystanych źródeł dość kłopotliwe było także określenie przynależności parafialnej wsi Modrzewie. W Liber beneficiorum brakuje informacji na ten temat, natomiast w późniejszych przekazach Modrzewie odnotowane są w gronie wsi tworzących parafię zarówno w Świętomarzy, jak i Waśniowie¹¹⁶. Za jej przynależnością do pierwszej z nich, przemawiałoby przede wszystkim sąsiedztwo innych osad, bezsprzecznie związanych z kościołem w Świętomarzy. Natomiast bliskie relacje z Waśniowem pośrednio sugerowałyby fakt oddawania dziesięciny z tamtejszych

¹¹⁰ Dlb. 2, s. 475.

¹¹¹ Dlb. 1, s. 621, Dlb. 2, s. 468.

¹¹² Dlb. 2, s. 336, 489–490, Dlb. 3, s. 230–231, 235. E. Wiśniowski tłumaczył to w ten sposób, że jeżeli kościół tracił prawa parafialne na rzecz drugiego, jego statut nie ulegał zmianie (np. nadal widoczny był jego okręg parafialny), z wyjątkiem tego, że formalnie nie był już świątynią parafialną: *Parafie w średniowiecznej...*, s. 55.

¹¹³ Dlb. 2, s. 463, 490, Dlb. 3, s. 233, A. Pawiński, *Polska XVI...*, s. 192, 194, AKMKr A. V. Cap. 8, s. 12–14, A. V. Cap. 65, s. 510.

¹¹⁴ MPV 1, s. 388, MPV 2, s. 181, 184, MPV 1, s. 398, J. Wiśniewski, *Dekanat opatowski...*, s. 32, Dlb. 2, s. 487.

¹¹⁵ AKMKr A. V. Cap. 8, s. 41–42, por.: A. V. Cap. 65, s. 515.

¹¹⁶ Dlb. 2, s. 474, A. Pawiński, *Polska XVI...*, s. 192, 194, AKMKr A. V. Cap. 8, s. 12–14, 41–42, A. V. Cap. 65, s. 510, 515.

łanów kmiecych na rzecz świątyni waśniowskiej¹¹⁷. Ponadto sam Długosz umieścił Modrzewie pośród wsi wokół niej skupionych. Przeciwno takiemu rozwiązaniu świadczyłaby obecność ukształtowanych jednostek parafialnych znajdujących się między Modrzewiami a Waśniowem. Jeżeli nie było jeszcze jednej osady o podobnej nazwie w pobliżu Waśniowa, która nie dotrwała do naszych czasów, to opisane tu rozbieżności zapewne wynikają z niedokładności źródeł.

Warto też zwrócić uwagę na ostatnią kolumnę tabel, która pokazuje, że wiele osad powstało bardzo wcześnie, a mimo to o ich istnieniu dowiadaliśmy się dopiero z późniejszych przekazów źródłowych. Wykorzystując pośrednie wskazówki, można stwierdzić, że Pakosław, Starosiedlice oraz Krzyżanowice istniały już w drugiej połowie XII wieku, gdyż biskup Gedko przekazał dziesięcinę snopową z tych wsi na rzecz klasztoru miechowskiego¹¹⁸. Natomiast osada o nazwie Szeligi, w której urodził się arcybiskup gnieźnieński Bodzanta, istniała co najmniej od 1320 roku¹¹⁹. Zdarzały się również miejscowości, które w ogóle nie zostały zewidencjonowane przez źródła zawierające spisy parafii. Ich obecność na terenie prepozytury kieleckiej poświadczona jest głównie przez dokumenty wystawiane przez władców oraz dostojników kościelnych. Bardzo wcześnie, bo około 1173 roku, została wspomniana osada o nazwie Milice – przez wydawców Kodeksu dyplomatycznego Polski utożsamiana z wsią Milica, obecnie w granicach administracyjnych Skarżyska-Kamiennej¹²⁰. Inna osada – Malenie, znana tylko z jednego źródła z 1372 roku, położona była w sąsiedztwie Krzyżanowic¹²¹. Zachowane dokumenty z 1351, 1355 oraz 1357 roku są dowodem mocnego zaangażowania biskupów krakowskich w akcję kolonizacyjną prowadzoną w rejonie Kielc. Biskup Bodzanta, w którego kancelarii powyższe dyplomy powstały, wyraził zgodę na założenie kolejno wsi Dyminy, Niewachłów oraz Bęczków. Dodatkowo przekaz źródłowy z 1355 roku wzmiankuje Kostomłoty oraz dwie wsie o nazwie Czarnów (Długosz odnotował tylko Czarnów Mały)¹²². Kolejny z biskupów, Florian, w 1379 roku zezwolił na lokację Tumlina na prawie średzkim¹²³. Natomiast Zbigniew Oleśnicki miał istotny wpływ na powstanie w 1438 roku Siedlnicy (dziś Dąbrowa) oraz Leszczyn w 1441 roku. Przed 1438 rokiem doszło również do założenia Domaszowic i Masłowa¹²⁴. Warto zauważyć, że wsie Dyminy, Niewachłów, Bęczków, Kostomłoty, Domaszowice i Tumlin znane

¹¹⁷ Dlb. 2, s. 474, na temat stosunków dziesięcinnych: E. Wiśniowski, *Rozwój sieci...*, s. 16–19.

¹¹⁸ Dlb. 3, s. 25–26, MPH 3, s. 131, 350–351, D. Op. 1, s. 393–394.

¹¹⁹ MPH 3, s. 397, MPH 6, s. 660, K. Śmigiel, *Słownik biograficzny arcybiskupów gnieźnieńskich i prymasów Polski*, Poznań 2002, s. 67–69.

¹²⁰ KDP 3, nr 6, s. 8–10.

¹²¹ KDKK 2, nr 281, s. 45–46.

¹²² KDKK 2, nr 256, s. 18–20, tamże: nr 257, s. 20–21, tamże: nr 259, s. 23–24, ponadto o Niewachlowie: ZDM 3, nr 804, (1448), s. 283–284, o Kostomłotach: ZDM 2, nr 433, (1431), s. 139–141, o Czarnowie: ZDM 2, nr 459, (1434), s. 179–181, ZDM 3, nr 624, (1442), s. 47–48, trudno rozstrzygnąć, o którym Czarnowie wzmiankują dokumenty. Pewną wskazówkę stanowić mogą łącińskie tytuły dwóch ostatnich dokumentów.

¹²³ KDKK 2, nr 307, s. 74–76.

¹²⁴ ZDM 2, nr 517, s. 272–275, tamże, nr 574, s. 359–362.

były Długoszowi, jednakże nie określił ich przynależności parafialnej¹²⁵. Nieopodal Łągowa leżała wieś o nazwie Bodzęcinek, która trafiła w ręce biskupów krakowskich w roku 1414, a następnie w 1421 roku została złączona z sąsiednim Lechowem. W tym samym roku przystąpiono do – prawdopodobnie nieudanej – lokacji na surowym korzeniu wsi o nazwie Wojciechów¹²⁶. Z 1437 roku pochodzą informacje na temat osady Gustowa Wola, położonej *in districtu Kyelciensi* nad rzeką Cedzyną, którą próbowano łączyć z dzisiejszą wsią Cedzyną¹²⁷. Natomiast w 1452 roku wydano dokument lokacyjny dla wsi Ćmińsko¹²⁸. Wola Wodziradzka, sąsiadująca zapewne z Wodziradem, nie została odnotowana w zestawieniu wsi skupionych wokół kościoła w Szewnie, mimo że jej istnienie zostało potwierdzone w 1480 roku¹²⁹.

Obok wsi zidentyfikowanych istnieje pokaźna grupa osad pojawiających się w różnych źródłach, których rozpoznanie jest bardzo trudne lub wręcz niemożliwe. Należy do niej wieś Młodzowa, w 1368 roku lokowana na prawie średzkim między istniejącymi do dziś osadami Nietulisko i Kałków w rejonie Kunowa¹³⁰. W ich pobliżu w 1369 roku znajdowała się również bliżej nieznana osada Tworzyjanowice¹³¹. Dokumenty z 1361, 1369 oraz 1374 roku informują o kilku wsiach z okolic Łągowa: Rataje, Żerocin (Zerzocin, Sarzacin zapewne chodzi o tę samą wieś), Raszkowice, Busiec¹³². W 1370 roku najprawdopodobniej w granicach prepozytury kieleckiej, być może w pobliżu Chybic, leżała nieznana wieś o nazwie Chanfersow¹³³. Podlesie i Kąty to osady założone przed 1425 rokiem przypuszczalnie w okolicy wsi kościelnej Szewna¹³⁴. Dzięki zachowanym dokumentom z 1443 oraz 1444 roku, jak również relacji Długosza wiadomo, że wieś Lenartów Most, własność klasztoru świętokrzyskiego, rozciągała się między Jasieńcem, Małyszynem, Dziurowem i Wąchockim¹³⁵. Florencja, inna z włości klasztornych, obecnie znajdująca się nieopodal Hży, pojawiła się w materiale źródłowym z 1443 roku¹³⁶. Bardzo interesujący jest fakt, że również w *Liber beneficiorum* pojawiały się osady, których nie odnotowały inne przekazy źródłowe: Wilczków, Jagnin (okolice Waśniowa), Zirzyna Wola (okolice Nowej Słupii), Wola Piórkowska (okolice Łągowa), Skarżysko Militari (okolice Wąchocka)¹³⁷.

¹²⁵ Dlb. 1, s. 450, 476.

¹²⁶ KDKK 2, nr 554, s. 393–394, tamże, nr 601, s. 470–472.

¹²⁷ ZDM 2, nr 505, s. 252–254.

¹²⁸ S. Inglot, *Stan i rozmieszczenie uposażenia biskupstwa krakowskiego w połowie XV wieku. Próba odtworzenia zaginionej części Liber beneficiorum Długosza*, Lwów 1925, s. 43.

¹²⁹ AKLS 5, nr 24, s. 22–24.

¹³⁰ KDKK 2, nr 265, s. 29–30.

¹³¹ KDKK 2, nr 268, s. 33.

¹³² KDM 3, nr 742, s. 144–145, tamże, nr 830, s. 239–240, tamże, nr 864, s. 277.

¹³³ KDM 3, nr 833, s. 242–243.

¹³⁴ KDM 4, nr 1229, s. 220–221.

¹³⁵ KDM 4, nr 1434, s. 408–409, ZDM 3, nr 698, s. 141–143, Dlb. 3, s. 233–234, 238, 414.

¹³⁶ KDM 4, nr 1434, s. 408–409.

¹³⁷ Dlb. 1, s. 354, Dlb. 3, s. 91, 232–233, 403. Jagnin został wzmiankowany w 1440 roku, jednak jest on utożsamiany z wsią położoną w pobliżu Opatowa: ZDM 2, nr 554, s. 328–329, KDM 4, nr 1359, s. 343–344.

Nieobecność wymienionych powyżej osad w źródłach, które zawierały składy poszczególnych parafii, tłumaczyć można niedokładnością zapisów pisarzy, bądź też faktem, że na przestrzeni lat wiele z nich przestało istnieć. Zapewne są też i takie, które dawniej były znane także pod innymi nazwami, a w przekazach źródłowych tego nie rejestrowano, co znacznie ograniczyło ich identyfikację¹³⁸. Na terenie prepozytury kieleckiej Świętomarza była zwana również Starym Tarczkiem, Pawłowa Wola – Maciejową Wolą lub Wolą Łagowską, Grzybowa Góra – Lyaszkową Wolą, Zwola – prawdopodobnie Zwolą Długą lub Chudą (par. Momina), Skorzeszyce – Piotrowem, Zbigniewice – Wierzbie, Doły – Tworkowem, Dziurów – Zaborzynem, Krynki – Gutanowem, Niedźwiedzi Kierz – Zbigniewicami, Janczyce – Janczycką Wolą, a Wólka Milanowska prawdopodobnie Ratajami¹³⁹. Niekiedy rozpoznanie danej wsi utrudniał sposób, w jaki została zanotowana jej nazwa. Za przykład może posłużyć pochodzący z 1374 roku zapis *ad semitam ville Lechouecz*, który sprawił, że odnoszono go zarówno do wsi Lechów, jak i Lechówek¹⁴⁰. Najprawdopodobniej dotyczy on drugiej z wymienionych osad, ponieważ w dokumencie z 1380 roku nazwę tej wsi zapisano w identyczny sposób¹⁴¹, a jej identyfikacja nie budzi kontrowersji. Inny zapis, występujący w dyplomie z 1369 roku *ad semitam Lechouiensem*¹⁴², jest bardzo podobny do tego z 1374 roku, co pozwala sądzić, iż wszystkie trzy źródła wspominają wieś Lechówek. Zdrobniła nazwa wsi nasuwa przypuszczenie, że już wtedy w sąsiedztwie znajdował się Lechów, mimo że poświadczony został dopiero w 1421 roku¹⁴³. Natomiast dokumenty z końca XIV i pierwszej połowy XV wieku, mimo różniących się identyfikacji, najprawdopodobniej dotyczą Jerzmanowic, w drugiej połowie XV wieku należących do klasztoru łysogórskiego, położonych w granicach parafii Momina¹⁴⁴.

Większość dochowanych materiałów źródłowych, które dokumentują istnienie poszczególnych, często już w pełni uformowanych osad, posiada XIV-wieczną i późniejszą metrykę, do wyjątków zaś należą źródła starsze. Dlatego w tym przypadku pomocne stały się badania archeologiczne, które dowiodły, że na terenie

¹³⁸ W tabelach nazwy wsi zapisane są podobnie jak w źródłach, które zawierają spisy parafii. Dlatego nie wszędzie podane zostały ich zdwojone nazwy.

¹³⁹ Świętomarza – MPV 1, s. 168, Pawłowa Wola – KDM 3, nr 711, s. 103–105, *Gmina Łagów...*, s. 171–172, Grzybowa Góra – Dlb. 3, s. 414, A. Zwola-Pawiński, *Polska XVI...*, s. 187, AKMKr A. V. Cap. 8, s. 39–40, A. V. Cap. 65, s. 515, Skorzeszyce – KDKK 2, nr 450, s. 250–252, Zbigniewice – Dlb. 2, s. 477, A. Doły-Pawiński, *Polska XVI...*, s. 193, Dziurów – Dlb. 3, s. 238, Krynki – ZDKDK 1, nr 89, s. 137–139, Niedźwiedzi Kierz – ZDM 2, nr 380, s. 51–53, Janczyce – Dlb. 1, s. 597, KDKK 1, nr 193, s. 246–247, Wólka Milanowska jest utożsamiana przez wydawcę Kodeksu dyplomatycznego Małopolski z Ratajami: KDM 3, nr 742, s. 144–145.

¹⁴⁰ KDM 3, nr 864, s. 277–278, wydawca Kodeksu dyplomatycznego Małopolski identyfikował tę wieś z Lechówkiem: tamże, natomiast w literaturze przyjmuje się, że chodzi tu o Lechów: *Gmina Łagów...*, s. 131–132.

¹⁴¹ KDP 2, cz. 1, nr 323, s. 330–331.

¹⁴² KDM 3, nr 830, s. 239–240.

¹⁴³ KDKK 2, nr 601, s. 470–472.

¹⁴⁴ ZDM 1, nr 220, s. 276–277, KDM 4, nr 1220, s. 212–213, tamże, nr 1359, s. 343–344, ZDM 2, nr 554, s. 328–329, KDM 4, nr 1434, s. 408–409, Dlb. 2, s. 471.

prepozytury kieleckiej proces osadniczy postępował od dawna¹⁴⁵. Pradawność niektórych osad zdradzają już same ich nazwy. Według J. Tyszkiewicza, K. Buczka oraz K. Modzelewskiego osady noszące nazwy Jadowniki, Żerniki, Psary posiadają najpewniej charakter wsi służebnych, charakterystycznych dla epoki wczesnych Piastów¹⁴⁶. Równie stare mogą być Prusinowice, które prawdopodobnie powstały w wyniku osadnictwa jenieckiego¹⁴⁷. Jednakże punktem zwrotnym w rozwoju tych terenów okazało się przejście ich przez dostojników kościelnych. Nowi władarze dokładali starań, aby sieć parafialna prepozytury kieleckiej szybko się rozrastała. Jednocześnie byli mocno zaangażowani w prowadzenie akcji kolonizacyjnej, na ślady której można natrafić w nielicznie zachowanych przekazach pisemnych. Z kościelną graniczyła własność rycerska, gdzie również nie brakowało kolejnych inicjatyw fundacyjnych. Zjawiska te sprawiły, że pod koniec epoki średniowiecza rejon prepozytury kieleckiej w zdecydowanej większości był pokryty okręgami parafialnymi.

W niniejszym artykule nadrzędnym celem podjętych badań było odtworzenie kościelnych struktur administracyjnych. Prowadzono je głównie na podstawie źródeł pisanych. Za najbardziej wartościowe należy uznać dokumenty spisane w kancelariach państwowych oraz kościelnych, ponieważ z reguły odnosiły się do bieżących wydarzeń. Jednak rzadko zawierały informacje nas najbardziej interesujące, dotyczące wieku danej parafii lub osady. Z reguły wspomniano o istniejącym już kościele bądź osadzie, okazjonalnie – o nowej fundacji lub lokacji. Dawało to kolejny asumpt do głębokiej analizy zgromadzonych dyplomów, czego przykładem może być przy ustalaniu metryki kościoła w Jastrzębiu, zwrócenie uwagi na wyznaczony termin tamtejszych jarmarków. Kolejnym bardzo ważnym źródłem były rejestry dziesięciny papieskiej, dzięki którym możliwe było określenie *terminus ante* lub *post quem* oraz przedziału czasowego, w którym uformowały się kolejne jednostki parafialne. Nieocenionym źródłem informacji są dzieła Jana Długosza. Kanonik krakowski w *Liber beneficiorum*, opisując kościoły parafialne, czasem wzbudzając kontrowersje, wielokrotnie wspominał na temat ich metryki. Poza tym zamieścił szereg wskazówek, które w połączeniu z wynikami badań nad: uposażeniem (np. Kielce – św. Wojciech, Mirzec), stosunkami dziesięcinnymi panującymi na terenie średniowiecznej parafii (np. Hża), z zakresu genealogii (np. Mychów), patrociniów (np. Świętomarza, Kunów) oraz osadnictwa (np. Pawłów) pozwalają przynajmniej

¹⁴⁵ Wybrane: Z. Pyzik, *Góry Świętokrzyskie. Ślady osadnictwa z epoki kamienia na obszarze Łysogór*, „Acta Archeologica Carpathica” 1963, t. 5, s. 151–156, tenże, *Relikty osady...*, s. 307–313, tenże, J. Kuczyński, *Badania osady...*, s. 109–144, E.J. Gąssowscy, *Łysa Góra...*, E. Gąssowska, *Uwagi o chronologii i funkcji Łysej Góry*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego” 1975, 9, s. 87–109, K. Bielenin, *Starożytne górnictwo...*

¹⁴⁶ J. Tyszkiewicz, *Jady bojowe Słowian Zachodnich we wczesnym średniowieczu*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1961, t. 9, nr 1, s. 15–21, K. Buczek, *Kto to byli żyrdnicy (żerdnicy)*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1957, t. 5, s. 454–462, tenże, *Książęca ludność służebna w Polsce wczesnofeudalnej*, Wrocław–Kraków 1958, s. 41–42, K. Modzelewski, *Chłopi w monarchii wczesnopiastowskiej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987, s. 99–106, *Gmina Łagów...*, s. 82–83.

¹⁴⁷ H. Modrzewska, *Osadnictwo jenieckie we wcześniejszym średniowieczu polskim. Uwagi w sprawie obcego elementu etnicznego w toponomastyce polskiej*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1969, t. 17, s. 355–358.

w przybliżeniu podać wiek konkretnej świątyni. Wykorzystywano również wzmianki pozornie niezwiązane z przedmiotem badań, stanowiące później jeden z fundamentów, na którym budowano wnioski (śmierć biskupa Radosta w Kielcach). Liber beneficiorum podobnie jak tzw. Teki Pawińskiego oraz protokoły wizytacyjne są doskonałymi źródłami do odtworzenia w miarę dokładnych zasięgów poszczególnych okręgów parafialnych, jak również do studiów nad rozwojem akcji kolonizacyjnej, prowadzonej na terenie prepozytury kieleckiej. Porównując treści tych dzieł, można też łatwo wychwycić zmiany zachodzące w przebiegu granic ośrodków duszpasterskich. Należy też wspomnieć o badaniach archeologicznych, których wyniki niejednokrotnie ułatwiły określenie momentu, w którym dana wieś lub kościół powstały.

W trakcie prowadzonej pracy badawczej wyłonił się jeszcze jeden, niemniej ważny problem – kwestia recepcji i rozwoju chrześcijaństwa na tych terenach. Zagadnienie to, o którym źródła pisane nie wspominają, wzbudza szczególne zainteresowanie przede wszystkim ze względu na istniejące na badanym obszarze miejsca kultu pogańskiego. Odpowiadając na pytanie, kiedy pojawiły się tam pierwsze świątynie, pośrednio uzyskamy wiedzę na ten temat. Określenie metryki najstarszych obiektów sakralnych jest najbardziej problematyczne, dlatego też zaprezentowana lista jest hipotetyczna, a ich wiek został oszacowany w przybliżeniu. Z pewnością kościołów w Kielcach, Świętomarzy i Waśniowie nie można określić mianem grodowych. Najprawdopodobniej powstały one w związku z rozwijającymi się w pobliżu lokalnymi targowiskami, które regularnie gromadziły większą grupę ludzi¹⁴⁸. W przypadku Kielc pojawiły się opinie sugerujące, że do powstania tamtejszej osady przyczynili się dopiero biskupi krakowscy. Ich autorem jest Cz. Hadamik, który stwierdził, że pierwotną siedzibą krakowskich duchownych był gród znajdujący się

¹⁴⁸ Kielce: J. Kuczyński, *Kielce przedlokacyjne...*, s. 17 i n., K. Tymieniecki, *Ze studyów...*, s. 5, K. Potkański, *Puszcza Radomska. Studium osadnicze*, Radom 1999, s. 40, nie wyklucza takiej możliwości także F. Kiryk, *Urbanizacja Małopolski...*, s. 54, tenże, *Lokacje miast...*, s. 48, dawniej w literaturze dominował pogląd jakoby w Kielcach znajdowała się kasztelania: K. Tymieniecki, *Ze studyów...*, s. 6, Z. Wojciechowski, *Momenty organizacji grodowej w Polsce Piastowskiej*, Lwów 1924, s. 43–54, pewne wątpliwości zgłasza S. Arnold, *Terytoria plemienne w ustroju administracyjnym Polski piastowskiej w XII–XIII w.*, Kraków 1927, s. 85–86, tenże, *Podziały administracyjne województwa sandomierskiego do końca wieku XVIII*, [w:] *Pamiętnik Świętokrzyski*, pod red. A. Patkowskiego, Kielce 1930, s. 60, B. Rzewuska-Kurzeja, *Rozwój sieci...*, s. 78, E. Wiśniowski, *Początki kościoła...*, s. 166, Świętomarza: K. Potkański, *Puszcza Radomska...*, s. 39–40, A. Gieysztor, *Krajobraz międzyrzecza Pilicy i Wisły we wczesnym średniowieczu*, [w:] *Studia Sandomierskie. Materiały do dziejów miasta Sandomierza i regionu sandomierskiego*, pod red. T. Wąsowicz, Sandomierz 1967, s. 26–27, F. Kiryk, *Urbanizacja Małopolski...*, s. 148, tenże, *Lokacje miast...*, s. 49, M. Jończyk, *Z problematyki badań nad kasztelaniami tarską w dobie średniowiecza*, [w:] *Bodzentyń. Z dziejów miasta...*, s. 26–27, dawniej, również w Starym Tarczku doszukiwano się czoła kasztelania: K. Tymieniecki, *Ze studyów...*, s. 6, Z. Wojciechowski, *Momenty organizacji...*, s. 43–54, wątpliwości: S. Arnold, *Terytoria plemienne...*, s. 85–86, tenże, *Podziały administracyjne...*, s. 60, czasowe istnienie kasztelania w Tarczku dopuszcza T. Lalik, *Sandomierskie we wczesnym średniowieczu. Prowincja, księstwo, województwo*, [w:] *Studia sandomierskie...*, s. 50, w przypadku Waśniowa zobacz: KDW 1, nr 11, s. 16–18, oraz: tamże, nr 12, s. 18–19, także: Wąsowicz T., *Sandomierska sieć...*, s. 122, tam także zob.: ryc. 2. *Sieć drożna środkowej Polski w I poł. XIII w.*, ryc. 6. *Schemat szlaku handlowego gnieźnieńsko-kijowskiego w XII–XIII w.*, ryc. 4. *Sieć drożna lokalna okolic Sandomierza w XIII w.* na podstawie mapy T. Lalika w pracy zbiorowej *Sandomierz*, Warszawa, 1966, s. 16.

na Górze Grodowej w Tumlinie. Dopiero po pewnym czasie przenieśli się w rejon dzisiejszych Kielc¹⁴⁹. Hipoteza ta wydaje się mało prawdopodobna, ponieważ w literaturze dominuje pogląd jakoby rzekomy gród określał, jedną z wielu w Górach Świętokrzyskich, przestrzeń, na której odbywały się pradawne praktyki pogańskie¹⁵⁰. Poza tym miejsce to w naturalny sposób stałoby się jednym z punktów osadniczych, a w konsekwencji załączkiem większej osady dodatkowo wyposażonej w jedną z najstarszych świątyń na terenie prepozytury kieleckiej. Powszechnie wiadomo, że pierwsze obiekty sakralne najczęściej budowano na terenie budowli obronnych. Tymczasem to kościół św. Wojciecha w Kielcach uchodzi za jeden z najstarszych w tym regionie. Natomiast fundacja świątyni w Tumlinie miała miejsce dopiero w 1599 roku¹⁵¹, a samą osadę lokowano na prawie średzkim dopiero w 1379 roku¹⁵². Z upływem lat do władcy, jak dotąd jedyne go fundatora kościołów parafialnych, dołączyli przedstawiciele wyższego duchowieństwa oraz rycerstwo. W konsekwencji obszar prepozytury kieleckiej w szybkim tempie pokrywał się gęstą siecią parafialną, co sprzyjało rozwojowi chrześcijaństwa przy jednoczesnym rugowaniu dawnych wierzeń pogańskich.

Istnieje wiele publikacji poruszających kwestie związane z kształtowaniem się kościelnych struktur administracyjnych w czasach średniowiecza¹⁵³. Wśród nich są też i takie, które dotyczą ziem sąsiadujących z prepozyturą kielecką. P. Szafran poddał szczegółowej analizie lubelską sieć parafialną¹⁵⁴. Kilka lat później powstało opracowanie dotyczące prepozytury wiślickiej autorstwa E. Wiśniowskiego. W obliczu niedoboru materiału źródłowego w swych badaniach wykorzystywał wszelkie wskazówki pośrednie pomagające w określeniu przynajmniej przybliżonego wieku danej parafii. Poza źródłami pisanymi oraz archeologicznymi odwoływał się do wyników badań nad patrociniami, okręgami parafialnymi, stosunkami dziesięcinnymi oraz uposażeniem kościołów, wspominał także, że brakuje ich w opracowaniu P. Szafrana¹⁵⁵. Ziemia radomska również doczekała się osobnego opracowania.

¹⁴⁹ Cz. Hadamik, *Pierwsze wieki...*, s. 77 i n.

¹⁵⁰ J. Gąsowski, *Ośrodek kultury pogańskiej na Łysej Górze*, [w:] *Religia pogańskich Słowian. Sesja naukowa w Kielcach*, pod red. A. Oborny i in., Kielce 1968, s. 47–67, E. J. Gąsowski, *Łysa Góra we wczesnym...*, s. 28–30, A. Buko, *Archeologia Polski wczesnośredniowiecznej. Odkrycia – hipotezy – interpretacje*, Warszawa 2006, s. 107–122, także: M. Kowalczyk, *Wierzenia pogańskie za pierwszych Piastów*, Łódź 1968, s. 55–61, A. Gieysztor, *Mitologia Słowian*, Warszawa 1982, s. 177, z nowszych: S. Urbańczyk, *Dawni Słowianie. Wiara i kult*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 80, A. Szyjewski, *Religia Słowian*, Kraków 2003, s. 82. Według M. Derwicha na szczycie Łysej Góry znajdowała się budowla obronna: *W kręgu...*, s. 29–38, tenże, *Benedyktyński klasztor...*, s. 181 i n.

¹⁵¹ AKMKr A.V. 27, s. 35, tamże: *Tabella eorum super quibus in visitatione inquirendum est*, t. 4, tab. 17.

¹⁵² KDKK 2, nr 307, s. 74–76.

¹⁵³ T. Silnicki, *Organizacja archidyaconatu w Polsce Lwów 1927*, tenże, *Początki organizacji...*, s. 319–360, E. Wiśniowski, *Organizacja parafialna w Polsce średniowiecznej*, [w:] *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, Lublin 1969, s. 80–87, Z. Sułowski, *Początki kościoła...*, s. 71–122, S. Szczur, *Pierwsze wieki...*, s. 7–68.

¹⁵⁴ P. Szafran, *Rozwój średniowiecznej sieci parafialnej w Lubelskiem*, Lublin 1958.

¹⁵⁵ E. Wiśniowski, *Rozwój sieci...*, s. 7 i n.

Jednak jego autor S. Litak ograniczył się w nim jedynie do zaprezentowania samych wniosków odnoszących się do powstawania kościołów w archidiaconacie radomskim¹⁵⁶. Inna z jego publikacji szeroko traktuje o parafiach w Łukowskiem¹⁵⁷. Jak sam autor przyznaje, jego metoda badawcza różni się od tej przyjętej przez E. Wiśniowskiego głównie dlatego, że dla obszaru, jaki objął swymi badaniami, dostępnych jest wiele tekstów źródłowych, przede wszystkim dokumentów fundacyjnych i erekcyjnych. Ponadto mógł wykorzystać źródła przekrojowe, jak choćby rejestry dziesięciny papieskiej, dzieła Długosza, rejestry poborowe i inne, a także bogate zasoby archiwalne z terenów całego kraju. Dlatego podjęte studia były prowadzone nieco w innym kierunku – nie tyle chodzi tu już o ustalenie początków parafii, ile o wykazanie na konkretnych danych liczbowych stosunku powstawania parafii do rozwoju osadnictwa oraz o dokładniejszą analizę dokumentów fundacyjnych i erekcyjnych parafii w celu ustalenia procesu zarówno przestrzennego rozwoju sieci parafialnej, jak też pierwotnego uposażenia i przebiegu tworzenia instytucji parafii. Natomiast wspomniana już B. Rzewuska-Kurzeja opisała rozwój sieci parafialnej w prepozyturze kieleckiej. Jednak nie wykorzystowała wszystkich dostępnych materiałów źródłowych. Ponadto wielokrotnie nie skonfrontowała zebranych wiadomości z wynikami badań z różnych dziedzin, przez co nie ustrzegła się błędów merytorycznych oraz niewłaściwych interpretacji przekazów pisemnych. Nie podjęła też próby odtworzenia zasięgu poszczególnych okręgów parafialnych, co przyczyniłoby się do zwiększenia wiedzy na temat akcji kolonizacyjnej. Dlatego na podstawie dostępnych źródeł oraz wykorzystując wymienione wyżej metody badawcze, w niniejszym artykule starano się zaprezentować proces powstawania systemu parafialnego na terenie prepozytury kieleckiej z uwzględnieniem rozwijającej się tam akcji osadniczej.

¹⁵⁶ S. Litak, *Sieć parafialna archidiaconatu radomskiego w okresie przedrozbiorowym*, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego KUL” 1959, 9, s. 103–104.

¹⁵⁷ S. Litak, *Formowanie sieci parafialnej w Łukowskiem do końca XVI wieku. Studium geograficzno-historyczne*, „Roczniki Humanistyczne” 1964, 12, s. 5–131.

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Historica XII (2012)

Kamila Follprecht

Archiwum Narodowe w Krakowie

„Wieś Niegoszowice moją dziedziczną i przezemnie nabytą z jej przyległościami, między Krakowem a Krzeszowicami leżącą”, czyli o właścicielach dworu i dóbr niegoszowickich

„Niegoszowice village, which is my heritage and which I purchased with its dependencies, lies between Krakow and Krzeszowice” – about the owners of Niegoszowice manor house and property

Abstract

Citizens of Krakow as well as members of the gentry connected with Lesser Poland can be enumerated among the owners of Niegoszowice – a village located less than 20 kilometres to the west of Krakow. Some of them owned the country estate and profited from leasing it; others resided there permanently simultaneously holding offices in Krakow. Families that were connected to the place in the Old Polish times include the Lagjurgowie, Niegoszowscy, Bonerowie, Firlejowe, Szembekowie, Trewani, Komeccy, Kochanwscy and Głuchowscy. On the cusp of the 18th and 19th centuries, the next owner, the Krakow canon Michał Soltyk, built a palace in Niegoszowice where he accumulated an immense collection of curiosities and a library. After his death, Niegoszowice became the property of his nephews, and then belonged to counts Borowsky, Krakow merchants Rathowie, and to Colonel Benedykt Zielonka and his heir. Since 1846, the property belonged to the family of Chwalibogowscy who were connected with Krakow, and from whom Prince Eugeniusz Lubomirski, the heir of Kruszyna, bought it in 1882. His heirs sold Niegoszowice in 1912 to count Piotr Rostworowski. The estate and the park were bought from the Rostworowscy family in 1966 by the PAX Association for the abode of United Economic Units “Veritas” (Zjednoczone Zespoły Gospodarcze “Veritas”) that ordered modernization of the manor house in the years 1971-1986. Currently, the manor house and the park are a private property.

Keywords: Social history, modern era, Free City of Cracow, Lesser Poland in XIX and XX century, manor and village in Niegoszowice

Tytułowy opis położenia Niegoszowic pochodzący z 1808 r., a także zapis z 1878 r.: „wieś Niegoszowice przy gościńcu bitym tak zwanym wrocławskim położona o pół mili od stacji kolei żelaznej Cesarza Ferdynanda w Zabierzowie, stacji ostatniej przed Krakowem, a o milę od Krzeszowic oddalona”, zwracają uwagę na bliskie sąsiedztwo majątku z Krakowem. I rzeczywiście, wśród właścicieli dworu nadzwyczaj często, i to już od XVI w., spotykamy obywateli i mieszkańców Krakowa. Niektórzy z nich tylko czerpali korzyści z dzierżawienia tej wiejskiej posiadłości, inni rezydowali tu na stałe, pełniąc jednak urzędy lub piastując godności związane z Krakowem.

Od średniowiecza Niegoszowice należą do erygowanej w XI w. parafii rzymskokatolickiej pw. Wszystkich Świętych w sąsiedniej Rudawie. W okresie staropolskim miejscowości wchodzące w skład tej parafii podlegały początkowo kasztelanii krakowskiej, a po powstaniu w XIV w. powiatów sądowych były zaliczane do powiatu krakowskiego (ponieważ granice powiatów nie były stałe, czasem przypisywano je do powiatu proszowskiego)¹. Po trzecim rozbiórce Polski w 1795 r. obszar ten został wcielony do dystryktu olkuskiego austriackiej Galicji Zachodniej. Od 1809 r. okolice Rudawy przeszły pod administrację Księstwa Warszawskiego i należały do departamentu krakowskiego. W latach 1815–1846 Niegoszowice wchodziły w skład gminy polityczno-administracyjnej Pisary Wolnego Miasta Krakowa². W 1846 r. tereny te zostały ponownie włączone do Cesarstwa Austriackiego jako część Wielkiego Księstwa Krakowskiego. Od roku 1853 do roku 1918 Niegoszowice należały do powiatu chrzanowskiego. W odrodzonym Państwie Polskim Niegoszowice leżały do 1933 r. w powiecie chrzanowskim województwa krakowskiego, w gminie Rudawa, a od 1934 r. wchodziły w skład gminy zbiorowej Krzeszowice. W latach 1939–1945 Niegoszowice znalazły się w granicach gminy Zabierzów, włączonej do tzw. Generalnego Gubernatorstwa. Po 1945 r. powiat chrzanowski należał do województwa krakowskiego, Niegoszowice ponownie były częścią gminy zbiorowej Krzeszowice. W 1954 r. w ramach reformy administracyjnej powstała gromada Rudawa – gromady zniesiono w 1973 r., powołując gminy. W latach 1973–1976 Niegoszowice były częścią gminy Rudawa. W 1975 r., po likwidacji powiatów, gmina Rudawa znalazła się w województwie miejskim krakowskim i została włączona do gminy Zabierzów. Obecnie Niegoszowice są nadal częścią tej gminy, od 1998 r. leżącej w powiecie krakowskim województwa małopolskiego³.

Pierwsza wzmianka o Niegoszowicach pochodzi z 1373 r.⁴, ale informacje o właścicielach wsi znajdujemy dopiero w aktach sądu ziemskiego krakowskiego z 1397 r. Są w nich wymienieni jako dziedzice Pietrasz i Wawrzyniec⁵, synowie Święcha, być może wcześniejszego właściciela⁶. Wieś zapewne podzielona była wówczas między kilku szlacheckich właścicieli, którzy często się zmieniali – na przełomie XIV i XV w. jako dziedzice, oprócz wspomnianych Pietrasza i Wawrzyńca oraz ich brata Bernarda⁷, w źródłach występują Sięgniew (1400), Świętosław (1418), Tomasz

¹ F. Kiryk, *W okresie staropolskim*, [w:] *Rudawa. Z dziejów wsi podkrakowskiej (do 1945 roku)*, pod red. F. Kiryka, Kraków 1983, s. 43.

² J. Hampel, *W czasach porzbiorowych*, [w:] *Rudawa. Z dziejów wsi...*, s. 99.

³ Tamże, s. 31–34, 38.

⁴ A. Gawrońska, *Niegoszowice*, [w:] *Monografia Gminy Zabierzów*, pod red. P. Hapanowicza i S. Piwowarskiego, Kraków 2009, s. 94.

⁵ F. Kiryk, *W okresie staropolskim...*, s. 48.

⁶ Tamże, s. 80.

⁷ Na podstawie materiałów zebranych przez pracowników Pracowni Słownika Historyczno-Geograficznego Małopolski Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk, którym bardzo dziękuję za pomoc. *Najdawniejsze księgi sądowe krakowskie*, cz. II, wyd. B. Ulanowski, [w:] *Starodawne prawa polskiego pomniki*, t. VIII, Kraków 1886, s. 775, 819, nr 9400, 9812; S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 12, Warszawa 1915, s. 87.

i jego syn Jan, herbu Baranie Rogi (1423), Stanisław (1429) i Piotr (1434)⁸. W 1418 r. jako właściciel (od niedawna) jest wzmiankowany Andrzej Rupniowic z Brzoskwini, herbu Topór, wymieniany także w latach 1428–1429 jako pan na Niegoszowicach⁹. W 1434 r. Jan z Niegoszowic (prawdopodobnie tożsamy ze wspomnianym już Janem, herbu Baranie Rogi, wymienianym także w latach 1436 i 1440) pożycza dwieście grzywien Janowi z Tęczyna, wojewodzie krakowskiemu¹⁰. Jan Długosz w opisie beneficjów kościelnych w Małopolsce podaje, że Niegoszowice są wsią szlachty zagrodowej, a folwark należy do Jana Niegoszowskiego¹¹ – prawdopodobnie herbu Baranie Rogi (syn lub wnuk poprzedniego właściciela o tym imieniu), wymienianego jako posesora do 1499 r.¹² W drugiej połowie XV w. jako właściciele wsi występują także Błażej, herbu Turzyna (1476)¹³ oraz Aleksandrowscy, wywodzący się od wspomnianego Andrzeja Rup (Rupniowica) z Brzoskwini, herbu Topór, posiadający Niegoszowice do 1483 r.¹⁴ We wrześniu 1487 r., za zgodą króla Kazimierza Jagiellończyka, Mikołaj Kreza, herbu Przeginia z Zawady, Szklar i Niegoszowic sprzedał z prawem wykupu czynsz roczny 16 grzywien, zabezpieczony na dobrach Szklary i Niegoszowice, wykonawcom testamentu Teodora Weinricha za 400 florenów węgierskich czynszu dla mansjonarzy kościoła św. Barbary w Krakowie¹⁵. Czynsz ten przejął w 1492 r. Piotr Myszkowski, kasztelan wieluński i zabezpieczył na swoich dobrach¹⁶. W 1510 r. kasztelan krakowski Andrzej Tęczyński kupił za 100 grzywien od Jana z Nielepic i Niegoszowic jego część wsi¹⁷.

⁸ F. Kiryk, *W okresie staropolskim...*, s. 81.

⁹ Na podstawie materiałów zebranych przez pracowników Pracowni Słownika Historyczno-Geograficznego Małopolski Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk. APKr, Księgi ziemskie krakowskie, sygn. Ter. Crac. 8, s. 354 (rok 1428), 9, s. 17, 144 (rok 1429); J. Kurtyka, *Tęczyńscy. Studium z dziejów polskiej elity możnowładczej w średniowieczu*, Kraków 1997, s. 123; tenże, *Latyfundium Tęczyńskie. Dobra i właściciele (XIV–XVII wiek)*, Kraków 1999, s. 47.

¹⁰ Na podstawie materiałów zebranych przez pracowników Pracowni Słownika Historyczno-Geograficznego Małopolski Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk. *Zapiski herbowe krakowskie*, wyd. B. Ulanowski, [w:] *Starodawne prawa polskiego pomniki*, t. VII, Kraków 1885, s. 354–355, 361, nr 707, 708, 761. J. Kurtyka, *Tęczyńscy...*, s. 430–431; tenże, *Latyfundium Tęczyńskie...*, s. 94–95.

¹¹ J. Długosz, *Liber beneficiorum diocesis Cracoviensis*, t. II, wyd. A. Przeździecki, Kraków 1864, s. 60–61. Por. J. Łobczowski, *Rudawa. Kościół, probostwo, parafia*, Kraków 1916, s. 151; F. Kiryk, *W okresie staropolskim...*, s. 43–44, 81; A. Gawrońska, *Niegoszowice...*, s. 94.

¹² Na podstawie materiałów zebranych przez pracowników Pracowni Słownika Historyczno-Geograficznego Małopolski Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk. Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Skarbu Koronnego I, 1 (k. 384–535), Rejestr poradnego województwa krakowskiego z lat 1490–1520 (rok 1490, 1493, 1494, 1499).

¹³ *Zapiski herbowe...*, s. 481, nr 1123. Por. A. Gawrońska, *Niegoszowice...*, s. 94.

¹⁴ J. Kurtyka, *Tęczyńscy...*, s. 78.

¹⁵ ANKr, Zbiór dokumentów pergaminowych, sygn. Perg. 346, 476; A. Boniecki, *Herbarz Polski*, t. 12, Warszawa 1912, s. 277–278. Por. F. Kiryk, *W okresie staropolskim...*, s. 81; A. Gawrońska, *Niegoszowice...*, s. 94.

¹⁶ ANKr, Zbiór dokumentów pergaminowych, sygn. Perg. 481. Por. Biblioteka Jagiellońska, rkps 5348, s. 551; A. Gawrońska, *Niegoszowice...*, s. 94.

¹⁷ J. Kurtyka, *Latyfundium Tęczyńskie...*, s. 133.

W 1514 r. Niegoszowice jako zastaw od N. Włodzisławskiego posiada Feliks Langjurga¹⁸, w 1519 r. bracia Erazm i Feliks Langjurgowie wymieniani są już jako właściciele Niegoszowic (zapewne tylko części wsi)¹⁹. Erazm i Feliks byli synami możnego mieszczanina i rajcy krakowskiego Jerzego Langa, zwanego Langjurgiem, i Anny Morsztyn, córki rajcy Stanisława starszego²⁰ – to początek bliskich związków Niegoszowic z Krakowem. W 1529 r. kasztelan krakowski Andrzej Tęczyński odstąpił łan z kmieciem w Niegoszowicach Erazmowi Langowi²¹. W 1531 r. majątek odziedziczyły dzieci Erazma: połowę (połowa dworu, sadzawek, sadów, łąk, gumna i stodół) otrzymał syn Feliks, mieszczanin krakowski i wójt wileński, a drugą połowę do podziału dostały córki Anna, żona Mikołaja Cikowskiego, herbu Radwan, kasztelana sądeckiego, oraz Feliksa, żona Krzysztofa Glińskiego z Czyszowa, herbu Nowina²². Na wzmiankowanym od końca XIV w. folwarku znajdował się wówczas okazały dwór z wieżą, stanowiącą pozostałość średniowiecznego założenia obronnego²³. W 1539 r. Feliks Langjurga odstąpił swoją część Niegoszowic siostrze Feliksie Glińskiej²⁴.

Jan Ptaśnik, analizując dzieje krakowskiego mieszczaństwa, stwierdził:

oto bogacze krakowscy, którzy nabywają dobra ziemskie, chcieliby się zupełnie zrównać ze szlachtą, chętnie też zmieniają swe nazwiska niemieckie, by się zatarto ich nieszlacheckie pochodzenie. Stąd też niektórzy od dóbr nabytych urabiają sobie nowe nazwiska. Można rodzina Langów od majątku Niegoszowic przeżywa się Niegoszowskimi²⁵.

Walery Nekanda Trepka wspomina Jana Niegoszowskiego w 1537 r.²⁶ W 1538 r. wzmiankowani są Stanisław, Jan, Anna i Zofia, dzieci zmarłego Erazma Langa i Zofii

¹⁸ Na podstawie materiałów zebranych przez pracowników Pracowni Słownika Historyczno-Geograficznego Małopolski Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk. *Matricularum Regni Poloniae summaria*, cz. IV, t. 1, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1910, s. 137, nr 2352.

¹⁹ Na podstawie materiałów zebranych przez pracowników Pracowni Słownika Historyczno-Geograficznego Małopolski Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk. *Matricularum Regni Poloniae summaria*, cz. IV, t. 2, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1912, s. 212, nr 12291.

²⁰ Anna Morsztynówna była siostrą Szczęsnej (Felicji), żony Jana Bonera (J. Ptaśnik, *Bonerowie*, „Rocznik Krakowski” 1905, 7, s. 51–52; C. Bąk-Koczarska, *Mieszkańcy pałacu „pod Krzysztoforą” w Krakowie. Właściciele i lokatorzy od XIV do XX wieku*, Kraków 1999, s. 19; Z. Noga, *Krakowska rada miejska w XVI wieku. Studium o elicie władzy*, Kraków 2003, s. 113, 322, 327).

²¹ J. Kurtyka, *Latyfundium Tęczyńskie...*, s. 133.

²² F. Kiryk, *W okresie staropolskim...*, s. 81. Por. J. Ptaśnik, *Bonerowie...*, s. 51–52; S. Uruński, *Rodzina...*, t. 4, s. 182; A. Boniecki, *Herbarz...*, t. 3, Warszawa 1900, s. 214.

²³ F. Kiryk, *W okresie staropolskim...*, s. 54; A. Gawrońska, *Niegoszowice...*, s. 94.

²⁴ ANKr, Akta miasta Krakowa, rkps 12, s. 102–103; rkps 437, s. 224–225. Por. C. Bąk-Koczarska, *Mieszkańcy pałacu „pod Krzysztoforą”...*, s. 19.

²⁵ J. Ptaśnik, *Obrazki z przeszłości Krakowa. Seria druga*, Biblioteka Krakowska nr 21, Kraków 1903, s. 50. Por. S. Kutrzeba, J. Ptaśnik, *Dzieje handlu i kupiectwa krakowskiego*, „Rocznik Krakowski” 1910, 14, s. 127; H. Barycz, *Niegoszewski (Niegoszowski) Stanisław*, [w:] PSB, t. 22, 1977, s. 763.

²⁶ W. Nekanda Trepka, *Liber Generationis Plebeanorum („Liber Chamorum”)*, wyd. W. Dworzaczek, J. Bartyś, Z. Kucharczyk, cz. 1, Wrocław–Warszawa–Kraków 1963, nr 478.

Sokołownej, dziedzice Niegoszowic²⁷. W tym też roku Stanisław Niegoszowski Langjurgowicz w imieniu rodzeństwa wydzierżawił Niegoszowice mieszczaninowi krakowskiemu Konradowi Krupkowi²⁸. W zapisie w aktach radzieckich krakowskich z 1544 r., na którą powołuje się Jan Ptaśnik, łącząc Langów z Niegoszowskimi, jest wymieniony Stanisław Niegoszowski, brat Anny, córki zmarłego Erazma Langa z Niegoszowic²⁹.

W Niegoszowicach urodził się około 1560 r. Stanisław Niegoszowski (Niegoszewski), herbu Jastrzębiec (syn Stanisława i Małgorzaty), poeta łaciński i improvizator, sekretarz króla Zygmunta III Wazy, zmarły około 1590 r.³⁰ Według niektórych źródeł zmarł dopiero około 1599 r., a w latach 1592–1598 był dworzanielem królewskim³¹.

Stanisław Kutrzeba i Jan Ptaśnik napisali, że w 1557 r. przy drugim podziale majątku zmarłego w 1549 r. Seweryna Bonera, burgrabiego krakowskiego i starosty bieckiego, jego syn Stanisław otrzymał m.in. wieś Niegoszowice³². Jednak w opublikowanym kilka lat wcześniej obszernym artykule o dziejach rodziny Bonerów Jan Ptaśnik wymienił w części należącej do Stanisława Bonera miejscowość Niegowonice (w dobrach Ogrodzieniec), a o posiadaniu przez Bonerów Niegoszowic nie wspomniał³³. O przynależności Niegoszowic do balickiego klucza dóbr bonerowskich pisze także Henryk Barycz³⁴. Balice należały do Seweryna Bonera od lat trzydziestych XVI w., jako majątek jego żony Zofii Betmanówny³⁵, jednak mówiące wówczas o dobrach balickich, źródła wymieniają Balice, Burów i Szczyglice³⁶, dopiero od końca tego wieku, dodając jeszcze Niegoszowice. Jednak w archiwaliach znajdujemy wpisy, że już w 1541 r. Stanisław Niegoszowski uczynił zapis na Niegoszowicach dla Seweryna Bonera z Balic³⁷, a w 1546 r. część Niegoszowic miał Jan Boner, starosta

²⁷ *Matricularum Regni Poloniae summaria*, cz. IV, t. 3, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1915, s. 97, nr 19294.

²⁸ Por. Biblioteka Jagiellońska, rkps 5348, s. 262.

²⁹ ANKr, Akta miasta Krakowa, rkps 439, s. 702.

³⁰ H. Barycz, *Niegoszewski...*, s. 763–767. Por. J. Łobczowski, *Rudawa...*, s. 153; F. Kiryk, *W okresie staropolskim...*, s. 93, 96; A. Gawrońska, *Niegoszowice...*, s. 94.

³¹ *Bibliografia Polska Karola Estreichera*, t. 23, wyd. S. Estreicher, Kraków 1910, s. 109–110; W. Nekanda Trepka, *Liber Generationis Plebeanorum...*, cz. 1–2, nr 1477.

³² S. Kutrzeba, J. Ptaśnik, *Dzieje handlu i kupiectwa...*, s. 81–82.

³³ J. Ptaśnik, *Bonerowie...*, s. 72, 75, 131. Por. APKr, Księgi grodzkie krakowskie, sygn. Castr. Crac. 76, s. 239.

³⁴ H. Barycz, *Niegoszewski...*, s. 763.

³⁵ J. Ptaśnik, *Bonerowie...*, s. 55, 57, 59, 69, 71, 115, 130; W. Pocięcha, *Boner Seweryn*, [w:] PSB, t. 2, 1936, s. 300–301. Tylko dzieci Seweryna Bonera i Zofii Betmanówny – Jan, Stanisław i Zofia – zgodnie z ówczesnym prawem mogły przejąć dobra balickie (dziedziczenie po matce), nie miały praw do Balic dzieci Bonera z drugiego małżeństwa (Seweryn i Fryderyk).

³⁶ *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, opr. Z. Leszczyńska-Skrętowa, F. Sikora, cz. I, z. 1, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1980, s. 17; J. Ptaśnik, *Bonerowie...*, s. 57, 59; S. Kutrzeba, J. Ptaśnik, *Dzieje handlu i kupiectwa...*, s. 76.

³⁷ Biblioteka Jagiellońska, rkps 5348, s. 276.

oświęcimski³⁸. Prawdopodobnie więc Niegoszowice zostały wówczas przejęte przez Bonerów i włączone do kompleksu dóbr balickich, jednak być może ze względu na niewielką wartość, spowodowaną złym stanem majątku, nie były wymieniane jako jego część.

Balice po śmierci Seweryna Bonera, po pierwszym podziale majątku w 1550 r. przejął syn Jan, a po jego bezpotomnej śmierci w 1562 r.³⁹ stały się własnością jego siostry Zofii Bonerówny, żony Jana Firleja⁴⁰. Według zapisów Metryki Koronnej w skład dóbr balickich, które po Bonerach objął Firlej, wchodziły także Niegoszowice⁴¹. W czynnościach prawnych dotyczących objęcia w posiadanie Balic oraz nieruchomości w Krakowie w spadku po bracie Zofię Firlejową przed sądem grodzkim krakowskim w 1563 r. reprezentował poeta Jan Kochanowski⁴². Ze sporządzonych wówczas wpisów wynika, że przejęte przez Firlejową dobra balickie składały się tylko z Balic, Szczyglic i Burowa⁴³. Jednak w 1573 r. Niegoszowice należą do Firleja, zabezpiecza bowiem na ich hipotecę sumę 1500 florenów dla Wojciecha Strumińskiego, dzierżawcy Balic⁴⁴.

Jan Firlej, herbu Lewart, marszałek wielki koronny i wojewoda krakowski, zmarł w 1574 r.⁴⁵ Balice otrzymał w ramach dziedziczenia po matce najstarszy syn Mikołaj⁴⁶. Jako właściciela tych dóbr wymienia go rejestr poborowy z 1581 r.⁴⁷, który przy Niegoszowicach podaje tylko ogólnie własność Firlejów (dzierżawcą był Czebulski), jednak przy Balicach, Burowie i Szczyglicach w parafii Morawica jako

³⁸ Biblioteka Jagiellońska, rkps 5348, s. 319.

³⁹ K. Pieradzka, *Boner Jan*, [w:] PSB, t. 2, 1936, s. 299–300.

⁴⁰ Brat Jana i Zofii, Stanisław zmarł w 1560 r. (J. Ptaśnik, *Bonerowie...*, s. 72, 74, 75, 77; W. Budka, *Boner Stanisław*, [w:] PSB, t. 2, 1936, s. 302; M. Kwaśnik, *Rezydencja w Balicach*, [w:] *Pałace i wille podmiejskie Krakowa*, pod red. J. Małeckiego, Kraków w dziejach Narodu nr 24, Kraków 2007, s. 155–156.

⁴¹ I. Rolska, *Firlejowie Leopardzi. Studia nad patronatem i fundacjami artystycznymi w XVI–XVII wieku*, Lublin 2009, s. 95, 213. Por. *Sumariusz Metryki Koronnej. Księga wpisów podkanclerzego Wojciecha Baranowskiego z okresu marzec 1588 – grudzień 1590 MK 135 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*, oprac. W. Krawczuk, M. Kulecki, Warszawa 2010, nr 924, s. 340.

⁴² I. Rolska, *Firlejowie...*, s. 121; S. Windakiewicz, *Jan Kochanowski*, Kraków 1930, s. 38; M. Korolko, W. Urban, *Fakty i przypuszczenia w życiorysie Kochanowskiego*, [w:] *Jan Kochanowski i epoka renesansu*, pod red. T. Michałowskiej, Warszawa 1984, s. 286–287.

⁴³ S. Windakiewicz, *Życie dworskie Kochanowskiego (Przyczynek do biografii poety)*, Kraków 1886, s. 29–31, 39–43.

⁴⁴ Biblioteka Jagiellońska, rkps 5348, s. 574, 576.

⁴⁵ S. Bodniak, *Firlej Jan*, [w:] PSB, t. 7, 1948, s. 1–6; I. Rolska, *Firlejowie...*, s. 97. Dzieci Jana Firleja i Zofii Bonerówny, mogące dziedziczyć dobra balickie, to Mikołaj, Andrzej, Jan, Piotr i córki.

⁴⁶ K. Lepszy, *Firlej Mikołaj*, [w:] PSB, t. 7, 1948, s. 14; M. Kwaśnik, *Rezydencja w Balicach...*, s. 156.

⁴⁷ A. Pawiński, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym. Małopolska*, t. 3, Warszawa 1886, Rejestr poborowy z 1581 r. Województwo krakowskie, s. 34, 37.

właściciela wpisano „pana bieckiego”, czyli kasztelana bieckiego Mikołaja Firleja⁴⁸. Firlej, wojewoda krakowski, rzadko odwiedzał swoją wspaniałą kamienicę w Rynku krakowskim (nr 9, także przejętą w spadku po Bonerach)⁴⁹, chętniej przebywając w Balicach, gdzie gościł wybitne osobistości, np. w 1592 r. narzeczoną króla Annę Austriaczkę, a w 1595 r. kardynała Henryka Gaetano⁵⁰.

Jednak odnalezione w źródłach zapisy z końca XVI w. wprowadzają pewne zamieszanie w kwestii własności dóbr balickich, a więc i Niegoszowic. W oficjalnym podziale ojcowskiego majątku, który synowie Jana Firleja, marszałka wielkiego koronnego przeprowadzili dopiero w 1590 r., dobra balickie, czyli Balice z dworem, Burów, Szczyglice i Niegoszowice, otrzymał Jan, który zobowiązany został do wykupienia zastawionych Niegoszowic⁵¹. Rejestr poborowy z 1593 r.⁵² przy Niegoszowicach podaje jako właściciela Firleja, jednak przy Balicach, Szczyglicach i Burowie wymienia konkretnie Jana Firleja, podskarbiego koronnego⁵³. Prawdopodobnie bracia Mikołaj i Jan zawarli wówczas porozumienie w kwestii użytkowania kompleksu dóbr i dworu w Balicach, skoro należały one, jak wiemy, do Mikołaja.

Po przeniesieniu stałej siedziby królewskiej do Warszawy na przełomie XVI i XVII w. i po śmierci Mikołaja, wojewody krakowskiego w 1600 r. Balice przeostały być rezydencją Firlejów (Jan przebywał głównie w Markuszowie, pomiędzy Puławami a Lublinem), więc dobra balickie były oddawane w dzierżawę⁵⁴. W latach 1610–1615 dzierżawcą Balic, Burowa, Szczyglic i Niegoszowic był Piotr Kochanowski herbu Korwin, bratanek Jana Kochanowskiego, poeta i tłumacz poetów włoskich, sekretarz królewski⁵⁵.

Po śmierci Mikołaja Firleja, wojewody krakowskiego, jako właściciel dóbr balickich występuje ponownie jego brat Jan, podskarbi koronny⁵⁶. Ustalenie faktyczne-

⁴⁸ *Urządnicy województwa krakowskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. S. Cynarski, A. Falniowska-Gradowska, Kórnik 1990, nr 45.

⁴⁹ W. Komorowski, K. Follprecht, *Właściciele kamienic Rynku krakowskiego w czasach nowożytnych (do pierwszej okupacji szwedzkiej)*, (część 4), „Krakowski Rocznik Archiwalny” 1999, t. 5, s. 15.

⁵⁰ J.U. Niemcewicz, *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce*, t. 2, Warszawa 1822, s. 134; K. Lepszy, *Firlej Mikołaj...*, s. 14; M. Kwaśnik, *Rezydencja w Balicach...*, s. 156–157; I. Rolska, *Firlejowie...*, s. 214.

⁵¹ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Metryka Koronna, sygn. MK 135, s. 774v; I. Rolska, *Firlejowie...*, s. 99, 213. Por. *Sumariusz Metryki Koronnej...*, nr 924, s. 340.

⁵² Biblioteka Jagiellońska, rkps 5043, s. 67, 75v.

⁵³ K. Lepszy, *Firlej Jan*, [w:] PSB, t. 7, 1948, s. 7; *Urządnicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*, opr. K. Chłapowski, S. Ciara, Ł. Kądziela, T. Nowakowski, E. Opaliński, G. Rutkowska, T. Zielińska, Kórnik 1992, nr 752, s. 167.

⁵⁴ M. Kwaśnik, *Rezydencja w Balicach...*, s. 158; I. Rolska, *Firlejowie...*, s. 207.

⁵⁵ *Ludowika Aryosta Orland Szalony przekładnia Piotra Kochanowskiego*, wyd. J. Czubek, t. 1, Kraków 1905, s. XXX, XXXIV; R. Pollak, *Kochanowski Piotr*, [w:] PSB, t. 13, 1967–1968, s. 199; H. Barycz, *Z epoki renesansu, reformacji i baroku. Prądy – idee – ludzie – książki*, Warszawa 1977, s. 211–212; H. Barycz, *Z zaścianka na Parnas. Drogi kulturalnego rozwoju Jana Kochanowskiego i jego rodu*, Kraków 1981, s. 266–267; M. Kwaśnik, *Rezydencja w Balicach...*, s. 158; I. Rolska, *Firlejowie...*, s. 99, 214–215.

⁵⁶ ANKr, Księgi grodzkie krakowskie, sygn. Castr. Crac. 192, s. 74–76, nr 61.

go właściciela dóbr w tym czasie jest trudne, ze względu na brak źródeł. Jan Firlej, podskarbi koronny, razem z bratem Henrykiem, prymasem (zm. 1626), byli opiekunami małoletnich dzieci zmarłego brata Mikołaja, wojewody krakowskiego⁵⁷. Być może Jan, przekazawszy już wcześniej dobra balickie Mikołajowi, wówczas zarządzał nimi już tylko z racji opieki nad małoletnimi posesorami. Jednak po śmierci Jana, podkanclerzego koronnego, w 1614 r.⁵⁸ dobra balickie przejęli jego synowie Andrzej i Henryk⁵⁹. Bracia podzielili majątek po ojcu dopiero w 1622 r.⁶⁰ – nie znamy tekstu umowy, z zachowanej notatki wynika, iż powstały dwa kompleksy dóbr. Jeden z nich tworzyły Sancygniów, Wola Knyszyńska, Balice, Niegoszowice i dworek w Krakowie – była to część Henryka. Dziedzicem Markuszowa, wchodzącego w skład drugiej części, był Andrzej⁶¹. Dzierżawcami dóbr balickich, a więc i Niegoszowic, byli wówczas przedstawiciele bogatej kupieckiej rodziny mieszczan krakowskich Amendów⁶². Umowę dzierżawy na 3 lata z Jerzym Amendą zawarł Henryk Firlej, sekretarz królewski już we wrześniu 1623 r. w Lublinie⁶³, gdyż właśnie w dobrach rodzinnych na Lubelszczyźnie przebywał najczęściej⁶⁴. W 1631 r. Henryk Firlej, wówczas biskup przemyski, zawierał umowy w sprawie dzierżawy Balic i Niegoszowic ze spadkobiercami Jerzego Amendy⁶⁵. Jako dzierżawca Balic w 1635 r. jest wymieniany Stanisław Amenda, rajca olkuski, właściciel kamienicy w Krakowie przy ulicy Floriańskiej (nr 13)⁶⁶.

Tezę o przynależności dóbr balickich do spadkobierców Mikołaja, wojewody krakowskiego, potwierdza zapis w rejestrze poborowym z 1629 r., wymieniający jako właściciela Niegoszowic Mikołaja Firleja, a jako dzierżawcę Jerzego Amendę⁶⁷. Zakładając, że nie jest to pomyłka pisarza (który przepisał wykaz z lat wcześniejszych, bez aktualizowania właściciela), ale odzwierciedlenie stanu faktycznego, to dobra balickie byłyby wtedy własnością Mikołaja Firleja, starosty lubelskiego i kasztelana wojnickiego, późniejszego wojewody sandomierskiego, zm. w 1636 r. (syn Mikołaja, wojewody krakowskiego)⁶⁸.

⁵⁷ I. Rolska, *Firlejowie...*, s. 160.

⁵⁸ K. Lepszy, *Firlej Jan*, [w:] PSB, t. 7, 1948, s. 7.

⁵⁹ ANKr, Księgi grodzkie krakowskie, sygn. Castr. Crac. 202, s. 2016–2022.

⁶⁰ I. Rolska, *Firlejowie...*, s. 215. Por. APKr, Archiwum Dzikowskie Tarnowskich, sygn. ADZT 131, s. 279.

⁶¹ I. Rolska, *Firlejowie...*, s. 208, 215.

⁶² M. Kwaśnik, *Rezydencja w Balicach...*, s. 158.

⁶³ ANKr, Księgi grodzkie krakowskie, sygn. Castr. Crac. Rel. 48, s. 1675, 1678, 1681, 1682; Biblioteka Jagiellońska, rkps 5349, t. 1, s. 414.

⁶⁴ J. Kwolek, *Firlej Henryk*, [w:] PSB, t. 6, 1948, s. 478; I. Rolska, *Firlejowie...*, s. 100.

⁶⁵ Biblioteka Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, rkps 590.

⁶⁶ ANKr, Księgi grodzkie krakowskie, sygn. Castr. Crac. Rel. 62, s. 1649; A. Chmiel, *Domy krakowskie. Ulica Floriańska, część 1*, Biblioteka Krakowska nr 54, Kraków 1917, s. 57–58.

⁶⁷ *Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1629*, oprac. W. Domin, J. Kolasa, E. Trzyna, S. Żyga, pod red. S. Inglota, Wrocław 1956, s. 35, 41. Przy Balicach, Burowie i Szczyglicach podany jest tylko dzierżawca, Jerzy Amenda.

⁶⁸ K. Lepszy, *Firlej Mikołaj*, [w:] PSB, t. 7, 1948, s. 15; *Urzednicy województwa sandomierskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Chłapowski, A. Falniowska-Gradowska, Kórnik 1993, s. 178.

Kiedy w 1635 r. umarł Henryk, biskup przemyski (jego brat Andrzej zmarł w 1626 r.), wygasła w linii męskiej gałąź rodziny wywodząca się od Jana Firleja, podkanclerzego koronnego (zm. 1614)⁶⁹. Dobra balickie przeszły (wróciły?) wówczas w ręce spadkobierców jego brata Mikołaja (zm. 1600). Potwierdza to wpis w sprawie najazdu na Niegoszowice dokonany w aktach grodzkich krakowskich z 1658 r., w którym występuje Andrzej Firlej, kasztelan lubelski (zm. 1661), syn wojewody sandomierskiego Mikołaja⁷⁰. Co prawda rejestr poborowy z 1652 r. jako posesora Balic, Burowa i Szczyglic wyjątkowo wymienia Szembeka, jednak przy Niegoszowicach – Firleja⁷¹. Późniejsze rejestry poborowe aż do połowy lat siedemdziesiątych XVII w. przy całych dobrach balickich jako właścicieli wzmiankują Firlejów⁷².

W 1652 r. dzierżawcą należących do Firlejów Balic, a zapewne i Niegoszowic, był mieszczanin krakowski Jan Karol Biderman⁷³. W 1653 r.⁷⁴ Franciszek Szembek, burgrabia krakowski⁷⁵ objął w dzierżawę Balice, Szczyglice, Burów i Niegoszowice po Stanisławie Amendzie. W 1658 r. Niegoszowice przejęła Jadwiga Amendzianka, żona Jana Ludwika Garlickiego, odkupiwszy je od Franciszka Szembeka⁷⁶. W 1660 r. Franciszek Szembek ponownie objął Balice, Niegoszowice, Burów i Szczyglice, które sprzedała mu Anna z Konieckich, żona Jana Ścibora z Chełma Chełmskiego, łowczego krakowskiego, wdowa po Janie Remerze z Wierzbicy⁷⁷.

W 1673 r.⁷⁸ Balice i Szczyglice są wymieniane jako własność Franciszka Szembeka, wówczas starosty bieckiego, a Niegoszowice należą, zapewne jako dzierżawa, do Józefa Karnińskiego. Rejestr poborowy z 1680 r., jako posesora Balic wymienia Szembeka, podczas gdy Niegoszowice nadal należą do Firlejów⁷⁹. Wydawcy źródła podają, że posesorem Niegoszowic był wówczas prawdopodobnie Zbigniew

⁶⁹ Jan Firlej miał cztery córki i dwóch synów: biskup Henryk zm. w 1635 r., Andrzej zm. w 1626 r.

⁷⁰ Wnuk Mikołaja, wojewody krakowskiego, zm. w 1600 r. (ANKr, Księgi grodzkie krakowskie, sygn. Castr. Crac. 924, s. 245–248; *Urządnicy województwa lubelskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. W. Kłaczewski, W. Urban, Kórnik 1991, s. 109, nr 73; I. Rolska, *Firlejowie...*, s. 100).

⁷¹ ANKr, Rejestry poborowe województwa krakowskiego, sygn. Varia 26, s. 53, 68.

⁷² ANKr, Rejestry poborowe województwa krakowskiego, sygn. Varia 28 (rok 1653), s. 53, 68; Varia 51 (rok 1672), s. 57, 72; Varia 37 (rok 1673), s. 59, 73; Varia 49 (rok 1675), s. 10, 13.

⁷³ M. Kwaśnik, *Rezydencja w Balicach...*, s. 158.

⁷⁴ Biblioteka Jagiellońska, rkps 5349, t. 1, s. 681.

⁷⁵ *Urządnicy województwa krakowskiego...*, nr 1012, s. 261.

⁷⁶ Biblioteka Jagiellońska, rkps 5349, t. 1, s. 704.

⁷⁷ Biblioteka Jagiellońska, rkps 5349, t. 1, s. 702, 731; *Urządnicy województwa krakowskiego...*, nr 150.

⁷⁸ Biblioteka Jagiellońska, rkps 5349, t. 1, s. 805.

⁷⁹ *Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1680*, oprac. E. Trzyna, S. Żyga, Wrocław 1959, s. 32, 39. Drugi rejestr z tego roku zarówno Niegoszowice, jak i Balice określa jako należące do Firlejów (APKr, Rejestry poborowe województwa krakowskiego, sygn. Varia 41, s. 44, 56). Por. Biblioteka Jagiellońska, rkps 5484, k. 15 – rejestr podymnego 1681/1682.

Firlej, syn Mikołaja, wojewody sandomierskiego – jednak zmarł on już w 1649 r.⁸⁰ Niestety dla drugiej połowy XVII w. trudno ustalić, własnością którego dokładnie przedstawiciela rodziny Firlejów były Niegoszowice. Dopóki stanowiły część bogatych dóbr balickich, znajdujemy w źródłach przynajmniej fragmentaryczne informacje na ich temat, w okresie późniejszym zdecydowanie najważniejsze dla Firlejów były majątki leżące daleko od Krakowa.

Według zapisów rejestru poborowego w 1688 r.⁸¹ Niegoszowice nadal należały do rodziny Firlejów⁸², chociaż już w 1678 r. jako ich właścicielka w księgach grodzkich krakowskich wzmiankowana jest Anna Trewani, wdowa po Franciszku⁸³. Franciszek Trewani (syn Jana Trevano, budowniczego krakowskiego i Elżbiety)⁸⁴, kupiec krakowski, prawo miejskie krakowskie przyjął w 1648 r.⁸⁵, jego żoną była Anna Gronkowska⁸⁶. W 1662 r. Franciszek Trewani a Cassaragi z Lugano otrzymał polski indygenat, także w uznaniu zasług ojca, architekta królewskiego⁸⁷. Franciszek Trewani zmarł około 1672 r.⁸⁸, jego żona Anna około 1689 r.⁸⁹ Do rodziny Trewanich należała od lat osiemdziesiątych XVII w. kamienica w Krakowie przy ulicy Grodzkiej (nr 37)⁹⁰.

W 1695 r. majątek Niegoszowice posiadali – w spadku po zmarłych rodzicach – bracia Karol Trewani, kanonik kościoła Wszystkich Świętych w Krakowie, prepozyt

⁸⁰ W. Czaplński, *Firlej Zbigniew*, [w:] PSB, t. 7, 1948, s. 17; I. Rolska, *Firlejowie...*, s. 100.

⁸¹ ANKr, Rejestry poborowe województwa krakowskiego, sygn. Varia 44, s. 37, 48. Balice są wówczas własnością Szembeka.

⁸² Badacze podają, że Niegoszowice należały do Firlejów do końca XVII w. (F. Kiryk, *W okresie staropolskim...*, s. 81; A. Gawrońska, *Niegoszowice...*, s. 94). Według Irenej Rolskiej były ich własnością do 1728 r. (I. Rolska, *Firlejowie...*, s. 128).

⁸³ ANKr, Księgi grodzkie krakowskie, sygn. Castr. Crac. 319, s. 146–157, nr 59–60; s. 264–269, nr 104; Biblioteka Jagiellońska, rkps 5349, t. 1, s. 839.

⁸⁴ ANKr, Akta miasta Krakowa, rkps 463, s. 140.

⁸⁵ ANKr, Akta miasta Krakowa, rkps 1425, s. 39. Por. S. Kutrzeba, J. Ptaśnik, *Dzieje handlu i kupiectwa krakowskiego*, „Rocznik Krakowski” 1910, 14, s. 102.

⁸⁶ ANKr, Akta miasta Krakowa, rkps 773, s. 151; Biblioteka Jagiellońska, rkps 5349, t. 1, s. 843; S. Tomkowicz, *Przyczynki do historii kultury Krakowa w pierwszej połowie XVII w.*, Lwów 1912, s. 134.

⁸⁷ *Herby nobilitacji i indygenatów XV–XVIII w. Album armorum nobilium Regni Poloniae XV–XVIII saec.*, red. B. Trelińska, Lublin 2001, nr 1002. Por. *Herbarz polski Kaspra Niesieckiego*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. 9, Lipsk 1842, s. 119; S. Łoza, *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa 1954, s. 315.

⁸⁸ Biblioteka Jagiellońska, rkps 5349, t. 1, s. 796.

⁸⁹ J. Michalewicz, M. Michalewicz, *Liber beneficiorum et benefactorum Universitatis Iagellonicae in saeculis XV–XVIII*, t. 1. *Fundationes pecuniariae Universitatis Iagellonicae in saeculis XV–XVIII*, Kraków 1999, s. 599, nr 1072. Autorzy podają, że Niegoszowice były jej własnością w latach 1685–1689.

⁹⁰ Kamienica w 1698 r. jest w rękach „pani Trewani”, w 1702 r. należała do księdza Trewaniego, a w 1717 r. do Jana Trewaniego, burgrabiego krakowskiego (A. Chmiel, *Domy krakowskie. Ulica Grodzka, część II*, Biblioteka Krakowska nr 85, 1935, s. 100; *Urzednicy województwa krakowskiego...*, nr 1076).

wodzisławski oraz Jan Trewani (przyszły burgrabia krakowski). Zabudowania dworskie w Niegoszowicach podzielono wówczas na dwie części:

do tegosz działu ten budynek należy, to jest medietas dworu nowego, zbudowanego także ab occidente z kuchnią jedną, okrom piwnic, przy nowym budynku ogród alias sad, item browar z naczyniem wszystkim i przy tym browarze pasternik na zbudowanie obory i folwarku. Item do tegoż działu należy spiklerz dolny, oprócz górnego, który będzie do inszego działu należał, którego jednak spiklerza przykrycie kiedy tego będzie potrzeba mutuo partium sumptu powinno być. Item do tego działu należeć będzie stodoła mniejsza i szopa. Item do tegosz działu stajnia przy spiklerzu, podle której stajnie połąć ta brogów należeć będzie. Parkany od stodoły mniejsze do stajen, od stajen około sadu na koło do Warzechy, do rogu parkanu nad drogą do tegosz działu należeć będą [...] Do tego działu budynek ten należy. Nowego budynku medietas ad orientem. Budynku starego połowa z kuchnią, z piwnicami także ad orientem. Item folwark z oborą całą i zupełną, chlewami i okołami, także stajniami, przy tymże folwarku zostającami. Item z sadem wielkim, około tych budynków ogrodzonym wszystkim. Item spiklerz górny. Item stodoła wielka i brogi, tak środkiem idące jako i po drugiej połąci od parkanu od drogi idącego. Wrota do wjazdów po obudwóch stronach wspólne bydź mają obiema stromom, jako do wjazdów, wyjazdów, tak i do naprawy. Parkany zaś, jako które budynki zasłaniają, podług działu przypadające, każdy dział sobie poprawiać, naprawiać powinien będzie [...] Aże do tego działu w nowym budynku niedostaje pieca, okien [...] tudziesz i browaru nie będzie miał do tego i druga połowa budynku starego wielce nadwątlona⁹¹.

W 1696 r.⁹² Karol Trewani przekazał swoją część spadku bratu Janowi, który w 1697 r.⁹³ odstąpił Niegoszowice księdzu Janowi z Kownat Komeckiemu, kanonikowi krakowskiemu, włocławskiemu i plockiemu⁹⁴. W marcu 1704 r. ksiądz kanonik zapisał na rzecz studentów Akademii Krakowskiej rentę 240 złotych polskich od kapitału 4 tys. złotych, zabezpieczonego na dobrach niegoszowickich⁹⁵. Równocześnie Komecki zapisał 6 tys. florenów zabezpieczonych na Niegoszowicach bratankowi Stanisławowi, a drugie 6 tys. do podziału bratankom Mikołajowi i Józefowi (synowie Wojciecha Komeckiego i Anny z Zakliczyna Jordanówny Stojowskiej)⁹⁶.

Po śmierci księdza kanonika w 1707 r. Niegoszowice objął bratanek Jan Komecki, burgrabia krakowski – prawdopodobnie to jemu stryj przekazał majątek, skoro pozostałym braciom zapisał sumy pieniężne zabezpieczone na hipotecę dóbr.

⁹¹ ANKr, Księgi grodzkie krakowskie, sygn. Castr. Crac. Rel. 122, s. 2331–2343, nr 788.

⁹² Biblioteka Jagiellońska, rkps 5349, t. 1, s. 866.

⁹³ ANKr, Księgi grodzkie krakowskie, sygn. Castr. Crac. 336, s. 990–1006, nr 364–368. Według Feliksa Kiryka Komeccy przejęli Niegoszowice dopiero w 1728 r. (F. Kiryk, *W okresie staropolskim...*, s. 81).

⁹⁴ B. Przybyszewski, *Katalog kanoników Krakowskiej Kapituły Katedralnej w XVIII wieku*, Kraków 2009, s. 77–78.

⁹⁵ ANKr, Księgi grodzkie krakowskie, sygn. Castr. Crac. 343, nr 173, s. 677–681. Por. APKr, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. WM 369; J. Michalewicz, M. Michalewicz, *Liber beneficiorum et benefactorum...*, s. 599, nr 1072.

⁹⁶ ANKr, Księgi grodzkie krakowskie, sygn. Castr. Crac. 343, nr 174, 175, s. 681–686. Por. A. Boniecki, *Herbarz...*, t. 10, Warszawa 1907, s. 368.

Burgrabią krakowskim był Komecki w latach 1702–1729, komisarzem państwa żywieckiego w latach 1705–1719, w 1728 r. komisarzem granicznym krakowskim, zmarł w 1731 r., jego żoną była Anna Kraszkowska⁹⁷.

Od 1731 r. jako właściciel Niegoszowic występuje jego syn Franciszek Komecki, również burgrabia krakowski w latach 1729–1746, zmarły w 1747/1748 r., żonaty z Magdaleną Antoniną Borowską⁹⁸. Komeccy zapewne rezydowali na stałe w Niegoszowicach, skoro w dniu 11 października 1742 r. w kościele parafialnym w Rudawie został ochrzczony ich syn Franciszek Józef⁹⁹. Już Jan Komecki posiadał także kamienicę w Krakowie przy ulicy Grodzkiej (nr 40AB), w której on, a potem także i syn mieszkali prawdopodobnie podczas pobytów w mieście¹⁰⁰. W aktach grodzkich krakowskich znajdujemy wpisy dotyczące Niegoszowic, związane z transakcjami zawieranymi przez Komeckiego¹⁰¹. W 1742 r. administratorem majątku był Józef Piotrowski¹⁰², potem, przynajmniej od 1746 r., dzierżawcą folwarku był Stanisław Hołownia Piotrowski¹⁰³. Franciszek Komecki jako burgrabia krakowski jest wzmiankowany w księdze grodzkiej krakowskiej jeszcze w lutym 1747 r.¹⁰⁴ Po jego śmierci dobra niegoszowickie odziedziczyła wdowa Magdalena Antonina (która około 1750 r. wyszła za mąż za Kazimierza Paczka, podczaszego mielnickiego, późniejszego burgrabiego krakowskiego) oraz dzieci: Ignacy, Anna i Michalina Komeccy¹⁰⁵. Od 1751 r. jako posesor Niegoszowic wymieniany jest Ignacy Komecki¹⁰⁶ i zapewne on również rezydował we dworze, skoro jego siostra Michalina Komecka w czerwcu

⁹⁷ ANKr, Księgi grodzkie krakowskie, sygn. Castr. Crac. Rel. 151, s. 2705–2709, nr 815; Castr. Crac. 367, s. 1279–1284, nr 402; Castr. Crac. 371, s. 297, nr 106; A. Boniecki, *Herbarz...*, t. 10, s. 368; *Urządnicy województwa krakowskiego...*, nr 1070, s. 232.

⁹⁸ A. Boniecki, *Herbarz...*, t. 10, s. 36; *Urządnicy województwa krakowskiego...*, nr 1092, s. 232.

⁹⁹ Rodzicami chrzestnymi byli ksiądz Kajetan Komecki, kustosz katedry krakowskiej, i Franciszka z Psar Pisarska oraz Franciszek Achaciusz Pisarski i Teresa Piotrowska (J. Łobczowski, *Rudawa...*, s. 64).

¹⁰⁰ ANKr, Akta miasta Krakowa, rkps 1386, s. 121–123; rkps 1559, s. 35; rkps 2782, s. 13; rkps 2795, s. 16.

¹⁰¹ ANKr, Księgi grodzkie krakowskie, sygn. Castr. Crac. 372, s. 1942–1946, nr 638; Castr. Crac. 385, s. 2622–2623, nr 714.

¹⁰² Archiwum Parafii Rudawa, Księga chrztów 1705–1748, s. 188.

¹⁰³ ANKr, Księgi grodzkie krakowskie, sygn. Castr. Crac. 386, s. 2626–2632, nr 698; Castr. Crac. 387, s. 424–426, nr 111; Castr. Crac. 388, s. 2092–2094, nr 634; Castr. Crac. 390, s. 2112–2114, nr 626; Castr. Crac. Rel. 178, s. 1148–1152, nr 354.

¹⁰⁴ ANKr, Księgi grodzkie krakowskie, sygn. Castr. Crac. 387, s. 424–426, nr 111. Autorzy spisu urzędników podają, że zmarł lub zrezygnował z urzędu w 1746 r. (*Urządnicy województwa krakowskiego...*, nr 1092).

¹⁰⁵ ANKr, Księgi grodzkie krakowskie, sygn. Castr. Crac. Rel. 178, s. 1148–1152, nr 354; Castr. Crac. 388, s. 383–384, nr 123; Castr. Crac. 390, s. 2112–2114, nr 626.

¹⁰⁶ ANKr, Księgi grodzkie krakowskie, sygn. Castr. Crac. 391, s. 1946–1947, nr 612; 2077–2079, nr 651; Castr. Crac. 392, s. 1005–1009, nr 283; Castr. Crac. 393, s. 1162–1165, nr 348, 349; A. Boniecki, *Herbarz...*, t. 10, s. 368.

1754 r. była matką chrzestną ich siostrzeńca (syn Antoniego Straszewskiego i Anny z Komeckich) ochrzczonego w parafii rudawskiej¹⁰⁷.

W dniu 11 czerwca 1754 r.¹⁰⁸ Ignacy Komecki, burgrabicz krakowski sprzedał Niegoszowice za 59 tys. złp i 1 tys. rękawicznego¹⁰⁹ Franciszkowi Ksaweremu z Kieszkowa Korwin Kochanowskemu, kasztelanowi radomskiemu, kapitanowi wojsk saskich Jego Królewskiej Mości. W kontrakcie sprzedaży zapisano, że Komecki

daje, sprzedaje i rezygnuje ze wszystkimi dóbr tychże przynależnościami, gruntami, polami, rolami sianami i niesianami, łąkami, stawami, sadzawkami, rzekami, potokami, lasami, gajami, zaroślami, dworem, folwarkiem, budynkami, poddanymi pociążnymi i pieszemi, tak teraz w dobrach będącemi, jako na którekolwiek miejsce zbiegłemi – wyjmując tylko jednego pracowitego Szymona Przeniosło, w dobrach wsi Wadowie teraz osiadłego i znajdującego się – i ich robocznymi, czynszami, daninami, sprzężajami dworskimi i chłopskimi, browarem i karczmą, młynem, zgoła ze wszystką własnością, istnością i pożytkiem, tudzież prawem prezentowania na jakiegokolwiek beneficja kościelne¹¹⁰.

W związku ze sprzedażą Niegoszowic Komecki musiał uregulować sprawy spadkowe, m.in. z siostrą Anna Straszewską.

Franciszek Ksawery Kochanowski, syn Stanisława, kasztelana radomskiego i Anny z Poławic Ankwiczówny, został potem szambelanem królewskim, kasztelanem czechowskim, żarnowskim, zawichojskim, wiślickim, zm. w 1782 r., jego żoną była Józefa Dąbska, kasztelanka wojnicka¹¹¹. Jako dziedzic Aleksandrowic i Niegoszowic, kilkakrotnie zapisywał sumy na hipotecę dóbr oraz dokonywał zmian w już istniejących obciążeniach¹¹². Widoczne w księgach grodzkich krakowskich od 1762 r. kontrakty finansowe z rodziną Gołuchowskich¹¹³ zakończyły się sprzedażą

¹⁰⁷ Archiwum Parafii Rudawa, Księga chrztów 1748–1765, s. 60. Antoni Straszewski herbu Strzała (1726–1791), syn Floriana, skarbnika krakowskiego (*Herbarz polski Kaspra Niesieckiego*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. 8, Lipsk 1841, s. 534).

¹⁰⁸ ANKr, Księgi grodzkie krakowskie, sygn. Castr. Crac. 394, s. 1652–1653, nr 485; s. 1774–1776, nr 522; s. 1776–1777, nr 523; s. 1784–1790, nr 527; sygn. Castr. Crac. Rel. 186, s. 2112–2116, nr 684.

¹⁰⁹ Rękawiczne – podarunek dawany zwyczajowo przez kupującego żonie (siostrze lub matce) sprzedającego (Z. Gloger, *Encyklopedia Staropolska Ilustrowana*, t. 4, Warszawa 1903, s. 101).

¹¹⁰ ANKr, Księgi grodzkie krakowskie, sygn. Castr. Crac. 394, s. 1652–1653, nr 485; s. 1774–1776, nr 522; s. 1776–1777, nr 523; s. 1784–1790, nr 527.

¹¹¹ A. Boniecki, *Herbarz...*, t. 10, s. 285, 286; W. Szczygielski, *Kochanowski Franciszek Ksawery*, [w:] PSB, t. 13, 1967–1968, s. 183–184; *Urzednicy województwa sandomierskiego...*, nr 139, s. 186.

¹¹² ANKr, Księgi grodzkie krakowskie, sygn. Castr. Crac. 396, s. 1317–1319, nr 479; Castr. Crac. 398, s. 1171–1175, nr 392; Castr. Crac. 398, s. 2073–2079, nr 666; s. 2081–2084, nr 668; s. 2086–2091, nr 670; s. 2667–2669, nr 848; Castr. Crac. 400, s. 394–402, nr 93; Castr. Crac. 401, s. 1934–1940, nr 571; s. 1945–1947, nr 575; Castr. Crac. 402, s. 1708–1710, nr 543; Castr. Crac. 404, s. 1087–1089, nr 414; s. 2884–2889, nr 1021.

¹¹³ ANKr, Księgi grodzkie krakowskie, sygn. Castr. Crac. 402, s. 1283–1290, nr 400–402; s. 2001–2003, nr 724; s. 3444–3445, nr 823.

Niegoszowice w dniu 26 czerwca 1766 r. Kasprowi z Gołuchowa Gołuchowskiemu za kwotę „70 tys. złp monety i liczby w Koronie idącej”, za

dobra przerweczone Niegoszowice swoje dziedziczne, takowe z dworem, folwarkiem, browarem, pobudynkami, grontami, polami, rolami, łąkami, paszami, pastwiskami, lasami, zaroślami, chrostami, stawami, sadzawkami, rzekami, poddanymi tak w dobrach znajdującymi się jako też i gdziekolwiek zbiegłymi, ich powinnościami, czynszami, daninami, sprzężajami (oprócz tylko niżej excypowanych poddanych) zgoła ze wszystkimi do tych dóbr Niegoszowice z dawien dawna należącymi przyległościami i przynależnościami¹¹⁴.

Gołuchowski już wcześniej był związany z Niegoszowicami, skoro w 1764 r. był świadkiem na ślubie w parafii rudawskiej¹¹⁵. Jako właściciel dóbr niegoszowickich Kasper Gołuchowski, herbu Leliwa, stolnik mielnicki¹¹⁶ jest wymieniany do 1788 r.¹¹⁷

Kasper i Teresa Gołuchowscy zapewne mieszkali z rodziną w dworze niegoszowickim, skoro w kościele parafialnym w Rudawie w czerwcu 1777 r. odbył się ślub ich syna Franciszka z Joanną Gołuchowską (!)¹¹⁸. Tu też, zapewne z okazji świątecznych zjazdów rodzinnych, były chrzczone ich wnuki – w kwietniu 1781 r. Marianna Agata, córka Fryderyka i Elżbiety Gołuchowskich¹¹⁹, w kwietniu 1785 r. Hermenegilda i Hipolit, dzieci Franciszka i Joanny Gołuchowskich, stolnikostwa mielnickich¹²⁰, a w grudniu tegoż roku Wiktoria Ewa, córka Fryderyka i Elżbiety Gołuchowskich¹²¹. Bywał tu także trzeci syn Józef, który reprezentował ojca przed sądem grodzkim krakowskim¹²².

Po raz pierwszy ksiądz Michał Sołtyk, dziekan kapituły katedralnej krakowskiej, występuje jako właściciel wsi Niegoszowice 8 października 1788 r., kiedy zapisał na hipotecę tych dóbr kwotę 30 tys. florenów polskich krakowskiemu Bractwu

¹¹⁴ ANKr, Księgi grodzkie krakowskie, sygn. Castr. Crac. Rel. 199, s. 1621–1624, nr 648.

¹¹⁵ Archiwum Parafii Rudawa, Księga ślubów 1748–1774, s. 65.

¹¹⁶ A. Boniecki, *Herbarz...*, t. 6, Warszawa 1903, s. 218; *Urządnicy podlascy XIV–XVIII wieku. Spisy*, opr. E. Dubas-Urwanowicz, W. Jarolik, M. Kulecki, J. Urwanowicz, Kórnik 1994, nr 1069.

¹¹⁷ ANKr, Księgi grodzkie krakowskie, sygn. Castr. Crac. Rel. 214, s. 1740–1741, nr 517; s. 2007–2008, nr 600; Castr. Crac. 432, s. 70–71, nr 61; Castr. Crac. Rel. 219, s. 293–296, nr 123; Castr. Crac. 404, s. 3444–3445, nr 1212; *Materiały do słownika historyczno-geograficznego województwa krakowskiego w dobie Sejmu Czteroletniego (1788–1792)*, oprac. K. Buczek, T. Czort, J. Szczudło, A. Szumański, Warszawa–Wrocław–Kraków 1960, s. 199; A. Gawrońska, *Niegoszowice...*, s. 94.

¹¹⁸ Prawdopodobnie pomyłka księdza proboszcza przy wpisywaniu nazwiska panny młodej (Archiwum Parafii Rudawa, Księga ślubów 1774–1797, s. 13).

¹¹⁹ Archiwum Parafii Rudawa, Księga chrztów 1781–1789, s. 6.

¹²⁰ Archiwum Parafii Rudawa, Księga chrztów 1748–1765, s. 86, 102.

¹²¹ Archiwum Parafii Rudawa, Księga chrztów 1748–1765, s. 98.

¹²² ANKr, Księgi grodzkie krakowskie, Castr. Crac. Rel. 219, s. 293–296, nr 123. Por. F. Kiryk, *W okresie staropolskim...*, s. 81.

Miłosierdzia¹²³. Sołtyk kupił od Banku Pobożnego (Montis Pietatis) Bractwa Miłosierdzia kamienicę rynkową w Krakowie (obecnie nr 30)¹²⁴, za 40 tys. polskich florenów, jednak zapłacił tylko 10 tys., pozostałą sumę zabezpieczając na swoim majątku. Już w lutym 1789 r. Sołtyk sprzedał kamienicę Zofii z Małachowskich Duninowej, starościnie zatorskiej¹²⁵, ale obciążenie hipoteki majątku pozostało.

Michał Sołtyk (ok. 1740–1815), herbu własnego, był kanonikiem krakowskim, dziekanem kapituły krakowskiej, referendarzem wielkim koronnym, a także kolekcjonerem, pisarzem i działaczem gospodarczym¹²⁶. Według Józefa Śmiałowskiego, autora biogramu księdza kanonika zamieszczonego w *Polskim słowniku biograficznym*, Sołtyk dzierżawił Niegoszowice (i Goszczę) od kapituły krakowskiej i nabył je na własność dopiero w 1799 r.¹²⁷ Jednak w wydanej rok wcześniej obszernej monografii poświęconej Sołtykowi J. Śmiałowski, pisząc o dobrach dzierżawionych od kapituły, wymienia Bronowice, Biskupice i Goszczę, nie wspominając Niegoszowic w tym kontekście¹²⁸. Jak można wnioskować z zapisów w księgach grodzkich krakowskich, częste zmiany zapisów sum gwarantowanych hipoteką dóbr Niegoszowice, dokonywane przez wcześniejszych właścicieli majątku, doprowadziły do przejęcia Niegoszowic w marcu 1788 r. przez Michała Sołtyka¹²⁹. Sołtyk był także właścicielem (lub współwłaścicielem z bratem Janem) dóbr Zrecze (Zrzycze), Wieloborowice,

¹²³ ANKr, Księgi grodzkie krakowskie, sygn. Castr. Crac. 436, s. 124–126, nr 54. Obciążenie to zostało spłacone dopiero w 1880 r. (APKr, Arcybractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie, sygn. ABM 984).

¹²⁴ Kamienicę Bractwo zbudowało, łącząc trzy stare kamienice, zwane od nazwisk dawnych właścicieli Drużyńska, Kiernerowska i Cyglerowska (*Książka Pamiątkowa Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie od roku 1584 do 1884 skreślona w roku jubileuszowym*, Kraków 1884, s. 55–63, 238–239).

¹²⁵ J. Śmiałowski, *Ksiądz kanonik Michał Sołtyk (1742–1815) i jego testament. Zbiory sztuki, archeologiczne, numizmaty, minerały i osobliwości*, Łódź 2000, s. 28, 75–76. Por. APKr, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. WM 369.

¹²⁶ Biskup krakowski Kajetan Sołtyk był jego kuzynem. *Herbarz polski Kaspra Niesieckiego...*, t. 8, Lipsk 1841, s. 461; L. Łętowski, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, t. 4, Kraków 1853, s. 73–74; J. Śmiałowski, *Ksiądz kanonik Michał Sołtyk...*, w wielu miejscach; J. Śmiałowski, *Sołtyk Michał*, [w:] PSB, t. 40, 2000–2001, s. 414–418; B. Przybyśzewski, *Katalog kanoników Krakowskiej Kapituły Katedralnej w XVIII wieku*, Kraków 2009, s. 203–205.

¹²⁷ J. Śmiałowski, *Sołtyk Michał...*, s. 416. Autor podaje też, że Niegoszowice stały się pełną własnością Sołtyka 24 września 1792 r. oraz że zostały nabyte „gdzieś w połowie lat osiemdziesiątych XVIII wieku” (J. Śmiałowski, *Ksiądz kanonik Michał Sołtyk...*, s. 28, 69).

¹²⁸ J. Śmiałowski, *Ksiądz kanonik Michał Sołtyk...*, s. 74. Informacja o dzierżawie od kapituły dotyczy więc tylko Goszczy, co potwierdzają akta procesu toczonego przez spadkobierców Sołtyka z kolejnym dzierżawcą tej kapitulnej wsi (APKr, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, Sąd Apelacyjny Wolnego Miasta Krakowa, sygn. WM 237, s. 281–282; WM 238, s. 239–241).

¹²⁹ ANKr, Księgi grodzkie krakowskie, sygn. Castr. Crac. 437, s. 57–58, nr 59; s. 13–14, nr 16; Castr. Crac. 438, s. 1, nr 1. Późniejsze wpisy dotyczące Niegoszowic: ANKr, Księgi grodzkie krakowskie, sygn. Castr. Crac. 438, s. 439–440, nr 4; Księgi ziemskie krakowskie, sygn. Ter. Crac. Nova 7, s. 25–27, nr 27; s. 644, nr 403.

Słupia (wsie Słupia Wielka i Niegosławice) oraz Konary¹³⁰. W Krakowie Sołtyk zajmował kamienicę kapitulną na ulicy Grodzkiej, zwaną „Dębno”¹³¹.

W końcu XVIII w. w aktach Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej Województwa Krakowskiego Powiatów Krakowskiego i Proszowskiego określano Niegoszowice jako własność księdza Michała Sołtyka, referendarza wielkiego koronnego¹³². W 1791 r. dwór w Niegoszowicach płacił plebanowi w Rudawie 125 złp dziesięciny¹³³. Folwark niegoszowicki dzierżawiono – w 1815 r. dzierżawcą był Wincenty Wróblewski¹³⁴.

Ksiądz kanonik był erudytą znającym Europę, a mając ambicje zostać biskupem krakowskim¹³⁵, wybudował w Niegoszowicach, wykorzystując pozostałości dawnego dworu, wiejską rezydencję godną dostojnika kościelnego, w której odbywały się spotkania ówczesnej elity towarzyskiej Krakowa¹³⁶. Ośrodkiem kompozycji, w całości powstałej z funduszy i inspiracji Sołtyka, był klasycystyczny dwór-pałac z dobudowaną w późniejszym okresie oranżerią¹³⁷. W czasach Sołtyka w miejscu późniejszej oranżerii i nieco na wschód od niej znajdował się kopiec widokowy¹³⁸.

Niestety, nie znamy nazwisk ani architekta, ani budowniczego pałacu. Właściwie nie wiadomo nawet, kiedy dokładnie pałac został zbudowany – niewątpliwie istniał już w 1799 r., kiedy powstała mapa całego obszaru dworskiego autorstwa geometry królewskiego Józefa Prolewicza¹³⁹. W pełni wykończony musiał być już w 1800 r.¹⁴⁰, i to zapewne już od dłuższego czasu, skoro był rezydencją znaną i godną uwiecz-

¹³⁰ J. Śmiałowski, *Ksiądz kanonik Michał Sołtyk...*, s. 72.

¹³¹ Budynek obecnie nieistniejący, dawny nr 71 (Kadaster miasta Krakowa z wieku XIX, XVIII, XVII zebrał i napisał Karol Richter 1862, Muzeum Historyczne miasta Krakowa, rkps R 413, s. 24; J. Śmiałowski, *Ksiądz kanonik Michał Sołtyk...*, s. 75–76).

¹³² *Ludność żydowska województwa krakowskiego w czasie Sejmu Czteroletniego. Spisy z powiatów krakowskiego, ksiąskiego, lelowskiego i proszowskiego z lat 1790–1792*, wyd. K. Follprecht, „Fontes Cracovienses” 12, Kraków 2008, s. 328–329, nr 182–183. Por. *Materiały do słownika historyczno-geograficznego...*, s. 199.

¹³³ J. Hampel, *W czasach porzbiworowych...*, s. 102.

¹³⁴ J. Śmiałowski, *Ksiądz kanonik Michał Sołtyk...*, s. 70. Por. K. Girtler, *Opowiadania. Pamiętnik z lat 1803–1831*, oprac. Z. Jabłoński, J. Stasz, Kraków 1971, t. 1, s. 318.

¹³⁵ Trzy razy, mimo starań, nie uzyskał nominacji: w 1788 r. po śmierci Kajetana Sołtyka, w 1800 r. po Feliksie Pawle Turskim i w 1813 r. po Andrzeju Gawrońskim (J. Śmiałowski, *Ksiądz kanonik Michał Sołtyk...*, s. 40; tenże, *Sołtyk Michał...*, s. 416).

¹³⁶ J. Śmiałowski, *Ksiądz kanonik Michał Sołtyk...*, s. 70, 71, 81; A. Gawrońska, *Niegoszowice...*, s. 94.

¹³⁷ J. Śmiałowski, *Ksiądz kanonik Michał Sołtyk...*, s. 71.

¹³⁸ Tamże s. 72.

¹³⁹ ANKr, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. WMK Okr. 99. W zasobie Archiwum znajduje się uproszczona kopia planu, wykonana przez Teofila Żebrawskiego w 2 ćwierci XIX w. Ksiądz Józef Łobczowski w swojej monografii parafii w Rudawie (s. 152) zamieszcza kopię oryginalnej mapy, bardzo już wówczas zniszczonej, odczytując błędnie nazwisko jej autora jako Piórewicz.

¹⁴⁰ Najczęściej badacze podają ogólnie, iż budynek powstał w pierwszym dziesięcioleciu XIX w. (por. T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Sztuka Ziemi Krakowskiej*, Kraków 1982, s. 490–491).

nienia przez Zygmunta Vogla (1764–1826)¹⁴¹. Ten malarz akwarelista, rysownik i architekt, od 1787 r. na polecenie króla Stanisława Augusta Poniatowskiego podróżował po kraju, wykonując widoki zamków, ruin, miast i rezydencji¹⁴². Niektórzy badacze znajdują związki architektury niegoszowickiego pałacu z twórczością architekta amatora Stanisława Kostki Potockiego¹⁴³. Warto więc zaznaczyć, że Potocki był protektorem Zygmunta Vogla i być może, mając udział w tworzeniu pałacu, zasugerował namalowanie powstałego niedawno wspaniałego budynku i otaczającego go parku¹⁴⁴.



Zygmunt Vogel, Widok dworu w Niegoszowicach, 1800

(akwarela, papier, 18,2 x 62,6 cm, sygnowana i datowana – na dole po lewej farbą: S [nazwisko wytarte] 1800, własność Muzeum Narodowego w Krakowie, nr inw. MNK III-r.a.-10127)

Prawdopodobne jest także, że autorem projektu pałacu był jezuita, a równocześnie znany architekt-amator Sebastian Sierakowski (1743–1824). Od 1774 r.

¹⁴¹ Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK III-r.a.-10127.

¹⁴² K. Sroczyńska, *Zygmunt Vogel rysownik gabinetowy Stanisława Augusta*, Wrocław 1969, s. 19–26; K. Sroczyńska, *Podróże malownicze Zygmunta Vogla*, Warszawa 1980, s. 20, 48, 204–205.

¹⁴³ J. Polanowska, *Stanisław Kostka Potocki (1755–1821). Twórczość architekta amatora przedstawiciela neoklasycyzmu i nurtu picturesque*, Warszawa 2009, s. 154, nr 17.

¹⁴⁴ K. Sroczyńska, *Podróże malownicze...*, s. 30, 49.

był kanonikiem katedralnym krakowskim, potem kustoszem koronnym, proboszczem kościoła św. Floriana, a także rektorem Akademii Krakowskiej, senatorem Wolnego Miasta Krakowa, wiceprezesem Towarzystwa Muzycznego, podstarszym Arcybractwa Miłosierdzia. Był autorem jedyne polskiego dzieła encyklopedycznego o architekturze *Architektura obejmująca wszelki gatunek murowania i budowania* (1812)¹⁴⁵.

Opis niegoszowickiego dworu zamieszczony w *Katalogu zabytków sztuki w Polsce* z 1952 r. zawiera informację, że w budynku znajduje się „zachowany fragment odrzwi kamiennych z laskowaniem i tarczą z h. Ogończyk”¹⁴⁶. Detal ten ma potwierdzać istnienie wcześniejszego budynku w XVI w., jednakże żaden z właścicieli Niegoszowic nie pieczętował się herbem Ogończyk, herbu tego był zaś Sebastian Sierakowski. Jest to oczywiście bardzo słaby dowód autorstwa projektu, niemniej jednak wobec zupełnego braku jakichkolwiek przekazów związanych z jego twórcą, hipoteza ta nie jest bezzasadna. Co prawda wśród zachowanych w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej projektów Sierakowskiego nie ma wzmianek o Niegoszowicach, jednak, jak napisał sam autor, „były też niektóre projekta po domach obywatelskich i tam były w Biórze budownictwa, w tyłu rękach potraciło się nieco”¹⁴⁷. Analizując zachowane projekty Sierakowskiego, Józef Lepiarczyk¹⁴⁸ jako charakterystyczne ich cechy wymienia „kolumny toskańskie, boniowane narożniki, ulubione przez Sierakowskiego medalionowe zwieńczenia attyk okolone festonami” – elementy te znajdujemy w niegoszowickim dworze, niektóre widoczne są na pochodzącym z połowy XIX w. odręcznym rysunku profesora architektury Feliksa Radwańskiego¹⁴⁹.

Ksiądz Sierakowski „najściślejsza przyjaźń łączyła z malarzem Michałem Stachowiczem. Dawał mu sam lub pośredniczył w uzyskaniu zamówień na prace”¹⁵⁰. A właśnie Stachowicz wykonał w pałacu w Niegoszowicach w latach 1802–1804 malowidła ściennie w dwukondygnacyjnym budynku i w kaplicy na piętrze¹⁵¹. Były to sceny z życia biskupa krakowskiego Kajetana Sołtyka, pokazujące m.in. wjazd do Księstwa Siewierskiego i na biskupstwo krakowskie, wywiezienie do Kaługi oraz kompozycje historyczne, jak Psie Pole i Bitwa pod Byczyną¹⁵². Jak czytamy

¹⁴⁵ J. Poplatek, *Ks. Sebastian Alojzy Sierakowski 1743–1824. Szkic biograficzny*, „Nasza Przeszłość” 1948, 4, s. 179–208; R. Róg, *Sierakowski Sebastian Alojzy*, [w:] PSB, t. 37, 1996–1997, s. 293–299; B. Przybyszewski, *Katalog kanoników...*, s. 189–192.

¹⁴⁶ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. I, *Województwo krakowskie*, z. 4. *Powiat chrzanowski*, oprac. J. Szablowski, Warszawa 1952, s. 21.

¹⁴⁷ J. Lepiarczyk, *Działalność architektoniczna Sebastiana Sierakowskiego. Projekty klasycystyczne i neogotyckie (1777–1824)*, Kraków 1968, s. 8.

¹⁴⁸ Tamże, s. 10–13.

¹⁴⁹ Biblioteka Jagiellońska, rkps 6200 III, k. 24v, 26r.

¹⁵⁰ J. Poplatek, *Ks. Sebastian Alojzy Sierakowski...*, s. 205.

¹⁵¹ *Katalog malowideł, rysunków, sztychów i litografii Michała Stachowicza, wystawionych w salach Sukiennic*, oprac. E. Świeykoski, Kraków 1901, s. X, nr 112–114; J. Śmiałowski, *Ksiądz kanonik Michał Sołtyk...*, s. 72; Z. Michalczyk, *Michał Stachowicz (1768–1825) krakowski malarz między barokiem a romantyzmem*, t. 1, Warszawa 2011, s. 55, 56, 104, 237–239.

¹⁵² J. Śmiałowski, *Ksiądz kanonik Michał Sołtyk...*, s. 50, 72. Por. K. Girtler, *Opowiadania...*, t. 1, s. 269.

w „Tygodniku Ilustrowanym”, „podobnego rodzaju malowidła wykonywał także Stachowicz po wielu pałacach zamożnych obywateli okolic Krakowa”¹⁵³.

Pałac otoczony został trzema ogrodami: kwaterowym, włoskim i dzikim (jego częścią był dworski ogród warzowny), utworzonymi w latach 1792–1813, potem systematycznie rozwijanymi i korygowanymi¹⁵⁴. Do pracy w ogrodach zatrudniony był stróż pałacowy, ogrodnik i ogrodniczka, którzy od wiosny do października mieli do pomocy codziennie czterech ludzi wyznaczonych przez dzierżawcę z Brzezinki¹⁵⁵.

Sołtyk kolekcjonował obrazy, sztychy, kamienie szlachetne i minerały, skamieliny, monety, wyroby rzemiosła artystycznego i codziennego użytku, miał też wspaniałą bibliotekę. I cała ta kolekcja „osobliwości” zdobiła niegoszowicki pałac. Tylko niewielka część tych zbiorów zachowała się w Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego, której to uczelni (wówczas Akademii Krakowskiej) Sołtyk zapisał większość kolekcji¹⁵⁶. Pewne wyobrażenie o przedmiotach zdobiących wnętrza pałacu w Niegoszowicach daje lektura testamentu księdza Sołtyka, skrupulatnie wymieniającego elementy zgromadzonych zbiorów¹⁵⁷. Część wyposażenia pałacu pozostała jednak w rękach rodziny, i podobnie jak archiwum rodzinne, uległa rozproszeniu.

W dniu 10 grudnia 1808 r. Michał Sołtyk spisał testament, w którym dokładnie rozporządził swoim majątkiem, późniejsze kodycyłe tylko uzupełniały tę decyzję. Głównymi spadkobiercami zostali Władysław i Karol Sołtykowie, synowie brata księdza kanonika – Jana Kantego, stolnika sandomierskiego¹⁵⁸. Dobra i pałac stryj zapisał Władysławowi

wieś Niegoszowice moją dziedziczną i przezemnie nabytą z jej przyległościami, między Krakowem a Krzeszowicami leżącą, w parafii rudawskiej będącą, z jej remanentami i ruchomościami wszelkimi oddaję w dziedzictwo Imć Panu Władysławowi synowcowi mojemu, bez obowiązków żadnych, ale z tym warunkiem, aby też dobra dotrzymał wolne od wszelkich ciężarów prywatnych, dla sukcesorów swoich w imieniu i Familii naszej i na nichże ten obowiązek składam; aby przeciwieź szczególna w tym praca i kosztą moje w te dobra łożone, jak najdłużej być może w ręku i posesji potomków moich utrzymane były¹⁵⁹.

Kodycył do testamentu z 1812 r. pozwalał na sprzedaż Niegoszowic, gdy nie będzie możliwości ich utrzymania, ale tylko członkowi rodziny Sołtyków i za kwotę o 20 tys. mniejszą, niż zostaną wycenione¹⁶⁰.

W 1828 r. dokonywano urzędowych wpisów w założonej właśnie księdze hipotecznej dla dóbr ziemskich, rejestrującej zmiany własności nieruchomości na

¹⁵³ „Tygodnik Ilustrowany” 26 marca/7 kwietnia 1860, nr 28, s. 242.

¹⁵⁴ J. Śmiałowski, *Ksiądz kanonik Michał Sołtyk...*, s. 71, 72. Por. G. Ciołek, *Ogrody polskie*, Warszawa 1978, s. 36, 47, 49.

¹⁵⁵ J. Śmiałowski, *Ksiądz kanonik Michał Sołtyk...*, s. 70.

¹⁵⁶ Tamże, s. 45–68, 81–84.

¹⁵⁷ Tamże, s. 102–118 oraz ilustracje.

¹⁵⁸ Tamże, s. 9, 103.

¹⁵⁹ Tamże, s. 104.

¹⁶⁰ Tamże, s. 117.

obszarze powstałego w 1815 r. Wolnego Miasta Krakowa. „Księga wykazów Gminy XVI Okręgowej Pisary przez Komisje Hipoteczną Rzeczypospolitej Krakowskiej od Sejmu Prawodawczego dnia 17 czerwca 1822 r. ustanowioną po dzień 31 maja 1826 r. ułożonych i zatwierdzonych” pod liczbą katastru 2 zawiera zapisy dotyczące dóbr szlacheckich Niegoszowice¹⁶¹. Odnotowano w niej, że Władysław Sołtyk, właściciel tych dóbr (na mocy testamentu księdza Michała Sołtyka uprawomocnionego 24 października 1815 r.) w dniu 23 czerwca 1817 r. sprzedał Niegoszowice z Sowiarką Janowi Kantemu i Magdalenie ze Skrzyńskich, hrabiom Bobrowskim, herbu Jastrzębiec¹⁶² za kwotę 8200 „dukatów sztuk obrączkowych ważnych holenderskich” i 839 złp „a zostawiwszy sumę trzydzieści tysięcy złotych (30.000) Bractwu Miłosierdzia z zapisu 1788 r. należąca przy gruncie resztującą umówioną w gotowiźnie sprzedającemu wyliczył”¹⁶³.

Władysław Sołtyk przejął po stryju Niegoszowice ze znacznie obciążoną hipoteką¹⁶⁴ i nie radząc sobie ze spłatą zobowiązań, zmuszony był je sprzedać. Jeszcze w 1819 r. pisał do Bractwa Miłosierdzia, już jako były dziedzic Niegoszowic, że

winien jest procent za miesięcy ośmnaście Prześwietnemu Bractwu od wyż rzeczoney summy, a tą jako pozostałość z dawniejszych zaległości aż do 24 czerwca 1817 r. Uznaje podpisany, iż należytość ta jest świętą, ale obarczony wielolicznymi ciężarami pomimo żywszej swej chęci, widzi niemożność zapłacenia teraz powyższego procentu¹⁶⁵.

W długotrwałym procesie spadkowym bratankowie księdza kanonika, Władysław i Karol Sołtykowie, usiłując nie dopuścić do utraty odziedziczonych dóbr „przymuszeni byli z całkowitą stratą, swój za bezcen zmarnotrawić majątek”, mimo to 23 lipca 1817 r. doszło do publicznej licytacji majątku pozostałego po Michale Sołtyku¹⁶⁶.

Dobra niegoszowickie w XIX wiek wchodziły z licznymi zapisami obciążającymi hipotekę – wpisano jako ciężary wieczyste: „prawo pobierania dziesięciny wytycznej z gruntów dworskich i gromadzkich” dla plebana w Rudawie (na podstawie zapisów Liber Beneficiorum z 1440 r. i ponownego z 1529 r.); 4 tys. złp z zapisu księdza Jan Komeckiego z 1704 r.; 30 tys. złp z zapisu księdza Michała Sołtyka z 1788 r. dla Bractwa Miłosierdzia, drugiego jego zapisu 22 tys. dla Kapituły Katedralnej

¹⁶¹ ANKr, Księgi gruntowe m. Krakowa i dóbr tabularnych z obszaru Sądu Okręgowego w Krakowie, sygn. HKr 92, s. 5–14.

¹⁶² Hrabia Jan Kanty Bobrowski, ur. w 1770 r. w Nidku, zmarł w 1840 r. w Zreczu. Właściciel dóbr Grojec, odziedziczonych po ojcu Ignacym z Bobrówki, szambelanie królewskim, cześniku oświecimsko-zatorskim. Pochowany z żoną Marianną Bielińską w kościele parafialnym w Chmielniku (A. Boniecki, *Herbarz Polski*, t. 1, Warszawa 1899, s. 312; napis na nagrobku).

¹⁶³ ANKr, Księgi gruntowe m. Krakowa i dóbr tabularnych z obszaru Sądu Okręgowego w Krakowie, sygn. HKr 92, s. 6; J. Hampel, *W czasach porozbiorowych...*, s. 100.

¹⁶⁴ Sam Michał Sołtyk w kodycyli do testamentu w 1814 r. pisał o swoim zadłużeniu, które w momencie jego śmierci wynosiło 318 tysięcy złp, zabezpieczonych na całym majątku (J. Śmiałowski, *Ksiądz kanonik Michał Sołtyk...*, s. 41, 77, 78).

¹⁶⁵ ANKr, Arcybractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie, sygn. ABM 984, s. 25.

¹⁶⁶ ANKr, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, Sąd Apelacyjny Wolnego Miasta Krakowa, sygn. WM 236, s. 305–391; J. Śmiałowski, *Ksiądz kanonik Michał Sołtyk...*, s. 78.

Krakowskiej z 1801 r., kolejnego 11 tys. z 1805 r. dla Kajetana Parysa oraz 11 700 złp pożyczonych przez Sołtyka w 1813 r. od kupca krakowskiego Kajetana Fuchsa. W 1819 r. Bobrowscy obciążyli hipotekę dodatkowo kwotą 6 tys., a w 1820 r. kwotą 14 tys. pożyczonych od Wojciecha Like¹⁶⁷.

Na wniosek hrabiego Jana Kantego Bobrowskiego, właściciela Niegoszowic, 10 czerwca 1823 r. wpisano do księgi hipotecznej własność jego i spadkobierców jego drugiej żony Magdaleny ze Skrzyńskich – Teresę z Bobrowskich Dąbską oraz Józefa, Adolfa, Anielę i Amelię Bobrowskich¹⁶⁸. Ze względu na problemy ze spłatą należności, m.in. wobec rodziny Steinkellerów z Krakowa (ze zobowiązań Michała Sołtyka wobec Ferdynanda Jaschke z 1813 i 1815 r.) decyzją Trybunału I Instancji Wolnego Miasta Krakowa ogłoszono w „Gazecie Krakowskiej” z 14 marca 1824 r., że wieś Niegoszowice „przez publiczną sądową licytację przedaną będzie, a to na satysfakcję długów, z mocy obligów”. Wartość nieruchomości oszacowano na 164 tys. złp „z wolnością zniżenia do ilości złp 109 332 na trzecim terminie”. Terminy licytacji ustalono na 4 maja pierwszy, 4 czerwca drugi i 4 lipca trzeci¹⁶⁹. Na licytacji w trzecim terminie, czyli za obniżoną kwotę, w dniu 6 lipca 1824 r. kupiła Niegoszowice trzecia żona hrabiego Bobrowskiego – Marianna z Bielińskich, za sumę 110 500 złp¹⁷⁰.

W dniu 1 marca 1825 r. Marianna Bobrowska sprzedała Niegoszowice Sylwestrowi i Agnieszce z Frölichów Rathom za 120 tys. złp „w monecie srebrnej grubej kurs w kraju mającej”¹⁷¹. Jan Sylwester Rath pochodził z Triestu, był kupcem krakowskim, właścicielem kamienicy przy ul. Grodzkiej 35 i dworku na Piasku, dziedziecem wsi Płoki, posłem na Sejm Rzeczypospolitej Krakowskiej z Krzeszowic i jako sędzia pokoju w latach 1818–1820, 1823, 1826. Córkę Rathów – Józefę, żonę barona Jerzego Lewartowskiego, herbu Lewart (1787–1835), opisywano jako właścicielkę Niegoszowic¹⁷².

¹⁶⁷ ANKr, Księgi gruntowe m. Krakowa i dóbr tabularnych z obszaru Sądu Okręgowego w Krakowie, sygn. HKr 92, s. 10–16. Dziesięcina ściągana z Niegoszowic to 283 zł i 6 gr – w 1820 r. była to dziesięcina snopowa, jedynie dwór w Niegoszowicach uiszcział w pieniądzu (Por. ANKr, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. WM 369; J. Hampel, *W czasach porozbiorowych...*, s. 101).

¹⁶⁸ ANKr, Księgi gruntowe m. Krakowa i dóbr tabularnych z obszaru Sądu Okręgowego w Krakowie, sygn. HKr 92, s. 6. Pierwszą żoną Bobrowskiego była Marianna z Taronich Przybylska (ANKr, Księgi gruntowe m. Krakowa i dóbr tabularnych z obszaru Sądu Okręgowego w Krakowie, sygn. HKr 92, s. 14).

¹⁶⁹ ANKr, Biblioteka, sygn. 3860, „Gazeta Krakowska” 14.03.1824 r., dodatek do nr 21, s. 255–256. Por. ANKr, Arcybractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie, sygn. ABM 984, s. 27–43; Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. WM 369.

¹⁷⁰ ANKr, Księgi gruntowe m. Krakowa i dóbr tabularnych z obszaru Sądu Okręgowego w Krakowie, sygn. HKr 92, s. 6.

¹⁷¹ Tamże, s. 6–8.

¹⁷² A. Boniecki, *Herbarz Polski*, t. 14, Warszawa 1911, s. 181; A. Chmiel, *Domy Krakowskie. Ulica Grodzka*, cz. 2, Biblioteka Krakowska nr 85, 1935, s. 93–94; K. Girtler, *Opowiadania...*, t. 2, s. 424, 448; J. Wawel Louis, *Urywki z dziejów i życia mieszkańców Krakowa*, wyd. J. Bieniarzówna, W. Bienkowski, Biblioteka Krakowska nr 117, Kraków 1977, s. 271.

W grudniu 1827 r. na mocy testamentu Sylwestra Ratha z 30 marca 1827 r. Niegoszowice objęła wdowa Agnieszka Rathowa¹⁷³. Także i ona, podobnie jak poprzedni właściciele, miała kłopoty ze spłatą procentów od obciążeń hipotecznych oraz należności wobec Skarbu Wolnego Miasta Krakowa (część zobowiązań została zabezpieczona na hipotecę dóbr Płoki)¹⁷⁴. W grudniu 1830 r. pisała:

gdy już tak dawno czas upłynął, że dotąd nie jestem w stanie, abym wypłaciła do Bractwa Miłosierdzia należącą prowizją, z powodu nieszczęścia! pogorzałych mi stodół, a to zaraz, gdy ostatni snopek owsa zgromadzono, tak wszystko do szczytu spalone pozostało, i ta mała ilość, którą z popiołów wydobyto na nic nie jest użyteczną¹⁷⁵.

Według Ambrożego Grabowskiego Sylwester Rath „ten nowy wandal ogród wykrzewił, a nasadził ziemniaków. Teraz tu będący ogród zakładał Zielonka i niedoczekawszy cienia drzewek, umarł”¹⁷⁶. 21 marca 1833 r. bowiem Rathowa sprzedała Niegoszowice za 115 tys. złp w monecie srebrnej pułkownikowi Benedyktowi Zielonce, herbu Jastrzębiec¹⁷⁷. Zielonka, urodzony w 1785 r. w Cynegelowce, zmarł w Niegoszowicach już 10 kwietnia 1835 r. i został pochowany na cmentarzu w Rudawie. Szwoleżer zasłużony w kampaniach napoleońskich (m.in. ranny podczas słynnej szarży pod Somosierrą), około 1823 r. ożenił się z wdową po generale Stanisławie Mokronowskim, Marią z Sanguszków. Brał udział w powstaniu listopadowym – w dniu 3 czerwca 1831 r., będąc dowódcą 5 Pułku Strzelców Konnych, został odznaczony złotym krzyżem *Virtuti Militari*, amnestionowany wyjechał do Galicji¹⁷⁸.

Na mocy testamentu Benedykta Zielonki spisane 8 kwietnia 1835 r. dobra niegoszowickie przejął w grudniu 1835 r. Władysław Zielonka¹⁷⁹.

W 1844 r. Niegoszowice planował kupić krakowianin Ambroży Grabowski, ale odradzano mu to ze względu na małe dochody:

¹⁷³ ANKr, Księgi gruntowe m. Krakowa i dóbr tabularnych z obszaru Sądu Okręgowego w Krakowie, sygn. HKr 113, s. 10.

¹⁷⁴ ANKr, Arcybractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie, sygn. ABM 984, s. 47–63; Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. WM 369.

¹⁷⁵ ANKr, Arcybractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie, sygn. ABM 984, s. 55.

¹⁷⁶ ANKr, Zbiór Ambrożego Grabowskiego, sygn. 29/679/38 (dawna sygn. E 46), s. 449.

¹⁷⁷ ANKr, Księgi gruntowe m. Krakowa i dóbr tabularnych z obszaru Sądu Okręgowego w Krakowie, sygn. HKr 113, s. 10–12. Hipotecę obciążają nadal zapisy 4 tys. dla studentów, 22 tys. dla kapituły oraz 30 tys. dla Bractwa Miłosierdzia.

¹⁷⁸ ANKr, Archiwum Wysockich, sygn. AW 221; *Księga pamiątkowa w 50-letnią rocznicę powstania roku 1830, zawierająca spis imienny dowódców i sztabs-oficerów, tudzież oficerów, podoficerów i żołnierzy armii polskiej, w tymże roku krzyżem wojskowym Virtuti Militari ozdobionych*, Lwów 1881, s. 33, 118; A. Rembowski, *Źródła do historii Pułku Polskiego Lekkokonne-go Gwardii Napoleona I*, Warszawa 1899, s. 575, 624; A. Zahorski, *Mokronowski (Mokronoski) Stanisław*, PSB, t. 21, 1976, s. 597; J. Łobczowski, *Rudawa...*, s. 152; J. Hampel, *W czasach porobiorowych...*, s. 129; A. Gawrońska, *Niegoszowice...*, s. 94; napis na nagrobku.

¹⁷⁹ ANKr, Księgi gruntowe m. Krakowa i dóbr tabularnych z obszaru Sądu Okręgowego w Krakowie, sygn. HKr 113, s. 12.

gdym już mój zawód księgarski ukończyć miał, życzyłem sobie nabyć wioskę i gospodarzyć, bo właśnie nastęrczała się do kupna mała wioska (Niegoszowice pod Krakowem). Atoli nie chcąc lekkomyślnie rzucić się w nowy rodzaj życia, zasięgałem w tem rady Wgo Józefa Trzebińskiego, właściciela dóbr Słupia¹⁸⁰.

Ze wspomnień senatora Wiktora Kopffa wiemy, że 1 marca 1844 r. Senat Wolnego Miasta Krakowa nadał dyrektorom wrocławskiej kolei górnośląskiej przywilej na założenie linii kolejowej krakowsko-górnośląskiej pod warunkiem prowadzenia jej najbliżej Krzeszowic, Chrzanowa i Jaworzna¹⁸¹. Władysław Zielonka przekazał kontraktem z 12 sierpnia 1845 r. sześć morgów i 1045,5 sążni kwadratowych miary wiedeńskiej własnego gruntu w Niegoszowicach dyrekcji c.k. Kolei Żelaznej – związane z tym zobowiązania zostały odnotowane w księdze hipotecznej¹⁸². W wyniku tej transakcji, jak podaje w swej pracy ksiądz Józef Łobczowski: „przez ogród a właściwie park przechodzi kolej północna”, co doskonale ilustruje pochodzący z 1848 r. plan katastralny Niegoszowic¹⁸³.

Władysław Zielonka w dniu 25 listopada 1846 r. sprzedał Niegoszowice Leonowi Nałęcz Chwalibogowskiemu za 140 tys. złp w monecie srebrnej¹⁸⁴. Chwalibogowski, członek Izby Reprezentantów Wolnego Miasta Krakowa, był związany z Krakowem, gdzie posiadał dwie posesje – przy ulicy św. Jana (nr 13) oraz przy ulicy Floriańskiej (nr 53)¹⁸⁵. W kościele Mariackim w 1819 r. poślubił Józefę z Wasserabów, tutaj także w 1842 r. ich córka Józefa brała ślub z Franciszkiem Kellerem¹⁸⁶.

W dniu 22 września 1850 r. Leon Chwalibogowski zmarł nagle w swojej kamienicy przy ulicy św. Jana w Krakowie, bez rozporządzenia ostatniej woli¹⁸⁷. W dniu 18 października 1850 r. zapisano w hipotece Niegoszowic prawo własności spadkobierców Chwalibogowskiego¹⁸⁸. Prawo do spadku miały dzieci: Stanisław, Stefan, Władysław, Zygmunt, Ludwika Kałuska, Helena Holcerowa, Tekla Dylewska, małoletni Bolesław i Leona oraz wnuk Leon Keller (syn zmarłej Józefy

¹⁸⁰ *Wspomnienia Ambrożego Grabowskiego*, wyd. S. Estreicher, t. I, Biblioteka Krakowska nr 40, Kraków 1909, s. 28–29. Por. J. Hampel, *W czasach porozbiorowych...*, s. 136.

¹⁸¹ *Dzieje ziemi krakowskiej w wypisach*, oprac. J. Bieniarzówna i J. Małecki, Warszawa 1965, s. 180.

¹⁸² ANKr, Księgi gruntowe m. Krakowa i dóbr tabularnych z obszaru Sądu Okręgowego w Krakowie, sygn. HKr 113, s. 13–16.

¹⁸³ J. Łobczowski, *Rudawa...*, s. 153. Por. APKr, Kataster galicyjski, sygn. KChrz 212, 213; J. Hampel, *W czasach porozbiorowych...*, s. 120.

¹⁸⁴ ANKr, Księgi gruntowe m. Krakowa i dóbr tabularnych z obszaru Sądu Okręgowego w Krakowie, sygn. HKr 113, s. 12.

¹⁸⁵ K. Girtler, *Opowiadania...*, t. 2, s. 389; A. Chmiel, *Domy Krakowskie. Ulica św. Jana...*, s. 76–77; A. Chmiel, *Domy Krakowskie. Ulica Floriańska*, cz. 1..., s. 179–180.

¹⁸⁶ ANKr, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Najświętszej Marii Panny w Krakowie, księga ślubów 1819, nr 38; 1842, nr 21.

¹⁸⁷ ANKr, C.K. Sąd Krajowy w Krakowie, sygn. SKC 15 – IX 71/1855, s. 113, 393.

¹⁸⁸ ANKr, Księgi gruntowe m. Krakowa i dóbr tabularnych z obszaru Sądu Okręgowego w Krakowie, sygn. HKr 113, s. 12, 13.

Keller z Chwalibogowskich) oraz matka Józefa z Wasserabów Chwalibogowska¹⁸⁹. Inwentarz pozostałego majątku spisano dopiero jesienią 1851 r.¹⁹⁰ Wynika z niego, że Niegoszowice

ś.p. Leon Chwalibogowski ojciec, wspólnie z Chwalibogowską matką dobra te synowi W. Stanisławowi Chwalibogowskiemu za życia swego w roku 1846 na rachunek schedy ojczystej i macierzystej, na własność odstąpił. Takowe natychmiast w fizyczne posiadanie oddał, a nawet przez komornika urzędownie W. Stanisława Chwalibogowskiego intramittował i jedynie nagła śmierć ś.p. Leona Chwalibogowskiego nie pozwoliła mu łamać aktu urzędowego przeniesienia własności dóbr¹⁹¹.

Rozpoczęty proces spadkowy, utrudniony przez brak testamentu, skomplikowała dodatkowo śmierć w dniu 12 października 1853 r., także nagła i także bez testamentu, Stefana Chwalibogowskiego¹⁹². Spadkobiercy nie mogli dojść do porozumienia w kwestii podziału majątku¹⁹³ – c.k. Sąd Krajowy Krakowski wydał 17 czerwca 1861 r. wyrok przyznający Niegoszowice Stanisławowi Chwalibogowskiemu¹⁹⁴, co decyzją sądu 27 października 1861 r. wpisano do ksiąg hipotecznych¹⁹⁵. Jako właściciel majątku Stanisław występował już w 1849 r.¹⁹⁶, jako dziedzica wykazują go także drukowane wykazy właścicieli dóbr ziemskich¹⁹⁷. Chwalibogowski miał problemy z terminowym opłacaniem Arcybractwu Miłosierdzia procentu od kwoty zabezpieczonej na hipotecę Niegoszowic, m.in. ze względu na różnice kursu monety austriackiej do polskiej. O zapłacenie owych odsetek Arcybractwo upominało się w c.k. Sądzie Krajowym w Krakowie¹⁹⁸. Chwalibogowski był wiceprezesem rady powiatu chrzanowskiego, jednak związany mocno z Krakowem, gdzie

¹⁸⁹ ANKr, C.K. Sąd Krajowy w Krakowie, sygn. SKC 15 – IX 71/1855, s. 113–130, 158, 163–225, 393–400.

¹⁹⁰ ANKr, C.K. Sąd Krajowy w Krakowie, sygn. SKC 15 – IX 71/1855, s. 163–225.

¹⁹¹ ANKr, C.K. Sąd Krajowy w Krakowie, sygn. SKC 15 – IX 71/1855, s. 188–189, 439–442.

¹⁹² ANKr, C.K. Sąd Krajowy w Krakowie, sygn. SKC 15 – IX 71/1855, s. 113–130, 389–392.

¹⁹³ Postępowanie spadkowe ciągnęło się do lat 80. XIX w. (APKr, C.K. Sąd Krajowy w Krakowie, sygn. SKC 15 – IX 71/1855).

¹⁹⁴ ANKr, C.K. Sąd Krajowy w Krakowie, sygn. SKC 15 – IX 71/1855, s. 143–144.

¹⁹⁵ ANKr, Księgi gruntowe m. Krakowa i dóbr tabularnych z obszaru Sądu Okręgowego w Krakowie, sygn. HKR 113, s. 16.

¹⁹⁶ ANKr, c.k. Komisja Ministerialna dla zniesienia ciężarów gruntowych w Krakowie, sygn. KZCG 2160. Por. J. Hampel, *W czasach porozbiorowych...*, s. 120.

¹⁹⁷ *Skorowidz wszystkich miejscowości położonych w królestwie Galicji i Lodomerii jakoteż w wielkim księstwie Krakowskim i księstwie Bukowińskim pod względem politycznej i sądowej organizacji kraju*, Lwów 1855, s. 142; *Skorowidz wszystkich miejscowości położonych w Królestwie Galicji i Lodomerii wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim*, Lwów 1868, s. 140–141; *Przewodnik statystyczno topograficzny i skorowidz obejmujący wszystkie miejscowości z przysiółkami w Królestwie Galicji, W.X. Krakowskim i X. Bukowinie, według najświeższych skazówek urzędowych*, wyd. K. Orzechowski, Kraków 1872, s. 54; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, wyd. B. Chlebowski, W. Walewski, t. 7, Warszawa 1888, s. 74.

¹⁹⁸ ANKr, Arcybractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie, sygn. ABM 984, s. 67–337.

mieszkał w rodzinnej kamienicy przy ulicy św. Jana, a jego ślub odbył się w kościele Mariackim w 1845 r.¹⁹⁹ Chwalibogowscy posiadali także nieruchomości w Rynku krakowskim (nr 11) oraz przy ulicy Szpitalnej (34)²⁰⁰. Stanisław Chwalibogowski zmarł 10 sierpnia 1875 r. i został pochowany w grobowcu rodzinnym na cmentarzu Rakowickim w Krakowie. Na umieszczonych na pomniku tablicach Leona i Józefy Chwalibogowskich podano, że byli obywatelami krakowskimi oraz właścicielami dóbr Brzezia i Niegoszowic; Stanisław i Stanisława Chwalibogowscy zostali określani jako właściciele Niegoszowic²⁰¹.

We wrześniu 1875 r. do hipoteki wpisano rozpoczęcie przed c.k. Sądem Krajowym Krakowskim postępowania spadkowego²⁰². Spisany wówczas inwentarz pozostałego majątku oszacowano następująco:

A. Stan czynny: I. Ruchomości – 29438,50; II. Nieruchomości – 21926; Razem – 51364,50 złr
 B. Stan bierny: I. Koszta pogrzebowe – 465; II. Długi hipoteczne – 28361,71 ½; III. Długi niehipoteczne – 14244,70 ½; Razem – 43071,42 złr
 Czysty majątek wynosi zatem – 8293,18 złr²⁰³.

Państwo Chwalibogowscy mieli dziesięcioro dzieci, które wraz z matką miały prawo do spadku – pełnoletnie w dniu śmierci ojca: Kazimierz (obywatel w Niegoszowicach), Aleksander, Władysław (doktorant praw mieszkający w Krakowie), Stefania (żona Ludwika Wlassaka, c.k. nadporucznika 40. Pułku Piechoty w Krakowie) oraz małoletnie: Stanisława, Adela zamężna Obalińska, Wanda, Marian, Artur i Witold²⁰⁴. W testamencie spisanym 20 stycznia 1869 r. Stanisław Chwalibogowski zapisał żonie Stanisławie z Macewiczów dożywotnie użytkowanie Niegoszowic:

z całym ruchomym i nieruchomym majątkiem, jaki się znajduje na gruncie, bez zdania jakiegokolwiek rachunku opiece z administracji tych dóbr jak i innych funduszków, zaś po najdłuższym życiu Wielmożnej Stanisławy Chwalibogowskiej przeznaczył i zapisał świętej pamięci Stanisław Chwalibogowski dobra Niegoszowice z Sowiarką z całym inwentarzem i ruchomościami najstarszemu synowi swemu Wielmożnemu Kazimierzowi Chwalibogowskiemu w sumie trzydzieści tysięcy złotych reńskich walutą austriacką, zobowiązując go zarazem, aby sumę tą jako wartość po spadkodawcy pozostałego majątku rodzeństwu swemu w pięć lat po odbiorze wyznaczonych dóbr w posiadanie w równych

¹⁹⁹ ANKr, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Najświętszej Marii Panny w Krakowie, księga ślubów 1845, nr 15.

²⁰⁰ A. Boniecki, *Herbarz Polski*, t. 16, Warszawa 1913, s. 203; S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 2, Warszawa 1905, s. 281; Kadaster miasta Krakowa z wieku XIX, XVIII, XVII zebrał i napisał Karol Richter 1862, Muzeum Historyczne miasta Krakowa, rkps R 413, s. 12, 64, 80.

²⁰¹ Napisy na grobowcu na cmentarzu Rakowickim, pas La–b przy murze. Por. S. Cyraniewicz, *Przewodnik po cmentarzach rzeczowo spisany*, Kraków 1908, s. 82.

²⁰² ANKr, Księgi gruntowe m. Krakowa i dóbr tabularnych z obszaru Sądu Okręgowego w Krakowie, sygn. HKr 113, s. 16.

²⁰³ ANKr, C.K. Sąd Krajowy w Krakowie, sygn. SKC 367 – IX 38/1875, s. 1274.

²⁰⁴ ANKr, C.K. Sąd Krajowy w Krakowie, sygn. SKC 367 – IX 38/1875, s. 185, 191.

między nimi częściach, jednakże po strąceniu długów, jakie się na tych dobrach znajdują, wypłaci²⁰⁵.

Ponieważ zgodnie z zapisem ojca dzieci otrzymałyby spadek w niedającej się bliżej określić przyszłości, 23 lipca 1876 r. spadkobiercy zawarli przed notariuszem Karolem Rudolphim ugodę, w której wartość dóbr Niegoszowice ustalono ryczałtowo na 55 tys. złotych reńskich, matka zrzekła się praw do Niegoszowic i Kazimierz został jedynym posesorem dóbr, zobowiązując się spłacić rodzeństwo²⁰⁶.

Kazimierza Chwalibogowskiego odnotowano w hipotece jako właściciela dopiero na podstawie polecenia sądowego z listopada 1878 r.²⁰⁷ Postępowanie spadkowe przedłużało się ze względu na konieczność wyznaczenia kuratorów dla nieletniego rodzeństwa oraz zabezpieczenia należnych im sum do czasu osiągnięcia pełnoletniości. Kazimierz Chwalibogowski uporządkował sprawy finansowe majątku Niegoszowice związane z sukcesją po ojcu, starając się spłacić zabezpieczone na hipotece obciążenia²⁰⁸. Największym był zapis Michała Sołtyka 30 tys. dla Arcybractwa Miłosierdzia z 1788 r. – coroczne spłacanie odsetek od tej kwoty stanowiło duże obciążenie dla kolejnych posesorów dóbr²⁰⁹, a niewywiązywanie się z tego obowiązku doprowadziło nawet 8 lipca 1878 r. do urzędowego oszacowania wartości majątku na zaspokojenie roszczeń Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego²¹⁰. Opisany dokładnie majątek wyceniono wówczas następująco – budynki 33 600, grunta 73 100, prawo propinacji 9200, polowanie 100, rybołówstwo 100 – razem 116 100 złotych reńskich²¹¹. W 1880 r. Arcybractwo zostało ostatecznie spłacone, a obciążenie po prawie stu latach zostało wykreślone z hipoteki Niegoszowic²¹².

27 lipca 1882 r. od Kazimierza Chwalibogowskiego kupił Eugeniusz ksiązę Lubomirski za kwotę 87 500 złotych reńskich

dobra Niegoszowice z Sowiarką w Wielkim Księstwie Krakowskim, starostwie chrzanowskim, powiecie sądowym krzeszowickim położone wraz z wszelkimi gruntami,

²⁰⁵ ANKr, C.K. Sąd Krajowy w Krakowie, sygn. SKC 367 – IX 38/1875, s. 192, 193.

²⁰⁶ ANKr, C.K. Sąd Krajowy w Krakowie, sygn. SKC 367 – IX 38/1875, s. 194–224.

²⁰⁷ ANKr, Księgi gruntowe m. Krakowa i dóbr tabularnych z obszaru Sądu Okręgowego w Krakowie, sygn. HKr 113, s. 16–17. Por. J. Łobczowski, *Rudawa...*, s. 153; A. Gawrońska, *Niegoszowice...*, s. 94.

²⁰⁸ ANKr, Księgi gruntowe m. Krakowa i dóbr tabularnych z obszaru Sądu Okręgowego w Krakowie, sygn. HKr 129, s. 609–617; C.K. Sąd Krajowy w Krakowie, sygn. SKC 367 – IX 38/1875, s. 663. Dopiero w 1913 r. c.k. Sąd Krajowy w Krakowie uznał Mariana Chwalibogowskiego, inżyniera kolei nadwiślańskich za zmarłego 30 czerwca 1911 r. co zakończyło proces podziału spadku po Stanisławie Chwalibogowskim (ANKr, C.K. Sąd Krajowy w Krakowie, sygn. SKC 367 – IX 38/1875, s. 19).

²⁰⁹ APKr, Arcybractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie, sygn. ABM 984, s. 339–382.

²¹⁰ ANKr, C.K. Sąd Krajowy w Krakowie, sygn. SKC 367 – IX 38/1875, s. 913.

²¹¹ ANKr, C.K. Sąd Krajowy w Krakowie, sygn. SKC 367 – IX 38/1875, s. 921.

²¹² ANKr, Arcybractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie, sygn. ABM 984, s. 383–396; Księgi gruntowe m. Krakowa i dóbr tabularnych z obszaru Sądu Okręgowego w Krakowie, sygn. HKr 129, s. 612.

polami ornemi, łąkami, pastwiskami, ogrodami, z lasem, z wszelkimi nieużytkami i drogami, z wszelkimi budynkami mieszkalnymi, gospodarczymi i przemysłowymi, z wszelkimi karczmami, z prawem propinacji i z prawem do odebrania wynagrodzenia za zniesienie onej z wszelkimi zasiewami, z tegoroczną krescencją z zboża w ziarnie, w kłosie i na polu, z tegorocznym zbiorem siana, potrawu słowem z wszelkimi tegorocznymi zbiorami i z wszelkiem sianem pochodzącem ze zbioru zeszłorocznego jakie się na gruncie dworskim znajduje, z wszelkimi inwentarzami żywymi i martwym z jednym wyłączeniem trzech koni cugowych, pięciu źrebiąt, dwóch osłów, pięciu krów i cieląt, a z resztą bez żadnego ani dla siebie, ani dla osób trzecich wyłączenia lub zatrzymania słowem tak jak te dobra stoją i leżą w tych granicach, jak je Kazimierz Chwalibogowski posiada i posiadać ma prawo²¹³.

Jeszcze w grudniu 1882 r. Chwalibogowscy mieszkali w Niegoszowicach i wówczas całe ruchome wyposażenie dworu Chwalibogowski zapisał notarialnie żonie Attali z Krauzów²¹⁴.

Książę Eugeniusz Lubomirski (1825–1911), działacz polityczny i gospodarzy, był właścicielem majątków Dubrowna koło Orszy na Białorusi, Uchanie w powiecie hrubieszowskim na Lubelszczyźnie, dóbr Kruszyna w powiecie częstochowskim (gdzie rezydował) oraz podkrakowskich Aleksandrowic i Morawicy²¹⁵. Jako posesora Niegoszowic wymienia go drukowany wykaz właścicieli dóbr ziemskich z 1890 r.²¹⁶ Wykaz z 1897 r. podaje przy Niegoszowicach Andrzeja księcia Lubomirskiego²¹⁷, zaś wykaz z 1904 r. Andrzeja hrabiego Potockiego²¹⁸. Byli oni zapewne chwilowymi posesorami dóbr, jako dzierżawcy lub na innych zasadach, jako członkowie rodziny.

W latach 1902–1908 dwór w Niegoszowicach wynajmował od Lubomirskiego historyk Stanisław Smolka (1854–1924), profesor i rektor Uniwersytetu Jagielloń-

²¹³ ANKr, Księgi gruntowe m. Krakowa i dóbr tabularnych z obszaru Sądu Okręgowego w Krakowie, Zbiór dokumentów hipotecznych c.k. Sądu Krajowego w Krakowie tom 125, s. 3615–3625. Por. J. Łobczowski, *Rudawa...*, s. 153; J. Hampel, *W czasach porozbiorowych...*, s. 135; A. Gawrońska, *Niegoszowice...*, s. 94.

²¹⁴ ANKr, Akta notariusza Romana Goebła w Krakowie sygn. 29/862/44, L. R. 21574.

²¹⁵ O. Beiersdorf, *Lubomirski Eugeniusz*, [w:] PSB, t. 18, 1973, s. 8–9; T. Lenczewski, *Genealogie rodów utytułowanych w Polsce*, Warszawa 1995–1996, s. 43.

²¹⁶ *Skorowidz dóbr tabularnych w Galicji z Wielkim Ks. Krakowskiem*, ułożył T. Pilat, Lwów 1890, s. 136–137.

²¹⁷ *Najnowszy skorowidz wszystkich miejscowości w przysiółkami w Królestwie Galicji, Wielkim Księstwie Krakowskim i Księstwie Bukowińskim z uwzględnieniem wszystkich zaszłych zmian terytorialnych kraju*, ułożył J. Bigo, Lwów 1897, s. 127. Andrzej Lubomirski (1862–1953), był synem siostry żony Eugeniusza Lubomirskiego, Róży z Zamoyskich – Cecylii z Zamoyskich, żony Jerzego Henryka Lubomirskiego (M. Tyrowicz, J. Zdrada, *Lubomirski Andrzej*, [w:] PSB, t. 18, 1973, s. 2–4).

²¹⁸ *Najnowszy skorowidz wszystkich miejscowości z przysiółkami... w Królestwie Galicji, Wielkim Księstwie Krakowskim i Księstwie Bukowińskim z uwzględnieniem wszystkich dotąd zaszłych zmian terytorialnych kraju*, ułożył J. Bigo, Lwów 1904, s. 117. Andrzej Potocki (1861–1908) właściciel m.in. Krzeszowic, brat Artura Potockiego, męża córki Eugeniusza Lubomirskiego Róży (T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, t. 14, Poznań 1892, s. 46–47; J. Buszko, *Potocki Andrzej*, [w:] PSB, t. 27, 1983, s. 778–782).

skiego, wieloletni sekretarz generalny Akademii Umiejętności²¹⁹. W 1908 r. w sąsiedniej Rudawie, w willi Antoniny Domańskiej²²⁰ mieszkał Henryk Sienkiewicz, co zostało uwiecznione w księdze pamiątkowej parafii rudawskiej następującym wpisem:

W Rudawie przez 5 miesięcy mieszkał znany literat Henryk Sienkiewicz z rodziną i na pamiątkę wraz z P. drem Stanisławem Smolką, znanym historykiem, mieszkającym od kilku lat w Niegoszowicach, w tej książce swój podpis własnoręcznie umieścił. Na pamiątkę pobytu w Rudawie Henryk Sienkiewicz. Autentyczność podpisu stwierdzam Stanisław Smolka. D. 6 Augustini A.D. MCMVIII²²¹.

Dzierżawcą folwarku niegoszowickiego był od 1888 r. Wojciech Prifer, późniejszy ogrodnik i zarządca dworu, który ok. 1911 r. od księcia Władysława Lubomirskiego otrzymał 11 mórg gruntu w Niegoszowicach, na którym wybudował dom²²².

Eugeniusz Lubomirski w dniu 6 maja 1911 r. kontraktem darowizny zawartym przed notariuszem Kazimierzem Więckowskim w Krakowie przekazał Niegoszowice synom Władysławowi i Stefanowi „na tychże wyłączną własność w równych między nimi częściach, zastrzegając atoli dla siebie oraz dla swej żony J.O. Róży z hrabiów Zamoyskich ks. Lubomirskiej bezpłatne dożywotne użytkowanie całych dóbr tabularnych Niegoszowice”²²³.

Książę Lubomirski zmarł 15 września 1911 r. w Kruszynie, w nekrologu napisano:

zmarł nestor jednego z najznamienitszych historycznych rodów polskich, ś.p. Eugeniusz książę Lubomirski. Spokrewniony z dostojnymi rodami naszymi ś.p. Eugeniusz ks. Lubomirski umiał nosić swoje wielkie nazwisko z godnością, a bez pychy, był bowiem dla wszystkich przystępny, uczynny i dobrotliwy. Ukochawszy całym sercem prace na roli, osiadł na wsi, prowadząc w swych dobrach gospodarstwo wzorowe, świecił przykładem dla całej okolicy²²⁴.

Mimo ograniczeń terminu objęcia dóbr zapisanych przez ojca w kontrakcie darowizny²²⁵, zapewne za zgodą matki, Władysław i Stefan Lubomirscy już w październiku przejęli dobra niegoszowickie²²⁶. Lubomirscy byli poddanymi rosyjskimi

²¹⁹ J. Łobczowski, *Rudawa...*, s. 77, 155; H. Barycz, *Stanisław Smolka w życiu i w nauce*, Kraków 1975, s. 193–195, 215, 238, 390, 392; J. Wyrozumski, *Smolka Stanisław*, [w:] PSB, t. 39, 1999–2000, s. 324; A. Gawrońska, *Niegoszowice...*, s. 94.

²²⁰ Antonina Domańska (1853–1917), pisarka, autorka m.in. powieści *Historia żółtej cizemki* (1913), w której występuje miecznik, właściciel Niegoszowic.

²²¹ J. Łobczowski, *Rudawa...*, s. 78.

²²² Tamże, s. 154; J. Hampel, *W czasach porozbiorowych...*, s. 136.

²²³ ANKr, Akta notariusza Kazimierza Więckowskiego w Krakowie, sygn. 29/901/7, L. R. 3468.

²²⁴ „Tygodnik Ilustrowany” 1911, nr 38, s. 754.

²²⁵ Zofia Lubomirska zmarła 12 października 1915 r. w Wilnie.

²²⁶ ANKr, C.K. Starostwo w Chrzanowie, sygn. StChrz 154, s. 439–453; J. Łobczowski, *Rudawa...*, s. 151; J. Hampel, *W czasach porozbiorowych...*, s. 135–136.

i w Królestwie Polskim mieli swoje dobra – Władysław (lat 47) posiadał ponadto Rajczę w Galicji, Stefan zaś (lat 49), nie miał żadnego majątku w granicach państwa austro-węgierskiego²²⁷.

W dniu 17 sierpnia 1912 r. kontraktem zawartym w Krakowie Władysław i Stefan książęta Lubomirscy (przez pełnomocnika Ludwika Uniechowskiego) za 388 tys. koron sprzedali majątność tabularną Niegoszowice z osadą Sowiarka hrabiemu Piotrowi Rostworowskiemu z Rybnej

z całym inwentarzem żywym i martwym obecnie na obszarze tych dóbr się znajdującym, objętym osobnym wykazem przez strony kontraktujące podpisanym, ze wszystkimi do tych dóbr należącymi budynkami mieszkalnymi i gospodarskimi, ze wszystkimi gruntami ornymi, ogrodami, łąkami, pastwiskami, stawami, podwórzami, drogami, potokami, gruntami nieurodzajnymi i lasami, słowem ze wszystkim, co do tych dóbr z natury rzeczy, przeznaczenia i ustawy należy i przynależność ich stanowi, a to w granicach takich, w jakich J.00. Sprzedający sami te dobra posiadają i posiadać mają prawo, bez żadnego zgoła ani dla siebie ani dla osób trzecich wyłączenia, nie ręcząc atoli za jakość i obszar sprzedanej majątności²²⁸.

Już w 1913 r. Rostworowscy mieszkali w niegoszowickim dworze, skoro w sierpniu hrabia Rostworowski uczestniczył w zebraniu w sprawie rozbudowy kościoła parafialnego w Rudawie²²⁹. Jako posesora Niegoszowic wymienia go drukowane wykazy właścicieli dóbr ziemskich²³⁰. Piotr Rostworowski: był prezesem Rady Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności w Chrzanowie²³¹, działał aktywnie na polu rozwijającej się właśnie motoryzacji – był członkiem honorowym dożywotnim, prezesem i długoletnim wiceprezesem oraz członkiem założycielem Krakowskiego

²²⁷ ANKr, C.K. Starostwo w Chrzanowie, sygn. StChrz 154, s. 439–453; J.S. Dunin-Borkowski, *Genealogie żyjących utytułowanych rodów polskich*, Lwów 1895, s. 40; A. Biernacki, T. Przybylski, *Lubomirski Władysław*, [w:] PSB, t. 18, 1973, s. 65–66); J. Hampel, *W czasach porozbiorowych...*, s. 135–136.

²²⁸ ANKr, Księgi gruntowe m. Krakowa i dóbr tabularnych z obszaru Sądu Okręgowego w Krakowie, Zbiór dokumentów hipotecznych c.k. Sądu Okręgowego w Krakowie tom 90, nr 6863. Por. J. Łobczowski, *Rudawa...*, s. 151; S.J. Rostworowski, *Rostworowski Piotr Nikodem Jerzy Marcei*, [w:] *Ziemiańscy polscy XX w. Słownik biograficzny*, pod red. J. Leskiewiczowej, cz. 7, Warszawa 2004, s. 115 (wspomniani tu Ledóchowscy, od których dobra miał kupić w 1916 r. Rostworowski, w zachowanej dokumentacji nie występują); A. Gawrońska, *Niegoszowice...*, s. 94.

²²⁹ J. Łobczowski, *Rudawa...*, s. 42.

²³⁰ *Najnowszy skorowidz wszystkich miejscowości w przysiółkami w Królestwie Galicji, Wielkim Księstwie Krakowskim i Księstwie Bukowińskim z uwzględnieniem wszystkich dotąd zaszłych zmian terytorialnych kraju*, zestawiał J. Bigo, Lwów 1914, s. 111; *Najnowszy skorowidz wszystkich miejscowości w przysiółkami w Królestwie Galicji, Wielkim Księstwie Krakowskim i Księstwie Bukowińskim z uwzględnieniem wszystkich dotąd zaszłych zmian terytorialnych kraju*, Lwów 1918, s. 111.

²³¹ Nekrolog zamieszczony w „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym” 19 grudnia 1933, nr 351.

Klubu Automobilowego²³². Jak pisze Stanisław Jan Rostworowski: „nie zajmował się gospodarką, gdyż ogarnęła go fascynacja motoryzacją. Zakupił samochód marki Bayard i odbywał rajdy na Riwierę francuską”²³³. Hrabia Rostworowski „nabywszy folwark natychmiast zaczął rozsprzedawać dworską ziemię chłopom na dogodnych warunkach kupna ratalnego, zyskał sobie uznanie i sympatie wsi”²³⁴. Samo utrzymanie dworu dużo kosztowało, gdyż „jak to stwierdził ostatni jego właściciel, Piotr Rostworowski, sam opał pochłaniał tyle pieniędzy, że można było za nie spędzić zimę na Riwierze francuskiej”²³⁵. Piotr Rostworowski zmarł 15 grudnia 1933 r. i został pochowany na cmentarzu w Rudawie²³⁶. Niegoszowice stały się własnością wdowy Zofii z Krasickich oraz dzieci: Marii (1907–1980), Stanisława (1909–1973), Franciszka Ksawerego (1912–1942), Anny, późniejszej Feliksowej Sobańskiej, (1914–1952) oraz Andrzeja Joachima (1917–1975)²³⁷.

W czasie wojny 1939–1945 i bezpośrednio po niej wiele osób znalazło schronienie w Niegoszowicach, m.in. bywała tu Magdalena z Kossaków Starzewska (ps. Magdalena Samozwaniec), która później przedstawiła mieszkańców dworu niegoszowickiego w bardzo złym świetle w książce *Błękitna krew*²³⁸.

Po wojnie, ze względu na mały areał, majątek Niegoszowice nie został rozparcelowany w ramach realizacji dekretu o tzw. reformie rolnej – dwór z parkiem pozostał w rękach rodziny Rostworowskich²³⁹. Od czasów wojny mieszkała tu Anna Sobańska z rodziną, jako właściciele nieruchomości wymieniani byli Maria,

²³² Andrzej Bogunia-Paczyński, opisując początki krakowskiego automobilizmu, nie wymienia Rostworowskiego (*Samochodowcy, wyścigowcy, automobilierzy albo diabły i diablące w daimlerowskich landach. Początki zrzeszonego automobilizmu w Krakowie (1908–1914)*, Kraków 1998), ale informacje te zamieścił Zarząd Krakowskiego Klubu Automobilowego w nekrologu Rostworowskiego („Ilustrowany Kurier Codzienny” 17 grudnia 1933, nr 349).

²³³ S.J. Rostworowski, *Rostworowski Piotr...*, s. 115. Ponoć w 1929 r. z Janem Ripperem wyruszył na Rajd Monte Carlo, jednak z powodu zasp śnieżnych nie dojechali na start (informacja zamieszczona w Internecie).

²³⁴ K. Kwaśniewicz, *Doroczne i rodzinne zwyczaje na tle współczesnych przeobrażeń wsi podkrakowskiej. Studium wsi Niegoszowice w woj. krakowskim*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979, s. 97. Por. S.J. Rostworowski, *Rostworowski Piotr...*, s. 115; A. Gawrońska, *Niegoszowice...*, s. 94.

²³⁵ H. Barycz, *Stanisław Smolka...*, s. 238.

²³⁶ Data śmierci na podstawie nekrologów zamieszczonych w „Ilustrowanym Kurierze Codziennym” oraz inskrypcji na nagrobku. Stanisław Jan Rostworowski (*Rostworowski Piotr...*, s. 114) podaje datę 20 grudnia.

²³⁷ S.J. Rostworowski, *Rostworowski Piotr...*, s. 115–116.

²³⁸ *Magdalena córka Kossaka. Wspomnienia o Magdalenie Samozwaniec*, zebrał i oprac. R. Podraza, Warszawa 2007, s. 43–44; Z. Niewidowski, *30 lat życia z Madzią. Wspomnienia o Magdalenie Samozwaniec*, Warszawa 2011, s. 21, 34.

²³⁹ S.J. Rostworowski, *Rostworowski Piotr...*, s. 115. Jak podano w dokumentacji parku z lat 50. XX w.: „drogą kupna przeszedł na własność Rostworowskich i jest w ich posiadaniu do chwili obecnej. Własność ta nie została objęta reformą rolną, ponieważ parcelację przynależnego majątku rolnego przeprowadził właściciel jeszcze w 1914 r.”. Bardzo niekompletna dokumentacja dotycząca dworu w latach 1947–2006, na podstawie której opracowano ten fragment dziejów budynku, znajduje się w posiadaniu obecnych właścicieli.

Stanisław, Anna i Andrzej Rostworowscy²⁴⁰. Decyzją Oddziału Muzeów i Ochrony Zabytków Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego z 29 września 1947 r. dwór murowany („całość budynku i otoczenia, wraz z parkiem na terenie objętym L. tab. 354”) w Niegoszowicach został uznany „jako posiadający wartość artystyczną, kulturalną i historyczną za zabytek, podlegający ochronie prawa”.

W początkach lat 50. XX w., prawdopodobnie na zlecenie konserwatora ochrony przyrody, przeprowadzono inwentaryzację parku dworskiego, w sprawozdaniu z niej czytamy:

park wraz z zabudowaniami jest własnością obywatela Stanisława Rostworowskiego. W obrębie parku odbywa się zbiór traw w sposób jednakże nie szkodliwy dla zadrzewienia [...]. Park wraz z sadem zajmuje powierzchnię około 4 ha. W parku jest jeden budynek mieszkalny piętrowy z oficyną, 12 izbowy. Jest to zabytkowy pałac klasycystyczny w stylu renesansowym, w bardzo silnym stopniu zniszczony z zewnątrz i wewnątrz. Wymaga jak najszybszego odrestaurowania. Przy parku znajdują się dwa budynki gospodarcze – z których jeden jest obecnie zamieszkały, a drugi – (dawna stajnia) również jest użytkowany. Ogrodzenie parku. Od strony północnej i zachodniej zachowały się tylko fragmenty zniszczonego muru kamiennego. Z pozostałych stron brak całkowicie jakiegokolwiek ogrodzenia. Park – praktycznie dostępny jest ze wszystkich stron i z tego powodu narażony jest na szkody ciągłe powodowane w roślinności.

Kiedy 15 maja 1965 r. zmarła Zofia Rostworowska, spadkobiercy podjęli decyzję o sprzedaży majątku. Aktem notarialnym spisanim 21 grudnia 1966 r. dwór z parkiem nabyło Stowarzyszenie PAX²⁴¹, a już 23 grudnia nieruchomość została przejęta przez Zjednoczone Zespoły Gospodarcze „Veritas” w Krakowie²⁴². W ramach tego przedsiębiorstwa produkcyjno-handlowego od 1955 r. działało w Krakowie i okolicy pięć pracowni o różnym profilu produkcyjnym, m.in. w budynku przy ulicy 29 Listopada 94 w Krakowie mieścił się Zakład Produkcyjny nr 41²⁴³. W 1964 r. Wojewódzka Rada Narodowa w Krakowie wydała decyzję o deglomeracji tego zakładu i wówczas zapewne rozpoczęto poszukiwania nowej siedziby. W dokumentacji Zakładu dotyczącej remontu dworu czytamy:

Na skutek deglomeracji z terenem Krakowa zostaliśmy zmuszeni do otworzenia Zakładu w lokalizacji wskazanej przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej m. Krakowa. Lokalizacja ta została uzgodniona z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków. Przedmiotem zakupu był zabytkowy dworek wraz z częścią parku, lamus i ogród oraz całkowicie zrujnowana stajnia dworska. Teren był zaniedbany i zupełnie nie uzbrojony.

Prawdopodobnie już w końcu 1965 r. Rostworowscy zakończyli pertraktacje ze Stowarzyszeniem PAX, skoro na zlecenie Zjednoczonych Zespołów Gospodarczych

²⁴⁰ Wojewódzki Konserwator Zabytków w Krakowie, karta dworu w Niegoszowicach z 1959 r. wymienia tylko Stanisława Rostworowskiego.

²⁴¹ S.J. Rostworowski, *Rostworowski Piotr...*, s. 115; A. Gawrońska, *Niegoszowice...*, s. 94.

²⁴² Por. A. Micewski, *Współrzędzić czy nie kłamać? Pax i Znak w Polsce 1945–1976*, Paris 1978, s. 97–98.

²⁴³ Obecnie nadal działa tutaj zakład produkcyjny Inco Veritas S.A.

od stycznia do marca 1966 r. przeprowadzono inwentaryzację obiektu. W piśmie z 4 kwietnia 1966 r. Zjednoczonych Zespołów Gospodarczych Sp. z o.o. Centrala Przemysłowo-Handlowa Zakład Produkcji Wyrobów Galanteryjno-Dekoracyjnych „Veritas” (Kraków, ul. Mostowa 4) do Konserwatora Zabytków Wydziału Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie czytamy: „obecnie dwór jest niezagospodarowany niezamieszkały i niekonserwowany. Skrzydło zachodnie dworu jest wypalone, całość z każdym dniem coraz bardziej niszczeje”. Decyzjami z 4 i 18 kwietnia 1966 r. Wydział Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie zezwolił na lokalizację zakładu w Niegoszowicach oraz remont zabytkowego dworu. Już 5 kwietnia 1966 r. przeprowadzono „podział majątku Niegoszowice objętego Lwh 354 gm. kat. Niegoszowice” między Zjednoczone Zakłady Gospodarcze „Veritas” (posiadające 3 parcele użytkowane jako budynek, 2 jako role, 4 jako park, 2 jako ogród i 1 jako droga) a Marię, Stanisława i Andrzeja Rostworowskich (posiadających 5 parceli użytkowanych jako rola, 4 jako las, 1 jako staw i 1 jako pastwisko)²⁴⁴. Równocześnie decyzją Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie z 16 września 1968 r. niektóre drzewa rosnące w dworskim parku uznano za pomniki przyrody.

W dokumentacji remontu dworu zanotowano:

Bezpośrednio po przejściu obiektu przystąpiono do remontu zabezpieczającego, który obejmował remont dachu, założenie rynien oraz założenie nowej instalacji elektrycznej i odgromowej w dworze. Ze względu na całkowity brak uzbrojenia terenu nie można było przystąpić do kapitalnego remontu [...] równocześnie przystąpiono do opracowania kompleksowej dokumentacji dla budowy zakładu oraz kapitalnego remontu dworku.

Projekt adaptacji dworu przesłano Wydziałowi Kultury Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie 29 lipca 1969 r., jednak nie został on zaakceptowany i jesienią 1971 r. przygotowanie projektu zlecono prof. dr. inż. arch. Wiktorowi Zinowi i Instytutowi Historii Architektury i Konserwacji Zabytków Politechniki Krakowskiej. Zespół dworski (dwór i park ze stawem) decyzją Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Wydziału Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej z 29 września 1971 r. wpisano do rejestru zabytków pod numerem A-300. W niedatowanym opisie technicznym budynku czytamy:

obecnie zamieszkałe skrzydło wschodnie jednoraktowe. Sala jadalna podzielona prowizorycznie ścianką drewnianą obitą płytami pilśniowymi. Skrzydło zachodnie wypalone, bardzo zniszczone. Ściana północna i zachodnia z licznymi pęknięciami. Po pożarze pokryte dachówką cementową, ale szczelną, powodująca liczne przecieki i zamakanie murów. Pomieszczenie w fasjacie podzielone ściankami drewnianymi, tynkowanymi na cztery mniejsze pomieszczenia. Więźba dachów, prawdopodobnie modrzewiowa na skutek przecieków pokrycia w wielu miejscach zbutwiała. Bardzo zły stan pokrycia dachów i ofasowań jest powodem silnego niszczenia tynków i elementów kamiennych (kapitele kolumn). Posadzki we wszystkich wnętrzach bardzo zniszczone. Stolarka w dobrym stanie.

²⁴⁴ Ze sporządzonego wówczas przez biegłego sądowego w zakresie geodezji planu sytuacyjnego podziału majątku Niegoszowice wynika, iż jedna parcelę przedwojennego majątku zajął Dom Ludowy, a 9 parceli było „zażywane przez osoby trzecie”.

W powstałym w 1971 r. planie zagospodarowania dworu przewidziano na parterze recepcję, szatnię, hall, salę konferencyjną i szkoleniową, bibliotekę, czytelnię, gabinet lekarski wraz z poczekalnią, świetlicę i jadalnię-stołówkę. W skrzydle parteru miało się mieścić zaplecze stołówki, czyli kredens, zmywanie naczyń, wydawanie posiłków, kuchnia, szatnia i magazyn. Na piętrze planowano mieszkanie lub pokoje gościnne.

W 1972 r. wykonano inwentaryzację fotograficzną, architektoniczną i konstrukcyjną dworu, jesienią tego roku powstały i zostały zatwierdzone plany zagospodarowania dworu oraz terenu budowy. Na tej podstawie Politechnika Krakowska przygotowała dokumentację kompleksową: projekt techniczno-roboczy adaptacji zabytkowego dworu, który 1 lutego 1973 r. został zatwierdzony przez Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium Rady Narodowej w Chrzanowie, a decyzja o pozwoleniu na przebudowę dworu została wydana 5 maja 1973 r. Rozpoczęto prace remontowe w dworze, przeznaczonym na cele socjalne funkcjonującej w Niegoszowicach już w 1970 r. filii Pracowni Świecarskiej (od 1972 r. Zakładu Produkcyjnego nr 41) Zjednoczonych Zespołów Gospodarczych Sp. z o.o.²⁴⁵, stopniowo przenoszonych z Krakowa w związku z decyzją o deglomeracji zakładu.

W piśmie pochodzącym z 1978 r. czytamy:

równoległe z budową obiektów fabrycznych przystąpiono do remontu dworku. W pierwszej kolejności dokonano wymiany zniszczonych stropów, więźby dachowej i pokrycia dachu. W dalszej kolejności po niezbędnym zaktualizowaniu dokumentacji zamierza się kontynuować adaptację dworku na cele socjalno-bytowe dla załogi Zakładu oraz mieszkańców wsi.

W 1978 r. do nowego zakładu w Niegoszowicach przeniesiono wszystkie pracownie Zjednoczonych Zespołów Gospodarczych z Krakowa, mieściły się tutaj wydziały produkujące świece, wyroby z tworzyw sztucznych termoutwardzalnych i zgrzewnych, slajdy oraz tusze do długopisów i atramenty do pisaków.

Przez pierwsze pięć lat remontu stan dworu nie poprawił się w sposób znaczący, na co zwróciła uwagę prasa lokalna – w „Dzienniku Polskim” z 2 sierpnia 1978 r. zamieszczono tekst *Dewastacja cennego zabytku*, a w „Trybunie Ludu” z 19–20 sierpnia *Niszczące zabytki*. Ich rezultatem były kontrole i składane przez właściciela wyjaśnienia m.in. w Wydziale Ochrony Zabytków i Prokuraturze Wojewódzkiej. W „Dzienniku Polskim” z 11 października 1979 r. ukazał się kolejny tekst: *W starym dworku*.

W związku ze stanowiskiem Ministerstwa Finansów, iż „nie uznaje się wydatków na rewaloryzację jako koszt uzyskania przychodu” Zjednoczone Zespoły Gospodarcze poinformowały 17 czerwca 1981 r. Wydział Ochrony Zabytków oraz Urząd Gminy Zabierzów o przerwaniu remontu dworu. W dniu 29 czerwca 1981 r. zostało zawarte porozumienie między Radą Narodową Miasta Krakowa, Prezydentem Miasta Krakowa i Społecznym Komitetem Odnowy Zabytków Krakowa a Stowarzyszeniem PAX i Zjednoczonymi Zespołami Gospodarczymi o „finansowanie i wykonanie

²⁴⁵ W Krakowie przy ul. Piwnej 7 miał siedzibę Zespół Produkcji Wielobranżowych Zakład Produkcji Różnych Zjednoczonych Zespołów Gospodarczych „Veritas” Sp. z o.o.

odbudowy dworku klasycystycznego w Niegoszowicach, gmina Zabierzów dla celów socjalno-kulturalnych”.

W piśmie skierowanym do Dyrekcji Zjednoczonych Zespołów Gospodarczych w Warszawie z 20 lutego 1986 r. czytamy:

remont dworku dobiega końca. Pozostały do wykonania w części południowej schody i taras wejścia głównego oraz malowanie całej elewacji. Ponadto dopiero po opuszczeniu obiektu przez wykonawców będziemy mogli przystąpić do uporządkowania terenu wokół dworu, wykonać brakujące fragmenty ogrodzenia parku i zająć się poważnie rekonstrukcją parku. W dotychczasowych działaniach park został zmeliorowany i uporządkowany, ale nie zrewaloryzowany. Z trzech budynków zakupionych w roku 1966 wymaga remontu kapitalnego lamus o pow. 110 m², który przez cały okres budowy zakładu i remontu dworu służył za magazyn. Zamierzamy w nim wygospodarować pomieszczenia dla celów „OC” i Związku Zawodowego. Koszty remontu dworku wyniosły w latach 1975–1985 25 mln zł, bez przeliczenia na wartości aktualne. Po zakończeniu remontu dworku przystąpimy do wyposażenia pomieszczeń, które zamierzamy zamówić w roku bieżącym, a realizować stopniowo w ciągu lat 1986/87.

Z pisma tego dowiadujemy się także, jak planowano zagospodarować wyremontowany dwór:

w pierwotnych założeniach w skrzydle dworu było zaplanowane pomieszczenie na kuchnię i stołówkę zakładową. W porozumieniu z załogą i Dyrekcją Przedsiębiorstwa zmieniliśmy zagospodarowanie tej powierzchni dla celów szkoleniowych, zebrań załogi oraz imprez kulturalnych. Zakład odczuwa brak sali zebrań, bo na terenie fabrycznym znajduje się tylko pokój śniadaniowy o pow. 48 m². Podkreślam, że pomieszczenia w dworku będą służyły:

- a) pracownikom,
- b) rodzinom pracowników,
- c) członkom Koła Stowarzyszenia PAX.

Koło Stowarzyszenia PAX w Zakładzie liczy 40 członków oraz 24 kandydatów. Poza możliwością korzystania z biblioteki, gabinetu lekarskiego i świetlicy, ww. osoby będą mogły korzystać z imprez kulturalnych, organizowanych przez Stowarzyszenia PAX. Na przestrzeni 35 km – od Krakowa do Krzeszowic – istnieje zupełna pustynia kulturalna.

W 1986 r. oficjalnie zakończono wieloletni remont dworu oraz budowę w jego sąsiedztwie hal produkcyjnych Zakładu Produkcyjnego²⁴⁶. W „Echu Krakowa” z 23 października 1986 r. pojawił się tekst *Odrestaurowali dworek w Niegoszowicach*, a rok później gazeta ta zamieściła informację o smutnym losie podkrakowskich dworków, wspominając m.in. trwający 12 lat remont dworu w Niegoszowicach, krytykując jaskrawą farbę jego elewacji oraz zniszczenie parku.

W 1988 r. dwór z parkiem był własnością Fundacji Ochrony Zabytków Zakład Produkcji Różnych Niegoszowice (powstałej z przekształcenia Zjednoczonych

²⁴⁶ Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Krakowie, dokumentacja parku w Niegoszowicach z 1979 r.; *Zabytki architektury i budownictwa w Polsce*, t. 7, z. 7. *Województwo krakowskie*, oprac. A. Fischinger, J. Lepiarczyk, T. Chrzanowski, M. Kornecki, Warszawa 1971, s. 49; A. Gawrońska, *Niegoszowice...*, s. 94.

Zespołów Gospodarczych), na zlecenie której przeprowadzono remont konserwatorski dworskiego lamusa²⁴⁷.

W sierpniu 1996 r. nieruchomość kupiła firma NORTH STAR Ltd – w Niegoszowicach mieścił się Zakład Produkcji Ozdób Choinkowych. Jesienią 2001 r. będąca właścicielem dworu firma NOVAPOL Sp. z o.o. planowała przeprowadzenie bieżącej konserwacji budynku, m.in. konserwację pokrycia dachowego, wymianę rynien i rur spustowych, konserwację stolarki okiennej i uzupełnienie ubytków tynków zewnętrznych (elewacji)²⁴⁸.

W 2004 r. nowym właścicielem została firma SNC Sp. jawna – planowana była wymiana pokrycia dachu budynku dworu. W 2006 r. dwór z parkiem nabyli Mariola i Krzysztof Janarkowie, którzy starają się przywrócić rezydencji dawną staropolską świetność.

²⁴⁷ Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Krakowie, dokumentacja dworu w Niegoszowicach z 1988 r.

²⁴⁸ Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Krakowie, dokumentacja dworu w Niegoszowicach z 2001 r.

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Historica XII (2012)

Mariusz W. Majewski

Instytut Historii UP w Krakowie

Eksport sprzętu lotniczego do Rumunii (1927–1939)

Export of aircraft equipment to Romania (1927–1939)

Abstract

When summing up the history of the aircraft export, it needs to be mentioned that the attempts of expansion were a result of excessive development of the aircraft manufacturers in comparison with the financial capabilities of Poland. It needs to be highlighted that the export of aircraft equipment conditioned the maintenance of the high production potential without breaks between the consecutive production cycles. Another important reason for export production was the mobilisation factor as the stock could be made available to the Ministry of the Military Affairs if the country's existence was threatened.

The expansion of the aircraft industry of the Second Polish Republic was limited not only by the external competition, but primarily by the lack of specialists within SEPEWE (Stowarzyszenie Przemysłu Wojennego, Association of War Industry). The work of Eng Witold Rumbowicz, and partially also of Eng Zbigniew Arndt brought little benefit. It also needs to be pointed out that the export of the aircraft equipment conditioned the development of next constructions. It can be said without exaggeration that over the span of ten years the Second Polish Republic appeared in the elitist group of six countries that exported the aircraft equipment. This ascertainment is even more important when we mention that after regaining independence Poland lacked constructors as well as manufacturers and traditions.

Keywords: History of Poland between 1919–1939, military service, military industry, military air forces

Szybki rozwój przemysłu wojennego w Polsce w latach 1921–1926 spowodował, że część produkcji, wobec niedostatecznego jej wykorzystania przez MSWojsk., mogła być kierowana do innych państw. Należy zauważyć jednak, że ewentualne próby eksportu napotykały na szereg barier. W państwach bałkańskich, gdzie istniało największe zapotrzebowanie na sprzęt wojenny, panowała trudna sytuacja ekonomiczna. Próby penetracji tego rynku, przeprowadzone przez prywatne wytwórnie, zrealizowane zostały nie dość solidnie. Ponadto rząd polski nie posiadał możliwości udzielenia realnej pomocy firmom, które zapoczątkowały tę działalność. Czynnikiem jednak najważniejszym była konkurencja państw zachodnioeuropejskich, nieprzebiegających w środkach, aby do eksportu polskich wyrobów nie dopuścić¹.

¹ Centralne Archiwum Wojskowe (dalej CAW), Oddz. I SG, I 303.3.559. Pismo Dep. X Przem. Wojennego do szefa Sztabu Generalnego z 10 V 1926.

Występujące ograniczenia były czynnikiem mobilizującym do dalszych prób, ponieważ środki finansowe łożone w latach 1924–1926 na powstanie całego szeregu wytwórni produkujących dla MSWojsk. systematycznie wzrastały. Jednak po 1 kwietnia 1926 r. dalsza rozbudowa przemysłu wojennego stanęła pod znakiem zapytania, ponieważ ograniczenia budżetowe MSWojsk. były tak duże, że często brakowało funduszy na zapewnienie minimalnego poziomu produkcji. Jak się wydaje, ten ostatni czynnik miał największe znaczenie dla powstania organizacji międzyministerialnej, jaką był Związek Eksportowy Przemysłu Metalowo-Przetwórczego. Z tego zrzeczenia w początkach 1926 r. wyłoniła się Sekcja Przemysłu Wojennego. Jej przedstawiciele wraz z szefem Administracji Armii gen. D. Konarzewskim byli inicjatorami konferencji zorganizowanej 28 maja 1926 r., na której poruszano, między innymi, sprawy związane z eksportem sprzętu wojennego, rozdziałem kompetencji pomiędzy ministerstwami Przemysłu i Handlu, Skarbu, Spraw Zagranicznych, Sztabem Generalnym, a także pozyskiwaniem gwarancji bankowych, kredytowaniem zamówień, przyznaniem ulg i premii wywozowych².

Ostateczny kształt organizacji został zatwierdzony w kancelarii notarialnej J. Zborowskiego przy Sądzie Okręgowym w Warszawie 5 listopada 1926 roku. Zdecydowano wówczas, że nowo powstała organizacja będzie realizowała następujące cele: sprzedaż wyrobów przemysłu wojennego oraz popieranie krajowej produkcji. Dla zapewnienia statutowych celów Sepewe (Eksport Przemysłu Wojennego) zezwolono na samodzielne zawieranie umów, pośrednictwo, uruchamianie systemu przedstawicielstw zagranicznych, ekspozytur oraz składów³.

W skład nowo utworzonej spółki, ze strony wspomnianej sekcji przy związku eksportowym, weszli: A. Kaapes, Stanisław Surzycki, Józef Lipkowski, Władysław Paschalski, J. Janowicz. Natomiast prace Sepewe ze strony MSWojsk. były nadzorowane przez ówczesnego szefa Departamentu Przemysłu Wojennego gen. Aleksandra Litwinowicza.

Początki działalności Sepewe z lat 1926–1927 znane są jedynie na podstawie dwóch źródeł. Pierwszym z nich jest rękopis Józefa Lipkowskiego, gdzie zauważono jedynie, że za pośrednictwem MSWojsk. doprowadzono do przyjazdu misji wojskowych Rumunii, Turcji, Jugosławii, którym pokazywano wytwórnie pracujące na rzecz armii, i starano się zainteresować je polskim sprzętem⁴.

Drugim źródłem, na podstawie którego można podjąć próbę rekonstrukcji prac spółki, jest sprawozdanie Sepewe za 1936 r., gdzie we wstępie zawarto szereg cennych informacji. Według tych materiałów, spółce przyszło borykać się z dużymi kłopotami finansowymi, gdyż środki łożone na jej utrzymanie musiały zostać wypracowane przez przemysł, co w konsekwencji oznaczało, że jej działalność nie była subsydiowana przez państwo. Środki, które pozostały do dyspozycji, były dość skromne, gdyż każdy z udziałowców przystępujących do spółki zakupywał walory o wartości 200 zł i comiesięcznie wpłacał składkę w wysokości 70 zł. W rezultacie

² CAW, Oddz. II S G, 1773/89/1481. Memoriał w sprawie eksportu przemysłu wojennego z 25 VI 1926.

³ CAW, Oddz. I S G, I 303.3.558. Statut spółki Sepewe – Eksport Przemysłu Obronnego wg aktu spisane przed notariuszem J. Zborowskim, repetytorium nr 1939 z 5 XI 1926.

⁴ K. Krzyżanowski, *Wydatki wojskowe Polski 1918–1939*, Warszawa 1976, s. 121–123; J. Lipkowski, *Pamiętnik, ZN Ossolińskich*, Wrocław, sygn. rękop. 36/69, s. 307–308.

na 19 członków Sepewe aż 16 stale zalegało z wpłatami. Największymi dłużnikami w spółce Sepewe byli: Centralny Zarząd Wytwórni Wojskowych (8000 zł), Pocisk (5934 zł), Ursus (3500 zł), WWS Samolot (2520 zł), Nitrat (2467 zł), Granat (1580 zł), Stąporków (1399 zł)⁵.

Jak wynika z dalszej części sprawozdania, nie tylko trudności finansowe spółki, ale przede wszystkim brak wiary znacznej części udziałowców spowodował wycofanie się niektórych z nich i reorganizację związku w grudniu 1927 r. Podwyższeniu uległ wówczas m.in. kapitał założycielski – z 20 do 30 tys. zł, a następnie w 1931 r. wkłady wzrosły do kwoty 300 tys. zł. Odnotowane w latach 1926–1929 straty kształtowały się na poziomie 276 tys. zł i zostały pokryte z dopłat udziałowców.

Niekorzystna sytuacja finansowa spółki wpłynęła prawdopodobnie na zmiany w zarządzie. Odeszli wówczas prawie wszyscy jej współtwórcy, a władze MSWojsk. dokonały korzystnych, ze swego punktu widzenia, zmian personalnych. W skład zarządu Sepewe weszli: prezes – płk inż. Kazimierz Kieszniewski, zastępcy prezesa zarządu – dyrektor Zakładów Starachowice Czesław Klarner i dyrektor Państwowych Wytwórni Uzbrojenia – Mieczysław Soroko. Pozostałymi członkami zarządu Sepewe byli: płk Bolesław Sikorski, ppłk. Władysław Sokołowski, dyrektor zakładów Ostrowieckich Jan Karszo-Siedlewski oraz Norblina – H. Wolf. Dyrekcję spółki stanowili: Ludwik Zakrzewski, E. Wawrzyniak i Kazimierz Zarębski⁶. Analizując skład Sepewe, należy zauważyć, że przez obsadę kierowniczych stanowisk zarządu przez przedstawicieli departamentu przemysłu wojennego, biura ogólnoadministracyjnego oraz reprezentantów czołowych wytwórni przemysłu zbrojeniowego udało się przeprowadzić korzystne zmiany w działaniach spółki.

Najwięcej udziałów w Sepewe posiadały Państwowe Wytwórnice Uzbrojenia (30) i Towarzystwo Starachowickich Zakładów Górniczych (20). Pakiety udziałów w wysokości 10 walerów miały: Państwowa Wytwórnia Prochu i Materiałów Kruszących, Spółka Akcyjna Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich oraz Fabryka Norblin, Bracia Buch i Werner. Drobnymi udziałowcami Sepewe były wytwórnice: Pocisk, Modrzejów, Nitrat, Ursus, W. Paschalski, Stowarzyszenie Polskich Mechaników, Sochaczew, Granat, Perkun, Pionier. Wytwórnice lotnicze w Sepewe reprezentowane były przez Podlaską Wytwórnę Samolotów, Wielkopolską Wytwórnę Samolotów oraz Państwowe Zakłady Lotnicze⁷.

Na marginesie składu Sepewe warto zauważyć, że pozostałe firmy tworzące polski przemysł lotniczy wchodziły w skład Zrzeszenia Polskich Przemysłowców Lotniczych (dalej ZPPL). Organizacja ta powstała w 1927 r. z inicjatywy inż. Zygmunta Zakrzewskiego – dyrektora lubelskich Zakładów Mechanicznych Plage i Laśkiewicz (ZMPiL) oraz Witolda Rumbowicza – zarządcy Fabryki Maszyn Precyzyjnych Avia. Wśród wielu realizowanych przez ZPPL prac należy wymienić: uruchomienie działalności Komisji Lotniczej przy Polskim Komitecie Normalizacyjnym, opracowanie taryf celnych na produkty lotnicze, zasad opłacalności produkcji, prowadzenie propagandy przemysłu lotniczego w kraju i za granicą, organizowanie pokazów

⁵ Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Oddz. II S G, sygn. 616/262. Sprawozdanie Sepewe za 1936.

⁶ CAW, Oddz. I SG, I 303.3.558. Sprawozdanie z działalności Sepewe za 1929.

⁷ Tamże, załącznik 2. Lista udziałowców spółki z o.o. Sepewe. Eksport Przemysłu Obronnego.

lotniczych, wystaw, konkursów, subsydiowanie wydawnictw oraz sprzedaż wyrobów lotniczych za granicą. Chociaż trudno stwierdzić, czy ZPPL miało osiągnięcia w promowaniu sprzętu płatowcowego za granicą, należy podkreślić, że wysiłki eksportowe prywatnych wytwórni lotniczych były przedsięwzięte na ich koszt i ryzyko. Dopiero w 1934 r. doszło do zawarcia umowy syndykackiej między Zrzeszeniem a Sepewe, w myśl której sprawy eksportu sprzętu lotniczego zostały wyłączone z kompetencji ZPPL⁸.

12 października 1934 r. ostatecznie do Sepewe weszły, należące do Zrzeszenia, firmy: Avia, Huta Pokój, H. Liefeldt i Scheffner, Zakłady Mechaniczne Plage i Laśkiewicz, Polskie Zakłady Skody, Towarzystwo Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza, W. Szomański, Doświadczalne Warsztaty Lotnicze, Varsoviennes, Vulcanit, J. Wagner, B. Wahren, Bracia Konopaccy. Jeżeli zauważyć, że w 1934 r. do Sepewe wchodziły także Państwowe Zakłady Lotnicze, Podlaska Wytwórnia Samolotów, Polskie Zakłady Optyczne, Państwowe Zakłady Inżynierii oraz Wytwórnia Wyrzutników Bombowych inż. W. Świąteckiego, łącznie 18 wytwórni reprezentowało cały ówczesny przemysł lotniczy II Rzeczypospolitej⁹.

Działalność podejmowana przez Sepewe, mająca na celu promowanie produktów polskiego przemysłu wojennego, prowadzona była zarówno przez przedstawicielstwa rządu – ambasady, konsulaty, jak i przez attachat wojskowy, który sprawował szczególną pieczę. Działalność tego ostatniego zmierzała do informowania zarządów wytwórni lotniczych o występującym zapotrzebowaniu. W sytuacji gdy zgłaszane były postulaty, do akcji wkraczali zagraniczni przedstawiciele Sepewe. Do ich kompetencji należało przede wszystkim zainteresowanie obcych rządów polskim sprzętem, a gdyby ten spotkał się z uznaniem, pilotowanie współpracy aż do podpisania umowy. Za czynności podejmowane w zakresie promowania eksportu sprzętu wojennego przedstawiciele byli wynagradzani albo w systemie prowizyjnym, od 5–12% ogólnej sumy zamówienia, lub też w formie miesięcznych gaży. System pełnomocników Sepewe obejmował w zasadzie większość państw. Niektóre z przedstawicielstw tworzone były za pośrednictwem dużych firm handlowych i obejmowały nie tylko poszczególne państwa, ale nawet całe kontynenty. Szczególnie rozbudowany został system przedstawicielstw w państwach bałkańskich; i tak: w Rumunii Sepewe reprezentowane było przez firmę Władysław Paschalski i S-ka, w Jugosławii – Pawła Gliwę oraz inż. Józefa Sachsa, w Grecji inż. Vlachakisa, a następnie Stroumbosa, w Turcji – gen. Noury Pacha, w Bułgarii – A. Steniczkę. Oprócz oficjalnych przedstawicieli Sepewe niektóre z wytwórni posiadały własnych pełnomocników, i tak PZL reprezentowane było we wszystkich państwach europejskich przez Edmunda de Gavardie, a także przez lokalnych przedstawicieli w Jugosławii – inż. Maselnikowa oraz hr. Scipio del Campo, którzy oddawali szereg drobnych, ale cennych przysług¹⁰.

⁸ CAW, Oddz. I SG, sygn. I 303.3.855. Dziesięciolecie Zrzeszenia Polskich Przemysłowców Lotniczych 1927–1937.

⁹ CAW, Oddz. I SG, sygn. I 303.3.558. Sprawozdanie z działalności Sepewe za 1934.

¹⁰ Szerzej na ten temat P. Stawecki, *Przyczynki do historii polskiego przemysłu zbrojeniowego, Sprawozdanie Zarządu Spółki Akcyjnej „Sepewe” za 1938 r.*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1963, nr 1, s. 289–310; M.P. Deszczyński, W. Mazur, *Na krawędzi ryzyka. Eksport polskiego sprzętu wojskowego w okresie międzywojennym*, Warszawa 2004, s. 70–72; Insty-

Do pierwszych odnotowanych prób eksportu sprzętu lotniczego należy zaliczyć odstąpienie sprzedaży dla sojuszniczej Rumunii, zamówionych uprzednio w nadmiernej ilości przez generałów: Władysława Sikorskiego i Włodzimierza Ostoję-Zagórskiego, z kredytów rządu francuskiego. Bardzo korzystne ceny Potezów XXV (44,7 tys. zł), jak i Farman F-68 Goliath (70 tys. zł) wraz z dodatkowym wyposażeniem (bez uzbrojenia i silników) powodowały duże zainteresowanie władz lotnictwa wojskowego rządu Rumunii. Początkowo zgłoszono chęć nabycia najpierw dwóch, a później czterech samolotów bombowych Farman-Goliath oraz ponad trzydziestu liniowych Potez XXV. Z propozycją zakupów występował szef Departamentu Lotnictwa gen. Dumitrescu wraz z Inspektorem Lotnictwa gen. Rudeanu. Warunkiem podpisania kontraktu było zaproszenie rumuńskich przedstawicieli i zorganizowanie pokazów sprzętu. O ile kwestie organizacji pokazów samolotów bombowych były dość łatwe do przeprowadzenia, gdyż większość płatowców została już dostarczona i były one użytkowane w lotnictwie polskim, o tyle większe problemy nastęrczały Potezy XXV. Pierwotną przyczyną były błędy w zakupach tych samolotów uczynione przez gen. Włodzimierza Ostoję-Zagórskiego. Wspierając się na kredytach rządu Francji, doprowadzono do jednoczesnego złożenia zamówień płatowców we francuskiej firmie Henri Potez, a po zakupieniu licencji także w rodzimych wytwórniach: Zakładach Mechanicznych Plage i Laśkiewicz oraz Podlaskiej Wytwórni Samolotów. Pomimo ogólnej korelacji zamierzeń z planem rozbudowy sił zbrojnych gen. dyw. Władysława Sikorskiego nowy dowódca lotnictwa płk Ludomił Rayski słusznie uważał, że należy dokonać redukcji zamierzeń swego poprzednika. Przy nadarżającej się sposobności chciał doprowadzić do odstąpienia Potezów XXV rządowi rumuńskiemu. Szef Departamentu Lotnictwa gen. Dumitrescu po wizycie w zakładach Poteza, w trakcie której przekonał się że samoloty zamówione przez rząd polski istnieją tylko w planach produkcyjnych był oburzony postępowaniem strony polskiej. W rezultacie wycofano się z planowanej transakcji. Generałowie Dumitrescu i Rudeanu ponownie zaczęli interesować się propozycją odsprzedania francuskich płatowców, gdy rozmowy prowadzone z przedstawicielami firm lotniczych Poteza i Farmana zakończyły się fiaskiem. W tym wypadku barierą nie do pokonania była cena sprzętu. Strona polska dążyła bowiem do odsprzedania płatowców, które sama nabyła, po kosztach preferencyjnych tożsamych dla rządu Francji. Rumuni, wietrząc podstęp, samodzielnie chcieli podpisać umowy z firmami francuskimi, które widząc z kolei zainteresowanie swoim sprzętem, doprowadziły do znacznego podwyższenia cen, przeciętnie o 38%. Dlatego rumuńscy generałowie próbowali jeszcze raz do sprawy tej wrócić. W trakcie wizyty gen. Rudeanu w czerwcu 1927 r. w Warszawie padały już nawet deklaracje „o podaniu łaski tonącemu”. W tym jednak wypadku przedstawiciele rządu rumuńskiego musieli ulec wpływom firm francuskich¹¹.

Silna presja, którą wywierano, była spowodowana nie tylko dużo niższymi kosztami ewentualnych polsko-rumuńskich transakcji, ale również zawiązanym francusko-rumuńskim przedsiębiorstwem Industria Aeronautica Romania. Powstało ono 21 października 1925 r. w celu założenia i eksploatacji fabryki

tut Polski i Muzeum Sikorskiego (dalej IPiMS), B. I. 113/D/21. K. Zarębski – kwestionariusz w sprawie Sepewe z 30 IV 1940.

¹¹ AAN, Attaché, A II.31. k. 191, 586. Pismo attaché mjr. W. Ludwiga do szefa Oddz. II S Gen. z 15 IV i 17 V 1927.

silników lotniczych, płatowców i samochodów. Kapitał akcyjny tego przedsiębiorstwa wynosił początkowo 120 mln lei, a jego udziałowcami były następujące instytucje: rząd rumuński 15% (ok. 18 mln lei), Towarzystwo Lotnicze Astra z Aradu 36% (40 mln lei) oraz Bank Kredyt Przemysłowy 4% (7,5 mln lei). Pozostałą część kapitału wpłaciło 11 banków (15 mln lei). Głównymi udziałowcami ze strony francuskiej były firmy Lorraine-Dietrich i Bleriot-Spad, odpowiednio na 25 i 15 mln lei. Już 10 listopada 1925 r. zawiązane przedsiębiorstwo podpisało z rządem kontrakt na dostawę 100 samolotów Spad 61 z silnikami Lorraine-Dietrich 400 KM. Dodatkowo zamówiono również 50 silników tej samej marki. Wartość całego zamawiania wyniosła 24,95 mln lei. Umowa miała zostać ukończona w okresie zaledwie 12 miesięcy. Na realizację umowy oraz w celu zainicjowania procesów budowlanych spółka otrzymała od rumuńskiego Departamentu Lotnictwa zaliczkę w wysokości 10 mln fr.fr. Dodatkowo władze rumuńskie zobowiązały się do zamówienia w czasie 5 lat co najmniej 100 płatowców rocznie oraz przeprowadzania prac remontowych: płatowców, silników i samochodów. W okresie następnego pięciolecia władze wojskowe zobowiązały się do złożenia zamówienia na co najmniej 50% swego zapotrzebowania na sprzęt lotniczy w wytwórni IAR. W podobnej wysokości złożono zobowiązanie na samochody osobowe i ciężarowe. Pomimo podpisanych kontraktów, a nawet wpłaconych zaliczek rumuńsko-francuskie przedsiębiorstwo nie spieszyło z realizacją postanowień. Duży wpływ na spowolnienie procesu budowy i wyposażenia wytwórni miała firma Lorraine-Dietrich, ponieważ nie spieszyła się ani z przekazaniem 25 mln lei do kapitału akcyjnego, ani z udostępnieniem części silników rządowych o mocy 400 KM, których montaż miał zostać rozpoczęty w 1926 r. Jeszcze innym odstępstwem od porozumień zawartych w 1925 r. był brak maszyn dla wytwórni w Brasowie. Zobowiązanie w tej materii podpisały obydwie firmy francuskie: Lorraine-Dietrich oraz Bleriot-Spad. Park maszynowy wytwórni IAR w 1927 r. składał się przede wszystkim z urządzeń udostępnionych przez wytwórnię Astra (około 200 obrabiarek średniej i małej mocy, głównie do prac w drewnie, zakupionych z powojennych zapasów we Francji)¹².

¹² Podpisane umowy francusko-rumuńskie były typowym układem ramowym, który umożliwiał zainicjowanie procesu budowy wytwórni przemysłu lotniczego opartego na kapitałach i doświadczeniu technologicznym firm francuskich. Zawarta umowa nie może wywoływać zdziwienia, gdyż trudno oczekiwać, aby obce firmy angażowały swoje środki finansowe na rozbudowę przemysłu lotniczego na terytorium innych państw w okresie pokoju przy minimalnym zapotrzebowaniu. Zarówno tekst podpisanej umowy, jak i zawartych nieco później porozumień z przedstawicielami francuskiej firmy Lorraine-Dietrich jako żywo przypomina deklaracje Consortium Française, które to w przypadku niedoszedłego producenta sprzętu lotniczego na terytorium II Rzeczypospolitej Francusko-Polskich Zakładów Lotniczych i Samochodowych powstały w bardzo podobnej atmosferze i miały podobnie negatywny wydźwięk. W przypadku IAR proces przejęcia udziałów firm francuskich był spowolniony. Dopiero w 1935 r. firma z Brasova znalazła się całkowicie w rękach rumuńskich, ale nawet i wtedy rząd w Bukareszcie był całkowicie uzależniony od pożyczek stabilizacyjnych. Wytwórnia IAR w końcu lat trzydziestych XX w. należała do grona największych producentów sprzętu lotniczego (płatowców i silników) oraz samochodowego (ciężarówek, samochodów osobowych i wyczynowych, a także motocykli). Przeciętne zatrudnienie wahało się od 1500 do 3800 pracowników. Przy wytwórni funkcjonowała szkoła rzemieślnicza, do której pierwszeństwo przyjęcia miały dzieci z funkcjonującego w pobliżu wytwórni sierocińca.

Spowolnienie w procesie budowy wytwórni Brasov, a także trudna sytuacja sprzętowa lotnictwa wojskowego – na początku lutego 1927 r. posiadano zaledwie dwadzieścia siedem samolotów rozpoznawczych Potez nadających się do przeprowadzenia lotów bojowych, spowodowały zainteresowanie dyrekcji Wielkopolskiej Wytwórni Samolotów „Samolot” projektem mającym na celu uruchomienie tam swojej filii. W trakcie spotkania inżynierów: Eugeniusza Rolanda i F. Hanuszkiewicza z attaché mjr. Sztabu Generalnego Włodzimierzem Ludwigiem i radcą handlowym poselstwa dr. Arturem Smutnym; oraz wizyt w Ministerstwie Wojny z generałami: Dumitrescu i Rudeanu padały propozycje nie tylko szybkiego uruchomienia produkcji seryjnej samolotów myśliwskich WZ-X i szkolnych BM-2, ale także powołania wspólnego polsko-rumuńskiego towarzystwa lotniczego i sprzedaży dla rumuńskiego lotnictwa wojskowego aparatów celowniczych Cobra i radiostacji firm Marconi i Telefunken. Zastanawiające jest, iż w prowadzonych rozmowach przedstawiciele poznańskiej wytwórni wykorzystywali listy polecające szefa Departamentu IV MSWojsk. – płk. Ludomiła Rayskiego. Jednocześnie ci reprezentanci poznańskiej wytwórni nie chcieli korzystać z oficjalnych kanałów dyplomatycznych, handlowych i służbowych – attaché, przedstawicielstwa spółki Sepewe oraz Departamentu X Przemysłu Wojennego. Przedsięwzięcia oraz plany inżynierów, choć skorelowane z jednoczesną nagonką prasową na francusko-rumuńskie przedsiębiorstwo i skandalem firmy Fokker (sprzedała ona rządowi Rumunii zużyte silniki lotnicze) nie mogła liczyć na powodzenie. Attaché wojskowy w Bukareszcie mjr Włodzimierz Ludwig dopatrywał się przyczyn w korupcyjnych powiązaniach zarządu przedsiębiorstwa IAR (w osobie ks. Bibescu i Vinitila Bratianu z przedstawicielami rządu ministrami: skarbu – Lepedatu i wojny – Mircesco). Bezpośrednie interwencje przedstawicieli rządu francuskiego i towarzystwa IAR u rumuńskiego dowódcy lotnictwa gen. Rudeanu spowodowały nie tylko wycofanie się z planowanych zakupów samolotów Potez XXV i Farman-Goliath oraz uruchomienia agendy Wielkopolskiej Wytwórni Samolotów¹³.

Wraz z tymi ostatnimi planami na szczepku Rady Ministrów od 1926 r. zarówno w Warszawie, jak i Bukareszcie rozpatrywano kwestie organizacji komunikacji lotniczej na trasie Gdynia – Warszawa – Lwów – Stanisławów – Czerniowce – Galatz – Constanca – Bukareszt lub Kraków – Cluj – Bukareszt. Przeciągające się rokowania spowodowane były przede wszystkim brakami sprzętu. W konsekwencji na wniosek Ministra Komunikacji stronie rumuńskiej zaproponowano nabycie samolotów Fokker FVII3m lub też jednosilnikowych PWS-20 na warunkach kredytowych. W planach brano pod uwagę sprzedaż 4 płatowców, a ogólny koszt transakcji wynieść miał około 1 mln zł. Dla MSWojsk. korzystne było uruchomienie produkcji w Fokker lubelskiej wytwórni Plage i Laśkiewicz oraz silników Wright w Polskich Zakładach Škody. Pomimo dużego zainteresowania rządu polskiego, który w początkach kryzysu gospodarczego był gotów wyasygnować poważne kwoty w ramach trzyletniego kredytu, nie doszło do sprzedaży samolotów¹⁴. Pełnym sukcesem zakończyła się transakcja handlowa przedsięwzięta przez niewielką firmę z Lublina

¹³ AAN, Attaché, A II.31. Pismo attaché mjr. W. Ludwiga do szefa Oddz. II S. G. z 1 VI 1927.

¹⁴ AAN, KEM, 710, k. 7–10, Uwagi Sekretariatu KEM z 15 XI 1929 w sprawie kredytowej sprzedaży rządowi rumuńskiemu płatowców. Por. też „Przegląd Techniczny” 1929, nr 10, s. 864.

– Wytwórnię Wyrzutników Bombowych inż. Władysława Świąteckiego i Bogdana Marchwińskiego w 1929 r. do płatowców Potez XXV¹⁵.

Powracając jednak do rozważań o dziejach eksportu sprzętu lotniczego, należy przede wszystkim zauważyć, że wytwórnie krajowe w końcu lat dwudziestych XX w. nie posiadały jeszcze prototypów, które mogły ewentualnie zainteresować kontrahentów zagranicznych. Ponadto Sepewe w składanych ofertach popełniła szereg różnych błędów. Ilustruje to referat dla szefa Sztabu Głównego z 1929 r.

Sepewe winno oferować tylko to, co jest dobre i to, co stale może być dostarczane, gdyż tylko stały odbiorca zapewni ciągłość produkcji. Ilość typów samolotów oferowanych jest najdobitniejszym przykładem braku myśli przewodniej w systemie Sepewe. Zamiast ograniczyć się do jednego lub dwu typów samolotów BM4, BM5, PWS 22, sprawdzonych i wypróbowanych, Sepewe wykazuje wszystkie typy eksperymentalne¹⁶.

Na początku lat trzydziestych do wytwórni krajowych: Zakładów Mechanicznych Plage i Laśkiewicz, Podlaskiej Wytwórni Samolotów, Doświadczalnych Warsztatów Lotniczych, XX w. napływały oferty i zapytania innych państw. Turcji – na kupno samolotów wywiadowczych Lublin R-VIII, Jugosławii – na Lubliny R-XIV i R-XIII, Belgii – Lubliny R-XIII, ZSRR – Lubliny R-XVI b, Estonii – Lubliny R-XIII i RWD-8, Hiszpanii – Lubliny R-XIII, wreszcie Litwy, Łotwy, Bułgarii – na PWS-12. Jednak pomimo dużego zainteresowania projektami, a także zaangażowania poszczególnych dyrekcji wytwórni, które na swój koszt, często bez porozumienia z władzami wojskowymi oraz Sepewe, kierowały do zainteresowanych państw swych przedstawicieli, nie dochodziło do finalizacji kontraktów. Wśród przyczyn takiej sytuacji należy przede wszystkim wymienić fakt, że oferowany sprzęt był konstrukcji drewniano-stalowej, przez co wymagał dość kłopotliwych prac konserwatorskich. W większości wymienionych płatowców stosowano amerykańskie jednostki napędowe Wright 220 KM lub francuskie Lorraine-Dietrich 450 KM, które były, co prawda, produkowane w Polskich Zakładach Škody na podstawie umów licencyjnych, jednak bez prawa ich dalszego eksportu. Wreszcie, walory użytkowe tego sprzętu były raczej niskie, co w zakresie np. prędkości przelotowej Lublinów R-XIII 185 km/h na pewno nie zachęcało do nabywania tych płatowców. Kolejną barierą, nie do pokonania dla prywatnych wytwórni lotniczych, było pozyskanie kredytu, niezbędnego do zawarcia ewentualnych umów. Firmy prywatne, same borykające się z dość trudną sytuacją finansową, nie mogły subsydiować produkcji eksportowej bez gwarancji instytucji państwowych. Inaczej przedstawiały się próby eksportu sprzętu lotniczego dokonywane co najmniej od początków lat trzydziestych XX w. przez Państwowe Zakłady Lotnicze. Przyczyn sprzyjających ekspansji PZL było co najmniej kilka – najważniejszą z nich było porozumienie zawarte między dyrekcją PZL a przodującym producentem silników lotniczych – francuską firmą Gnôme-Rhône. Kontrakt zawarty w 1930 r. pomiędzy tymi firmami stanowił, że koszty adaptacji francuskich jednostek napędowych do samolotów PZL będą pokrywane

¹⁵ M.P. Deszczyński, W. Mazur, *Na krawędzi ryzyka. Eksport polskiego sprzętu wojskowego w okresie międzywojennym*, Warszawa 2004, s. 273.

¹⁶ CAW, Oddz. I S G, I 303.3.558. Referat szefa Administracji Armii z VIII 1929.

wspólnie¹⁷. Zarówno dla Gnôme-Rhône, jak i PZL umowa wydawała się bardzo atrakcyjna, ponieważ dla Francuzów oznaczała wprowadzenie własnych jednostek napędowych do technologicznie zaawansowanych konstrukcji płatowców, które następnie były prezentowane przez wytwórnie Aeroplanes Bernardes jako własny produkt. Dla PZL kontrakt wydawał się równie korzystny, rodzime płatowce otrzymywały doskonałą jednostkę napędową – silnik rzędowy, chłodzony wodą – przez co rozkład zarówno ciężaru, jak i masy kadłuba, a głównie możliwości prowadzenia obserwacji były większe niż przy dotychczasowym silniku gwiazdowym firmy Bristol. Co za tym idzie, taki płatowiec miałby o wiele większe szanse na ewentualne zainteresowanie kontrahentów bałkańskich i zakup. Firmy lotnicze z USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Czechosłowacji i Niemiec nie przebrały w środkach, aby zdyskredytować ewentualnych konkurentów. Próby płatowców PZL P-1, PZL P-6, odbyte na przełomie 1929 i 1930 r. w Rumunii nie spotkały się z należyтым zainteresowaniem właśnie z powodu stosowanych w lotnictwie polskim silników. Brane początkowo pod uwagę silniki Bristol Jupiter, a nieco później Mercury mogły być dostarczane przez firmę angielską dopiero od końca 1932 r. w ilościach nie wystarczających na pokrycie ewentualnego zapotrzebowania. Próbowano zapobiec tym problemom, rozpoczynając we francuskim przedstawicielstwie Bristola – firmie Gnôme-Rhône – produkcję angielskich silników. Wobec znacznych różnic w systemach metrycznych i tolerancji pasowań, w zastosowanych materiałach i stopach metali, odmiennych sposobów organizacji produkcji niemożliwe było wdrożenie prac nad angielskimi silnikami we Francji. Warto również podkreślić, że zakupy sprzętu mogły być jedynie finansowane dzięki kredytom rządu Francji, a ta zainteresowana była przede wszystkim wspieraniem rodzimych producentów sprzętu wojskowego. Negatywnie oddziaływały doświadczenia rządu francuskiego, który w poprzednim okresie (1924–1929) udzielał gwarancji finansowych holdingowi firm zbrojeniowych: Vickers, Schneider, Union Parisien, Union Europen, Skody. W rezultacie po ogłoszeniu moratorium na spłatę zadłużenia, a przede wszystkim niewywiązywanie się ze zobowiązań finansowych doprowadziło do zaniechania wszelkich starań. Czynnikiem, który ostatecznie zniechęcił rząd w Bukareszcie do nabycia angielskiej licencji Bristola, była jego wysoka cena. Za pośrednictwem attaché wojskowego w Londynie próbowano zachęcić zarząd Bristola do obniżenia opłat licencyjnych dla rządu rumuńskiego. Jedynym osiągnięciem z prowadzonych negocjacji była obietnica utrzymania dla rumuńskiego sojusznika tych samych warunków, na zasadzie których rząd polski miał prawo do wytwarzania silników lotniczych w Polskich Zakładach Skody. Wobec małego zapotrzebowania na sprzęt płatowcowy rządu rumuńskiego nie było podstaw do podpisania stosownych umów. Różnice cen jednostkowych silników Bristola – Mercury oraz Gnôme-Rhône K9 były równie istotne dla przedstawicieli rządu rumuńskiego – dysproporcje te były niebagatelne i wynosiły na korzyść silników K9 aż o 400 tys. lei. Przy zamówieniu 50 płatowców, z których każdy powinien posiadać rezerwę w wysokości

¹⁷ AP Lublin, ZMPiL, 13. Pismo dyrekcji ZMPiL do Zrzeszenia Pol. Przem. Lotn. z 24 V 1934 ; CAW, Biuro Przem. Wojennego, I 300.56.38. Aide-Memoire pour S. E. Monsieur A. Roman, 22 II 1937.

½ silnika, oszczędności pomiędzy silnikami angielskimi i francuskimi tworzyły niebagatelną kwotę 30 mln¹⁸.

Jak wynika zatem z dotychczasowych analiz, czynnikiem, który warunkował nieudane początkowo próby sprzedaży sprzętu lotniczego w Rumunii, były braki środków finansowych na zakup sprzętu oraz licencji. Możliwości zakupu silników francuskiej firmy Gnôme-Rhône zarysowały się w trakcie bezpośrednich rozmów inżynierów Weillera i Witolda Rumbowicza z gen. Lazarescu, odbytych w początkach stycznia 1932 r. W dalszym ciągu skomplikowana sytuacja ekonomiczna Rumunii uniemożliwiła doprowadzenie do finalizacji kontraktu. Dopiero gdy król Mikołaj podjął decyzję (1 kwietnia 1931 r.), a miesiąc później rząd rumuński wprowadził w życie ustawę, udało się pozyskać częściowo środki na zakup silników oraz płatowców¹⁹. Kolejnym źródłem finansowania zamówień były kredyty rządu Francji. Te jednak początkowo zostały wstrzymane, dopiero gdy Rumuni zobowiązali się do odstąpienia w okresie 10 lat na rzecz Francji dochodów płynących ze sprzedaży ropy naftowej, zamówienia kredytowe w firmie Gnôme-Rhône uzyskały gwarancje rządowe. W konsekwencji sprawa pierwszej umowy eksportowej PZL rozstrzygnięta została ostatecznie nie w Bukareszcie i Warszawie, a w Paryżu²⁰.

Duży wpływ na przebieg rokowań rządu rumuńskiego z przedstawicielami Państwowych Zakładów Lotniczych: płk Henrykiem Abczyńskim i Witoldem Rumbowiczem, attaché wojskowym ppłk. dypl. Romanem Michałowskim, radcą handlowym Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej dr. Zygmuntem Vetulanim oraz dowódcą lotnictwa płk. Ludomiłem Rayskim miały kwestie płatności. Początkowo brane pod uwagę możliwości zapłaty na drodze kompensaty towarowej: zbożem, ziarnem słonecznikowym, kukurydzą, ropą naftową i jej pochodnymi, a nawet prawami eksploatacji lasów, zdecydowanie odrzucono. Dopiero po dalszych rozmowach podsekretarza stanu ds. lotnictwa Radu Irimescu przeprowadzonych w Paryżu w ministerstwach: Skarbu, Spraw Zagranicznych i Wojskowych (poprzedzone były

¹⁸ CAW, Oddz. II SG, I.303.4.7157. Depesza szyfrowa ppłk. dypl. R. Michałowskiego do szefa Wojskowego Zakładu Zaopatrzenia Aeronautyki płk. H. Abczyńskiego z 15 I 1932.

¹⁹ Narodowy Fundusz Lotnictwa powstał dzięki dochodom ze stempli, znaczków, telegramów, biletów kolejowych i autobusowych.

²⁰ Jak wynika z pisma attaché ppłk. R. Michałowskiego do szefa SG z 16 IX 1932 ostateczny kształt lotnictwa w Rumunii był przede wszystkim wynikiem przemysłów króla Mikołaja, który wskutek podpowiedzi ministra Gafenco zdecydował o powstaniu funkcji podsekretarza stanu ds. lotnictwa, w którego rękach zostały skupione funkcje administracyjne, materiałowe i techniczne lotnictwa wojskowego i cywilnego. Bardzo szerokie kompetencje, które otrzymał Radu Irimescu, musiały prowadzić pomiędzy nim a np. dowódcą lotnictwa wojskowego do szeregu konfliktów, zwłaszcza iż podsekretarz stanu był z wykształcenia technikiem, pasjonatem lotnictwa, nieobca była mu problematyka ekonomiczna. Jednocześnie nie należał on do żadnej partii politycznej, daleki był także od wpływów kamaryli dworskiej. Już na początku swego urzędowania, w trakcie spotkania z attaché ppłk. Romanem Michałowskim stwierdził, że cały wysiłek skieruje na zaopatrzenie lotnictwa wojskowego w sprzęt pochodzenia krajowego. Niemniej wobec katastrofalnego stanu zaopatrzenia lotnictwa wojskowego niezbędna była stała współpraca z rządem polskim, zwłaszcza w kwestiach unifikacji sprzętu lotniczego. Więcej AAN, Oddz. II SG, 616/133. Pismo płk. H. Abczyńskiego do attaché wojskowego w Bukareszcie płk. R. Michałowskiego z 9 I 1932 r.; Tamże. Pismo płk. R. Michałowskiego do szefa Sztabu Głównego z 18 III 1932.

spotkaniem m.in. z attaché lotniczym płk. LHermitte) oraz przedstawicielami wytwórni Gnôme-Rhône – inżynierami: Weiller i Lebedeffem uzgodniono ostatecznie warunki trójstronnego porozumienia²¹.

W trakcie listopadowej wizyty w Paryżu rumuńskiego podsekretarza stanu Radu Irimescu doszło także do rozmów z dowódcą lotnictwa płk. Ludomiłem Rayskim. Wobec braku upoważnień ze strony szefa Sztabu Głównego do prowadzenia dalszych rozważań do kolejnego spotkania Irimescu z płk. Ludomiłem Rayskim i ppłk. Henrykiem Abczyńskim doszło 24 lutego 1933 r. we Lwowie. Ustalono wówczas terminy dostaw, wartość płatowców i licencji oraz gwarancje. Ostatecznie warunki umowy zostały przedstawione 2 marca 1933 r. gen. Władysławowi Langerowi – zastępcy ministra spraw wojskowych oraz radcom handlowym z Ministerstwa Spraw Zagranicznych – Schaetzelowi i Młynarskiemu. Po uzyskaniu aprobaty szefa Sztabu Głównego i II wiceministra spraw wojskowych 15 marca 1933 r. doszło do ostatecznego parafowania kontraktu przez Ministra Obrony Narodowej Królestwa Rumunii gen. Nicolae Samsonovici oraz przedstawicieli PZL ppłk. Henryka Abczyńskiego i inż. Witolda Rumbowicza²².

Umowa stanowiła, że Państwowe Zakłady Lotnicze dostarczą 50 płatowców myśliwskich PZL P-11 w cenie jednostkowej 87 015 zł (bez kosztów zakupu jednostek napędowych, które zostały wyłączone z postanowień kontraktu) oraz licencje na budowę nieograniczonej ilości samolotów w Rumunii, jednak bez prawa dalszego ich reeksportu. Całkowita wartość zamówienia przybrała wielkość 4,35 mln zł. Regulacja należności została rozłożona kontrahentowi rumuńskiemu na 4 raty. Pierwsza z nich, w wysokości 1 087 680 zł, miała zostać wpłacona do 15 kwietnia 1933 r. W takiej samej wysokości zostały wyznaczone kolejne, do początków marca: 1934, 1935 i 1936 r. W celu dogodniejszej dla rumuńskiego sojusznika regulacji Rada Administracyjna PZL wyraziła jednocześnie zgodę na rozbić należności rocznych po 217 536 zł.

Ze swej strony mokotowska wytwórnia PZL z kontraktu wywiązała się w sposób właściwy, dostarczając całą serię płatowców od lutego do końca sierpnia 1934 r. Drobne trudności z mocowaniem silników Gnôme-Rhône K9, które powstały w trakcie procesu produkcji samolotów, nie miały zauważalnego wpływu na powstanie opóźnień w programie fabrykacji PZL. Samoloty PZL P-11 oblatywał w Warszawie kpt. pil. Tanasescu. Wraz z tym ostatnim przybył także do mokotowskiej wytwórni rumuński inżynier W. Timoszenko. Jego zadaniem było zapoznanie się z produkcją samolotów w PZL na wypadek gdyby w IAR podjęto decyzje o budowie licencyjnych. Jednocześnie mokotowska wytwórnia wysłała do Brasova personel ekipy montażystów na czele z Konstantym Rydzewskim. Zadaniem tego zespołu był ostateczny montaż płatowców sprawdzonych w Warszawie, zdemontowanych, przewiezionych koleją i ponownie montowanych w Brasovie. W piśmie gen. Ludomiła

²¹ Tamże. Pismo attaché płk. R. Michałowskiego do szefa Sztabu Głównego z 16 I 1933.

²² CAW, PZL, I 363.3.16. Protokół posiedzenia RA PZL z 2 marca 1933 r. nr 53, por. też Protokół posiedzenia RA PZL z 20 III 1933; AAN, Oddz. II SG, 616/133, k. 207–214. Umowa pomiędzy gen. N. Samsonovici a przedst. PZL płk. H. Abczyńskim i inż. W. Rumbowiczem; AAN, Oddz. II SG, 616/166. Pismo płk. H. Abczyńskiego do szefa Oddz. II SG z 12 VII 1934 r.; AAN, Oddz. II SG, 616/223. Pismo attaché w Bukareszcie ppłk. J. Kowalewskiego do gen. T. Kasprzyckiego z 23 I 1936.

Rayskiego do attaché ppłk. Jana Kowalewskiego informowano, że oprócz satysfakcji z zamówienia płatowców Rumuni zaczną ponosić straty w sprzęcie, gdyż po jego przekazaniu do poszczególnych jednostek jest on pozbawiony obsługi i nadzoru. W konsekwencji gen. Rayski prosił attaché, aby ten zorientował się, czy dowództwo lotnictwa rumuńskiego będzie zainteresowane powstaniem wspólnej eskadry na czas około trzech miesięcy w celu zorganizowania prac. Miejscem jej stacjonowania miał być Bukareszt lub Jassy. Brak odpowiedzi na korespondencję attaché ppłk. Kowalewskiego uniemożliwia jednoznaczne potwierdzenie, że powstanie wspólnej eskadry było ponownie analizowane. Pewne jest tylko to, że projekty takie nie zostały zrealizowane, notabene Rumuni w dość szybkim czasie mieli żałować, iż decyzji proponowanych przez stronę Polską nie chcieli podjąć. Pomiędzy czerwcem a sierpniem 1934 r. w samolotach PZL doszło do co najmniej dwóch katastrof. W trakcie pierwszej kpt pil. Cantacuzino, wykonując przelot (wiraż?) na małej wysokości doprowadził do zatrzymania pracy silnika. W sprawozdaniu podano również, że pilot przed startem nie sprawdził ilości paliwa. Drugi z wypadków miał miejsce w trakcie mityngu lotniczego w Brasovie, w obecności ks. Antoniego Habsburga oraz podsekretarza Radu Irimescu kpt. pil. Hubert w pogoni za balonikiem utracił wysokość, niszcząc całkowicie swój PZL P-11b (ocalał jedynie kadłub za siedzeniem pilota oraz stery). Prawdopodobną przyczyną tych katastrof lotniczych było to, że lotnicy rumuńscy dotychczas użytkowali sprzęt dość wysłużony: SET, Potez XXV, Fokker oraz Gordou Lesseur, pamiętający niejednokrotnie koniec lat dwudziestych XX w., a pod względem konstrukcyjnym okres jeszcze wcześniejszy. Samoloty eskadr rumuńskich wyraźnie były zdeterminowane walorami użytkowymi jednostek napędowych²³. Przejście na płatowce inż. Zygmunta Puławskiego i Wsiewołoda Jakimiuka powinno zostać poprzedzone szkoleniami i treningami, tych jednak zaniehdano, w konsekwencji zarówno dużych szybkości rozwijanych przez P-11b oraz niedostatecznej widoczności przy starcie i lądowaniu dochodziło do wypadków.

Komplikacje z użytkowaniem przez stronę rumuńską sprzętem nie były jedynym problemem, gdyż sojusznicy nie byli w stanie wypełnić swoich zobowiązań finansowych. Głównie z tego powodu powstały opóźnienia we wpłacie kolejnych rat; i tak 12 lipca 1934 r. zaległości szacowane były przez zastępcę dowódcy lotnictwa płk. Henryka Abczyńskiego na 534 tys. zł. Kolejna zwłoka powstała w 1935 r. – 800 tys. zł, a w 1936 r. – 371 tys. zł. Nieuzgodnione ze stroną polską prolongaty były przyczyną bezpośrednich interwencji w Rumunii, najpierw gen. Rayskiego u inż. Nicolae Caranfila (następcy Radu Irimescu na stanowisku podsekretarza stanu ds. lotnictwa) w początkach stycznia 1936, a następnie gen. Kasprzyckiego u ministra obrony narodowej gen. Angelescu w lutym 1936 r. Dopiero ta ostatnia wywołała natychmiastowy skutek. Należności były realizowane opieszale przez Banco Nationale w wysokości 15 tys. zł miesięcznie²⁴.

W trakcie realizacji umowy na płatowce PZL P-11b rząd rumuński próbował zainteresować swego sojusznika dostawami artykułów wytwarzanych przez rodzimy przemysł lotniczy. Wśród oferowanego sprzętu znalazły się: gaśnice lotnicze

²³ AAN, Oddz. II SG, 616/223. Pismo attaché w Bukareszcie ppłk. J. Kowalewskiego do gen. T. Kasprzyckiego z 23 I 1936.

²⁴ AAN, Oddz. II SG, 616/223. Pismo attaché w Bukareszcie ppłk. J. Kowalewskiego do szefa Oddziału II SG z 3 I 1936.

systemu Barbieri, płyty kauczukowe do impregnowania zbiorników paliwa (pomysł inż. Marcodina) oraz podstawy lotniczych karabinów maszynowych dla płatowców liniowych. Strona polska wykazała zainteresowanie tylko tymi ostatnimi artykułami, gdyż planowano ich wprowadzenie do samolotów bombowych Fokker F-VII3m. Przewidywane zamówienie nie doszło do realizacji. Wytwórnia IAR miała nadzieję, że wydatki poniesione przy kontrakcie na samoloty PZL zostaną skompensowane częściowo zamówieniami na podstawy karabinów. Na zamówieniu takim poważne straty mogła ponieść wytwórnia mokotowska, gdyż umowa na płatowce przewidywała płatności w lejach według kursu złota, natomiast wydatki na podstawy do Fokkerów w lejach zdeprecjonowanych.

Jeszcze w trakcie dostaw P-11b rząd Rumunii zdecydował o kolejnych zakupach sprzętu lotniczego. Jak wynika bowiem ze sprawozdań attaché wojskowego w Bukareszcie ppłk. Jana Kowalewskiego z 18 grudnia 1934 r., zaakceptowano zamówienie w PZL 30 sztuk P-24 oraz prototypu P-11c z silnikiem Gnôme-Rhône K9. Wyraźne odprężenie w stosunkach międzynarodowych w początkach stycznia 1935 r. wpłynęło na odroczenie kupna licencji PZL P-24. Natomiast utrzymano zamówienie egzemplarza wzorcowego PZL P-11c lub według oznaczenia rządu rumuńskiego P-11f. Prototyp tego ostatniego płatowca stanowił dla wytwórni Industria Aeronautica Romana (IAR) w Brasovie podstawę planowanej w latach 1936–1937 produkcji 100 sztuk samolotów. Ostatecznie prototyp P-11c(f) został wysłany do Bukaresztu dopiero po 8 stycznia 1936 r. Przyczyną zwłoki w przekazaniu stronie rumuńskiej płatowca wraz z planami licencji i częściami były, wspomniane wcześniej, opóźnienia we wpłatach należności za PZL P-11b²⁵.

Wdrożenie produkcji samolotów myśliwskich Zygmunta Puławskiego i Wsiewołoda Jakimiuka nadzorował z ramienia Biura Konstruktorskiego inż. Zygmunt Wirzecki. Wraz z 5-osobową ekipą ślusarzy-montażystów sprawował kontrolę w początkowym etapie produkcję płatowców PZL P-11c(f) w Brasovie. Koszty pobytu polskiego zespołu wdrożeniowego pokrywał rząd Rumunii, co wraz z kupnem licencji wyniosło 147 000 zł. Regulacja tych należności nastąpiła bez jakichkolwiek opóźnień.

Po przeszło półrocznych negocjacjach w końcu października 1936 r. chluba Państwowych Zakładów Lotniczych P-24 przedstawiony został przez inż. Szczepana Grzeszczyka i kpt. Bolesława Orlińskiego na poligonie lotniczym w Mamaia. Wyniki osiągnięte w trakcie odbytych prób prędkości – 430 km/h, oraz eksperymenty przeprowadzone z działkami 20 mm Oerlikon okazały się dla strony rumuńskiej tak zachęcające, że postanowiono zakupić 5 sztuk wraz z licencją²⁶.

W przeciwieństwie do kontraktów z 1933 i 1936 r. Rumunia, zakupując P-24 zażądała od strony polskiej kompensacyjnych zamówień na benzynę, ziarno słonecznikowe lub aluminium, zakupione z kolei za należności eksportowe uzyskane we Francji i Niemczech. Wartość nowej umowy została skalkulowana na poziomie

²⁵ AAN, Oddz. II SG, 616/166. Pismo attaché ppłk. J. Kowalewskiego do szefa Departamentu Aeronautyki z 18 XII 1934; tamże, Pismo ppłk. J. Kowalewskiego do szefa Oddziału II SG z 8 I 1936 r.

²⁶ AAN, Oddz. II SG, 616/223. Pismo attaché ppłk. J. Kowalewskiego do szefa Oddz. II SG z 27 X 1936.

637 500 zł²⁷. Natomiast, jak wynika ze sprawozdania inż. Jana Szala, zwiedzającego 25 czerwca 1937 r. wytwórnię IAR, w trakcie prac konstrukcyjnych były już dwa płatowce P-24. Ten, skądinąd udany, samolot posłużył inżynierom rumuńskim za cenną inspirację w trakcie budowy dolnopłatów myśliwskich IAR 80 i 81. Począwszy od końca lutego 1936 r., podsekretarz stanu ds. lotnictwa inż. Nicolae Caranfil wielokrotnie wyrażał w rozmowach z attaché płk. Kowalewskim chęć zakupu 10 sztuk PZL 23 „Karaś” oraz wymienionych poprzednio P-24. Zapewne w celu uzyskania wglądu w najnowsze trendy konstrukcyjne płatowców myśliwskich oraz rozpoznawczo-bombardujących, przedsięwzięta została w lutym 1936 r. przez inż. Nicolae Caranfila wizyta u producentów sprzętu lotniczego we Francji. Jedyną trwałą korzyścią wyniesioną z tych wizyt było pozyskanie pożyczek w zamian za dochody płynące z eksploatacji złóż ropy naftowej w Ploësti. Należności te miały być w części użyte na zakup sprzętu lotniczego w PZL.

Sprawa ewentualnego zakupu PZL 23 „Karaś” przedstawia się nieco bardziej zagadkowo. Na żądanie inż. Nicolae Caranfila prezentacji „Karasia” w Bukareszcie płk Henryk Abczyński w piśmie 26 marca 1936 r. odpowiedział, że płatowiec służy obecnie za pierwowzór do fabrykacji bardzo dużych serii i w związku z przygotowywanymi w PZL szablonami i przyrządami specjalnymi nie może być narażony na uszkodzenie. Jeśli przyjąć, że produkcja „Karasi” ruszyła na przełomie maja i czerwca 1936 r., to zasadne będzie stwierdzenie, że planowana prezentacja nie doszła do skutku. Nieco wcześniej, bo w końcu listopada 1935 r., konstruktorzy z IAR rozpoczęli próby unowocześnienia samolotów Potez XXV B 2 poprzez zabudowanie silników G-R K 14. Dążenia te, według oświadczenia attaché w Bukareszcie kpt. Mariana Zimnala z marca 1937 r., zakończyły się negatywnie, dlatego, przynajmniej teoretycznie, rząd rumuński po raz kolejny zaczął interesować się „Karasiami”. W źródłach archiwalnych Oddziału II Sztabu Głównego nie udało się jednak wyszukać dalszych dokumentów na temat finalizacji zamówienia²⁸.

Szczególną estymą darzyli Rumuni płatowce bombardujące PZL 30 B I „Żubr”. Decyzję rozpoczęcia rozmów na ich temat można datować na koniec wizyty inż. Nicolae Caranfila w Paryżu, tj. 21 lutego 1936 r. W początkach września 1936 r. do płk. Józefa Wiatra w Sztabie Głównym wpłynęło pismo attaché wojskowego w Bukareszcie z prośbą rządu rumuńskiego, dotyczącą przeprowadzenia pokazu dwusilnikowego, trzyosobowego płatowca LWS 6 „Żubr”. Jednak w tym wypadku inż. Nicolae Caranfil został powiadomiony, że samolot ten nie odbył jeszcze prób homologacyjnych, dlatego rozmowy, jak i pokaz w Bukareszcie, zdaniem szefa Oddziału I Sztabu Głównego płk. Józefa Wiatra, były przedwczesne. Należy sądzić, że odmowa przeprowadzenia pokazów wpłynęła na wysłanie do Warszawy przedstawicieli lotnictwa rumuńskiego – kpt. Romana Popescu i kmd. Michaila Pantaziego. Tragedia, która wydarzyła się 7 listopada 1936 r. w trakcie próbnych lotów PZL 30 „Żubr” (LWS 6), oddaliła wszelkie nadzieje na zawarcie umowy. Katastrofa „Żubra” po raz kolejny udowodniła, że na przeprowadzanie wszelkich prób lotniczych trzeba czasu²⁹.

²⁷ AAN, Oddz. II SG, 616/223. Referat dla szefa Oddziału II SG – eksport przemysłu wojennego do Rumunii z 11 II 1937.

²⁸ CAW, Oddz. I SG, I.303.3.855 Pismo attaché kpt. M. Zimnala do szefa SG z 11 III 1937.

²⁹ AAN, Oddz. II SG, 616/223. Pismo płk. J. Wiatra do szefa Oddz. II SG z 5 VIII 1936.

Na skutek wydarzeń 7 listopada 1936 r. rząd rumuński zakupił 24 włoskie samoloty bombardujące Savoya 79 B. Polski przemysł lotniczy i w tym przypadku miał jednak swój udział, ponieważ Rumuni postanowili wyposażyć włoskie płatowce w wyrzutniki bombowe inż. Władysława Świąteckiego³⁰.

Ostatnim typem polskich płatowców, przedstawionych stronie rumuńskiej, był PZL 37 „Łoś” III. W okresie od 28 czerwca do 15 grudnia 1938 r. próby te były prowadzone zarówno w Bukareszcie, jak i w Mamaia. Poza konstatacją wspaniałych osiągnięć w zakresie prędkości, jak i masy użytkowej, strona rumuńska nie angażowała się w prowadzenie ewentualnych rozmów, zmierzających do podpisania kontraktu. Główną przyczyną było posiadanie już bombardujących Savoya 79 B³¹.

Ostatnimi artykułami polskiego przemysłu lotniczego, eksportowanymi w 1939 r. do Rumunii, były części do płatowców P-11 b na sumę 1,01 mln zł i wspomniane wyrzutniki bombowe W. Świąteckiego typu 2X500. W początkach sierpnia 1939 władze rumuńskie były także zainteresowane kupnem szybowców z warsztatów lwowskich i warszawskich³².

Podsumowując dzieje eksportu lotniczego, należy zauważyć, że próby ekspansji wynikały z faktu nadmiernego rozwoju wytwórni lotniczych w stosunku do możliwości finansowych państwa polskiego. Podkreślenia wymaga również fakt, że eksport sprzętu lotniczego warunkował utrzymanie wysokiego potencjału produkcyjnego, bez przerw pomiędzy kolejnymi cyklami produkcyjnymi. Nie mniej ważnym uzasadnieniem produkcji eksportowej był czynnik mobilizacyjny, ponieważ w chwili zagrożenia bytu państwa zapasy te mogły w każdej chwili zostać oddane do dyspozycji MSWojsk.³³

Znacznym ograniczeniem ekspansji przemysłu lotniczego II Rzeczypospolitej była nie tylko działalność obcej konkurencji, ale przede wszystkim brak specjalistów wewnątrz Sepewe. Działalność inż. Witolda Rumbowicza, a częściowo także inż. Zbigniewa Arndta, przynosiła niewiele korzyści. Na zakończenie warto zauważyć, że eksport sprzętu lotniczego warunkował jednocześnie rozwój dalszych konstrukcji. Bez przesady można stwierdzić, że II Rzeczpospolita zaledwie na przestrzeni jednego dziesięciolecia znalazła się w elitarnej grupie sześciu państw, eksportujących wyroby przemysłu lotniczego. Jest to tym bardziej zaskakujące, jeśli przypomnimy, że po uzyskaniu niepodległości przez Polskę brakowało zarówno konstruktorów, jak i wytwórni oraz tradycji.

³⁰ CAW, Oddz. I SG, I 303.3.776. Odpis pisma kpt. M. Zimnała do szefa Oddz. II SG z 18 VI 1936.

³¹ ANN, Oddz. II SG, 616/342. Pismo kierownika samodzielnego referatu Studiów Ogólnych Oddz. II SG kpt. Czerwieńki do attache płk. Zakrzewskiego z VI 1938.

³² CAW, Oddz. I SG, I 303.3.855. Zestawienie zamówień spółki Sepewe z 10 VIII 1939.

³³ L. Rayski, *Słowa prawdy o lotnictwie polskim*, Londyn 1948, s. 45–47; por. też. Zarządzenie gen. M. Maciejewskiego (z upoważnienia Ministra Spraw Wojskowych) w sprawie niezwłocznego podniesienia gotowości wojennej lotnictwa z 28 III 1939.

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Historica XII (2012)

Martyna Grądzka

Instytut Historii UP w Krakowie

Krakowskie Stowarzyszenie im. Róży Rockowej byłych Wychowanków Zakładu Wychowania Sierot Żydowskich¹

Róża Rock's Association of the former Wards of the Fostering Centre for Jewish Orphans

Abstract

The article presents the history of a little-known Krakow Jewish charity association called Róża Rock's Association of the former Wards of the Fostering Centre for Jewish Orphans. Until now, academic literature devoted to the history of the Krakow Jewish district has lacked a detailed analysis of the history of this association.

Róża Rock's association was established at the end of the 1930s in the Kazimierz district. The aim of the article is to recreate the genesis of the creation of this charity organization as well as to present the analysis of its administrative structure. It needs to be emphasized that it was not a typical association that takes care of Jewish orphans. In accordance with its status, the association took care of young adults who were leaving the Fostering Centre for Jewish Orphans at Dietla 64 Street and the Apprentice's Dormitory for girls at Bonerowska 10 Street. Thus, by definition, the organisation was to be a natural continuation of the activity undertaken by the above-mentioned fostering centres. Of course, it was not possible for all of the former wards to continue living together or to finance everyday needs. However, the existence and activity of this association became a meeting space for those young people. Simultaneously, it gave them a sense of security and a feeling that the former wards, regardless of their live situation, could count on one another.

Keywords: History of Poland between 1919–1939, Jewish society in Cracow, mitzvah, charity, Róża Rock

W obrębie gmin żydowskich, istniejących na ziemiach polskich, funkcjonowały różne urzędy i instytucje, których zadaniem było sprawowanie opieki nad osobami potrzebującymi pomocy. Z jednej strony ich zawiązywanie wynikało ze zwykłych ludzkich odruchów, tj. chęci wsparcia osób słabszych czy ubogich, z drugiej zaś było ono motywowane względami religijnymi. Dobroczynność bowiem, zgodnie z naukami judaizmu, należy do tzw. micwot, czyli dobrych uczynków spełnianych wobec

¹ Artykuł dotyczy struktury i funkcjonowania wskazanego w tytule Stowarzyszenia, został opracowany na podstawie materiałów źródłowych zachowanych w zbiorach Archiwum Narodowego w Krakowie.

osób potrzebujących². Pomimo że Tora podaje wiele różnych terminów na określenie prawa czy nakazów, jedynie słowa „micwa” używa się w kontekście wypełniania Bożych przykazań. Dlatego też, według niektórych definicji, stanowi ona wytyczną postępowania dla człowieka, zgodnego z wolą Bożą³. Do najbardziej istotnych uczynków, których spełnianie jest równoznaczne z wykonywaniem nakazów całej Tory, należą m.in. obrzezanie, noszenie cicit, a także dobroczynność⁴.

Celem niniejszego artykułu jest odtworzenie genezy i struktury organizacji dobroczynnej – Stowarzyszenia im. Róży Rockowej byłych Wychowanków Zakładu Wychowania Sierot Żydowskich⁵, które powstało na krakowskim Kazimierzu w końcu lat 30. XX wieku. Nie było to typowe zrzeszenie opiekujące się sierotami żydowskimi – zajmowano się w nim młodymi osobami opuszczającymi Zakład Sierot Żydowskich przy ul. Dietla 64 i Bursę Terminatorską dla dziewcząt z ul. Bonerowskiej 10. Tym samym ta organizacja stanowić miała naturalną kontynuację działalności podjętej przez wskazane powyżej placówki wychowawcze.

Sieroctwo od zawsze związane było z życiem społeczności ludzkich. Wynikało ono z różnych czynników, np. złego stanu sanitarnego w domach, prymitywnej medycyny, licznych chorób i epidemii, konfliktów zbrojnych, czy katastrof naturalnych. Z czasem do pomocy i ochrony nad osieroconymi dziećmi żydowskimi powoływano specjalne instytucje opiekuńcze. W połowie XIX wieku na krakowskim Kazimierzu powstało kobiece zrzeszenie, którego celem była właśnie opieka nad tamtejszymi sierotami żydowskimi. Pełna nazwa tego zgromadzenia brzmiała: Stowarzyszenie Kobiet dla Ochrony Sierot Izraelickich z siedzibą w Krakowie (Krakauer israelitischer Frauen-Verein der israelitischen Waisem-Versorgungs und Erziehungs-Ansatt)⁶. Z dokumentów zgromadzonych w zbiorach Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego i Archiwum Państwowego w Krakowie wynika, że zarówno ta organizacja, jak i sierociniec, którym się ona zajmowała, powstały już w 1846 roku⁷. Instytucję tę powołano z inicjatywy zamożnych ortodoksyjnych kobiet, które mieszkaly na krakowskim Kazimierzu. Przez kolejnych kilkadziesiąt lat wychowawcy z Domu Sierot Żydowskich sprawowali opiekę nad grupą powierzonych im dzieci. Początkowy, tradycyjny model wychowania podopiecznych sierocińca poddano reformie dopiero w okresie dwudziestolecia międzywojennego, a szczególne zasługi w tej kwestii miała jego ówczesna przewodnicząca – Róża Rock. W tym samym czasie, to jest w okresie międzywojennym, powstała również Bursa Terminatorska dla osieroconych dziewcząt w wieku od 14 do 18 lat. Stanowiła ona naturalną kontynuację dla opieki sprawowanej w sierocińcu przy ul. Dietla 64. I właśnie u młodych

² A. Rothkoff, *Mitzvah*, [w:] *Encyclopedia Judaica*, pod red. F. Skolnika i M. Berenbauma, vol. 14, Jerusalem 2007, s. 372; Micwot – (hebr. מצוות) zasady miłosierdzia, słowo pochodzi od hebrajskiego rdzenia צוה (coa), oznaczającego „rozkazać”, „zarządzać”.

³ A. Unterman, *Żydzi. Wiara i życie*, Warszawa 2002, s. 35.

⁴ R. Żebrowski, *Micwa*, [w:] *Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie*, oprac. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, t. 2, Warszawa 2003, s. 150.

⁵ W tekście niniejszego artykułu będę używać zamiast pełnej nazwy omawianej organizacji słowa Stowarzyszenie (pisanego dużą literą).

⁶ ANKr, sygn. StGKr 240, k. 475, Statut Stowarzyszenia Kobiet dla Ochrony Sierot Izraelickich w Krakowie.

⁷ AŻIH, sygn. 107/245. Gmina krakowska.

wychowanków obu tych instytucji narodziła się idea utworzenia Stowarzyszenia, dzięki któremu nadal po ich opuszczeniu mogliby się spotykać, spędzać razem czas i wzajemnie sobie pomagać.

Zaznaczyć trzeba, że omawiane Stowarzyszenie nie doczekało się szerszej analizy w literaturze naukowej dotyczącej losów gminy żydowskiej na krakowskim Kazimierzu. Tematyka ta bywa jedynie wzmiankowana, głównie przy opisie dziejów wspomnianego sierocińca, mieszczącego się przy ul. Dietla 64 w Krakowie. Ewentualnie lakoniczne informacje pojawiają się również w książkach poświęconych krakowskiej żydowskiej gminie wyznaniowej, zdecydowanie jednak nie jako element główny, ale zazwyczaj w charakterze uzupełnienia na temat społecznej działalności Żydów w okresie międzywojennym. Wspomnieć należy o cennych dla tego okresu w historii Żydów krakowskich publikacjach historyków: Andrzeja Żbikowskiego⁸, Piotra Trojańskiego⁹, Seana Martina¹⁰, Tomasza Gąsowskiego¹¹, czy też Krystyny Samsonowskiej¹², z których można się dowiedzieć jedynie o fakcie istnienia takiego Stowarzyszenia, nie zaś o samej jego genezie czy strukturze lub funkcjonowaniu. Wskazane monografie dotyczą dziejów gminy żydowskiej z Krakowa w ujęciu ogólnym bądź poddaje się w nich szczegółowej analizie skupiska żydowskie z całego województwa krakowskiego. Zazwyczaj jednak zawarte są w nich krótkie informacje dotyczące samego faktu istnienia stowarzyszeń dobroczynnych zajmujących się opieką nad sierotami lub funkcjonowania samego sierocińca. Reasumując, publikacje te stanowią cenną podstawę, ale nie można w nich odnaleźć odpowiedzi na wiele pytań, niezbędnych do zrozumienia historii i działalności omawianego Stowarzyszenia.

Dlatego ten tekst został oparty przede wszystkim na materiałach źródłowych, złożonych w zbiorach Archiwum Państwowego w Krakowie (APKr), z drobnymi uzupełnieniami w dokumentacji dotyczącej krakowskiej gminy żydowskiej, zgromadzonych w Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie (AŻIH). Są to głównie dokumenty wytworzone przez i na potrzeby administracji państwowej. Można na ich podstawie odtworzyć strukturę, a w mniejszym stopniu przebieg powstawania i funkcjonowania Stowarzyszenia im. Róży Rockowej byłych Wychowanków Zakładu Wychowania Sierot Żydowskich w Krakowie. Akta Starostwa Grodzkiego w Krakowie zgromadzone w tamtejszym Archiwum Państwowym zawierają w dużej mierze pisma wysyłane ze wzmiankowanego wyżej Stowarzyszenia do tej instytucji państwowej w sprawach walnych zgromadzeń lub drobnych zmian w jego strukturze i obsadzie stanowisk.

Każde stowarzyszenie – państwowe czy prywatne, samodzielne czy podlegające innej instytucji, żeby mogło sprawnie funkcjonować, musi posiadać regulamin określający zasady, w ramach których działa. Stowarzyszenie im. Róży Rockowej

⁸ A. Żbikowski, *Żydzi krakowscy i ich gmina w latach 1869–1919*, Warszawa 1994.

⁹ P. Trojański, *Żydzi w województwie krakowskim 1918–1939. Studia statystyczne nad aktywnością społeczno-zawodową*, Kraków 2009.

¹⁰ S. Martin, *Jewish Life in Cracow 1918–1939*, Portland, Oregon 2004.

¹¹ T. Gąsowski, *Między gettem a światem. Dylematy ideowe Żydów galicyjskich na przełomie XIX i XX wieku*, Kraków 1996.

¹² K. Samsonowska, *Wyznaniowe gminy żydowskie i ich społeczności w województwie krakowskim (1918–1939)*, Kraków 2005.

byłych Wychowanków Zakładu Wychowania Sierot Żydowskich w Krakowie zostało związane po śmierci wzmiankowanej przewodniczącej sierocińca przy ul. Dietla 64¹³. Trudno określić, czy nadanie jej imienia tej organizacji wynikało z faktu, że to ona swą działalnością stanowiła inspirację do utworzenia wzmiankowanego Stowarzyszenia, czy był to jedynie tradycyjny gest wdzięczności dla niedawno zmarłej wybitnej wychowawczyni. Data stempla pocztowego ze statutu Stowarzyszenia przesłanego do urzędu Starosty Grodzkiego w Krakowie wskazuje na dzień 11 marca 1929 roku¹⁴. W tym samym terminie wpłynęło też podanie (nr 52) o zarejestrowanie tego Stowarzyszenia – odwołujące się jeszcze do tekstu Ustawy o Stowarzyszeniach z 15 listopada 1867 roku, Dz.U.P. nr 134¹⁵. W dużej mierze tekst wzmiankowanego statutu zbliżony był do głównego aktu prawnego, regulującego funkcjonowanie stowarzyszenia zajmującego się Zakładem Wychowawczym Dzieci Żydowskich przy ul. Dietla 64. Oprócz podobnej struktury i rozwiązań prawnych, został on również podzielony na różne sekcje tematyczne, jak np. *Nazwa i siedziba, Członkowie Stowarzyszenia i ich prawa, czy Zakres działania poszczególnych funkcjonariuszy*. Zgodnie więc ze wzmiankowanymi wcześniej dokumentami można przyjąć, że omawiane zrzeszenie ukonstytuowało się zarówno poprzez wpis do akt urzędowych miasta Krakowa, jak też poprzez opracowanie podstawy prawnej – statutu – w marcu 1929 roku¹⁶.

W zasadzie członkami nowo powstałego Stowarzyszenia im. Róży Rockowej były Wychowanki Zakładu Wychowania Sierot Żydowskich w Krakowie miały być sieroty, których przynależność terytorialna do Krakowa została potwierdzona bądź aktem urodzenia, lub przez fakt zamieszkania w tym mieście. Podobnie jak w przypadku Stowarzyszenia Zakładu Wychowawczego Sierot Żydowskich w Krakowie na mocy szczegółowej decyzji Wydziału istniała możliwość przyjęcia osób, które tego kryterium nie spełniały¹⁷. Oprócz tego do grona osób związanych

¹³ Zgodnie z danymi zawartymi w Spisie Ludności miasta Krakowa z 1921 roku, Róża Rock z domu Grossmann, urodziła się 27 maja 1881 roku w Krakowie. Po ukończonych w Niemczech studiach (studiowała m.in. we Frankfurcie) posiadała przygotowanie zawodowe do kierowania różnego typu opiekuńczo-wychowawczymi placówkami. Od 1918 roku sprawowała funkcję przewodniczącej Stowarzyszenia Kobiet Ochrony Sierot Izraelickich w Krakowie. Nowoczesne metody, jak i jej energia sprawiły, że prowadzony przez nią Dom Sierot na krakowskim Kazimierzu, stał się jednym z najlepiej funkcjonujących zakładów opiekuńczych w Polsce. Najważniejszą, innowacyjną wręcz zmianą w sposobie edukacji podopiecznych tego Stowarzyszenia, było odejście od tylko i wyłącznie religijnego kształcenia na rzecz nowatorskich kursów dających im wykształcenie ogólne na poziomie elementarnym oraz wstępne przygotowanie zawodowe. Róża Rock zmarła 25.11.1926 roku, jednak jej dzieło było nie tylko doceniane, ale też kontynuowane. ANKr, sygn. 15/10156, Spis Ludności miasta Krakowa z 1921 r.; *Krakowianie. Wybitni Żydzi krakowscy XIV–XX wieku* (katalog wystawy), Kraków 2006, s. 71; *Świat przed katastrofą. Żydzi krakowscy w dwudziestoleciu międzywojennym* (katalog wystawy), Kraków 2007, s. 65–66.

¹⁴ ANKr, StGKr 244, k. 859, Statut Stowarzyszenia im. Róży Rockowej byłych wychowanków Zakładu Wychowania Sierot Żydowskich w Krakowie.

¹⁵ Tamże, k. 865.

¹⁶ W statucie nie określono gdzie konkretnie mieściła się jego siedziba.

¹⁷ ANKr, StGKr 240, k. 527, Statut Stowarzyszenia Zakładu Wychowawczego Sierot Izraelickich w Krakowie (Beth Megadle Jesomim).

z tym Stowarzyszeniem, jak sama nazwa wskazuje, przynależeli byli wychowankowie Zakładu Wychowawczego z ul. Dietla 64. Przejście spod opieki do struktur nowo powstałego zrzeszenia zdawało się przebiegać automatycznie, co nie oznacza jednak, że jego członkowie nie mieli na to wpływu.

Członków Stowarzyszenia dzielono na cztery kategorie – zwyczajnych, nadzwyczajnych, honorowych i protektorów. Artykuł piąty omawianego statutu jasno określał, że „Członkiem zwyczajnym zostaje każdy były wychowanek Zakładu Wychowawczego Sierot Żydowskich w Krakowie, Bursy i Internatu”¹⁸. Z kolei mianem członków nadzwyczajnych określano te osoby, które zostały przez walne zgromadzenie uznane za „godne”, by takie miano uzyskać. W tym przypadku nie uzależniano tej funkcji od przynależności do grona byłych wychowanków którejkolwiek z wymienionych wyżej instytucji. Oprócz tego w kompetencji walnego zgromadzenia Stowarzyszenia leżało mianowanie, na wcześniejszy wniosek Wydziału, członków honorowych. Taką godność pełniło się za szczególne zasługi dla omawianego Stowarzyszenia. Mogli ją zatem sprawować wybitni wychowawcy lub darczyńcy. Aby dołączyć do grona członków protektorów niezbędne było zaproszenie do współpracy, dokonywane przez złożenie formalnego wniosku od minimum jednego z członków aktualnie urzędującego Wydziału.

Każdy z członków, co naturalne, miał swoje określone uprawnienia. Niewątpliwie, największe kompetencje posiadali działacze zwyczajni i nadzwyczajni. Mieli oni prawo nie tylko do brania udziału w zgromadzeniach, ale również do głosowania na nich oraz stawiania wniosków do dyskusji. Przy okazji mogli oni korzystać z urządzeń i pomocy finansowej Stowarzyszenia. Do nich zatem adresowane były poszczególne działania podejmowane przez zrzeszenie. Członkowie honorowi i protektorzy z racji pełnionych funkcji mieli prawo do kontroli działalności Stowarzyszenia i obowiązek popierania poszczególnych działań wytyczonych przez jego Zarząd¹⁹.

Zgodnie ze statutem cele Stowarzyszenia określano na płaszczyźnie materialno-moralnej i oświatowej. W ramach celów materialnych władzom Stowarzyszenia zależało przede wszystkim na udzieleniu opieki, wsparcia i różnego rodzaju pomocy w znalezieniu pracy, czy też przy założeniu własnej działalności (np. warsztatu) dla dawnych wychowanków sierocińca. Z kolei cel oświatowy zamierzano osiągnąć poprzez umożliwienie członkom Stowarzyszenia dalszego rozwoju w aspekcie intelektualnym. Miał on stanowić kontynuację edukacji, rozpoczętej już w sierocińcu i szkołach powszechnych, do których uczęszczali jego podopieczni. Dlatego planowano utworzenie biblioteki z publikacjami książkowymi i czasopismami tematycznymi, odnoszącymi się do możliwości aktywizacji zawodowej młodych ludzi. Przykładowo dla dziewcząt mogły to być czasopisma zawierające informacje o najnowszych trendach w modniarstwie czy rodzajach szwów, haftów itp., zaś dla chłopców prasa i książki związane z rzemiosłem. Oprócz materialnego zaplecza, jakie gwarantowało gromadzenie zbiorów w bibliotece, statut zawierał informacje o planowanych odczytach i pogadankach dotyczących różnych zagadnień. Zastrzeżono jedynie, że w ramach takich spotkań nie będą poruszane tematy

¹⁸ ANKr, StGKr 244, k. 859, Statut Stowarzyszenia im. Róży Rockowej byłych wychowanków Zakładu Wychowania Sierot Żydowskich w Krakowie.

¹⁹ Tamże.

polityczne²⁰. Realizacja tego celu oprócz podnoszenia poziomu wykształcenia dawała również członkom Stowarzyszenia możliwość spotkań i prowadzenia rozmów na tematy nie tylko związane z szeroko pojętą kulturą, ale również na tematy życia codziennego i problemów z nim związanych. Najprawdopodobniej było to jeszcze jedno z zamierzeń, dla których podjęto się utworzenia tego zrzeszenia.

Podobnie jak w przypadku Stowarzyszenia Zakładu Wychowawczego Sierot Żydowskich w Krakowie, w dużej mierze Stowarzyszenie im. Róży Rockowej byłych Wychowanków Zakładu Wychowania Sierot Żydowskich samofinansowało swoje istnienie. Zarówno członkowie zwyczajni, jak i nadzwyczajni obowiązani byli uiszczać określone kwoty. Należały do nich tzw. wpisowe, czyli jednorazowa opłata pojawiająca się przy wstępie do Stowarzyszenia, oraz cykliczna składka miesięczna. Wysokość tej ostatniej rokrocznie ustalał Wydział Stowarzyszenia. Brak stałej wysokości składki, a więc swoista elastyczność w stosunku do jej wysokości, mogła stanowić pewne zabezpieczenie na wypadek, gdyby w konkretnym momencie zaistniały większe, niezbędne dla jego działalności, wydatki. Nieuiszczenie tej kwoty przez okres dłuższy niż pół roku, połączone z upomnieniem, naturalnie jednocześnie przy możliwości uregulowania zaległości finansowych, równoznaczne było z wykluczeniem i pozbawieniem członkostwa Stowarzyszenia. Ważnym punktem statutu był artykuł dziesiąty, w myśl którego wykluczenie, czy też wystąpienie, nie zwalniało, byłego już wówczas członka, od konieczności uregulowania zaległych opłat²¹. Oprócz opłat pobieranych od osób zrzeszonych w omawianej organizacji, stanowiących jeden ze składników tzw. funduszu obrotowego – obok dochodów z imprez przygotowywanych na rzecz Stowarzyszenia, na jego majątek składał się fundusz żelazny – złożony z darowizn przeznaczonych specjalnie na ten cel oraz gromadzony przez nie inwentarz.

Struktura Stowarzyszenia, jak już wcześniej wspomniano, była zbliżona do struktury Stowarzyszenia Zakładu Wychowawczego Sierot Żydowskich w Krakowie. Najważniejszy organ stanowiło walne zgromadzenie, czyli zebranie wszystkich jego członków. Rozróżniano dwie formy takiego spotkania – zwyczajną i nadzwyczajną. Zwyczajne walne zgromadzenie odbywało się zgodnie z określoną administracyjnie datą, raz – na początku każdego roku. Wyjaśnić należy, że za początek roku rozliczeniowego uznawano dzień 15 stycznia. Z kolei nadzwyczajne walne zgromadzenie, jak sama nazwa wskazuje, organizowano w przypadkach nagłych i szczególnie ważnych, gdzie wymagano podjęcia decyzji przez grono szersze niż Zarząd. W przepisach statutowych dodano obostrzenie, że takie spotkanie mogło zostać zwołane po przegłosowaniu przez Wydział Stowarzyszenia specjalnie określonej w tym celu uchwały. Oprócz tego można było je zwołać na pisemne żądanie Komisji Kontrolującej bądź większości członków Stowarzyszenia. Wymogiem prawnym był nieprzekraczalny, ośmiodniowy okres pomiędzy podjętą decyzją o przeprowadzeniu nadzwyczajnego zgromadzenia a jego faktycznym zorganizowaniem.

Walne Zgromadzenie podejmowało szereg istotnych decyzji dla funkcjonowania Stowarzyszenia. Do jego kompetencji należał wybór członków Wydziału, Komisji Kontrolującej i Kuratora Stowarzyszenia, a także akceptacja sprawozdań od ustępujących – Wydziału i Komisji Kontrolującej. Podczas ogólnego spotkania,

²⁰ Tamże.

²¹ Tamże, k. 860.

o czym już wcześniej wspomniano, mianowano i odwoływano członków honorowych i protektorów. Gremialnie również decydowano o ewentualnych dodatkowych opłatach, gdyby w którymś okresie prowadzona działalność Stowarzyszenia wymagała zwiększonych środków finansowych. Oprócz tego na spotkaniach walnego zgromadzenia wprowadzano zmiany w obowiązującym statucie Stowarzyszenia, podejmowano również kwestie zmian w regulaminach poszczególnych jego organów. Wreszcie od grona wszystkich członków zależała decyzja dotycząca wszczęcia procedury rozwiązania Stowarzyszenia²². Warto podkreślić, że ważność decyzji takiego zgromadzenia uzależniona była od obecności przynajmniej 1/3 członków uprawnionych do głosowania, chyba że podejmowano na nim kwestie zmiany statutu Stowarzyszenia lub jego rozwiązania, wówczas niezbędna była obecność 2/3 uprawnionych członków. Uchwały zaś powinny zapadać bezwzględną większością głosów obecnych na spotkaniu. Również w tym przypadku były wyjątki, a mianowicie podczas głosowania nad zmianami w statucie, mianowania członków honorowych oraz protektorów i nad rozwiązaniem Stowarzyszenia wymagana była decyzja 3/4 obecnych członków. Głosowania przebiegały bądź w sposób jawny, bądź na kartkach, wybory zaś zawsze w sposób tajny²³.

Oczywiste jest, że zgromadzenie liczące nawet kilkudziesięciu członków nie może na co dzień sprawować kontroli nad poczynaniami całego Stowarzyszenia. Stąd też w celu stałego kierownictwa powoływano ośmioosobowy Wydział. Na jego czele stał przewodniczący, jego zastępca, sekretarz i jego zastępca oraz skarbnik wraz z zastępcą. Oprócz tego w jego skład wchodził jeszcze tzw. członek Wydziału i kurator, który sprawował opiekę i kontrolę nad działalnością Stowarzyszenia. Wydział również posiadał szerokie uprawnienia. W ramach swoich kompetencji mógł w porozumieniu z kuratorem, decydować i zarządzać sprawami majątkowymi oraz uchylać regulaminy obrad podczas zgromadzeń. Obowiązkiem Wydziału było rokroczne tworzenie sprawozdania z przebiegu podejmowanych czynności i przedkładanie go na walnym zgromadzeniu. Oprócz tego jego szczególny obowiązek stanowiło przygotowanie obchodów rocznicy urodzin i śmierci Róży Rock²⁴.

Nie wszyscy członkowie Wydziału mieli takie same uprawnienia. Naturalnie, najwięcej zarówno obowiązków, jak i przywilejów posiadała osoba pełniąca funkcje przewodniczącego. Reprezentował on Stowarzyszenie w kontaktach z otoczeniem – zarówno w relacjach z lokalnymi instytucjami państwowymi, jak też z osobami prywatnymi. Tym samym mógł on sygnować swym podpisem stosowne dokumenty, z czym wiązała się szczególna odpowiedzialność. Należy jednak wspomnieć, że działał on w porozumieniu z innymi członkami Wydziału, szczególnie z osobą kuratora. Do kompetencji sekretarza należało prowadzenie spisów członków organizacji oraz protokołowanie wszelkich zgromadzeń – zwyczajnych i nadzwyczajnych. Naturalnie, sekretarz również przygotowywał wszelkie pisma, jakie w imieniu Stowarzyszenia wychodziły do urzędów państwowych, darczyńców lub innych osób. Przy tym należy mieć na uwadze, że warunkiem koniecznym do wysłania pisma były trzy podpisy: przewodniczącego, sekretarza i kuratora, lub w wyjątkowych

²² Tamże, k. 862.

²³ Tamże, k. 859–861.

²⁴ W statucie zastrzeżono również stosowne daty – 27 maja jako dzień urodzin i 19 kislew (początek grudnia) jako dzień śmierci.

okolicznościach ich zastępców. Z kolei skarbnik zajmował się prowadzeniem kasy i dbaniem o stan inwentarza Stowarzyszenia. Każdego miesiąca ściągał on składki od członków zrzeszenia, przygotowywał wstępny budżet oraz zajmował się sprawozdaniami finansowymi. Równocześnie jego działalność podlegała kontroli, gdyż w świetle obowiązującego statutu Stowarzyszenia istniała możliwość wglądu przez członków Komisji Kontrolującej do prowadzonych przez niego ksiąg rachunkowych.

W skład Komisji Kontrolującej wchodził przewodniczący i dwóch członków wybranych przez walne zgromadzenie. Kadencja tego organu trwała przez rok. Ważne było zastrzeżenie, że „członkiem Komisji Kontrolującej może być tylko osoba nie będąca równocześnie członkiem Wydziału”²⁵. Zachodziłoby wówczas duże niebezpieczeństwo, że nadzór przeprowadzany przez ten organ nie byłby obiektywny, bezstronny. W ramach przypisanych kompetencji członkowie komisji mieli czuwać nad majątkiem Stowarzyszenia oraz sprawować nadzór nad księgami rachunkowymi. Jak już wcześniej wspomniano, mogli oni również na pisemny wniosek doprowadzić do zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia, a także posiadali uprawnienia doradcze podczas takich spotkań²⁶.

Warto wspomnieć też o tym, że podobnie jak w przypadku struktury Stowarzyszenia Zakładu Wychowawczego Sierot Izraelickich w Krakowie, również przy Stowarzyszeniu im. Róży Rockowej byłych Wychowanków Zakładu Wychowania Sierot Żydowskich działał sąd polubowny. W jego kompetencji leżała mediacja i rozwiązywanie wszelkich konfliktów związanych z działalnością omawianej organizacji. Obie strony konfliktu powoływały po jednym arbitrze spośród grona członków Stowarzyszenia. Te osoby z kolei wybierały tzw. superarbitra, a następnie przystępowano do rozwiązywania zaistniałego konfliktu. Sąd polubowny był instytucją jednoinstancyjną, od której nie przysługiwało odwołanie²⁷.

Ostatnie rozstrzygnięcia zapisane w statucie Stowarzyszenia dotyczyły ewentualności jego rozwiązania.

W razie rozwiązania Stowarzyszenia, walne Zgromadzenie, na którym to postanowienie zapada, rozstrzyga o pozostałym majątku Stowarzyszenia. Gdyby zaś rozwiązanie nastąpiło z przyczyn zewnętrznych, tj. z polecenia Władz, pozostały majątek przypada funduszowi im. Róży Rockowej przy Stowarzyszeniu Zakładu Wychowawczego Sierot Żydowskich w Krakowie²⁸.

Również w tym przypadku widać wyraźny związek obu wzmiankowanych instytucji. Stowarzyszenie zajmujące się sierocińcem przy ul. Dietla 64, czyli Zakładem, z którego wyszli członkowie opisywanego zrzeszenia, było jednocześnie naturalnym sukcesorem jego majątku. Warto zaznaczyć, że tekst tego statutu został stworzony jeszcze przed wyborem pierwszego Wydziału. Świadczy o tym zapis końcowy, w myśl którego do czasu walnego zgromadzenia wszelkie wskazane funkcje pełni tzw. komitet tymczasowy. Pierwotny skład, zapisany w statucie tworzyli:

²⁵ ANKr, StGKr 244, k. 862–863. Statut Stowarzyszenia im. Róży Rockowej byłych wychowanków Zakładu Wychowania Sierot Żydowskich w Krakowie.

²⁶ Tamże, k. 862.

²⁷ Tamże, k. 864.

²⁸ Tamże.

Abraham Perlman jako przewodniczący, Zygmunt Lerner – sekretarz, Abraham Lerner – skarbnik, oraz Chaim Klar, Estera Weberówna, Rózia Heuberger i Markus Renner²⁹. Trudno w świetle zachowanych źródeł dokonać analizy, kim dokładnie byli ci ludzie. Znane są jednak ich profesje. Przewodniczący był z zawodu elektromonterem, zaś członkowie Zarządu w dużej mierze pracowali w sklepach, zakładach krawieckich, modniarskich lub stolarskich. Tylko ówczesny sekretarz Stowarzyszenia był studentem prawa, a jeden z członków Zarządu pracował jako urzędnik. Widać więc, że w większości posiadali oni wykształcenie praktyczne – zawodowe, nie zaś na poziomie uniwersyteckim. Ma to ścisły związek z działalnością wychowawczą prowadzoną zarówno w sierocińcu przy ul. Dietla 64, jak też w bursach dla dziewcząt i chłopców. Nadrzędnym celem tych instytucji było przygotowanie swoich podopiecznych do rychłego podjęcia pracy, by mogli się w miarę samodzielnie utrzymywać po opuszczeniu obu placówek opiekuńczych.

14 kwietnia 1929 roku odbyło się pierwsze formalne walne zgromadzenie, na którym wybrano Wydział Stowarzyszenia. Jak wynika z pisma przesłanego do Starostwa Grodzkiego miasta Krakowa, w skład Wydziału weszli wówczas: przewodniczący – Abraham Perlman, sekretarz – Zygmunt Lerner, kurator – Łazarz Rock³⁰, oraz Jakób Akerman, Rózia Heuberger, Eścia Magit, Pepa Margel, Markus Renner i Józef Weiss³¹. Było to grono dziewięcioosobowe, czyli o jedną osobę więcej niż zastrzeżono w tekście statutu. Najprawdopodobniej dodatkowa osoba pełniła rolę członka Wydziału. Równocześnie wskazano w tym dokumencie, że cała organizacja liczyła wówczas 50 byłych wychowanków Zakładu Sierot Żydowskich. Nadmienić warto, że wraz z listą nazwisk – członków Wydziału, podawano do wiadomości zarówno profesję danej osoby, jak też adres jej zamieszkania. W dużej mierze byli to rzemieślnicy i ludzie zatrudnieni w dziale usług, jak np. handlowcy. Warto podkreślić, że Łazarz Rock pełnił tu funkcje honorowe. Był on mężem zmarłej przewodniczącej Zakładu Sierot Żydowskich – Róży Rock. Najprawdopodobniej mianowanie go kuratorem Stowarzyszenia miało na celu podkreślenie szacunku do działań, jakie wspólnie z małżonką poczynili wokół pomocy dla sierot żydowskich z krakowskiego Kazimierza.

Zachował się również dokument – pismo do Starostwa Grodzkiego w Krakowie, będący odpowiedzią na pytanie wystosowane z tej instytucji do Wydziału Stowarzyszenia. Z jego treści wynika, że przynajmniej na początkowym etapie, oprócz składek członkowskich – wykorzystywanych zapewne na bieżące potrzeby – Stowarzyszenie nie dysponowało dodatkowym majątkiem, a „opiekuje się członkami swymi tak pod względem moralnym jako też i materialnym”³². Dokument

²⁹ Tamże.

³⁰ Łazarz Rock urodził się 28 lutego 1873 roku w Krakowie. Mąż Róży Rock – przewodniczącej Stowarzyszenia Zakładu Wychowawczego Sierot Izraelickich w Krakowie (Beth Megadle Jesomim). Był z zawodu budowniczym. ANKr, sygn. 15/10156, Spis Ludności miasta Krakowa z 1921 roku.

³¹ ANKr, StGKr 244, k. 869, Pismo do Starostwa Grodzkiego o odbytym Walnym Zgromadzeniu Stowarzyszenia im. Róży Rockowej byłych wychowanków Zakładu Wychowawczego Sierot Żydowskich w Krakowie.

³² ANKr, StGKr 244, k. 877, Pismo wystosowane przez Stowarzyszenie do Starostwa Grodzkiego w Krakowie.

oznaczony został datą 14 maja 1929 roku i stanowił kontynuację korespondencji urzędowej z dnia 8 maja 1929 roku. Warto tu zaznaczyć, że stwierdzenie o braku majątku odnosi się m.in. do nieposiadania zapisów na rzecz Stowarzyszenia, wchodzących w skład tzw. funduszu żelaznego. Niestety nie zachowały się żadne sprawozdania rachunkowe z działalności tego Stowarzyszenia, ani informacje dotyczące jego stanu majątkowego, np. z lat trzydziestych XX wieku.

Specyfika badanego materiału nakazywała opieranie spostrzeżeń na dokumentach administracyjnych, takich jak statut ze wszystkimi jego późniejszymi zmianami czy szeroko pojęta korespondencja urzędowa. Z istniejących dokumentów, odnoszących się do istnienia tego Stowarzyszenia pozostało jeszcze pismo do Starostwa Grodzkiego w Krakowie, informujące o walnym zgromadzeniu z dnia 15 lutego 1930 roku. Wybrano wówczas drugi Wydział, w skład którego weszli: przewodniczący – Zygmunt Lerner, kurator – Łazarz Rock, sekretarz – Dawid Lerner oraz Lala Hebron, Pepa Margel, Abraham Lerner, Abraham Perlman, Józef Weiss i Adolf Wohlmut³³. Widać zatem pewne personalne zmiany na głównych stanowiskach. Pod względem pełnionych zawodów nadal byli to przedstawiciele sektora usługowego, np. pomoce handlowe, stolarze, monterzy. Niestety, nie zachowały się dokumenty dotyczące dalszych losów Stowarzyszenia. Wiadomo jedynie, że w roku 1930 nadal tworzyła je grupa 50 członków. Nie zachowały się również żadne sprawozdania, z których można by uzyskać informacje o wymiernych obszarach działalności Stowarzyszenia. Przykładowo, czy rzeczywiście funkcjonowała oznaczona w statucie biblioteka i jak przebiegało czuwanie nad zawodowym rozwojem członków zrzeszenia. Poza ogólnikami brak również szczegółowych na temat składu i stowarzyszenia i panujących w nim relacji. Nie wiadomo również, co stało się z jego członkami tuż przed i w czasie II wojny światowej. W tym zakresie pozostaje wciąż wiele pytań, na które w świetle zachowanych źródeł niemożliwe jest odnalezienie trafnych odpowiedzi.

Podsumowując, w dwudziestolecie międzywojennym zmieniono kurs wychowawczy podopiecznych sierocińca przy ul. Dietla 64 – zwiększono i urozmaicono liczbę oferowanych im zajęć. Z podobnym zamysłem stworzono też Bursę Terminatorską dla dziewcząt, by mogły dalej rozwijać się intelektualnie i zawodowo, nawet po opuszczeniu wzmiankowanego Zakładu Wychowawczego. Były to zmiany, można stwierdzić – rewolucyjne, gdyż celem tych zabiegów, a także wysiłku wychowawców było zapewnienie podopiecznym jak najlepszego wykształcenia i możliwie jak najdłuższej opieki. Zdawano sobie sprawę z tego, że przygotowanie ogólne i praktyczne mogło w dużym stopniu pomóc tym młodym osobom, które po osiągnięciu 18 lat rozpoczynały życie na własny rachunek. Z pewnością nie wszystkim wychowankom sierocińca bez problemu udało się z zacząć samodzielne życie. Nie ulega jednak wątpliwości, że utworzenie i funkcjonowanie Stowarzyszenia im. Róży Rockowej byłych Wychowanków Zakładu Wychowania Sierot Żydowskich w Krakowie stanowić miało swoistą kontynuację tej właśnie polityki, zmierzającej do wydłużenia opieki, rozpoczętej w omawianych wyżej instytucjach dobroczynnych. Co prawda nie było tu mowy, by wszyscy byli wychowankowie mogli nadal ze sobą mieszkać lub by finansować w jakimś stopniu ich codzienne potrzeby. Ilość

³³ ANKr, StGKr 244, k. 879, Pismo do Starostwa Grodzkiego o odbytych Walnym Zgromadzeniu Stowarzyszenia im. Róży Rockowej byłych wychowanków Zakładu Wychowawczego Sierot Żydowskich w Krakowie.

dostępnych funduszy zależna była przede wszystkim od dobrowolnych datków ze strony lokalnej społeczności. Jednak, o czym już wspomniano wcześniej, celem Stowarzyszenia była doraźna pomoc finansowa, np. przy założeniu własnej działalności gospodarczej. Oprócz tego istnienie i działalność takiego zrzeszenia stanowiło płaszczyznę do spotkań dla ludzi, którzy spędzili ze sobą dzieciństwo i w pewnym sensie stanowili dla siebie rodzinę. Dawało to jednocześnie byłym wychowankom sierocińca poczucie bezpieczeństwa i świadomość, że niezależnie od życiowej sytuacji mogą wzajemnie na siebie liczyć.

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Historica XII (2012)

Marcin Chorązki

Oddział IPN KŚZpNP w Krakowie

Relacje dzieci ostatnich posiadaczy ziemskich województwa krakowskiego jako przykład źródeł kształtujących narrację historyczną o postawach ziemian w okresie okupacji

**Relations of children of the last landowners
of the Krakow Voivodship
as an example of sources that shape the historical narration
about the attitudes of landowners during the occupation**

Abstract

Oral history is a reference to the traditional method of gathering information about the past. Already Herodotus used this approach for collecting sources. However, the methodological progress emphasized scepticism towards the memory of witnesses, and held the value of documents in high regard. That is why, the return to oral history in academic research, especially in the studies of social history, is a kind of renaissance in the historian's workshop. The author of the article analyzes the difference between the classical understanding of the value of witnesses' relations and the conscious evoking of the sources i.e. the historian's use of memory resources of the history witnesses. The witnesses do not necessarily have to be people who took responsibility for the communities, countries or organizations but those who formed these organisms. Important are the memories of an average person, a man and a woman, because the diverging perspectives allow for noticing various aspects of historical events. Critical analysis of the content, gestures, face expressions, language and the tone of the utterances allows for making the most of the source of historical narration and more.

The article characterizes the author's journey to recognizing the value of such sources in historical research. Chorązki showed his initial weakness for classical workshop of the historian as well as described his indifference and scepticism towards oral sources. Simultaneously, he depicted his increasing fascination with this type of academic research verging on social sciences. He particularly emphasizes another aspect of his weakness for the oral sources – he describes his research journeys with other people, pointing out that such a form of meeting with another person and his or her history can be an interesting method of gathering information about the subject of the research and, above all, of getting to know another person.

The experiences of Marcin Chorązki with the witnesses of history as well as his methods of using such materials in his work can serve as an examples of how one can skilfully follow the traces of history and witnesses' memory. The author characterized his witnesses in quite a detail, pointing to their personal traits. He did not hesitate to show their weaknesses and difficult experiences to the reader. In his opinion, this is the value of the witnesses' relations.

Memory resources of the witnesses gave him the possibility of filling in the spheres of human life that were not dealt with in the archives created by institutions. The author creates a thesis that oral history should coexist with other sources in the workshop of a historian who deals with the recent history. It follows from, among other things, the belief that the aim of the research is to gain knowledge about the life of people in the past. And nothing can make the moods, emotions or the life of particular people more understandable than memories of those who lived in that time.

Keywords: Oral history, memory, eyewitness accounts of history, induced sources

Historia najnowsza może sięgać po typ źródeł niedostępny w badaniach innych epok – relację świadka wydarzeń¹. Również dla mnie źródła mówione stały się jednym z podstawowych elementów mozaiki źródłowej wykorzystanej w publikacji poświęconej ziemiaństwu zamieszkałemu na terenie województwa krakowskiego w okresie II wojny światowej². Ich potencjał pozwolił na wnikliwą analizę postaw, etosu, mentalności oraz tożsamości ziemian i ich potomków w badanym okresie. Stały się fundamentem mikrohistorii – studium postaw jednej wąskiej grupy społeczno-zawodowej. Jednak zanim doprowadziłem do szczęśliwego końca powyższe badania, przeszedłem proces ewolucji mojego spojrzenia na wartość i formę relacji. Celem poniższego artykułu jest ukazanie z perspektywy czasu zmian, jakich doświadczyłem w stosunku do problematyki wykorzystania przez historyka źródła wywołanego. Chciałbym ukazać wybrane aspekty metodologiczne, wynikające z faktu obcowania ze świadkami historii.

Kiedy na początku pracy nad wspomnianą monografią gromadziłem wiadomości dotyczące ziemiaństwa, nie myślałem o wykorzystaniu osobistych relacji osób pamiętających badaną epokę. Oczywiście, dotarłem do Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego i poznałem kilku przedstawicieli tego środowiska, moim celem było uzyskanie dostępu do zachowanych przez prywatne osoby pamiętek rodzinnych, korespondencji, pamiętników, kronik. Te dokumenty i obszerne archiwa podworskie oraz urzędowe z okresu okupacji wydawały się gwarantować powodzenie badawczego przedsięwzięcia. Jednak z czasem okazały się niewystarczające, by uzyskać odpowiedzi na stawiane przeze mnie pytania. Archiwalia opisywały jednostronnie typowe sytuacje okupacyjne: funkcjonowanie administracji niemieckiej, pomoc charytatywną dla potrzebujących, współpracę ze strukturami Państwa Podziemnego, działalność niemieckiej policji politycznej wobec ziemiaństwa. Charakteryzowały je opisy, pełne negatywnych ocen okupantów oraz sentymentalne i idealistyczne opisy zachowań ziemian. Nie zawierały natomiast informacji o życiu codziennym mieszkańców dworu w okresie okupacji. Nie dowiedziałem się z nich, jak wyglądało w tym czasie menu dworskie, jak dbano o higienę i zdrowie, jak wyglądały święta i dzień powszedni, albo też jaka była atmosfera domów ziemiańskich w tym czasie.

¹ Pierwszym historykiem podkreślającym znaczenie źródła wywołanego była Krystyna Kersten. Już pod koniec lat 60. zauważała potencjał badawczy ukryty w relacjach świadków historii. Zob. szerzej: K. Kersten, *Relacje jako typ źródła historycznego*, [w:] *Pamiętnik X Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie 17–21 września 1968 r. Referaty Plenarne. Sekcje IX–XI*, Warszawa 1968, s. 316–329; też, *Historyk – twórcą źródeł*, „Kwartalnik Historyczny” 1971, R. 78, 2, s. 313–329.

² M. Chorążki, *Ziemiaństwo wobec wojny. Postawy właścicieli ziemskich województwa krakowskiego w latach 1939–1945*, Kraków 2010.

Naturalnie, można było szukać odpowiedzi na podobne pytania w zachowanych wspomnieniach, pamiętnikach opublikowanych w ostatnich latach, ale tych było niewiele³. Ukazało się również bardzo niewiele wywiadów z byłymi ziemianami, opisujących ich prywatność⁴. Wymagało to obszernego uzupełnienia. Inaczej niż przez zgromadzenie relacji ziemian lub ich potomków nie można było uzupełnić tych braków. Tym bardziej że dotychczasowe badania nad ziemiaństwem były bardzo skromne.

Ziemiaństwo jako grupa społeczna ukształtowało się ostatecznie w drugiej połowie XIX wieku. Do tej warstwy społecznej zaliczano ogół właścicieli, współwłaścicieli, dzierżawców i administratorów majątków, a także osoby pozbawione własności na skutek polityki okupanta niemieckiego i sowieckiego, jak też osoby bez tytułu własności, ale akceptowane przez tę grupę społeczną⁵. Przy wyjaśnieniu tego terminu pragnąłbym zwrócić uwagę na pewien znaczący aspekt statusu towarzysko-kulturowego ziemiaństwa, który pozostaje dla mnie nadrzędny w stosunku do kryterium posiadania co najmniej (w regionie krakowskim) 50 ha ziemi. Jednak podstawową cechą badanej grupy społecznej, przyjętą w najnowszych badaniach, jest kryterium określane przez styl życia⁶ i uznanie przynależności przez wspólnotę ziemiańską, co wiąże się z zakwalifikowaniem do grupy podlegającej

³ O. Bujwid, *Osamotnienie. Pamiętniki z lat 1932–1942*, Kraków 1990; T. Czaplicki, *Szlacheckie ostatki. Dwudziestowieczna opowieść polskiego ziemianina*, Warszawa 2000; R. Gumiński, *W nurcie wydarzeń*, Warszawa 2005; A. Kowalska z Belinów, *Nie żałuję niczego 1924–1998*, Podkowa Leśna 1998; K. Lanckorońska, *Wspomnienia wojenne 22 IX 1939 – 5 IV 1945*, Kraków 2001; K. Łubieński, *Kartki z wojny*, Warszawa 1976; A. Mańkowski, *Wspomnienia mego życia*, Warszawa 1997; Z. Morawski, *Gdzie ten dom, gdzie ten świat*, Warszawa 1997; K. Radziwiłł, *Pamiętniki: od feudalizmu do socjalizmu bezpośrednio*, Warszawa 2000; J. Sikorski, *Ziemianin bez kompleksów*, Gdańsk 1990; Z. Skórzyńska z Radziwiłłów, *Świadectwo czasu minionego. Wspomnienia z dzieciństwa i fragmenty losów wojennych rodziny Radziwiłłów z Sichowa*, Warszawa 1994; Z. Starowieyska-Morstinowa, *Ci, których spotkałam*, Warszawa 1993; F. Starowieyski, *Franciszka Starowieyskiego opowieść o końcu świata*, Warszawa 1994; S. Swieżawski, *Wielki przełom 1907–1945*, Lublin 1989; J. Targowski, *Wspomnienia*, Kraków 1997; T. Wolfram, *w kręgu nienawiści*, Warszawa 1993; M. Żółtowski, *To wszystko działa się naprawdę: wojsko, Wojna, „Uprawa-Tarcza”*, Warszawa 2002.

⁴ *Dom pod skrzydłami aniołów – rozmowa z Anną Turowicz*, „Magazyn Gazety Wyborczej” 23 XII 1999, nr 52, s. 39–43. Dopiero w latach 2008–2010 ukazało się kilka publikacji wspomnieniowych o charakterze wywiadu. Są to: *Historia z konsekwencjami – rozmawiają Krzysztof Kozłowski i Michał Komar*, Warszawa 2009; *Księżna. Wspomnienia o polskich Habsburgach. Z Marią Krystyną Habsburg rozmawiali: Adam Tracz i Krzysztof Błęcha*, Żywiec 2009.

⁵ J. Gapys, *Postawy społeczno-polityczne ziemiaństwa w latach 1939–1945 (na przykładzie dystryktu radomskiego)*, Kielce 2003, s. 13.

⁶ „Styl życia [...] jest określeniem, które odnosić można zarówno do zbiorowości społecznych, jak i jednostek. Oznacza ono zespół codziennych zachowań (sposób «postępowania», aktywność życiową), specyficzny dla danej zbiorowości lub jednostki (treść i konfigurację owych zachowań); inaczej mówiąc: charakterystyczny sposób bycia, odróżniający daną zbiorowość lub jednostkę od innych. Na całość, jaką stanowi styl życia, składają się przy tym: zachowania ludzi zróżnicowane co do zakresu i formy (a właściwie: ciągi tych zachowań nakierowane na określone cele, a więc «czynności», «działania»); motywacje owych zachowań (przypisywane im znaczenia i wartości); a także pewne funkcje rzeczy będących bądź rezultatami, bądź celami, bądź instrumentami owych zachowań (którym, w związku z tą rolą,

analizie również tych, którzy posiadając mniej niż wspomniane 50 ha, mentalnie przynależeli do ziemiaństwa i byli powszechnie akceptowani przez członków tej warstwy⁷. W okresie PRL jedną z pierwszych badaczek dziejów ziemiaństwa była Irena Rychlikowa⁸. Inicjatywa Janiny Leskiewiczowej doprowadziła do ukazania się dwóch pozycji dotyczących tej grupy społecznej w okresie XIX i XX wieku⁹. W tej publikacji jako pierwszej ukazały się fragmenty wspomnień kilku ziemian. Można to uznać za pierwszą formę zapisu relacji ziemiańskich świadków wydarzeń, tym bardziej cenną, że sporządzoną na podstawie wspomnień autentycznych ostatnich właścicieli majątków.

W dalszych badaniach podjętych w ostatnim dziesięcioleciu poprzedniego wieku nie wykorzystywano już na tak szeroką skalę relacji świadków wydarzeń, bardziej opierając się na pamiętnikach, wspomnieniach drukowanych i korespondencji. Cennym dokumentem, który znalazł się w kręgu zainteresowania historyków, były spisy ziemian dokonane w 1930 r., a opublikowane przez Tadeusza Epszteina i Sławomira Górczyńskiego¹⁰. Tadeusz Epsztein jest również autorem kilku publikacji dotyczących dziejów ziemiaństwa kresowego do 1914 r.¹¹ Ziemiaństwem zamieszkałym na ziemi kieleckiej interesował się, szczególnie pod kątem kondycji ekonomicznej, działalności gospodarczej i kulturalnej Mieczysław B. Markowski¹². Był on również inicjatorem kilku sesji naukowych poświęconych ziemiaństwu¹³. Cenne opracowania dotyczące losów ziemiaństwa polskiego, szczególnie kresowego, w okresie II wojny światowej opublikował Krzysztof Jasiewicz¹⁴. Wyjątkowo

również przypisuje się pewne wartości)". Zob. szerzej: A. Siciński, *Styl życia, kultura, wybór*, Warszawa 2002, s. 22–23.

⁷ Podobną definicję ziemiaństwa na potrzeby swojej pracy przyjął Mirosław Ustrzycki. Zob. szerzej: M. Ustrzycki, *Ziemiańscy na Kresach 1864–1914. Świat wartości i postaw*, Kraków 2006, s. 8–9.

⁸ I. Rychlikowa, *Dzieje ziemiaństwa polskiego w latach 1795–1945. Zarys problematyki badawczej*, „Dzieje Najnowsze” 1976, R. 8, z. 1, s. 117–135.

⁹ *Ziemiaństwo polskie 1795–1945*, pod red. J. Leskiewiczowej, Warszawa 1985; *Ziemiaństwo polskie 1920–1945: zbiór prac o dziejach warstwy i ludzi*, pod red. J. Leskiewiczowej, Warszawa 1988.

¹⁰ *Spis ziemian Rzeczypospolitej Polskiej w roku 1930. Województwo kieleckie, województwo krakowskie*, oprac. T. Epsztein, S. Górczyński, Warszawa 1990.

¹¹ T. Epsztein, *Edukacja dzieci i młodzieży w polskich rodzinach ziemiańskich na Wołyniu, Podolu i Ukrainie w drugiej połowie XIX wieku*, Warszawa 1998; tenże, *Z piórem i paletą: zainteresowania intelektualne i artystyczne ziemiaństwa polskiego na Ukrainie w II połowie XIX wieku*, Warszawa 2005.

¹² M.B. Markowski, *Obywatele ziemscy w województwie kieleckim: 1918–1939*, Kielce 1993; tenże, *Sfery przemysłowe i ziemiaństwo w województwie kieleckim 1918–1939*, Kielce 1990.

¹³ *Aktywność gospodarcza ziemiaństwa w Polsce w XVIII–XX wieku*, pod red. W. Cabana i M.B. Markowskiego, Kielce 1993; *Wieś a dwór na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, pod red. W. Cabana i M.B. Markowskiego, Kielce 1999; *Ziemiaństwo a ruchy niepodległościowe w Polsce XIX–XX wieku*, pod red. W. Cabana i M.B. Markowskiego, Kielce 1994.

¹⁴ K. Jasiewicz, *Lista strat ziemiaństwa polskiego 1939–1956*, t. 1–2, Warszawa 1995; tenże, *Zagłada polskich Kresów. Ziemiaństwo polskie na Kresach Północno-Wschodnich Rzecz-*

ważnym źródłem informacji na temat losów ziemian jest *Lista strat ziemiaństwa polskiego 1939–1956*, ponieważ zgromadzono w nim wszelkie dostępne informacje pochodzące ze środowiska ziemiańskiego, a dotyczące represji, które spotkały tę grupę ze strony dwóch totalitaryzmów. Metodą zbierania informacji przez Krzysztofa Jasiewicza było gromadzenie relacji bądź odpowiedzi na jego ankietę dotyczącą wszelkich okoliczności śmierci przedstawicieli grupy w wyniku działań wojennych bądź represji władz komunistycznych. Zebrane wspomnienia i relacje ukierunkowane były na działalność i straty osobowe poszczególnych rodzin bez wnikania w sfery codzienności i intymności.

Oprócz wymienionych powyżej historyków warto wspomnieć o opracowaniach takich autorów, jak Bogusław Gałka¹⁵, Kazimierz Karolczak¹⁶, Andrzej Kwilecki¹⁷, Włodzimierz Mich¹⁸, czy też Wojciech Roszkowski¹⁹. Ponadto w ostatnich latach ukazały się publikacje Piotra Szymona Łosia, będące zapisem wspomnień, również z okresu okupacji, ziemian pochodzących z różnych regionów II Rzeczypospolitej²⁰. Autor stworzył reportaż poświęcony ziemiaństwu, prezentując obszernie fragmenty zebranych relacji bez stosownego aparatu naukowego i analizy zawartych treści. Dodatkowo należy wymienić prace takich młodych historyków, jak: Tomasz Adam Pruszek²¹ i Mirosław Ustrzycki²². Uzupełnieniem do powyższej listy wydaje się kontrowersyjna publikacja Andrew Tarnowskiego²³, który wielokrotnie powoływał się na relacje członków swojej rodziny. Książka utrzymana była w konwencji reportażu, a nie opracowania naukowego, autor skupił się w niej na najbardziej skandalizujących wątkach z życia rodziny Tarnowskich, co sprawia, że jej wartość wydaje się znikoma.

W badaniach nad dziejami ziemiaństwa problematyka ich postaw i codziennego wymiaru życia znajduje się pozycję marginesową. Do tej pory ukazała się tylko jedna publikacja dotycząca postaw ziemiaństwa wobec okupacji i wojny. Mowa tu o opracowaniu Jerzego Gapysa: *Postawy społeczno-polityczne ziemiaństwa w latach*

pospolitej pod okupacją sowiecką 1939–1941. Studium z dziejów zagłady dawnego narodu politycznego, Warszawa 1997.

¹⁵ B. Gałka, *Ziemiaństwo i ich organizacje w Polsce lat 1918–1939*, Toruń 1997; tenże, *Ziemiaństwo w parlamencie II Rzeczypospolitej*, Toruń 1999.

¹⁶ K. Karolczak, *Dzieduszyccy – dzieje rodu: linia poturzycko-zarzecka*, Kraków 2000.

¹⁷ A. Kwilecki, *Załuscy w Iwoniczu 1799–1944*, Kórnik 1993; tenże, *Kwilcz i inne majątki Kwileckich na przestrzeni wieków*, Poznań 1996; tenże, *Ziemiaństwo wielkopolskie*, Warszawa 1998; tenże, *Ziemiaństwo wielkopolskie: między wsią a miastem*, Poznań 2001; tenże, *Ziemiaństwo wielkopolskie: w kręgu arystokracji*, Poznań 2004.

¹⁸ W. Mich, *Ideologia polskiego ziemiaństwa*, Lublin 2000; tenże, *Jan Stecki (1871–1984). Portret polityka ziemiańskiego*, Lublin 1990.

¹⁹ W. Roszkowski, *Gospodarcza rola większej prywatnej własności ziemskiej w Polsce 1918–1939*, Warszawa 1986.

²⁰ P.Sz. Łoś, *Szkice do portretu ziemian polskich XX wieku*, Warszawa 2005.

²¹ T.A. Pruszek, *O ziemiańskim świętowaniu. Tradycje świąt Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy*, Warszawa 2006.

²² M. Ustrzycki, *Ziemiaństwo polscy na Kresach 1864–1914. Świat wartości i postaw*, Kraków 2006.

²³ A. Tarnowski, *Ostatni mazur. Opowieść o wojnie, namiętności i stracie*, Warszawa 2008.

1939–1945 (na przykładzie dystryktu radomskiego)²⁴. Autor zdecydował się na przedstawienie postaw ziemiaństwa dystryktu radomskiego i przeprowadził dogłębną analizę źródłową dla obszaru obejmującego ziemie wokół Radomia, Łodzi, Częstochowy i Sandomierza. Bardzo cennym aspektem jego pracy okazało się odtworzenie struktury administracji niemieckiej i sytuacji gospodarczo-ekonomicznej GG, ponieważ pozwoliło to czytelnikowi zapoznać się z rzeczywistością okupacyjną. Była to zupełnie nowatorska próba opisu ziemiaństwa polskiego, pozostająca do tej pory jedyną publikowaną pracą poświęconą postawom ziemiaństwa w okresie II wojny światowej. Autor, niestety, nie wykorzystał w swych badaniach w szerszy sposób relacji świadków historii, ponieważ opierał się na tradycyjnej formule pracy historyka. Nie zajął się zatem tematyką życia codziennego rodzin ziemiańskich w okresie okupacji, czy atmosferą panującą w dworach.

Powyższa analiza opracowań dotyczących dziejów ziemiaństwa wykazała, że do tej pory nie wykorzystano w pełni relacji świadków historii. Historycy zajmujący się tą tematyką nie potrzebowali lub nie uznali za stosowne posłużyć się świadectwami żyjących jeszcze przedstawicieli tej warstwy społecznej. Pozostali wierni dogmatowi wyższości źródeł pisanych nad mówionymi.

W momencie gdy zacząłem swoje badania nad postawami krakowskiego ziemiaństwa w okresie okupacji, praca Gapysa była głównym punktem odniesienia. Miałem nadzieję, że ich wyniki będą stanowić uzupełnienie stanu wiedzy o ziemiaństwie polskim, kolejny fragment mozaiki, jaką jest historia tej grupy społecznej. Choć w rezultacie tak się stało, to jednak ostateczny wynik moich badań przybrał inny charakter, do czego przyczyniły się właśnie zebrane relacje świadków i ich pogłębiona analiza.

Gdy wyruszyłem po pierwszą relację, moje oczekiwania nie były zbyt wygórowane. Wydawało mi się, że postawione pytania wywołają wspomnienia, a im bardziej patriotycznie nastawiona rodzina, tym bardziej interesujący i wartościowy będzie zdobyty materiał. Byłem wówczas przekonany, że zdobywam najcenniejsze informacje, pokazujące ziemian jako czynnych patriotów, zdecydowanie antyniemiecko nastawionych, terroryzowanych przez obydwóch okupantów. Moje pytania odzwierciedlały ten sposób postrzegania historii ziemiaństwa. Dotyczyły rodziny, gospodarstwa, relacji z okupantem, komunistami, Armią Czerwoną, udziału w konspiracji. Kwestionariusz pytań był ukierunkowany na wartości statystyczne, fakto-graficzne, ze szczególnym naciskiem na udział w konspiracji, represje niemieckie i okoliczności wywłaszczenia. Przygotowaną w ten sposób ankietę wysłałem do członków Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego, jej rezultaty nie były zadowalające: odpowiedź przysłał mi tylko jeden potomek właściciela majątku²⁵. Dlatego uznałem, że należy rozpocząć osobiste zbieranie relacji.

Już pierwsza próba była, jak ją oceniam teraz, w niewielkim stopniu udana²⁶. W trakcie nagrania nie potrafiłem wyjść poza krąg zagadnień już zbadanych i opi-

²⁴ J. Gapys, *Postawy społeczno-polityczne ziemiaństwa...*

²⁵ Kopia relacji Kazimierza Jaroszyńskiego, syna Jadwigi i Antoniego Jaroszyńskich, pełnomocnika dóbr hr. Stanisława Reya w Przeclawiu, pow. Dębica, rezydenta w majątku Mino-ga, pow. Miechów. Relacja z 2002 roku, w zbiorach prywatnych autora.

²⁶ Relacja Amelii Dunin, z domu Dąbskiej, córki Antoniny i Adolfa Dąbskich, właścicieli majątku Kalina Wielka w pow. Miechów, dalej: A. Dunin. Relacja z 2002 roku, w zbiorach prywatnych autora.

sanych w historiografii tradycyjnej. Rezultatem były jednorodne opowiadania ściśle kontrolowane przeze mnie. Nie wniosły one niczego nowego do mojego opracowania, ale ja, nie rozumiejąc wówczas sensu *oral history*, byłam usatysfakcjonowana uzyskanymi informacjami. Uzyskałem potwierdzające mój dotychczasowy stan wiedzy i wyobrażenia nagrane na żywo wspomnienie o przeszłości rodziny ziemiańskiej, pełne dramaturgii, poświęcenia i patriotycznego uniesienia. Jak wspominała Amelia Dunin lato 1944 r.:

Czuliśmy się pewnie i bezpiecznie, a atmosfera wolności, sukcesu walk o niepodległość radowała nasze dusze. Do dzisiaj pamiętam wzruszające uniesienie wśród żołnierzy idących w kierunku Warszawy. Ja również chciałam iść z nimi na odsiecz Warszawie w sierpniu 1944 r. Byłam po małej maturze u sióstr Urszulanek w Krakowie (czerwiec 1944 r.) i uważałam, że jestem dorosła i teraz nadszedł czas poświęcenia się dla Ojczyzny. Dlatego długo przekonywałam rodziców do mojej decyzji, ale oni mi na to nie zezwolili. Zostałam więc w domu i przy dźwiękach melodii Chopina granych przez jednego z żołnierzy na fortepianie w naszym salonie żegnałam wyruszających do Powstania. Były to bardzo ujmujące chwile w tak trudnych czasach. Uwierzyliśmy, że mamy szansę na normalne życie w niepodległej Polsce. Wiarę tę potęgowały smugi pocisków artyleryjskich widocznych na niebie w letnie noce od wschodniej strony. Nikt wówczas nie przypuszczał, że jest to zwiastun jeszcze bardziej trudnych i nieszczęśliwych czasów²⁷.

Wówczas nie byłam świadomy, czym jest *oral history*. Dopiero w trakcie dalszych badań nad historią ziemiaństwa uświadomiłem sobie, że historia mówiona jest czymś innym, wyjątkowym. To poddana pewnej dyscyplinie rozmowa między dwoma ludźmi na temat niektórych aspektów (doświadczonej) przeszłości uważanych przez słuchacza i rozmówcę za historycznie istotne, prowadzona z zamiarem jej zarejestrowania. Komunikacja ta, choć przybiera postać relacji, pozostaje dialogiem – jej forma i treść zależą od pytań (a te od kontekstów, w jakich porusza się pytający), od przeświadczenia rozmówcy o tym, co jest, a co nie jest istotne. Spotkanie jest więc dynamiczną interakcją²⁸.

Historia mówiona to spotkanie badacza z człowiekiem, który obciążony багаżem pamięci i niepamięci snuje swoje opowiadanie o przeszłości. To próba wydobycia przez świadka i historyka atmosfery minionych dni, informacji o życiu, emocjach, nastrojach. To wywołanie opisu okoliczności zdarzenia obserwowanych oczami zwykłego uczestnika, pozbawionego naukowego kontekstu – historii Państwa Podziemnego, organizacji konspiracyjnych, czy też jakichkolwiek innych formalnych struktur. Dlatego ta metoda zbierania relacji jest formą spotkania z historią przekazywaną przez zwykłych ludzi²⁹.

²⁷ A. Dunin, patrz przypis 26.

²⁸ P. Filipkowski, *Historia mówiona i wojna*, [w:] *Wojna – doświadczenie i zapis, nowe źródła, problemy metody badawcze*, pod red. S. Buryły, P. Rodaka, Kraków 2006, s. 13–14. Także: P. Filipkowski, *Historia mówiona i wojna. Doświadczenie obozu koncentracyjnego w perspektywie narracji biograficznych*, Wrocław 2010, s. 21–23.

²⁹ D. Kałwa, *Historia mówiona codzienności*, [w:] *Pokolenie, które goniło czas*, Kraków 2010, s. 8–12; D. Kałwa, B. Klich-Kluczevska, *Wojenne rozdzielanie, czyli prywatna historia II wojny światowej*, [w:] *Wystawa Muzeum Historii Polski: Wojenne rozstania 11.11.2009–12.01.2010*, pod red. E. Lewczuk, Warszawa 2009, s. 17.

Początkowo traktowałem rozmowę z moimi bohaterami narracji jako formę konfrontacji ich opowieści z posiadaną przeze mnie wiedzą historyczną. Celem było stworzenie pełnego modelu postaw ziemian w okresie II wojny światowej. Moje próby zbierania relacji stanowiły jedynie indywidualną kontynuację dotychczasowych przedsięwzięć podejmowanych w Polsce, mających na celu gromadzenie relacji uczestników i świadków takich wydarzeń, jak: aresztowania i wywózki, deportacje Polaków w głąb ZSRR (1939–1941) (Ośrodek Karta), losy Tarnopolan w latach 1914–1945 (Czesław Blicharski i FCDCN w Krakowie), Powstanie Warszawskie (Muzeum Powstania Warszawskiego), losy rodzin polskich w latach 1939–1945 (Projekt „Rodziny podzielone” w Muzeum Historii Polski).

W ramach moich badań udało mi się dotrzeć do 20 osób, które chciały opowiedzieć o swoim dzieciństwie okupacyjnym w podkrakowskich dworach³⁰. Niestety, moje badania zostały podjęte co najmniej o 20 lat za późno. Większość właścicieli ziemskich zmarła w okresie PRL, więc nie dane mi było spotkać się, oprócz Krystyny Żuk-Skarszewskiej, z wywłaszczonymi w latach 1944–1945. Krystyna z Romerów Żuk-Skarszewska³¹, opowiadała przede wszystkim o swoich przeżyciach w majątku męża Romana w Przyszowej koło Nowego Sącza. Skupiła się na najwspanialszych chwilach swojego życia, przede wszystkim związanych z przedwcześnie zmarłym

³⁰ Relacja Olgi Brykczyńskiej, córki Marii i Marcina Brykczyńskich, właścicieli majątku w Skołyshynie, pow. Nowy Sącz; Relacja Teresy Chłapowskiej z domu Morawskiej, rezydentki u Marii i Andrzeja Popielów, właścicieli majątku w Czaplach Wielkich, pow. Miechów; Relacja Józefa Deskura, syna Stanisławy i Andrzeja Deskurów, właścicieli majątku w Sancygniowie, pow. Miechów; Relacja Stanisława Deskura, syna Stanisławy i Andrzeja Deskurów, właścicieli majątku w Sancygniowie, pow. Miechów; A. Dunin; Relacja Barbary Kleszczyńskiej, córki Anny i Bogusława Kleszczyńskich, właścicieli Skrzyszowic, Polanowic i Szczepanowic w pow. Miechów; Relacja Józefa Kleszczyńskiego, syna Bronisławy i Józefa Kleszczyńskich, właścicieli majątków w Jakubowicach i Stogniowicach, pow. Miechów; Relacja Krzysztofa Konopki, krewnego Wacława Skarbka-Borowskiego, właściciela majątku w Minodze, pow. Miechów; Relacja Stefana Konopki, syna Anny i Stanisława Konopków, właścicieli majątku w Głogoczowie, pow. Kraków; Relacja Krzysztofa Kozłowskiego, syna Jadwigi i Tomasza, współwłaścicieli majątku w Przybysławicach, pow. Miechów; Relacja Jana Lohmana, syna Marii i Jana Lohmanów, właścicieli majątku w Seceminie, pow. Włoszczowa; Relacja Jerzego Morstina, syna Zofii i Krzysztofa Morstinów, właścicieli majątku w Raciborsku, pow. Kraków; Relacja Stanisława Antoniego Padlewskiego, syna Heleny i Szymona Padlewskich, właścicieli majątku w Wieruszycach, pow. Kraków; Relacja Kaspra Pawlikowskiego, rezydenta u Zofii i Romualda Kernów, właścicieli majątku w Goszycach, pow. Miechów; Relacja Macieja Rudzińskiego, syna Marii i Mariana Rudzińskich, właścicieli majątku w Osieku, podczas okupacji przyłączonego do III Rzeszy; Relacja Karola Benito Tarnowskiego, syna Wandy i Karola Tarnowskich, właścicieli majątku w Chorzelowie, pow. Dębica; Relacja Stanisława Wielowieyskiego, syna Katarzyny i Zbigniewa Jana Nepomucena Wielowieyskich, właścicieli majątku Chełmo-Tworowice, pow. Radomsko; Relacja Jan Mariana Włodka, syna Zofii i Jana Włodków, właścicieli majątku w Dąbrowicy, pow. Kraków; Relacja Halszki Żuk-Skarszewskiej, córki Krystyny i Romana Żuk-Skarszewskich, właścicieli majątku w Przyszowej, pow. Nowy Sącz; Relacja Krystyny Żuk-Skarszewskiej, z domu Romer, córki Ireny i Aleksandra Romerów, właścicieli majątku w Jodłowniku, pow. Nowy Sącz, oraz właścicielki majątku w Przyszowej, pow. Nowy Sącz. Relacje zostały zebrane w latach 2004–2007 i znajdują się w zbiorach prywatnych autora.

³¹ Krystyna Żuk-Skarszewska (1919–2007) spotykała się ze mną kilkakrotnie we wrześniu 2006 r. W styczniu roku następnego dokonała autoryzacji transkrybowanej relacji. Relacja w zbiorach prywatnych autora. Dalej: K. Żuk-Skarszewska.

mężem. Tylko ona była faktyczną ostatnią właścicielką majątku ziemskiego, pozostali opowiadający należeli do jej pokolenia, lecz byli trochę młodszy (urodzeni: między 1921 r. a 1931 r.). Natomiast udało się utrwalić wspomnienia 19 osób wychowanych w dworach, w ciągle żywej dla nich tradycji ziemiańskiej. Skoncentrowałem się zatem na stosunkowo niewielkiej grupie dzieci ostatnich właścicieli ziemskich zamieszkałych w zachodnich powiatach dystryktu krakowskiego. Z czasem zrozumiałem, że tak naprawdę miałem okazję wysłuchania kilkunastu historii dzieciństwa i młodości osób wychowanych w nieistniejącym już świecie, według odmiennych – z dzisiejszego punktu widzenia – archaicznych, chociaż sprawdzonych, uniwersalnych metod wychowania, świecie z jego niepowtarzalnym stylem bycia.

A kim są moi rozmówcy (wszyscy jeszcze żyją!)? Przeważnie przekroczyli 80. rok życia. Są ludźmi wykształconymi, często z tytułami naukowymi renomowanych uczelni w całej Polsce bądź PAN, kultywującymi tradycje ziemiańskie w swoich rodzinach. Część spośród nich czynnie działa w Polskim Towarzystwie Ziemiańskim, a więc w pełni świadomie i odpowiedzialnie tworzą środowisko byłych ziemian w Krakowie. Swymi osiągnięciami, aktywnością w życiu miasta wpisują się w tradycje inteligencji miejskiej pochodzenia ziemiańskiego. To jest klucz do zrozumienia ich tożsamości i pozycji w środowisku. W większości to wyraziste osobowości, chcące mieć wpływ na bieg losów ich rodzin, sfery towarzyskiej, a także lokalnych małych ojczyzn. Członkowie PTZ wytrwale dążą do wprowadzenia w życie ustawowej formy reprivatyzacji majątków. Dotychczasowe ich działania nie przyniosły rezultatów, stąd bierze się wszechobecne poczucie rozczarowania, zniechęcenia, które dominuje w ich relacjach. Czynnie uczestniczą we wszelkich formach akceptowanych przez nich uroczystości kultywujących najlepsze, w ich rozumieniu, tradycje patriotyczne i okolicznościowe. Tylko dwie osoby spośród moich rozmówców zdecydowanie odcinały się od środowiska PTZ, choć przyznawały się, a nawet podkreślały swoje pochodzenie ziemiańskie, bardziej jednak utożsamiały się z krakowską inteligencją.

Kiedy początkowo przyglądałem się moim rozmówcom i słuchałem ich opowieści, wyszukiwałem treści wpisujących się w mój klucz analizy typowo historycznej, zakładającej, że relacja świadka ma stanowić dodatkowe źródło, uzupełniający element, pośledni w stosunku do zbioru materiałów archiwalnych. Z każdą rozmową odkrywałem jednak kolejne pokłady informacji nieobecnych w źródłach pisanych, wiedzy niedostępnej w ramach tradycyjnego warsztatu historycznego. Z każdą relacją docierała do mnie świadomość, że mam do czynienia, jak to nazwał Piotr Filipkowski, ze zdarzeniem interpretacyjnym. Każdy z wywiadów był aktem kondensacji historii do kilkugodzinnej relacji, a wydarzenia z życia były świadomie lub też nie selekcjonowane³².

Dla każdej z tych osób wspomnienia o życiu w dworach, nawet jeśli ono ograniczało się do pierwszych kilku lat życia, były podstawowe dla ich tożsamości. Kiedy opowiadali o swoim dzieciństwie, pojawiały się pełne kolorów i nostalgii obrazy. Pamiętali szczegóły związane z zabawami, dobrym jedzeniem, przyjemnymi obowiązkami, np. jazda konna, nauka języków, teatr, sporty, grzybobranie. Obrazy związane z osobami najbliższymi, z nianiami, gospodyniami, służbą, ukochanymi

³² P. Filipkowski, *Historia mówiona i wojna. Doświadczenie obozu koncentracyjnego w perspektywie narracji biograficznych*, Wrocław 2010, s. 22–23.

zwierzętami, przestrzenią i jednak z wygodnym życiem kształtowały pamięć o domu. Była to pamięć o dworze ziemiańskim, który był nie tylko domem, ale także miejscem pracy rodziców i zatrudnianych przez nich osób. Było to także miejsce pełne znaczeń kulturowych, wpisane w tradycję gospodarstwa szlacheckiego – z jednej strony samowystarczalnego, z drugiej prężnie działającej w obecnym rozumieniu firmy nastawionej na produkcję i handel nawet o charakterze międzynarodowym. Taką pamięć magicznego miejsca z czasów dzieciństwa zachowali leciwi już potomkowie ostatnich właścicieli dworów.

Z sentymentem opisywali każdą pracę w gospodarstwie związaną ze zmianą pory roku. Przy okazji pokazywali zachowane zdjęcia z prac polowych, szczególnie żniwa – w tradycji wiejskiej – kulminacyjny moment corocznych prac. Wówczas udane zbiory gwarantowały bezpieczne przetrwanie kolejnej zimy i przednówka. W okresie okupacji niemieckiej świadkowie szczególnie podkreślali ten aspekt życia, ponieważ na normalnym codziennym życiu wsi tak samo, jak na całym kraju, ciążyło piętno okupacji. Obowiązki okupacyjne, a więc kontyngenty, podatki, restrykcyjna księgowość, utrzymywanie kwaterujących wojsk niemieckich stanowiły smutną codzienność prawie wszystkich dworów. W pamięci dzieci ziemian zachowały się obrazy czołgów, dużej liczby żołnierzy wałęsających się po domach i w obejściu. Niektórzy opowiadali o wartach przed domami, inni o sympatycznych żołnierzach częstujących dzieci cukierkami. Nie było w tych wspomnieniach mowy o przemocy, strachu, nienawiści, był to obraz spokojnego kwaterunku, ale z wyraźnym zaznaczeniem, że to jednak wrogowie stacjonują w folwarku. Okupują dwór. Każdy ze świadków historii zaznacza negatywny stosunek rodziców/właścicieli do okupantów. Nawet goszczenie kadry oficerskiej na posiłkach, mieszczące się w czasach zaborów w normach kultury i obycia gospodarzy, było podkreślane jako absolutnie wymuszone, wręcz wynikające z przymusu sytuacyjnego. Nikt spośród relacjonujących nie przyznał się do czerpania przyjemności z pobytu w ich dworze niemieckiego wojska. Tylko fragmenty dotyczące zimy 1945 r. charakteryzowały się współczuciem dla żołnierzy Wehrmachtu, którzy przegrywając wojnę, sprawiali według relacjonujących wrażenie pokornych, pozbawionych buty, zniechęconych, pogodzonych ze swym losem. Wzbudzali politowanie i współczucie.

W nocy do naszej kwatery u Filipczyka wpadło 8–9 Niemców. Poprosili tylko o herbatę i nocleg. Byli to młodzi chłopcy, potwornie zmęczeni. W czasie snu niektórzy wołali „Mutti, Mutti”! W nocy poderwał ich nagle alarm i wybiegli. Usłyszałem kanonadę, a rano, kiedy obchodziłem zabudowania dworskie, zobaczyłem ich ciała. Mieli wyraźne dziury w głowach po strzałach z bliskiej odległości. Może to była egzekucja? Strasznie to była niesympatyczna historia³³.

Co ciekawe, nie można w opowiadaniach odnaleźć żadnych oznak mściwości, ani też nienawiści, co miało miejsce w przypadkach poprzedzających okres kłęski Niemiec na froncie wschodnim.

Przeważnie negatywny stosunek moich rozmówców do urzędników niemieckich wynikał z faktu, że reprezentowali oni system okupacyjny, który bezwzględnie

³³ Relacja Stefana Konopki, syna Anny i Stanisława Konopków, właścicieli majątku w Głogoczowie, pow. Kraków. Relacja z 2006 roku w zbiorach prywatnych autora. Dalej: S. Konopka.

egzekwował narzucone przez siebie prawa. Ponadto niechęć rodziców/właścicieli do niemieckich urzędników przekładała się na pamięć ich dzieci. Rzadko opowiadali o okupantach dobrze, raczej negatywnie ich charakteryzując, pogardliwie podkreślając ich skłonności do alkoholizmu i łapownictwa. Ze strachem i bez żadnych oznak sympatii wspominali przedstawiciele aparatu represji. Często nie potrafili nawet określić, kim ci funkcjonariusze byli. Żandarmeria? Gestapo? Kripo? Nie wiadomo. Na pewno wywoływali przerażenie wśród domowników, a młodym ludziom to uczucie się udzielało. Oni sami zapamiętali te osoby jako wyjątkowo niebezpieczne, często pozbawione w ich opowiadaniach cech ludzkich. Mundury i odznaki trypich czaszek SS stanowiły najbardziej charakterystyczne symbole, synonim terroru utrwalony także w propagandzie i historiografii PRL. Ich działania operacyjne, nawet pozbawione znamion represyjności, wprowadzały atmosferę strachu wśród członków rodziny. Zapamiętano nerwowe rozmowy, próby negocjacji z funkcjonariuszami gestapo zmierzające do wyjaśnienia okoliczności ich najścia. Zapraszano wręcz uprzejmie i uniżenie niechcianych gości do sutego posiłku, zakrapianego wódką, w nadziei, że wszystko się wyjaśni i nikt nie ucierpi z powodu ich wizyty. Ich odjazdowi towarzyszyło uczucie ulgi. Każda ucieczka osoby poszukiwanej była odnotowana w pamięci świadków jako zbiorowy sukces rodziny, która uratowała zbiega przed prawdopodobną kaźnią w gestapowskich kazamatach. Zdarzyło się, że opowiadający przypisywał sobie zasługę w oszukaniu gestapowców, opowiadając o tym z dumą, wręcz z kombatanckim uniesieniem. Ale strach, świadomość zagrożenia, najczęściej ze strony ojca, większość relacjonujących paraliżowała. Po wielu latach ten strach dominował i nie ustępował, a nienawiść do oprawców, którzy torturowali aresztowanych, narastała. Do końca życia dla Krystyny Żuk-Skarszewskiej gestapo w Nowym Sączu było synonimem piekła na ziemi.

Męża bardzo torturowali – wieszali go z tyłu za ręce wyłamując z barków, kładli na desce, albo ławie i bili bykowcami po całym ciele. To robił Gorka vel Górka, Volksdeutsch z naszych terenów. Lali mu wodę do nosa, a pomimo to bardzo się pilnował, by niczego nie powiedzieć. Kiedy chciał połknąć tę wodę, to Gorka go przyduszał łąpiąc za krtań, Tak, by woda lała mu się do tchawicy. Gdy był zmęczony próbowali go sprowokować mówiąc: „patrz, patrz Sikorski jedzie! Wszyscy czekacie na Sikorskiego!”. Odruch by spojrzeć powodował, że spoglądał i wtedy tak go kopano i bito do nieprzytomności. Miał mocno zaciśnięte ręce na przegubach kajdankami, tak że te tortury sprawiły potem niedowład rąk i ramion – zerwano mu nerwy³⁴.

Aresztowanie męża Romana Żuk-Skarszewskiego było czymś, co złamało jemu oraz jej rodzinie życie. Poczucie żalu i cierpienia były dominujące w jej relacji. Sielankowy obraz życia młodzieńczego i rodzinnego został zderzony z obrazem kaźni męża oraz jego tragicznej śmierci³⁵. A represje komunistyczne dopełniły tylko obrazu gwałtu na polskiej rodzinie wiejskiej, zniszczonej przez dwa totalitaryzmy.

Obraz okupanta w pamięci potomków ziemian był pełen sprzeczności: z jednej strony Niemiec został zapamiętany jako kulturalny, obyty i wykształcony człowiek w porównaniu do żołnierzy wyzwolicielskiej Armii Czerwonej, z drugiej zaś był nie

³⁴ K. Żuk-Skarszewska. Patrz przypis 31.

³⁵ Roman Żuk-Skarszewski zmarł 21 sierpnia 1944 r. w wyniku zatrucia tlenkiem węgla podczas młocki lokomobilą.

tylko sadystą i zwyrodnialcem, ale także skorumpowanym alkoholikiem. O tym, która wersja dominowała w pamięci, decydowały szczegóły i osobiste doświadczenia, często również doświadczenia rodzinne. To one oraz pamięć społeczna stymulowana przez komunistyczną propagandę kształtowały wspomnienia moich rozmówców. Ich doświadczenia jednak wydają się wyjątkowe ze względu na pochodzenie i miejsce wychowania, ponieważ dwór był odmienną od pozostałych przestrzenią relacji ziemian z Niemcami. Ziemianie byli jednak inaczej traktowani niż pozostali Polacy. Niemcy uważali posiadaczy ziemskich za lepszą grupę, dlatego stosunki na linii dwór-okupant miały inny charakter, pozbawiony terroru. Sami byli ziemianie, obok negatywnych skojarzeń zauważali, że Niemcy nie traktowali ich tak samo jak przedstawiciele innych grup społecznych. Podejrzewali ich o snobizm i słabość do wygodnego życia, na przykład na koszt bogatych majątków ziemskich.

W swoich wspomnieniach dzieci ostatnich gospodarzy folwarków rzadko uważały pozytywy wynikające z rzeczywistości okupacyjnej. Niemcy, tworząc regulowany przez siebie rynek gospodarczy, nie byli w stanie ograniczyć czarnego rynku. Wymierne korzyści czerpali z tej sytuacji również posiadacze ziemscy, którzy dzięki sprzyjającym warunkom (preferencyjne kredyty i koniunktura gospodarcza) poprawili kondycję ekonomiczną swych majątków. Rozmówcy wspominają o tym aspekcie wojennej rzeczywistości, aczkolwiek niechętnie. Dla nich była to usprawiedliwiona forma wykorzystania porządku narzuconego przez okupantów i forma walki o utrzymanie gniazd rodzinnych w swoim posiadaniu. Nie stanowiło to jednak powodu do dumy, gdyż w ogólnym obrazie okupacji sytuacja gospodarcza była niekorzystna, a polityka niemiecka nie miała na celu wzrostu majątności którejkolwiek z grup społeczno-zawodowych. Od okoliczności okupacyjnych i osobistych cech charakteru zależało, kto potrafił wykorzystać koniunkturę wojenną. Okazuje się, że wspominający przeważnie doskonale zdawali sobie sprawę z faktu, że ich rodzice, dziadkowie zarządzający rodzinnymi posiadłościami z premedytacją wykorzystywali zaistniałe warunki. Nie chcieli jednak tego w swych opowiadaniach wybitnie podkreślać. Ograniczali się do stwierdzeń, że ich gospodarskie podejście doprowadziło do podniesienia poziomu technologicznego folwarku, co zaprzepaściła komunistyczna reforma rolna. Postawa gospodarności tłumaczyła lepszą sytuację ekonomiczną ziemiaństwa. Zderzenie tych dwóch sytuacji stanowiło podstawę kształtowania obrazu przeszłości. Dobrych, patriotycznie nastawionych gospodarzy nowa władza reprezentująca rzekomo polską rację stanu pozbawiała tak wytrwale bronionej gospodarki. Ojcowizny, która miała w ich przekonaniu stanowić podstawę polskiego powojennego rolnictwa. W ten sposób „dziękowano” im, jak wspominali, za długotrwałą pracę na rzecz tego, co najcenniejsze, a więc dobra narodu i państwa polskiego.

Świadkowie w swoich relacjach nie dawali także skrajnych opisów poziomu życia we dworze w trakcie okupacji. Twierdzili wręcz, że żyło się skromnie. Nie podkreślali faktu posiadania urozmaiconego jadłospisu, choć tak w rzeczywistości było. Na pewno nie był on wyszukany, lecz różne rodzaje mięs, wzbogacane nabiałem, a także przetworami z jarzyn i owoców dominowały w trakcie całego tygodnia. Nie znaczy to, że mieszkańcy dworów odżywiali się suto. Najczęściej posiłki były urozmaicone, a mięsa, w szczególności drób, mięso królicze i reglamentowane

wieprzowe, były podawane w niedziele, święta, rzadziej w tygodniu. Taki obraz prezentuje między innymi Stefan Konopka z Głogoczowa:

Niedziela była jedynym dniem, w którym na stole pojawiało się mięso: drób lub króliki. W ciągu tygodnia obywaliśmy się bez mięsa. Może wystarczyłoby tego jedzenia, gdyby nie było potrzeby dzielenia się z krewnymi czy uchodźcami. Dlatego nie zawsze było u nas na stole wystarczająco dużo dobrego jedzenia. [...] Najwięcej było marmolady z marchwi, jabłek i dyni. Zjadało się obiad, a potem mieliśmy pół godziny na to, by skontrolować ogród. Szliśmy tam i zbieraliśmy owoce, kalarepę itd. Garus był nielubianą zupą, bo najczęstszą. Ponadto jadalіśmy żur z ziemniakami. Jak więc widać z tego, do przygotowania wyżywienia używano się najłatwiej dostępnych produktów³⁶.

Swego życia w zimie i na przednówku 1945 r. również nie opisywali jako na pograniczu ubóstwa. Wręcz można odnieść wrażenie, że specjalnie unikali tego typu opisów, gdyż ta charakterystyka nie odpowiadała ich statusowi. Nie chcieli ujawniać faktów życia w biedzie. Jednak w tym okresie w dziejach dworów, schyłkowym dla ich istnienia, często występował głód i nie było widać perspektyw na przyszłość. Ziemianie nie chcieli o tym raczej mówić, zwracając moją uwagę na fakty związane z okolicznościami wywłaszczenia. Podkreślali bezmyślność i niesprawiedliwość komunistycznych urzędników oraz tłumów – eksponowali własną krzywdę. To było dominujące uczucie.

Skromne racje żywnościowe, podkreślane we wspomnieniach z okresu okupacji, wynikały nie tylko z uwarunkowań wojennych, ale także z przewyższającej okres przedwojenny liczby gości i rezydentów przebywających na utrzymaniu rodziny właścicieli. Fakt zwiększonej liczby domowników w tym czasie został dobrze zapamiętany przez relacjonujących. Był to dla nich element urozmaicenia, wręcz swoistego folkloru. Zmieniający się stan gości i mieszkańców, atmosfera tajemniczości otaczająca niektórych z nich, a także wieczne zamieszanie panujące w domu nie były dla wspominających bardzo uciążliwe, raczej atrakcyjne. Każda z tych osób wносиła coś innego do życia właścicieli majątku i ich rodzin. Chodzi nie tylko o zabawy czy atmosferę domu, ale także pomoc przy codziennych pracach, organizację zajęć edukacyjnych dla dzieci i młodzieży przebywających w dworze. Każda taka osoba, jak podkreślano, trafiła do dworów nieprzypadkowo – stanowiła krąg krewnych, przyjaciół i znajomych gospodarzy. Dlatego dla wspominających były to osoby ważne. Prawie o każdym można było coś ciekawego usłyszeć, każdy był traktowany jak gość honorowy rodziny. W samych relacjach nie ujawniano żadnych informacji na temat uciążliwości z tym związanych. Nie opisywano ludzi, którzy w jakikolwiek sposób naprzykrzali się swym gospodarzom. Raczej odniosłem wrażenie, że był to fragment wspomnień dość często pomijany. Przy okazji pobytu w dworach rezydentów potomkowie ostatnich właścicieli wspominali o kolejnych transportach wysiedleńców przywożonych do ich rodzinnych domów. Były to dla nich zdarzenia, które nie miały miejsca na co dzień, dlatego były intrygujące. Dla opowiadających najważniejszy był fakt, że ich rodzina czynnie uczestniczyła w pomocy dla najbardziej potrzebujących. To jest podstawowy atrybut pamięci świadków – świadomość wielostronnej pomocy dla społeczeństwa. Były to nie tylko przypadki przechowywania osób wywiezionych przez Niemców z Rzeszy, czy też uciekinierów z ziem

³⁶ S. Konopka. Patrz przypis 33.

włączonych do ZSRR, ale także rodzin z Wołynia zagrożonych śmiercią ze strony nacjonalistów ukraińskich. Do tej grupy zaliczano również Żydów, jednak wiedza na temat tej formy aktywności rodzin ziemiańskich pozostaje w pamięci świadków ograniczona i jednostronna. Trwają w przeświadczeniu, że pomoc dla Żydów była powszechna, czego nie udało się jednak udowodnić. Ci ludzie pozostali w pamięci jako korzystający z dobrej woli i możliwości ziemian.

W pamięci ziemian utrwaliło się przekonanie o udzielaniu przez nich wszechstronnej pomocy społecznej. Wymieniano zwłaszcza pomoc dla dzieci (kolonie), udział w akcjach dożywiania dzieci i innych mieszkańców wsi (kuchnie dla ubogich), wysyłanie paczek z żywnością do oflagów, stalagów, więzień i obozów koncentracyjnych, wymianę słomy w siennikach w posłaniach w więzieniach w Krakowie, Miechowie, Tarnowie, Nowym Sączu. Wiadomo, że akcje te były koordynowane przez Radę Główną Opiekuńczą, ale relacjonujący nie byli w stanie kategorycznie tego potwierdzić. Dla nich niezaprzeczalnym faktem było uczestnictwo ich rodziny w tych przedsięwzięciach i pamiętają to jako ważne wydarzenie w skali całej okupacji. Określali to jako jeden z podstawowych elementów ich pamięci o okupacji.

Kolejnym wspólnym tematem wspomnień był opór czynny wobec okupanta – dla wielu fundament narracji, przede wszystkim mężczyźni kultywujących tradycje walki o niepodległość. Sami, choć byli świadkami wielu wydarzeń związanych z działaniami konspiracyjnymi, akcją „Burza”, często nie mogli, z racji wieku, wziąć czynnego udziału w tych przedsięwzięciach. Zauroczeni swymi doświadczeniami, pamięcią zbiorową, zarówno rodzinną, jak i społeczną, utrwalali mity o powszechnym oporze i walce z okupantem. Ich przekonanie o nieustającej walce, konspiracji było niezachwiane. Podobnie sądziły te kobiety, w których domach ważną rolę odgrywał etos patriotyczny. Ich doświadczenia z terrorem niemieckim, także powojenne represje komunistyczne, utrwały wyobrażenia o wyjątkowości zjawiska czynnego oporu wobec okupanta. Nie akceptowały one innej perspektywy, jak udział w walce, najlepiej z dwoma okupantami. Stąd ich skłonność do sympatii wobec AK, a także NSZ.

Z pewnością ważną przyczyną utrwalenia pamięci o wyjątkowej roli i czynnym zaangażowaniu w konspirację w okresie wojny, a także po wojnie, były cechy osobiste moich rozmówców. Jeśli były to osoby z natury odważne, bezkompromisowe, czasem porywcze, łatwo dawały się ponieść urokowi konspiracji oraz jej legendzie. Swoją narrację ciągnęły w pełnym przeświadczeniu o istotnym znaczeniu oporu społecznego dla ich życia osobistego, rodziny, wsi, a także państwa. Nie brały pod uwagę żadnej innej możliwości interpretacji, jak patriotycznej, a więc typowo politycznej. Duże znaczenie miał również fakt, że doświadczenia konspiracyjnego nabierali jako młodzi ludzie często w wieku kilkunastu lat. Dominowało spojrzenie idealistyczne, przekonanie o słuszności młodzieńczych wyborów. Choć było też miejsce na refleksje. Jedna z osób zaangażowanych stwierdziła, że teraz po latach żałuje niektórych sytuacji, kiedy zaangażowana nie widziała w nieprzyjacielu człowieka, nawet wtedy, kiedy on był już martwy. Nie była w stanie wówczas uszanować jego rzeczy osobistych, a co dopiero pomyśleć o późniejszym powiadomieniu bliskich zastrzelonego o jego śmierci. Na taką refleksję wspominający zdobył się dopiero po latach. Inny zaś młody konspirator stwierdził, że obecnie jest wdzięczny Opatrzności, że wówczas nie musiał nikogo zabić, co więcej, nie oddał nawet strzału

w kierunku drugiego człowieka. Obydwóch rozmówców, a także wielu innych, do działania popychała młodzieńcza fantazja. Nie uznawali innej alternatywnej formy aktywności politycznej niż walka z bronią w rękę. Kult oporu zbrojnego, powstań narodowych, walki w obronie wiary i narodu był istotą ich etosu, wyniesionego z tradycji rodzinnych oraz wzorca wychowawczego opartego na obrazach utrwalonych przez Henryka Sienkiewicza. Prawie każdy wspominający podkreślał, że w jego rodzinnym domu czytano *Trylogię*, *Krzyżaków*. To był kanon, który stanowił o tożsamości każdego z moich wspominających. Każdy chciał upodobnić się do sienkiewiczowskich bohaterów i nie miało wówczas znaczenia, jakie niosło to za sobą konsekwencje. Niektórzy dostrzegali strach starszego pokolenia przed odpowiedzialnością za udział w konspiracji. Po latach wspominali o tym niechętnie, obawiając się posądzenia rodziców o niesprzyjanie konspiracji. Dlatego takie informacje, nawet jeśli oddawały prawdę, nie były ujawniane przez relacjonujących.

Tylko nieliczni byli w stanie stwierdzić, że konspiracja zbrojna była niepotrzebna.

Konspiracja ujawniła się w lipcu 1944 r. Wcześniej była tak zakamuflowana, że nikt nic nie wiedział, na pewno ja wielu rzeczy nie wiedziałem. Ja miałem wtedy do tej konspiracji bardzo niechętny stosunek, ponieważ uważałem konspirację i walkę za niepotrzebne narażanie siebie i innych na szykany i represje ze strony Niemców. Konspiracja była celowa, ale dekonspiracja i walka były niepotrzebne. Ja wiem, że moje myślenie jest i było niepopularne, ale narażanie innych uważałem za nieodpowiedzialne. Tak samo myślałem wówczas, a teraz tylko utwierdziłem się w moich przemyśleniach. Dlatego nie angażowałem się w konspirację. W Sancygniowie do lata 1944 r. nie było żadnych powodów do obaw ze strony Niemców, żyliśmy spokojnie i ja nie widziałem potrzeby wspierania konspiracji i walki otwartej z Niemcami. Nie uważałem za stosowne narażać się niemiecki gniew. Moim zadaniem było uczyć się tak, by po wojnie podjąć dalszą naukę i nie stracić czasu na inne rzeczy niż nauka³⁷.

Nad młodzieńcze uniesienia patriotyczne przedkładali naukę. Uważali, że ich nadrzędnym obowiązkiem w tych trudnych czasach było nie zaniedbywać kształcenia, żeby nie stracić czasu wojny na jałowy pobyt w domu rodzinnym. Po latach pogląd o wyższości nauki nad udziałem w konspiracji zbrojnej jeszcze bardziej został przez te osoby, charakteryzujące się racjonalnym spojrzeniem na problemy życia, utrwalony. Skrajnie w trakcie relacji jedna z tych osób potrafiła skrytykować fakt wybuchu Powstania Warszawskiego. Ofiary, które ponieśli powstańcy były dla niej nieuzasadnione.

Niejednorodność opinii i ocen przeszłości świadczą o wiarygodności relacji. Emocje i szczerość wypowiedzi tylko to potwierdzają, dlatego uważam większość relacji, niezależnie od spojrzenia ich autorów na przeszłość – ich osobistą i ich rodzin – za przydatne. Wynika to z przekonania, że relacje stanowią pewną formę podróży przez własne życie wspominającego, gdzie osoba historyka jest turystą oprowadzanym po zakamarkach pamięci przez przewodnika. Oczywiście, można zauważyć, że to historyk powinien prowadzić rozmowę ze świadkiem i wskazywać mu kierunek

³⁷ Relacja Stanisława Deskura, syna Stanisławy, Andrzeja Deskurów, właścicieli majątku w Sancygniowie, pow. Miechów. Relacja z 2006 roku w zbiorach prywatnych autora. Dalej: S. Deskur.

podróży, jednak patrząc na rolę relacji ponownie można wkroczyć w koleiny tradycyjnej historii, pytania o rzeczy już badaczowi znane. Ja wolę traktować zebrane relacje jako swoiste odkrywanie człowieka, gdzie każdy z moich rozmówców był bohaterem własnej opowieści. Najważniejsze okazały się indywidualne losy, wybory, emocje, postawy wobec trudnych czasów wojny i okupacji, a także pamięć o tym doświadczeniu kultywowana w rodzinach z pokolenia na pokolenie. Udało mi się dotrzeć do najbardziej skrywanych sfer prywatności i intymności. Zdobyłem informacje na temat etosu, mentalności, stylu bycia, codzienności, religijności, a także indywidualnych losów wielu osób. Dzięki relacjom opisałem dwór od środka, pokazując jego znaczenie i atmosferę, opisując nieujawnione w urzędowych raportach sfery życia, gdzie gospodarność kłóciła się z pasywnością, odwaga z kalkulacją, humanizm z cynizmem, a honor ze strachem. Powstał obraz, który obok jasnych barw był pełen półcieni.

Uzyskałem jednak coś jeszcze. W trakcie tych spotkań zdobyłem nie tylko wiadomości konieczne do realizacji moich zamierzeń, ale także wyjątkowe doświadczenie obcowania z człowiekiem, który pragnie przekazać mi tajemnice swej pamięci. Nauczyłem się szacunku do świadka historii. Nie potrafię już czysto urzędowo przesłuchać świadka i sporządzić „protokołu przesłuchania”, a w dalszej kolejności krytycznie, chłodno i z dystansem weryfikować podanych faktów. Teraz patrzę na osobę i nie wiem, czego mogę oczekiwać, jakie wątki i wspomnienia pojawią się tym razem. Ale wiem, że każde słowo, akcent, gest, cisza jest treścią relacji, a mnie to spotkanie ma nobilitować, ponieważ będę świadkiem spotkania z Żywą Historią – wartością, która zawsze będzie we mnie. Pozostaje pytanie, czy kiedyś uda mi się to umiejętnie wykorzystać?

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Historica XII (2012)

Tomasz Czop

Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Śląski w Katowicach

Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym – stan badań

Special Commission for Fighting against Corrupt Practices and Economic Sabotage – state of the research

Abstract

The subject of the Special Commission for Fighting against Corrupt Practices and Economic Sabotage is relatively well-discussed.

Works that tackle the issue can be divided into two groups. The first comprises works that were written in the years 1945–1954 i.e. in the period when the Commission operated, the second includes works that were written after 1989. The works that belong to the first group should be considered as having a rather ideological and political character, and serving legitimization of the new institution which was in fact a leading institution of the new political system in Poland after 1945. The works that were written after 1989 are a substantial evaluation of the functioning and achievements of the institution. The most important work that belongs to the second group is a monograph by Piotr Fiedorczyk entitled *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym – studium historycznoprawne (Special Commission for Fighting against Corrupt Practices and Economic Sabotage – historical and legal study)*. It is the most comprehensive and detailed work on the subject.

The article is a summary of research that has been conducted so far on the subject of the Special Commission for Fighting against Corrupt Practices and Economic Sabotage with a particular consideration of the academic record that pertains to the functioning of the Commission's representation in Poland. At the same time the article points to problems that require further analysis.

Keywords: History of Poland between 1945–1989, the history of country and law, economic and financial crimes in Poland between 1945–1989, Special Commission for Fighting against Corrupt Practices and Economic Sabotage

Temat działalności Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (Komisja Specjalna) jest stosunkowo dobrze opracowany, ale nie można powiedzieć, że jest tematem zamkniętym. Pomimo ukazania się monografii Piotra Fiedorczyka *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym – studium historycznoprawne*¹, która jest najobszerniejszym i najdokładniejszym ujęciem tego zagadnienia, stwierdzić należy, że nie wypełniła ona

¹ P. Fiedorczyk, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym 1945–1954 – studium historycznoprawne*, Białystok 2002.

wszelkich luk w opisywanym zakresie. Wpływ na to miał przede wszystkim charakter tej instytucji, która działała zarówno na poziomie ogólnokrajowym – poprzez centralę w Warszawie, czego w głównej mierze dotyczy praca P. Fiedorczyka, jak i na poziomach lokalnych – poprzez delegatury, o czym już w mniejszym stopniu pisał autor przytoczonej monografii. Warto podkreślić, że poszczególne delegatury posiadały swoją specyfikę dotyczącą rodzaju rozpoznawanych spraw, jak również typów problemów i trudności, które występowały w całym okresie ich działania. Te zagadnienia były różne dla każdej z delegatur, biorąc pod uwagę choćby fakt, że jedne działały na terenie rolniczym i mało zurbanizowanym (np.: białostocka, kielecka), a inne na terenie przemysłowym wysoko zurbanizowanym (np. warszawska, katowicka). Piotr Fiedorczyk w swej monografii i licznych publikacjach w sposób kompleksowy przedstawił przede wszystkim status prawny i specyfikę działalności Komisji Specjalnej na szczeblu centralnym oraz omówił w znacznym zakresie funkcjonowanie delegatury białostockiej. Ponadto ukazały się także opracowania innych delegatur lokalnych, ale nie wszystkich i dopiero ich kompleksowe opracowanie pozwoli ukazać obraz tej instytucji jako całości.

Celem artykułu jest przedstawienie dorobku naukowego na temat Komisji Specjalnej działającej na szczeblu centralnym oraz stanu wiedzy o poszczególnych delegaturach lokalnych. Brakuje na pewno opracowania w zakresie działalności Katowickiej Delegatury Komisji Specjalnej, co stanowi przedmiot zainteresowania autora przedstawionego tekstu.

Dotychczas opublikowane prace dotyczące Komisji Specjalnej możemy podzielić na dwie grupy. Pierwsza obejmuje opracowania pochodzące z lat 1945–1954, a zatem z okresu działalności Komisji. Prace te mają raczej charakter ideologiczny i polityczny oraz służyły legitymizacji nowej instytucji, która była jedną ze sztandarowych instytucji nowego systemu politycznego Polski po 1945 r. Druga grupa to publikacje powstałe po 1989 r., które dokonują merytorycznej oceny działalności tej instytucji.

Opracowania dotyczące Komisji Specjalnej powstałe po 1945 r. nie miały wartości naukowej, a jedynie walor publicystyczno-propagandowy², stanowiąc swego rodzaju komentarz mający na celu wyjaśnienie zasady funkcjonowania, jak również postępowania stron i organów w tej instytucji. Wynikało to z faktu, że po pierwsze była to nowa instytucja, zaklasyfikowana, jak to później określono, do pozasądowych organów orzekających³, zdecydowanie różniąca się od istniejących dotychczas instytucji powołanych do wykrywania, ścigania, jak również osądzania sprawców przestępstw. Postępowanie przed Komisją Specjalną nie było regulowane przez akt o charakterze ustawowym – kodeks postępowania karnego z 1928 r., lecz przez akt niższego rzędu, tj. uchwałę Krajowej Rady Narodowej z dnia 09.01.1947 r. Przepisy, dotyczące wewnętrznej organizacji, sposobu urzędowania i trybu postępowania Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym⁴.

² Tamże, s. 12.

³ A. Machnikowska, *Wymiar sprawiedliwości w Polsce w latach 1944–1950*, Gdańsk 2008, s. 550.

⁴ Oparta co prawda na delegacji ustawowej – art. 9 Dekretu z dnia 16.11.1945 r. o utworzeniu i zakresie działania Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym, znowelizowanym Dekretem z dnia 14.05.1946 r.), która następnie została za-

Po drugie w Komisji Specjalnej i jej delegaturach orzekali w części ludzie nieposiadający prawniczego wykształcenia⁵, a zatem konieczne stało się wytłumaczenie im elementarnych zasad dotyczących funkcjonowania tej instytucji. Taki charakter miały opracowania członka Komisji Specjalnej Mariana Madeya i in.⁶

W późniejszym okresie w podręcznikach historii prawa, a także dotyczących procedury karnej wzmiankowano tylko istnienie tej instytucji, nie dokonując jednak żadnej jej dogłębnej analizy. Natomiast podręczniki akademickie, wydane po 1989 r., które dotyczyły w całości lub w części historii prawa Polski Ludowej, nie pomijały tej tematyki.

Adam Lityński, omawiając instytucje prawne Polski Ludowej, jeden z podrozdziałów swej publikacji poświęcił Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, szczegółowo opisując przyczyny i uwarunkowania historyczne, które legły u podstaw utworzenia tej instytucji. Przede wszystkim zwrócił on uwagę na uwarunkowania polityczne powstania Komisji. Zauważył, że mimo iż formalną podstawą jej utworzenia była uchwała zdominowanej przez komunistów Komisji Centralnej Związków Zawodowych, to faktycznie decyzja o jej utworzeniu została powzięta w Biurze Politycznym Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej. Przedstawił organizację, skład, właściwość i uprawnienia Komisji Specjalnej na tle nowelizacji dekretu ją powołującego, w tym szczególną rolę, jaką odegrała ona w tzw. bitwie o handel. Autor pisał, że instytucja ta „realizowała politykę, a nie prawo, łamała nawet prawo swojego sytemu [...]. Była organem represji, a nie wymiaru sprawiedliwości [...]”⁷.

stąpiona Rozporządzeniem Rady Państwa z 18.06.1947 r. w sprawie ustalenia przepisów dotyczących wewnętrznej organizacji, sposobu urzędowania i trybu postępowania Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym.

⁵ A. Lityński, *O prawie i sądach Polski Ludowej*, Białystok 1999, s. 213.

⁶ M. Madey, *Przepisy wewnętrzne Komisji Specjalnej*, „Państwo i Prawo” 1947, nr 4, s. 52–56; tenże, *Komisja Specjalna na nowym etapie*, „Państwo i Prawo” 1950, nr 12, s. 81–83; tenże, *Uwagi na temat współpracy prokuratury z Komisją Specjalną*, „Biuletyn Generalnej Prokuratury” 1953, nr 2, s. 3–11, tenże, *Wnioski do Komisji Specjalnej*, „Biuletyn Generalnej Prokuratury” 1953, nr 5. Pisał o tym także: K. Czajkowski, *Dekret o zniesieniu Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym*, „Nowe Prawo” 1955, nr 3, [w:] *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym 7.12.1945–7.12.1946*, Warszawa 1947, H. Gacki, *Komisja Specjalna a sądy i prokuratura*, L. Gottesman, *Cele i zadania Komisji Specjalnej*, S. Kalinowski, *Czy społeczeństwo zdało egzamin z walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym*, Z. Macheta, *Orzeczenia przypadku w Komisji Specjalnej*, L. Lernell, *Książka o działalności Komisji Specjalnej*, „Państwo i Prawo” 1947, nr 3, K. Czajkowski, *Dekret o zniesieniu Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym*, „Nowe Prawo” 1955, nr 3, *Cele i organizacja Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym*, „Poradnik Pracownika Społecznego” 1947, nr 8, *Zniesienie Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym*, „Ogólnopolski Tygodnik Gospodarczy” 1955, nr 2–3, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym*, „Tygodnik Gospodarczy” 1947, nr 29, *Uprawnienia Komisji Specjalnej w zwalczaniu drożyzny i spekulacji*, „Poradnik Pracownika Społecznego” 1947, nr 11, *Nowe przepisy o Komisji Specjalnej*, „Ogólnopolski Tygodnik Gospodarczy” 1950, nr 43, s. 8, *Organizacja wewnętrzna i tryb postępowania Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym*, „Rada Narodowa” 1947, nr 13–14.

⁷ A. Lityński, *O prawie i sądach...*, s. 215.

Rozdział poświęcony Komisji Specjalnej znajduje się również w podręczniku Mariana Kallasa i Adama Lityńskiego⁸, także Tadeusz Maciejewski⁹ i Andrzej Rzepliński¹⁰ odnotowują fakt powołania tej instytucji.

O Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym pisała również Anna Machnikowska w swej pracy pt. *Wymiar sprawiedliwości w Polsce w latach 1944–1950*, poświęcając tej instytucji jeden z podrozdziałów. Autorka podzieliła etapy funkcjonowania Komisji Specjalnej na okresy: 1945–1946, 1947–1949 i 1950–1954, biorąc pod uwagę jako daty graniczne daty ustaw, które bądź poszerzały kompetencje i zakres działania Komisji Specjalnej, np.: ustawa konstytucyjna z 19.02.1947 r. i ustawa z dnia 2 czerwca 1947 r. o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym, bądź też ograniczały kompetencje i zakres działania tejże instytucji (ustawa z dnia 20.07.1950 r. o zmianie dekretu z 16.11.1945 r. O Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym). Na tle przekształceń ustawodawstwa autorka szczegółowo omówiła zmieniającą się strukturę, związaną z zadaniami, jakie w poszczególnych etapach istnienia Komisji Specjalnej stawiały przed nią władze podejmujące decyzje w tych sprawach¹¹.

Warty zauważenia jest zbiór dokumentów dotyczących Komisji do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, który opracowali Dariusz Jarosz i Tadeusz Wolsza. Jest on bardzo pomocny w poznaniu tej problematyki, gdyż poza aktami normatywnymi, w tym także wewnętrznymi, zawiera również sprawozdania z kontroli Delegatur Komisji Specjalnych, publikacje prasowe, a także dane statystyczne¹².

Jednym z pierwszych autorów, który po 1989 r. zajął się problematyką działalności Komisji Specjalnej, był Grzegorz Sołtysiak¹³. Dokonał on krótkiej charakterystyki tej instytucji, skupiając się głównie na problematyce czynów ściganych przez Komisję Specjalną i wymierzanych przez nią karach, ze szczególnym uwzględnieniem kary obozu pracy. Nie sposób jednak zgodzić się w zupełności z tezą autora, że Komisja Specjalna działała głównie w oparciu o aktyw robotniczy¹⁴. Podobnie twierdzi Kazimierz Miroszewski w swej pracy dotyczącej Katowickiej Delegatury Komisji Specjalnej¹⁵, gdyż przeczy temu ówczesna praktyka Ministerstwa Sprawiedliwości, polegająca na tym, że do pracy w Komisji Specjalnej i jej delegaturach byli służbowo przenoszani pracownicy sądów i prokuratur. Zasilali oni w znacznym stopniu kadry

⁸ M. Kallas, A. Lityński, *Historia ustroju i prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2000, s. 245–249.

⁹ T. Maciejewski, *Historia ustroju i prawa sądowego Polski*, Warszawa 2003, s. 407.

¹⁰ A. Rzepliński, *Sądownictwo w P.R.L.*, Londyn 1990, s. 29.

¹¹ A. Machnikowska, *Wymiar sprawiedliwości...*, s. 442–462.

¹² D. Jarosz, T. Wolsza, *Komisja do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym 1945–1954, wybór dokumentów*, Warszawa 1995.

¹³ G. Sołtysiak, *Komisja do Walki*, „Karta. Niezależny Miesięcznik Historyczny” 1991, nr 1, s. 81–97.

¹⁴ Tamże s. 82.

¹⁵ K. Miroszewski, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym a obozy pracy na Górnym Śląsku (1945–1954)*, [w:] *Obozy pracy przymusowej na Górnym Śląsku*, pod red. A. Topola, Katowice 1994, s. 77.

Komisji Specjalnej i jej delegatur w początkowym okresie ich istnienia. Było to wynikiem braku zainteresowania prawników z przedwojennym wykształceniem uniwersyteckim pracą w Komisji Specjalnej, mimo proponowanych intratnych warunków. Na to zjawisko zwrócili uwagę Władysław Domagalski i Ryszard Tomkiewicz¹⁶.

Michał Fajst w swej publikacji¹⁷ przedstawił główną ideę, która była podstawą powołania Komisji Specjalnej i innych instytucji quasi-sądowych działających w tym czasie w Polsce. Podkreślał on, że wiązało się to z przyjmowaną wówczas koncepcją „instytucji zastępczych” działających obok sądownictwa powszechnego, gdyż ówczesne władze lansowały pogląd, że istniejące ustroj i postępowanie sądowe utrudnia „szybką i właściwą interpretację konfliktów społecznych [...]”¹⁸. Autor podzielił powstałe wówczas instytucje quasi-sądowe na 3 grupy: instytucje realizujące ideę „sprawiedliwości ludowej”, do której zaliczył Komisję Specjalną; drugą grupę, która realizowała ideę „sprawiedliwości obywatelskiej”, której przedstawicielami były sądy ławnicze i obywatelskie, oraz trzecią grupę realizującą ideę „sprawiedliwości socjalistycznej”, której przykładem były kolegia orzekające przy prezydium rad narodowych¹⁹. Przedstawił także w swym dwuczęściowym opracowaniu charakterystykę Komisji Specjalnej, określając szczegółowo czyny przez nią ścigane, jak również stosowane przez nią środki karne, poświęcając przy tym wiele miejsca problematyce osób ukaranych przez Komisję Specjalną²⁰.

Dane dotyczące pierwszego roku funkcjonowania Komisji Specjalnej zostały zawarte w pierwszym rocznym sprawozdaniu z jej działalności, które stało się przedmiotem naukowego opracowania Piotra Majera²¹. Autor ten także dowodził, że powstanie tej instytucji było rezultatem rozbudowy dotychczasowego systemu represji i dążeniem do stworzenia państwa totalnego²². Komisja Specjalna miała również stanowić przeciwwagę dla dotychczas istniejącego przedwojennego aparatu prokuratorsko-sądowego, któremu komuniści zarzucali skostnienie

¹⁶ W. Domagalski, *Działalność Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w świetle materiałów Komisji i jej Delegatury Warszawskiej*, „Archiwum Kryminologii” 1996, t. XXII, s. 85–148, R. Tomkiewicz, *Personel sędziowsko-prokuratorski Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (na przykładzie Delegatury w Olsztynie 1945–1954)*, [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, pod red. W. Kuleszy i A. Rzeplińskiego, Warszawa 2000, s. 461–473.

¹⁷ M. Fajst, *Komisja Specjalna na tle innych instytucji quasi-sądowych*, [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956...*, s. 425–439.

¹⁸ L. Chajm, *Trzy lata demokratyzacji prawa i wymiaru sprawiedliwości*, Warszawa 1947, s. 130–131, cyt. za: M. Fajst, *Komisja Specjalna...*, s. 426.

¹⁹ Szerzej tamże, s. 428–432.

²⁰ M. Fajst, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1945–1954) i jej ofiary*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2000, nr 2 – cz. I, s. 40–55, nr 3–4 – cz. II, s. 97–140.

²¹ P. Majer, *Sprawozdanie z pierwszego roku działalności Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym*, „Studia Prawnoustrojowe” 2003, nr 2, s. 148–172.

²² P. Majer, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1945–1954) – uwagi o genezie działalności i ewolucji*, „Studia Prawnoustrojowe” 2006, nr 6, s. 180–191.

i formalizm, a u części kadry sądowo-prokuratorskiej wrogie nastawienie wobec ustroju demokratycznego²³.

Najlepszym powstałym do tej pory opracowaniem dotyczącym Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym jest, wspomniana już wyżej, monografia Piotra Fiedorczyka pt. *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym 1945–1954 – studium historyczno-prawne*. Stanowi ona całościowy opis tej instytucji i zawiera ocenę jej działalności. Autor do analizy opracowywanego tematu dokonał szerokiej kwerendy archiwalnej, a także wykorzystał dotychczas wydane publikacje dotyczące Komisji Specjalnej²⁴.

Praca składa się z ośmiu rozdziałów, z czego pierwszy stanowi podsumowanie dotychczasowego dorobku naukowego dotyczącego Komisji Specjalnej z wykazaniem problemów badawczych, które należy podjąć w tym zakresie.

W drugim rozdziale autor przedstawił okoliczności powstania tej instytucji, jej status oraz strukturę organizacyjną. Opisał szczegółowo jej powołanie, podkreślając, że było ono wyrazem dążeń komunistycznych władz do wzmożenia kontroli nad życiem gospodarczym społeczeństwa. Służyć temu miało zaostrzenie represji karnej, co wiązało się z nowym pojmowaniem prawa, które miało być nie tyle pomocne w wymierzaniu sprawiedliwości, ile miało zapewniać realizację celów politycznych.

Piotr Fiedorczyk przedstawił poglądy nauki dotyczące kwestii statusu prawnego Komisji Specjalnej, dochodząc po ich analizie do wniosku, że w tej kwestii do 1950 r. najistotniejsza była proporcja pomiędzy funkcją śledczą, funkcją orzekania o umieszczeniu w obozie pracy w charakterze środka zabezpieczającego oraz funkcją orzeczniczą. Dokonawszy tych porównań, autor doszedł do wniosku, że do 1950 r. Komisja Specjalna była organem śledczo-orzekającym o charakterze administracyjnym²⁵. Natomiast w 1950 r. nastąpiła likwidacja funkcji śledczych Komisji, z uwagi na reformę prokuratury powszechnej. Od tego czasu aż do jej likwidacji w 1954 r. była ona instytucją wyłącznie orzekającą (jedynie na wniosek prokuratora).

P. Fiedorczyk konstatuje, iż po zmianie dekretu powołującego Komisję Specjalną w 1950 r., wzięwszy pod uwagę atrybut niezawisłości (a właściwie jego brak), należy ją uznać za organ administracyjny stosujący prawo karne materialne²⁶. Przedstawiona przez P. Fiedorczyka charakterystyka statusu prawnego Komisji Specjalnej jest trafna, gdyż uwzględniła zmiany wprowadzone w 1950 r., które niewątpliwie miały znaczący wpływ na jej status prawny.

Autor przedstawił skład osobowy Komisji Specjalnej, jak również organy powołujące poszczególnych jej członków, a także strukturę organizacyjną, uwzględniając zmiany przepisów prawnych, które miały wpływ na wszystkie te kwestie.

Struktura wewnętrzna Komisji Specjalnej była regulowana przepisami powołującego ją dekretu i wydanymi na jego podstawie regulaminami wewnętrznymi. Składała się ona z przewodniczącego i 8 członków wybieranych przez Prezydium Krajowej Rady Narodowej. Organami Wykonawczymi Komisji były: Biuro Wyko-

²³ P. Fiedorczyk, *Komisja Specjalna...*, s. 41.

²⁴ Tamże, s. 29.

²⁵ Tamże, s. 49.

²⁶ Tamże, s. 53.

nawcze, którego członkowie byli powoływani przez Prezydium KRN, oraz delegatury, których członków według swego uznania powoływała sama Komisja Specjalna. Zarówno członkowie Komisji Specjalnej, jak również osoby z Biura Wykonawczego i delegatur mogli być odwołani w każdym czasie przez organ ich powołujący. Wydane następnie przepisy wewnętrzne wprowadziły funkcję zastępcy przewodniczącego, a następnie po zmianach organizacyjnych w 1947 r. liczbę zastępców zwiększono do trzech.

Tak ukształtowany skład Komisji Specjalnej obowiązywał do nowelizacji Dekretu dokonanej ustawą z dnia 20 lipca 1950 r., która ukształtowała jej skład następująco: przewodniczący, jego zastępca i członkowie powoływani i odwoływani przez Radę Państwa²⁷.

Organem wykonawczym Komisji Specjalnej było Biuro Wykonawcze, które oprócz funkcji koordynacyjnych i nadzorczych wobec delegatur stanowiło (do 1950 r.) aparat śledczy. Struktura wewnętrzna tego organu podczas istnienia Komisji Specjalnej była wielokrotnie przekształcana. Po reorganizacji Komisji Specjalnej w 1950 r. i pozostawieniu jej funkcji orzeczniczej dotychczas istniejący aparat śledczy w postaci Biura Wykonawczego stał się zbędny, dlatego od tej pory jej organami wewnętrznymi były: kierowane przez dyrektorów biura orzecznictwa, nadzoru i ogólnoadministracyjne oraz referaty: kadr i socjalny²⁸.

Od grudnia 1945 r. rozpoczęto tworzenie delegatur, które miały przejąć podstawowy ciężar prowadzenia postępowań karnych. Pierwsza delegatura Komisji Specjalnej powstała 7 grudnia 1945 r. w Olsztynie, następnie utworzono delegatury: we Wrocławiu, w Łodzi, Katowicach i Krakowie, Kielcach, Lublinie, Bydgoszczy i Szczecinie, Poznaniu. Ostatnie delegatury utworzono w Gdańsku i w Białymstoku. Wszystkie te delegatury miały charakter stały. Istniała również możliwość tworzenia delegatur czasowych, a także poddelegatur utworzonych w większych miastach powiatowych. Niektóre z nich zostały przekształcone w stałe delegatury, dlatego liczba delegatur zmieniała się: w 1947 r. było ich 18, w 1948 r. – 19, a w 1949 r. – 20 (Białystok, Bielsko, Bydgoszcz, Częstochowa, Gdańsk, Jelenia Góra, Katowice, Kielce, Kraków, Lublin, Łódź miejska, Łódź wojewódzka, Olsztyn, Poznań, Rzeszów, Szczecin, Wałbrzych, Warszawa miejska, Warszawa wojewódzka i Wrocław)²⁹.

W 1950 r. po zmianie statusu Komisji Specjalnej, która stała się organem orzeczniczym, jej delegatury przestały być organami wykonawczymi Komisji i jej Biura Wykonawczego, a związane zostały z Wojewódzkimi Radami Narodowymi. Członków Delegatur wybierały prezydium Wojewódzkich Rad Narodowych, za zgodą przewodniczącego Komisji. Po tej zmianie zlikwidowano delegatury, których siedziby były poza miastami wojewódzkimi (Bielsko, Częstochowa, Jelenia Góra i Wałbrzych), natomiast utworzono nowe (Koszalin, Opole, Zielona Góra).

W tym miejscu należy postawić pytanie, czy zarówno centrala Komisji Specjalnej, jak również powstałe delegatury (poza oczywiście odmiennością wynikającą z właściwości funkcjonalnej) rozpoznawały sprawy z tego samego zakresu i czy same delegatury zajmowały się tą samą tematyką? Na to pytanie należy udzielić odpowiedzi przeczącej. Każda z powstałych delegatur Komisji Specjalnej posiadała

²⁷ Tamże, s. 55–59.

²⁸ Tamże, s. 70–72.

²⁹ Tamże, s. 72 i 75.

własną specyfikę – tę problematykę P. Fiedorczyk szerzej omawia w artykule opublikowanym w „Kwartalniku Prawa Publicznego”³⁰.

Dekretem z dnia 23 grudnia 1954 r. o zniesieniu Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym³¹ instytucja ta została zlikwidowana. Jako oficjalny powód jej likwidacji podawano spadek liczby przestępstw, do których rozpoznawania została ona powołana. Jednak faktycznych powodów tej decyzji należy poszukiwać w przejściowym charakterze Komisji Specjalnej, wprowadzonej w tym czasie, na wzór radziecki, reformie prokuratury powszechnej i uchwaleniu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w lipcu 1952 r. Nowa konstytucja zakładała sądowy wymiar sprawiedliwości, co kłóciło się z faktem istnienia Komisji Specjalnej jako organu orzeczniczego. Za równie ważną przesłankę likwidacji Komisji autor omawianej tu publikacji uznaje także fakt zlikwidowania prywatnego handlu, przemysłu oraz postępy w kolektywizacji rolnictwa. Rezultatem tych działań było utrwalenie socjalistycznego modelu gospodarki, a ponadto władze chciały także wprowadzić do wymiaru sprawiedliwości ludzi dyspozycyjnych, którzy wywodzili się z kadr Komisji Specjalnej i jej delegatur³². Likwidacja Komisji Specjalnej stała się też elementem następującego po śmierci Stalina procesu znoszenia najbardziej drastycznych przejawów aparatu terroru państwa totalitarnego.

Interesująco została przedstawiona w kolejnym rozdziale problematyka właściwości Komisji Specjalnej. Szczególnie istotne było ustalenie właściwości rzeczowej Komisji Specjalnej. Tę określał art. 1 Dekretu stanowiący, że Komisja została utworzona w celu „wykrywania i ścigania przestępstw, godzących w interesy życia gospodarczego i społecznego państwa, a zwłaszcza przywłaszczenia, grabieży mienia publicznego albo będącego pod zarządem publicznym, korupcji, łapownictwa i tzw. szabrownictwa”. Po nowelizacji artykuł ten został przeredagowany, wyeliminowano przestępstwo szabrownictwa, dodając przestępstwo powodowania paniki w celu szkodenia interesom mas pracujących. Określenie katalogu przestępstw, do rozpoznania których powołano Komisję, przez cały czas istnienia tej regulacji było nieprecyzyjne, co zapewne stanowiło celowy zabieg władzy, kształtującym represyjną politykę karną. Powodowało to, że faktycznie właściwość Komisji Specjalnej była nieograniczona, co nie oznaczała jednak pełnej dowolności, gdyż centrala zalecała delegaturom, aby skoncentrowały one swoją działalność na „zwalczaniu szkodnictwa gospodarczego występującego szczególnie często w danych regionach kraju”, a zatem delegatury w województwach rolniczych miały zajmować się sprawami związanymi z produkcją rolną i dystrybucją żywności, delegatury na obszarach zindustrializowanych – kontrolą nadużyć w przemyśle, natomiast na Ziemiach Odzyskanych miały one się zajmować szabrownictwem i przestępczością transgraniczną. P. Fiedorczyk przedstawił także klasyfikację rodzajów przestępstw należących do właściwości Komisji Specjalnej oraz szczegółowo je opisał.

W rozdziale czwartym autor udziela odpowiedzi na pytanie, jakie przepisy regulowały postępowanie przed komisją Specjalną. Z samego założenia sprawujących

³⁰ Szerzej: P. Fiedorczyk, *Organizacja i obsada kadrowa Delegatur Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2004, nr 5, s. 81–107.

³¹ Dz.U. nr 54, poz. 282.

³² P. Fiedorczyk, *Komisja Specjalna...*, s. 81.

władzę postępowanie przed Komisją Specjalną miało być wzorcowe, a zatem powinno je cechować przede wszystkim szybkie tempo, w porównaniu z postępowaniem przed sądami powszechnymi. Postępowanie przed Komisją Specjalną, uregulowane fragmentarycznie w dekrete ją tworzącym, było specyficznym postępowaniem karnym, opartym na wybiórczym stosowaniu kodeksu postępowania karnego. Znaczna część szczegółowych rozwiązań proceduralnych dotyczących tego postępowania była regulowana w aktach prawnych (wewnętrznych) niższego rzędu, takich jak: regulaminy czy okólniki. Cechowały je inkwizycyjność i tajność, co było sprzeczne z obowiązującym wówczas modelem nowoczesnego procesu karnego (mieszanego) opartego na kontrydiktoryjności i jawności rozprawy (chodzi oczywiście o sądowy etap procesu karnego), dlatego autor doszedł do wniosku, że przed Komisją Specjalną obowiązywał odrębny model postępowania, z czym niewątpliwie należy się zgodzić³³.

W rozdziale piątym autor przedstawił zagadnienia stosowania przez Komisję Specjalną tymczasowego aresztowania, którą, jego zdaniem, należy rozpatrywać w szerszym aspekcie, tj. na tle praktyki innych organów w pierwszej dekadzie Polski Ludowej. Zgodnie z obowiązującą wówczas doktryną areszt tymczasowy miał także spełniać funkcje represyjne i ogólnoprewencyjne, co oczywiście było sprzeczne z funkcjami, jakie ta instytucja pełni w państwie demokratycznym. W praktyce prowadziło to do nadużywania przez członków Komisji i delegatur instytucji procesowej tymczasowego aresztowania. Należy zgodzić się z autorem, że brak jakiegokolwiek kontroli w stosowaniu tej instytucji, w tym kontroli niezawisłego sądu, spowodował, że ten środek zapobiegawczy stał się w rękach funkcjonariuszy Komisji Specjalnej i jej delegatur narzędziem walki politycznej, często nadużywanym i stosowanym *contra legem*³⁴. Tej tematyce poświęcona jest także osobna publikacja Piotra Fiedorczyka³⁵.

Mówiąc o prawie do obrony w postępowaniu przed Komisją Specjalną, autor w rozdziale szóstym doszedł do wniosku, że prawo to mimo odpowiednich (zmieniających się) uregulowań zarówno w Dekrecie, jak wydanych regulaminach było fikcją. Zarówno interpretacja stosowanych przez funkcjonariuszy Komisji przepisów, jak też praktyka prowadziły do faktycznej eliminacji adwokatów (obrony formalnej), jak również możliwości wykonywania przez samego obwinionego („sprawcę”, „oskarżonego”) swoich praw osobiście (obrona materialna). Stąd trafna konkluzja autora, że obwiniony w postępowaniu przed Komisją Specjalną, nie był stroną – podmiotem postępowania, a „przedmiotem procedury”³⁶. Komisja Specjalna działała zatem „z naruszeniem wszelkich powszechnie przyjętych zasad, a dotyczące jej przepisy urągały europejskim standardom praworządności”³⁷. Problematykę dotyczącą

³³ Tamże, s. 171, 214.

³⁴ Tamże, s. 234.

³⁵ P. Fiedorczyk, *Stosowanie aresztu tymczasowego w Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (na przykładzie Delegatury w Białymstoku)*, [w:] *Przebieg sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, pod red. W. Kuleszy i A. Rzeplińskiego, Warszawa 2002, s. 442–459.

³⁶ P. Fiedorczyk, *Komisja Specjalna...*, s. 254.

³⁷ A. Stelmachowski, *Kształtowanie się ustroju III Rzeczypospolitej*, Warszawa 1998, s. 12. Podaję za: P. Fiedorczyk *Komisja Specjalna...*, s. 255.

udziału adwokatów w postępowaniu przed Komisją Specjalną P. Fiedorczyk przedstawia obszernie w artykule, który został opublikowany na łamach „Palestry”³⁸. Autor wnioskował, że udział adwokatów był faktycznie eliminowany w postępowaniu przed Komisją³⁹.

W kwestii stosowanych przez Komisję Specjalną środków represji, co stanowiło przedmiot rozważań Piotra Fiedorczyka przedstawionych w rozdziale siódmym, należy całkowicie zgodzić się z jego stanowiskiem, że był to system całkowicie odrębny, alternatywny do katalogu kar zawartych w kodeksie karnym z 1932 r. Środki te były przez cały czas istnienia Komisji stosowane przez komplety orzekające, które z uwagi na zalecenia i wytyczne centrali nie posiadały samodzielności nie tylko w zakresie wyboru tego środka, ale również wysokości wymierzanych kar⁴⁰. System represji karnej stosowanej przez Komisję odgrywał ważną rolę dla władzy, gdyż umożliwiał wykorzystanie tego systemu w walce przeciwko potencjalnym wrogom, których skazanie na „normalnej” (np. sądowej) drodze nie byłoby możliwe lub nie zapewniłoby pożądanego skutku polegającego na zaostrzeniu represji karnej. Na ten temat P. Fiedorczyk pisał także we wcześniejszej swojej publikacji⁴¹.

Powołanie Komisji Specjalnej było przejawem działania komunistów polegającego na dążeniu do opanowania wymiaru sprawiedliwości przez oddanych im ludzi. Działalność tej instytucji była sprzeczna od samego początku z ówczesnie obowiązującymi normami konstytucyjnymi. Miała doprowadzić do ograniczenia znaczenia niepewnych politycznie sądownictwa i prokuratury powszechnej⁴². Ostatecznie Komisja Specjalna stała się źródłem kadr nie tylko dla wymiaru sprawiedliwości, ale także dla całego aparatu państwowego. Autor przedstawił końcową konkluzję:

Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, jako element systemu nowego prawa, była instytucją, której status prawny i praktyka funkcjonowania stanowiły najdalej idący przykład zmian dokonywanych przez komunistyczne władze w prawie karnym i były najbardziej drastycznym odstępstwem od rozwiązań przyjętych w państwie prawnym⁴³.

Ten wniosek należy uznać za trafny, gdyż model postępowania przed Komisją Specjalną był najbardziej ograniczający prawa obwinionego (oskarżonego), co w połączeniu z brakiem jakichkolwiek przejawów niezawisłości, czy nawet samodzielności kompletów orzekających powodowało wniosku, że los obwinionego był już przesądzony na samym początku postępowania.

³⁸ P. Fiedorczyk, *Adwokaci w postępowaniu przed Komisją Specjalną do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym*, „Palestra” 2001, nr 3–4, s. 80–88.

³⁹ P. Fiedorczyk, *Komisja Specjalna...*, s. 253–255.

⁴⁰ Tamże, s. 286.

⁴¹ P. Fiedorczyk, *System kar stosowanych przez Komisję Specjalną do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym*, [w:] *Przez tysiąclecia. Materiały ze zjazdu historycznoprawnych w Ustroniu 17–20 września 2000 r.*, pod red. A. Lityńskiego i M. Mikołajczyka, Katowice 2001, s. 208–220.

⁴² P. Fiedorczyk, *Komisja Specjalna...*, s. 314.

⁴³ Tamże, s. 322.

Tematyką Komisji Specjalnej, w odniesieniu to tzw. szeptanych procesów zajmował się także M. Chłopek⁴⁴. Poza publikacjami ujmującymi działalność Komisji Specjalnej instytucjonalnie i całościowo powstały również prace dotyczące poszczególnych jej delegatur. Przedmiotem opracowania: Małgorzaty Rusek była delegatura krakowska⁴⁵, Bogdana Sekścińskiego – delegatura lubelska⁴⁶, Ryszarda Tomkiewicza – delegatura olsztyńska (o charakterze monografii)⁴⁷, Władysława Domagalskiego – delegatura warszawska⁴⁸, Andrzeja Paska – delegatura wrocławska⁴⁹, Ewy Leniart – delegatura rzeszowska⁵⁰, Ludwika Stanisława Szuby⁵¹, jak również i Andrzeja Zaćmińskiego⁵² – delegatura bydgoska, Barbary Rogowskiej⁵³

⁴⁴ M. Chłopek, *Szeptane procesy: z działalności Komisji Specjalnej 1945–1954*, Warszawa 2006.

⁴⁵ M. Rusek, *Właściwość rzeczowa Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w latach 1946–1949 na przykładzie krakowskiej Delegatury*, „Kraakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2004, nr 8, s. 269–280.

⁴⁶ B. Sekściński, *Początki działalności Lubelskiej Delegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym*, „Studia Iuridica Lublinesia” 2004, t. 3, s. 170–185, tenże, *Kara obozu pracy w orzecznictwie Lubelskiej Delegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym*, „Studia Iuridica Lublinesia” 2007, t. 9, s. 96–121, tenże, *Prawne podstawy stosowania tymczasowego aresztowania przez Organy Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1945–1950)*, „Studia Iuridica Lublinesia” 2005, nr 5, s. 162–183; tenże, *Stosowanie tymczasowego aresztowania przez Lubelską Delegaturę Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1946)*, „Studia Iuridica Lublinesia” 2004, nr 4, s. 226–245, tenże, *Środki przymusu stosowane przez Delegaturę Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Lublinie (1946–1954)*, „Studia Iuridica Lublinesia” 2006, nr 7, s. 196–219.

⁴⁷ R. Tomkiewicz, *Olsztyńska Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym 1945–1954*, Olsztyn 1995; tenże, *Personel sędziowski-prokuratorowski Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (na przykładzie Delegatury w Olsztynie 1945–1954)*, [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956...*, s. 462–473.

⁴⁸ W. Domagalski, *Działalność Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (w świetle materiałów Komisji i jej Delegatury Warszawskiej)*, „Archiwum Kryminologii” 1996, t. XXII, s. 85–148.

⁴⁹ A. Pasek, *Uwagi wokół działalności Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2002, nr 2367, PRAWO CCXXVI, s. 286–330.

⁵⁰ E. Leniart, *Struktura organizacyjna rzeszowskiej delegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym 1946–1954*, [w:] *Państwo, prawo, społeczeństwo w Dziejach Europy Środkowej – Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Józefowi Ciągwie w siedemdziesięciolecie urodzin*, pod red. A. Lityńskiego i in., Katowice 2009, s. 404–417.

⁵¹ L.S. Szuba, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym i jej delegatura bydgoska (1945–1954)*, Toruń 2009.

⁵² A. Zaćmiński, *Bydgoszczanie przed obliczem Delegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1946–1956)*, „Kronika Bydgoska” 2000 (wyd. 2001), t. 22.

⁵³ B. Rogowska, *Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym na Dolnym Śląsku w latach 1945–1947*, [w:] *Z badań nad dziejami Dolnego Śląska po II wojnie światowej*, pod red. S. Dąbrowskiego, Wrocław 1993.

– delegatura wrocławska, Bronisława Więclawskiego⁵⁴ – delegatura poznańska, Zdzisława Chmielewskiego, Andrzeja Wiśniewskiego, Bolesława Fengera, Jana Macholaka i Jacka Siedlarka (materiały z konferencji)⁵⁵ – delegatura szczecińska, Ryszarda Miążka – delegatura opolska⁵⁶.

Właściwość Delegatury Komisji Specjalnej w Krakowie opisała w swym artykule Małgorzata Rusek. Autorka zaczyna swoją publikację od rozważań ogólnych, w których charakteryzuje instytucję Komisji Specjalnej oraz zasady jej działania. Pisząc o procedurze postępowania przed Komisją, M. Rusek odwołuje się do unormowań wynikających z Dekretu ją powołującego⁵⁷, warto jedynie za P. Fiedorczykiem uzupełnić te rozważania, że znaczna część szczegółowych rozwiązań dotyczących procedury obowiązującej w postępowaniu przed Komisją Specjalną znajdowała się w aktach wewnętrznych Komisji, takich jak regulaminy wewnętrzne, okólniki czy instrukcje. Z analizy przeprowadzonej przez autorkę, wynika że bardzo wiele spraw prowadzonych przez krakowską delegaturę dotyczyło przestępstw urzędniczych kwalifikowanych z art. 286 kodeksu karnego z 1932 r., przy czym przepis ten był nadużywany. Okoliczność tę zauważa także P. Fiedorczyk, stwierdzając, że Komisja, stosując tę kwalifikację prawną, doprowadzała do praktyki polegającej na nadużywaniu przepisu z art. 286 § 1 kk. w celu bezprawnego zaostżenia represji karnej⁵⁸.

Po dokonanej analizie M. Rusek doszła do słusznej konstatacji, że działalność Komisji Specjalnej była przejawem naruszenia fundamentalnej dziś w państwie prawa zasady znanej od czasów oświecenia *nullum crimen sine lege*⁵⁹. Było to wynikiem bardzo ogólnego sformułowania przepisów dotyczących właściwości Komisji Specjalnej, które pozwalały jej zajmować się każdą sprawą, a zakres jej kompetencji był praktycznie nieograniczony.

Ciekawy opis dotyczący katowickiej delegatury został przedstawiony w artykule Kazimierza Miroszewskiego⁶⁰, gdzie autor przybliżył genezę Komisji Specjal-

⁵⁴ B. Więclawski, *Z działalności Delegatury Komisji Specjalnej w Poznaniu 1946–1954. Bitwa o handel*, „Kronika Miasta Poznania” 1995, z. 3, s. 193–205.

⁵⁵ *Działalność Delegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Szczecinie w latach 1945–1954 – materiały z konferencji naukowej z 20.03.1998 r.*, pod red. Z. Chmielewskiego, Szczecin 1998, zawierająca publikacje: J. Siedlarka, *Organizacja i podstawy prawne działania Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym*, J. Macholaka, *Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Szczecinie 1946–1954*, Z. Chmielewskiego, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym organem systemu represji w Polsce w latach 1945–1955*, A. Wiśniewskiego, *Analiza prawna orzeczeń Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym*, B. Fenglera, *Wokół działalności Delegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w województwie szczecińskim w latach 1946–1950*.

⁵⁶ R. Miążek, *Opolska Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1950–1954)*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Opolu” 1994, z. 38, s. 77–87.

⁵⁷ M. Rusek, *Właściwość...*, s. 270–271.

⁵⁸ P. Fiedorczyk, *Komisja Specjalna...*, s. 116 i 174.

⁵⁹ M. Rusek, *Właściwość...*, s. 279.

⁶⁰ K. Miroszewski, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym na Górnym Śląsku (1945–1954)*, „Silesia Superior Śląskie Zeszyty Humanistyczne” 1994, t. I, s. 21–34.

nej, jak również jej delegatury w Katowicach, a także akty prawne, będące podstawą ich orzekania. Z tych rozważań wynika, że delegatura katowicka orzekała m.in. w sprawach dotyczących przestępstw z tzw. małego kodeksu karnego tj. dekretu z 13.06.1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy. Autor także podnosi, że od 1949 r. Komisja Specjalna poszerzyła swą działalność o sprawy tzw. szeptanej propagandy, co potwierdzają dane zawarte w zespolonym archiwalnym Archiwum Państwowego w Katowicach, a także kodeksu karnego Wojska Polskiego i dekretu z dnia 31.08.1944 r. O wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców narodu polskiego⁶¹.

W dalszej części artykułu autor przeanalizował dane statystyczne dotyczące stosowania przez delegaturę katowicką Komisji Specjalnej skazania na umieszczenie w obozie pracy. Analizował również dane osób przebywających w Centralnym Obozie Pracy w Jaworznie (w tym w podobozie w Chrustach). Problematykę Komisji Specjalnej, w ujęciu historycznym i społecznym autor poruszył także w innych publikacjach⁶².

K. Miroszewski zajmował się także kwestiami wykonywania orzeczeń Komisji Specjalnej dotyczących kary obozu pracy, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki osadzonych na podstawie tych orzeczeń w Centralnym Obozie Pracy w Jaworznie⁶³.

Władysław Domagalski dokonał analizy działalności Komisji Specjalnej na przykładzie jej warszawskiej delegatury, opierając się przede wszystkim na materiałach znajdujących się w Archiwum Akt Nowych w Warszawie i Archiwum Miasta Stołecznego Warszawy. W pierwszej części opracowania autor przedstawił okoliczności powstania Komisji Specjalnej, jej skład, organizację wewnętrzną, system kar (łącznie ze szczegółowym omówieniem kary obozu). Omówił także zmiany kompetencji Komisji Specjalnej, czas i okoliczności powołania poszczególnych jej delegatur. Zaznaczone zostało, że spośród osiemnastu przewodniczących delegatur istniejących w 1946 r. tylko dwóch było robotnikami (włókniarz i górnik), pozostali rekrutowali się z inteligencji, ośmiu posiadało wyższe wykształcenie, w tym sześciu prawnicze, co stanowi dowód, iż błędny jest pogląd, że przewodniczącymi delegatur w 1946 r. byli w przeważającej części niewykwalifikowani robotnicy. Zdaniem autora działalność poszczególnych delegatur łączyła się ściśle ze specyficznymi warunkami obszarów, na których działały, i tak w delegaturach na Ziemiach Odzyskanych

⁶¹ Kom. Spec. Kat. 247/0 (np. sygn. 1049, 1050, 1080, 1192).

⁶² K. Miroszewski, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym*, [w:] *Województwo Śląskie 1945–1950*, Katowice 2007; tenże, *Wpływ Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym na życie codzienne mieszkańców Górnego Śląska*, [w:] *Śląska codzienność po II Wojnie Światowej*, Katowice 2006; tenże, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym na życie codzienne w Częstochowie*, [w:] *Życie codzienne w Częstochowie w XIX i XX wieku*, Częstochowa 1999.

⁶³ K. Miroszewski, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, a obozy pracy na Górnym Śląsku (1945–1954)*, [w:] *Obozy pracy przymusowej na Górnym Śląsku*, pod red. A. Topoli, Katowice 1994, s. 77–86; tenże, *Centralny Obóz Pracy Jaworzno (1945–1950)*; tenże, *Obozy pracy przymusowej na terenie Jaworznicko-Mikołowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego*, [w:] *Obóz dwóch totalitaryzmów Jaworzno 1943–1956*, pod red. K. Miroszewskiego, Z. Woźniczki, Jaworzno 2007, s. 29–41, 49–69.

(Koszalin, Olsztyn, Opole, Szczecin, Wrocław i Zielona Góra) czołowym problemem była walka z szabrownictwem, dla delegatur w ośrodkach przemysłowych, takich jak: Katowice i Łódź, głównym obszarem działalności były nadużycia w przemyśle, w delegaturach działających na terenach rolniczych (Bydgoszcz, Lublin Poznań) dominowały sprawy związane z rolnictwem, najbardziej typowymi dla delegatur na wybrzeżu (Gdańsk, Szczecin) były sprawy związane z nadużyciami w portach, związane z dostawą towarów⁶⁴.

W drugiej części swej pracy W. Domagalski skonkretyzował działalność warszawskiej delegatury Komisji Specjalnej, ukazując jej specyfikę z uwagi na dwutorowość działania⁶⁵. Z jednej strony jej działalność była związana z pracą centralnych władz i urzędów mających tam siedzibę, z drugiej zaś strony swą działalnością obejmowała ona również obszar województwa warszawskiego z jego specyfiką. Autor doszedł do wniosku, że dla terenu Warszawy i województwa warszawskiego typowe były sprawy dotyczące spekulacji, handlu złotem i walutą obcą oraz tajemnego gorzelnictwa i handlu alkoholem, a także fałszowania wyrobów monopolu tytoniowego (przy czym te dwie ostatnie kategorie dominowały na terenach podwarszawskich)⁶⁶.

Natomiast Bronisław Więclawski, opisując działalność poznańskiej delegatury Komisji Specjalnej, przez pryzmat poszczególnych rozpatrywanych tam spraw uznał, że z uwagi na specyfikę Poznania, gdzie handel (zwłaszcza drobny) zawsze odgrywał znaczącą rolę, sprawy związane z szeroko rozumianą działalnością handlową kupców poznańskich i działających tam przedsiębiorstw handlowych (szczególnie po ogłoszonej przez Hilarego Minca „bitwy o handel”) były charakterystyczne, przynajmniej w początkowym okresie funkcjonowania poznańskiej delegatury. Ponadto znamienne dla tej delegatury były tzw. sprawy o charakterze urzędniczym dotyczące sprzedaży artykułów przemysłowych, a w szczególności maszyn i urządzeń najczęściej poniemieckich⁶⁷.

Na okoliczności świadczące o specyfice poszczególnych delegatur zwrócił także uwagę A. Pasek, pisząc m.in. o działalności wrocławskiej delegatury⁶⁸. Podniósł on także, że jedną z przyczyn powołania Komisji Specjalnej była nieufność władzy do przedwojennych prawników. Komisja Specjalna miała być swego rodzaju kuźnią kadr prawniczych – ludzi „ideowych” i dyspozycyjnych dla nowej władzy, od których nie wymagano odpowiednich kwalifikacji zawodowych i wykształcenia, na co także zwrócił uwagę P. Fiedorczyk⁶⁹.

Ryszard Tomkiewicz zajmował się problematyką olsztyńskiej delegatury Komisji Specjalnej. W swej monografii dotyczącej delegatury olsztyńskiej opisał jej działalność, dzieląc ją na okresy dotyczące: genezy delegatury, pierwszego okresu działalności, okresu dotyczącego „bitwy o handel” oraz ostatnich lat działalności delegatury. Autor wyczerpał temat, jednak wydaje się, że zaproponowany przez Piotra

⁶⁴ W. Domagalski, *Działalność...*, s. 95.

⁶⁵ Tamże, s. 94–95, 107.

⁶⁶ Tamże, s. 122–125.

⁶⁷ B. Więclawski, *Z działalności...*, s. 198–200.

⁶⁸ A. Pasek, *Uwagi wokół...*, s. 295.

⁶⁹ P. Fiedorczyk, *Organizacja i obsada kadrowa Delegatur...*, s. 312.

Fiedorczyka rzeczowy podział omawianych zagadnień jest trafniejszy z uwagi na większą przejrzystość.

W pracy dotyczącej obsady personalnej olsztyńskiej delegatury autor najpierw przedstawił ten problem w aspekcie ogólnopolskim, odnosząc go następnie do realiów delegatury olsztyńskiej. W początkowym okresie działalności, z uwagi na brak wykształconych ludzi, starano zachęcić do pracy w Komisji i jej delegaturach ludzi z przedwojennym uniwersyteckim wykształceniem, jednak nie znaleziono wielu chętnych, mimo oferowanych korzystnych warunków materialnych⁷⁰. Z uwagi na tę okoliczność do pracy w Komisji Specjalnej byli przenoszani służbowo pracownicy sądów i prokuratur, wielu z nich z tego powodu wyrażało swoją dezaprobatę (pierwszym przewodniczącym olsztyńskiej delegatury był Zdzisław Amster – przedwojenny prawnik, sędzia Sądu Okręgowego w Olsztynie). W miarę kształcenia nowych kadr na organizowanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości kursach prawniczych przedwojenni prawnicy zastępowani byli przez nowe kadry wykonujące bezkrytycznie polecenia władzy w zakresie działalności Komisji Specjalnej i jej delegatur. W konsekwencji tego represyjne zadania powierzone tej instytucji przez władzę mogły być w pełni realizowane.

Problematyką funkcjonowania lubelskiej delegatury Komisji Specjalnej zajmował się Bogdan Sekściński. Przedstawił on m.in. sposób działania funkcjonariuszy delegatury polegający na pozyskiwaniu kosztem innych instytucji państwowych lokali na siedzibę tej instytucji, jak również przyjęte przez nich metody postępowania *contra legem* i niejednokrotne świadome naruszanie zasady *ne bis de eadem re sit actio*. Autor podsumował ten okres mianem „świadomego stosowania bezprawia przez przewodniczącego lubelskiej delegatury Komisji Specjalnej (Stanisława Wawrzonka) i jej pozostałych członków”⁷¹. Podjął się on także oceny środków represji stosowanych przez Komisję Specjalną, stwierdzając, podobnie jak P. Fiedorczyk, ich autonomiczny charakter, określając je wręcz jako „swoiste”⁷². Autor zajmował się także tematyką stosowania przez lubelską delegaturę środków przymusu, w tym tymczasowego aresztowania, a także problematyką orzekania kary obozu pracy przez tę delegaturę. Dokonał on analizy prawnej podstaw stosowania, kierunków, zakresu i skali stosowania tymczasowego aresztowania, w odniesieniu do działalności lubelskiej delegatury Komisji Specjalnej⁷³. Przybliżył on szerzej zagadnienia środków przymusu stosowanych przez lubelską delegaturę Komisji Specjalnej, dokonując przy tym ich gradacji. Doszedł on do wniosku, że najczęściej stosowanym środkiem przymusu było zatrzymanie, natomiast spośród środków zapobiegawczych, najczęściej stosowano areszt tymczasowy. Przez ten pryzmat autor wykazał także specyfikę działalności Lubelskiej Delegatury Komisji Specjalnej (w zakresie stosowania środków zapobiegawczych), wskazując, że ten środek w latach 1946–1947 najczęściej stosowany był wobec podejrzanych o popełnienie

⁷⁰ R. Tomkiewicz, *Personel...*, s. 462–463 podaje on, że członkowie Komisji Specjalnej do wynagrodzenia otrzymywali 50% dodatków specjalnych, jak również mieli prawo m.in.: do bezpłatnych biletów na wszystkie regularne linie lotnicze w kraju i bezpłatnych biletów kolejowych.

⁷¹ B. Sekściński, *Początki działalności...*, s. 184.

⁷² Tenże, *Kara obozu pracy...*, s. 96.

⁷³ Tenże, *Prawne podstawy...*, s. 165–171; tenże, *Stosowanie tymczasowego...*, s. 229–240.

przestępstw urzędniczo-gospodarczych (co związane było z istotą działalności Komisji Specjalnej i statutowymi przyczynami jej powołania – art. 1 dekretu z dnia 16.11.1945 r.) i rolników uchylających się od świadczeń rzeczowych, co związane było z rolniczym charakterem terenów będących na obszarze właściwości miejscowej tej Delegatury⁷⁴.

Odmienne do P. Fiedorczyka (o czym wyżej) B. Sekściński uznał Komisję Specjalną za specyficzny pozakonstytucyjny organ wymiaru sprawiedliwości o uprawnieniach sądowych i prokuratorskich⁷⁵.

Wśród materiałów ze zorganizowanej w 1998 r. w Szczecinie konferencji dotyczącej działalności Komisji Specjalnej i jej szczecińskiej delegatury szczególnie istotny jest referat Jana Macholaka. Poza tym, iż przedstawił on skład osobowy i organizację szczecińskiej delegatury, zwrócił także uwagę na wręcz patologiczne relacje występujące zarówno wewnątrz tej instytucji, jak również w kontaktach z innymi instytucjami państwowymi na tym terenie. Jaskrawym tego przykładem było tu postępowanie W. Preisa, który wykonując swą funkcję przewodniczącego delegatury, nie wahał wykorzystywać pełnioną funkcję do współpracy ze środowiskiem przestępczym i czerpania z tego korzyści⁷⁶.

Ewa Leniart w swej publikacji opisała zmieniającą się strukturę wewnętrzną i obsadę personalną delegatury rzeszowskiej Komisji Specjalnej na tle przekształcanych unormowań prawnych, a także problemy wynikające z analizy akt archiwalnych oraz dotyczące bieżącego funkcjonowania delegatury.

Tematyką funkcjonowania bydgoskiej delegatury Komisji Specjalnej zajmował się Ludwik Stanisław Szuba, jednakże jego opracowania nie można uznać za pracę historycznoprawną, gdyż w głównej mierze jest to historyczny opis działań tej instytucji, ze szczególnym uwzględnieniem jej współdziałania z innymi instytucjami państwowymi, opracowany na podstawie zasobów Archiwum Państwowego w Bydgoszczy i dostępnych materiałów prasowych. Autor niewłaściwie używa języka prawniczego i pojęć prawnych, a nawet myli fakty historyczne, co prowadzi do wielu błędów i możliwości mylnej interpretacji tekstu przez czytelnika. Szczegółową recenzję pracy Ludwika Stanisława Szuby przedstawił P. Fiedorczyk, dochodząc do wniosku, iż nie stanowi ona wkładu w rozwój badań nad Komisją Specjalną, a jej autorowi nie udało się rozwiązać żadnego istotnego zagadnienia jej dotyczącego. Z powyższą konstatacją autora należy się zgodzić⁷⁷.

Podsumowując, można stwierdzić, że zarówno P. Fiedorczyk, jak i W. Domagalski, B. Więclawski, A. Pasek oraz B. Sekściński zaprezentowali słuszny pogląd, że każda delegatura posiadała swoją specyfikę wynikającą w dużej mierze z terenu,

⁷⁴ Tenże, *Środki przymusu...*, s. 205; tenże, *Stosowanie tymczasowego...*, s. 230–234.

⁷⁵ Tenże, *Stosowanie tymczasowego...*, s. 225–226; tenże, *Prawne podstawy stosowania...*, s. 163.

⁷⁶ J. Macholak, *Działalność Delegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Szczecinie w latach 1945–1954...*, s. 37–38.

⁷⁷ P. Fiedorczyk, *O metodach i kierunkach najnowszych badań nad Komisją Specjalną, uwagi w związku z książką Ludwika Stanisława Szuby Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym i jej bydgoska delegatura (1945–1954)*, „Czasopismo prawnohistoryczne” 2010, t. LXII, z. 2, s. 445.

na którym działała, a właściwie z jego charakteru. Dlatego konieczne jest dla pełnej oceny zarówno historycznej, jak i prawnej opisanie działalności każdej z tych delegatur w sposób mający ukazać specyfikę każdej z nich. Jak wyżej wykazano, dotychczas nie opisano jeszcze działalności wszystkich delegatur Komisji Specjalnej, m.in. nie powstała jeszcze m.in. praca, która w sposób monograficzny i całościowy ukazałaby delegaturę katowicką. Praca naukowa w tym zakresie jest konieczna do całościowego spojrzenia na działalność Komisji Specjalnej wraz z jej delegaturami w celu dokonania jej prawnohistorycznej oceny.

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Historica XII (2012)

Dominika Czarnecka

Instytut Historii UMK w Toruniu

Z Krakowa do Kirowa. O pomniku Iwana Koniewa w latach 1987–1991

From Krakow to Kirov. About the monument of Ivan Konev in the years 1987–1991

Abstract

The article aims at showing the history of building and disassembling the monument of Ivan Konev – the Prime Minister of the Soviet Union – in Krakow. The monument was one of the important symbols of the Communist system and the domination of the Soviet Union in Poland. Despite the objections of a considerable part of the society, the monument was erected by the representatives of the falling regime as a kind of political manifestation. After 1989, the monument became one of the symbols of subjugation and hypocrisy of the Polish nation that were most quickly demolished by the democratic government. The statue of I. Konev was transported to Kirov, the remaining parts of the monument were disposed of separately. Although the monument stood in Krakow for only four years, it imprinted in the awareness of the citizens. Its history is particularly interesting in comparison with the then socio-political events and is tightly connected with them.

Keywords: History of Poland between 1945–1989, 1990–2012, the history of Krakow, Krakow monuments, marshal Iwan Koniew

Z 17 na 18 stycznia 1945 r. do zachodnich i północno-zachodnich dzielnic Krakowa – Bronowic i Witkowic, wkroczyli żołnierze radzieccy. Rano 18 stycznia opanowali kopiec Kościuszki – główny niemiecki punkt obserwacyjny, a po południu pierwsze oddziały radzieckie dotarły do Rynku Głównego. W ciągu kilku następujących godzin czerwonooarmiści zajęli prawie całe miasto. Niemcy słabo się bronili, co wynikało m.in. ze świadomości znaczącej dysproporcji sił (już jesienią 1944 r. znaczne oddziały Wehrmachtu zostały skierowane na Węgry). Pomimo niemieckich decyzji o uczynieniu ze stolicy Generalnego Gubernatorstwa twierdzy – *Festung Krakau*, wiary w możliwość wielotygodniowej obrony miasta nie podzielał ani komendant obrony Krakowa – gen. H. Krause, ani dowódca 17. Armii – gen. F. Schulz. Nawet Hans Frank – generalny gubernator – miał co do tego wątpliwości¹. Przez dziesięciolecia w powojennej Polsce upowszechniany był pogląd, że dzięki szybkiej i skutecznej akcji

¹ A. Chwalba, *Okupacyjny Kraków w latach 1939–1945*, Kraków 2002, s. 431–434; tenże, *Dzieje Krakowa. Kraków w latach 1939–1945*, t. 5, Kraków 2002, s. 431–434.

oskrzydłającej żołnierzy I Frontu Ukraińskiego (I FU) pod dowództwem marszałka ZSRR Iwana Koniewa² Kraków nie został dotknięty poważnymi zniszczeniami. W kalendarium pod datą 18.01.1945 r. można odnaleźć następującą informację: „Oskrzydłający miasto od zachodu manewr taktyczny zmusił hitlerowców do panicznego opuszczenia Krakowa i uniemożliwił zniszczenie zabytków kultury narodowej”³. Głównodowodzący marszałek I. Koniew opisał ówczesne działania osobiście⁴. Oczywiście, o współudziale w walkach żołnierzy Armii Krajowej nie było

² Ze wstępu do: I. Koniew, *Notatki dowódcy frontu 1943–1945*, Warszawa 1986, s. 5–6; T. Gąsiorowski, A. Kuler, *Inwentaryzacja miejsc pamięci narodowej na terenie województwa krakowskiego*, Kraków 1996, s. 238–239. Koniew Iwan Stiepanowicz – ur. 28.12.1897 r. w Łódziejnie. W 1918 r. na całe życie związał się z partią komunistyczną i wstąpił do Armii Czerwonej, gdzie awansował przez wszystkie stopnie dowodzenia. Uczestniczył w wojnie domowej w Rosji i w tłumieniu antykomunistycznego powstania marynarzy w Kronsztadzie. Podczas II wojny światowej dowódca II i I Frontu Ukraińskiego, jego wojska zwyciężyły pod Kalininem, na Ukrainie, na terytorium Polski i Czechosłowacji, nad Odrą i w Berlinie. W końcowym etapie wojny dokonał błyskawicznej operacji oswobodzenia Pragi z rąk Niemców. Jednak mimo lepszej sytuacji strategicznej Stalin nie pozwolił mu uderzyć na Reichstag w centrum Berlina. Dokonał tego marsz. G. Żukow. 20.02.1944 r. Koniew został mianowany marszałkiem Związku Radzieckiego. Po wojnie został dowódcą Centralnej Grupy Wojsk Radzieckich i wysokim komisarzem Austrii (1945–1946), dowódcą wojsk lądowych i jednocześnie wiceministrem Sił Zbrojnych ZSRR (1946–1950), głównym inspektorem Armii Radzieckiej – wiceministrem Sił Zbrojnych ZSRR (1950–1951), pierwszym wiceministrem obrony ZSRR i jednocześnie dowódcą wojsk lądowych ZSRR (1955–1956), pierwszym wiceministrem obrony ZSRR (1956–1960). W l. 1955–1960 pełnił funkcję naczelnego dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw – sygnatariuszy Układu Warszawskiego. Był deputowanym Rady Najwyższej ZSRR II (1946 r.), III (1950 r.) i IV (1954 r.) kadencji, a od 1952 r. został członkiem KC KPZR. W 1961 r. został głównodowodzącym Grupy Wojsk Radzieckich w NRD. Od 1962 r. zajmował stanowisko generalnego inspektora grupy inspektorów w Ministerstwie Obrony ZSRR. Za swe działania otrzymał wiele odznaczeń m.in. dwukrotnie przyznano mu tytuł Bohatera Związku Radzieckiego (29.07.1944 r. i 01.06.1945 r.), otrzymał tytuł Bohatera Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej i Bohatera Mongolskiej Republiki Ludowej, oprócz tego został odznaczony wieloma orderami. Zmarł 21.05.1973 r. i został pochowany na Placu Czerwonym w Moskwie. W Łódziejnie, gdzie się urodził, wzniesiono jego popiersie (przywilej dwukrotnych Bohaterów Związku Radzieckiego); Z. Cutter, B. Potyrała, W. Szlufik, *Marszałkowie i czterogwiazdkowi generałowie oraz admirałowie sił zbrojnych Związku Radzieckiego i Federacji Rosyjskiej (1935–2005)*, Częstochowa 2005, s. 129–132.

³ L. Ludwikowski, *Kraków i okolice. Przewodnik*, Warszawa 1978, s. 21.

⁴ I. Koniew, *Notatki...*, s. 410–414. „59 armia Korownikowa i 60 armia Kuroczkina, wykorzystując powodzenie naszych wojsk na głównym kierunku, szybko posuwały się w stronę Krakowa. Rejon tego miasta został wówczas umocniony i przygotowany przez nieprzyjaciela do obrony; stanowił on swego rodzaju twierdzę, zamykającą podejścia do Śląskiego Okręgu Przemysłowego. [...] Kraków interesował nas nie tylko jako klucz do Śląskiego Okręgu Przemysłowego, ale też jako duże miasto i prastara stolica Polski. Sytuacja do natarcia na kierunku krakowskim, a następnie śląskim kształtowała się pomyślnie; wojska 5 armii gwardii Żadowa i 3 armii pancerniej gwardii Rybałki, działające na kierunku częstochowskim, oskrzydlały już rejon Krakowa od północy, na lewo zaś od nas 15 stycznia przeszedł do natarcia 4 Front Ukraiński. Uderzenie 1 i 4 Frontu Ukraińskiego na obu skrzydłach 17 armii niemieckiej zagroziło w gruncie rzeczy jej okrążeniem. Pod naciskiem 38 armii generała Moskalkenki [...] hitlerowcy zaczęli się wycofywać z rejonu na południe od Krakowa w kierunku zachodnim, co pozwoliło wojskom naszego lewego skrzydła wyjść na przedpolą Krakowa już wie-

wówczas mowy. Rzetelne badania historyków potwierdziły jednak, że motywacje i decyzje podejmowane przez I. Koniewa były zgoła inne niż te, które wskazywał później we wspomnieniach, a które propaganda komunistyczna chętnie wykorzystywała i upowszechniała po wojnie. Wykreowany został swego rodzaju mit o bohaterskim wyzwoleniu Krakowa przez żołnierzy Armii Czerwonej (AC), którzy zrobili wszystko, aby ocalić zabytkowe polskie miasto od zniszczeń wojennych. Szacuje się, że w walkach o Kraków 18 i 19 stycznia 1945 r. poległo około 1900 żołnierzy 59. i 60. armii I FU⁵. Wiele wskazuje jednak na to, że o losie Krakowa i Częstochowy zadecydowały rozgrywki dyplomatyczne, w tym apele kurii rzymskiej, nie zaś osobisty sentyment radzieckiego dowódcy do dwóch „świętych” dla Polaków miejsc⁶. Rozpowszechniany i utrwalany w okresie PRL-u mit o bohaterskim wyzwoleniu Krakowa i o uratowaniu zaminowanego przez Niemców miasta przed wysadzeniem kontynuował propagandowy film wojenny z 1976 r. pt. *Ocalić miasto* w reżyserii Jana Łomnickiego. Wersja o ocaleniu Krakowa przez żołnierzy Armii Czerwonej została przedstawiona w dwóch poprzedzających film publikacjach: Stanisława Czerpaka i Zdzisława Hardta: *Rozkaz: ocalić miasto* oraz Ryszarda Sławeckiego *Manewr, który ocalił Kraków*. Historyk Henryk Stańczyk zauważył, że wartość poznawcza

czorem 17 stycznia. [...] 19 stycznia rankiem wjechałem na punkt obserwacyjny 59 armii do generała Korownikowa. Nacierające w tych dniach wojska armii, rozwinięte w drugim rzucie operacyjnym, szykowały się do bezpośredniego uderzenia na Kraków z północy i północnego zachodu. [...] postanowiliśmy skierować przydzielony tej armii 4 korpus pancerny gwardii pod dowództwem generała Połubojarowa na obejście Krakowa od zachodu. W połączeniu z działaniami 60 armii, która wychodziła w tym czasie na południowo-wschodnie i południowe przedmieścia Krakowa, manewr ten zagrażał garnizonowi miasta okrążeniem. [...] Rzeczą niezwykle dla mnie ważną było osiągnięcie dużej szybkości działań wszystkich wojsk uczestniczących w natarciu na Kraków. Tylko to mogło uratować miasto przed zburzeniem, a chcieliśmy zdobyć je nietknięte. Dowództwo frontu zrezygnowało z uderzeń artylerii i lotnictwa. Ale za to umocnienia na podejściach do miasta, na których opierała się obrona wroga, poddaliśmy tego ranka silnemu ostrzałowi artyleryjskiemu. [...] Postawiliśmy nieprzyjaciela przed realną groźbą okrążenia i wojska nasze wyrzucały go z miasta czołowym uderzeniem piechoty i czołgów. Do wieczora wojska generała Korownikowa [...] przeszły przez całe miasto [...]. Dzięki umiejętnym działaniom wojsk Korownikowa, Kuroczkina i Połubojarowa to stare i jedno z najpiękniejszych miast Polski zostało zdobyte całe i niezniszczone”.

⁵ Rada Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, *Przewodnik po upamiętnionych miejscach walk i męczeństwa: lata wojny 1939–1945*, Warszawa 1988, s. 362.

⁶ L. Mazan, *Stalin stawia wódkę*, „Polityka” 22.01.2005, nr 3, s. 82–83; A. Chwalba, *Okupacyjny Kraków w latach 1939–1945*, Kraków 2002, s. 437–445; tenże, *Dzieje Krakowa...*, t. 5, s. 437–445. Ciekawym wątkiem o podejściu czerwonarmistów do najważniejszych polskich miejsc kultu religijnego jest ogłoszona niedawno informacja o świadomym zniszczeniu przez radzieckich czołgistów części katedry gnieźnieńskiej: „21 stycznia 1945 r. Gniezno zajmują oddziały 44 brygady pułkownika Józefa Gusakowskiego z 1 armii pancernej gwardii gen. Michała Katukowa. 23 stycznia 1945 r. – dwa dni po wygnaniu Niemców – na Rynek wjeżdżają dwa sowieckie czołgi. Mieszkańcy zrazu przyjmują je przyjaźnie, ale widzą, że czołgi kierują lufy w stronę katedry”. Atak na katedrę zarejestrował aparatem fotograficznym Julian Śmielecki. „Zrobił z okna ponad 60 zdjęć [...]. Na fotografiach uwiecznił dwa czołgi strzelające do wieży katedry. Widać smugę dymu z lufy. Widać, jak pocisk trafia w krzyż z wieży północnej. Widać, jak płonie wieża, a potem pali się druga”, P. Bojarski, *Czołg strzela do katedry, Julian fotografuje*, „Gazeta Wyborcza” 21.01.2011, nr 16, s. 21.

choćby pracy R. Sławeckiego była znikoma, gdyż zadaniem autora stało się przeniesienie na grunt historiografii polskiej tez zawartych w literaturze radzieckiej⁷. Według niektórych badaczy Niemcy już w połowie 1944 r. rozpoczęły stopniową ewakuację z Krakowa, połączoną z grabieżą. We wrześniu wzmożli wysiłki na rzecz umocnienia fortyfikacji. W styczniu 1945 r. nie zdecydowali się na walki o utrzymanie stolicy Generalnego Gubernatorstwa za wszelką cenę i skierowali główne siły w kierunku Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego. Żołnierze Wehrmachtu zaminowali obiekty ważne ze względów militarnych: elektrownię, gazownię, mosty oraz przedpola Krakowa. Nie podłożyli ładunków wybuchowych pod zamek, katedrę, Rynek, groby królewskie na Wawelu, kościoły, budynki Śródmieścia. 18.01.1945 r. żołnierze niemieccy, wycofując się, zburzyli za sobą wszystkie mosty, a Rosjanie rozminowali gazownię i elektrownię. Niemcy co prawda nie ulegli naciskom Watykanu i nie zgodzili się, aby – wzorem Rzymu i Florencji – uznać Kraków za miasto otwarte, a więc wolne od działań zbrojnych. Bardzo niepokoiło to polskie podziemie i miejscową ludność. Faktycznie jednak Niemcy nie planowali wysadzenia miasta, choć nie wykluczali konieczności dokonania pewnych zniszczeń ze względów militarnych. Jednak już pod koniec 1944 r. Niemcy zaczęli sami rozpowszechniać pogłoski o zaminowaniu Krakowa w obawie przed wybuchem powstania przygotowywanego przez Armię Krajową (AK) oraz w celu zastraszenia miejscowej ludności. Należy dodać, że żołnierze sowieccy, dzięki pozyskanym informacjom, doskonale zdawali sobie sprawę ze stopnia zaminowania miasta. Po wojnie propaganda komunistyczna wykorzystywała rozpowszechniane przez Niemców pogłoski dla własnych celów. Tymczasem Armia Czerwona w styczniu 1945 r. skierowała na Kraków artylerię i lotnictwo⁸, niszcząc wiele obiektów, m.in. w Śródmieściu (niemal całkowicie zniszczono budynki w pobliżu Dworca Głównego). 17.01.1945 r. Rosjanie zrzucili na Wawel bombę lotniczą, która w znacznym stopniu uszkodziła katedrę wawelską i częściowo zamek⁹. Według prof. H. Stańczyka

Między bajki można więc włożyć zapewnienia marsz. Koniewa i jego dowódców armii, zawarte we wszystkich powojennych radzieckich pracach wspomnieniowych i naukowych, jakoby podczas planowania operacji opanowania Krakowa główną ich troską było ratowanie zabytków i substancji materialnej miasta¹⁰. Przygotowania bitwy o Kraków

⁷ H. Stańczyk, *Operacja sandomiersko-śląska I Frontu Ukraińskiego. Bitwa o Górny Śląsk*, Warszawa 1996, s. 11.

⁸ A. Chwalba, *Okupacyjny...*, s. 438. Częścią kreowanego po wojnie mitu była nie tylko opinia, że dzięki genialnemu manewrowi Armii Czerwonej Kraków w ogóle nie ucierpiał; chętnie też cytowano wypowiedź marszałka Koniewa: „poszliśmy do szturmów bez przygotowania artyleryjskiego i bez bombardowania lotniczego”. A. Chwalba, *Okupacyjny...*, s. 438.

⁹ A. Chwalba, *Okupacyjny...*, s. 440. W wyniku zrzucenia na Wawel bomby lotniczej ucierpiała kaplica Batorego i wiele kościelnych witraży z przełomu XIX i XX w. W wyniku wysadzenia pobliskiego wiaduktu, uszkodzony został kościół św. Mikołaja przy ul. Kopernika, który miał to szczęście, że został przez władze sowieckie szybko odbudowany – Rosjanie dowiedzieli się, że brał w nim niegdyś ślub F.E. Dzierżyński.

¹⁰ Należy chyba uznać, że po prostu Kraków miał szczęście, podobnie jak np. Toruń i niektóre inne ośrodki. Miały miejsce jednak i sytuacje odwrotne. Cenne zabytki wielu miast i ich związki, często bardzo silne z Polską, nie stały się powodem rezygnacji z intensywnych działań wojskowych, w tym zmasowanego ostrzału artyleryjskiego, gdy przemawiały za tym

prowadzone były w sposób tradycyjny, charakterystyczny dla radzieckich metod walk o miasta i duże ośrodki polityczno-gospodarcze. To, że walki o Kraków nie stały się przezwlekle i niszczące wynikało z ogólnego rozwoju sytuacji operacyjno-taktycznej, jaka wytworzyła się pod koniec drugiej dekady stycznia w okolicy dawnej stolicy Polski¹¹.

Profesor H. Stańczyk w książce pt. *Operacja krakowska 1945* stwierdził, że plan zaakceptowany przez Stalina przewidywał kleszczowe okrążenie Krakowa i zniszczenie 17. Armii niemieckiej przy użyciu ciężkiej artylerii i lotnictwa. Plan nie został zrealizowany dzięki oporowi ze strony żołnierzy niemieckich i opóźnieniu w ruchu jednej z armii radzieckich, która maszerowała przez tereny góryste. Zachowania żołnierzy radzieckich wobec ludności cywilnej budziły grozę, tragiczny los spotkał krakowskich żołnierzy AK zaraz po zajęciu miasta. Dokonywały tego wojska I FU podległe marszałkowi I. Koniewowi wraz z jednostkami NKWD¹². Członkowie Komitetu Obywatelskiego osiedli Widok i Widok-Zarzecze w Krakowie nazwali wykreowany przez propagandę komunistyczną i powszechnie utrwalony w świadomości społecznej mit o bohaterskim wyzwoleniu Krakowa przez Armię Czerwoną tzw. kłamstwem krakowskim¹³. A. Chwalba w ten sposób opisał funkcję kreowanego przez propagandę komunistyczną mitu o „wyzwoleniu” Krakowa przez Armię Czerwoną:

Ów mit maksymalnie był eksploatowany w dziejach PRL, stanowiąc, jak pisano, jeden z fundamentów przyjaźni polsko-radzieckiej. Mit umacniał też wyobrażenia o niezwykłej Armii Czerwonej oraz podtrzymywał nastroje antyniemieckie. W latach powojennych mit nasycano coraz to nową treścią, wzbogacano [...]. W istocie jednym z celów ofensywy było opanowanie przemysłowego Górnego Śląska, a Kraków zyskał jedynie

względy wojskowe. Przykładem tego pragmatycznego, czysto wojskowego podejścia było np. całkowite zrujnowanie przepięknego, zabytkowego centrum Elbląga; M. Golon, *Historia Elbląga*, t. V (1945–1975), cz. 1. *Historia polityczna i gospodarcza Elbląga*, Gdańsk 2006, s. 337.

¹¹ H. Stańczyk, *Operacja...*, s. 228.

¹² A. Chwalba, *Okupacyjny...*, s. 441–443. Powitanie żołnierzy sowieckich w Krakowie w 1945 r. było dość życzliwe, co wynikało nie tyle z radości z wejścia czerwonarmistów, ile z wypędzenia okupanta niemieckiego. Jednak tuż za wojskiem wkroczyło NKWD, które zainstalowało się w Krakowie już 21.01.1945 r. Nie wyrażano również entuzjazmu, gdy w Pałacu Pod Baranami ulokowała się komenda wojenna Armii Czerwonej. Rozczarowanie wywołała niemożność ujawnienia się przedstawicieli Polskiego Państwa Podziemnego i objęcia przez nich władzy. Wielki problem dla mieszkańców miasta stanowili żołnierze radzieccy: „Samo wola sowieckich żołnierzy, kradzieże, wywózki na wschód, rekirowanie mieszkań, gwałcenie kobiet i dziewczynek, jak choćby na Dworcu Głównym na oczach ludzi, wreszcie polityczna obroza, która coraz silniej się zaciskała, powodowały, że mimo wysiłku polskich komunistów z PPR kredyt zaufania, skądinąd zawsze niewielki, szybko się wyczerpywał. [...] W tej sytuacji rosło oburzenie na *wyzwolicieli*, których coraz częściej nazywano nowymi okupantami”.

¹³ A. Karocki, *Kłamstwo krakowskie 1945*, „Gazeta Wyborcza/Kraków” 14.01.2011, s. 6–7. Prezydium Komitetu Obywatelskiego osiedli Widok i Widok-Zarzecze w Krakowie (teren, gdzie dawniej stał pomnik I. Koniewa), wystąpiło z apelem do władz wojewódzkich i samorządowych o rozpoczęcie na szerszą skalę działań przeciw „kłamstwu krakowskiemu”. A. Karocki występował jako przewodniczący Komitetu Obywatelskiego osiedli Widok i Widok-Zarzecze, który działa w Krakowie od 1989 r.

na tym, podobnie jak i inne miasta, w tym Tarnów czy Bochnia, że głównego uderzenia dokonano w centrum Polski¹⁴.

Marszałek I. Koniew żył jednak w innych czasach i odmiennych warunkach geopolitycznych. Za swoje osiągnięcia, które władze komunistyczne uznały za bezsporne, niejednokrotnie bywał odznaczany orderami i medalami. Jego zasługi wysoko oceniło państwo radzieckie – dwukrotnie przyznano mu tytuł Bohatera ZSRR (29.07.1944 i 01.06.1945). Rada Państwa PRL odznaczyła dowódcę za „wyzwolenie i ocalenie Krakowa” Krzyżem Wielkim Orderu Wojennego *Virtuti Militari*. Kraków także nie pozostał bierny wobec dokonań generała. Pamięć o nim władze miasta utrwaliły poprzez zróżnicowane działania i symbole. 23.04.1955 r. Miejska Rada Narodowa (MRN) nadała I. Koniewowi tytuł honorowego obywatela miasta Krakowa¹⁵, zaś jego imieniem nazwano jedną z ulic na osiedlu Widok. W 1975 r. z okazji 30. rocznicy wyzwolenia Krakowa spod okupacji hitlerowskiej I. Koniew został mianowany patronem nowej Szkoły Podstawowej nr 145. Na uroczystość przybyli m.in. członkowie Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Ukrainy z I sekretarzem M. Cybulką na czele, konsul generalny ZSRR w Krakowie I.A. Korczma¹⁶, radca Ambasady ZSRR w Polsce M.D. Jackiawiczus, I sekretarz KW PZPR J. Klasa, wiceminister oświaty i wychowania Z. Huszcza¹⁷. Warto dodać, że pamięć o marszałku została – tym razem krytycznie, jakby przeciwko nieuprawnionej mitologizacji tej postaci – utrwalona także w formie piosenki pt. *Marszałek Koniew*¹⁸. Jednak najbardziej reprezentacyjne i kosztowne upamiętnienie ufundowano dla marszałka dopiero kilkadziesiąt lat po wojnie.

Pod koniec 1983 r. z propozycją budowy pomnika marszałka Iwana Koniewa wystąpiło Koło TPPR (Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej¹⁹) w Przedsię-

¹⁴ A. Chwalba, *Okupacyjny...*, s. 437.

¹⁵ M. Golon, *Radzieckie służby dyplomatyczne i konsularne w Polsce w latach 1944–1959*, „Czasy Nowożytnie” 2007, t. XX, s. 166–251. I. Koniew otrzymał honorowe obywatelstwo miasta Krakowa, w czasie kiedy to wraz z radzieckim konsulem w Krakowie Jurijem W. Biernowem uczestniczył w delegacji, która w kwietniu 1955 r. asystowała w wizycie N. Chruszczowa w województwie krakowskim, gdy odwiedzono m.in. Nową Hutę – najkosztowniejszy efekt współpracy polsko-radzieckiej.

¹⁶ Korczma Iwan A. – według danych z maja 1961 r. był on wówczas wicekonsulem w Krakowie, podczas gdy kierownikiem konsulatu w mieście był wówczas Michaił P. Wołkow. I.A. Korczma dwa lata później pracował już w ambasadzie ZSRR w Warszawie jako II sekretarz. M. Golon, *Radzieckie służby dyplomatyczne...*, s. 206.

¹⁷ „Dziennik Polski” 1975, nr 16, s. 1–2.

¹⁸ Piosenkę *Marszałek Koniew* nagrali artyści z Piwnicy pod Baranami. Muzykę do utworu napisał Zbigniew Preisner. W dziele wykorzystane zostały fragmenty wywiadu z prof. A. Hajdeckim. Piosenka była wyrazem sprzeciwu i odrzucenia, zarówno przez inteligencję, jak i resztę krakowskiego społeczeństwa, silnie propagowanego w mieście w latach 80. XX w. przez PZPR kultu marszałka. Symbolicznie manifestowano w ten sposób również sprzeciw wobec dominacji ZSRR i niechęć wobec panującego w Polsce ustroju komunistycznego.

¹⁹ A. Chwalba, *Dzieje Krakowa. Kraków w latach 1945–1989*, Kraków 2004, s. 245; M. Golon, *Między stalinowską propagandą a upowszechnianiem kultury. Działalność Wszelkowskiego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS) wobec Polski w latach 1945–1956*, „Dzieje Najnowsze” 2006, t. XXXVIII, z. 4, s. 123–145; strona internetowa Wiki-

biorstwie Specjalistycznym Górnictwa Surowców Chemicznych (PSGSCh) „Hydrokop” w Krakowie. Inicjatywę budowy monumentu podjęła następnie organizacja TPPR Dzielnicy Kraków-Krowodrza. 02.01.1984 r. Prezydium Zarządu Krakowskiego TPPR jednogłośnie zaakceptowało decyzję o budowie pomnika i powołało zespół organizacyjny, którego zadaniem było podjęcie wszystkich niezbędnych w tym zakresie czynności. 06.11.1984 r. Zarząd Krakowski TPPR wydał uchwałę, w której zawarty został harmonogram prac związanych z budową monumentu. Wmurowanie kamienia węgielnego nastąpiło 18.01.1985 r., a realizacji wszystkich zadań z tym związanych podjęto się w czynnie społecznym PSGSCh „Hydrokop”. Odstąpienie pomnika zaplanowano na 18.01.1987 r. Wyznaczona data nie była przypadkowa, gdyż właśnie 18 stycznia 1945 r. do Krakowa wkroczyli żołnierze Armii Czerwonej. Dodatkowo tego dnia powołany został krakowski oddział TPPR.

Wykonanie projektu pomnika powierzono artyście rzeźbiarzowi Antoniemu Hajdeckiemu²⁰. Jego kandydatura została jednogłośnie poparta 05.01.1985 r. na posiedzeniu Zarządu Krakowskiego TPPR. Zrezygnowano z przeprowadzenia konkursu, uznając, że z jednej strony jego ogłoszenie znacząco podwyższyłoby koszty przedsięwzięcia, z drugiej zaś mogłoby opóźnić jego realizację. Na naradzie z 05.01.1985 r. zespół powołany przez prezydenta Krakowa, pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta – Jana Nowaka, ostatecznie rozstrzygnął, w jakim miejscu zostanie usytuowany monument. Za najlepszą uznano lokalizację na osiedlu Widok, w narożniku ówczesnych ulic Zarzeczce i Koniewa. Początkowo na naradzie przedstawiono aż siedem propozycji usytuowania pomnika, następnie omawiając kolejno każdą z nich, dokonano wyboru drogą eliminacji. Lokalizacji pomnika na

pedii; strona internetowa Stowarzyszenia Współpracy Polska-Wschód (<http://www.swpw.org>, dostęp 26.03.1012). Wyjście z tego rodzaju inicjatywą przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej nie było niczym wyjątkowym. Po wojnie I. Koniew przez lata związany był z TPPR; *Bohaterowie II wojny światowej. Iwan Koniew*; informacja na stronach internetowych państwowej spółki radiowej „Głos Rosji”, finansowanej przez rząd Federacji Rosyjskiej (<http://polish.ruvr.ru>, dostęp z 12.01.2012). Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (TPPR) powstało w 1944 r. Było zorganizowane na szczeblu centralnym i na szczeblach terenowych, oddzielne koła powstawały w zakładach pracy, w szkołach czy na uniwersytetach. Pierwszym prezesem Zarządu Głównego TPPR był Józef Wasowski. Towarzystwo zasłynęło z organizowania imprez propagandowych, m.in. obchodów rewolucji październikowej, urodzin Lenina i Stalina, rocznic „wyzwalania” kolejnych polskich miejscowości przez Armię Czerwoną. Towarzystwo organizowało także wycieczki do ZSRR, kursy języka rosyjskiego, Dni Kultury Radzieckiej czy Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej; wydawało czasopismo „Przyjaźń”. Do 1980 r. organizacja liczyła około 3 mln członków, aczkolwiek według oficjalnych oświadczeń podawanych przez władze TPPR stowarzyszenie było najliczniejsze w okresie stalinowskim i pod koniec 1953 r. miało liczyć ponad 7 milionów członków. W 1991 r. TPPR zostało przekształcone w Stowarzyszenie Polska-Rosja, a od 1992 r. w Stowarzyszenie Współpracy Polska-Wschód.

²⁰ Antoni Hajdecki: *wystawa rzeźby: Galeria Krzysztofory, Kraków, grudzień 1966 – styczeń 1967* (wstęp P. Krakowski), Kraków 1966; strona internetowa Wikipedii (<http://pl.wikipedia.org>, dostęp 26.03.2012). Hajdecki Antoni (1927–1991) – artysta rzeźbiarz, absolwent Liceum Plastycznego A. Kenara w Zakopanem. Najpierw student, później profesor i prorektor ASP w Krakowie. Uczeń K. Dunikowskiego, S. Popławskiego, F. Kalfasa. Współzałożyciel grupy „Marg”. Zaprojektował m.in. popiersie Władysława Szafera, pomniki: Czynu Zbrojnego Proletariatu Krakowa (1986) oraz I. Koniewa (1987).

skwerze przed Wyższą Szkołą Pedagogiczną (WSP) przy ul. 18 stycznia sprzeciwił się A. Hajdecki, który osobiście brał udział w spotkaniu. Uznał, że zaproponowane miejsce (najczęściej wymieniane) nie posiada ani odpowiednich rozmiarów, ani perspektywy. Również elewacja budynku uczelni negatywnie wpłynęłaby na wymowę pomnika, który zdaniem twórcy miał być nie tyle przedstawieniem figuratywnym marszałka Koniewa, ile raczej pomnikiem poświęconym generałowi radzieckiemu, o charakterze abstrakcyjnym i urbanistycznym. Artysta zaproponował następujące lokalizacje: przy placu Wolności, na osiedlu Widok, przy kopcu Kościuszki, w Parku Kultury i Wypoczynku przy ul. Mogilskiej. W. Bielski przedstawił dodatkowo przeciwwskazania techniczne usytuowania monumentu przy WSP, co ostatecznie wykluczyło wybudowanie obiektu w tym miejscu. Uczestnicy spotkania mieli utrudnione zadanie, ponieważ kiedy podejmowali decyzję o lokalizacji przyszłego monumentu, nie dysponowali żadną koncepcją pomnika. J. Napieracz i Z. Zuziak wymienili skwery na osiedlu XXX-lecia. Przeciwno temu wystąpił A. Hajdecki, według którego były to miejsca zbyt peryferyjne. Zrezygnował również z Placu Wolności, gdyż stojący w tym miejscu obelisk ku czci żołnierzy radzieckich, był zdaniem twórcy, zbyt konkurencyjny dla jakiegokolwiek innej formy plastycznej. J. Nowak zaproponował możliwość budowy pomnika w okolicy Motelu Krak przy wjeździe do miasta. I. Trybowski przypomniał, że o budowie pomnika marszałka I. Koniewa w Krakowie mówiło się od ponad 10 lat.

Podczas dyskusji niejednokrotnie pojawiał się pogląd, że należy odstąpić od zwyczaju stawiania pomników w centrum na rzecz obrzeży miasta. I. Trybowski stwierdził, że właśnie w przypadku pomnika I. Koniewa lokalizacja taka miałaby merytoryczne uzasadnienie, gdyż mogłaby nawiązywać do działania armii gen. I. Koniewa, która w znacznej swej części podeszła do Krakowa od strony południowo-zachodniej. Propozycję I. Trybowskiego zaakceptował A. Hajdecki. Od razu wystąpił Przewodniczący Komitetu Osiedlowego, który poinformował, że mieszkańcy od lat chcieli usytuowania pomnika w tym miejscu i z pewnością udzielą zarówno finansowej, jak i innej pomocy przy budowie. Ponieważ pod koniec spotkania poważnie brano pod uwagę już tylko dwie możliwości: osiedle Widok i skwer przy WSP, ostatecznie rozstrzygnęło głosowanie, w którym jednogłośnie opowiedziano się za pierwszą propozycją.

Podczas narady A. Hajdecki został zobligowany do przedstawienia wstępnej koncepcji artystycznej pomnika wraz z opisem do 16.01.1985 r., natomiast szczegółowy projekt monumentu, łącznie z makietą do maja 1985 roku²¹. 18.01.1985 r. Miejska Rada Narodowa wydała uchwałę w sprawie budowy pomnika marszałka Iwana Koniewa. Zaakceptowała w niej inicjatywę Zarządu Krakowskiego TPPR wraz z uzgodnioną wcześniej lokalizacją oraz datą wmurowania kamienia węgielnego i odsłonięcia monumentu. Wykonanie uchwały powierzono prezydentowi miasta Krakowa²². W uzasadnieniu do uchwały stwierdzono m.in., że pomysł wybudowania pomnika I. Koniewa w Krakowie pojawiał się niejednokrotnie w różnych okresach

²¹ Archiwum Urzędu Miasta Krakowa (AUMK), Pomnik gen. Koniewa na osiedlu Widok 1985–1990, Protokół z narady w sprawie lokalizacji pomnika gen. Iwana Koniewa z 05.01.1985.

²² Tamże, Uchwała Rady Narodowej miasta Krakowa z 18.01.1985 r. Od 09.12.1982 r. do 13.01.1990 r. funkcję Prezydenta Miasta Krakowa pełnił Tadeusz Salwa – od 1963 r. członek Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR), od 2000 r. działacz Sojuszu Lewicy Demokratycznej (SLD).

i w różnych środowiskach społecznych. Powodem tego miała być, według przedstawicieli MRN Krakowa, postawa dowódcy I Frontu Ukraińskiego, który wyzwolił i uratował przed zniszczeniem „prastarą stolicę Piastów i Jagiellonów” w styczniu 1945 r. Przekonywano także, że natychmiast po opublikowaniu w prasie informacji o podjętych działaniach nie tylko koła TPPR, ale również krakowskie zakłady pracy, przedsiębiorstwa i instytucje zadeklarowały finansowy i społeczny udział w budowie. Inicjatywa miała również wzbudzić zainteresowanie zwykłych obywateli. W uzasadnieniu poparta została lokalizacja pomnika na placu na osiedlu Widok. Stwierdzono, że miejsce to posiada wszystkie zalety zarówno z architektonicznego, jak również ideologicznego, organizacyjnego i historycznego punktu widzenia. Lokalizacja miała być też, zdaniem członków MRN, zbieżna z inicjatywami i oczekiwaniami mieszkańców osiedla Widok.

W celu zapewnienia realizacji uchwały Miejskiej Rady Narodowej 3.02.1986 r. na spotkaniu w Zarządzie Krakowskim TPPR ustalono skład osobowy Prezydium Społecznego Komitetu Budowy Pomnika (SKBP), który to komitet działał pod patronatem I Sekretarza Komitetu Krakowskiego PZPR. Prezydium SKBP tworzyli: Jan Czepiel – przewodniczący, Jan Nowak, Ludwik Biernacki, Zygmunt Wnęk – wiceprzewodniczący, Jerzy Lubas – sekretarz oraz pozostali członkowie – Marian Krawczyk (zastępca Naczelnika Kraków-Krowodrza), Adam Udziela (dyrektor PP Pracowni Sztuk Plastycznych), Antoni Hajdecki (artysta rzeźbiarz), Antoni Piątek (kierownik budowy, zastępca dyrektora PSGSCh „Hydrokop”), Michał Sapeta (zastępca dyrektora Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Miasta Krakowa). 10.04.1986 r. powołana w porozumieniu z A. Hajdeckim Komisja Rzecznawców Ministerstwa Kultury i Sztuki, przyjęła koncepcję i projekt rzeźbiarza do realizacji. Tego samego dnia projekt monumentu został również zatwierdzony przez Prezydium Społecznego Komitetu Budowy Pomnika. Autor koncepcji zobowiązał się w terminie do 15.07.1986 r. przygotować model realizacyjny pomnika do odlewu w brązie. Pracownia Sztuk Plastycznych – Oddział w Krakowie, jako inwestor zastępczy Zarządu Krakowskiego TPPR w Krakowie (ZK TPPR został inwestorem głównym), zleciła wykonanie: podkładów geodezyjnych – Krakowskiemu Przedsiębiorstwu Geodezyjnemu, badań wytrzymałościowych gruntów – PSGSCh „Hydrokop”, projektu technicznego i konstrukcyjnego posadowienia pomnika – Przedsiębiorstwu „Biprostal”, projektu architektonicznego pomnika – inż. Tadeuszowi Wasilewskiemu, projektu małej architektury i zieleni – Zespołowi Rzecznawców Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Ochrony Środowiska, projektów plastycznych oświetlenia – artyście plastykowi Jerzemu Jeleńskiemu oraz posadowienia znicza – PSGSCh „Hydrokop”. Wstępne zamówienia na materiały kamieniarskie złożono w Zakładach Kamieniarskich w Radkowie²³.

Według pierwotnych założeń ogólny koszt budowy pomnika obliczono na 120–130 mln zł. SKBP zwrócił się do MRN o 60 mln dotacji z nadwyżki budżetowej oraz do zakładów pracy o wpłaty na ten cel. Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miasta Krakowa wystąpił o 30 mln zł dofinansowania z Departamentu Plastyki w Ministerstwie Kultury i Sztuki²⁴. Później Pracownia Sztuk Plastycznych, jako

²³ Tamże, Informacja o aktualnym stanie zaawansowania prac przy budowie pomnika marszałka Iwana Koniewa w Krakowie, s. 1–3.

²⁴ Tamże, s. 3.

inwestor zastępczy, opracowała szczegółowy kosztorys budowy pomnika. W ostatecznej wersji łączny koszt budowy oszacowano na 220 123 571 zł.

Ze względu na wysokość kwoty Społeczny Komitet Budowy Pomnika I. Koniewa zwrócił się z apelem o pomoc w zgromadzeniu środków finansowych. Biorąc pod uwagę zestawienie podmiotów, które przyczyniły się do zebrania wymaganej sumy, można mieć wątpliwości, czy opisywany przez media społeczny entuzjazm dla podjętej inicjatywy rzeczywiście miał kiedykolwiek miejsce. Środki na budowę pomnika przekazała MRN – łącznie 145 000 000 zł (w dwóch ratach), 154 jednostki gospodarki uspołecznionej – łącznie 19 260 515 zł, Państwowy Fundusz Zamówień Plastycznych na realizację prac artystycznych przy pomniku – łącznie 20 747 740 zł. W sumie na konto budowy pomnika wpłynęło 185 008 255 zł. Rzeczywisty koszt budowy monumentu okazał się jednak znacznie niższy niż początkowo prognozowany i wyniósł 178 535 562 zł, w tym: koszty związane z opracowaniem dokumentacji – 88 654 940 zł, koszty budowy pomnika i zagospodarowania otoczenia – 86 833 734 zł, inne koszty związane z przygotowaniem budowy oraz uroczystością odsłonięcia pomnika – 3 046 888 zł. Jak wynika z ostatecznego rozliczenia, znaczne obniżenie kosztów budowy monumentu uzyskano dzięki licznym przedsięwzięciom wykonawczym, które wielu prac dokonały w czynie społecznym. Kwotę, która pozostała na koncie budowy pomnika I. Koniewa – 6 472 693 zł, Prezydium Zarządu Krakowskiego TPPR 20.01.1988 r. postanowiło przekazać na działalność statutową ZK TPPR²⁵.

Pomimo napiętego harmonogramu udało się zrealizować prace w terminie. W 1987 r. przy ul. Koniewa (dzisiaj ul. Armii Krajowej) w Krakowie stanął pomnik sławiący radzieckiego bohatera. Uroczyste odsłonięcie monumentu nastąpiło 18 stycznia²⁶, podczas obchodów rocznicowych „wyzwolenia” miasta. Jednakże na skutek zmiany ustroju politycznego w Polsce, na fali demokratyzacji i związanej z tym dekomunizacji już w 1991 r. po okazałym pomniku pozostał jedynie cokol²⁷.

Warto dodać, że w okresie czterech lat istnienia monumentu niejednokrotnie bywał on przedmiotem ataków i dewastacji (najczęściej oblewano go farbami lub dodawano niecenzuralne napisy). Pomnik I. Koniewa został zdemontowany 9.01.1991 r. Krok ten poprzedziło wydanie 8.09.1990 r. przez Radę Miasta Krakowa²⁸ Uchwały w sprawie likwidacji w Krakowie pomników będących symbolami panowania sowieckiego. W §1 ust. 1 uchwały zapisano, że rozbiórki pomnika sowieckiego marszałka Koniewa należy dokonać do 11.11.1990 r. Ostatecznie termin ten został nieco przekroczony. Już sam tytuł nadany uchwale przez członków Rady Miasta

²⁵ Tamże, Rozliczenie końcowe kosztów budowy pomnika marszałka ZSRR Iwana Koniewa w Krakowie, zrealizowanej na zlecenie inwestora – Zarządu Krakowskiego TPPR w Krakowie w latach 1986–1987, z 8.02.1988.

²⁶ A. Chwalba, *Okupacyjny...*, s. 437.

²⁷ A. Dudek, *Historia polityczna Polski 1989–2005*, Kraków 2007, s. 151. Zamieszczona tu została okazałych rozmiarów fotografia autorstwa G. Kozakiewicza z 9.01.1991 r. przedstawiająca spektakularną akcję demontażu pomnika Iwana Koniewa.

²⁸ 27.05.1990 r. odbyły się w Krakowie wybory samorządowe, w których miażdżącą przewagę zdobyli kandydaci popierani przez Krakowski Komitet Obywatelski. Na 75 mandatów w Radzie Miasta uzyskali oni 73, dwa pozostałe przypadły członkom Konfederacji Polski Niepodległej. 8.06.1990 r. na przewodniczącego RM Krakowa został wybrany Kazimierz Barczyk (członek Porozumienia Centrum). Władzę w RM w 1990 r. przejęły ugrupowania prawicowe.

Krakowa nie był neutralny. Tytuł i treść dokumentu prezentowały jednoznacznie negatywny stosunek do systemu komunistycznego panującego w Polsce do 1989 r., jak i do wszelkich symboli, które zdaniem autorów uchwały, potwierdzały „służalczość” polskich komunistów oraz zależność państwa i narodu polskiego od ZSRR w okresie panowania poprzedniego systemu. Istotne znaczenie miał w tym aspekcie §1 ust. 2 uchwały: „Rada Miasta wyraża swe moralne potępienie wobec wszystkich, którzy kierując się serwilizmem, przyczynili się do ufundowania pomnika Koniewa w czasach powszechnej biedy społeczeństwa”²⁹.

Wykonanie uchwały powierzono Zarządowi Miasta Krakowa. Dyskusja członków Rady Miasta, która poprzedziła wydanie uchwały, nie była jednak formalnością, a obrady przybierały chwilami charakter burzliwy. Uzyskanie wymaganego dla wydania uchwały quorum nie było proste. Dyskusji nie udało się zamknąć w czasie jednej sesji. Radny Ryszard Bocian³⁰ był jedną z najbardziej aktywnych osób, które opowiadały się za demontażem „pomników będących symbolami panowania sowieckiego” w Krakowie, i to on podczas IV sesji RM z 27.07.1990 r. wystąpił na forum z projektem uchwały i jego uzasadnieniem. Dla ścisłości należy dodać, że zgodnie z projektem nie chodziło wyłącznie o usunięcie pomnika I. Koniewa, ale również o demontaż pomnika wdzięczności żołnierzom Armii Czerwonej na placu Wolności oraz pomnika na kwaterze żołnierzy radzieckich na ul. Basztowej, włącznie z ekshumacją szczątków kilkunastu czerwonooarmistów na cmentarz wojskowy przy ul. Prandoty. Propozycja przeniesienia mogił spod Barbakanu wywołała największe kontrowersje, nie tylko wśród radnych, ale również wśród mieszkańców Krakowa. Są to kwestie wykraczające poza zaproponowany szkic, który skupia się na kolejach losów pomnika I. Koniewa, aczkolwiek warto zaznaczyć, że wiele z argumentów przytaczanych przez R. Bociana na sesji RM odnosiło się *de facto* do wszystkich objętych projektem uchwały monumentów. Według projektodawców katalog argumentów przemawiających za jej wprowadzeniem w życie był znaczący i niebagatelny. R. Bocian uzasadniał, że lata 1939–1956 były najczarniejszym okresem w historii Polski. Znacząca część tego okresu „została nam zapewniona przez Sowiety”. Polacy dopiero od 1956 r. stopniowo zaczęli wychodzić z niewoli, która nigdy oficjalnie nie była przedstawiana inaczej niż przyjaźń wielkiego „sojusznika i obrońcy” – ZSRR.

²⁹ AUMK, Uchwała Rady Miasta Krakowa w sprawie likwidacji w Krakowie pomników będących symbolami panowania sowieckiego, nr VI/51/90 z 8.09.1990.

³⁰ Bocian Ryszard – ur. 1939 r. w Skolem (obecnie Ukraina); prawnik, nauczyciel, wykładowca. W 1956 r. założyciel Rewolucyjnego Związku Młodzieży na Wydziale Lotnictwa Politechniki Warszawskiej; 1957 r. uczestnik strajku studenckiego po likwidacji tygodnika „Po prostu”; 1964–1980 członek PZPR; 08/09.1980 członek Prezydium Komitetu Założycielskiego „S”, następnie Komitetu Założycielskiego w Akademii Medycznej i Państwowym Szpitalu Klinicznym w Krakowie; w grudniu 1980 r. współzałożyciel Komitetu Więzionych za Przekonania w AM i PSK; do 1989 r. uczestnik demonstracji; w 1982 r. internowany; 1981–1990 członek Konfederacji Polski Niepodległej; w 1982 r. założyciel, wydawca podziemnego pisma „Robotnik Polski w Walce”; 1982–1983 i 1985–1988 redaktor naczelny pisma Obszaru II KPN „Niepodległość”; 1982–1989 związany z pismami podziemnymi m.in.: „Krzyk”, „Opinia Krakowska”; w 1983 r. założyciel pisma KPN „Wolność”; 1983 i 1988 aresztowany, wielokrotnie zatrzymywany; 1990–1998 radny Krakowa; odznaczony srebrnym medalem Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej; informacje na stronach „Encyklopedii Solidarności” w wydaniu internetowym (<http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl>, dostęp 4.04.2012).

W dalszej kolejności radny odniósł się do postępowania przodków. Stwierdził, że po okresie rozbiorów nasi rodacy, którzy wychodzili z niewoli, zniszczyli wszystkie pomniki obcego panowania, nawet jeśli były to miejsca kultu religijnego. Przytoczył przykład cerkwi w Warszawie i Lublinie, które zostały rozebrane do fundamentów, gdyż uznano je za symbol obcego, rosyjskiego panowania. Takie działanie nazwał postępowaniem nie tylko właściwym, ale i godnym naśladowania, umocowanym w tradycji. Zdaniem działacza Polacy w 1990 r. powinni również dokonać „symbolicznego, ale niezwykle ważnego dla wychowania w wolności Polaków czynu”³¹.

Co do postaci samego marszałka Iwana Koniewa, radny R. Bocian przedstawił bohatera ZSRR nie tylko jako dowódcę Frontu Ukraińskiego, który zajął m.in. Lwów i Kraków, ale również jako osobę odpowiedzialną, właśnie jako dowódca Frontu „za wywózki oficerów i żołnierzy Armii Krajowej w latach 1944–1945 do Rosji (wielu z nich pozostało tam na zawsze), [...] za mordy na oficerach (i to wysokich oficerach) dowództwa Armii Krajowej Okręgu Lwów, ale także innych okręgów Południowej Polski”³². Dodał jeszcze: „Nie chcę tutaj makabrycznych chwil przywoływać, bo państwo zapewne czytaliście o Turzy³³ i tam znalezionych grobach

³¹ AUMK, Stenogram obrad IV zwyczajnej sesji RM Krakowa z 27.07.1990, s. 195–196.

³² J. Łopuski, *Losy Armii Krajowej na Rzeszowszczyźnie (sierpień – grudzień 1944)*, Warszawa 1990. W publikacji opisane zostało, co działo się z żołnierzami Armii Krajowej na zapleczu frontu dowodzonego przez I. Koniewa. Trybunały wojskowe w Rzeszowie już w 1944 r. wydały bliżej nieustaloną liczbę wyroków śmierci na żołnierzy AK, w tym na najbardziej zasłużonych w walce z okupantem hitlerowskim. Po okresie fizycznej likwidacji żołnierzy, nastąpiła zmiana metody. Zamiast egzekucji rozpoczęły się deportacje Akowców do ZSRR.

Zarzuty, choć opisane stosunkowo późno, były dobrze znane znacznie wcześniej w środowiskach kombatanckich.

³³ „Po Rzeszowszczyźnie krąży również ponura wieść (potwierdzona zarejestrowanymi na taśmie relacjami świadków) o masowych grobach w lesie w miejscowości Turza koło Sokołowa. Skazańcy dowożeni byli tam z obozu NKWD w pobliskiej wsi Trzebuska w okresie od września do grudnia 1944 r. Według miarodajnych informacji w obozie tym przetrzymywani byli w sierpniu także oficerowie z lwowskiego obszaru AK (łącznie z gen. Filipkowskim), których wywieziono jednak później na wschód. Dokładna liczba (idąca zapewne w setki) oraz pochodzenie ofiar, których szczątki znajdują się w tych grobach, trudne są do ustalenia. Były to w każdym razie osoby skazane przez radzieckie sądy wojskowe za dezercję, szpiegostwo, zdradę lub inne «przestępstwa». Jest wysoce prawdopodobne, że w lasach Turzy znajdują się szczątki bohaterskiego żołnierza AK Władysława Skubisza i jego towarzyszy; skazał ich radziecki trybunał wojskowy, a wyroki śmierci wykonał Smersz”. Tamże, s. 231–232. Turza nieopodal Sokołowa Małopolskiego, często bywa nazywana Małym Katyniem. W lesie turzańskim bowiem oficerowie NKWD dokonywali z reguły egzekucji na sposób katyński – przez strzał w tył głowy, czasami również przez poderżnięcie gardła. W okresie PRL-u o zbrodni w Turzy i obozie NKWD w Trzebusce, skąd przywożono ofiary, nie wolno było wspominać. Więźniami obozu byli głównie żołnierze AK zatrzymani podczas próby przedostania się do walczącej Warszawy oraz żołnierze z lwowskiego Okręgu AK zatrzymani po zakończeniu walk z hitlerowcami. Na początku lat 80. XX w. mordem w Turzy zainteresowała się rzeszowska Solidarność, a w podziemnych wydawnictwach zaczęły ukazywać się wzmianki o tym wydarzeniu. Jesienią 1981 r. Międzyzakładowy Komitet Regionalny „S” z Rzeszowa złożył do Prokuratury Generalnej w Warszawie doniesienie o popełnionym ludobójstwie. Stan wojenny spowodował, że śledztwo zostało zawieszono. W 1989 r. powstał Społeczny Komitet Zabezpieczenia Grobów w Turzy. W maju 1990 r. rozpoczęły się prace ekshumacyjne. 26.06.1990 r.

AK-owców (nie tylko wysokich oficerów, ale także szeregowych żołnierzy Armii Krajowej)³⁴.

Kolejnym bardzo istotnym argumentem było żądanie (dwukrotnie) likwidacji pomnika, wysunięte przez Komitet Obywatelski „Solidarność” osiedla Widok i Widok-Zarzecze. W piśmie Komitetu zwrócono uwagę na fakt,

że pomnik Koniewa był ustawiony przez ówczesną władzę [...] nie postaci Marszałka Koniewa, lecz jako symbol panowania nad Narodem. Moment odsłonięcia pomnika przypadł nie w okrągłą rocznicę zajęcia Krakowa przez wojsko Koniewa. Oburza sposób, w jaki ten pomnik został umieszczony na tamtym terenie (ścista osłona MO, blokada dróg). Pomnik Koniewa kojarzy się mieszkańcom ze stanem wojennym i wymuszaniem posunięć nieakceptowanych przez społeczeństwo.

W innym piśmie Komitet Obywatelski z osiedla Widok-Zarzecze, w związku z kolejną prośbą o likwidację pomnika, wysuwał jeszcze inne argumenty: podkreślono, że fakt nieustannego dewastowania pomnika (m.in. oblewanie farbami) w sposób oczywisty świadczy o braku akceptacji monumentu ze strony mieszkańców osiedla Widok. Dla mieszkańców kłopoty sprawiać miały też pogardliwe nazwy osiedla, poprzez które wyrażano dezaprobatę wobec pomnika³⁵. R. Bocian przekonywał, że demontaż i pomnika wdzięczności Armii Czerwonej, i pomnika I. Koniewa nie będzie faktem bez znaczenia:

Będzie to [...] bardzo poważny sygnał postawy Polaków, którzy odważają się wykonać bardzo ostry ruch wobec resztek sowieckiego panowania w Europie Środkowej. Ten sygnał zostanie odebrany przez ćwierć miliona ludzi, którzy znajdują się w podobnej jak Polacy sytuacji. To będą narody, które mają jeszcze wojska sowieckie (jak Węgrzy czy Czesi)³⁶, będą to także narody, które wyzwalały się z komunizmu (jak Rumuni czy Bułgarzy), ale będą to także narody podbite przez komunizm, które są na terenie Związku Radzieckiego, od Estonii po Ukrainę, a także w Azji Środkowej. Oznaczać to będzie sygnał, że Polacy odważają się, że Polacy nie prowadzą mętnej polityki, że Polacy nie uderzą w plecy narodów, które będą podejmowały kroki wyzwiania się spod pano-

odbył się uroczysty pogrzeb 16 ekshumowanych ofiar. Od tego czasu co roku we wrześniu w lesie w Turzy odbywają się uroczystości religijno-patriotyczne w intencji pomordowanych. W 1995 r. został odsłonięty pomnik autorstwa Piotra Kidy poświęcony pomordowanym żołnierzom AK; P. Ożóg, *Obóz NKWD w Trzebusce i mord w Turzy*, pełny tekst dostępny na stronie <http://trzebuska.republika.pl>; Ł. Ożóg, *Trzebuska – Turza „Mały Katyń” Ziemi Sokołowskiej*, informacje ze strony Muzeum Okręgowego w Rzeszowie (<http://www.muzeum.rzeszow.pl>, dostęp 8.01.2012). Oczywiście w 1990 r. krakowscy radni nie znali jeszcze tych wszystkich szczegółów zbrodni, o których wiemy obecnie. Dziś możemy potwierdzić, że zbrodnia zbliżona do Zbrodni – Obławy Augustowskiej – miała miejsce także pod Krakowem.

³⁴ AUMK, Stenogram obrad VI zwyczajnej sesji Rady Miasta Krakowa z 7.09.1990, s. 252.

³⁵ Tamże.

³⁶ M.L. Krogulski, *Okupacja w imię sojuszu. Armia Radziecka w Polsce 1956–1993*, Warszawa 2001, s. 162–168. Wojska rosyjskie ostatecznie wycofały się z Polski w 1993 r. na mocy układu o wycofaniu wojsk ZSRR z terytorium Polski, który został podpisany 27.10.1991 r. w Moskwie. Na jego mocy do 15.11.1992 r. Polskę miały opuścić wszystkie jednostki bojowe, a pozostałe do końca 1993 r. Do podpisania w Moskwie pakietu porozumień dotyczących ewakuacji Północnej Grupy Wojsk doszło 22.05.1992 r. Decyzje wykonawcze do postanowień z 22.05 zostały przyjęte 3 i 16.06.1992 r., na posiedzeniach pełnomocników obu rządów.

wania sowieckiego. Chodzi o te narody, które nas oddzielają od Rosji. [...] Rzeczywiście jest to bardzo poważna kwestia polityczna. Na Polskę zwrócone są nie oczy świata, ale ludów Europy Środkowej. I my w Krakowie możemy dać im sygnał. Rodakom naszym z innych miast także³⁷.

R. Bocian wspominał o rozpoczętej, m.in. w Polsce przez marszałka Ogarkowa – szefa kombatanów radzieckich, kampanii politycznej, która towarzyszyła problemowi pomników, kontynuowanej później przez rząd ZSRR³⁸. Radny Bocian zaznaczył, że data odsłonięcia monumentu Koniewa nie była przypadkowa: „Był on potrzebny w tym ostatnim momencie niejako dla zapewnienia upadającej już władzy komunistów w Polsce, podtrzymania jej w przekonaniu, że ona jest silna. Patrzcie: jest Koniew, postawiliśmy go jeszcze – bez względu na koszty”³⁹.

Radny Kazimierz Trafas w dalszej części obrad dodał, że usunięcie pomnika I. Koniewa stało się logiczną kontynuacją wcześniejszych działań. Przykładem była zmiana patrona pobliskiej szkoły nr 145, dawniej im. Marszałka Koniewa. Jego zdaniem usunięcie pomnika miało istotne znaczenie z wychowawczego punktu widzenia. Młodzież z pobliskiej placówki niejednokrotnie brała udział w bezczeszczeniu monumentu, uznając, że jego demontaż powinien być kolejnym krokiem po zmianie nazwy szkoły. Radny K. Trafas zauważył jednocześnie, że wulgarne napisy czy oblewanie pomnika farbą mogą być różnie odbierane przez część społeczeństwa oraz sąsiadów ze Wschodu⁴⁰, dlatego lepiej doprowadzić do ostatecznego rozwiązania tej kwestii. Podczas sesji radni Krakowa wykazali się niezwykłą inwencją, jeśli chodzi o pomysły na wykorzystanie materiałów pozyskanych z rozbiórki pomników dawnej chwały. Były propozycje, aby fragmenty pozostawić jako „pamiątki” do przechowania. Wskazywano również na możliwość sprzedania albo przetopienia i wykorzystania materiałów w przyszłości do budowy kolejnych monumentów. Radny Cezary Kuleszyński wymyślił nawet, aby ze zdemontowanych pomników odlać dzwon zwycięstwa⁴¹. Rozważania te były istotne, gdyż poruszony został problem sfinansowania przedsięwzięcia. Radny Bocian posłużył się obrazowym porównaniem, przedstawiając, że demontaż pomnika Bieruta w Lublinie kosztował

³⁷ AUMK, Stenogram obrad VI..., s. 253.

³⁸ Ogarkow Nikołaj Wasilewicz (1917–1994) – inżynier, radziecki dowódca wojskowy, szef sztabu Białoruskiego Okręgu Wojskowego (1961–1965) i Nadwożańskiego OW (1965–1968), marszałek Związku Radzieckiego (1977), szef Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych ZSRR i I zastępca ministra obrony ZSRR (1977–1984), przewodniczył Państwowej Komisji do spraw Techniki, Bohater Związku Radzieckiego (1977), naczelny dowódca Wojsk Kierunku Zachodniego z siedzibą w Legnicy (1984–1988), na XXIV (1971) zjeździe KPZR został członkiem Komitetu Centralnego, deputowany do Rady Najwyższej ZSRR 8, 9, 10 i 11 kadencji, generalny inspektor w grupie generalnych inspektorów w Ministerstwie Obrony ZSRR (1990–1992), doradca szefa Sztabu do koordynacji sił zbrojnych WNP (1992), od sierpnia 1991 r. szef Ogólnorosyjskiego Komitetu Weteranów Wojny i Pracy Sił Zbrojnych ZSRR, doradca Ministra Obrony Federacji Rosyjskiej, gen. armii P. Graczowa (1992–1994); zmarł 4.02.1994 r. Został nagrodzony licznymi orderami; Z. Cutter, B. Potyrała, W. Szlufik, *Marszałkowie i czterogwiazdkowi...*, s. 197–198; W. Suworow, *Wyzwoliciele*, Poznań 2011, s. 95–102.

³⁹ AUMK, Stenogram obrad VI..., s. 253–254.

⁴⁰ Tamże, s. 258.

⁴¹ Tamże, Stenogram obrad IV..., s. 197.

10 mln zł, czyli „połowę tego, co bierze jeden «ubek» odprawy, gdy odchodzi z resortu”. Zaproponował, że koszty mogłyby pokryć zyski ze sprzedaży kawałków pomnika Lenina. Miasto jeszcze by na tym zarobiło (R. Bocian oceniał wartość samego spiżu z pomnika Lenina na ponad miliard, zaś koszty operacji na kilkadziesiąt milionów złotych, różnica była więc znacząca). Koszt usunięcia kamieni niskich był niewielki i nie trzeba było do tego specjalnych środków transportu. Działacz rozważał również możliwość przetopienia figury, aczkolwiek bardziej opowiadał się za opcją, która umożliwiłaby pozostawienie represjonowanym jakichś pamiątek po obiektach dawnej chwały⁴².

Większa część dyskusji została poświęcona pomnikowi wdzięczności przy Barbakanie i sprawie ekshumacji, w związku z którą wysuwano najwięcej uwag krytycznych. Kontrargument finansowy pojawiał się wielokrotnie. Radny Mikołaj Kornecki zaproponował nawet, żeby to partia – Konfederacja Polski Niepodległej (KPN)⁴³, której przedstawiciele zgłosili wniosek, sfinansowała całe przedsięwzięcie:

Przepraszam kolegów z KPN, [...] ale proponuję coś takiego, żeby właśnie ta partia, która wysunęła ten pomysł, która jest inicjatorem tej całej akcji, zajęła się organizacją całej tej „imprezy” likwidowania tych pomników i ekshumacji grobów, żeby zorganizowali środki na to, ponieważ to będzie drogo kosztować, a miasto tych pieniędzy nie ma⁴⁴.

Niektórzy radni proponowali zdjęcie sprawy z porządku obrad i przeniesienie jej na kolejne sesje. Radny R. Bocian, ponieważ jak stwierdził, spodziewał się tego rodzaju reakcji, przynajmniej części Rady, porozumiał się wcześniej z ośmioma radnymi obecnymi na IV sesji zwyczajnej i wniósł o głosowanie imienne, z wpisaniem do protokołu wszystkich spraw związanych z przedłożonym wnioskiem, włącznie z tym o odsunięcie sprawy *ad calendas graecas*. Powstało 9 osób, które poparły żądania R. Bociana. Nie wszyscy członkowie Rady chcieli głosowania imiennego. Emocje narastały podczas dyskusji coraz wyraźniej. Radny Bocian przekonywał, że nie ma się już czego obawiać, choć rozumie, że po 50 latach niewoli, niektórzy przyzwyczaili się do symboli obcego panowania w mieście. Przekonywał, że należy te symbole usuwać jak najszybciej, bo to one w dużej mierze, a nie tylko przemoc, ów

⁴² Tamże, s. 198.

⁴³ Konfederacja Polski Niepodległej (KPN) – polska partia polityczna założona 1.09.1979 r. przez Leszka Moczulskiego. Partia mocno nawiązywała do tradycji piłsudczykowski, do 1989 r. antykomunistyczna. W 1989 r. członkowie partii zdystansowali się wobec układu powstałego wokół Okrągłego Stołu. W 1990 r. jej przedstawiciele pod hasłem „Sowietci do domu” prowadzili blokadę jednostek AR stacjonujących w Polsce. Akcja ta doprowadziła do wszczęcia międzypaństwowych rozmów na temat wycofania wojsk ZSRR z Polski. 6.12.1991 r. partia złożyła wstępny wniosek o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej i karnej osób odpowiedzialnych za wprowadzenie stanu wojennego. W 1992 r. Sejm odrzucił projekt ustawy złożony przez KPN o Restytucji Niepodległości, przewidujący rozliczenie z dziedzictwem komunistycznym, w tym dekomunizację i lustrację. 26.05.1992 r. KPN poparła projekt ustawy lustracyjnej Sejmu. W 2003 r. KPN została wykreślona z rejestru partii politycznych, ale partia nie została rozwiązana. W 2007 r. KPN została ponownie wpisana do ewidencji. Szerzej o KPN: A. Dudek, *Historia...*; oficjalna strona internetowa KPN (<http://kpn.org.pl>).

⁴⁴ AUMK, Stenogram obrad IV..., s. 199.

lęk powodowały. Replika radnego Zbigniewa Lackowskiego, cokolwiek miała oznaczać, brzmiała: „[...] nie chodzi o strach, a o pewne wyczucie estetyczne”⁴⁵.

Przeprowadzono głosowanie imienne nad przesunięciem sprawy na następną sesję. Niestety, nie przyniosło ono rozstrzygnięcia, ponieważ za przesunięciem sprawy pomników opowiedziało się 18 radnych, przeciwko było 18, zaś 9 osób wstrzymało się od głosu. Procedura przewidywała, że w przypadku równowagi rozstrzygał głos przewodniczącego, ten jednak wstrzymał się od głosu. Radny Bocian wniósł o ponowne głosowanie po przerwie. Pod koniec obrad okazało się, że na sali pozostały już tylko 33 osoby. Ponieważ liczba ta nie stanowiła wymaganego do podejmowania decyzji quorum, obrady IV zwyczajnej sesji zostały zamknięte.

Sprawa jednak się na tym nie zakończyła. Podczas VI sesji zwyczajnej RM Krakowa R. Bocian ponownie wystąpił z projektem uchwały w sprawie likwidacji pomników i przeniesienia grobów. Przemawiał w imieniu Komisji do Spraw Pomników, Tablic oraz Nazewnictwa Ulic⁴⁶. Od razu na wstępie przeprosił wszystkich radnych za nerwową atmosferę podczas poprzedniej sesji zwyczajnej, na której, jak sam określił, „wdał się w bój”. Przedstawił, że Komisja Nadzwyczajna dwukrotnie głosowała w sprawie: wniosek raz jednomyślnie, raz przy jednym głosie wstrzymującym się, otrzymał poparcie. Dalej przeszedł do zaprezentowania radnym uzasadnienia wniosku, które zostało przedstawione powyżej. Warto zaznaczyć, że tym razem pewne punkty uzasadnienia odnosiły się tylko do pomnika marszałka I. Koniewa. R. Bocian poprosił radnych o poparcie uchwały, tym razem bez głosowania imiennego. Na VI sesji zwyczajnej polityk jeszcze raz odniósł się do sprawy sfinansowania przedsięwzięcia. Podkreślił, że koszty wybudowanego trzy lata wcześniej pomnika poniosło miasto i Polacy. Zaproponował, żeby miasto zagospodarowało płyty z pomnika I. Koniewa, których wartość powinna pokryć koszty rozbiórki, tę zaś należy przeprowadzić jak najtańszymi środkami. Do zagospodarowania pozostawał brąz, który Zarząd Miejski mógł sprzedać. Radna Urszula Węglowska zaproponowała, żeby zamiast pocięcia i wyrzucenia elementów pomnikowych, spróbować je sprzedać, jak dokonywano tego chociażby w Czechosłowacji. R. Bocian zauważył, że sprawa spieniężenia i wyciągnięcia jak największej korzyści materialnej należy do Zarządu Miasta. Nie wykluczono możliwości sprzedania monumentów, jeśli nie w całości, to w częściach, jako „pamiątek zakończenia panowania komunizmu w Polsce”. Radny Stanisław Sobolewski zaapelował, aby Zarząd Miasta zapewnił prawo pierwokupu twórcy dzieła. Radna Małgorzata Walczak wysunęła nieśmiałą propozycję utworzenia konta, z którego wpłaty posłużyłyby na cele demontażu pomnika Koniewa. Uchroniłoby to kasę miejską, tymczasem skoro monument szczególnie przeszkadzał mieszkańcom osiedla, radna zaproponowała, że mogliby oni przyjąć na siebie część kosztów rozbiórki. Radny K. Trafas przyznał, że Komitet Obywatelski rozpatrywał taką możliwość. W jakimś stopniu, za cenę tego, że „pomnik zniknie z powierzchni” miejscowe społeczeństwo byłoby w stanie przyjąć na siebie część ciężaru finansowego⁴⁷.

Podczas VI sesji zwyczajnej radny Grzegorz Zapiec poruszył jeszcze inny aspekt sprawy usunięcia pomnika I. Koniewa, który zaowocował *de facto* umieszczeniem

⁴⁵ Tamże, s. 204.

⁴⁶ Tamże, Stenogram obrad VI..., s. 251.

⁴⁷ Tamże, s. 254–258.

w uchwale RM Krakowa z 8.09.1990 r. ustępu 2 §1. Radny podkreślił, że pomnik powstał na oczach społeczeństwa zaledwie trzy lata wcześniej, w chwilach niezwykle trudnych dla całego kraju, w czasach gdy nie musiał już powstać: „To nie były lata 50-te, gdy Stalin trzymał mocną łapą; to było trzy lata temu, gdzie była znaczna odwilż – a mimo to byli w Krakowie ludzie, którzy poszli w ten obłęd”. G. Zapiec wniósł o moralne potępienie w uchwale instytucji i władz, które podjęły działanie kosztem całego społeczeństwa⁴⁸. Inicjatywę natychmiast podchwycił R. Bocian, który po chwili sformułował i odczytał radnym propozycję treści przyszłego ustępu 2 §1 uchwały. Tym razem w głosowaniu za podjęciem uchwały w brzmieniu przedstawionym przez radnego Bociana opowiedziało się aż 55 osób, nie było sprzeciwu, zaś 13 radnych wstrzymało się od głosu.

W ten sposób zdecydowano o likwidacji pomnika I. Koniewa i pomnika wdzięczności na placu Wolności (zwanego potocznie „ubeliskiem”). Sprawa przeniesienia grobów żołnierzy radzieckich z ul. Basztowej na cmentarz wojskowy była dyskutowana osobno, chociaż również podczas VI sesji⁴⁹.

Opinie obywateli na temat dalszych losów pomnika marszałka były jak zwykle w takich momentach zróżnicowane i podzielone. Po wydaniu uchwały z 8.09.1990 r., na mocy której postanowiono zdemontować monument, do biura RM zaczęły napływać lisy w sprawie. Obywatel Brzeski wyraził potępienie wobec decyzji władz miejskich i stwierdził, że „zarówno marszałkowi I. Koniewowi, jak i tym żołnierzom, którzy [...] zginęli przy tej operacji wojskowej należy się wdzięczność od mieszkańców Krakowa i przedstawicieli władz miasta”. Jego zdaniem ocalenie Krakowa i jego obywateli w styczniu 1945 r. stało się możliwe dzięki szybkiej operacji okrążającej i wejściu do miasta od strony zachodniej przez armię marszałka I. Koniewa. Tylko dzięki żołnierzom radzieckim pod dowództwem generała Koniewa Kraków nie podzielił losu Warszawy⁵⁰. Podobne stanowisko zaprezentował Olszewski spoza Krakowa, który uznał, że największe znaczenie miało nie to, skąd pochodził Koniew i czy był aktywnym członkiem partii komunistycznej, ale to, że ocalił polskie miasto, a żołnierze radzieccy w zamian za to oddali życie. Pomnik I. Koniewa, zdaniem Olszewskiego, upamiętniał to ważne dla całej Polski wydarzenie i był jego symbolem. Monument należał się marszałkowi w ramach wdzięczności, nie tylko krakowian, ale i pozostałych Polaków ze względu na znaczenie miasta. Autor listu protestował przeciw demontażowi pomnika również „w imię chrześcijańskiego pojednania z narodami rosyjskim, ukraińskim, białoruskim, innymi narodami także”. Dodatkowo przypisał zwolennikom inicjatywy udział „w nowej – chociaż skierowanej niejako w odwrotną stronę – fali oportunistów i serwilizmu”⁵¹. W innym liście radni oskarżeni zostali o kierowanie się chęcią zemsty. Ich działania porównywane były do tego, co robili hitlerowcy po napaści na Polskę. Pojawił się argument, że gdyby każda nowa władza burzyła to, co powstało za poprzedniej, nie byłoby żadnych pomników. Co ciekawe, do listu dołączony został fragment z gazety

⁴⁸ Tamże, s. 257.

⁴⁹ Tamże, s. 259.

⁵⁰ AUMK, „Korespondencja”, Komisja Nadzwyczajna ds. pomników, tablic oraz nazewnictwa ulic, placów i mostów w Krakowie 1990–1991, List obywatela Brzeskiego do Biura Rady Miasta z lipca 1991.

⁵¹ Tamże, List obywatela Olszewskiego do Prezydenta m. Krakowa z 11.09.1990.

(brak wszelkich danych na temat tytułu). Opublikowano w nim protest Prezydium Zarządu Krakowskiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wobec uchwały RM Krakowa w sprawie usunięcia grobów żołnierzy radzieckich spod Barbakanu oraz likwidacji pomnika marszałka Koniewa:

Tego typu działania są obce humanistycznej i chrześcijańskiej tradycji Polski i Krakowa, są przejawem niespotykanego dziś w cywilizowanym świecie barbarzyństwa. Decyzja Rady pozostaje w głębokiej sprzeczności z głoszonymi hasłami demokracji, tolerancji i stawia pod znakiem zapytania możliwość budowania przyjaźni między narodami na nowych zasadach. Czyż dowódcy – marszałkowi Iwanowi Koniewowi i żołnierzom, którzy polegli w walce o Kraków, nie należy się cześć i zapewnienie wiecznego spokoju?⁵².

Nawet wiele lat później w dyskusjach na forach internetowych pojawiały się głosy za przywróceniem marszałkowi pomnika bądź za odsłonięciem chociażby tablic pamiątkowych na Rynku krakowskim⁵³.

O tym, że sprawa nie była błaża i do dziś emocje z nią związane nie wygasły dobitnie świadczy wypowiedź na oficjalnym blogu Leszka Millera z 2010 r.: „Sam marszałek od dawna nie żyje, ale w 65 rocznicę oswobodzenia miasta jest dobra okazja, żeby naprawić barbarzyństwo prawicowej władzy, która w „dowód wdzięczności” w 1991 r. zlikwidowała jego krakowski pomnik”⁵⁴.

Argumentacja zwolenników demontażu pomnika została przedstawiona wcześniej. Faktem jest, że dzięki żołnierzom radzieckim pod dowództwem I. Koniewa hitlerowcy opuścili Kraków. Warto jednak dodać, że 18 styczeń do dziś nie przez wszystkich obywateli uznawany jest za datę wyzwolenia miasta i jego mieszkańców. Różnice ujawniły się m.in. w 2006 r., kiedy to decyzją prezydenta Krakowa Jacka Majchrowskiego wskrzeszone zostały obchody rocznicy wyzwolenia miasta, świętowane tego właśnie dnia. Decyzję prezydenta wsparło krakowskie SLD, a protesty przeciw upamiętnieniu tej daty ostro skrytykował konsul generalny Rosji, Leonid Rodionow. Swoją niechęć do uroczystości zademonstrowali przedstawiciele Porozumienia Organizacji Kombatanckich i Niepodległościowych. Prof. A. Chwalba zaproponował, aby 18 stycznia świętować rocznicę przepędzenia Niemców, a 20 stycznia przypominać o początku stalinizacji Krakowa. A. Chwalba przestrzegał przed używaniem słowa „wyzwolenie”: „Na pewno warto świętować moment przepędzenia niemieckiego okupanta, kończący ponure lata okupacji”. Przypominał jednak, że już 20 stycznia, gdy z Podgórza wycofały się ostatnie oddziały niemieckie, w Pałacu pod Baranami zainstalowało się NKWD. Zasugerował, aby w tym dniu oddać hołd mieszkańcom Krakowa, którzy stali się ofiarami nowego reżimu⁵⁵. Rada

⁵² Tamże, List z załączonym wycinkiem z prasy (nazwisko trudne do odczytania) do RM Krakowa z 12.09.1990.

⁵³ *Mieszkańcy Krakowa powinni ponownie postawić pomnik marszałkowi Koniewowi*, 13.01.2009; opinie ze stron internetowych portalu „Onet” (<http://wiadomosci.onet.pl>, dostęp 8.01.2011).

⁵⁴ *Koniew w Krakowie*, 8.01.2010; informacja z oficjalnego bloga internetowego L. Millera (<http://leszek-miller.blog.onet.pl>, dostęp 4.04.2012).

⁵⁵ *Po cichu czy przez dwa dni? Zamieszanie wokół rocznicy wyzwolenia Krakowa przez Armię Czerwoną*, 18.01.2006; informacja ze strony internetowej „Gazety Wyborczej” (<http://wiadomosci.gazeta.pl>, dostęp 8.01.2011).

Miasta Krakowa poza „obaleniem” pomnika I. Koniewa podjęła znacznie szerszą i jedną z najbardziej spektakularnych w skali kraju akcją likwidacji komunistycznych symboli. Jeszcze w czerwcu 1991 r. jedną uchwałą zmieniono w mieście ponad 120 nazw⁵⁶.

Losy pomnika I. Koniewa, a właściwie jego poszczególnych części potoczyły się odmiennie. W styczniu 1991 r. dokonany został demontaż monumentu, na mocy uchwały z 8.09.1990 r. Przez dwa dni ekipa z Przedsiębiorstwa Robót Technicznych z Gliwic odkuwała ważący ponad 11 ton posąg marszałka. Dźwig wypożyczył „Mostostal”, ale ostatni manewr wykonali żołnierze radzieccy z Północnej Grupy Wojsk, na czele z pułk. Aleksandrem Paszinkowem. Rosjanie z trudem załadowali spiżowy odlew w dwóch częściach (jedną z nich była pierwotnie wyciągnięta – zbyt jednak daleko – ręka) na przywiezioną przyczepę czołgową. Posąg przetransportowano najpierw do Wrocławia, skąd po tygodniu rozpoczęła się jego dalsza wędrówka do Kirowa⁵⁷. Statua marszałka została ostatecznie подарowana Obwodowi Kirowskiemu w ZSRR na mocy uchwały RM Krakowa z 30.11.1990 r.⁵⁸ Kirów nie był miejscem przypadkowym, marszałek urodził się w 1897 r. w obwodzie kirowskim⁵⁹, a zatem jego posąg powrócił w rodzinne strony generała.

Mieszkańcy Kirowa zainstalowali go w śródmieściu⁶⁰. Brązowy znicz z cokołu pomnika marszałka został nieodpłatnie przekazany Społecznemu Komitetowi Budowy Pomnika Czynu Zbrojnego Żołnierzy Polski Walczącej na mocy uchwały z 12.06.1992 r. Zgodnie z treścią uchwały znicz przeznaczono na: 1) popiersie Stefana Banacha fundowane przez Polskie Towarzystwo Matematyczne, 2) pomnik gen. bryg. S.F. Sosabowskiego fundowany przez 6 Pomorską Brygadę Desantowo-Szturmową im. gen. bryg. S.F. Sosabowskiego w Krakowie, 3) medaliony Marszałka Józefa Piłsudskiego fundowane przez Towarzystwo Pamięci Narodowej im. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Krakowie⁶¹.

Trochę czasu upłynęło, zanim rozstrzygnięta została sprawa cokołu. 21.01.1991 r. Obywatelski Komitet Budowy Pomnika (OKBP) Józefa Piłsudskiego i Czynu Niepodległościowego wystosował do RM Krakowa pismo z prośbą o przeznaczenie elementów kamiennych z pomnika I. Koniewa na cele budowy pomnika

⁵⁶ Uchwała Rady Miasta Krakowa z 14.06.1991 w sprawie zmian nazw ulic i placów; tą jedną uchwałą zmieniono ponad 120 nazw ulic, placów, parków i osiedli Krakowa.

⁵⁷ „Dziennik Polski” 11.01.1991, nr 9, s. 7.

⁵⁸ AUMK, Uchwała Rady Miasta Krakowa w sprawie podarowania statuy marszałka Iwana Koniewa Obwodowi Kirowskiemu, nr XIII/85/90 z 30.11.1990.

⁵⁹ Ze wstępu od wydawcy radzieckiego do: I. Koniew, *Notatki...*, s. 5.

⁶⁰ Według „Głosu Rosji” pomnik został „wykupiony” przez Rosjan. Tym sposobem mieszkańcy Kirowa mieli uratować pomnik przed zniszczeniem. Tymczasem zgodnie z treścią uchwały RM Krakowa nr XIII/85/90 z 30.11.1990 r. statua marszałka została „podarowana” obwodowi kirowskiemu, *Bohaterowie II wojny światowej. Iwan Koniew*, 22.04.2010, strona „Głos Rosji”, (<http://polish.ruvr.ru>, dostęp 12.01.2012).

⁶¹ AUMK, Uchwała Rady Miasta Krakowa w sprawie nieodpłatnego przekazania znicza z pomnika marszałka Iwana Koniewa, nr LIV/373/92 z 12.06.1992.

J. Piłsudskiego⁶². 4.02.1991 r. o przekazanie granitu z rozbiórki pomników „będących symbolami panowania sowieckiego”, zwrócił się do RM Komitet Budowy Pomnika Lotników Polskich poległych w latach 1939–1945 na wszystkich frontach Świata pod Patronatem Krakowskiego Klubu Seniorów Lotnictwa⁶³. Także w lutym 1991 r. Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Krakbud” złożyło ofertę na rozbiórkę kamieniarki i fundamentu żelbetowego pomnika I. Koniewa. Wycena kosztów została opracowana w dwóch wariantach: I – rozbiórka elementów kamiennych i całkowita rozbiórka fundamentu, II – rozbiórka elementów kamiennych i rozbiórka fundamentu do powierzchni terenu⁶⁴. Z korespondencji wynikało, że „Krakbud” był zainteresowany zakupem elementów kamiennych cokołu pomnika⁶⁵.

W kwietniu 1991 r. Rada Miasta postanowiła przekazać nieodpłatnie 220 m² kostki piaskowca pozostałej po demontażu pomnika I. Koniewa Komitetowi Opieki nad Kopcem J. Piłsudskiego⁶⁶. Został także ogłoszony przetarg na 133,8 m³ kamiennych brył piaskowca (cena za 1 m – 4 mln 164 tys. zł). Dochód ze sprzedaży miał zasilić kasę miejską. Pomimo dwóch przetargów kamienie nie zostały sprzedane⁶⁷.

W czerwcu 1991 r. RM Krakowa przekazała do Wydziału Ochrony Zabytków UM Krakowa list arch. inż. Krzysztofa Bienia dotyczący projektu zniszczenia cokołu pomnika I. Koniewa na osiedlu Widok. Architekt opowiedział się za pozostawieniem cokołu na miejscu w niezmienionej formie, co uzasadnił następująco: stwierdził, że sprawa cokołu – rzeźby powinna być rozpatrywana wyłącznie pod względem estetycznym i historycznym, w odróżnieniu od sprawy pomnika I. Koniewa, która mogła być dyskusyjna pod względem politycznym. K. Bień przekonywał, że

[...] cokół jest bardzo dobrą przestrzennie rzeźbą i może być traktowany jako mała architektura rozbijająca monotonię osiedla. [...] Pod względem historycznym cokół jest trwałym symbolem – pomnikiem czasów, które zniknęły, przypominającym o tym, że po podjęciu decyzji o lokalizacji pomnika na terenie osiedla Widok ówczesna Rada Narodowa m. Krakowa zmieniła nazwę osiedla na Bronowice Nowe, aby nie kojarzyła się z poprzednią nazwą (*notabene* historyczną), związaną z moim, trwającym 4 lata procesem sądowym o osiedle Widok przeciw ówczesnym komunistycznym władzom

⁶² Archiwum Miejskiego Konserwatora Zabytków/Oddział Ochrony Zabytków Urzędu Miasta Krakowa (AMKZ/OZ UMK), Pomnik I. Koniewa, Informacja dotycząca przeznaczenia elementów kamiennych z pomnika I. Koniewa z 24.10.1994.

⁶³ Tamże.

⁶⁴ Tamże, Pismo Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego „Krakbud” do Zbigniewa Beiersdorfa, Miejskiego Konserwatora Zabytków w UM Krakowa z 28.02.1991.

⁶⁵ Tamże, Pismo Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego „Krakbud” do Zbigniewa Beiersdorfa, Miejskiego Konserwatora Zabytków w UM Krakowa z 11.02.1991.

⁶⁶ AUMK, Uchwała Rady Miasta Krakowa w sprawie nieodpłatnego przekazania kostki piaskowca pozostałej po demontażu pomnika Iwana Koniewa, nr XXIII/159/91 z 26.04.1991.

⁶⁷ „Czas” 11.08.1994, nr 186.

miasta. Pozostawienie opisanej formy przestrzennej w osiedlu nadaje osiedlu Widok historyczną treść⁶⁸.

Zarząd Krakowskiego Oddziału SARP 6.07.1993 r. podjął uchwałę, w której poparł wniosek architekta K. Bienia o zachowanie w niezmienionej formie cokołu pomnika Koniewa przy ul. Armii Krajowej. Swoją decyzję Zarząd SARP uzasadnił tym, że cokół pomnika jest doskonałym elementem rzeźbiarskim, dobrze wkomponowanym pod względem urbanistycznym i architektonicznym w osiedle Widok, a jego usunięcie wiązałoby się ze zniszczeniem estetyki tej części miasta. Zarząd SARP podkreślił jednocześnie, że jego poparcie związane jest wyłącznie z racjami estetycznymi, nie ma zaś nic wspólnego z wdawaniem się w jakiegokolwiek dyskusje polityczne, toczone się wówczas w sprawie⁶⁹. Stanowisko SARP poparte zostało przez dyrektora Wydziału Nadzoru Budowlanego UM Krakowa⁷⁰. 20.04.1993 r. wpłynął wniosek od Społecznego Komitetu Budowy Pomnika gen. Leopolda Okulickiego we Wierzbnie z prośbą o przekazanie elementów kamiennych z pomnika I. Koniewa. Komisja Kultury i Ochrony Zabytków RM Krakowa już w 1993 r. wydała pozytywną opinię w sprawie przekazania elementów kamiennych z pomnika I. Koniewa SKBP, ale ostatecznie Komitet odstąpił od swojej propozycji. Pińczowskie Zakłady Kamienia Budowlanego przedłożyły bowiem Komitetowi korzystniejszą ofertę⁷¹. Na skutek rezygnacji z darowizny przez SKBP gen. L. Okulickiego i przekazania przez Związek Legionistów Polskich pisma z dnia 7.07.1993 r. w sprawie przekazania elementów kamiennych na pomnik J. Piłsudskiego do Wydziału Organizacji i Koordynacji UM Krakowa Dyrektor Magistratu zwrócił się o zajęcie stanowiska w sprawie do Wydziału Ochrony Zabytków (WOZ) UM Krakowa⁷². Dyrektor WOZ po zapoznaniu się ze stanowiskiem SARP zaproponował

zachować istniejący cokół jako dekoracyjny element rzeźbiarski o niezaprzeczalnych walorach estetycznych, (w przeciwieństwie do pomnika), uporządkować jego otoczenie (wprowadzić wyłącznie trawnik), rozważyć w przyszłości możliwość wykorzystania cokołu (po ewentualnej korekcie) pod pomnik np. Armii Krajowej (w nawiązaniu do nazwy arterii komunikacyjnej, przy której cokół się znajduje)⁷³.

⁶⁸ AMKZ/OZ UMK, Pomnik..., List Krzysztofa Bienia do Rady Miasta Krakowa z 25.04.1991.

⁶⁹ Tamże, Pismo Zarządu Oddziału Krakowskiego Stowarzyszenia Architektów Polskich do przewodniczącego RM Krakowa, Tadeusza Kołaczyka z 7.07.1993.

⁷⁰ Tamże, Pismo Dyrektora Wydziału Nadzoru Budowlanego Urzędu Miasta Krakowa do Zarządu Miasta Krakowa z 5.08.1993.

⁷¹ Tamże, Pismo Społecznego Komitetu Budowy Pomnika gen. Leopolda Okulickiego we Wierzbnie do Urzędu Miasta Krakowa z 30.07.1993. Pińczowskie Zakłady Kamienia Budowlanego zobowiązały się wykonać z własnego kamienia trzon pomnika wraz z zamontowaniem dostarczonych tablic do 15.08.1993 r. za około 30 mln zł. Z obliczeń SKBK wynikało zaś, że koszty budowy monumentu z kamienia pochodzącego z pomnika I. Koniewa byłyby dwukrotnie większe, a termin odsłonięcia nie szybszy niż koniec 1993 r.

⁷² Tamże, Pismo dotyczące interpelacji Jana Żelaznego, zgłoszonej na sesji RM Krakowa nr III z dn. 31.08.1994, z 7.09.1994.

⁷³ Tamże, Pismo Dyrektora Wydziału Ochrony Zabytków Urzędu Miasta Krakowa do Dyrektora Magistratu z 8.08.1993.

W artykule: *Trefne kamienie? Nikt nie chce resztek Koniewa* opublikowanym w „Czasie”, ukazała się nieprawdziwa informacja, wskazująca, że z wyjątkiem SKBP gen. L. Okulickiego, żaden inny komitet budujący pomniki nie zgłosił zainteresowania kamieniami⁷⁴. Obywatelski Komitet Budowy Pomnika J. Piłsudskiego i Czynu Niepodległościowego wystąpił do redakcji o zamieszczenie sprostowania. Wskazał, że wielokrotnie występował o przekazanie elementów kamiennych, ale ani OKBP, ani Związek Legionistów Polskich nie otrzymały odpowiedzi na żadne z przesłanych pism. Komitet wskazał jednocześnie, że podtrzymuje swe starania w sprawie. Oświadczenie, oprócz redakcji „Czasu”, otrzymał również dr Jan Żelazny z RM Krakowa⁷⁵. Zarząd Dzielnicy VI m. Krakowa zwrócił się z prośbą o przeznaczenie 5 bloków wielkogabarytowych piaskowca z cokołu po pomniku I. Koniewa na remont zabytkowego pręgierza z Rynku krakowskiego, znajdującego się w tym czasie w Mydlnikach. Remont i konserwacja pręgierza wchodziła w zakres działań priorytetowych nr 13/94 Dzielnicy⁷⁶.

Od 1991 r. pozostały po pomniku I. Koniewa postument stopniowo niszczał, a teren wokół niego przez lata pozostawał niezagospodarowany, co tłumaczono brakiem funduszy. Mieszkańcy osiedla Widok wnioskowali o uporządkowanie terenu, a Rada Dzielnicy VI zorganizowała na ten cel pewną kwotę. W tym czasie pojawiały się kolejne pomysły, aby w miejscu dawnej chwały marszałka wznieść nowy pomnik. Na cokole po radzieckim dowódcy miał stanąć m.in. posąg kosmonauty Neila Armstronga⁷⁷, twórcy Stanisława Wyspiańskiego czy działacza antykomunistycznego Mieczysława Majdzika. Później rozważano uczczenie żołnierzy Armii Krajowej⁷⁸ czy Narodowych Sił Zbrojnych. Propozycje takie zgłaszało krakowskie Stowarzyszenie na Rzecz Ochrony Pamięci Narodu Polskiego „Pro Patria Pro Memoria”. Pojawił się nawet pomysł, aby na cokole ustawić Pomnik Strażaka, który upamiętniałby małopolskich strażaków poległych w akcjach ratowniczych⁷⁹. Propozycja uzyskała pozytywną opinię jednej z komisji RM, ale przez lata żaden z pomysłów nie został zrealizowany. W końcu radni PiS zaproponowali, aby na cokole po posągu marszałka u zbiegu ul. Armii Krajowej (dawniej ul. Koniewa) i Zarzeczce na osiedlu Widok upamiętnić żołnierzy Armii Krajowej. Projekt uchwały w tej sprawie trafił pod obrady Rady Miasta Krakowa. 26.05.2010 r. RM wydała uchwałę w sprawie wzniesienia pomnika Armii Krajowej. Zgodnie z treścią uchwały

⁷⁴ „Czas” 11.08.1994, nr 186.

⁷⁵ AMKZ/OZ UMK, Pomnik..., Pismo Obywatelskiego Komitetu Budowy Pomnika J. Piłsudskiego i Czynu Niepodległościowego z 23.08.1994.

⁷⁶ Tamże, Pismo od Zarządu Dzielnicy VI m. Krakowa (Bronowice) do Biura Rady i Zarządu m. Krakowa z 20.10.1994.

⁷⁷ *Armstrong za Koniewa*, „Dziennik Polski. Kronika Krakowska” 20.08.2003, nr 193, s. II.

⁷⁸ M. Mrowiec, *Żołnierze AK staną na cokole po Koniewie?*, „Dziennik Polski. Kronika Krakowska” 15.11.2008, nr 267, s. B2.

⁷⁹ *Strażak stanie w miejscu po Koniewie?*, „Dziennik Polski. Kronika Krakowska” 17.04.2009, nr 90, s. B3; *Pomnik Strażaka, gdzie był Koniew*, „Dziennik Polski. Kronika Krakowska” 22.09.2009, nr 222, s. B3.

Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej został wskazany jako fundator pomnika⁸⁰. Zakończenie budowy monumentu zaplanowano na 2012 r. Zostanie on zlokalizowany przy ul. Armii Krajowej, na postumencie po pomniku I. Koniewa⁸¹. Wydaje się więc, że wreszcie sprawa niezagospodarowanego cokołu, ostatecznej kamiennej pozostałości po posągu radzieckiego marszałka w Krakowie, zostanie zakończona. Trudno oprzeć się wrażeniu, że historia „przewrotną”, ale i „sprawiedliwą” bywa, skoro na miejscu pomnika marszałka ZSRR Iwana Koniewa stanie monument ku chwale „Żołnierzy Wyklętych”⁸².

⁸⁰ Uchwała Rady Miasta Krakowa wzniesienia pomnika Armii Krajowej, Nr CI/1372/10 z 26.05.2010; treść dokumentu ze strony internetowej „Biuletynu Informacji Publicznej” (<http://bip.krakow.pl>, dostęp 12.01.2012).

⁸¹ Uchwała Rady Miasta Krakowa w sprawie lokalizacji pomnika Armii Krajowej, Nr CXV/1595/10 z 3.11.2010; treść dokumentu ze strony internetowej „Biuletynu Informacji Publicznej” (<http://bip.krakow.pl>, dostęp 12.01.2012); *Tak dla pomnika Armii Krajowej*, „Dziennik Polski. Kronika Krakowska” 14.07.2010, nr 162, s. B4; *Czy pomnik Armii Krajowej stanie przy ul. Wita Stwosza w sąsiedztwie Muzeum AK? Większość tak chce*, „Dziennik Polski. Kronika Krakowska” 26.08.2010, nr 199, s. B1; strona internetowa serwisu Dialog Społeczny Urzędu Miasta Krakowa (<http://www.dialogspoleczny.krakow.pl>, dostęp 8.01.2011). Niestety i tym razem nie obyło się bez problemów. W uchwale z 26.05.2010 r. zapisane zostało, że Prezydent Miasta Krakowa (był nim Jacek Majchrowski) przedstawi RM w ciągu 2 miesięcy propozycje lokalizacji pomnika Armii Krajowej wraz z przeprowadzeniem konsultacji społecznych w sprawie i podaniem do wiadomości publicznej ich wyniku. J. Majchrowski wniósł wnioski do wojewody (był nim Stanisław Kracik) o uchylenie uchwały. Wojewoda nie znalazł do tego podstaw. Zgodnie z wynikiem konsultacji społecznych, które były prowadzone od 2 do 24.08.2010 r. większość osób za najlepszy dla lokalizacji nowego pomnika uznała teren przy ul. Wita Stwosza, w sąsiedztwie Muzeum AK. Lokalizacja na osiedlu Widok wskazana została na drugim miejscu, ale zgodnie z uchwałą z 3.11.2010 r. to właśnie ona została ostatecznie zaakceptowana przez radnych.

⁸² Warto w tym miejscu podkreślić, że w Krakowie upamiętnianie uczestników konspiracji antykomunistycznej, głównie w najbardziej dramatycznym okresie lat 1944–1956, ma szczególne uzasadnienie. To w tym mieście powstały i zrealizowane zostały najcenniejsze inicjatywy naukowe związane z tym ważkim historycznie zagadnieniem. To w Krakowie uruchomiono dwadzieścia lat temu najważniejsze pismo naukowe poświęcone badaniom nad losami „Żołnierzy Wyklętych” – „Zeszyty Historyczne WiN”, których powstało już 40 tomów. Duży udział w jego powstaniu miał krakowski historyk Janusz Kurtyka, późniejszy pierwszy dyrektor krakowskiego Oddziału IPN, a następnie prezes tego Instytutu (w kwietniu 2010 r. zginął w katastrofie samolotu prezydenckiego w Smoleńsku; wyjazd związany był z 70. rocznicą Zbrodni Katyńskiej).

Tomasz Ochowski

Wydział Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego

Historia i psychologia.

Krótki raport o niespełnionym projekcie

History and psychology. A short report about an unfulfilled project

Abstract

The article is a form of author's farewell with the hopes for institutional and systematic cognitive cooperation of psychology and history beyond the paradigm of psychoanalysis. The fact that, both at the Polish and global scale, there is no relatively stable centre that would be interested in moderating such cooperation is given as the reason for this situation. The article provides an in-depth characterization of the last undertaking of this type, namely the cyclic conferences organized in the years 1996–2002 at the University of Ghent. The circle gathered around that place promoted the term: "psychological history". It describes research from the borderland of psychology and history that exceeds the mere use of psychoanalysis for historical research i.e. the narrowly understood psychohistory. Despite these declarations, which resulted both from undertaking research that did not use Freudianism and from developing methodological reflexions, the Ghent conferences were also dominated by psychoanalytical works. Beyond that circle, the reader can encounter only sporadic and often random undertakings that combine psychology and history. The article analyzes a series of examples of this type, particularly taking into account the history of business – and more broadly – the historical elements in management. Contrary to the pessimistic genesis of the article, it ends with pointing to the potential area of academic cooperation between psychology and history. The cooperation is marked by a relatively new branch of management i.e. the organizational history which is focused, among other things, on "historicizing subjectivities."

Keywords: history, psychology, psychological history, making subjectivity historical, organizational history

Poważną trudnością dla osób zainteresowanych łączeniem w swej pracy historii i psychologii – poza paradygmatem freudowskim – jest brak względnie stałego środowiska czy silnego ośrodka, zarówno w skali krajowej, jak i międzynarodowej, który moderowałby dyskusję na temat różnorodnych ujęć bądź koncepcji¹.

¹ Nie sposób oczywiście pominąć rozwijanej w Polsce przez Macieja Dymkowskiego psychologii historycznej. Jest ona jednak, przynajmniej dotąd, przede wszystkim psychologiczną refleksją nad pracą historyków oraz nad historiografią. Zob. np. M. Dymkowski, *Między psychologią a historią*, Warszawa 2000; tenże, *Wprowadzenie do psychologii historycznej*,

Dziesięć lat temu wydawało się, iż rolę tę podejmie grupa zaprezentowana na łamach pożegnalnego numeru periodyku „The Psychohistory Review”, organu ekumenicznie nastawionej (aczkolwiek z wyraźną dominacją orientacji psychoanalitycznej) Grupy Zajmującej się Stosowaniem Psychologii w Historii (ang. Group for the Use of Psychology in History, GUPH), organizacji afiliowanej przy Amerykańskim Towarzystwie Historycznym. W 1999 roku, po niemal trzydziestu latach obecności na rynku wydawniczym, ukazał się ostatni numer tego czasopisma².

W znacznej mierze ostatnią „odsłone” wspomnianego periodyku wypełniły referaty, które rok wcześniej zostały wygłoszone podczas konferencji „Historia psychologiczna w Europie”, zorganizowanej przez Jana Arta i jego współpracowników na Uniwersytecie w Gandawie (Belgia). W ten sposób szerszemu gronu naukowców zaprezentowane zostało wówczas nowe środowisko badaczy zajmujące się pograniczem historii i psychologii. Spotkania gandawskie organizowane były co dwa lata od 1996 roku. Pierwsze miało charakter lokalny, drugie, wspomniane wyżej, służyło charakterystyce stanu omawianej dziedziny w Niemczech, Francji, Holandii i Wielkiej Brytanii, trzecie (2000 r.) poświęcone zostało przedstawieniu konkretnych badań łączących perspektywę historyczną z psychoanalityczną wokół problematyki religii. Następne (2002 r.) było okazją do przedstawienia różnych – w praktyce jednak niemal wyłącznie psychoanalitycznych³ – realizacji badań integrujących historię, biografistykę i psychologię. Wspomniane konferencje organizowali wspólnie pracownicy Zakładu Historii Nowożytnej oraz Zakładu Psychoanalizy Uniwersytetu w Gandawie. *Spiritus movens* całości był wspomniany Jan Art, historyk czasów nowożytnych (obecnie kierownik pierwszego z wymienionych wyżej zakładów), a szczególnie dziejów religii w XIX wieku.

Jak się wydawało, co już podkreślałem, wspomniane spotkania stanowiły przejaw formowania się środowiska europejskich zwolenników współpracy historii z psychologią⁴. Uczestników tych konferencji, a przynajmniej ich organizatorów, charakteryzowało duże wyczulenie na interdyscyplinarny charakter omawianych przedsięwzięć badawczych i wynikające z tego zarówno szanse, jak i niebezpieczeństwa. Wśród pierwszych wymieniano, z jednej strony kluczową rolę perspektywy historycznej przy testowaniu uniwersalności (czy raczej granic sensownego stosowania) tez formułowanych przez psychologów, z drugiej strony użyteczność (czy nawet konieczność użycia) nauk społecznych – a więc i psychologii – dla niektórych obszarów badań historycznych, takich jak dzieje religii. Do niebezpieczeństw zaliczano przede wszystkim dyletantyzm, który grozi badaczom entuzjastycznie wkraczającym na tereny „pogranicza”. Propozycję minimalizującą to niebezpieczeństwo

Gdańsk 2003 oraz informacje na temat kierowanej przez Dymkowskiego Katedry Psychologii Historycznej i Politycznej SWPS we Wrocławiu. Dostępne na: www.swps.pl/wroclaw-uczelnia/wroclaw-uczelnia-struktura/ [dostęp 21.02.2013].

² Zob. „The Psychohistory Review” 1999, 3.

³ Symptomatyczny był fakt, iż mój niepsychoanalityczny referat na tej konferencji znalazł miejsce jedynie w sesji zatytułowanej „Inne”.

⁴ Larry E. Shiner entuzjastycznie skomentował to spotkanie na łamach wspomnianego numeru „The Psychohistory Review”: „Czyż psychohistoria tylko po to zestarzała się w Ameryce, by odrodzić się dzięki młodszej Europie? “[ang. gra słów: „Has psychohistory grown old in America only be renewed by a younger Europe?”].

stanowił postulat prowadzenia badań historyczno-psychologicznych w zespołach dwuosobowych złożonych z historyka i psychologa⁵.

W kwestii terminologicznej organizatorzy gandawskich spotkań zaproponowali na określenie współpracy psychologii i dziejopisarstwa nazwę „historia psychologiczna”, chcąc zerwać z dominującym dotąd – wśród badaczy zachodnich – pojęciem „psychohistoria”, jako ściśle kojarzonym z aplikacją freudyizmu do analizy przeszłości.

Nowy termin miał za zadanie uwypuklić stanowisko, iż także prace niepsychoanalityczne winny znaleźć się w kręgu zainteresowań badaczy działających na styku psychologii i historii. Nazwą „psychohistoria” należy więc określać tylko jeden wariant historii psychologicznej, inspirowany przez psychoanalizę. Natomiast uogólnianie tego nurtu na całość prac historyczno-psychologicznych jest pomyłką, która doprowadziła do nieufności historyków wobec psychologii, co w konsekwencji bardzo zużyło warsztat badaczy dziejów. Jan Art i psycholog Filip De Fruyt podkreślali ponadto, iż psychoanaliza stanowi obecnie mniejszościowy nurt psychologii akademickiej. Zdaniem belgijskich badaczy znacznie bardziej użyteczne byłoby sięgnięcie na przykład po obserwacyjne i behawioralne techniki stosowane przez psychologów osobowości. Cytowani autorzy uszczegółowili swoje poglądy, wskazując tak zwany model wielkiej piątki, w którym pięć wymiarów osobowości, uznawanych przez większość współczesnych badaczy za podstawowe w funkcjonowaniu człowieka, diagnozuje się za pomocą zestawów określeń pochodzących z języka potocznego. Jan Art i Filip De Fruyt wykorzystali właśnie tę metodę do analizy protokołów procesów beatyfikacyjnych i innych dokumentów osobistych błogosławionych Kościoła katolickiego XIX i XX wieku. Następnie studenci III roku historii gandawskiego uniwersytetu, wyszkoleni w zakresie wspomnianej techniki, dokonywali oszacowania poszczególnych cech jako sędziowie kompetentni. Wyniki zostały poddane opracowaniu statystycznemu. Uchwycono w ten sposób szereg relacji między osobowością a życiem religijnym w perspektywie historycznej⁶.

Opisywana praca Arta i De Fruyta stanowi, jak już sugerowałem wcześniej, swoisty manifest historii psychologicznej, abstrahującej od freudyizmu oraz opartej na badaniach empirycznych, które respektują zasady metodologii zarówno współczesnej historii, jak i psychologii. Zasluguje więc na rzetelną krytykę naukową. Od strony metodologicznej badania Arta i De Fruyta budzą pewne wątpliwości, na przykład wykorzystanie statystycznych testów parametrycznych (i w ogóle użycie statystyki jako głównego narzędzia rozwiązywania problemów badawczych) przy niewielkiej grupie badanych i wobec oczywistej niemożliwości zastosowania doboru losowego. Symptomatyczny jest również fakt, iż pomimo starań Arta o rozwój badań przekraczających dziedzictwo Freuda konferencja gandawska z 2002 r. została zdominowana – jak już wspominałem – przez psychoanalityków. Pewną nowością

⁵ Propozycję tę sformułował gandawski psychoanalityk orientacji lacanowskiej Philip Geerardyn, zob. tegoż, *Conclusions: Applied Psychoanalysis and Psychological History*, [w:] *The Sublime Object of Religion. Proceedings of the Second International Conference on Psychological History*. Ghent, Nov. 23–24. 2000, eds. J. Art, F. Geerardyn, Gent 2002, p. 333–335.

⁶ J. Art, F. De Fruyt, *Psychological history: towards a profile of the beatified catholic*, „Belgisch tijdschrift voor nieuwste geschiedenis. Revue belge d’histoire contemporaine” 2001, t. 21, nr 1–2, s. 5–25.

były na niej referaty poświęcone wyłącznie refleksji metodologicznej⁷. Wzbudziło to nadzieję niżej podpisanego, iż to właśnie szczegółowe zagadnienia metodologii badań powstałe przy okazji konkretnych projektów, wyznaczają kierunek dalszych dyskusji historyków i psychologów na temat ich wzajemnej współpracy. Niestety, nadzieje te, przynajmniej w odniesieniu do ośrodka gandawskiego okazały się płonne. Konferencja z 2002 roku była, jak dotąd, ostatnią. Najwyraźniej stanowiła też, przynajmniej na razie, ostatnią próbę zbudowania spójnego metodologicznie projektu współpracy psychologii i historii.

Poza inicjatywą gandawską czytelnik ma do dyspozycji tylko wyniki sporadycznych badań, realizowanych zresztą także wcześniej od niej, bądź co najwyżej systematyczne prace pojedynczych badaczy przeszłości lub psychologów, też zazwyczaj wcześniejszej daty, niż wysiłki poznawcze Jana Arta i jego współpracowników.

W niniejszym artykule zaprezentuję kilka rozwiązań tego rodzaju, koncertując się na pracach dostępnych także polskimi odbiorcom, by w miarę możliwości zaprosić do refleksji nad relacjami psychologia–historia jak najszerszy krąg przedstawicieli obydwu dyscyplin, choćby potencjalnie zainteresowanych współpracą poznawczą. Czytelnika erudytę musi rozczarować brak teoretycznego klucza, który porządkowałby przedstawione przykłady. Pozwolę sobie jednak podkreślić raz jeszcze – taka właśnie – złożona z przypadkowych oraz wybiórczych przedsięwzięć jest obecnie przestrzeń badań łączących wątki historyczne i psychologiczne. Wyraźna nad-reprezentacja analiz dotyczących historii biznesu stanowi wynik mojej wieloletniej pracy na Wydziale Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego, ale daje też pewną nadzieję, wyrażoną nieśmiało w końcowej części artykułu.

Na przykład postulat J. Arta i F. De Fruyta, rozumiany w sposób zgeneralizowany, jako sugestia wykorzystywania teorii cech (choć niekoniecznie konkretnej teorii cech) przy analizie materiałów historycznych znajduje od czasu do czasu realizacje badawcze, najwyraźniej niezależne od refleksji podjętej przez środowisko gandawskie. Jeden z ostatnich tego typu przykładów zaprezentowali kilka lat temu Anthony J. Mayo i Nitin Nihria z Harvardzkiej Szkoły Biznesu, autorzy tłumaczonej również na język polski pracy *Czas rekinów. Liderzy amerykańskiego biznesu XX wieku* (Wyd. Helion, Gliwice 2007). Poszukując cech „liderów biznesu”, opracowali oni metodologię wyłaniania osób zasługujących na to miano. Projekt, który był realizowany przez wspomnianych badaczy od 2001 roku, wynikał z założenia, iż historia biznesu nie jest zbyt doceniana w edukacji menedżerskiej. Mayo i Nihira postanowili więc „zapoczątkować tworzenie kanonu liderów biznesu”⁸. Skonstruowali listę 1000 „legend biznesu”, zaliczając do niej dyrektorów generalnych – CEO – i założycieli firm, która powstała na podstawie następujących kryteriów:

⁷ Działania tworzącego się ośrodka w Gandawie opisywałem już wcześniej, zob. T. Ochowski, *Nie tylko psychoanaliza. Wybrane programy współpracy badawczej historii i psychologii*, „Historyka” 2002, t. 32, s. 62–88; zob. też T. Ochowski i T. Pawelec, *Historia psychologiczna a problematyka źródeł*, [w:] *Historyk wobec źródeł. Historiografia klasyczna i nowe propozycje metodologiczne*, pod red. J. Kolbuszewskiej i R. Stobieckiego, Łódź 2010, s. 39–78. Prezentowane na kartach niniejszego artykułu podsumowanie ma charakter pożegnania tej inicjatywy, dlatego też pozwoliłem sobie na powtórzenia ze wspomnianych tekstów.

⁸ A.J. Mayo i N. Nohira, *Czas rekinów*, Gliwice 2007, s. 18.

- Kandydaci musieli być co najmniej przez pięć lat między 1900 a 2000 rokiem założycielami lub dyrektorami generalnymi firmy z siedzibą w USA.
- Kryteria finansowe oparte zostały na trzech wskaźnikach: stosunku wartości rynkowej od wartości księgowej (tzw. wskaźnik Q Tobina), wskaźniku rentowności aktywów oraz wzroście wartości rynkowej. Wobec niekompletnych danych (szczególnie z odleglejszej historii) autorzy zastosowali wielowarstwowe podejście do analizy finansowej, wykorzystując szereg innych wskaźników i baz danych. Na liście legend biznesu znalazły się osoby, które co najmniej przez cztery lata z rzędu uzyskiwały najlepsze wyniki w zakresie przynajmniej jednego z wymienionych wcześniej, trzech głównych wskaźników, to jest osiągnęły to, że ich firmy znalazły się wśród 10% najwyżej ocenianych przedsiębiorstw w danym roku (3/4 osób z ostatecznej listy 1000 liderów nie spełniło wspomnianych kryteriów finansowych).
- Ocena wpływu danej postaci na społeczeństwo, na firmę, bądź na społeczeństwo i firmę. To kryterium było dla autorów decydujące. Powstało ono w wyniku dokładnego przeglądu materiałów biograficznych i rankingów biznesowych pochodzących z czasopism „Fortune”, „Forbes”, „Time”, „Wall Street Journal”, „New York Times”, encyklopedii biznesowych i innych źródeł. Autorzy brali pod uwagę następujące wskaźniki jakościowe:
 - zasługi dla amerykańskiego biznesu, takie jak otwieranie nowych rynków, tworzenie branż, przyczynianie się do postępu w technologii lub w metodach zarządzania (szczególnie ważny był dla autorów wpływ kandydatów w kontekście czasów, w których żyli),
 - fakt, że dorobek danych osób oparł się próbie czasu lub/i otwierały one nowe możliwości przed innymi.

W celu zmniejszenia liczby kandydatów na liderów biznesu Mayo i Nohira przeprowadzili ankietę wśród siedmiu tysięcy przywódców biznesowych. Respondenci byli proszeni o ocenę kandydatów do kanonu przywódców biznesowych oraz o uzasadnienie wyborów. Powstała w ten sposób, ustalona empirycznie lista cech liderów biznesu.

Ubočnym skutkiem wspomnianej ankiety była możliwość wyodrębnienia, na podstawie odpowiedzi respondentów, trzech archetypów przywódców biznesowych: przedsiębiorcy, menedżera i lidera. Z końcowej listy autorzy wykluczili tych kandydatów, którzy w swej działalności łamali prawo.

Nieco inaczej niż Mayo i Nihra nawiązał do perspektywy wyznaczanej przez psychologiczne teorie cech Chris Lowney, autor studium *Heroiczne przywództwo*, które ostatnio zagościło również na polskim rynku wydawniczym (oryginał wydany w 2003 roku)⁹. Autor, wcześniej członek zakonu jezuitów, a następnie przez siedemnaście lat pracownik różnych oddziałów banku J.P. Morgan & Co, jako dyrektor zarządzający wchodził także do zarządu wspomnianej korporacji. Podczas praktyki menadżerskiej, uświadomił on sobie fakt, początkowo na zasadzie – jak sam pisze – mglistego przypomnienia, iż metoda 360 stopni (jeden ze sposobów oceny pracowników), którą firma Lowneya swego czasu wprowadzała jako „absolutne novum” i „najlepszą praktykę”, była *de facto* znana jezuitom około 435 lat wcześniej. Idąc tym tropem, ówczesny dyrektor Morgana ustalił zasadnicze podobieństwo między

⁹ Ch. Lowney, *Heroiczne przywództwo*, Kraków 2011.

swoim bankiem a wspomnianym zakonem z początków jego działalności polegające na konieczności efektywnego radzenia sobie przez obydwie organizacje z otoczeniem złożonym i nieustannie zmieniającym się¹⁰. Uwzględniając oczywiście uwarunkowania historyczne oraz skrajnie różne misje porównywanych instytucji, Lowney doszedł do wniosku, że można Ignacego Loyolę oraz jego współpracowników uznać za osoby, których „podejście do kształtowania pomysłów, gotowych na podjęcie ryzyka, ambitnych, elastycznych oraz myślących globalnie ludzi przynosiło efekty”¹¹. Konsekwentnie prezentowany praktyk zarządzania zrealizował projekt dotyczący odpowiedzi na pytanie „czego szesnastowieczni zakonnicy mogliby nauczyć [...] światowców z XXI wieku na temat przywództwa oraz radzenia sobie ze złożonymi i stale zmieniającymi się okolicznościami?”. Wyniki wspomnianych badań pozwoliły Lowneyowi opracować model „heroicznego przywództwa”, którego istotę stanowi kultura organizacyjna oparta na czterech zasadach (wartościach) o charakterze psychologicznym: heroizmie, pomysłowości, miłości i samoświadomości¹². Jak się wydaje, opisywana praca zarówno wpisała się w aktualne trendy badawcze psychologii organizacji, jak i odpowiedziała na niektóre przynajmniej potrzeby biznesu, wzmocnione przez ostatni kryzys ekonomiczny. Jako przykład warto podać fakt, iż naukowe badanie heroizmu podjął ostatnio (również sięgając do metody historycznej) nestor psychologów społecznych Philip Zimbardo¹³.

Mark Bandsuch, Larry Pate i Andjeff Thiel¹⁴ przywołują wykonane przez Lowneya analizy samoświadomości przy konstruowaniu własnego modelu „przywództwa opierającego się na zasadach”, modelu mającego służyć odbudowie zaufania interesariuszy w świecie biznesu. Steven Hein¹⁵, przygotowując krytyczny przegląd współczesnych prac na temat relacji filozofia i duchowość a przywództwo biznesowe, zaliczył książkę Lowneya do „neofilozoficznego” nurtu tej problematyki.

Znacznym ograniczeniem pracy Lowneya, a szczególnie możliwości jej oddziaływania na środowisko psychologów, a przynajmniej psychologów organizacji, stanowi zjawisko, które polski filozof Michał Heller nazywa strukturalną niestabilnością języka. Chodzi o zakładany przez tradycyjne (*notabene* dziś już krytykowane, ale przy opisie wspomnianego fenomenu nadal użyteczne) modele komunikacji, wyróżniające trzy konieczne elementy każdego aktu porozumiewania się: komunikat, nadawca i odbiorca. W idealnej sytuacji, którą umożliwiają tylko języki formalne,

¹⁰ Chodzi więc o otoczenie nazwane przez Druckera „turbulentnym”, co polski tłumacz poświęconej temu problemowi książki wspomnianego autora przełożył jako „burzliwe”.

¹¹ Ch. Lowney, *Heroiczne...*, s. 11.

¹² W tym projekcie Lowney poszukiwał, jak już pisałem, dobrych praktyk. Jednak ich źródło widział nie tylko w sukcesach, ale także w porażkach analizowanej organizacji. Za ważną przyczynę kasaty jezuitów w XVII wieku uważa on brak innowacyjności ówczesnej zakonnej „centrali”.

¹³ Wróć jeszcze do tej sprawy w dalszej części niniejszego tekstu.

¹⁴ M. Bandsuch, L. Pate and J. Thiel, *Rebuilding Stakeholder Trust in Business: An Examination of Principle-Centered Leadership and Organizational Transparency in Corporate Governance*, „Business and Society Review” 2008, 1, p. 99.

¹⁵ S. Hein, *From Art of War to Attila the Hun: A Critical Survey of Recent Works on Philosophy/Spirituality and Business Leadership*, „Philosophy East & West” 2008, 1, p. 126–143.

odbiorca powinien rozumieć komunikat tak samo jak nadawca. Poza językami formalnymi chodzi o przybliżone rozumienie komunikatu.

A więc powinno być tak, że mała zmiana znaczenia w komunikacie ze strony nadawcy, prowadzi do małej zmiany znaczenia w rozumieniu komunikatu przez odbiorcę. Jeżeli taka sytuacja zachodzi, mówimy, że komunikat (lub język, w jakim został on wyrażony) posiada własność (strukturalnej) stabilności. Ale mogą istnieć – i faktycznie często istnieją – komunikaty (języki), które tej własności nie mają. Nawet mała zmiana znaczenia, zamierzona przez nadawcę, może pociągnąć za sobą dużą zmianę w rozumieniu tego znaczenia przez odbiorcę. A inne (i to inne w dużym stopniu) zrozumienie jednego terminu przez odbiorcę pociąga za sobą, na zasadzie reakcji łańcuchowej, lawinę kolejnych niezrozumień dalszych terminów. Pierwsze zniekształcenie narasta coraz bardziej. Komunikat taki (lub język) jest (strukturalnie) niestabilny. Nadawca i odbiorca nie są w stanie porozumieć się ze sobą¹⁶.

Koncepcja „heroicznego przywództwa” operuje przynajmniej dwoma, spośród czterech dla niej kluczowych, terminami, które bardzo trudno ująć za pomocą terminologii typowej dla współczesnej psychologii organizacji: „heroizm” i „miłość”. Jak sygnalizowałem wcześniej, pierwsze z tych pojęć obecnie operacjonalizuje na gruncie psychologii społecznej Phillip Zimbardo. Trudniej przedstawia się sytuacja drugiego terminu. Sukcesywnie próby wyrażenia miłości, kluczowej kategorii chrystianizmu, w języku modernistycznym, dającym „paszport” do świata nauk społecznych, podejmowane przez takich autorów, jak John C.H. Wu (1941)¹⁷ czy Carl Anderson (2008/2009), wydają się interesować wyłącznie wąskie grona tak zwanych intelektualistów katolickich – bądź co najwyżej nieco szersze kręgi intelektualistów zainteresowanych duchowością. Na marginesie warto zauważyć, iż być może jest to symptom szerszego zjawiska. Niestabilność języków ogólnie wydaje się stanowić jeden z głównych czynników zniechęcających historyków i psychologów do podjęcia szerszej współpracy.

Ani badania A.J. Mayo i N. Nihry, ani studium Lowneya nie odwoływały się do żadnej konkretnej teorii z zakresu psychologii, niemniej jednak podjęły wyraźnie problematykę psychologiczną w kontekście danych historycznych. Ze względu na zastosowaną metodologię wyraźnie, choć trudno powiedzieć na ile świadomie (jeśli chodzi o założenia przyjęte przez autorów), realizującą zasady „teorii ugruntowanej”¹⁸, nie można omawianych przedsięwzięć zaliczyć do naiwnego psychologizowania. Stanowią one raczej przykłady zjawiska, które przed laty następująco scharakteryzował Jerzy Szacki we wstępie do polskiego wydania *Praw psychologii społecznej* Floriana Znanieckiego:

Otóż, obserwując dzieje humanistyki, nie zwracamy na ogół uwagi, że każda w istocie dyscyplina ma jak gdyby swoje odpowiedniki poza swymi instytucjonalnymi granicami: socjologowie, ekonomiści czy **historycy** tworzą, by tak rzec, swoją własną **psychologię** (podkreślenia T.P. i T.O.), historycy czy ekonomiści wynajdują na własną rękę po-

¹⁶ M. Heller, *Podróże z filozofią w tle*, Kraków 2006, s. 133.

¹⁷ J. Ching-Hsiung Wu, *The Science of Love*, Honkong 1941, www.ourgardenofcamok.org [dostęp 22.02.2013]; C. Anderson, *Cywilizacja miłości*, Kraków 2009.

¹⁸ B.G. Glaser i A.L. Strauss, *Odkrywanie teorii ugruntowanej*, Kraków 2009.

trzebną im socjologię, niekoniecznie licząc się z dorobkiem socjologii profesjonalnej; wszyscy stosują po swojemu jakąś filozofię, nierzadko pomijając całkowicie osiągnięcia filozofów¹⁹.

Szacki widzi przyczyny takich „wypadków na obcy teren” po części w wąskiej specjalizacji przedstawicieli poszczególnych nauk czytających przede wszystkim prace z własnej dyscypliny (i to już od czasów studenckich), po części zaś z „odkrywania, że w danej dyscyplinie pogranicznej nie ma tego, czego najbardziej potrzebuje się w swojej pracy, w związku z czym trzeba to i owo zrobić samemu, choćby i po dyletancku”²⁰. Cytowany proponuje nie lekceważyć opisanych prób poznawczych przez zaliczenie ich do „płodów ignorancji”. Sugeruje raczej, by traktować je jako ważne sygnały braków w poszczególnych dziedzinach humanistyki, braków widocznych dopiero przez pryzmat potrzeb przedstawicieli nauk pokrewnych. Szacki, formułując przytoczane tu poglądy dwadzieścia lat temu, był przekonany, iż opisane przez niego przykłady (wśród których specjalnie wyróżnił próby z pogranicza psychologii i historii) stanowią istotny temat do interdyscyplinarnej dyskusji, która miała („zapewne” – jak łagodził swe przekonanie cytowany badacz) nieprędko wygasnąć. Trudno uznać te nadzieje za choć w części zrealizowane poza kanonem psychoanalitycznym.

Wśród psychologów (pomijając freudystów) historia pojawia się zazwyczaj mimochodem, co najwyżej jako okazjonalne korzystanie przez badacza ludzkiej psychiki ze źródeł archiwalnych bądź wspomnieniowych. A i tak dzieje się to wbrew stanowczym tezom metodologicznym, dość powszechnym, choć nie wyłącznym, o radykalnej nieprzystawalności epistemologicznej analizowanych dziedzin. Na pocieszenie osób (wśród nich także niżej podpisanego) wciąż liczących na systematyczną współpracę psychologii i historii warto przypomnieć, że niektóre z tych spotkań przyniosły wyniki, które na stałe zadomowiły się nawet w podręcznikach psychologii, szczególnie psychologii społecznej, by wspomnieć opublikowaną w 1961 roku pracę Davida Mc Clellanda *The Achieving Society*, dotyczącą związków między motywacją osiągnięć a wzrostem gospodarczym, czy koncepcję grupowego myślenia sformułowaną jedenaście lat później przez Irvinga L. Janisa. Szczegółowe techniki analizy dokumentów, także archiwalnych wypracowali w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku Martin E.P. Seligman, Chris Peterson i Harolld Zullow, stosujący je do transhistorycznego wykorzystania koncepcji wyuczonego optymizmu autorstwa pierwszego z wymienionych. Seligman pisał wręcz o powstaniu „nowej psychohistorii”, czyli modelu współpracy psychologii i dziejopisarstwa, abstrahującej od dziedzictwa Freuda i spełniającej standardy ilościowej metodologii badań psychologicznych. Jak dotąd skończyło się na kilku realizacjach badawczych, które nie przyniosły szerszej dyskusji, ani tym bardziej nie przemieniły się w spójny projekt poszukiwań poznawczych.

Pewnym pocieszeniem dla pasjonatów współpracy omawianych dyscyplin może być fakt, iż prezentacje analizy archiwalnej, jako pełnoprawnej formy metody obserwacyjnej, stosowanej przez psychologów społecznych, już chyba na stałe

¹⁹ J. Szacki, *Przedmowa do wydania polskiego*, [w:] F. Znaniecki, *Prawa psychologii społecznej*, Warszawa 1989, s. 25.

²⁰ Tamże, s. 25.

zadomowiły się nawet w podstawowych podręcznikach. Przykładem mogą być tutaj kolejne edycje, jednej z najbardziej znanych, także wśród polskich studentów, publikacji podręcznikowej poświęconej psychologii społecznej, autorstwa Elliota Aronsona i współpracowników, w których analiza archiwalna zajmuje progresywnie coraz więcej miejsca²¹.

Spośród prac monograficznych, ważnych dla rozwoju psychologii społecznej ostatnich lat, a zarazem dowartościowujących w praktyce badawczej korzystanie przez psychologów z materiałów historycznych nie sposób pominąć *Efektu Lucyfera* Philipa Zimbardo²². Należy ona do tych niewielu publikacji psychologicznych, które zachowując w pełni swój akademicki charakter, wywołały szeroką dyskusję nie tylko wśród przedstawicieli dziedziny macierzystej, ale również innych nauk oraz wśród reprezentantów szeroko rozumianej humanistyki, a także wykształconych laików²³. Z jednej strony Zimbardo poddaje wielostronnej analizie krytycznej słynny eksperyment więzienny, który przeprowadził trzydzieści sześć lat wcześniej²⁴, zwracając między innymi uwagę na historyczne uwarunkowania uzyskanych wówczas wyników i ich interpretacji. Podrozdział omawianej książki, pod znaczącym w kontekście naszych rozważań tytułem *Stanfordzki Eksperyment Więzienny a duch tamtych czasów* być może jest zwiastunem zerwania z tradycją wielu „konceptji psychologii społecznej, które – jak krytycznie ocenia to Michael Billig – uważają zmienne psychologiczne za byty uniwersalne, a nie produkty historycznie skonstruowane”²⁵. Z drugiej strony pod koniec omawianej publikacji Zimbardo, co już wcześniej sygnalizowałem, przedstawia opracowaną wraz z Zeno Franco roboczą taksonomię heroizmu oraz oparty na niej motywacyjny, wielowymiarowy model

²¹ Por. E. Aronson, T.D. Wilson, R.M. Akert, *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, Poznań 1997 (oryginał amerykański pochodzi z 1994) oraz tych samych autorów, *Psychologia społeczna*, Poznań 2006 (oryginał amerykański, stanowiący V wydanie omawianego podręcznika, pochodzi z 2004).

²² Ph. Zimbardo, *Efekt Lucyfera*, Warszawa 2008 (oryginał amerykański pochodzi z 2007). Teorie związane z tą publikacją mają swoją stronę internetową oraz blog (zob. *The Lucifer Effect by Philip Zimbardo*, <http://www.lucifereffect.com/> [dostęp 3.12.2009]).

²³ Zob. np. A. Minitz, *Understanding Evil and Educating Heroes*, „Journal of Philosophy of Education” 2008, 42, p. 185; J.C. Rhead, *What Might Psychotherapy Have to Do With Peace? „Explore: The Journal of Science and Healing”* 2009, 5, p. 186–193; J.I. Krueger, *Lucifer’s last laugh: The devil is in the details. Review of ‘The Lucifer effect: Understanding how good people turn evil’ by Philip G. Zimbardo*, „American Journal of Psychology” 2008, 121, p. 337–343; A. Salamucha (rec.), *The Lucifer Effect. Understanding How Good People Turn Evil. / Efekt Lucyfera. Dlaczego dobrzy ludzie czynią zło?/*, „Forum Philosophicum: International Journal for Philosophy” 2009, 14, p. 166–168; A. Grzegorek, *Dobrzy ludzie i zło*, „Tygodnik Powszechny. Dodatek Książki w Tygodniku” 2008, nr 43, http://tygodnik.onet.pl/15,172,nr_43_3094_26_pazdziernika_2008,temat.html [dostęp 3.12.2009].

²⁴ Chodzi oczywiście o „Stanfordzki eksperyment więzienny” z 1971, polegający na postawieniu ochotników w sytuacji symulującej warunki więzienne. Sam eksperyment, jak i jego wyniki ukazujące łatwość podejmowania przez ludzi zachowań o cechach okrucieństwa (u „strażników”) i poddania się okrucieństwu (przez „więźniów”) należy do kanonu psychologii społecznej. Książka *Efekt Lucyfera* odnowiła i znacznie wzmogła kontrowersje metodologiczne i etyczne z nim związane.

²⁵ M. Billig, *Banalny nacjonalizm*, Kraków 2008, s. 50.

heroizmu. Te propozycje teoretyczne wyrastają w znacznym stopniu z analizy historycznych postaci, wybranych z literatury przez Zimabardo i Franco jako przykłady osób heroicznych.

Perspektywa historyczna nie jest obca także innemu ze znaczących współczesnych psychologów społecznych Mihalyemu Csikszentmihalyiemu, odkrywcy zjawiska „przepływu” (bądź „uskrzydlenia”, ang. *flow*). Chodzi o stan optymalnego doświadczenia życiowego, stan psychiczny, podczas którego jednostka ludzka zdobywa maksimum satysfakcji. Osiągnięcie takiego stanu ciała i umysłu jest zależne od człowieka; następuje wtedy, gdy próbuje on wykonać coś trudnego, a zarazem wartościowego, gdy posiada zdolność świadomego kontrolowania wydarzeń, a w jego świadomości panuje porządek. Reasumując, chodzi o stan „całkowitego zaangażowania w wykonywaną czynność dla niej samej, a nie ze względu na jej znaczenie czy konsekwencje”²⁶. Dziś „przepływ” stał się jedną z podstawowych kategorii psychologii twórczości, Internetu i biznesu. Jest na przykład jednym z kluczowych elementów projektów *good work* i *good business*, realizowanych od piętnastu lat jako empiryczne poszukiwanie łączników między etyką a wysokim poziomem wykonania działań biznesowych. Funkcjonuje też program studiów doktoranckich zogniskowanych wokół zjawiska „przepływu” prowadzonych przez Mihalyego Csikszentmihalyiego²⁷.

Isabella Selega Csikszentmihalyi, żona odkrywcy zjawiska „przepływu”, szukając historycznych kontekstów tego fenomenu, wskazała, iż szesnastowieczną dynamikę oraz sukces zgromadzenia Ignacego Loyoli można tłumaczyć właśnie warunkami sprzyjającymi przeżywaniu przepływu, wspomaganymi przez zakonną regułę²⁸. Zbieżność z opisanym wcześniej studium Lowneya jest oczywiście przypadkowa. Praca Izabelli Csikszentmihalyi była znacznie wcześniejsza niż koncepcja heroicznego przywództwa.

Jeszcze innym przykładem realizacji badawczej współpracy psychologii i dziejopisarstwa jest studium historyczności stresu pióra Tima Newtona. Naukowiec ten podjął polemikę z rozpowszechnioną „ideą człowieka epoki żelaza cierpiącego we współczesnym biurze”. Chodzi o przekonanie, iż mechanizmy stresu zostały zaprogramowane u człowieka na wczesnych etapach ewolucji. Są biologicznie dziedzicznymi strategiami reagowania wobec wyzwań typowych dla nieskomplikowanych społeczeństw pierwotnych. Dlatego też okazują się nieadekwatne w obliczu stresorów, które niesie złożona współczesność. Newton wykazał wątpliwość argumentacji przemawiającej na rzecz streszczonego tu pobieżnie stanowiska. Wbrew pozorom okazuje się ono bliższe potocznym „teoriom” stresu rozpowszechnianym przez

²⁶ E. Trzebińska, *Psychologia pozytywna*, Warszawa 2008, s. 26.

²⁷ M. Csikszentmihalyi, *Przepływ*, Taszów 2005; H. Gardner, M. Csikszentmihalyi, W. Damon, *Good Work: When Excellence and Ethics Meet*, New York 2002; M. Csikszentmihalyi, *Good Business: Leadership, Flow, and the Making of Meaning*, New York 2003; *Good Work: Theory and practice*, ed. H. Gardner, Cambridge 2010, dostępne na goodworkproject.org. M. Csikszentmihalyi, *Popłyni pozytywnie*, „Charaktery” 2011, nr 9.

²⁸ Podaję według internetowych cytatów APA. Dostępne w: <http://psycnet.apa.org/psycinfo/1988-98551-011> [dostęp 8.09.2001]. Zob. I. Csikszentmihalyi, *Flow in a historical context: the case of the Jesuits*, [w:] M. Csikszentmihalyi, I.S. Csikszentmihalyi, *Optimal experience. Psychological studies of the flow in consciousness*, Cambridge 1998, p. 232–248.

popularne mass media (które to „teorie” cytowany badacz także poddał analizie) niż naukowemu dyskursowi. Koncepcja „człowieka epoki żelaza...” ignoruje bowiem empiryczny dorobek antropologów kulturowych, wyraźnie pokazujący, iż społeczeństwa preindustrialne były tak samo skomplikowane jak te po przemianach modernizacyjnych. Ponadto opiera się ona na uproszczonej wersji darwinizmu, bezkrytycznie obarczając winą za kłopoty współczesnej jednostki biologiczną ewolucję jego instynktów, rzekomo pozostającą daleko w tyle za wyzwaniem nowoczesności. Krytykowana przez Newtona perspektywa zakłada też, że złożoność obecnego społeczeństwa stanowi nieunikniony skutek wspomnianej ewolucji człowieka oraz gwałtownego rozwoju narzędzi i technologii. Ludzie mają więc „niewielki udział w reprodukcji tego społeczeństwa”. Jedyne co mogą zrobić, by złagodzić nieuchronny stres, to zająć się modyfikacją „niefortunnego dziedzictwa instynktów”, którym zostali obarczeni przez ewolucję. Zdaniem Newtona popularność koncepcji „człowieka epoki żelaza...” warunkuje przede wszystkim jej zgodność z intuicją laika oraz korzyści psychiczne, jakie dają uproszczenia. Nawiasem mówiąc, trudno oprzeć się spostrzeżeniu, iż omawiane podejście nadal jest powszechne, szczególnie wśród psychologów ewolucyjnych, mimo że od analiz cytowanego badacza minęło ponad piętnaście lat. Newton i jego współpracownicy zaproponowali alternatywne ujęcie stresu w pracy jako zjawiska, które jest specyficznym faktem współczesności. Stanowi swoisty „emocjonalny produkt” społecznych i politycznych (w sensie polityki firmy) cech pracy oraz życia w organizacji. Takie przeformułowanie problematyki stresu pozwala na spojrzenie z innej perspektywy (niż determinowała to koncepcja „człowieka epoki żelaza”) na możliwości, a zarazem na odpowiedzialność jednostki w zakresie radzenia sobie z trudnościami życia i pracy.

Reasumując, Tim Newton dokonał krytycznej analizy koncepcji dotyczącej wybranej „zmiennej psychologicznej” pod kątem ahistoryczności, wzbogacił związaną z tą zmienną problematykę o wymiar historyczny, podnosząc tym samym naukowy poziom dyskusji, zaproponował alternatywną konceptualizację zjawiska, a także wskazał praktyczne i społeczne konsekwencje obydwu podejść. Pracę jego uznać można za modelowy przykład realizacji współpracy psychologii z historią²⁹. Szkoda, że także przykład odosobniony, choć będący również metodologiczną przestrożą przed błędem zbyt dużego uproszczenia mechanizmów ludzkich działań, uproszczenia stanowiącego realne niebezpieczeństwo, gdy tej współpracy nie ma.

Ambitny projekt wykorzystania przeszłości do wzbogacenia psychologicznej teźniejszości stał się udziałem brytyjskiego polihistora Theodora Zeldina. Jego prace nie były dotąd kojarzone ze współpracą psychologii i dziejopisarstwa. Posiadają jednak wiele cech konstytutywnych tej perspektywy poznawczej i – co w kontekście ważnego dziś także dla promocji działań naukowych kultu sukcesu wcale nie jest najmniej ważne – stanowią przykład „spełnionego snu”. Zeldin po własnych doświadczeniach badawczych, przede wszystkim dotyczących dziejów Francji, które przyniosły mu zasłużone uznanie naukowe, dokonał oryginalnej reinterpretacji ogromnego zbioru danych obejmujących dzieje powszechne w najszerszym tego

²⁹ T. Newton, J. Handy, S. Fineman, *“Managing” Stress. Emotion and power of work*, London 1996; Ch. Booth and M. Rowlinson, *Management and organizational history: Prospects*, „Management & Organizational History” 2006, 1, p. 5–30, dostępne na: <http://moh.sagepub.com> [dostęp 22.02.2012].

słowa znaczeniu, na temat, również szeroko rozumianych, czynników psychologicznych. Interesowały go geneza oraz ewolucja dziejowa, poprzez doświadczenia różnych cywilizacji, wybranych aspektów życia osobistego, ze szczególnym uwzględnieniem emocji. Skupił się na zmiennych szczególnie, jego zdaniem, interesujących dla współczesnego człowieka. Chciał przede wszystkim zrekonstruować możliwości w zakresie stosunków interpersonalnych i szerzej – odnoszące się po prostu do „sztuki życia” zagubione z powodu zawirowań dziejów. Tak powstała chyba najśłynniejsza dotąd publikacja Zeldina *The Intimate History of Humanity*³⁰ (pierwsze wydanie 1994), której polski przekład ukazał się pod dosłownie przetłumaczonym, lecz wyraźnie niezręcznym tytułem *Intymna historia ludzkości*³¹ i niestety bez aparatu naukowego oryginału. Założenia przyświecające wspomnianej pracy dobrze oddają następujące cytaty, dające przy okazji próbkę eseistycznego stylu autora:

Jedynie znajomość historycznych doświadczeń ludzkości może oszczędzić człowiekowi przykrości rozczarowania³².

Obecnie trzeba wykorzystać na nowo skamieliny historii do zbudowania dróg prowadzących tam, dokąd chcemy się udać³³.

Można się czuć wyobcowanym w swym własnym mieście, ale ma się przodków na całym świecie³⁴.

Uzasadniając ostatnie z przytoczonych twierdzeń, Zeldin sugeruje, iż z perspektywy badań historycznych bliższy współczesnemu człowiekowi Zachodu jest na przykład Marco Polo (1254–1324) ze swoimi podróżniczymi pasjami niż przez całe życie nieopuszczający najbliższej okolicy mieszkańcy Bigouden, bretońskiej wsi I połowy XIX wieku. Podobnie atmosfera chińskiego miasta Zhang Zang (Hangzhou) z okresu wypraw Marco Polo zawiera więcej elementów podobnych do tych, którymi żyją mieszkańcy obecnych metropolii, niż to, co historycy ukazali na temat życia w Wenecji tego samego czasu. Przy czym cytowany autor, przynajmniej pośrednio świadomy jest ryzyka, jakie niesie rozwijanie wspomnianych przykładowo analogii. „Wszystko, co składa się na pamięć przeszłości, skąpane jest, a często zatopione w nostalgii, dumie oraz w najrozmaitszych iluzjach i namiętnościach”³⁵. Zeldin jednak z całym przekonaniem ryzyko to podejmuje, by wypełnić istotną jego zdaniem lukę w edukacji społecznej. „W historii nauczanej w szkołach nie kładzie się jednak

³⁰ Th. Zeldin, *Intymna historia ludzkości*, Warszawa 1998. Już wcześniej podobną tematykę Zeldin rozwijał w pięciu tomach *Historii francuskich pasji (History of French Passions)*.

³¹ Potencjalny polski czytelnik nie mógł być raczej świadom wielu odcieni znaczenia przymiotnika „intymny”, jakie przybierał on w ciągu dziejów, często kulturowo kojarzony z indywidualnością, a wcale niekoniecznie tylko z seksem. Zeldin dogłębnie analizuje ten problem, na co zwróciła uwagę Małgorzata Gawin, jedna z nielicznych polskich badaczek przeszłości, która zauważyła pracę Zeldina. Szkoda, że polski wydawca nie wykorzystał faktu, iż angielskie *intimacy* można tłumaczyć przynajmniej na kilka sposobów.

³² Th. Zeldin, *Intymna historia...*, s. 83.

³³ Tamże, s. 62.

³⁴ Tamże, s. 59.

³⁵ Tamże, s. 63.

nacisku na takie związki i nie wskazuje na fakty z przeszłości, które mają dla współczesności największe znaczenie³⁶.

Nietrudno zauważyć, że perspektywa poznawcza sugerowana przez Zeldina zawiera takie cechy charakterystyczne dla historii organizacyjnej, jak krytycyzm wobec zastanych praktyk intelektualnych (w tym wypadku związanych z uprawianiem i popularyzacją nauk o przeszłości), refleksję historiograficzną (choć na kartach *Intymnej historii ludzkości* raczej marginalną, jeśli chodzi o tezy formułowane wprost, silnie obecną jednak *implicite*) oraz analizę, a przede wszystkim intencjonalne rozwijanie „zawłaszczania” przeszłości na potrzeby współczesnego człowieka. U cytowanego polihistora wspomniane „zawłaszczanie” ma charakter pragmatyczny, ukierunkowane jest na wskazanie konkretnych merytorycznych treści, które, zdaniem autora, mogą przydać się obecnie mieszkańcom Zachodu do doskonalenia „sztuki życia”. Warto też raz jeszcze podkreślić łączenie przez Zeldina eseistycznego sposobu pisania, bardzo sprzyjającego popularyzacji prezentowanych treści z solidnym fundamentem historiograficznym ujawnianym zresztą czytelnikowi poprzez następujące po każdym rozdziale wykazy publikacji źródłowych (jak już pisaliśmy, zostały one „zagubione” niestety przez polskiego wydawcę).

Last but not least, *Intymna historia ludzkości* zawiera wątki bezpośrednio korespondujące z problematyką psychologii społecznej. Na przykład cytowany badacz charakteryzuje zjawisko wzrostu znaczenia w stosunkach międzyludzkich szacunku kosztem władzy, Zeldin wskazuje, że proces ten współcześnie zainicjowały środowiska biznesowe, co *notabene* stanowi interesującą tezę polemiczną wobec poglądów czołowego historyka biznesu Jamesa Hoopsa³⁷.

Przy omawianiu zagadnienia kontaktów międzycywilizacyjnych brytyjski polihistor zwraca uwagę czytelnika przede wszystkim na zasadnicze bariery komunikacyjne, co wydaje się go zbliżać do Konecznego i Huttingtona. Odmiennie jednak, niż wymienieni autorzy Zeldin uważa, że przyczyny tych problemów nie są natury aksjologicznej, ale leżą jedynie w złożoności odmiennych cywilizacji, przekraczającej możliwości poznawcze jednostki.

„Trzeba by żyć wielokrotnie dłużej, niż żyje się przeciętnie, by móc poznać nawet niewielki ułamek myśli” – pisze cytowany badacz na temat kontaktów człowieka Zachodu z cywilizacją Chin – „którą pozostawili po sobie chińscy mędracy, uczeni, aforyści i poeci i która byłaby interesująca dla nas, współczesnych. Rodzi frustrację, że nie można pisać o nich przez cały czas, tak wielką przyjemność stanowi studiowanie ich zwodniczych twierdzeń³⁸”.

Ostatecznie jednak Zeldin nie podziela pesymizmu Konecznego i Huttingtona. Wykorzystując swą erudycję historyczną, podsuwa osobom zainteresowanym efektywną komunikacją międzykulturową praktyczne rozwiązanie z przeszłości. Mianowicie przypomina fakt wykorzystywania przez Brytyjczyków do zarządzania interesami imperium na terenie Chin, po wygranej wojnie opiumowej, osób, które dziś należałoby nazwać „agentami kulturowymi”. Byli to Chińczycy zainteresowani

³⁶ Tamże, s. 59.

³⁷ Zob. J. Hoopes, *False Prophets: The Gurus Who Created Modern Management and why Their Ideas Are Bad for Business Today*, Cambridge 2003. Przy czym wspomniana polemika jest tylko pośrednią. Zeldin i Hoopes nie cytują się nawzajem.

³⁸ Th. Zeldin, *Intymna historia...*, s. 497.

zachodnią edukacją swoich dzieci, posługujący się łamaną angielszczyzną i porzucający niektóre narodowe obyczaje nie do zaakceptowania przez ludzi Zachodu (Zeldin pisze o zwyczaju krępowania córkom stóp), a jednocześnie świadomie zanurzeni w swojej kulturze. Wspomniani „agenci” łączyli świadczenie usług dla zachodniego kapitalizmu z silnym nacjonalizmem.

Przy innej okazji autor *Intymnej historii ludzkości* wskazuje na językowe źródła stereotypów dotyczących innych narodów, także w ramach tej samej cywilizacji zachodniej. Zeldin posługuje się tu przykładem angielszczyzny, w której źródłosłów pojęcia *slave* (niewolnik) pochodzi od *slav* (Słowianin), co jest uwarunkowane historią starożytną i średniowieczną.

Bliżej naszych czasów, gdy Słowianami zaczęli rządzić tyrani i lud ten nie przejawiał nadziei na wyzwolenie, niektórzy doszli do ponurego wniosku, że najwidoczniej w charakterze ludzi słowiańskiego pochodzenia tkwi coś, co skazuje ich na niewolnictwo. Ale taki wniosek został wyprowadzony z fałszywych przesłanek³⁹.

Natomiast z ogólnej perspektywy cytowanej pracy razi u tego badacza arbitralność sądów, brak uzasadnienia wyboru takich a nie innych publikacji źródłowych, dyskusji prezentowanych interpretacji oraz ogólnie głębszej refleksji na temat opozycji fakt–narracja, szczególnie pożądanej przy wkraczaniu na tak nowe metodologicznie i merytorycznie obszary wykorzystywania wiedzy o przeszłości, jak to ma miejsce u brytyjskiego polihistora. Spełnienie wymienionych standardów niekoniecznie musiałyby się odbyć kosztem zmiany eseistycznego stylu pisania, atrakcyjnego dla szerokiej grupy odbiorców. Ułatwiłoby za to zauważenie prac Zeldina zarówno przez szersze grono historyków, jak i przez psychologów, jak myślę, z dużą korzyścią poznawczą dla obydwu stron.

W każdym razie wspomniane mankamenty nie przeszkodziły *Intymnej historii ludzkości* budować popularności intelektualnej jej autora. Przetłumaczona na wiele języków, omawiana praca, zaliczona została także do zbioru prestiżowych publikacji, które zdaniem brytyjskich wydawców, najlepiej oddawały humanistyczny dorobek ludzkości przełomu tysiącleci. Reedycja *Intymnej historii...* w tak zwanej serii milenijnej wyraźnie pokazuje, iż jej autor był jednym z twórców atmosfery zainteresowania przeszłością na przełomie tysiącleci.

Dla samego Zeldina analiza dziejów jako źródła „sztuki życia” znacznie wcześniej niż przytaczane sukcesy stała się okazją do szerokiego zainteresowania rzeczywistością pracy, a w tym także światem biznesu w sposób bardzo podobny do perspektywy przyjmowanej przez psychologów. Zeldin spojrzął na miejsca wykonywania zawodu jako na obszar rozwoju możliwości jednostki ludzkiej. Nie krył swych ideologicznych, choć popartych interpretacją doświadczenia przeszłości, założeń, iż współczesny biznes powinien ewoluować w stronę humanizacji, zarówno jeśli chodzi o relacje z klientami, jak i wewnątrzorganizacyjne. Rzeczywistą naturę współczesnych miejsc pracy autor *Intymnej historii...* badał w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku jako kierownik programu „Przyszłość pracy” (*The Future of Work*), który zyskał wsparcie Komisji Europejskiej. Integralną część tego projektu, nastawionego na wykreowanie nowego modelu działalności biznesowej, stanowiły rozmowy z zatrudnionymi w miejscu pracy na temat czynników sprawiających, że

³⁹ Tamże, s. 15.

tradycyjne organizacje nie są postrzegane przez pracowników jako satysfakcjonujące. Zdaniem Zeldina, pozwalają one wykorzystać zaledwie 20–25% możliwości pracujących tam osób. Dlatego też pracodawcy powinni tak organizować stanowiska pracy, aby podwyższyć ten odsetek, jednocześnie dając podwładnym okazję stania się lepszymi ludźmi i większego niż dotąd zaangażowania w realizację zadań zawodowych. Do osiągnięcia wspomnianego celu konieczne jest, według cytowanego historyka, przywrócenie podstawowej umiejętności społecznej, jaką stanowi „sztuka dobrej konwersacji”, zapomniana przez szefów współczesnych firm i organizacji. Sztuka dobrej konwersacji to coś znacznie głębszego niż proste komunikowanie się między sobą. To umiejętność wczuwania się w drugą osobę, wnikania w jej myśli i uczucia. W warunkach pracy jest to trudne, choćby z tego powodu, że ludzie często nie czują się tam swobodnie i nie zachowują naturalnie. Częste uczucie doświadczane na płaszczyźnie zawodowej stanowi strach. Tym bardziej więc rozmowę w pracy zaliczyć należy do jej istotnych elementów, a dobrą rozmowę – wręcz do kluczowych. Większość szefów firm i przełożonych, badanych przez Zeldina, twierdzi, że wyznacza on ich podstawowe umiejętności w ich zawodzie. Podstawowe cechy dobrej konwersacji cytowany badacz formułuje następująco:

- Taka rozmowa nie powinna być wykładem, przemówieniem czy monologiem kierowanym do wszystkich. „Nie traćmy czasu na nudne spotkania a poświemy go raczej na prywatną, indywidualną, otwartą, przyjazną rozmowę”.
- Podejmując dobrą rozmowę, należy szukać w każdej sytuacji raczej tego, co łączy niż tego, co dzieli z rozmówcą.
- Słuchając z uwagą swojego rozmówcy, należy próbować dowiedzieć się o nim jak najwięcej (na przykład po sposobie mówienia, akcencie, żargonie, jakiego używa). Ta wiedza pozwoli prowadzącemu dobrą konwersację na sformułowanie najlepszej odpowiedzi, adekwatnej do sytuacji, problemu, ale i osobowości rozmówcy⁴⁰.

Pośrednie przesłanie koncepcji dobrej rozmowy stanowią wartości rodzinne⁴¹. Humanizacja miejsca pracy powinna doprowadzić do tego, że relacje rodzinne członków firmy będą inspirować również te, które dotyczą relacji ze współpracownikami czy klientami. W wyniku tego typu rozmowy kierownik może dowiedzieć się o rzeczywistych, głęboko ludzkich zainteresowaniach swych podwładnych, bez „wchodzenia z butami” w ich prywatność.

Uogólniona metoda dobrej rozmowy nosi nazwę audytu humanistycznego. Wspomniany badacz stosował ją przy realizacji rozmów podczas projektu „Przyszłość pracy”. Zaleca ją również do codziennego stosowania w firmach. Audyt humanistyczny umożliwi pogłębienie relacji międzyludzkich w pracy, a zarazem pomaga ujawnić nowe kompetencje pracowników, które mogą przydać się także do

⁴⁰ Th. Zeldin. *Jak rozmowa zmienia twoje życie*, Warszawa 2001. Zob. także D. Gochna, „Występowanie elementów «dobrej rozmowy» według koncepcji Theodore’a Zeldina w organizacji biznesowej na przykładzie firmy telekomunikacyjnej”, niepublikowana praca magisterska, napisana pod kierunkiem T. Ochynowskiego, Wydział Zarządzania UW, Warszawa 2009.

⁴¹ Możliwość takiej interpretacji koncepcji Zeldina zawdzięczam Jarosławowi Kleczkowi, filozofowi, socjologowi i indywidualnemu przedsiębiorcy, współautorowi publikacji szkoleniowych, wieloletniemu uczestnikowi prywatnych seminariów dotyczących „ludzkiego oblicza” zarządzania, które miałem przyjemność prowadzić w Warszawie przez około dziesięć lat dla studentów różnych uczelni i przedstawicieli biznesu.

realizacji celów firmowych. Na przykład w trakcie prawdziwej konwersacji może okazać się, że któryś z pracowników świetnie potrafi łagodzić konflikty w swojej rodzinie. Być może te jego kompetencje negocjacyjne będzie można wykorzystać przy kontaktach z trudnymi klientami lub do rozwiązywania konfliktów między pracownikami.

To proste – wyjaśnia Zeldin sposób przeprowadzania audytu humanistycznego. – Rozmawiam z nimi o wszystkich aspektach ich życia, o ich życiu osobistym, o aspiracjach... o sprawach niemierzalnych. Przykład: rozmawiam z szefem sprzedaży w dużej korporacji zajmującej się sprzedażą wysyłkową... po trzech godzinach rozmowy wyznał mi, że zawsze chciał być aktorem... został skuszony do korporacji poprzez świetne zarobki, bonusy, samochód służbowy... ale czuje się więźniem... dlaczego nie stworzyć mu w miejscu pracy warunków, namiastki działań teatralnych? Wbrew pozorom teatr i sprzedaż mają dużo wspólnego⁴².

Natomiast cel rozwijania swoistej kultury organizacyjnej opartej na dobrej rozmowie brytyjski polihistor określił następująco:

Czy mamy się spodziewać, że będziemy bardziej zaangażowani w naszą pracę? Musimy „unieważnić” wykonywane zawody, pracę. Unieważnić różnicę pomiędzy pracą a czasem wolnym. Największą pomyłką ostatniego stulecia było zaprzęgnięcie ludzi do podłej pracy dając im w zamian czas wolny poza nią... Teraz musimy walczyć o to, abyśmy pracowali, nie mając świadomości, że to, co robimy, jest pracą⁴³.

Przytoczone propozycje Th. Zeldina tylko pozornie mogą wydawać się oczywiste. Nieoczywista była przede wszystkim jego diagnoza podstawowych braków współczesnego zarządzania ludźmi. Co najważniejsze, świat biznesu z zainteresowaniem odniósł się do koncepcji brytyjskiego polihistora. Zeldin zaczął być zapraszany na konsultacje przez szereg decyzyjnych osób, reprezentujących najwyższe szczeble kierowania firmami sektora finansów, prawa, ochrony zdrowia, IT, doradztwa, transportu, produkcji, projektowania, reklamy oraz organizacji rządowych i międzynarodowych. Stał się członkiem „nowego Trustu Mózgów” BBC i Międzynarodowego Forum Ekonomicznego. Wierny aż do emerytury podstawowemu miejscu swej działalności akademickiej, to jest St Antony’s College w Oksfordzie (któremu nadał kształt interdyscyplinarnego ośrodka studiów podyplomowych i którym, jako dziekan, kierował przez czternaście lat), uczony ten zaangażował się także w programy z zakresu przywództwa dla wyższej kadry zarządzającej prowadzone przez inną oksfordzką jednostkę, Templenton College. Był visiting profesorem kilkunastu uczelni na świecie. Paryska Szkoła Biznesu (HEC) obdarzyła go tytułem doctora honoris causa⁴⁴.

Na marginesie warto wspomnieć, iż Th. Zeldin sformułował również koncepcję reformy nauczania uniwersyteckiego, które poddał otwartej krytyce, przede

⁴² Wywiad dla Fast Company: *Theodore Zeldin: Talk Is Cheap. Let’s Have a Conversation*, by Ian Wylie, December 2000. Baza artykułów Factiva dostępna poprzez zasoby BUW. Cyt. za: D. Gochna, „Występowanie...”, s. 33.

⁴³ Tamże, s. 34.

⁴⁴ Zob. różnorodne dane biograficzne Zeldina dostępne w Internecie.

wszystkim ze względu na sztywność programów akademickich. Tradycyjne nauczanie i konsultowanie prac brytyjski polihistor zaproponował zastąpić ideą superuniwersytetu przyszłości. Ma to być instytucja zapewniająca studentom kontakt z praktyką uprawiania ziemi i produkowania przedmiotów, elementy „szkoły przetrwania”, umożliwiająca tworzenie sztuki i piękna oraz angażowanie się w wolontariat, słowem dostarczająca słuchaczom (czy raczej powinno się napisać „uczestnikom”) wyposażenie potrzebne do tego, by „przeżywać lepsze życie, bardziej służące spełnieniu”⁴⁵.

W celu wspomagania rozwoju i aplikacji bliskich mu idei, wśród których, co warto raz jeszcze podkreślić, istotne miejsce zajmuje dążenie do reformy świata biznesu, Zeldin powołał Fundację Oxford Mouse i został jej prezesem.

Historia, jako dziedzina wyznaczająca określony sposób myślenia, stanowi, zdaniem cytowanego brytyjskiego badacza, filozofa i reformatora, intelektualne źródło jego zaangażowań. Podczas realizacji wspomnianego projektu „Przyszłość pracy”, skrajnie zorientowanego przeciw na teraźniejszość i przyszłość, Th. Zeldin deklarował:

Jestem historykiem, w tym sensie, że niezmiennie myślę o tym, jak rzeczy doszły do miejsca, w którym są i jakie lekcje możemy z tego wyciągnąć. Ostateczny cel stanowi odkrycie, co człowiek może zrobić ze swoim jednostkowym życiem – dokąd powinniśmy stąd pójść⁴⁶.

Trudno nie zauważyć współbrzmienia powyższej wypowiedzi z podstawowymi postulatami badawczymi obecnymi w grupie Jana Arta. Szczególnie użyteczne (w sensie dosłownym, a także użyteczności poznawczej) wydaje się przedyskutowanie dziś na nowo swoistej propozycji teoretycznych ram dla analiz w zakresie „uhistoryczniania zmiennych psychologicznych”, za które uznać można podstawy cytowanego programu „Przyszłość pracy”, następująco sformułowane przez Zeldina przed dwunastu laty:

Główny impuls historii ludzkości stanowi poszukiwanie przez jednostki partnerów, kochanków, guru lub bogów. Spotkania z obcą osobą, ideą lub sytuacją formują indywidualne życie i nadają mu kierunek. Gdy spotyka się dwoje ludzi, wtedy powstaje możliwość, że połączą się, by stworzyć coś, co nie istniało wcześniej, właśnie tak, jak w badaniach naukowych często występuje połączenie idei z dwóch dyscyplin, które inicjuje odkrycie [...]. Jest prawdą, iż wielu ludzi ma wąski krąg znajomych i tendencję do przyjmowania jedynie tego, co popiera ich istniejące opinie. Jednak strach, stanowiący główną przeszkodę przed zamianą, jest stale zmniejszany przez spotkania, które obracają nieznanne w znane, nawet jeśli nowe rodzaje strachu pojawiają się, by zająć miejsce starych⁴⁷.

Pośród różnorodnych wątków Zeldin zwraca także uwagę na istotny potencjał intelektualny współpracy historii i psychologii, nadający jej równocześnie rys praktyczny. Chodzi o możliwość poszukiwania w przeszłości wzorów dobrych praktyk dla obecnych działań, na przykład, choć nie tylko, biznesowych przy wystrzeganiu

⁴⁵ D. Snowman, *Theodore Zeldin interview*, „History Today” 1999, 49, p. 27.

⁴⁶ Tamże, p. 26.

⁴⁷ Th. Zeldin, *How work can be made less frustrating and conversation less boring*. (*Education and Debate*), „British Medical Journal” 1999, 319, p. 1633 (tłum. T.O.).

się oczywiście błędu prezentyzmu⁴⁸. Propozycje Zeldina, aby stać się rzeczywistym pomostem między historią i psychologią, muszą być oczywiście zauważone i poddane krytycznej analizie przez przedstawicieli drugiej z wymienionych dyscyplin. Wymagają również pogłębionej refleksji historiograficznej. Niemniej jednak stwarzają pewną nadzieję na systematyczny projekt współpracy psychologii i historii. Tym bardziej że mariaż problematyki obydwu dziedzin w wydaniu Zeldina okazał się atrakcyjny nawet dla skrajnie przecież praktycystycznego⁴⁹ segmentu współczesnej kultury, to jest dla świata biznesu.

Być może, nieoczekiwanie i paradoksalnie „ziemią obiecaną” współdziałania badawczego historyków i psychologów będzie zarządzanie. Tym bardziej że kształtująca się obecnie w ramach tej dyscypliny „historia organizacyjna” (*organizational history*), definiowana operacyjnie jako badawcze zainteresowanie różnorodnym funkcjonowaniem historii w organizacjach i w ich otoczeniu społecznym, zainteresowanie wzbogacone o refleksję historiograficzną, za jeden ze swych głównych tematów uznaje „uhistorycznienie subiektywności”⁵⁰.

⁴⁸ Pod pojęciem „prezentyzmu” rozumiem tu mechaniczne używanie doświadczeń z przeszłości jako „wzorów” tłumaczących zjawiska współczesne i odwrotnie.

⁴⁹ Chodzi o swoistą mitologizację „praktyk” w świecie biznesu.

⁵⁰ Ch. Booth i M. Rowlinson, *Management...*

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Historica XII (2012)

MISCELLANEA

Anna Zapalec

Instytut Historii UP w Krakowie

Wybrane aspekty kwerendy w archiwach rosyjskich Syberii Wschodniej dotyczącej deportacji obywateli polskich w głąb ZSRS (1940–1946)

W latach 1940–1941 z Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej, zajętych we wrześniu 1939 r. przez Armię Czerwoną, przymusowo przesiedlono w głąb Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich (ZSRS) co najmniej 315 000–320 000 obywateli polskich, z których ponad 103 500 osób trafiło na teren Syberii¹: na Syberię Wschodnią – około 44 000 deportowanych, a na teren Syberii Zachodniej – ponad 59 500 osób². Przymusowe przesiedlenia obywateli polskich w głąb ZSRS miały

¹ Syberia to ogromne terytorium rozciągające się od Uralu na zachodzie do Oceanu Spokojnego na wschodzie i od stepów Azji Środkowej, Altaju i połączonych z nim masywów górskich na południu do Oceanu Lodowatego na północy. Geograficznie Syberię dzieli się zasadniczo na: Syberię Zachodnią – obszar od Uralu aż do działu wodnego rzek Obu i Jeniseju oraz od wybrzeży Morza Arktycznego do granic Kazachstanu i Mongolii; Syberię Wschodnią – od działu wodnego rzek Obu i Jeniseju do wschodnich pasm górskich oddzielających od siebie zlewiska Morza Arktycznego i Oceanu Spokojnego oraz wyróżnia się rosyjski Daleki Wschód, ale teren ten nie zawsze jest traktowany jako obszar syberyjski. Podają za: M. Hess, B. Rychłowski, *Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich*, [w:] *Geografia powszechna*, t. IV, *Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, Azja, Afryka*, pod red. A. Zierhoffer, Warszawa 1967, s. 71–80; S.P. Susłow, *Geografia fizyczna azjatyckiej części ZSRR*, Warszawa 1961, s. 431.

² Jeszcze w czasie trwania II wojny światowej próbowano określić liczbę obywateli polskich deportowanych w latach 1939–1941 w głąb ZSRS. Jedne z pierwszych polskich szacunków z 1943 r. podawały liczbę 1 050 000 osób wywiezionych w czterech deportacjach: 10 lutego, 13 kwietnia, 29 czerwca 1940 r. oraz w maju i czerwcu 1941 r. W 1950 r. obliczano ilość deportowanych nawet na 1 200 000 obywateli polskich. Te szacunki utrzymywały się także w późniejszym okresie powojennym. Zostały one zakwestionowane w latach 90. XX w., gdy zaczęto udostępniać archiwalia sowieckie z okresu II wojny światowej. Wtedy to liczbę deportowanych obywateli polskich określono na minimum 315 000–330 000. Kwestia ta nadal jest przedmiotem badań, ale ostatnie szacunki nie zostały do tej pory podważone przez kolejne badania prowadzone przez historyków polskich i rosyjskich. Podają za: *Sprawozdanie z dyskusji dotyczącej liczby obywateli polskich wywiezionych do Związku Sowieckiego w latach 1939–1941*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 1996, t. 31; S. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje radzieckie w okresie II wojny światowej*, Wrocław 1994, „Prace Historyczne” [Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego], t. 3, s. 26–33. A. Gurianow, *Cztery deportacje 1940–1941*, „Karta” 1994, nr 12, s. 114–115;

także miejsce w latach 1944–1952, ale o tych deportacjach stosunkowo mniej wiadomo, gdyż temat ten jest jeszcze słabo rozpoznany w archiwach rosyjskich. Szacuje się, że z byłych Kresów Wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej zostało w tym okresie deportowanych około 217 000 osób różnej narodowości, a w przybliżeniu w pierwszej dekadzie powojennej z tego obszaru przymusowo wysiedlono od 12 800 do 13 000 osób narodowości polskiej³. Podobne akcje zostały przeprowadzone i na innych terenach polskich, tj. w zachodniej i północnej Polsce, gdzie w 1944 r. i w 1945 r. wkroczyła Armia Czerwona⁴.

Obywatele polscy deportowani w latach 1940–1941 z ziem polskich anektowanych w 1939 r. do Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej (USRS) i Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej (BSRS) skierowani zostali głąb ZSRS w następstwie czterech akcji deportacyjnych przeprowadzonych w dniach 10 lutego, 13 kwietnia i 29 czerwca 1940 r. oraz w maju i czerwcu 1941 r. Wtedy to władze sowieckie przy użyciu struktur aparatu przemocy (m.in. NKWD) dokonały przymusowego wysiedlenia ludności, którą skierowano do nowych miejsc pobytu, gdzie została ona poddana nadzorowi ze strony aparatu NKWD i znacznie ograniczono jej prawa i swobodę życia⁵. Na teren Syberii Wschodniej trafiła tylko część obywateli polskich wywiezionych w lutym i czerwcu 1940 r. oraz w maju i czerwcu 1941 r. Zostali oni osiedleni w Kraju Krasnojarskim i w obwodzie irkuckim oraz w Jakuckiej Autonomicznej Republice Sowieckiej, ale w tym ostatnim przypadku trafiła tu mniejsza grupa przesiedlonych niż w inne miejsca, bo według danych z kwietnia 1941 r. zostało tu przymusowo osiedlonych tylko 3 510 osób⁶. Deportowani na terenie Syberii Wschodniej zostali skierowani przede wszystkim do pracy przy wyrębie lasu oraz do innych zajęć związanych z przemysłem drzewnym. Były to prace ciężkie pod względem fizycznym i prowadzone w bardzo trudnych warunkach klimatycznych, gdyż odbywały się także w zimie przy dużych mrozach. Sytuacja rodzin deportowanych była w pewnym stopniu uzależniona od statusu, który władze sowieckie nadały poszczególnym grupom przymusowo przesiedlonych. Rodziny deportowane w lutym 1940 r. zaliczono do kategorii specprzesiedleńców (*specpiersielency-osadniki*). Podobnie było z osobami przymusowo przesiedlonymi

D. Boćkowski podał liczbę ponad 387 000 osób deportowanych w czterech deportacjach w latach 1940–1941. Zob.: D. Boćkowski, *Czas nadziei. Obywatele Rzeczypospolitej Polskiej w ZSRR i opieka nad nimi placówek polskich w latach 1940–1943*, Warszawa 1999, s. 72–73, 84. Analizę szacunków dotyczących liczby obywateli polskich deportowanych w głąb ZSRS w latach 1940–1941 dokładnie przedstawił w jednym z artykułów Albin Głowacki: *Deportowani w latach 1940–1941*, [w:] *Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod obiema okupacjami*, pod red. W. Materskiego i T. Szaroty, Warszawa 2009, s. 238–246.

³ Nie uwzględnia się w tym szacunku osób skazanych na mocy wyroków sądowych oraz skierowanych na przymusowe osiedlenie po odbyciu kary. Podaję za: G. Hryciuk, *Deportacje z byłych ziem wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1944–1952*, [w:] *Polska 1939–1945...*, s. 325.

⁴ M. Golon, „Pomorska obława”. *Deportacje Polaków z Pomorza do obozów NKWD w ZSRR w 1945 r.*, [w:] *Polska 1939–1945...*, s. 292–293, 310.

⁵ A. Głowacki, *Deportowani w latach 1940–1941*, [w:] *Polska 1939–1945...*, s. 238.

⁶ S. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje ludności...*, s. 232–233; W.N. Ziemsow, *Specpiersielency w SSSR 1930–1960*, Moskwa 2003, s. 85.

w czerwcu 1940 r., których określano jako „specprzesiedleńcy-uchodźcy” (*spiecpieriesielency-bieżency*). Oznaczało to, że osoby te przebywały w osiedlach specjalnych, które podlegały Wydziałowi Osiedli Pracy i Osiedli Specjalnych Zarządu Głównego Poprawczych Obozów Pracy, Kolonii Pracy i Miejsc Uwięzienia (Otdiel trudowych i spieczalnych posielenij Głównowo uprawlenija isprawitielno-trudowych łagieriej, trudowych posielenij i miest zakluczenija; OTSP⁷ GUŁAG-u NKWD ZSRS)⁸. Osiedla specjalne nie miały charakteru obozu koncentracyjnego (łagru), ale wchodziły w strukturę GUŁAG-u, co miało wpływ na warunki życia: surowy reżim pracy, znacznie ograniczona swoboda poruszania się i silna kontrola prowadzona wobec osób przymusowo osiedlonych. Natomiast osoby deportowane do Jakucji zaliczane były do kategorii „zesłani na osiedlenie” (*ssylnoposielency*). Skutkowało to nieco innymi warunkami osiedlenia pod względem prawnym i administracyjnym. Przede wszystkim byli oni skierowani tutaj na krótszy okres, tj. na 20 lat, musieli co pewien czas meldować się w miejscowej placówce NKWD i nie mogli samowolnie opuszczać miejsca osiedlenia. Przysługiwało im prawo do pracy w przedsiębiorstwach państwowych i spółdzielczych oraz posiadali prawa socjalne, jakie mieli wolni obywatele ZSRS. Pomimo tego w odczuciu osób deportowanych warunki życia dla nich wcale nie były lekkie, gdyż determinowała je ciężka praca, bardzo trudny klimat i niewystarczające zarobki, aby uchronić ich przed głodem⁹.

W badaniach prowadzonych nad procesem deportacji obywateli polskich przebywających na przymusowym osiedleniu na Syberii Wschodniej jednym z największych i najbardziej przydatnym jest zespół źródeł przechowywanych w Archiwum Państwowym Federacji Rosyjskiej (Gasudarstwiennoj Archiw Rossijskoj Fiedieracyi; GARF). Zawiera on obszerną dokumentację Wydziału Osiedli Pracy i Osiedli Specjalnych OTSP GUŁAG-u NKWD ZSRS na szczeblu centralnym i z poszczególnych regionów Związku Sowieckiego. Ze względu na to, że dokumentacja NKWD niższego szczebla w rosyjskich archiwach lokalnych w zasadzie jest niedostępna do badań naukowych, to zespół ten stanowi ważny zbiór źródeł między innymi do badań nad procesem deportacji – nie tylko losów obywateli polskich w okresie II wojny światowej, ale także innych grup społecznych i narodowościowych poddanych takim represjom¹⁰.

Natomiast archiwa lokalne na Syberii Wschodniej w obwodach, krajach i republikach, podobnie jak w innych częściach Federacji Rosyjskiej, dzielą się na archiwa państwowe i resortowe. Ten podział ma wpływ na prowadzenie kwerendy. Archiwa państwowe opierają się na przepisach, które obowiązują na terenie całej Federacji Rosyjskiej. Szczegółowe zasady ich wykonywania określa jednak już dyrekcja archiwum, która bezpośrednio zarządza instytucją. Przepisy wewnętrzne archiwum precyzują zasady pracy historyka w czytelniku oraz warunkują szczegółowe instrukcje

⁷ OTSP GUŁAG-u NKWD ZSRS powstał w połowie 1940 r. z połączenia Wydziału Osiedli Pracy (Otdiel trudowych posielenij; OTP) z Wydziałem Przesiedleń Specjalnych (Otdiel Spiecpieriesielenij; OSP); D. Boćkowski, *Czas nadziei...*, s. 122.

⁸ Tamże.

⁹ S. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje ludności...*, s. 245–246.

¹⁰ Archiwum Państwowe Federacji Rosyjskiej (Gasudarstwiennoj Archiw Rossijskoj Fiedieracyi; GARF), f. 9479: Wydział Osiedli Pracy i Osiedli Specjalnych OTSP GUŁAG-u NKWD ZSRS, op. 1.

wydawania dokumentów, a także wykonywania ich kopii, w tym wysokość ceny za usługi reprograficzne, oraz ustalają inne czynności związane z udostępnianiem archiwaliów. W związku z tym w poszczególnych lokalnych archiwach rosyjskich istnieją pewne różnice w szczegółowych zasadach pracy czytelnika w pracowni naukowej.

W Państwowym Archiwum Obwodu Irkuckiego (GAIO) w Irkucku podczas kwerendy prowadzonej w 2011 r. swobodny dostęp do zbiorów był jedynie możliwy dla archiwaliów wytworzonych do 1938 r. Natomiast praca z materiałami powstałymi później była bardzo ograniczona i w zasadzie poza danymi statystycznymi nie wydawano innych źródeł¹¹. W archiwum tym pewnym ułatwieniem dla orientacji w zasobie były inwentarze archiwalne, ale stosunkowo stare, gdyż pochodzące z 1975 r. i 1987 r. Większą wartość posiadał przewodnik archiwalny pt. *Archiwalne instytucje obwodu irkuckiego. Przewodnik*, w którym uwzględniono nowe nabytki w GAIO. Ponadto można było też w nim zapoznać się z wykazem nowych nabytków w innych państwowych archiwach w Irkucku i w poszczególnych archiwach rejonowych¹².

Dużo szerszy dostęp do dokumentacji z lat 1940–1946 istniał w Państwowym Archiwum Najnowszej Historii obwodu irkuckiego. Źródła dotyczące obywateli polskich deportowanych w 1940 r. znajdowały się przede wszystkim w zespole wytworzonym przez Irkucki Komitet Obwodowy Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) (Irkucki Obkom WKP(b)) oraz w zespołach zawierających materiały komitetów partii komunistycznej niższego szczebla. Ogólnie wszystkie odśzukane źródła nie tworzyły obszernego zbioru, ale pomimo to stanowiły one cenne źródło dotyczące problemów życia codziennego rodzin deportowanych i pokazywały niektóre decyzje władz lokalnych podejmowane wobec obywateli polskich przymusowo osiedlonych na terenie obwodu irkuckiego¹³.

Źródła do dziejów obywateli polskich deportowanych do obwodu irkuckiego przechowywane są także w miejscowym Centrum Informacyjnym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (ros. MWD), ale dostęp do nich jest znacznie ograniczony. Znajdują się tam materiały dotyczące Polaków deportowanych w latach 1940–1941 oraz więźniów przetrzymywanych w łagrach na terenie obwodu irkuckiego w czasie II wojny światowej. Oprócz tego przechowywana jest tam nadal dokumentacja dotycząca żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych, którzy byli deportowani wraz z rodzinami w głąb ZSRS w 1951 r. z ziem polskich, które po wojnie nie znalazły się w nowych granicach Polski (byłe Kresy Wschodnie Drugiej Rzeczypospolitej Polskiej).

¹¹ Państwowe Archiwum Obwodu Irkuckiego (Gosudarstwiennyj archiw irkuckoj obłasti; GAIO), f. 1933: Komitet Wykonawczy Irkuckiej Obwodowej Rady Delegatów Robotniczych. W archiwum tym zachował się komplet dokumentów obłispołkomu za lata 1940–1946. Niestety, inwentarz zespołu nie zawierał wykazu tytułów postanowień, co uniemożliwiło rozpoznanie, czy w ogóle znajdują się tam postanowienia dotyczące obywateli polskich deportowanych do obwodu irkuckiego.

¹² *Archiwalne instytucje obwodu irkuckiego. Przewodnik*, Irkuck 2003.

¹³ Państwowe Archiwum Historii Najnowszej Obwodu Irkuckiego (Gosudarstwiennyj archiw nowiejszej istorii irkuckoj obłasti; GANIIO), f. 127: Irkucki Komitet Obwodowy WKP(b), op. 1; tamże, f. 273: Tułyński Komitet Rejonowy WKP(b), op. 2; tamże, f. 280: Niżnie-Udińskij Komitet Rejonowy WKP(b), op. 9; tamże, f. 199: Tajszecki Komitet Rejonowy WKP(b), op. 1; tamże, f. 203: Szutkinski Komitet Rejonowy WKP(b), op. 2-a.

Żołnierze ci wrócili po wojnie do swych przedwojennych domów i nie wyjechali z rodzinami do Polski, a na przełomie marca i kwietnia 1951 r. zostali przymusowo przesiedleni do obwodu irkuckiego. Akcja ta objęła także wtedy rodziny byłych żołnierzy armii polskiej, którzy byli w więzieniach. Dokładna wielkość tego kontyngentu nie jest znana, ale wiadomo, że na 1 stycznia 1953 r. w dokumentach sowieckich zarejestrowanych było 4520 „andersowców”. Do tej pory opublikowano 947 biogramów żołnierzy zesłanych w ramach tego kontyngentu¹⁴. Część materiałów archiwalnych na pisemny wniosek i po uzyskaniu zgody naczelnika irkuckiego MWD przygotowuje i wydaje pracownik milicji¹⁵.

Część materiałów źródłowych dotyczących polskich deportowanych znajduje się także w Centrum Informacyjnym Federacyjnej Służby Bezpieczeństwa obwodu irkuckiego, ale uzyskanie zgody na wgląd do jakichkolwiek archiwaliów dotyczących polskich deportowanych obwarowany jest wieloma przepisami uniemożliwiającymi dostęp, m.in. tym, że mogą to zrobić tylko sami poszkodowani lub osoba dysponująca upoważnieniem notarialnym wystawionym przez osobę represjonowaną. Ogólnie w wymienionych archiwach resortowych – MSW i FSB – obowiązują odrębne i znacznie surowsze niż w archiwach państwowych zasady i przepisy w sprawie udostępniania przechowywanych dokumentów.

Wymieniona wyżej dokumentacja obwodowych organów władzy i instytucji z terenu obwodu irkuckiego, które nadzorowały osiedlenie i pracę osób deportowanych, stanowi dowód, że sytuacja obywateli polskich przebywających w tym obwodzie w połowie 1940 r. w wielu przedsiębiorstwach przemysłu drzewnego i leśnego była tragiczna pod względem bytowym. Do części osiedli specjalnych nawet przez dwa dni nie dowożono chleba, co przy zupełnym braku innych produktów żywnościowych powodowało głód. W niektórych osiedlach racje chleba na cały dzień na osobę wynosiły tylko około 0,20 kg. Niekiedy wydawano pracującym zupeł. Te warunki spowodowały, że w maju 1940 r. w osiedlach specjalnych istniejących przy przedsiębiorstwach trustu Irkuttransles (Irkuckoje transportnoje leśnoje chozizajstwo; Irkuckie Przedsiębiorstwo Transportu Leśnego) i Chimlessyrje (Chimiczskoje leśnoje syrjo; Chemiczne Surowce Leśne) wśród deportowanych obywateli polskich wystąpiły masowe zachorowania i były przypadki opuchlizny głodowej. W osiedlu Chanża, rejon tułuński, w pierwszej połowie maja 1940 r. odnotowano 20 takich przypadków i w całym osiedlu zwiększyła się znacznie śmiertelność. W ciągu 2 miesięcy pobytu w osiedlach specjalnych należących do tułuńskiego Lestranchozu (Leśnoje transportnoje chozizajstwo; Przedsiębiorstwo Transportu Leśnego; ŁTCh) zmarły 42 osoby, w większości dzieci. Podobne sytuacje zdarzały się w rejonie niżnieudińskim¹⁶.

¹⁴ S. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje ludności...*, s. 466; *Spod Monte Cassino na Sybir. Deportacje byłych żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie z Białorusi, Litwy i Ukrainy w 1951 roku*, pod red. W. Adamuszko, G. Jakubowskiego, J. Tucholskiego, Warszawa 1998.

¹⁵ W czasie kwerendy udostępniono: spis jeńców wojennych – Polaków oraz wykaz speckomendantur NKWD i spis podlegających im osiedli na terenie obwodu irkuckiego z końca lat 40. XX w.

¹⁶ Państwowe Archiwum Historii Najnowszej Obwodu Irkuckiego (Gosudarstwiennij archiw nowiejszej istorii irkuckoj obłasti; GANIIO), f. 127: Irkucki Komitet Obwodowy

Interesujące zbiory źródeł posiada również Państwowe Archiwum Kraju Krasnojarskiego (Gosudarstwiennyj archiw Krasnojarskowo kraja; GAKK), które dysponuje rozbudowanymi i nowoczesnymi pomocami archiwalnymi (inventarze, przewodniki, komputerowe bazy danych), dzięki czemu łatwo można zapoznać się z zasobem archiwalnym. Z udostępnionych materiałów wykonywane są kserokopie i fotokopie, ale tylko do 5% zawartości danej teczki, co daje bardzo małe możliwości wykonania szybkiej kwerendy i w zasadzie sprowadza pracę do przepisywania fragmentów dokumentów, co znacznie wydłuża czas pracy w archiwum.

Bardzo cenne materiały źródłowe w tym archiwum zawiera dokumentacja wytworzona w latach 1943–1946 przez Wydział Handlu Specjalnego dla zaopatrzenia ludności polskiej oraz zespół Krasnojarskiego Krajowego Komitetu WKP(b). Dodatkowe źródła można odnaleźć w zespole Prokuratury Kraju Krasnojarskiego (dostęp częściowo ograniczony). Na podstawie tych materiałów oraz innych dokumentów urzędów niższego szczebla można odtworzyć wiele faktów dotyczących losów obywateli polskich przymusowo osiedlonych w Kraju Krasnojarskim w latach II wojny światowej. Pozwalają one na dokładne określenie miejsc osiedlenia i warunków życia polskich deportowanych na Syberii Wschodniej¹⁷. Wykorzystując dokumentację, E.Ł. Zbierowska przygotowała publikację naukową na temat specprzesiedleńców, w tym także dotyczącą obywateli polskich¹⁸. Ustalono dokładnie, w jakich osiedlach specjalnych w Kraju Krasnojarskim przebywali polscy osadnicy i leśnicy deportowani z Kresów Wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej w dniu 10 lutego 1940 r. Zostali oni rozmieszczeni w 46 osiedlach specjalnych w 16 rejonach Kraju Krasnojarskiego: uderejskim, jenisejskim, północno-jenisejskim, jemielińskim, sowietyjskim, kazaczyńskim, mańskim, partizańskim, sajańskim, daurskim, bogradskim, szyrińskim, saralińskim, abańskim, n.-ingaszskim, tasiejewskim¹⁹.

Kwerenda przeprowadzona w archiwach w Irkucku i Krasnojarsku wykazała, że w lokalnych archiwach rosyjskich na Syberii Wschodniej istnieją i są udostępniane materiały źródłowe w sprawie deportacji obywateli polskich w głąb ZSRS oraz dotyczące ich losów w nowych miejscach osiedlenia (1940–1946). Stopień dostępu do tych archiwaliów jest zróżnicowany i zależy przede wszystkim od typu dokumentów oraz rosyjskich przepisów archiwalnych. Dokumenty dotyczące spraw polskich z okresu II wojny światowej w lokalnych państwowych archiwach rosyjskich

WKP(b), op. 1, d. 319, k. 455–457; tamże, f. 273: Tułyński Komitet Rejonowy WKP(b), op. 2, d. 62, k. 24–25; tamże, d. 63, k. 12–13; 80–81; tamże, d. 64, k. 66–67; tamże, f. 280: Niżnie-Udińskij Komitet Rejonowy WKP(b), op. 9, d. 159, k. 105–106; tamże, f. 199: Tajszecki Komitet Rejonowy WKP(b), op. 1, d. 517, k. 32–33; tamże, f. 203: Szutkinski Komitet Rejonowy WKP(b), op. 2-a, d. 38, k. 15. Analiza wymienionej dokumentacji, m.in. korespondencja kierowana do obwodowych władz partyjnych oraz sprawozdania z przypadków ucieczek kołchoźników z miejscowych kołchozów i przedsiębiorstw świadczy o tym, że w wymienionych rejonach obwodu irkuckiego wiosną 1940 r. sytuacja żywnościowa miejscowej ludności również była bardzo zła, ale nie dochodziło wśród niej do przypadków śmierci głodowej.

¹⁷ Państwowe Archiwum Kraju Krasnojarskiego (Gosudarstwiennyj archiw Krasnojarskowo kraja; GAKK); f. 26: Krasnojarskij Krajowy Komitet WKP (b), op. 3; tamże, f. R-1330: *Uprosobtorg*, op. 1; tamże, f. R-1434: Prokuratura Kraju Krasnojarskiego, op. 12 s.

¹⁸ E.Ł. Zbierowska, *Spiecposielency w Sibiri (1940–1950-je gg)*, Krasnojarsk 2010.

¹⁹ Tamże, s. 170–171.

są jeszcze stosunkowo mało zbadane i kwerenda może przynieść odnalezienie nowych źródeł i ciekawe wnioski badawcze.

Wszelkie poszukiwania źródeł związanych z deportacjami obywateli z Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej Polskiej w głąb ZSRS w latach 1940–1941 oraz w okresie późniejszym, wymagają dobrej znajomości terminologii stosowanej w Związku Sowieckim dla oznaczenia poszczególnych grup deportowanych obywateli polskich oraz struktury systemu represji, ponieważ materiał archiwalny został wytworzony przez różne organa tego systemu. Warunki te oraz realia pracy naukowej w rosyjskich instytucjach archiwalnych decydują o powodzeniu w poszukiwaniach materiałów źródłowych na temat losów obywateli polskich deportowanych w czasie II wojny światowej w głąb ZSRS.

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Historica XII (2012)

Agnieszka Chłosta-Sikorska

Instytut Historii UP w Krakowie

Bibliografia prac doktorskich, magisterskich i licencjackich z dydaktyki historii powstałych w Instytucie Historii WSP/AP/UP w latach 1986–2012

Niniejsze opracowanie stanowi nawiązanie do bibliografii autorstwa A. Kulczykowskiej-Ślusarczyk i Cz. Nowarskiego¹, zawierającej zestawienie prac dyplomowych, magisterskich, doktorskich i habilitacyjnych z zakresu dydaktyki, jakie powstały w Zakładzie Dydaktyki Historii Instytutu Historii WSP (obecnie UP) w Krakowie w latach 1959–1985. W okresie, jaki upłynął od jej ukazania się w Zakładzie Dydaktyki Historii (obecnie Katedra Edukacji Historycznej Instytutu Historii Uniwersytetu Pedagogicznego), powstały 192 prace magisterskie (których autorami było 128 kobiet i 64 mężczyzn), 7 licencjackich, 6 doktorskich i 1 habilitacyjna. Funkcje promotorów i opiekunów seminariów pełniło 3 profesorów, 1 doktor habilitowany i 5 adiunktów. Wśród preferowanych obszarów badawczych znalazły się: dzieje edukacji historycznej w wymiarze krajowym i międzynarodowym, problemy współczesnych procesów nauczania i uczenia się historii, zagadnienia historyczno-biograficzne w środkach dydaktycznych, kształtowanie świadomości historycznej i postaw uczniów.

Studenckimi badaniami objęto ideologiczne ukierunkowanie powojennej edukacji historycznej, organizację szkolnictwa w państwach europejskich, nauczanie o Holokauście w Polsce oraz na świecie, edukację wielokulturową, przeobrażenia narracji podręcznikowej w polskiej szkole po 1945 r. Polem zainteresowań badawczych seminarzystów stały się także nowoczesne strategie i techniki kształcenia historycznego i obywatelskiego z wykorzystaniem technologii informacyjnych.

W mniejszym zakresie tematyka badawcza studentów dotyczyła samej tylko teorii dydaktycznej. Promotorzy dbali, aby podejmowany temat uwzględniał aspekty teoretyczno-empiryczne. Nie ograniczał się jedynie do teoretycznych rozważań i analiz, opartych wyłącznie na studiach bibliotecznych. Większość prac w swojej strukturze ma wyodrębnioną część teoretyczną, opartą na analizie literatury przedmiotu i część empiryczną, prezentującą wyniki badań uczniów w szkołach za pomocą takich narzędzi pomiaru, jak ankiety, testy, wywiady. Prace badawcze studentów

¹ *Bibliografia prac dyplomowych, magisterskich, doktorskich i habilitacyjnych z dydaktyki historii w WSP w Krakowie w latach 1959–1985*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny, z. 107, Prace Historyczne XI” 1986, s. 147–192.

na seminariach w KEH były konkretyzacją tezy, iż dydaktyka historii jest subdyscypliną pedagogiczną, wyrastającą z historii jako dziedziny wiedzy, której ma służyć w skutecznym procesie jej recepcji przez dzieci, młodzież i ludzi starszych. Dlatego w doborze tematów prac magisterskich i licencjackich kierowano się zasadą, że powinny się w nich przewijać wątki teoretyczne i praktyczne, wzajemnie powiązane, ukazujące badaną kwestię np. z perspektywy oryginalnej narracji podręcznikowej i przez pryzmat świadomości odbiorcy, czyli młodego czytelnika w ławce szkolnej, korzystającego z tego źródła informacji. Próby badawczego wglądu w procesy myślowe podczas świadomego kontaktu ucznia z określonym środkiem dydaktycznym są jedną z cech charakterystycznych czynności badawczych magistrantów w analizowanym okresie w KEH. Ich rezultaty, mniej lub bardziej rozbudowane, można odnaleźć w wielu, poniżej wymienionych, pracach.

Dorobek badawczy studentów, począwszy od 1986 r. aż po chwilę obecną, można podzielić na kilka grup. Do pierwszej należy zaliczyć prace traktujące o dydaktyce historii, jej przeszłości i współczesnych problemach. Do drugiej – prace z wynikami analizy zawartości podręczników i innych środków dydaktycznych. Natomiast do trzeciej – prace mogące służyć za poradniki metodyczne w pracy nauczyciela. Każdy z podanych typów posiada określone wartości. Na szczególną uwagę zasługują teksty będące analizą dydaktyczną dorobku postaci związanych z rozwojem polskiej dydaktyki (W. Zwolska, S. Nowaczyk, J. Dutkiewicz i in.). Analiza zawartości podręczników szkolnych do historii jest szczególnie cenna, daje bowiem możliwość zapoznania się ze zmianami w podejściu do pewnych kwestii historycznych czy ważnych postaci, które były warunkowane politycznie. Dla młodego pokolenia, kończącego studia po roku 2000, nasycenie ideologiczno-polityczne szkolnych programów, podręczników do historii czy innych dokumentów jest już faktem z przeszłości.

Równie wysoko należy ocenić prace studentów ukazujące sposób postępowania przy doborze odpowiednich metod kształcenia i sposobów codziennej pracy nauczyciela z uczniem słabym/zdolnym. Wpisuje się to w podstawową powinność Uniwersytetu Pedagogicznego, jaką jest kształcenie przyszłych, skutecznych nauczycieli. Bardzo istotne jest wypracowanie efektywnych metod edukacyjnych uwzględniających egalitaryzm, a także indywidualizację procesu kształcenia. Pogodzenie tych dwóch elementów warunkuje końcowy sukces, jakim jest poprawa wyników ucznia przeciętnego, zainteresowanie go historią przy jednoczesnym podnoszeniu poziomu pracy z uczniem ponadprzeciętnym. W tej materii ważne miejsce zajmują poradniki metodyczne do pracy z uczniem o obniżonych parametrach percepcji. Jest to wyzwanie, przed którym stają dzisiejsi nauczyciele. Wynika to chociażby z analiz komparatystycznych prowadzonych przez pracowników naukowo-dydaktycznych różnych uczelni.

Rok 1986

Prace magisterskie

Promotor dr Józef Ruchała

Chodań Jacek, *Dzieje Polski w podręcznikach zachodnio-niemieckich na przykładzie podręcznika „Die Reiss in die vergangenheit”*

Kutrzeba Ewa, *Wpływ rodziny na kształtowanie świadomości historycznej młodzieży (uczniów klas VIII szkoły podstawowej)*

Rok 1987

Prace magisterskie

Promotor dr Anna Kulczykowska-Ślusarczyk

- Depta Ryszard, *Sposoby pracy z mapą historyczną w szkole podstawowej a wymogi teorii dydaktycznej*
- Hutniczak Zbigniew, *Zagadnienia kontroli wyników nauczania historii w teorii i praktyce szkoły podstawowej na przykładzie wybranych szkół miasta Krakowa. Próba diagnozy i krytyki*
- Kilian (Stojek) Ewa, *Kształtowanie obrazu przeszłości Polski w Czechosłowacji w świadomości społeczeństw tych krajów przez podręczniki do nauczania historii na poziomie szkoły średniej ogólnokształcącej*
- Pietraszek Ewa, *Rok 1846 na ziemiach polskich w programach i podręcznikach historii szkół podstawowych w Polsce okresu międzywojennego i powojennego*
- Podsiadło Monika, *Nauczanie historii w klasie IV w powojennym 40-leciu w świetle programów i literatury dydaktycznej*
- Prusak Krzysztof, *Kryteria i sposoby oceniania wiadomości uczniów z historii na podstawie wybranych szkół podstawowych*
- Wróbel Małgorzata, *Stanisław Nowaczyk jako dydaktyk historii*
- Zięć Małgorzata, *Wkład Katedry i Zakładu Dydaktyki Historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie w dorobek naukowy w zakresie dziejów nauczania historii w Polsce*
- Ziętara Jolanta, *Wanda Zwolska jako dydaktyk historii*

Rok 1988

Praca doktorska

Promotor prof. dr hab. Czesław Majorek

- Skołuba Wojciech, *Od slōjdu do szkoły pracy: dzieje dążeń do uprzączeniowania szkoły i wykształceniowania w Galicji w latach 1867–1918. Recenzenci pracy: doc. dr hab. Julian Dybiec, prof. dr hab. Zygmunt Ruta*

Prace magisterskie

Promotor dr Anna Kulczykowska-Ślusarczyk

- Świgost Renata, *Ocena Powstania Listopadowego w programach i podręcznikach historii szkół podstawowych w Polsce okresu międzywojennego i powojennego*

Promotor dr Czesław Nowarski

- Choiński Czesław, *Podręcznikowe ujęcie polskich powstań narodowowyzwoleńczych w XIX w.*
- Gajda Beata, *Dzieje Krakowa w licealnych podręcznikach historii i w świadomości uczniów klas maturalnych*
- Hołyst Alina, *Treści regionalne w świadomości uczniów szkół gminy Iwkowa*
- Lenart Andrzej, *Problem dramatyzacji na lekcjach historii*
- Konieczna Bernadetta, *Wincenty Witos w świadomości uczniów wybranych szkół podstawowych*

Rok 1989

Prace magisterskie

Promotor dr Józef Ruchała

Świątek Stanisław, *Analiza dydaktyczna podręcznika do nauczania historii w klasie VII-jej Jerzego Skowronka „Do Niepodległej”*

Promotor dr Anna Kulczykowska-Ślusarczyk

Chowaniec Zofia, *Funkcje podręcznika historii dla klasy V w teorii i praktyce szkolnej*

Mastalerz Nina, *Pytania w nauczaniu i uczeniu się historii w szkole podstawowej*

Pajor Halina, *Rola wątków biograficznych w nauczaniu i uczeniu się historii na przykładzie klasy szóstej szkoły podstawowej*

Skwarło (Dyrda) Lucyna, *Funkcje podręcznika historii dla klasy VI w teorii i praktyce szkolnej*

Promotor dr Czesław Nowarski

Piechnik Stanisława, *Metody uczenia się historii stosowane przez uczniów wiejskiej szkoły podstawowej*

Rok 1990

Prace magisterskie

Promotor dr Józef Ruchała

Baldy Renata, *Wykorzystanie biografii rodzinnej na lekcji historii najnowszej w szkole podstawowej*

Drabek Ewa, *Inscenizacja a gry dydaktyczne w nauczaniu historii*

Stańczak Jolanta, *Funkcjonowanie tekstów źródłowych w praktyce dydaktycznej szkoły podstawowej*

Gawłowski Roman, *Problematyka kultury polskiej przedrozbiorowej w programach i podręcznikach do szkoły podstawowej obowiązujących w Polsce Ludowej*

Guzy Leszek, *Nauczyciel historii szkoły średniej w pamięci studentów WSP*

Wojtaszczyk Justyna, *Stosowanie literatury popularnonaukowej w nauczaniu historii w szkole średniej*

Wowra Jacek, *Przydatność testów sekwencyjnych w kontrolowaniu wyników nauczania w szkole podstawowej*

Wróbel Elżbieta, *Funkcjonowanie środków obrazowych w praktyce nauczania historii w szkole podstawowej*

Promotor dr Czesław Nowarski

Barszcz Renata, *Inscenizacja treści historycznych w klasie IV*

Janta Wanda, *Problematyka II wojny światowej na ziemiach polskich w publikacjach czasopiśm „Mówią Wieki” i ich przydatność w klasie ósmej*

Krzanak Bogumiła, *Problemy kultury w programie nauczania historii w klasie szóstej i ich odzwierciedlenie w wiedzy uczniów*

Łakoma Maria, *Trudności w rozumieniu pojęć historycznych przez uczniów klasy VII*

Mrozek Ewa, *Sposoby indywidualizowania pracy uczniów na lekcji historii i ich efekty w klasie siódmej szkoły podstawowej*

Nawara Alicja, *Niektórzy uczestnicy polskich powstań narodowowyzwoleńczych XIX wieku w ujęciu podręczników historii do szkoły podstawowej z lat 1945–1985*

Pawlikowska Romana, *Kształtowanie wyobrażeń historycznych uczniów poprzez modelowanie elementów przeszłości w klasach IV–VI*

Pławiak Marek, *Efektywność wykorzystywania tekstów źródłowych na lekcjach historii w klasie szóstej*

Skwarło Wiesław, *Zmiany w programach nauczania historii w szkole podstawowej w latach 1945–1981 a dyskusje publicystyczne nad ich zawartością*

Rok 1991

Prace magisterskie

Promotor prof. dr hab. Czesław Majorek

Leja Ewa, *Miejsce problematyki początków ruchu robotniczego w nauczaniu historii w szkole podstawowej*

Promotor dr Józef Ruchała

Jakubczyk Ignacy, *Tematyka polskiej kultury i sztuki lat 1864–1918 na lekcjach historii w szkole podstawowej i jej dydaktyczne aspekty*

Misielec Mariola, *Efektywność lekcji historii w klasie siódmej (na przykładzie tematu „Strajk szkolny”)*

Promotor dr Czesław Nowarski

Pawlik Andrzej, *Dzieje Oddziału Partyzanckiego LSB „Sablik” oraz ich odbicie w świadomości uczniów i ludności gminy Korzenna i Bobowa*

Tomczak Ewa, *Podręcznikowy obraz aktywności publicznej wybranych kobiet polskich w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*

Rok 1992

Prace magisterskie

Promotor dr Józef Ruchała

Czyżyka-Duda Iwona, *Funkcje podręcznika historii dla klasy VIII w teorii i praktyce szkolnej*

Jagięła Zofia, *Świadomość przeszłości środowiska lokalnego a nauczanie historii w klasie ósmej*

Kaczmarczyk Beata, *Funkcje podręcznika historii dla klasy VII w teorii i praktyce szkolnej*

Koszarek Barbara, *Gry dydaktyczne w nauczaniu historii w klasie V szkoły podstawowej*

Rodak-Trinh Dorota, *Rola zróżnicowanych form organizacyjnych lekcji w procesie nauczania historii*

Promotor dr Józef Ruchała (oraz prof. dr hab. J. Tatarnicki)

Jachym Marek, *Powstanie Warszawskie w programach i podręcznikach szkoły podstawowej*

Sałek Małgorzata, *II wojna światowa i okupacja w świadomości trzech pokoleń mieszkańców wsi Rzepin*

Promotor dr Janina Mazur

Jewuła Bożena, *Sprawy nauczania historii w ramach Powszechnych Zjazdów Historyków Polskich po II wojnie światowej*

Sawicka Ewa, *Doskonalenie zawodowe nauczycieli historii szkół podstawowych w okresie powojennym*

Rok 1993

Prace magisterskie

Promotor prof. dr hab. Czesław Majorek

Łypaczewska Izabela, *Wpływy elementów mikrohistorii na stopień recepcji wiedzy makrohistorycznej dzieci w młodszych wiekach szkolnym*

Nowojewska Anna, *Rola mapy konturowej w kształtowaniu orientacji w przestrzeni historycznej uczniów w średnim wieku szkolnym*

Ślęzak Bożena, *Rola tablic genealogicznych w kształtowaniu orientacji czasowej i przestrzennej dzieci w średnim wieku szkolnym*

Promotor dr Czesław Nowarski

Dubiel Joanna, *Kraków w XVI wieku – stan badań historiograficznych oraz ich odbicie w programach i podręcznikach szkolnych*

Kogut Jacek, *Postać Władysława Andersa w powojennych podręcznikach do historii*

Lachner Zofia, *Zabytki krakowskiego Zwierzyńca, ich dzieje i wartości dydaktyczne*

Latkiewicz Barbara, *Prawda historyczna i mity o wybranych uczestnikach powstania listopadowego na kartach podręczników szkolnych i w świadomości uczniów*

Mołda Krzysztof, *Bitwa gorlicka w czasie I wojny światowej i jej obraz w historiografii oraz w podręcznikach szkolnych*

Oleszkowicz Ryszard, *Możliwości zastosowania systemów komputerowych w nauczaniu–uczeniu się historii w szkole średniej*

Sablik Janusz, *Muzea Bielska-Białej w świadomości i praktyce nauczycieli szkół podstawowych tego miasta*

Słowik Adam, *Wybrane postacie kampanii wrześniowej 1939 roku w historiografii, podręcznikach szkolnych i świadomości uczniów klas VIII wiejskich szkół podstawowych*

Sudzik Grzegorz, *Korelacja treści historycznych podręczników religii i historii wydanych w latach 1945–1961*

Walaszek Iwona, *Rola poezji historycznej na lekcjach historii w szkole podstawowej*

Rok 1994

Praca doktorska

Promotor prof. dr hab. Czesław Majorek

Szmyd Kazimierz, *Myśl pedagogiczna Zygmunta Karola Mysłakowskiego (1890–1971)*. Recenzenci pracy: prof. dr hab. Danuta Drynda, prof. dr hab. Tadeusz Nowacki

Prace magisterskie

Promotor prof. dr hab. Czesław Majorek

Dziurska Anna, *Gry dydaktyczne w nauczaniu historii. Istota, funkcje i warunki efektywności*

Promotor dr Czesław Nowarski

Dorębska Beata, *Rozumienie treści historycznych przez uczniów klas I–III*

Grzegorzek Maria, *Specyfika pracy nauczyciela historii w klasach łączonych na poziomie szkoły podstawowej*

Kanak Marta, *Funkcje i zastosowanie literatury pięknej w nauczaniu historii na poziomie szkoły podstawowej*

Król Dorota, *Problem powstania kościuszkowskiego w ujęciu powojennych podręczników szkolnych do historii*

Molong Danuta, *Korelacja historii z geografią w nauczaniu klas IV i V szkoły podstawowej*

Nykiel Danuta, *Wybrane zabytki renesansowe Krakowa i ich znajomość wśród uczniów klas II liceum ogólnokształcącego i klas VI szkoły podstawowej*

Remian Sabina, *Dzieje Radomyśla Wielkiego i ich rola w rozwijaniu zainteresowań historycznych miejscowych uczniów*

Rześna Beata, *Dzieje Mazowsza w ujęciu powojennych podręczników szkolnych*

Świerczek Mariola, *Problem odzyskania niepodległości Polski w 1918 roku na kartach podręczników do nauki historii wydanych w okresie powojennym i w świadomości uczniów*

Rok 1995

Prace magisterskie

Promotor prof. dr hab. Jerzy Maternicki

Biela Sylwester, *Twórczość historyczna Pawła Jasienicy w ocenach polskich historyków*

Chmielowska Elżbieta, *Pojęcie historii powszechnej w galicyjskich podręcznikach szkolnych doby autonomicznej*

Promotor dr Janina Mazur

Bocheński Marek, *Zastosowanie literatury pamiętnikarskiej na lekcjach historii w kl. VI i VII szkoły podstawowej*

Janeczek Zofia, *I.J. Paderewski. Zarys biografii artystycznej oraz sposób jej prezentacji w powojennych podręcznikach szkolnych*

Kulka Alicja, *Nauczanie historii w klasach łączonych*

Madeja Danuta, *Nauczanie historii na polskim Spiszu – uwarunkowania historyczne, społeczne i narodowościowe*

Promotor dr Czesław Nowarski

Chorobik Andrzej, *Cudzoziemcy z Powstania Styczniowego na kartach podręczników historii do Szkoły Podstawowej i Liceum Ogólnokształcącego (1945–1980)*

Rok 1996

Praca doktorska

Promotor prof. dr hab. Jerzy Maternicki

Brynkus Józef, *Bohaterowie dziejów ojczystych w podręcznikach szkolnych XIX wieku.*

Recenzenci pracy: prof. dr hab. Czesław Majorek, prof. dr hab. Lech Mokrzecki, prof. dr hab. Stanisław Grzybowski

Prace magisterskie

Promotor dr Janina Mazur

Hajduga Leszek, *Postacie historyczne w nauczaniu historii w klasie VII*

Latocha Bogdan, *Pojęcia historyczne w klasie ósmej szkoły podstawowej (na podstawie Programu nauczania i podręczników)*

Promotor dr Czesław Nowarski

Bodek Cecylia, *Funkcje podręcznika historii dla klasy VIII – postulaty teoretyczne a doświadczenia praktyczne*

Hardek Barbara, *Stopień rozumienia pojęć historycznych z zakresu historii kultury materialnej przez uczniów klasy szóstej*

Książkiewicz Danuta, *Kadry nauczycielskie i uczniowie Gimnazjum w Nowym Targu oraz ich rola w życiu miasta i regionu (lata 1904–1939)*

Rok 1997

Praca doktorska

Promotor prof. dr hab. Czesław Majorek

Kruczek Maria, *Świadomość historyczna polskiej młodzieży szkolnej w świetle zawartości czasopism uczniowskich (1918–1939)*

Recenzenci pracy: prof. dr hab. Jerzy Maternicki, prof. dr hab. Jerzy Jarowiecki

Rok 1998

Prace magisterskie

Promotor dr Janina Mazur

Jarosz Marta, *Obraz dziejów Polski w niemieckich podręcznikach historii (na podstawie serii podręczników pt. Geschichtliche Weltkunde)*

Kazimierczak Marta, *Wartości patriotyczne w nauczaniu historii*

Karpień Elżbieta, *Józef Piłsudski. Zarys biografii i legendy oraz sposób przedstawienia tej postaci w podręcznikach historii z lat 1945–1995*

Lach Marta, *Dydaktyka historii w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie w latach 1946–1996*

Tajs Ewa, *Szkolna edukacja historyczna w latach 1944–1956 (na podstawie czasopism: „Nowa Szkoła” i „Wiadomości Historyczne”)*

Rok 1999

Praca doktorska

Promotor prof. dr hab. Czesław Majorek

Żmijewska Ewa, *Kształtowanie umiejętności oceniania osiągnięć szkolnych uczniów klas początkowych w procesie przygotowania zawodowego nauczycieli*

Recenzenci pracy: prof. dr hab. Stanisław Palka, prof. dr hab. Bolesław Niemierko, prof. dr hab. Krystyna Duraj-Nowakowa

Prace magisterskie

Promotor dr Janina Mazur

Ciupka Anita, *Podręcznik obudowany do klasy VI szkoły podstawowej – propozycja pakietu dydaktycznego*

Data Marek, *Stosunki polsko-czeskie i ich obraz we współczesnych podręcznikach historii do szkół średnich*

Duch Wojciech, *Komputer w edukacji historycznej*

Fila Agnieszka, *Czasy saskie w powojennych podręcznikach historii do szkół średnich*

Góra Rafał, *Jerzy Dudkiewicz – historyk i dydaktyk historii (1903–1986)*

Kaczmarska Renata, *Nauczanie blokowe – korelacja treści nauczania historii, języka polskiego i plastyki*

Warchał Magdalena, *Działalność oświatowo-dydaktyczna muzeów na przykładzie Muzeum Archeologicznego w Krakowie*

Rok 2000

Praca habilitacyjna

Nowarski Czesław, *Akademickie kształcenie nauczycieli historii w Polsce (1945–1980)*

Recenzenci pracy: prof. dr hab. Czesław Majorek, prof. dr hab. Jerzy Maternicki, prof. dr hab. Witold Stanisław Szulc

Prace magisterskie

Promotor dr Janina Mazur

Barczyńska Katarzyna, *Obraz Ziemi Zachodnich i Północnych w polskich podręcznikach historii (1945–1990)*

Grabowska Aneta, *Nauczyciel historii w opiniach uczniów i nauczycieli*

Kowalski Szymon, *Działalność oświatowa Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu (1947–2000)*

Kubisa Adam, *Dzieje Siewierza i Księstwa Siewierskiego w działalności siewierskich placówek kulturalno-oświatowych*

Stachowicz Paweł, *„Armia Krajowa” w podręcznikach historii (1951–1995)*

Żyła Renata, *Postaci kobiece w szkolnej edukacji historycznej*

Rok 2001

Prace magisterskie

Promotor prof. UP dr hab. Czesław Nowarski

Grajny Robert, *Dydaktyczna analiza języka propagandy hitlerowskiej na ziemiach polskich w latach 1939–1945*

Sojka Iwona, *Stosunki polsko-niemieckie w XIX w i ich odbicie na kartach podręczników historii z lat 1945–1989*

Węgrzyńska Joanna, *Stosunki polsko-żydowskie w XIX w na kartach podręczników historii z lat 1945–1989*

Promotor dr Janina Mazur

Buda Monika, *Działalność edukacyjno-wychowawcza Muzeum im. Stanisława Fischera w Bochni w latach 1983–2001*

Kasprzyk Artur, *Postać generała Władysława Sikorskiego w powojennych podręcznikach historii*

Olesiak Dorota, *Stanisław August Poniatowski w wybranych podręcznikach historii dla szkół średnich na przestrzeni ostatniego półwiecza*

Ostrowska-Prokop Ewa, *Stosunki polsko-węgierskie na przestrzeni wieków w podręcznikach do gimnazjum i szkoły średniej*

Piotrowski Zenon, *Przełomy czasów Polski Ludowej w wybranych podręcznikach historii*

Rok 2002

Praca doktorska

Promotor prof. dr hab. Czesław Majorek

Kudła Lucyna, *Samokształcenie historyczne uczniów gimnazjów galicyjskich w dobie autonomii (1867–1918)*

Recenzenci pracy: prof. dr hab. Jerzy Maternicki, prof. dr hab. Henryka Kramarz

Prace magisterskie

Promotor dr Józef Brynkus

Ocytko Agata, *Programy rozwoju gospodarczego gmin powiatu olkuskiego*

Rok 2003

Prace magisterskie

Promotor dr Józef Brynkus

Bachorczyk Danuta, *Świadomość historyczna i narodowa górali w okresie II wojny światowej na przykładzie wsi Spytkowice*

Janeček Małgorzata, *System totalitarny w Chinach i jego odzwierciedlenie w publicystyce oraz we współczesnej historiografii*

Królczyk Bożena, *Tischner we wspomnieniach górali*

Smorąg Maria, *Nauczanie historii uczniów niesłyszących (na przykładzie Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Niesłyszących im. J. Korczaka w Krakowie)*

Szlachta Barbara, *Obraz generała Józefa Chłopickiego w powojennych polskich podręcznikach historii*

Rok 2004

Prace magisterskie

Promotor dr Józef Brynkus

Podstawska Natalia, *Życie codzienne żołnierzy gen. Andersa stacjonujących na Bliskim Wschodzie*

Rdzawska Paulina, *Historia „święta kwitnącej jabłoni” w Łącku*

Zahora Agata, *Los jabłończańskich Żydów podczas II wojny światowej*

Rok 2006

Prace magisterskie

Promotor prof. UP dr hab. Czesław Nowarski

- Bacharz Adrian, *Armia Czerwona w świetle współczesnej historiografii i w polskich podręcznikach historii (1945–1989)*
- Dudek Tomasz, *Polskie pieśni historyczne XIX–XX wieku i ich edukacyjne wartości z perspektywy praktyki szkolnej*
- Macura Marta, *Uczniowie dyslektyczni w procesie edukacji historycznej*
- Salwiński Dariusz, *Roman Dmowski i Józef Piłsudski w świetle historiografii i w podręcznikach historii 1945–1989*
- Stępień Monika, *Dzielnica Kazimierz w Krakowie jako obiekt wycieczek szkolnych. Racje historyczne i potrzeby edukacyjne*
- Stopa Rafał, *Biała i czarna legenda napoleońska w rozwiązywaniu sprawy polskiej – aspekty historiograficzne i edukacyjne*

Rok 2007

Prace magisterskie

Promotor prof. UP dr hab. Czesław Nowarski

- Juszczak Bartłomiej, *Rola edukacyjna Muzeum im. Stanisława Fischera w Bochni*
- Moszczyńska Grażyna, *Świadomość narodowa elity żydowskiej Krakowa w latach 1914–1939*
- Nowak Jacek, *Reformacja jako problem historyczno-edukacyjny i jego struktura pojęciowa*
- Oleksy Dominik, *Leopold Okulicki w świetle historiografii naukowej, publicystyki i świadomości uczniów*
- Osadzińska Marta, *Problem konfliktu króla Bolesława Śmiałego z biskupem Stanisławem na kartach podręczników historii*
- Pawłowski Piotr, *Popularyzacja historii w wybranych tygodnikach społeczno-kulturalnych z lat 1989–1999*
- Rojewski Łukasz, *Dzieje Nowej Huty w świetle historiografii, prasy i świadomości uczniów*
- Tchórz Małgorzata, *Problem przemocy w okresie II wojny światowej*

Rok 2008

Prace magisterskie

Promotor prof. UP dr hab. Czesław Nowarski

- Łach Anna, *Kobiety na ilustracjach w podręcznikach historii z lat 1945–1989*
- Miś Damian, *Problemy powstania listopadowego w wymiarze historiograficznym i edukacyjnym*

Rok 2009

Prace magisterskie

Promotor prof. UP dr hab. Czesław Nowarski

- Gębarowski Konrad, *Marynarka wojenna II Rzeczypospolitej w ujęciu historiograficznym i multimedialnym*
- Łanik Michalina, *Wycieczki historyczne Szlakiem Orlich Gniazd w aspekcie historiograficznym i edukacyjnym*

- Misztal Ewelina, *Spółeczeństwo PRL wobec świąt państwowych w świetle historiografii i publicystyki*
- Młynarczyk Aneta, *Polacy u boku Napoleona – okres hiszpański (1808–1812). Studium historiograficzno-edukacyjne*
- Niedźwiedź Bartosz, *Stanisław Mikołajczyk w świetle historiografii i szkolnych podręczników historii (1949–1999)*
- Pajdzik Paweł, *Historia dzielnicy Podgórze w Krakowie i jej funkcje poznawczo-edukacyjne*
- Piętrzak Anna, *Życie w obozach koncentracyjnych podczas II wojny światowej w świetle literatury i szkolnych podręczników historii*
- Stadler Sylwia, *Obraz kobiety w tekstach źródłowych na kartach szkolnych podręczników historii*
- Stelmach Waldemar, *Historia Niepołomic i jej wartości edukacyjne*
- Szostek Iwona, *Kryzys i upadek Polski w XVIII wieku w świetle historiografii i szkolnych podręczników historii po 1945 roku*
- Wszółek Roger, *Sztuka wojenna Kartagińczyków w ujęciu historiograficzno-podręcznikowym*

Rok 2010

Prace licencjackie

Promotor prof. UP dr hab. Czesław Nowarski

- Mureńko Mariusz, *Historia krakowskich klubów piłkarskich Cracovia i Wisła w kontekście rozwoju kultury fizycznej (1906–1945)*
- Pietras Grzegorz, *Zamachy na Adolfa Hitlera (1939–1944) w świetle literatury popularnonaukowej i szkolnych podręczników historii*
- Przybyłko Jarosław, *Praca z uczniem zdolnym w edukacji historycznej na poziomie gimnazjum. Między teorią a praktyką*
- Rozwadowski Krzysztof, *Prezentacje multimedialne w gimnazjalnej edukacji historycznej*
- Sibiga Tomasz, *Nowohucka Solidarność z lat 80-tych w świadomości uczniów gimnazjum i w świetle wspomnień działaczy*
- Synowiec Tomasz, *Maraton, Salamina, Kanny. Słynne bitwy starożytności w świetle historiografii i szkolnych podręczników historii*
- Wojtasik Maciej, *Józef Stalin w świetle historiografii, szkolnych podręczników i świadomości uczniów*

Prace magisterskie

Promotor prof. UP dr hab. Czesław Nowarski

- Musiał Aneta, *Kryzysy społeczno-polityczne w Polsce w latach 1944/45–1989; ich odbicie w historiografii i wiedzy uczniów*
- Soszka Malwina, *Władysław Sikorski – generał i polityk w świetle historiografii i szkolnych podręczników historii*
- Sroga Patrycja, *Dzieje Śląska w świetle historiografii, szkolnych podręczników historii i świadomości uczniów*
- Zych Barbara, *Losy dzieci w latach II wojny światowej (na przykładzie obozu koncentracyjnego w Łodzi)*

Rok 2011

Prace magisterskie

Promotor prof. UP dr hab. Czesław Nowarski

- Balawajder Agata, *Poezja historyczna dwudziestolecia międzywojennego i jej edukacyjne wymiary*
- Dziedzic Gabriela, *Seminarium Nauczycielskie Zgromadzenia Sióstr Prezentek w Krakowie (1927–1936)*
- Mamcarczyk Joanna, *Psychofizyczne formy wyniszczenia więźniów obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau. Konteksty dydaktyczno-wychowawcze*
- Mordarski Łukasz, *Elementy dziejów Turcji na kartach polskich podręczników historii i w świadomości uczniów*
- Nowak Piotr, *Elementy dziejów Szwecji w podręcznikach historii i świadomości uczniów*
- Otmar Grzegorz, *Polityka zagraniczna Polski (1926–1939) w ujęciu historiografii, podręczników historii i czasopisma „Mówią Wieki”*
- Trzeskowska Karolina, *Propagandowy obraz Armii Krajowej w świetle szkolnych podręczników historii i artykułów prasowych (1944–1956)*
- Waktor Konrad, *Narodowa Demokracja na kartach podręczników historii i czasopisma „Mówią wieki”*
- Wilk Anna, *Elementy warsztatu pracy nauczyciela historii na łamach czasopisma „Wiadomości Historyczne” (1950–2000)*

Rok 2012

Prace licencjackie

Promotor dr Józef Brynkus

- Ciepły Agata, *Propaganda i zakres kultu Bolesława Bieruta na łamach prasy (na przykładzie „Trybuny Ludu” – rocznik 1952)*
- Gajewski Mateusz, *Stan wojenny na łamach współczesnych podręczników historii*
- Jop Sylwia, *Kłamstwo katyńskie w edukacji i popularyzacji pozaszkolnej na przykładzie „Trybuny Ludu”*
- Korzeń Justyna, *Hypatia wzorzec kobiety – szansa dla popularyzacji historii kobiet*
- Kowalczyk Michał, *Możliwości wykorzystania programów komputerowych w kształtowaniu umiejętności uczniów*
- Majerczak Andrzej, *Obraz wroga w okresie marca 1968 – w edukacji historycznej i pozaszkolnej popularyzacji problemu*
- Mrowiec Dagmara, *Likwidacja analfabetyzmu na przykładzie wybranych gmin powiatu wadowickiego*
- Podstawka Joanna, *Jan Szczepanik – lokalny wynalazca. Popularyzacja wzorca osobowego*
- Ratyńska Patrycja, *Rehabilitacja nauczycieli w latach 1956–1958 na przykładzie powiatu wadowickiego*
- Sasak Justyna, *Klementyna z Tańskich Hoffmanowa – kobieta niepospolita. Popularyzacja i upamiętnianie wizerunku*
- Szczyrbak Mateusz, *Przedstawienie w edukacji historycznej ewolucji broni pancerniej i jej zastosowania w działaniach bojowych*
- Zemła Agnieszka, *Sytuacja bytowa nauczycieli po II wojnie światowej na przykładzie wybranych gmin powiatu wadowickiego*
- Zięba Krzysztof, *Kształtowanie pojęć historycznych u dzieci z zaburzeniami mowy i słuchu*

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Historica XII (2012)

OMÓWIENIA – POLEMIKI – RECENZJE

Jerzy Gordziejew, *Komisje Porządkowe Cywilno-Wojskowe w Wielkim Księstwie Litewskim w okresie Sejmu Czteroletniego (1789–1792)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010, 353 ss.

Jerzy Gordziejew urodził się w Grodnie w 1967 roku. Jest absolwentem Wydziału Historii Grodzieńskiego Uniwersytetu Państwowego. W latach 1996–1999 był doktorantem Akademii Pedagogicznej im. KEN w Krakowie, gdzie w 2000 roku otrzymał stopień doktora nauk humanistycznych¹. Od 2005 roku jest adiunktem w Instytucie Rosji i Europy Wschodniej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Interesuje się głównie historią miast białoruskich, społeczno-ekonomiczną i kulturową historią Grodna, a także reformami samorządu lokalnego w Wielkim Księstwie Litewskim w drugiej połowie XVIII wieku².

Recenzowana praca wpisuje się w zakres studiów poświęconych badaniom historii administracji lokalnej w Wielkim Księstwie Litewskim w dobie Sejmu Wielkiego. Autor na 353 stronach (łącznie z indeksami) przedstawia historię działalności komisji porządkowych cywilno-wojskowych na Litwie, od czasu powołania ich na mocy uchwały sejmowej z 1789 roku do zakończenia ich działalności w wyniku targowicy w roku 1792. Jest to pierwsza monografia poświęcona komisjom porządkowym w Wielkim Księstwie wydana w Polsce, a także jedna z nielicznych publikacji, w której szerzej omawia się ich funkcjonowanie, kancelarię i dokumentację powstałą w ciągu działalności komisji, co podwyższa jej wartość merytoryczną i wzbogaca znacząco ubogi jeszcze stan badań naukowych w tym zakresie. Jest to klasyczna monografia, spełniająca wszelkie kryteria pracy naukowej, napisana dobrze pod względem warsztatowym i metodologicznym.

Autor w swoich badaniach oparł się głównie na materiale źródłowym uzyskanym dzięki przeprowadzonej szerokiej i wnikliwej kwerendzie archiwalnej w Polsce i za granicą, obejmującej zasoby m.in.: Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, Narodowego Archiwum Historycznego Białorusi w Mińsku i Grodnie, Litewskiego Państwowego Archiwum Historycznego w Wilnie, Rosyjskiego Państwowego Wojskowo-Historycznego Archiwum w Moskwie oraz zbiory archiwalne bibliotek, w tym Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie. Kwerendą objął

¹ Temat dysertacji: „Grodno w XVIII stuleciu. Studia nad zasiedleniem, stosunkami własnościowymi i mieszkańcami miasta”.

² Publikował w języku polskim monografie m.in.: *Cmentarz farny w Grodnie. 1792–1939* (Kraków 1999; wspólnie z J. Rozmusem), *Socjotopografia Grodna w XVIII w.*, Toruń 2002.

księgi i uniwersały komisji rządowych, korespondencję Komisji Skarbowej i Komisji Wojskowej z poszczególnymi komisjami cywilno-wojskowymi, akta Straży Praw i Komisji Policji Obojga Narodów, akta kancelarii komisji porządkowych, z których wymienić można protokoły codziennych czynności, spisy ludności, bilanse przychodów i wydatków komisji, dokumentację poboru i kwaterunku rekruta, akta spraw sądowych cywilno-wojskowych. Autor wielokrotnie wspomina w pracy o zdekompletowaniu badanych przez siebie archiwaliów, a niezbędne braki rekonstruował aktami innych instytucji Wielkiego Księstwa, m.in.: zbiorami Trybunału Litewskiego, księgami ziemskimi, grodzkimi i archiwaliami magistratur. Całość kwerendy archiwalnej została wzbogacona o źródła drukowane, m.in.: tomy VIII i IX *Volumina Legum* i numery „Gazety Wileńskiej” z lat 1790–1792, a także dokładnie dobraną literaturą przedmiotu – polską i obcojęzyczną, zwłaszcza w aspekcie myśli prawnej. Ta wielopłaszczyznowość poruszanego przez Jerzego Gordziejewa problemu, jakim jest działalność komisji cywilno-wojskowych, ma swoje odzworowanie w podziale pracy na sześć rozdziałów, które zakreślają różnorodne dziedziny ich działalności, m.in.: w sprawach prawnych, ekonomicznych i wojskowych, dokładniej omówionych przez autora w podrozdziałach.

Geneza powstania i zakres kompetencji komisji porządkowych zostały przedstawione w rozdziale pierwszym, który jednocześnie ma charakter wstępu. Autor omawia w nim ideę oświeceniowej myśli administracyjnej, która miała na celu usprawnienie administracji lokalnej. Podejmuje się także analizy konstytucji sejmowej: Komisje wojewódzkie i powiatowe w Wielkim Księstwie Litewskim z 1789 roku, ustanawiającej komisje cywilno-wojskowe, wymienione według podziału na województwa (tabela 1) oraz zwraca uwagę na funkcjonowanie ich kancelarii administracyjnych.

W kolejnych częściach książki Jerzy Gordziejew stara się przedstawić szczegółowe aspekty działalności komisji porządkowych. Rozdział drugi poświęcił zagadnieniom ludnościowym, a także sprawom bezpieczeństwa i porządku publicznego. Omawia w nim sporządzanie spisów ludności i metryk parafialnych, wyszczególniając niektóre dane statystyczne w tabeli (tabela 2), a następnie przechodzi do tematyki społecznej, a dokładniej do kwestii stanu trzeciego, zaznaczając problem zbiegostwa chłopów, a także prób rozwiązania sprawy obecności w miastach „ludzi luźnych”, którą komisje rozpatrywały z punktu widzenia zagrożenia porządku publicznego, starając się wcielić włóczęgów do wojska, co stanowi pewien ewenement w porównaniu z komisjami koronnymi, np. krakowską Komisją Porządkową dla powiatów krakowskiego i proszowickiego, która wydała uniwersał zabraniający poboru włościan nieposiadających gruntów, co mogę stwierdzić na podstawie własnych badań archiwalnych.

Ważnym aspektem działalności komisji porządkowych na gruncie administracji lokalnej był problem funkcjonowania miast, któremu Jerzy Gordziejew poświęca rozdział trzeci. W czasach stanisławowskich zagadnienie reorganizacji miast, a mianowicie ich rewitalizacją i podniesieniem z upadku, zajmowały się specjalnie powoływane do tego od 1764 roku komisje dobrego porządku „Boni Ordinis”, których kompetencje przejęły później komisje cywilno-wojskowe, o czym autor nie omieszczał wspomnieć. W dalszej części rozdziału Jerzy Gordziejew omawia działalność komisarzy w miastach, m.in.: próby zaradzenia sporom magistratu ze

szlachtą i duchowieństwem o jurydyki oraz niekończącym się konfliktom pospólstwa z Żydami, sprawy cechów, budowy manufaktur i uporządkowania przestrzennego miasta, a także płaszczyznę współpracy komisji z magistratem, którą przedstawia właściwie dopiero od 1791 roku, czyli od uchwalenia ustawy Miasta nasze królewskie wolne w państwach Rzeczypospolitej, uzasadniając to jednak niewystarczająco tym, że: „Rok 1791 znamionował nową jakość stosunków pomiędzy władzami miast a komisjami porządkowymi” (s. 116), nie wyjaśniając, jak współpraca rozwijała się od roku 1789, choćby w kwestii kwaterunku regimentów.

Rozdział czwarty jest w całości poświęcony opiece społeczno-zdrowotnej, stanowi sanitarno-higienicznemu, edukacji i obyczajowości. Analizę tej dziedziny działalności komisji porządkowych autor rozpoczyna od prób uporządkowania systemu administracji szpitalnej, jej finansów, przedstawienia liczby pacjentów w wybranych ośrodkach (szpitalu św. Trójcy w Wilnie) i lustracji personelu, na podstawie źródeł z rewizji szpitala w Żyrmunach stwierdza występowanie przypadków korupcji. Następnie podejmuje problem zwalczania żebractwa, często zawodowego, wpisującego się w grupę mobilną „ludzi luźnych” m.in: przymusowym ich zatrudnianiem, nakazami aresztowań włóczęgów lub utrzymywania żebraków przez parafie, co stanowi kolejną różnicę w prawodawstwie litewskich komisji w porównaniu z koronnymi, które zalecały wyprowadzanie „luzaków” poza granice władz gruntowych.

O tzw. Materii Ekonomicznej pisze Jerzy Gordziejew w rozdziale piątym, którego tytuł zaczerpnął z ustawy Sejmu Wielkiego z 1789 roku, poświęcając temu zagadnieniu więcej uwagi, szeroko omawiając zaangażowanie komisarzy w próby ujednoczenia miar i wag, regulacji cen, usprawnienie obrotu pieniądza, modernizację gospodarki leśnej, eksploatacji surowców i infrastruktury Wielkiego Księstwa. W rozdziale tym zabrakło niemal zastosowania metody statystycznej – tabel (oprócz tabeli 4 – przedstawiającej ceny pszenicy i pieczywa w Grodnie w 1790 roku). Objęcie problemów ekonomicznych w ramy statystyczne zobrazowałoby lepiej czytelnikowi zagadnienie obiegu pieniądza czy próby usystematyzowania kursu przeliczania walut obcych.

W ostatnim rozdziale został omówiony całokształt działalności komisji porządkowych, dotyczących spraw wojska i związanych z nim kwestii administracji lokalnej. Autor analizuje źródła dotyczące aukcji wojska w poszczególnych powiatach, poboru rekruta, jego kwaterunku i walki w wojnie polsko-rosyjskiej 1792 roku. Podkreśla problem obciążenia miast postojami, samowolnym zajmowaniem kwater przez żołnierzy i wynikających z tego konfliktów z ludnością cywilną, głównie żydowską. Autor porusza ponadto sprawę kosztów aprowizacji wojska czy żołdu, porównując je z cenami artykułów spożywczych i siana z roku 1790, które obrazują czytelnikowi faktyczny koszt utrzymania rekruta w armii litewskiej (tabela 5).

Na podstawie przeprowadzonych badań i informacji zawartych w pracy autor wysuwa wniosek, że o stosunkowo słabych wynikach pracy komisarzy przesądził krótki okres ich działalności, ale zarazem podkreśla fakt wywiązania się przez nich z większości powierzonych im zadań.

Praca Jerzego Gordziejewa jest niewątpliwie pierwszą publikacją, która ma na celu omówienie ogólnej działalności komisji cywilno-wojskowych w Wielkim Księstwie Litewskim. Dzięki gruntownie przeprowadzonej analizie źródłowej autor

potrafił wskazać różnice między założeniami działalności komisji porządkowych z roku 1789 a faktyczną ich organizacją. Dodatkowym atutem pracy jest wyróżnienie pogrubioną czcionką ważniejszych terminów. Tezy są trafnie postawione, a następnie umiejętnie udowodnione dzięki licznym przykładom ze źródeł archiwalnych. Autor kończy każdy rozdział podsumowaniem, a dzięki indukcyjnemu wnioskowaniu udaje mu się przedstawić ogół działalności komisji porządkowych na terenie całej Litwy. Narrację cechuje logiczność, choć ta zakłócona bywa zbyt dużą liczbą cytatów. Występują jednak niedociągnięcia pod względem zastosowania metody statystycznej. Zaznaczam, że tabele są niezwykle przydatne do omawiania spraw natury ekonomicznej. Niewystarczające są również komentarze do tabel. Brakuje też porównania działalności litewskich komisji z koronnymi, które zostały przedstawione, choć fragmentarycznie, w pracach Tadeusza Korzona³ i Waleriana Kalinki⁴, co pozwoliłoby autorowi na wskazanie podobieństw, różnic i specyfiki pod względem komparatystycznym tych dwóch typów komisji porządkowych. Lekturę utrudnia brak skorowidza rzeczowego (chodzi o szybkie odnalezienie informacji dotyczących np. Komisji Skarbowej lub Komisji Wojskowej Obojga Narodów). Mieszane odczucia wzbudza także szata graficzna pracy, która przypomina bardziej manuskrypt niż profesjonalnie wydaną książkę. Mimo kilku niedociągnięć monografia Jerzego Gordziejewa jest warta polecenia każdemu historykowi zainteresowanemu administracją lokalną i organizacją wojska litewskiego z okresu Sejmu Wielkiego.

Przemysław Jędrzejewski
(Kraków)

³ T. Korzon, *Komisje Porządkowe Cywilno-Wojskowe wojewódzkie i powiatowe w latach 1790–1792*, „Ateneum” 1882, s. 427–455; tenże, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764–1794)*, t. I–III, V, Kraków–Warszawa 1897.

⁴ W. Kalinka, *Sejm Czteroletni*, t. I–II, Kraków 1895.

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Historica XII (2012)

Karolina Grodziska, *Krakowianki zapomniane. O niezwykłych paniach pochowanych na cmentarzu Rakowickim 1803–1920*, Oficyna Wydawniczo-Drukarska Secesja, Kraków 2011, 462 ss.

Karolina Grodziska prowadzi od dawna badania nad historią nekropolii krakowskich. Szczególnie dużo uwagi poświęciła dziejom cmentarza Rakowickiego, czego wynikiem oprócz wielu artykułów jest dwukrotnie wydana monografia *Cmentarz Rakowicki w Krakowie*¹ oraz recenzowana publikacja, która stanowi zbiór biografii kobiet pochowanych na cmentarzu Rakowickim od momentu powstania tej nekropolii w 1803 do 1920 roku. Praca ta ma charakter popularnonaukowy. Składa się ze *Słowa wstępnego* i 82 pisanych portretów *krakowianek zapomnianych*.

We wstępie określono zasady doboru postaci krakowianek pochowanych na cmentarzu Rakowickim. Biogramy zostały ułożone w pracy chronologicznie według dat ich śmierci. Data końcowa przyjęta przez autorkę nie jest przypadkowa. Udana obrona odrodzonego kraju przed agresją bolszewicką w 1920 roku pomimo swojej ważności nie jest dominującym argumentem. Rozpatrując tę datę z perspektywy krakowianek żyjących w tamtym okresie, Autorka wzięła pod uwagę przede wszystkim różnice kulturowe oraz światopoglądowe wśród polskich kobiet w analizowanym czasie a latami dwudziestymi XX wieku. Cztery biogramy umieszczone w ostatnim rozdziale nie wpisują się w chronologię przyjętą w pracy, jednak zamieszczenie ich tłumaczy fakt czynnego udziału w działaniach konspiracyjnych i często nawet zbrojnych podczas I wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej. Zastosowanie metody chronologicznej jest zrozumiałe i trafne. Pozwoliło na przedstawienie opisywanych życiorysów w sposób dynamiczny oraz umożliwiło wpisanie ich w logiczny tok wydarzeń historycznych ówczesnego Krakowa.

Biogramy, które weszły w skład omawianej publikacji, oparte zostały przede wszystkim na bardzo szeroko przeprowadzonej kwerendzie archiwalnej, utrudnionej z powodu rozproszenia materiału źródłowego. Kwerenda ta objęła księgi zmarłych ze zbiorów Archiwum Zarządu Cmentarzy Komunalnych w Krakowie,

¹ K. Grodziska-Ożóg, *Cmentarz Rakowicki w Krakowie*, wyd. 2, Kraków 1988; zob. też: *Scientiarum decor: cmentarz Rakowicki w tradycji Polskiej Akademii Umiejętności*, Kraków 2002; *Historie decor: groby historyków na cmentarzu Rakowickim 1803–2003*, Kraków 2003; *Zaduszne ścieżki: przewodnik po cmentarzu Rakowickim*, Kraków 2003; *Theatri decor: groby ludzi teatru na cmentarzu Rakowickim*, Kraków 2005; *Artium decor: cmentarz Rakowicki w tradycji Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie*, Kraków 2006.

księgi metrykalne parafii krakowskich i teki Ambrożego Grabowskiego ze zbiorów Archiwum Państwowego w Krakowie. Zostały ponadto wykorzystane zbiory rękopisów w Bibliotece Jagiellońskiej, dzięki którym autorka mogła przytoczyć teksty z epitafiów, które nie zachowały się na cmentarzu do dnia dzisiejszego. Przeprowadziła również bardzo szeroko rozwiniętą kwerendę prasową obejmującą takie tytuły, jak „Czas”, „Gazeta Krakowska” czy „Kalendarz Czecha”. Doniesienia prasowe o wydarzeniach, w których brały udział bohaterki pracy, oraz ich nekrologii drukowane w miejscowej prasie stanowią ciekawe, a czasem jedyne źródło informacji. Karolina Grodziska w swojej pracy wykorzystwała pamiętniki, wspomnienia, korespondencję przedstawianych kobiet, członków ich rodzin lub przyjaciół. Często biogramy te udało się nakreślić tylko dzięki informacjom o ich męskich przodkach i członkach rodziny. Przykładem może być przytoczony w rozdziale *1803 Córka bankiera, żona bankiera* biogram Rozalii Wolffowej z Laskiewiczów, który opiera się wyłącznie na podstawie informacji o jej ojcu i mężu. Przedstawienie najważniejszych i najczęściej przez autorkę w pracy cytowanych pamiętników, wspomnień czy wykorzystanych w pracy opracowań i monografii jest niestety utrudnione z powodu braku bibliografii.

Wszystkie kobiety zaprezentowane w pracy łączy to, że pochowane zostały na cmentarzu Rakowickim, ich życie i życie ich rodzin było związane bezpośrednio lub pośrednio z Krakowem. Kobiety te należały do różnych grup społecznych, od arystokratek i szlachcianek, przez mieszczyki, majstrowe, aż do służących i żebraczek. Biogramy wielu kobiet, jak wspomnianej już *córki i żony bankiera*, znamy tylko na podstawie źródeł metrykalnych, tekstów nagrobnych oraz informacji o męskich członkach ich rodzin. Sytuacja ta dotyczy przede wszystkim kobiet zmarłych w pierwszym trzydziestoleciu istnienia cmentarza komunalnego, z pewnymi jednak wyjątkami. Na wyróżnienie zasługuje przede wszystkim sylwetka Rozalii Oestreicherowej z Prakeschów, protoplastki krakowskiej rodziny uczonych, nakreślenie jej portretu możliwe było dzięki jej osobistej korespondencji. Losy krakowianek były nieodłącznie związane z sytuacją polityczną w porozbiorowej Galicji. Ich synowie, mężowie i ojcowie walczyli w powstaniach narodowych, potem emigrowali, siedzieli w więzieniach, byli zsyłani w głąb Rosji czy skazywani na śmierć. Sytuacja matek Polek patrzących na śmierć i cierpienie swoich bliskich walczących w powstaniach i działających w konspiracji była bardzo ciężka, a często nawet dramatyczna. Obraz ich życia jest przedstawiony w omawianej książce na przykładzie biogramów w rozdziale zatytułowanym *Matka, siostra i żona skazańca*, w którym zostały przybliżone sylwetki matki, siostry i żony Romana Bnińskiego, który za udział w powstaniu styczniowym został skazany na dwadzieścia lat katorżniczego zesłania, czy poprzez tragiczne losy Judyty Padlewskiej z Potockich, która straciła w powstaniu męża i syna. Wiele kobiet, nazywanych przez autorkę „cichymi bohaterkami” czynnie angażowało się w działalność konspiracyjną, narażając własne życie przez niesienie pomocy powstańcom.

Inną formą aktywności krakowianek była działalność dobroczynna, w której część kobiet odznaczyła się szczególnie. Wiele z nich było członkiniami Towarzystwa Dobroczynności w Krakowie, należy tu wymienić Teklę z Wodzickich Małachowską i jej następczynię z rodziny Wodzickich. Działalnością dobroczynną, a przede wszystkim fundacyjną na rzecz najbiedniejszych mieszkańców miasta odznaczyła

się Anna Helclowa z Treutlerów, fundatorka między innymi działającego do dziś Domu Ubogich imienia Ludwika i Anny Helclów.

Biogramy kobiet później żyjących są pełniejsze, gdyż stopniowo wychodziły z zacisza domowego, co znalazło swoje odbicie w źródłach. Wystarczy dodać, że informacje o życiu Ludwika Leśniowskiej, znanej autorki i redaktorki, są o wiele bogatsze niż biogram jej męża oparty w zasadzie na informacjach z ksiąg metrykalnych. Obrazuje to, w jaki sposób zmieniała się społeczna pozycja kobiet w okresie blisko dziewięćdziesięciu lat. Wraz z dopuszczeniem do oświaty kobiety zyskały możliwość rozwijania swoich umiejętności i talentów. Zaczęły realizować się w pracy zawodowej jako nauczycielki, przełożone i właścicielki pensji. Ujawniały się coraz liczniejsze talenty pisarskie, poetyckie czy publicystyczne. Początkowo kobiety wydawały swoje prace pod pseudonimami: Paulina Dzieduszycka z Ratajskich opublikowała dwa tomy opowiadań pod pseudonimem Paweł Sas, często też pisała do „Gwiazdki Cieszyńskiej” jako Mieczysław znad Dniestru. Wspomniana już Ludwika Leśniowska wydawała swoje prace pod pseudonimem Lutka z Myślenic. Kolejnym przejawem zmian światopoglądowych i obyczajowych w omawianym okresie był stosunek do zawodu aktorki. Doskonałym przykładem może być często przytaczana w pracy osoba Heleny Modrzejewskiej, która zaczynała swoją światową karierę właśnie w Krakowie. Bardziej istotne w książce są jednak mniej znane aktorki krakowskie. W jednym z rozdziałów zaprezentowano krótkie biogramy *zapomnianych artystek sceny krakowskiej*, podkreślając, że zdobycie informacji o pochówkach aktorskich na cmentarzu Rakowickim sprzed 1843 roku jest utrudnione, a często nawet niemożliwe, co wynika z braku materiałów źródłowych. Pod koniec opisywanego okresu dochodzi do zdecydowanych zmian w postrzeganiu i traktowaniu zawodu aktora. Teatr krakowski kwitnie i nie świadczy o tym tylko postać Heleny Modrzejewskiej, ale wielu utalentowanych aktorek, między innymi Antoniny Hoffmann, która uchodzi za współtwórczynię krakowskiej szkoły teatralnej. W recenzowanej książce można poznać przez pryzmat losów wybranych kobiet również obyczaje i rozrywki mieszkańców ówczesnego Krakowa. Przytaczane wspomnienia i korespondencja z tamtego okresu stanowią ciekawe źródło do poznania atmosfery życia codziennego. Głęboka wiedza autorki ujęta w prostą i logiczną narrację to dodatkowy atut pracy. Wzbogacają ją w wydatny sposób piękne czarno-białe fotografie nagrobków opisywanych krakowianek. Często jednak fotografie te są niepodpisane, zdarza się również, że opisywana fotografia znajduje się na innej stronie niż tekst, który jej dotyczy. dopełnieniem niniejszej pracy jest indeks osób oraz plan cmentarza Rakowickiego ułatwiający odnalezienie nagrobków opisywanych osób.

Praca Karoliny Grodziskiej przedstawia na indywidualnych przykładach sytuację społeczną krakowianek, ich zaangażowanie w wielu dziedzinach ówczesnego życia oraz wkład w rozwój miasta, za co wiele z nich zasługuje na oddzielną biografię. Jest pretekstem do spojrzenia na dzieje Krakowa z nieco innej perspektywy, co dodatkowo wzbogaca wiedzę na temat miasta w tej interesującej i przełomowej dla dziejów kobiet epoce. Autorka już po raz kolejny poprzez swoje publikacje pokazuje, że dla historyka śmierć człowieka może być doskonałym punktem wyjścia do rozważań nad jego życiem.

Karolina Szlęzak
(Kraków)

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Historica XII (2012)

Krzysztof Tracki, *Ostatni kanclerz litewski.*

Joachim Litawor Chreptowicz w okresie Sejmu Czteroletniego 1788–1792,
Wydawnictwo Czas, Wilno 2007, 253 ss.

Recenzowana książka jest opublikowaną wersją rozprawy doktorskiej przygotowanej pod kierunkiem Henryka Kocója i stanowi pierwsze monograficzne opracowanie działalności tytułowego bohatera. Autor na podstawie licznych źródeł wyczerpująco przedstawił działalność Chreptowicza, uwzględniając ówczesne realia polityczne. Książka składa się z trzech głównych rozdziałów (podzielonych na podrozdziały) dotyczące kolejno: rodziny, młodości i kariery politycznej do roku 1786, działalności politycznej w latach 1787–1791 oraz w ostatnim roku Sejmu Wielkiego. We *Wstępie* Krzysztof Tracki scharakteryzował literaturę wykorzystaną w pracy oraz źródła, w tym przechowywane m.in. w Bibliotece Fundacji Książąt Czartoryskich, Bibliotece Jagiellońskiej i Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie (szczególnie Zbiór Popielów).

W rozdziale pierwszym autor ogólnie zarysowuje historię rodziny Chreptowiczów, zaczynając od XV wieku. Objasnia, iż w ciągu tych kilkuset lat przedstawiciele Chreptowiczów pełnili liczne godności i urzędy, podnoszące ich rangę i status społeczny. Co ciekawe, autor podejmuje próbę wyjaśnienia pochodzenia przydomka Litawor. Zwraca też uwagę na pierwsze lata życia Joachima, uwzględniając tu szczególną rolę edukacji na jego rozwój. Wymienia miejsca pobierania nauk, takie jak: Akademia Wileńska, Braniewo, Nieśwież. Jako ciekawostkę dodaje, iż większym zainteresowaniem młodego Chreptowicza cieszyły się rozrywki intelektualne zamiast polowań i innych aktywności fizycznych. Krzysztof Tracki w kolejnych częściach pracy podkreśla, że już w chwili śmierci Augusta III Chreptowicz cieszył się dużym autorytetem. Argumentuje to licznymi awansami i zaszczytami, głównie w Wielkim Księstwie Litewskim, dzięki którym osiągnął silną pozycję wśród zwolenników Familii. Autor bardzo często podkreśla zaufanie, którym obdarzył Joachima król Stanisław August. Jako jeden z wielu jej wyrazów przedstawia przebieg misji Chreptowicza do Francji, gdzie pod pretekstem podróży dla poratowania zdrowia zaufany króla miał podjąć rozmowy z przebywającymi w Paryżu konfederatami. W książce zawarta została charakterystyka kariery urzędniczej tytułowego bohatera. Od 1773 roku pełnił on urząd podkanclerzego litewskiego, który zapewnił mu miejsce w senacie. Następnie od 1778 roku zasiadał w Radzie Nieustającej, w Departamencie Interesów Cudzoziemskich. Wyczerpująco opisane jest jego

zafascynowanie fizjokratyzmem. Krzysztof Tracki doszukuje się źródeł tych zainteresowań w podróży Chreptowicza po Europie w latach 1769–1771, podczas której zetknął się wielokrotnie z wymienionym nurtem, a po powrocie konsekwentnie wprowadzał poznane reformy we własnym majątku. Działalność Chreptowicza w Komisji Edukacji Narodowej, w Departamencie Akademii i Szkół Litewskich została opisana w osobnym podrozdziale. Kolejny autor poświęcił zainteresowaniom podkanclerzego sztuką i literaturą. Jako fakt godny uwagi podał jego zapal kolekcjonerski (głównie stare rękopisy), w tym tak cenne egzemplarze jak zbiór rękopisów z czasów Władysława Jagiełły. Jako niezbitą dowód dobrego gustu i poczucia piękna autor opisuje posiadane przez niego dzieła Rembrandta czy Tycjana oraz układ architektoniczny jego posiadłości w Szczorsach, zaprojektowany przez Włocha Giuseppe de Sacco. W tym rozdziale zawarte są również informacje o życiu prywatnym bohatera, mianowicie o małżeństwie z Konstancją Przeździecką, ułatwiającym mu karierę polityczną.

W następnym rozdziale autor skupia się na działalności Chreptowicza w latach 1787–1791. Rozważania zaczyna od opisu sytuacji w kraju u progu Sejmu Wielkiego, coraz częstszych wyjazdów na Litwę, utrudniających ścisłą współpracę z królem. Następnie Krzysztof Tracki prezentuje działalność Joachima na sejmikach poselskich, gdzie głównym jego zadaniem była konsolidacja i agitacja zwolenników króla. Nie został pominięty udział Chreptowicza w pracach redakcyjnych konfederacji sejmowej z 1788 roku. Autor wspomina również o wystąpieniu jednego z dotychczasowych zwolenników Chreptowicza 19 stycznia 1789 roku, domagającego się zniesienia Rady Nieustającej, co ostatecznie dokonało się tego samego dnia. Jak podkreśla, była to osobista porażka podkanclerzego. W kolejnej części dokładnie zostaje przedstawiona ówczesna publicystyka poświęcona o Chreptowiczowi. Autor przytacza tu takie teksty jak *Listy Anonima* Hugona Kołłątaja, gdzie adresat zostaje pochwalony za działalność w Komisji Edukacji Narodowej, co więcej *List I. o niektórych obywatelach* z 12 października 1788 roku stanowi anonimową obronę podkanclerzego litewskiego. Następnie Krzysztof Tracki przechodzi do charakterystyki sylwetki bohatera po zniesieniu Rady Nieustającej, zaznaczając, iż pomimo częstych wyjazdów pozostaje on na bieżąco z wydarzeniami w Warszawie. Jako kolejny przykład nieślabnącego zaufania króla autor podaje jako punkt odniesienia list, który otrzymał Chreptowicz podczas 6-tygodniowego pobytu w swoim majątku. W liście tym król wyraził opinię o jego niezbędnym udziale przy pozyskiwaniu zwolenników dworu wśród szlachty litewskiej. W następnych rozważaniach autor skupia się na działalności bohatera w ramach Deputacji Spraw Zagranicznych w okresie grudzień 1790 – kwiecień 1791, kiedy to Joachim Chreptowicz po długiej absencji wraca do stolicy. Krzysztof Tracki podkreśla jego istotny wpływ na reformę ustroju, przedstawiając okoliczności uchwalenia Prawa o Miastach. Swoje zdanie opiera na fakcie, iż podkanclerzy litewski był autorem projektu Miasta Nowe w Krajach Rzeczypospolitej, w którym znalazła wyraz idea wzmocnienia potencjału miast, a który posłużył jako podstawa do kolejnych projektów. Według autora, Chreptowicz miał realny wpływ na decyzje króla. Ubiegał się o awanse i stanowiska dla krewnych, czego przykładem może być powołanie jego syna na rotmistrza kawalerii narodowej Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Kolejny rozdział autor rozpoczyna od opisu okoliczności uchwalenia Konstytucji 3 maja. Wspomina, że bohater książki podczas głosowania milczał, co interpretuje jako zgodę na nowy ład pozwalający mu zachować dawną pozycję i wpływy. Opisuje jego kandydaturę na urząd ministra spraw zagranicznych jako wywołującą zakulisowe spory. Jednak wybór ten w oczach posłów cudzoziemskich widziany był pozytywnie. Krzysztof Tracki odnosi się m.in. do pochlebnego zdania zawartego w listach posłów cudzoziemskich, a konkretnie posła austriackiego Benedykta de Cache oraz saskiego Franciszka Essena. Przywołuje także krytykę, która padła ze strony posłów francuskiego i pruskiego. Krzysztof Tracki omawia działania i prace podjęte przez Chreptowicza pełniącego kierownictwo urzędu spraw zagranicznych. Najwięcej uwagi poświęca sprawom polsko-saskim oraz polsko-rosyjskim. Objasnia krytyczne usposobienie stronnictwa patriotycznego do Chreptowicza po fiasku kolejnych misji w Dreźnie, które miały przekonać Fryderyka Wilhelma II do przyjęcia sukcesji. Ukazuje także zachowanie Chreptowicza wobec wizyty posła rosyjskiego Jakowa Bułhakowa, który przekazywał informacje o wkroczeniu korpusu rosyjskiego do Rzeczypospolitej. Według autora, podkanclerzy już na wstępie wykazał defetyzm, pragnąc jak najszybciej podjąć negocjacje ze stroną rosyjską. Krzysztof Tracki w kolejnych częściach prezentuje inne czynności ministerialne, których wykonywanie spoczywało na Chreptowiczu. Za najbardziej specyficzne uważa nadzór nad handlem żywym towarem. Jeśli chodzi o kwestie finansowe, autor wymienia rzetelność i prowadzenie szczegółowych rachunków jako cechę charakterystyczną Chreptowicza. Przystąpienie króla do targowicy, według autora, oznaczało kres kariery podkanclerzego. Jak wzmiankuje w zakończeniu, po śmierci syna Ignacego w 1793 roku Chreptowicz już do końca życia trzymał się z dala od polityki (do 1812 r.). Kanclerstwo wielkie litewskie otrzymał 14 czerwca 1793. Co warto zaznaczyć, do Grodna nie przybył i jak nadmieniał Krzysztof Tracki, urzędu nie przyjął. W późniejszym okresie Joachim Chreptowicz napisał *Pamiętniki Rodu*, w których ubolewał nad rozbiorem Polski.

Autor nie ocenia bohatera ani jego decyzji. Jak napisał już we *Wstępie*, pozostawia to odbiorcy. Jego rola ogranicza się do rzetelnego przytoczenia faktów z życia Chreptowicza, z wyjątkiem przedstawienia go jako symbolu tragedii stanisławowskiej Polski, znajdującego się między sławą a potępieniem i budzącym ciągłe kontrowersje w ocenie. Uważam to za niewątpliwy atut pracy. Kolejnym jej walorem jest bogate i niezwykle trafne wykorzystanie źródeł. Autor bardzo często przytacza opinie współczesnych Chreptowiczowi, listy i korespondencję dyplomatyczną, dzięki czemu można lepiej zrozumieć postawy osób i realia epoki. Krzysztof Tracki wyczerpująco przedstawił działalność publiczną Chreptowicza w czasie Sejmu Wielkiego oraz jego życie osobiste. W książce zamieszczono indeks osób oraz indeks nazw geograficznych, brakuje jednak indeksu rzeczowego oraz bibliografii. Mimo to książka stanowi cenne uzupełnienie luki w dotychczasowej historiografii.

Piotr Magiera
(Kraków)

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Historica XII (2012)

Версальско-вашингтонская международно-правовая система: возникновение, развитие, кризис, 1919–1939 гг.,
отв. ред. Е.Ю. Сергеев, Институт всеобщей истории Российской Академии
Наук, Москва 2011, ss. 313.

W omawianym zbiorze studiów zostały pomieszczone materiały polsko-rosyjskiej konferencji naukowej, która odbyła się 23 września 2009 r. w Moskwie i była poświęcona dziewięćdziesiątej rocznicy paryskiej konferencji pokojowej w 1919 r. Organizatorami spotkania byli Instytut Historii Powszechnej Rosyjskiej Akademii Nauk oraz Stały Przedstawiciel Polskiej Akademii Nauk przy Rosyjskiej Akademii Nauk. Recenzowany tom zawiera 21 artykułów napisanych przez historyków, spośród których 13 reprezentuje Rosję, 5 Polskę, i po jednym takie kraje jak Francja, Włochy i Rumunia (niestety w zamieszczonej na końcu książki *Informacji o autorach* pominięto Wiaczesława Szaciłło). Wśród autorów rosyjskich są reprezentanci nie tylko Moskwy, ale także badacze pracujący na Dalekim Wschodzie, w Wołgogradzie, Omsku, Tambowie i Jarosławlu.

W historiografii sowieckiej, ze zrozumiałych względów o charakterze politycznym oraz ideologicznym, na problematykę związaną z ustanowieniem i ewolucją ładu wersalsko-waszyngtońskiego nałożono swego rodzaju tabu (Rosja Sowiecka znalazła się wszak wśród „pariasów” Wersalu; pierwsza wojna światowa była nade wszystko rozpatrywana jako konflikt „imperialistyczny”, który doprowadził do nowego globalnego i niesprawiedliwego podziału świata, a jego przeciwwagą był „sprawiedliwy” w zakresie polityki międzynarodowej kurs bolszewickiego kierownictwa). Dopiero w okresie postsowieckim, zwłaszcza w kontekście dziewięćdziesiątej rocznicy zakończenia pierwszej wojny światowej (2008 r.) i siedemdziesiątej rocznicy rozpoczęcia drugiej wojny światowej (2009 r.) zdecydowanie wzrosło zainteresowanie historyków ładem wersalsko-waszyngtońskim.

Czytelnika omawianej książki nie może dziwić, że poruszone w niej tematy i problemy badawcze mają różnorodny charakter, a jej ramy chronologiczne właściwie obejmują niemal stuletni okres od 1918 r. aż po początek XXI wieku. Jak napisano w *Przedmowie*, wyniki badań dotyczą nie tylko szerokiego kręgu badań historycznych czy literatury naukowej, ale również zmierzają do określonego celu, którym jest „poddanie interdyscyplinarnej i komparatywnej analizie kluczowych zagadnień stosunków międzypaństwowych w przełomowym dla polityki międzynarodowej okresie lat 1919–1939”.

W zbiorze wiele miejsca poświęcono charakterystyce sytuacji międzynarodowej i politycznej, w jakiej po zakończeniu paryskiej konferencji pokojowej znalazły się państwa zwycięskiej w pierwszej wojnie światowej Ententy (Wielka Brytania, Francja, USA, Irlandia), pokonane Niemcy, odrodzone państwo polskie, wreszcie powstała na gruzach imperium rosyjskiego Rosja Sowiecka.

Zamieszczone w zbiorze materiały otwiera polemiczny ze względu na swój charakter artykuł prof. Mariusza Wołosa, piastującego do lipca 2011 r. stanowisko dyrektora Stacji Naukowej Polskiej Akademii Nauk i zarazem stałego przedstawiciela PAN przy Rosyjskiej Akademii Nauk. Prof. Wołos podjął próbę retrospektywnego przedstawienia stosunków międzynarodowych w XIX i XX wieku, zwracając szczególną uwagę na miejsce i rolę, jaką zajmował w nich ład wersalsko-waszyngtoński. Według niego kontury tego nowego systemu, który zajął miejsce ładu ustanowionego jeszcze podczas kongresu wiedeńskiego (1814–1815) z jego późniejszymi zmianami i dopełnieniami, zostały naszkicowane już w okresie pierwszej wojny światowej. Zaraz po zakończeniu tego krwawego konfliktu zbrojnego pojawił się problem zapobieżenia możliwości wybuchu następnej wojny. W celu realizacji niełatwego zadania twórcy nowego systemu doprowadzili do zawarcia całej serii układów międzynarodowych podpisanych w Paryżu i Waszyngtonie w latach 1919–1922.

W związku z tym Mariusz Wołos postawił pytanie: czy podpisany 18 marca 1921 r. traktat ryski, który zakończył wojnę polsko-sowiecką, nie był swego rodzaju dopełnieniem traktatu wersalskiego? W każdym razie zadeklarował on, że zdecydowanie opowiada się po stronie tych znanych polskich historyków (m.in. Aleksander Achmatowicz, Andrzej Nowak), którzy określają system polityczny istniejący w latach dwudziestych i trzydziestych XX w. jako wersalsko-rysko-waszyngtoński (s. 9). Postawione w taki sposób pytanie w jakiejś mierze „prowokuje” nową dyskusję o roli ZSRR w powojennym systemie stosunków międzynarodowych.

Drugi artykuł zamieszczony w omawianym tomie również zachęca do naukowej dyskusji. Jego autorem jest prof. Flavius Solomon, kierownik Zakładu Stosunków Międzynarodowych w Instytucie Historii Rumuńskiej Akademii Nauk. Podjął on próbę przeanalizowania wydarzeń rozgrywających się w okresie międzywojennym w Europie Środkowej z punktu widzenia konfliktów etnicznych. Prof. Solomon skupił swoją uwagę przede wszystkim na problemie kryzysu ładu wersalskiego w aspekcie obrony praw mniejszości narodowych. Według niego nacjonalizm, który nie tylko istniał, ale wręcz rozwijał się w państwach Europy Środkowej, miał charakter swego rodzaju zaworu ochronnego, dzięki któremu mogła znaleźć ujście energia dominującej większości. Nacjonalizm ów był ponadto wykorzystywany w celu ograniczenia ideologii etnicznej unifikacji ludności dokonywanej za pomocą aparatu państwowego w krajach Europy Środkowej (s. 28).

Sporo miejsca w omawianym zbiorze poświęcono losom dwóch państw, które w początkowym okresie istnienia ładu wersalskiego znalazły się w izolacji – Republice Weimarskiej i Rosji Sowieckiej. Zdaniem rosyjskiego badacza W. Szaciłło kamieniem węgielnym owego systemu okazała się idea równoczesnego izolowania dwóch dużych państw europejskich – Niemiec i Rosji, zmierzająca do pozbawienia obu krajów możliwości wzięcia aktywnego udziału w tworzeniu systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, a faktycznie do „wypchnięcia ich poza nawias polityki światowej” (s. 40).

Prof. Wołos zauważył w swoim tekście, że postanowienia traktatu ryskiego nie ograniczały się jedynie do uregulowania spraw spornych, będących wynikiem wojny polsko-sowieckiej. Bezpośrednio dotyczyły one Rosji i Polski jako uczestników tej wojny, ale pośrednio także państw bałtyckich (Litwy, Łotwy, Estonii i Finlandii), Sowieckiej Ukrainy, a także Rumunii. W tym miejscu polski historyk postawił jeszcze jedno nowe i ważne pytanie: czy ZSRR nie ponosił odpowiedzialności za porządek ustanowiony i istniejący w Europie w okresie międzywojennym? Odpowiadając na to pytanie, M. Wołos doszedł do następujących konkluzji: faktycznie do wstąpienia do Ligi Narodów (1934 r.) strona sowiecka zasadniczo nie ponosiła odpowiedzialności za ład wersalsko-waszyngtoński (od siebie dodam, że Kreml nie tylko nie uznał owego ładu, ale odnosił się do niego zdecydowanie negatywnie i wrogo, odcinając się na wszelkie możliwe sposoby), jednakże w rejonie Europy Środkowej (Polska, Litwa, Łotwa, Rumunia), istnienie której opierało się tak na traktacie wersalskim, jak i na traktacie ryskim, ZSRR bez wątplenia ponosił odpowiedzialność za funkcjonujący tutaj „porządek” (s. 9–10).

Trudno przecenić wkład Rosji w zwycięstwo Ententy w pierwszej wojnie światowej. Jednakże ze względu na głębokie wstrząsy wewnętrzne i tzw. czerwoną smutę 1917 r. Rosja przestała istnieć jako mocarstwo i już choćby z tego względu nie miała realnej możliwości skorzystać z owoców zwycięstwa nad państwami centralnymi. Co więcej, w wyniku wojny domowej i interwencji zewnętrznej Rosja Sowiecka była w znacznym stopniu osłabiona, co znalazło swój wyraz w ciężkich dla niej warunkach pokoju ryskiego z 1921 r.

Ład wersalsko-(rysko)-waszyngtoński ze względu na wskazane wyżej przyczyny obiektywne nie został (i nie mógł zostać) zaakceptowany przez Kreml. I jeśli nawet, jak uważa wraz ze swoimi polskimi kolegami M. Wołos, pokój ryski faktycznie okazał się częścią składową tego ładu, czy Moskwie mógł się podobać „porządek”, który legitymował straty terytorialne (Zachodnia Ukraina, Zachodnia Białoruś, Besarabia)? Nie należy ponadto zapominać o tym, że po rewolucji październikowej 1917 r. kierownictwo bolszewickie ostro wystąpiło przeciw otaczającemu państwo sowieckie „kapitalistycznemu” światu i zamierzało się od niego dystansować. Już choćby z tej przyczyny aż po lata 1939–1940 znajdowało się ono w permanentnej konfrontacji z państwami sąsiednimi: Polską, Rumunią, a także z Litwą, Łotwą i Estonią. Przy tym w sowieckim leksykonie politycznym były one określane jako „kordon sanitarny”, a nowe bałtyckie twory państwowe zostały nazwane „limitrofami”. Nieprzypadkowo wszystkie wyżej wymienione kraje podczas przygotowywania przez Sztab Generalny Armii Czerwonej planów strategicznych w sensie wojskowym figurowały jako jej potencjalni przeciwnicy.

Prawdą jest, że na etapie tworzenia podstaw sowieckiej polityki zagranicznej, a dokładnie w pierwszej połowie lat dwudziestych XX w., jak próbuje dowieść w swoim tekście prof. Wiktor Zubaczewskij z Państwowego Uniwersytetu Pedagogicznego w Omsku, jej cechą charakterystyczną była dwubiegunowość. Z jednej strony dopiero co powstałe państwo sowieckie wręcz potrzebowało chwili spokoju, aby przeprowadzić wewnętrzną konsolidację reżimu bolszewickiego. Dlatego właśnie należało postępować z niezwykłą ostrożnością wobec państw zwycięskiej Ententy. W związku z tym Zubaczewskij uznał za wskazane zacytować nakaz, jaki znalazł się w piśmie Włodzimierza Lenina do Lwa Kamieniewa i Józefa Stalina z 28 sierpnia

1922 r.: „Nie «drażnić» na próżno ani Francji, ani Anglii”. Równocześnie Kreml usiłował nawiązać stosunki z pokonanymi i pogiębionymi porozumieniami paryskimi Niemcami. Próby te okazały się udane: w rezultacie podpisano słynny niemiecko-sowiecki układ w Rapallo. Z drugiej strony liderzy bolszewicy nawet po dotkliwej klęsce pod Warszawą w 1920 r. i załamaniu prób sowietyzacji dopiero co odrodzonej Polski nie stracili nadziei na rozegranie karty „rewolucji europejskiej”. Jednak – według W. Zubaczewskiego – Moskwa skupiła się na własnych interesach geopolitycznych i proces ten zaczął się nie w połowie lat trzydziestych XX w., jak uważano wcześniej, ale już w połowie lat dwudziestych. W następstwie tego, w miarę wzmacniania pozycji Stalina w hierarchii władzy, na zmianę z tzw. konfrontacyjnym modelem polityki zagranicznej, który charakteryzowały wahania między metodami rewolucyjnymi i elementami Realpolitik, pojawił się model państwowy (czyli imperialny). Ten ostatni, jak potwierdza, idąc w ślad za prof. Wołosem W. Zubaczewskij, wyrażał w tej czy innej mierze tradycyjne interesy bolszewików, ale jako faktycznych i geopolitycznych następców imperium rosyjskiego (s. 195).

Kilka tekstów pomieszczonych w recenzowanym zbiorze dotyczy sytuacji, w jakiej znalazły się pokonane po pierwszej wojnie światowej Niemcy. I tak W. Szaciłło poruszył kwestię zmiany granic terytorialnych wspomnianego państwa na mocy pokoju wersalskiego z 1919 r. Podał w wątpliwość poglądy niektórych rosyjskich i niemieckich historyków o tym, że warunki tego porozumienia pokojowego okazały się zbyt ciężkie i niesprawiedliwe dla pokonanej II Rzeszy. Jednak z mojego punktu widzenia jest to zajęcie pozycji *a priori*, tym bardziej że nie jest ona poparta odsyłaczami do literatury naukowej i, co najważniejsze, do źródeł historycznych. Jak zawsze prawda tkwi gdzieś dwoma biegunami. W tym sensie zbliża się do niej osąd prof. Michaiła Jerina (Jarosławski Uniwersytet Państwowy), który zaprezentował krótką, ale rzeczową ocenę poglądów historyków niemieckich na temat traktatu wersalskiego i jego następstw. W opinii Jerina to niezwykle ważne porozumienie międzynarodowe miało „kompromisowy charakter”. Nie było ono ani miękkiem „pokojem wersalskim”, na jaki liczyły pokonane Niemcy, ani też „pokojem kartagińskim”, którego domagali się wpływowi politycy państw zwycięskich, wspierani resztą przez opinię publiczną w swoich krajach (s. 77).

Niewątpliwie duże zainteresowanie wzbudzają opublikowane w zbiorze artykuły polskich historyków na temat polityki zagranicznej Drugiej Rzeczypospolitej w kontekście ewolucji ładu wersalskiego. Emerytowany pracownik Biblioteki Narodowej w Warszawie dr Henryk Bułhak wybrał jako temat swoich badań polityczno-wojskowe sojusze Warszawy funkcjonujące w latach dwudziestych i trzydziestych minionego wieku (z Francją i Rumunią), które rozpatrywał jako czynnik stabilizujący ów ład. Autor przekonuje nas, że już na początku lat dwudziestych XX w. zostały stworzone podstawy polityki zagranicznej międzywojennej Polski, która, wedle słów polskiego historyka, konsekwentnie trzymała się zasad pokojowych i terytorialnego *status quo*. Warszawa musiała się przy tym wystrzegać zarówno antysowieckiego zbliżenia z Niemcami, jak i antyniemieckiego zbliżenia z Kremlem, gdyż wiązałoby się to z ryzykiem utraty niepodległości (s. 248).

W tym jednak krył się i swego rodzaju czynnik destabilizujący bezpieczeństwo europejskie. W Berlinie, a zwłaszcza w Moskwie, polityczno-wojskowe alianse Polski z Francją i Rumunią były przyjmowane zdecydowanie negatywnie, nawet

wrogo. Wystarczy wspomnieć serię politycznych karykatur opublikowanych w ZSRR w śródkach masowego przekazu w latach dwudziestych i trzydziestych XX w. na temat niechcianego przez sowieckie kierownictwo zbliżenia polsko-francuskiego.

Henryk Bułhak sam przyznał, że już w okresie kryzysu europejskiego związanego z porozumieniem monachijskim 1938 r. sojusz między Polską i Francją przeszedł pierwszą poważną próbę. Rozmowy wojskowe prowadzone w maju 1939 r. w Paryżu zostały przez stronę polską z całą powagą potraktowane jako próba skonsolidowania wysiłków obu krajów w obliczu wspólnego wroga. Jednak po agresji Niemiec na Polskę we wrześniu 1939 r. Francja nie podała ofercie napaści pomocnej dłoni (s. 250).

W artykule dra Stanisława Gregorowicza, pracownika naukowego Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, został poruszony, można rzecz, tradycyjny dla polskiej historiografii temat badawczy dotyczący „polityki równowagi” (lub też „równej odległości” od Berlina i Moskwy), którą próbowała realizować Warszawa w okresie międzywojennym. Nie ma wątpliwości, że Autor wiele by zyskał, gdyby wykorzystał wnikliwe badania polskich historyków młodszej generacji zajmujących się tą problematyką (Sławomir Dębski, Marek Kornat, Mariusz Wołos), a nie nadmiernie dowierzał tym, którzy – wedle wspomnianego wyżej Wiktora Zubaczewskiego – uosabiają rewizjonistyczne podejście do dziejów, zwłaszcza zaś redaktorom zbioru *Фашистский меч ковался в СССР* (s. 195–196).

W niedużej pod względem objętości recenzji nie ma sensu poddawać krytycznej analizie wszystkich artykułów zamieszczonych w omawianym zbiorze studiów. Wypada jednak zgodzić się z autorami *Przedmowy*, którzy podkreślili, że w książce znalazły się prace rosyjskich i zagranicznych historyków poświęcone formowaniu, ewolucji i wreszcie śmiertelnemu kryzysowi ładu wersalsko-waszyngeońskiego. W konkluzji należy stwierdzić, że publikacja powinna wzbudzić spore zainteresowanie wśród specjalistów. Wypada tylko wyrazić żal, że nakład książki jest bardzo ograniczony i wynosi zaledwie 350 egzemplarzy, co w rzeczywistości uniemożliwia zapoznanie się z jej treścią przez szerszy krąg czytelników zainteresowanych problemami historii najnowszej.

Władimir Niewieżyn
(Moskwa)

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Historica XII (2012)

***Wkład osiągnięć polskiej nauki i techniki do dziedzictwa światowego*, pod redakcją Ireny Stasiewicz-Jasiukowej, Komitet Historii Nauki i Techniki Polskiej Akademii Nauk, Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum”, Wydawnictwo WAM, Kraków–Warszawa 2009, ss. 400**

Rzymskiemu historykowi i senatorowi Kwintusowi Kurcjuszowi Rufusowi przypisuje się autorstwo sentencji: *Altissima quaeque flumina minimo sono labuntur* (Najgłębsze rzeki płyną z najmniejszym szumem). Z myśli tej możemy wyprowadzić wiele wniosków. Wśród nich i taki, że to, co dobre i reprezentujące wysoki poziom nie wymaga nazbyt nachalnej reklamy. Wszak naszym doświadczeniem jest to, że producenci, twórcy i wynalazcy najczęściej – wspomnianego już – szumu czynią wokół produktów najmniej wartościowych. Zasada ta obowiązuje również na gruncie nauki i kultury. W tym miejscu wkraczamy jednak w sferę delikatną i dyskusyjną. Nasuwa się bowiem pytanie, czy fakt, że pewnym wytworom i produktom nie przystoi pewien rodzaj reklamy, oznacza, że w ogóle jej nie potrzebują? Według mnie, mając na uwadze współczesne uwarunkowania kulturowe, musimy przyznać, że obecnie niemal wszystko wymaga reklamy lub przynajmniej prezentacji.

Formę prezentacji przyjęła właśnie recenzowana książka. Nie jest to bynajmniej reklama polskiej nauki, ale rzeczowe i kompetentne przedstawienie oraz charakterystyka wkładu wniesionego przez polskich naukowców i techników do dziedzictwa światowego. Powodów wydania takiego dzieła było wiele. Obok wspomnianych już zmian kulturowych wymienić wypada bardzo konkretne wydarzenie, jakim było wstąpienie Polski do Unii Europejskiej 1 maja 2004 roku. Wydarzenie to niesie ze sobą konieczność pewnego zespolenia się polskich instytucji naukowo-badawczych i poszczególnych uczonych z ich odpowiednikami z krajów tzw. starej Unii oraz pozostałych państw, które przystąpiły do niej całkiem niedawno. Skoro zaś mamy ze sobą współpracować, to powinniśmy lepiej się poznać. Temu też służy anglojęzyczne wydanie *Wkładu osiągnięć polskiej nauki i techniki do dziedzictwa światowego* z roku 2010 (*The Contribution of Polish Science and Technology to World Heritage*). Dodajmy, że zaległości w tej mierze mamy całkiem spore. W dobie zniewolenia narodowego (1795–1918) straciliśmy swą podmiotowość. Okres II wojny światowej nie tylko wykluczył nas na pewien czas ze światowego dyskursu, ale też przyniósł istotne zniszczenia i straty osobowe. Po 1945 roku obecność uczonych polskich na światowych salonach, jak też możliwość publikowania, a co za tym idzie popularyzowania rezultatów swoich prac po drugiej stronie żelaznej kurtyny była mocno ograniczona. Pytanie, które należy postawić, nie brzmi, po co ta książka, ale dlaczego dopiero teraz?

Czy poza opisanym wyżej celem redaktorka i autorzy tomu postawili przed sobą jeszcze inne (dodatkowe, pomocnicze) zadania? Tak. Od samej Pani Profesor Ireny Stasiewicz-Jasiukowej dowiadujemy się, że przyjęto trzy ważne założenia. Po pierwsze, żaden rozdział nie powinien być napisany językiem hermetycznym. Po drugie, autorzy powinni unikać „sztucznego wyolbrzymiania naszych osiągnięć”, ale też stronić od ich umniejszania „w ramach polskich kompleksów”. Po trzecie, każdy z autorów, pamiętając, że uczestniczy w pracy zbiorowej, miał cieszyć się daleko idącą autonomią – „Jednym słowem jedność w wielości i różnorodności” (s. 10). Recenzentowi przystoi zauważyć, że wszystkie wymienione założenia zostały spełnione. W sposób szczególnie wyróżnia się przystępna forma, w jakiej zostały napisane wszystkie artykuły. Za wzór posłużyć może artykuł Jerzego Jasiuka pt. *Polski wkład do światowego dorobku techniki*. Artykuł ten napisany jest w sposób wyjątkowo zwięzły. Charakteryzuje się jednocześnie dynamicznym sposobem pisania, który może zainteresować nie tylko doświadczonych naukowców, ale także przedstawicieli młodszych pokoleń. Wbrew pozorom nie jest to bez znaczenia. W końcu dość często dowiadujemy się z wyników różnych badań, że wielu współczesnych gimnazjalistów i licealistów nie potrafi wymienić choćby jednego zasłużonego polskiego technika, historyka, filozofa czy przedstawiciela innej dyscypliny nauki. Ci sami uczeni wymieniają dziesiątki popularnych piłkarzy, piosenkarzy i aktorów. Jeśli więc książka ta trafi do polskich bibliotek szkolnych, będzie to kolejną wartością dodaną tego projektu.

Tom składa się z pięciu części merytorycznych. Pierwszą z nich stanowi *Wprowadzenie*, którego autorką jest redaktorka naukowa. Następnie mamy do czynienia z artykułami prezentującymi dorobek reprezentantów poszczególnych dyscyplin, które zostały podzielone na cztery bloki: *Na początku było słowo* (Irena Bajerowa), *Makrokosmos i Mikrokosmos* (Jarosław Włodarczyk, Konrad Rudnicki, Roman Duda, Andrzej Bielski, Wiesław Andrzej Kamiński, Halina Lichočka, Krzysztof Kaczanowski, Tomasz Majewski, Alicja Zemanek, Jerzy Pawłowski), *Nauki o ziemi* (Jadwiga Garbowska, Krzysztof Jakubowski, Tadeusz Marian Nowak, Jerzy Jasiuk), *Człowiek i społeczeństwo* (bp Andrzej F. Dziuba, Roman Darowski SJ, Włodzimierz Winclawski, Stanisław Salmonowicz, Kalina Bartnicka, Julian Dybiec, Edward Mierzwa, Hanna Krajewska).

Książka wydana jest bardzo starannie. Oprawiona została w gustownie zaprojektowaną twardą oprawę. W środku zamieszczono wybór interesujących ilustracji. Na pozytywną ocenę zasługuje również konstrukcja książki, oparta na kryteriach problemowych. Ciekawym pomysłem jest zamieszczenie na końcu każdego z artykułów krótkiej notki na temat jego autora lub autorów.

Obok wymienionych wcześniej niewątpliwych zalet książki zauważalne są aspekty dyskusyjne i mankamenty. Kontrowersyjny jest już sam tytuł książki. Moją wątpliwość budzi obecność w tytule słowa „osiągnięcia”, wszak wystarczyłoby napisać *Wkład polskiej nauki i techniki do dziedzictwa światowego*. Pod tym względem lepiej skrojony wydaje się tytuł wydania anglojęzycznego. Kolejny problem, wydaje się, że ważniejszy, to brak rozdziałów, które traktowałyby o osiągnięciach polskiej medycyny. Jest to widoczne zwłaszcza, gdy zapoznamy się z treścią kompetentnie napisanego artykułu Haliny Lichoockiej pt. *Światowe osiągnięcia polskich chemików i farmaceutów*. Czyżby osiągnięcia nieżyjącego już prof. Zbigniewa Religi, czy

też profesorów: Antoniego Działkowiaka i Andrzeja Szczeklika, nie zasługiwały na wspomnienie? Pytanie to traktuję oczywiście jako retoryczne. Bp Andrzej F. Dziuba w artykule pt. *Wkład osiągnięć polskiej nauki teologicznej do dziedzictwa światowego* skupił się głównie, co jest nad wyraz zrozumiałe, na teologii katolickiej. Zabrakło zatem opracowania poświęconego wkładowi, który do światowego dziedzictwa wnieśli teolodzy związani z religiami protestanckimi. Odczuwalny jest też brak artykułu omawiającego sylwetki oraz dzieła rabinów, którzy żyli i tworzyli pośród Żydów polskich. Dość napisać, że rabin krakowski Mojżesz Isserles należał do najpopularniejszych w XVI-wiecznej Europie. Ściągali do niego uczniowie z Europy Wschodniej i Zachodniej. Inny rabin krakowski (związany ze środowiskiem postępowym) Abraham Ozjasz Thon uważany jest za jednego z ojców założycieli ruchu syjonistycznego.

Dalej zapytać trzeba o polską archeologię, etnologię, geografę, biologię, agromonię, ekonomię, politologię i psychologię, których w tym tomie nie ma. Na uwagę zasługują także wybitni – rozpoznawalni w świecie przedstawiciele: architektury, sztuki, teatru, filmu i muzyki. Wspomnieć wystarczy o patronach, kadrze i absolwentach Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, czy o Państwowej Wyższej Szkole Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi (zwanej potocznie łódzką filmówką). Pewnym pomysłem, w mojej ocenie godnym rozpatrzenia, byłoby (może przy okazji drugiego wydania) osobne zestawienie i przybliżenie sylwetek polskich noblistów. Jednocześnie szkoda, że we wstępie, gdzie zwyczajowo umieszcza się takie wyjaśnienia, nie poinformowano czytelnika, na jakiej podstawie wybierano bądź też odrzucano poszczególne dyscypliny naukowe.

W przypadku niektórych artykułów dostrzec można tendencję, która polega na tym, że w miarę pełnej prezentacji dorobku polskich uczonych z minionych epok towarzyszy niezwykle zawężony opis czasów współczesnych lub nawet jego brak. Rozumiem, że pisanie o uczonych czynnych zawodowo jest wysoce problematyczne. Dokonując krytycznej oceny ich dorobku, łatwo jest się narazić. Nie mniej ryzykowne jest pominięcie któregoś z uczonych. Jednak właśnie w tej książce mamy artykuł, którego autor z sukcesem podjął to wyzwanie. Chodzi tutaj o tekst Romana Darowskiego SJ pt. *Wkład Polaków do myśli filozoficznej w świecie* (s. 251–278). Autor podzielił swoje opracowanie na epoki, w każdej z nich wyróżniając wiodące nurty i konstruując z nich osobne podrozdziały. Dzięki temu czytelnik dowiaduje się o rysach szczególnych polskiej filozofii w konkretnych epokach. Wyodrębnieni zostali *Filozofowie współcześni*. Takie zestawienie wskazuje na ciągłość polskiej nauki, na kontynuację pewnych tradycji, a zarazem – wracając do myśli z początku tej recenzji – jest prezentacją najnowszych osiągnięć polskiej nauki. Czyżby w części spośród innych dyscyplin takowych nie było? To kolejne pytanie retoryczne.

Ostatnie z zastrzeżeń dotyczy indeksów. O ile pozytywnie ocenić należy obecność indeksu osobowego (skrupulatnie przygotowanego przez Stanisława Cieślaka SJ), o tyle ewidentnie brakuje indeksu rzeczowego.

W podsumowaniu należy stwierdzić, że nakładem Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej „Ignatianum” (obecnie Akademia „Ignatianum”) oraz Wydawnictwa WAM wspólnie z Komitetem Historii Nauki i Techniki Polskiej Akademii Nauk ukazał się tom zredagowany z niezwykłą starannością, zarówno pod względem naukowym,

jak i technicznym. Przy tej okazji nasuwa się myśl, że jest to kolejne bardzo poważne osiągnięcie „Ignatianum”, które poprzez swoją aktywność sytuuje się wśród wiodących polskich uczelni. Wszelkie skreślone tutaj uwagi krytyczne odzwierciedlają jedynie opinie ich autora. Nie wpływają też w znaczący sposób na bardzo wysoką ocenę recenzowanej pracy.

*Łukasz Tomasz Sroka
(Kraków)*

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Historica XII (2012)

KONFERENCJE NAUKOWE – SPRAWOZDANIA

Studenckie Koło Naukowe Historyków Uniwersytetu Pedagogicznego w roku akademickim 2010/2011

Rok akademicki 2010/2011 był dla Studenckiego Koła Naukowego Historyków Uniwersytetu Pedagogicznego im. Joachima Lelewela czasem niezwykle udanym. Dzięki zaangażowaniu członków Koła, kadry naukowej Instytutu Historii oraz wszystkich osób patrzących życzliwym okiem na jego działalność, wśród których należy wymienić przede wszystkim Wojewodę Małopolskiego, pana Stanisława Kracika, udało się zrealizować szereg niezwykle ciekawych inicjatyw, które bez wątpienia mogły stanowić powód do satysfakcji.

Stało się już pewną tradycją, że każdy rok akademicki SKNH rozpoczyna obozem naukowym. Nie inaczej było tym razem. W dniach 19–29 sierpnia 2010 r. studenci SKNH zawitali do Gdowa. Miasteczko to stanowiło bazę wypadową dla codziennych wypraw, których celem było znalezienie i zewidencjonowanie cmentarzy i mogił wojennych znajdujących się na terenach powiatu myślenickiego oraz w gminach Biskupice i Niepołomice, należących do powiatu wielickiego. Tradycyjnie od 2008 r. wyjazdy te realizowane są we współpracy z Małopolskim Urzędem Wojewódzkim w ramach projektu: „Inwentaryzacja grobów, kwater i cmentarzy wojennych na terenie Małopolski”, którego celem jest uzupełnianie, stworzonej w 2008 r. z inicjatywy Wojewody Małopolskiego Jerzego Millera, Internetowej Bazy Grobów Wojennych. Nadzór merytoryczny nad obozem sprawował dr Hubert Chudzio. W ciągu dziesięciu dni grupa piętnastu studentów codziennie wyruszała na rekonesans po okolicznych miejscowościach, starając się dotrzeć do zaznaczonych w ewidencji obiektów, równocześnie mając nadzieję na ewentualne nowe znaleziska. W wyniku ich prac udało się zlokalizować i sporządzić szczegółową dokumentację wszystkich obiektów, które widniały w rejestrach urzędników oraz wzbogacić bazę danych o 28 dodatkowych mogił, które były zupełnie nieznane lub znane jedynie lokalnej społeczności. Tym samym po raz kolejny można było uznać wyjazd za niezwykle udany, co zostało docenione przez Urząd Wojewódzki, który dnia 26 stycznia 2011 r. zorganizował konferencję prasową poświęconą inwentaryzacji cmentarzy i grobów wojennych przez studentów historii. Przy tej okazji ówczesny wojewoda, pan Stanisław Kracik, wypowiadał się niezwykle pochlebnie na temat wyniku prac podczas obozu, doceniając zaangażowanie studentów SKNH w pielęgnowanie dziedzictwa narodowego zarówno za granicą, jak i w skali lokalnej naszego regionu.

Wraz z powrotem studentów w mury uczelni SKNH aktywnie podejmowało kolejne inicjatywy. Już 25 listopada 2010 r. odbył się w gmachu Uniwersytetu Pedagogicznego Dzień Afrykański oraz poprzedzająca go dwudniowa kwesta na rzecz budowy szkoły w Tengeru. Całość stanowiła pokłosie realizowanego od 2009 r. projektu „Z mrozów Syberii pod słońce Afryki” oraz wyprawy studenckiej do Ugandy i Tanzanii, która odbyła się na przełomie października i listopada 2009 r. Wówczas to grupa studentów pod opieką dr. Huberta Chudzio gościła u polskich misjonarzy w Tengeru w Tanzanii. Franciszkanie prowadzą od wielu lat działalność edukacyjną na tamtym terenie. Równocześnie borykają się oni z wieloma niedogodnościami i ciągłym brakiem środków finansowych. Obecnie próbują zebrać odpowiednie kwoty, aby zbudować salkę edukacyjną dla najmłodszych. Studenci SKNH postanowili pomóc im w tym dziele i stąd zrodził się pomysł zrealizowania kwesty. Sam Dzień Afrykański obfitował w liczne atrakcje. Całość otwierała projekcja filmu *Z mrozów Syberii pod słońce Afryki* w reżyserii dr. Huberta Chudzio. Zaproszono wielu ciekawych prelegentów. Uczestnicy mogli m.in. posłuchać o kulisach życia misjonarza w Afryce z ust ojca Bonifacego Kotysa, który przez wiele lat przebywał w Kamerunie, czy też uzyskać informacje na temat pomocy Polski dla Afryki od pani Janiny Moryc, szefowej zespołu odpowiedzialnego za edukację rozwojową i wolontariat w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Licznie zgromadzeni słuchacze dowiedzieli się również o projekcie „Rowerem przez Afrykę – wyprawa śladami Kazimierza Nowaka” oraz o pomocy międzynarodowej dla Afryki, które to zagadnienie przybliżył Filip Kitundu, wieloletni prezes Afrykańskiego Koła Naukowego Uniwersytetu Jagiellońskiego. W przerwach między wykładami serwowane były przysmaki kuchni afrykańskiej. Na zakończenie dr Agnieszka Draus przybliżyła zagadnienia dotyczące muzyki Czarnej Afryki, a zespół Siódmy Czakra Ziemi zachwycił wszystkich koncertem muzyki afrykańskiej. Całość niezwykle udanych obchodów Dnia Afrykańskiego, wraz z poprzedzającą go kwestą, została włączona w obchody 65-lecia Uniwersytetu Pedagogicznego, a honorowy patronat nad nią objął JM Rektor UP prof. dr hab. Michał Śliwa.

Kolejną po obozie naukowym i wcześniejszej wyprawie do Afryki, „terenową” inicjatywą SKNH był wyjazd do Leicester w Wielkiej Brytanii. To różnorodne etnicznie, jedno z najstarszych miast Anglii, stanowi obecnie drugie po Londynie skupisko Polaków w tym kraju. Część z nich, to obywatele Polski, którzy w czasie II wojny światowej zostali zesłani na Syberię i po długiej tułaczce, pod koniec lat 40. XX w. osiedlili się na Wyspach Brytyjskich. Czwórka studentów SKNH pod opieką dr. Huberta Chudzio zbierała relacje tych świadków historii. Dotarli oni do 21 sybiraków, którzy zgodzili się porozmawiać o swych ciężkich przeżyciach. W rezultacie udało się zgromadzić ponad 40 godzin cennych nagrań, zarówno w postaci relacji dźwiękowych, jak i dokumentacji wideo. Zrobiono również setki zdjęć eksponatów, które posiadali w swoich zbiorach sybiracy, dokumentujących ich losy, a także udało się przywieźć do Polski dwa mundury żołnierzy 2. Korpusu Polskiego.

Pokłosiem wyjazdu były liczne inicjatywy podejmowane po powrocie do kraju. Dzięki zaangażowaniu uczestników wyjazdu, wsparciu Biura Promocji i Karier UP (szczególnie Pani Barbary Turek, która osobiście pracowała przy przygotowaniu wystawy), a także pomocy finansowej JM Rektora UP prof. dr hab. Michała Śliwy, Dziekana Wydziału Humanistycznego, prof. dr. hab. Kazimierza Karolczaka

oraz środkom przyznanym przez Samorząd Doktorantów, zrealizowany został nie tylko sam wyjazd, lecz również wystawa, która stanowiła niejako jego zwieńczenie. Została ona otwarta dnia 23 marca 2011 r. w holu głównym Uniwersytetu Pedagogicznego w obecności wielu znamienitych gości. Z tej okazji przemówienie wygłosili: reprezentujący Uniwersytet Pedagogiczny Rektor prof. UP dr hab. Roman Malarz, Dziekan Wydziału Humanistycznego prof. dr hab. Kazimierz Karolczak, Dyrektor Instytutu Historii, dr Jerzy Ciecieląg oraz inicjator wyprawy dr Hubert Chudzio. Należy również zauważyć obecność dużej grupy Sybiraków, w imieniu której głos zabrała Prezes Związku Sybiraków – Oddział w Krakowie, pani Aleksandra Szemioth. Każda z zabierających głos osób podkreślała ogromne znaczenie oraz pożytek, jaki płynie z realizowanej inicjatywy, i obiecywała swoje wsparcie. Jako rezultat wyjazdu powstał wyreżyserowany przez dr. Huberta Chudzio film dokumentalny pt. *Wyszli z ziemi niewoli. W 70. rocznicę układu Sikorski–Majski*. Warto również nadmienić, że wszystkie zebrane materiały wzbogaciły wystawę o tym samym tytule, którą w dniach 7 lipca – 15 września 2011 r. można było oglądać w Muzeum Archeologicznym w Krakowie.

Grudzień przyniósł ważne zmiany w funkcjonowaniu SKNH. Na Walnym Zgromadzeniu Koła, które odbyło się dnia 14 grudnia 2010 r., dotychczasowy jego prezes Michał Tarasiewicz zakończył swoją dwuletnią kadencję. Zgodnie ze statutem SKNH w tajnym głosowaniu wybrany został nowy zarząd. Prezesem został Paweł Czernich, a jego zastępcą David Bieleśz. Zarząd uzupełniają: skarbnik – Karolina Należnik, sekretarz – Mira Milczarek oraz Wojciech Wróbel jako członek zarządu. Wybrana została również Komisja Rewizyjna w składzie: Karolina Brzeźniak, Anna Krzemińska i Daniel Budacz. Nowy zarząd powołany został na dwuletnią kadencję.

Do bezprecedensowego wydarzenia w historii SKNH doszło 12 stycznia 2011 r. Wówczas w oparciu o uchwałę Senatu Uczelni z dnia 25 października 2010 r. JM Rektor Uniwersytetu Pedagogicznego prof. dr hab. Michał Śliwa powołał Centrum Dokumentacji Zsyłek, Wypędzeń i Przesiedleń. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie żywotne zainteresowanie i nieoceniona pomoc Wojewody Małopolskiego Stanisława Kracika. Małopolski Urząd Wojewódzki udostępnił na siedzibę Centrum biuro przy ulicy Brackiej 13, obiecując równocześnie, że w niedługim czasie do jego dyspozycji zostanie przekazany krakowski fort „Skotniki”. Docelowo Centrum mają tworzyć trzy instytucje: Muzeum Zsyłek, Wypędzeń i Przesiedleń Polaków, Instytut Badań nad Przymusowymi Migracjami Polaków oraz Biblioteka i Archiwum Centrum Dokumentacji Zsyłek, Wypędzeń i Przesiedleń. Na stanowisko Dyrektora Centrum powołano dr. Huberta Chudzio. Jak możemy przeczytać na stronach Centrum, jego celem jest:

ochrona przed zapomnieniem losów mieszkańców Rzeczypospolitej (w jej obecnych i byłych granicach) poddanych zsyłkom, wypędzeniom i przesiedleniom. Zadaniem, które sobie stawiamy, jest rozpowszechnianie wiedzy na ten temat wśród młodzieży szkolnej, studentów, społeczności lokalnych. Cele te będą realizowane poprzez projekty naukowe i edukacyjne oraz kształcenie¹.

Należy podkreślić, że powstanie tak szacownej i potrzebnej instytucji nie byłoby możliwe gdyby nie lata osobistego zaangażowania i ciężkiej pracy nad

¹ www.zsykiwypedzenia.pl [dostęp 8.02.2012].

projektami dotyczącymi przymusowych przesiedleń Polaków opiekuna SKNH dr. Huberta Chudzio. Inicjatywę tę czynnie realizowali studenci SKNH, którzy w latach 2004–2006, podczas trzech obozów naukowych, przeprowadzali wywiady z osobami przesiedlonymi z terenów Kresów Wschodnich na tzw. Ziemie Odzyskane. Od momentu założenia Centrum ściśle współpracuje z SKNH, którego studenci służą jako wolontariusze i realizują kolejne inicjatywy zarówno lokalnie (przeprowadzanie wywiadów ze świadkami historii z Krakowa i okolic, czynne kontakty ze Związkiem Sybiraków Polskich czy Klubem „Pod baobabem”), jak i w skali międzynarodowej (wyprawa do Leicester w Wielkiej Brytanii oraz do Perth w Australii na zaproszenie tamtejszego Związku Sybiraków Australii Zachodniej). Dotychczasowe ściśle powiązanie tych dwóch instytucji gwarantuje powodzenie różnorodnych projektów w przyszłości. Centrum zainauguowało swoją działalność 1 marca 2011 r.

Chociaż SKNH niezmiernie aktywnie działa w szeregu inicjatyw poza macierzystą uczelnią, nie zapomina nigdy o swoich zobowiązaniach wobec Instytutu Historii. Czynne włączenie się członków SKNH w organizowanie obchodów Dnia Otwartego Uniwersytetu Pedagogicznego stało się już pewną tradycją. Nie inaczej było tym razem. Kiedy dnia 15 marca 2011 roku licznie przybyli maturzyści i potencjalni studenci Uniwersytetu Pedagogicznego, mogli oni spotkać przedstawicieli wszystkich sekcji należących do SKNH, którzy przebrani w stroje z różnych epok, stanowili barwną grupę zachęcającą do podjęcia studiów w Instytucie Historii. Studenci zapewnili fachową pomoc merytoryczną przybyłym gościom, a także liczne atrakcje w postaci prezentacji multimedialnych, fotograficznych, a nawet kulinarnych, które promowały działalność SKNH oraz Instytutu. Za koordynację tego przedsięwzięcia odpowiadał Dyrektor Instytutu dr Jerzy Ciecieląg.

Kolejną ważną inicjatywą podjętą przez SKNH w minionym roku akademickim było podpisanie przez pana Pawła Czernicha – prezesa SKNH, panią Delfinę Kościółek – Prezes Koła Naukowego Historyków Studentów Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie oraz pana Michała Szota – prezesa Koła Naukowego Historyków Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego dnia 17 marca 2011 r. międzyuczelnianego Porozumienia o Współpracy Krakowskich Kół Naukowych Historyków. Stanowiło ono owoc wspólnych starań o organizację XX Ogólnopolskiego Zjazdu Historyków Studentów i Doktorantów. Porozumienie to zobowiązuje poszczególne Koła do wspierania się podczas wspólnego organizowania konferencji naukowych, wzajemne udostępnianie swoim członkom posiadanych przez poszczególne Koła materiałów oraz informowanie się o inicjatywach podejmowanych przez każdy z zainteresowanych podmiotów.

Pierwsza okazja do bliższej współpracy pojawiła się bardzo szybko. W dniach 15–16 kwietnia 2011 r. odbyła się konferencja naukowa poświęcona działalności śp. prof. Janusza Kurtyki, w pierwszą rocznicę jego tragicznej śmierci. Jej tytuł brzmiał: „Janusz Kurtyka – Rzeczypospolitej historyk i urzędnik”. Jednym z punktów programu był odbywający się pierwszego dnia panel studencki organizowany przez SKNH Uniwersytetu Pedagogicznego oraz KNHS Uniwersytetu Jagiellońskiego. Studenci naszego Koła zaprezentowali trzy referaty i brali czynny udział w dyskusji podczas całej konferencji.

Każdy miesiąc minionego roku akademickiego przynosił nowe projekty, w których realizację czynnie włączało się SKNH. 27 maja 2011 r., we współpracy

z Biblioteką Główną UP, zorganizowana została „Japońska noc w bibliotece”, która wpisywała się w obchody Tygodnia Bibliotek, inicjatywy promującej czytelnictwo w naszym kraju. Honorowy patronat nad imprezą objęli JM Rektor Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie prof. dr hab. Michał Śliwa oraz Ambasada Japonii w Polsce. Studenci SKNH, przebrani w kimona, brali aktywny udział w tym wydarzeniu. Wielką popularnością cieszył się kurs jedzenia pałeczkami. Grono entuzjastów zgromadziły również warsztaty gier planszowych oraz prezentacje stoiska gier, na potrzeby którego firma Nintendo dostarczyła cztery konsole Wii wraz z pakietem Sports oraz dwie Nintendo 3DS.

Oprócz opisywanych wyżej projektów trzeba wspomnieć o codziennej, statutowej aktywności SKNH, która jakkolwiek nie tak spektakularna, stanowi niezmiernie ważny obszar jego działalności. W strukturach SKNH działa sześć sekcji: Historii Starożytnej, Historii Średniowiecznej, Historii Nowożytnej, Historii XX w. i Wojskowości, Historii i Kultury Żydów oraz Dokumentacji Wypędzeń i Przesiedleń. Członkowie każdej z nich starają się regularnie, przynajmniej raz w miesiącu, przygotować wystąpienie, na które zapraszani są wszyscy zainteresowani, nie tylko członkowie poszczególnych sekcji. Nierzadko spotkania związane są z wyjazdami naukowymi lub innymi inicjatywami wychodzącymi poza mury naszej uczelni.

Bardzo ważną formą aktywności członków SKNH jest wydawane od 2004 roku czasopismo „Wehikuł Czasu”. Dzięki staraniom redakcji studencka gazeta posiada własny numer ISSN i zmienny nakład, który w ostatnim okresie wynosi 300 egzemplarzy. Tak duży nakład oraz ciągłe wzbogacanie szaty graficznej periodyku nie byłoby możliwe, gdyby nie pomoc finansowa Dziekana Wydziału Humanistycznego prof. dr. hab. Kazimierza Karolczaka oraz życzliwe zaangażowanie wielu osób: dr. Jerzego Ciecieląga, pań z biblioteki Instytutu Historii – Marioli Wierzbak i Małgorzaty Tatarczuch, oraz pana Wojciecha Pocięchy. W roku akademickim 2010/2011 ukazały się trzy numery czasopisma, których wiodące tematy ogniskowały się wokół działalności SKNH, wypraw studenckich oraz powstania Centrum Dokumentacji Zsyłek, Wypędzeń i Przesiedleń. Warto wspomnieć, że na łamach „Wehikułu Czasu” pojawił się wywiad z Wojewodą Województwa Małopolskiego Stanisławem Kracikiem.

Powyższe przybliżenie najważniejszych inicjatyw SKNH absolutnie nie jest kompletne. Pozwala ono jednak dostrzec, jak ożywiona jest działalność Koła na wielu różnorodnych płaszczyznach. Instytucja ta zrzesza ponad osiemdziesięciu członków, których liczba sukcesywnie rośnie. Z wielką satysfakcją należy stwierdzić, że działalność SKNH nie przechodzi bez echa. Koło staje się rozpoznawalne nie tylko w obrębie Uniwersytetu Pedagogicznego czy instytucji naukowych. Coraz większa liczba artykułów prasowych, częste wspomnienia w telewizyjnych serwisach informacyjnych, obecność członków Koła na konferencjach prasowych, czy też audycje radiowe poświęcone jego działalności stanowią z pewnością najlepszą formę promocji Uniwersytetu Pedagogicznego. Miłym wyróżnieniem dla SKNH było przyznanie mu drugiej nagrody w Przeglądzie Kół Naukowych, który odbył się 2 czerwca 2011 r. To cenne wyróżnienie stanowi powód do dumy dla wszystkich osób działających w Kole oraz zachętę do dalszej, niestrudzonej pracy przy różnorodnych inicjatywach.

Studenckie Koło Naukowe Historyków stanowi bez wątpienia doskonałą wizytówkę Instytutu Historii i pozostaje tylko mieć nadzieję, że poziom ten uda się

utrzymać w kolejnych latach. Nie jest to jednak rzecz łatwa. Mimo że wiele inicjatyw Koła udaje się przeprowadzić wyłącznie dzięki zapałowi i ciężkiej pracy jego członków oraz licznych życzliwych osób w Instytucie i poza jego strukturami, wiele innych wymaga konkretnych środków finansowych, a tych z roku na rok Instytut przeznaczają na działanie Koła coraz mniej. Jest to pewien paradoks wobec faktu, że corocznie SKNH podejmuje projekty z coraz większym rozmachem (przykładowo na rok akademicki 2011/2012 planowana jest misja naukowa do Perth w Australii). Ich realizacja możliwa jest tylko dzięki pozyskiwaniu środków zewnętrznych. Nie ma jednak żadnych gwarancji, że nadchodzący czas okaże się pod tym względem równie udany, a kurczący się budżet Koła stawia pod znakiem zapytania możliwość realizacji założonych celów statutowych.

*Adrian Szopa
(Kraków)*

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Historica XII (2012)

Inwentaryzacja grobów i kwater wojennych. Sprawozdanie z obozu naukowego Studenckiego Koła Naukowego Historyków UP w powiecie brzeskim w 2011 roku

W dniach 4–14 lipca 2011 roku grupa 16 członków Studenckiego Koła Naukowego Historyków Uniwersytetu Pedagogicznego im. Joachima Lelewela wzięła udział w kolejnym już obozie naukowym pod nazwą „Inwentaryzacja grobów, kwater i cmentarzy wojennych na terenie Małopolski”. Projekt ten jest realizowany na zlecenie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego – Wydziału Rewaloryzacji Zabytków Krakowa i Dziedzictwa Narodowego. Współpraca jest długofalowa, obóz zaś jest już czwartym z kolei tego typu przedsięwzięciem. Począwszy od 2008 roku, MUW finansuje letnie obozy naukowe, dzięki czemu członkowie Koła, pod opieką dra Huberta Chudzio, mogą ewidencjonować pochówki wojenne w Małopolsce. Mowa tu o okresie od potopu szwedzkiego, bo i takie groby nadal istnieją, poprzez konfederację barską, powstanie styczniowe i listopadowe, I i II wojnę światową do okresu stalinizmu w Polsce. Rezultatem tych działań ma być stworzenie listy obiektów, które mają charakter zabytkowy (Dz.U. z dnia 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych wraz z późniejszymi zmianami), dzięki czemu te obiekty mogą zostać poddane prawnej i konserwatorskiej ochronie. Na bieżąco kontynuowane jest tworzenie Internetowej Bazy Grobów Wojennych, znajdującej się pod adresem: <http://www.malopolska.uw.gov.pl/grobywojenne/>. Cały projekt został zapoczątkowany w 2008 roku na polecenie wojewody małopolskiego Jerzego Millera.

Tym razem terenem działań był powiat brzeski, obiekty znajdowały się w siedmiu gminach (Borzęcin, Brzesko, Dębno, Gnojnik, Czchów, Iwkowa, Szczurowa). Bazą dla uczestników stał się Czchów, położony przy drodze krajowej nr 75, co zapewniało stosunkowo dobre połączenie z innymi miejscowościami w powiecie. Wyjazd na obóz poprzedziła rozległa kwerenda w IV Oddziale Archiwum Narodowego w Krakowie. Sprawdzono materiały dawnego urzędu wojewódzkiego (Sygn. UW 990, 1009, 1025, 1047), liczące przeszło 2 mb akt. Zawierały one szczegółowe informacje na temat wszelkich grobów, kwater, cmentarzy znajdujących się w powiecie brzeskim. Dokumenty były sporządzane w latach 50. XX wieku przez urzędy gminne na polecenie Urzędu Wojewódzkiego w celu przeprowadzenia ewidencji, a w dalszej kolejności ekshumacji pochowanych w czasie wojny. Chodziło o uporządkowanie miejsc, gdzie znajdowały się groby poległych, często bowiem ich pochówki znajdowały się na terenach prywatnych, co uniemożliwiało m.in. uprawę



Fot. 1. Wioleta Mleczo w trakcie przeprowadzania kwerendy w księgach parafialnych w parafii w Wojakowej

roli. W pracach inwentaryzacyjnych prowadzonych w terenie pomocne okazały się wyniki kwerendy bibliotecznej, obejmującej opracowania poświęcone grobom i cmentarzom wojennym z lat 1914–1918 na terenie Galicji.



Fot. 2. Magdalena Kliś i Katarzyna Odrzywołek w trakcie prac inwentaryzacyjnych na cmentarzu wojennym nr 276 w Brzesku

O planowanej inwentaryzacji powiadomiono Starostwo Powiatowe w Brzesku oraz poszczególne urzędy gmin, które przyjęły przedsięwzięcie bardzo życzliwie, oferując studentom wszelką możliwą pomoc. Po dotarciu na miejsce pierwsze kroki kierowano właśnie do wspomnianych wcześniej urzędów gminy, gdzie uprzedzeni o wizycie urzędnicy udostępniali potrzebne materiały oraz kierowali studentów do osób, które mogły dysponować informacjami na temat kolejnych grobów.

Następnym etapem była rozmowa z proboszczem najbliższej parafii i kwerenda ksiąg parafialnych. Niestety, w tym roku studenci nie otrzymali dokumentów z Kurii Metropolitarnej w Krakowie, które potwierdzałyby szczerą ich zamiarów. Mimo to większość duchownych udostępniła zasoby archiwalne parafii, które są bardzo cenne przy inwentaryzacji. Duchowni bowiem byli zobowiązani do prowadzenia ksiąg umarłych na terenie parafii, przez co spisywali wszelkich poległych na swoim terenie. Oprócz tego księża często kontaktowali studentów z najstarszymi mieszkańcami miejscowości, którzy mogli powiedzieć więcej o wydarzeniach z czasów wojny oraz wskazać kolejne, niezewidencjonowane miejsca pochówków. Studenci często podkreślali, że rozmowy ze świadkami historii są najtrudniejszym wyzwaniem, które może jednak przynieść rezultaty w postaci odkrycia następnego obiektu. Każdą mogiłę należało sfotografować, zmierzyć i opisać, wedle instrukcji i wytycznych do ankiet.



Fot. 3. Mira Milczarek w trakcie prac inwentaryzacyjnych na cmentarzu w gminie Szczurowa

Powiat brzeski był areną ciężkich walk w okresie listopada 1914 roku i stycznia – marca 1915 roku. Po bitwie o Kraków i operacji limanowsko-łapanowskiej, a przed operacją gorlicką, głównym terenem walk były tereny wschodniej i południowej Małopolski, w tym obecny powiat brzeski. Dlatego też duże jest na tych obszarach nagromadzenie cmentarzy i kwater wojennych z tego okresu. Warto nadmienić, że w całej Galicji Zachodniej, od Krakowa aż po Pilzno i Jasło, zbudowano przeszło 400 cmentarzy. W tym celu CK Sztab powołał CK Wydział Grobów Wojennych do porządkowania pobojowisk bitewnych i grzebania poległych, głównie w celu uniknięcia epidemii i doprowadzenia do ponownego użytku ziemi w Galicji.

Również lata II wojny światowej były burzliwe dla regionu. Już w pierwszych dniach wojny bombardowano strategiczną linię kolejową Kraków–Lwów – zginęło wielu cywili i żołnierzy, których później dzięki wizjom lokalnym udało się odnaleźć. Również terror hitlerowski dał się odczuć na tych obszarach. Niemcy bowiem w północnej części powiatu zgładzili kilkuset Romów. Często dochodziło też do obław na partyzantów. Ostatecznie front w 1945 roku przesunął się przez powiat

brzeski. Kwerenda archiwalna wskazywała wiele miejsc pochówków żołnierzy niemieckich i czerwonooarmistów. Niestety w latach 50. XX w. Niemców ekshumowano do Siemianowic Śląskich, zaś Rosjan do Tarnowa, na cmentarz wojenny w Krzyżu.



Fot. 4. Ewa Dyngosz, Magdalena Kliś i Katarzyna Odrzywołek w trakcie wywiadu z Władysławem Kozubem, koło Szczepanowa

Według danych MUW na terenie gmin Szczurowa, Borzęcin, Brzesko, Dębno, Gnojnik, Czchów, Iwkowa znajdowało się 27 obiektów, które należało odszukać i zinwentaryzować. Studenci, pracując w grupach, wyruszyli do wcześniej wybranych miejscowości. Członkowie SKNH UP podróżowali za pomocą miejscowej komunikacji, część jako środek transportu wybrała rowery. Obóz miał do dyspozycji także dwa samochody, używane jednak głównie do transportu zaopatrzenia. Uczestnicy obozu dokonali wielu ciekawych odkryć. Oprócz grobów żołnierzy poległych w walce za ojczyznę natrafiono na mogiły cywilnych ofiar terroru hitlerowskiego, ofiar polityki rasowej III Rzeszy, a w gminie Iwkowa udało się nawet odnaleźć fragmenty samolotu radzieckiego, który w 1944 roku został zestrzelony przez Niemców.

W połączeniu z zaangażowaniem członków SKNH przyniosło to znakomity wynik. Zinwentaryzowano wszystkie 27 obiektów, a oprócz tego odkryto 20 mogił, które nie figurowały w ewidencji MUW. W ciągu 11 dni baza grobów wojennych powiatu brzeskiego powiększyła się o prawie 50 procent. Ostatniego dnia obozu w Starostwie Powiatowym w Brzesku odbyła się konferencja prasowa, w czasie której uczestnicy obozu przedstawili swoje osiągnięcia. Wszystkie zinwentaryzowane obiekty zostały sfotografowane i opisane w specjalnych ankietach, które przygotował MUW. Wyniki pracy wszystkich obozów naukowych organizowanych na zlecenie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego można odnaleźć pod adresem www.malopolska.uw.gov.pl/grobywojenne/. Jest to już kolejny powiat, po gorlickim, wielickim, myślenickim i nowosądeckim i mieście na prawach powiatu Krakowie, który został zinwentaryzowany przez studentów. Dzięki tym działaniom odnaleziono wiele mogił i grobów osób, które oddały życie za ojczyznę.



Fot. 5. Cmentarz w Wojakowej, od lewej: Paweł Czernich i Adrian Doginacz

Te miejsca zostaną poddane ochronie prawnej, tak aby pamięć o nich i ich czynach była trwała. Inwentaryzacja to nie tylko szukanie grobów, to także kontakt ze świadkami historii, którzy byli związani z pochowanymi osobami, lub przeżyli wydarzenia, które odcisnęły piętno na całym regionie. Dzięki ciągłemu zainteresowaniu MUW ewidencja grobów wojennych jeszcze się nie zakończyła. Na zinwentaryzowanie wciąż czekają powiaty proszowski, miechowski, krakowski, chrzanowski i oświęcimski. Więcej informacji dotyczących obozu zawartych jest w „Wehikule Czasu – Magazynie Studenckiego Koła Naukowego Historyków UP” (listopad 2011, nr 13).

Inwentaryzacja grobów wojennych to temat, który niemal od początku cieszy się sporym zainteresowaniem mediów. Artykuły o obozie naukowym zamieściły takie gazety, jak: „Brzesko. Nasze miasto”, „Dziennik Polski” czy „Gazeta Krakowska”. TVP 3 Kraków w programie informacyjnym „Kronika” wyemitowała kilka relacji z obozu. Dzięki corocznym reportażom na temat inwentaryzacji grobów wojennych coraz więcej ludzi wie o tym projekcie. Bardzo pomaga to studentom, którzy przez to mogą liczyć na pomoc ze strony mieszkańców odwiedzanych terenów. Wielu ludzi poświęcało swój czas, wskazując drogę do danej mogiły, niektórzy podwozili studentów do poszukiwanego miejsca. Świadkowie historii starali się, aby ich opowieści były jak najdokładniejsze, a urzędnicy kontaktowali się z miejscowymi nauczycielami historii, aby pomóc w uzyskaniu jak największej liczby informacji.

*Paweł Czernich,
Krzysztof Śmigieński
(Kraków)*

Od Redakcji

W nawiązaniu do zaleceń Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego odnośnie do recenzowania publikacji w czasopismach naukowych podajemy poniżej listę recenzentów współpracujących z naszą redakcją: Arkadiusz Adamczyk, Antoni Cetnarowicz, Ewa Danowska, Władysław Duczko, Roman Michałowski, Czesław Nowarski, Wojciech Olszewski, Tomasz Pawelec, Jacek Poleski, Edward Skibiński, Dorota Żołądź-Strzelczyk, Teresa Wolińska, Mariusz Wołos, Krzysztof Zamorski, Michał Zwierzykowski.

/-/ Krzysztof Polek

/-/ Anna Zapalec

Spis treści

Krzysztof Polek

Bibliografia zawartości czasopisma „Prace Historyczne”
i „Studia Historica” za lata 1962–2012 3

Bibliography of „Studia historica” in the years 1962–2012

ARTYKUŁY / ARTICLES

Marcin Grabkowski

Kształtowanie się sieci parafialnej w prepozyturze kieleckiej
w czasach średniowiecza 77

Formation of the parish network in the Kielce provostry
in the Middle Ages

Kamila Follprecht

„Wieś Niegoszowice moją dziedziczną i przezemnie nabytą
z jej przyległościami, między Krakowem a Krzeszowicami leżącą”,
czyli o właścicielach dworu i dóbr niegoszowickich 110

„Niegoszowice village, which is my heritage and which I purchased
with its dependencies, lies between Krakow and Krzeszowice” –
about the owners of Niegoszowice manor house and property

Mariusz W. Majewski

Eksport sprzętu lotniczego do Rumunii (1927–1939) 145

Export of aircraft equipment to Romania (1927–1939)

Martyna Grądzka

Krakowskie Stowarzyszenie im. Róży Rockowej
byłych Wychowanków Zakładu Wychowania
Sierot Żydowskich 160

Róża Rock’s Association of the former Wards of the Fostering Centre
for Jewish Orphans

Marcin Chorążki

Relacje dzieci ostatnich posiadaczy ziemskich
województwa krakowskiego
jako przykład źródeł kształtujących narrację historyczną
o postawach ziemian w okresie okupacji 171

Relations of children of the last landowners
of the Krakow Voivodship as an example of sources that shape
the historical narration about the attitudes
of landowners during the occupation

Tomasz Czop	
Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym – stan badań	187
Special Commission for Fighting against Corrupt Practices and Economic Sabotage – state of the research	
Dominika Czarnecka	
Z Krakowa do Kirowa. O pomniku Iwana Koniewa w latach 1987–1991	204
From Krakow to Kirov. About the monument of Ivan Konev in the years 1987–1991	
Tomasz Ochowski	
Historia i psychologia. Krótki raport o niespełnionym projekcie	227
History and psychology. A short report about an unfulfilled project	
MISCELLANEA / MISCELLANEA	
Anna Zapalec	
Wybrane aspekty kwerendy w archiwach rosyjskich Syberii Wschodniej dotyczącej deportacji obywateli polskich w głąb ZSRS (1940–1946)	245
Selected aspects of a query in the Russian archives of the East Siberia regarding the deportation of Polish citizens to the Soviet Union (1940–1946)	
Agnieszka Chłosta-Sikorska	
Bibliografia prac doktorskich, magisterskich i licencjackich z dydaktyki historii powstałych w Instytucie Historii WSP/AP/UP w latach 1986–2012	252
Bibliography of postdoctoral, doctoral, master, and bachelor theses of the Faculty of History Education from the years 1986–2012	
OMÓWIENIA – POLEMIKI – RECENZJE / DISCUSSIONS – POLEMICS – REVIEWS	
Jerzy Gordziejew, <i>Komisje porządkowe cywilno-wojskowe w Wielkim Księstwie Litewskim w okresie Sejmu Czteroletniego (1789–1792)</i> , Kraków 2011 (Przemysław Jędrzejewski)	265
Karolina Grodziska, <i>Krakowianki zapomniane. O niezwykłych paniach pochowanych na cmentarzu Rakowickim 1803–1920</i> , Oficyna Wydawniczo-Drukarska Secesja, Kraków 2011 (Karolina Szlęzak)	269
Krzysztof Tracki, <i>Ostatni kanclerz litewski. Joachim Litawor Chreptowicz w okresie Sejmu Czteroletniego 1788–1792</i> , Wydawnictwo Czas, Wilno 2007 (Piotr Magiera)	272
<i>Версальско-вашингтонская международно-правовая система: возникновение, развитие, кризис, 1919–1939 гг.</i> , отв. ред. Е.Ю. Сергеев, Институт всеобщей истории Российской Академии Наук, Москва 2011 (Władimir Niewieżyń)	275

[298]

Wkład osiągnięć polskiej nauki i techniki do dziedzictwa światowego,
pod redakcją Ireny Stasiewicz-Jasiukowej, Komitet Historii Nauki
i Techniki Polskiej Akademii Nauk, Wyższa Szkoła Filozoficzno-
-Pedagogiczna „Ignatianum”, Wydawnictwo WAM, Kraków-Warszawa
2009 (Łukasz Tomasz Sroka) **280**

KONFERENCJE NAUKOWE – SPRAWOZDANIA /

SCIENTIFIC CONFERENCES – REPORTS

Studenckie Koło Naukowe Historyków Uniwersytetu Pedagogicznego
w roku akademickim 2010/2011 **284**

Joachim Lelewel's Student Research Club of Historians from the
Pedagogical University in the academic year 2010–2011 (Adrian Szopa)

Inwentaryzacja grobów i kwater wojennych.
Sprawozdanie z obozu naukowego Studenckiego Koła Naukowego
Historyków UP w powiecie brzeskim w 2011 roku **290**

Catalogue of the graves and war burial plots in the Brzesko district.
Minutes of the education camp of the Student Research Club
of Historians from the Pedagogical University in 2011 (Paweł Czernich,
Krzysztof Śmigielski)

Od Redakcji / From Editors **295**

